

ROCZNIK LESZCZYŃSKI

Tom 24

Leszno 2024

Publikacja współfinansowana przez
Archiwum Państwowe w Lesznie, Miejską Bibliotekę Publiczną im. Stanisława Grochowiaka
w Lesznie, Muzeum Okręgowe w Lesznie, Urząd Miasta Leszna

Rada Naukowo-Programowa

prof. dr hab. Orsolya Falus, prof. WSH dr Monika Filipiak, prof. UEP dr hab. Agnieszka Ignys,
dr Piotr Jóźwiak, dr Kamila Kłudkiewicz, prof. dr hab. Marceli Kosman,
prof. dr hab. Wojciech Lipoński, prof. dr hab. Wojciech Łazuga,
prof. dr hab. Aleksander Mikołajczak, prof. dr hab. Wojciech Nawroć,
prof. dr hab. Wiesław Osiński, prof. UAM dr hab. Zbigniew Pilarczyk,
prof. PK dr hab. Michał Polak, prof. ANS dr Janusz Poła, prof. dr Marek Rogalski,
prof. UAM dr hab. Jan Skuratowicz, dr hab. Andrzej Suchcitz,
prof. dr hab. Dariusz Szpurek, prof. UZ dr hab. Marceli Tureczek

Recenzenci

dr Grzegorz Glabisz, prof. UW r dr hab. Paweł Klint, dr Kamila Kłudkiewicz,
prof. UW r dr hab. Tomasz Przerwa, prof. AJP dr hab. Dariusz Rymar,
prof. UAM dr hab. Katarzyna Skolasińska, dr Kamila Szymańska

Redaktor naczelny

prof. UW r dr hab. Miron Urbaniak

Redaktor prowadzący tomu

dr Kamila Szymańska

Zespół redakcyjny

dr Janina Małgorzata Halec, Andrzej Kuźmiński, dr Elżbieta Olender,
dr Kamila Szymańska, Irena Walachowska

Opracowanie redakcyjne i korekta

Olga Bronikowska

Tłumaczenie na język angielski

Dariusz Żyto

Projekt okładki

Irena Walachowska

Na okładce

Portret Jana Jonstona zamieszczony w: Jan Jonston, *Historiae naturalis...*, Frankfurt am Main 1652, J.C.; połowa XVII w., papier, miedzioryt, domena publiczna oraz *Wieloryb wyrzucony na brzeg*, Matthias Merian starszy (1593-1650), ilustracja z: Jan Jonston, *Historiae naturalis... De piscibus et cetis*, Amsterdam 1657, Muzeum Okręgowe w Lesznie, nr inw. S.123-2.

Skład komputerowy

Miejska Biblioteka Publiczna im. Stanisława Grochowiaka
w Lesznie – Irena Walachowska

ISSN 0137-4036

Adres redakcji

Miejska Biblioteka Publiczna im. Stanisława Grochowiaka w Lesznie
pl. Jana Metziga 25, 64-100 Leszno, e-mail: rocznik@leszno.pl

Wydawcy

Miejska Biblioteka Publiczna im. Stanisława Grochowiaka w Lesznie
Archiwum Państwowe w Lesznie
Muzeum Okręgowe w Lesznie

Druk

Poligrafia Salezjańska w Krakowie

SPIS TREŚCI

- 5 Wstęp (Kamila SZYMAŃSKA)

ARTYKUŁY I STUDIA ŹRÓDŁOWE

- 11 **Barbara RATAJEWSKA**
Związki Jana Jonstona ze wschowianami
- 27 **Julia CZAPLA**
Matthäus Merian i jego synowie jako ilustratorzy *Historia naturalis* Jana Jonstona
- 51 **Michał JANECEK**
Chronologiczny wykaz dzieł Jana Jonstona drukowanych do końca XVIII w.
- 95 **Stanisław MEYER**
Historiae naturalis Jana Jonstona jako przyczynek do rozważań na temat „studiów holenderskich” w Japonii czasów przedwspółczesnych
- 109 **Hubert A. NOWAK**
Leszczyńskie obchody jonstonowskich rocznic w 1975 i 2003 r.
- 141 **Tomasz KARPIŃSKI**
„Przez urodzenie złe przymioty jego” – rys biograficzny Stefana Sułkowskiego, pułkownika Regimentu Koronnego Pieszego Królewicza Jegomości
- 179 **Tomasz KOŚCIAŃSKI**
Dwa stowarzyszenia hallerczyków w międzywojennym Lesznie
- 205 **Eugeniusz ŚLIWIŃSKI**
Tradycje hipiczne 17. Pułku Ułanów Wielkopolskich (II)

RECENZJE I OPINIE

- 225 **Michał JANECEK**
Małgorzata Gniazdowska, *Historie zapisane w kamieniach. Przewodnik po lapidarium przy kościele świętego Krzyża w Lesznie*
- 229 **Karol KUBICKI**
Wojciech Coblewski, *Ksiądz Tadeusz Kopczyński (1888–1941)*
- 240 **Adam PODSIADŁY**
Piotr Giernas, *Lekkoatletyka w Lesznie w latach 1922–2022*

- 242 **Tomasz KOŚCIAŃSKI**
Król Stanisław I, sarmata i Europejczyk. Ziemia wschowska – Lotaryngia.
W 290. rocznicę elekcji Stanisława Leszczyńskiego, red. Przemysław Wojciech
- 247 **Adam PODSIADŁY**
Piotr Józwiak, Z Polski do Szkocji i z powrotem. Na styku nauki, medycyny, prawa i procesów o czary
- 251 **Hubert A. NOWAK**
Damian Szymczak, Z Leszna do Olympique Marsylia

INFORMACJE I WYDARZENIA

- 271 **Elżbieta OLENDER**
 Odnowienie doktoratu prof. dr. hab. Stanisława Sierpowskiego na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
- 273 **Kamila SZYMAŃSKA**
 Konferencja naukowa „Miłośnicy nauk na ziemi wschowskiej i pograniczu wielkopolsko-śląskim”, Wschowa–Leszno, 19–20 października 2023 r.
- 277 **Mateusz GOŁEMBKA**
 Sesja historyczna „Generał Józef Haller i hallerczyzy”
- 281 **Marta MAŁKUS**
Encyklopedia Jana Jonstona – porządkowanie świata. 420. rocznica urodzin Jana Jonstona w Muzeum Okręgowym w Lesznie

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

- 291 Karol Muszkieta (1939–2023) (**Marta Małkus**)
- 293 Pożegnanie Stefana Grysa (1937–2023) (**Janina Małgorzata Halec**)
- 298 Andrzej Mariusz Wieczorkowski (1947–2023) (**Marta Małkus**)
- 302 Eugeniusz Matyjas (1952–2023) (**Eugeniusz Śliwiński**)
- 308 Jerzy Zielonka (1943–2023) (**Tomasz Kościański**)

*

- 313 Druki zwarte i ciągle dotyczące regionu leszczyńskiego opublikowane w 2023 r. (opracowała **Ewa BARTKOWIAK-NABZDYJAK**)
- 319 Wydarzenia 2023 r. godne pamięci (opracowała **Barbara HAŁUSEK**)
- 333 Autorzy tomu 24

WSTĘP

Rok 2023 upłynął w Lesznie pod znakiem Jana Jonstona. Historia Ruczonego i jego dokonania to wiodący wątek niniejszego tomu. Jan Jonston (1603–1675) jest wyjątkowym badaczem, który – obok Jana Amosa Komeńskiego – symbolizuje to, co wpłynęło na pozycję XVII-wiecznego Leszna znanego jako ośrodek edukacji i nauki. To osobistość rangi europejskiej, która dzięki cechom charakteru i wyteżonej pracy oraz umiejętności dokonywania właściwych wyborów osiągnęła sławę, pozycję i szacunek. To jedyny polski przyrodnik XVII stulecia znany powszechnie w świecie ówczesnej nauki; encyklopedysta, filozof, pedagog, znawca kultury antycznej, praktykujący lekarz, a także obywatel Leszna, zaangażowany w sprawy miejskiej społeczności, Kościoła ewangelicko-reformowanego, darzony zaufaniem Bogusława I Leszczyńskiego. Jego życie i działalność stało się przedmiotem dociekań już jego współczesnych, bo pierwszy obszerny życiorys Jonstona napisano wkrótce po jego śmierci. Kolejne stulecia przyniosły dalsze prace. Osobie i dokonaniom uczonego poświęcono wiele uwagi również w Lesznie już od XVII w., ale zwłaszcza w drugiej połowie stulecia XX celebrowano związane z nim rocznice i inicjowano badanie jego życia i twórczości naukowej. Wówczas też powstał pomnik, organizowano konferencje naukowe, wystawy oraz rozmaite formy popularyzacji jego dorobku. Obchody Roku Jana Jonstona, uchwalone przez Radę Miasta, spowodowały kolejną falę zainteresowania tym wyjątkowym mieszkańcem Leszna. Echa tych wydarzeń znalazły odzwierciedlenie w niniejszym roczniku.

Zaprezentowane w tomie teksty w przeważającej części są zapisem wystąpień ogłoszonych podczas obrad konferencji zorganizowanej 15 i 16 czerwca 2023 r. przez Leszczyńskie Towarzystwo Kulturalne i wsparte przez inne miejskie instytucje: Archiwum Państwowe, Miejską Bibliotekę Publiczną im. Stanisława Grochowiaka, Muzeum Okręgowe oraz władze miasta. Konferencja ta była jednym z elementów obchodów jubileuszu urodzin Jana Jonstona, którym nadano wyjątkowy rozmach. W ramach zaplanowanych wydarzeń znalazły się bowiem zarówno polsko-szkocka konferencja w Edynburgu, edycje nowych publikacji oraz szeroki wachlarz przedsięwzięć o znaczeniu edukacyjnym i popularyzatorskim, w którym celowało Muzeum Okręgowe w Lesznie, realizując przez niemal cały rok program oparty na współpracy ze środowiskami z miejscowości związanych z bohaterem roku. Wszystkie te aktywności – na niespotykaną dotąd skalę – połączyły reprezentantów różnych

pokoleń i miały charakter ponadleszczyński. O tym mówią zawarte w tomie teksty sprawozdawcze.

Na specjalną uwagę i kilka zdań komentarza zasługują opublikowane teksty wygłoszonych podczas konferencji referatów. Szerokie spektrum zagadnień poruszonych przez autorów w pełni potwierdza nie tylko nieprzeciętną osobowość Jana Jonstona, ale i wieczny niedosyt wiedzy na temat jego życia i działalności. Prelegenci-autorzy podjęli nowe problemy i starali się ukazać bohatera minionego roku w innym niż dotąd świetle.

Barbara Ratajewska podjęła wątek, dotychczas niepotraktowany przez badaczy w sposób szczególny, a mianowicie związków Jonstona z bliską Lesznu Wschową. Z tego miasta pochodziły obydwie małżonki polihistora. Żony uczonego były córkami znanych mieszczan, reprezentujących bliskie Jonstonowi profesje: aptekarza i lekarza. Autorka wyeksponowała ówczesną pozycję Wschowy na mapie politycznej oraz kulturalnej i religijnej, co nie mogło pozostać obojętne dla związków uczonego z tamtejszą protointeligencją. We Wschowie mieszkali osoby należące do elity intelektualnej nie tylko miasta, ale także Wielkopolski i Śląska. Oprócz tych kwestii na uwagę zasługuje również – zasygnalizowany (i wymagający rozwinięcia) – wątek znajomości Jonstona i Andreasa Gryphiusa – wyjątkowej postaci w dziejach barokowej literatury niemieckiej.

Kolejny w tomie tekst dotyczy świata sztuki i otwartej postawy Jonstona wobec typografii. To ona zapewniła mu europejską sławę. Łatwość w kontaktach z najlepszymi w XVII w. warsztatami drukarskimi Holandii i Niemiec znalazła swe odzwierciedlenie w szacie graficznej wielkich encyklopedii przyrodniczych: *Historii naturalnej* i *Dendrographii*. Julia Czapla poddała drobiazgowej analizie warstwę ikonograficzną encyklopedii fauny, na którą złożyło się ponad 260 miedziorytowych tablic, wykonanych w warsztacie frankfurckiego mistrza Matthäusa Meriana i jego synów, Matthäusa Młodszezi i Kaspra. Autorka starała się ustalić źródła ilustracji, z których korzystali Jonston i Merianowie oraz określić, jaki był wpływ drukarzy-ilustratorów na dobór i formę tych rycin, a w jakim stopniu decyzja należała do autora. Bogato ilustrowany tekst ukazuje Jonstona jako osobę, która miała orientację w dostępnym materiale ilustracyjnym z zakresu fauny i sprawnie się w nim poruszała. Autorka udowodniła, że Merianowie, którym przypisywano autorstwo ilustracji, w rzeczywistości posługiwali się przede wszystkim źródłami wskazanymi przez Jonstona. W tekście tym poruszono kolejny temat wymagający dogłębnych analiz, jakim jest katalog księgozbioru uczonego zachowany w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu.

Pionierski trud podjął Michał Janeczek, którego tekst powinien być przestrogą dla wszystkich naiwnie cytujących istniejące już prace. Autor – na podstawie przeprowadzonych kwerend – zestawiał chronologiczny

spis 140 pozycji wydań dzieł Jonstona doprowadzony do końca XVIII w. Wartość spisu opiera się na akrybicznej pracy polegającej na przeszukaniu wszystkich dostępnych źródeł i materiałów: drukowanych katalogów i opracowań literaturoznawczych, katalogów bibliotecznych (w tym komputerowych) oraz zasobów bibliotek cyfrowych. Dzięki temu ujawnione zostały nieznane wcześniej teksty i edycje oraz zweryfikowano negatywnie część publikacji przypisywanych Jonstonowi bez potwierdzenia tego faktu w źródłach. Spisowi towarzyszy drobiazgowa analiza, która wraz z wykazem stanowić powinna punkt wyjścia do dalszych prac nad twórczością polihistora. Opracowanie Michała Janeczka potwierdza wreszcie zasadniczy sens nauki – ustawiczne wątpienie, pytanie i weryfikowanie.

Interesujący, wręcz fascynujący, wątek omówił Stanisław Meyer. Artykuł ten – kreśląc dzieje nauki japońskiej w XVII i początkach XVIII w., jej odmienne podstawy i zamknięcie na wiedzę europejską – ukazał rolę przekładu fragmentu dzieła Jonstona *Historia naturalis* i jego oddźwięk w rozwoju nauk przyrodniczych XVIII-wiecznej Japonii. Tekst ten stanowi również ważną informację o barierach poznawczych i różnicach nie tylko pomiędzy mentalnością Wschodu i Zachodu, ale i w stosunku do konkretnych treści. Autor zaprezentował dzieło Jonstona na tle historii „studiów holenderskich”, bo to właśnie za pośrednictwem Holendrów Jonstonowa encyklopedia trafiła do Kraju Kwitnącej Wiśni. Omówił różnice w tradycjach badań naukowych w Chinach, Japonii i Europie, następnie przedstawił, z jakimi problemami poznawczymi zmagali się japońscy uczeni zajmujący się zachodnią nauką oraz ich najważniejsze osiągnięcia. Rola *Historii naturalnej* w tym kontekście nabiera zupełnie innego znaczenia dla badań nad Jonstonem i jego podręcznikiem.

Ostatni w zestawie tekstów konferencyjnych to artykuł Huberta A. Nowaka, który pokusił się o analizę dotychczasowych obchodów Jonstonowych jubileuszy w latach 1975 i 2003. Opierając się głównie na materiałach zgromadzonych w Archiwum Państwowym w Lesznie drobiazgowo zrelacjonował przebieg zorganizowanych wówczas wydarzeń, przytaczając nie tylko fakty, ale i ujawniając kulisy wielu z nich. Przypomnijmy – w kontekście obchodów z 2023 r. – odbyły się w ich ramach m.in. wystawy, konferencje naukowe oraz w 1975 r. odsłonięto pomnik Jonstona w miejscu symbolicznym – na terenie nieistniejącego cmentarza parafii ewangelicko-reformowanej, na którym w 1675 r. spoczęło ciało polihistora.

Opublikowane teksty, bez wątpienia, rzucają nowe światło na postać leszczyńskiego uczonego i jego naukowy dorobek, poszerzają wiedzę o nim samym i świecie, w jakim funkcjonował. W żaden sposób nie zamykają dyskusji nad Jonstonem, a raczej stanowią dobry punkt wyjścia do dalszych pogłębionych badań. Dość wspomnieć, że jedyną biografią

Jonstona jest wydana w 1931 r. rozprawa doktorska Tadeusza Bilikiewicza, rozpatrująca żywot i działalność uczonego z perspektywy medycznej i lekarskiej. Łatwiejszy niż przed stu laty dostęp do wielu materiałów źródłowych oraz opracowań stanowić powinien zachętę i zobowiązanie do stworzenia nowej monografii.

Uzupełnieniem tej części tomu jest sprawozdawczy tekst Marty Małkus relacjonujący przebieg programu „Encyklopedia Jana Jonstona – porządkowanie świata” realizowanego przez Muzeum Okręgowe w Lesznie we współpracy z partnerami z miejscowości związanych z postacią Jonstona oraz recenzja pracy Piotra Józwiaka sporządzona przez Adama Podsiadłego.

Pozostałe materiały obejmują zagadnienia dotyczące historii Leszna od XVIII w. po okres międzywojenny. Cenny materiał pomieścił w obszernym artykule Tomasz Karpiński, naświetlając obraz życia i działalności Stefana Sułkowskiego – pułkownika Regimentu Koronnego Pieszego Królewicza Jegomości. Pionierski tekst o synu Antoniego Sułkowskiego, bazujący na wnikliwych studiach źródłowych opartych na zasobach m.in. Archiwum Głównego Akt Dawnych i zbiorach Biblioteki Kórnickiej PAN, wnosi wiele nowych ustaleń i wiedzy do katalogu informacji o rodzinie Sułkowskich i członkach dalszej rodziny oraz o stosunkach wojskowych i życiowych perypetiach bohatera. I choć kwerendy w archiwaliach i literaturze nie pozwoliły na pełne opracowanie postaci – sam autor swe ustalenia opatrzył określeniem ‘rys biograficzny’ – to jednak zdecydowanie poszerzyły wiedzę o kolejnym reprezentancie tego znaczącego rodu oraz o kwestiach wojskowości w XVIII w.

Tomasz Kościański przygotował tekst o obecności hallerczyków w Lesznie. Materiał ten interesująco koresponduje ze sprawozdaniem z konferencji poświęconej przejazdowi członków Błękitnej Armii przez Leszno i Wielkopolskę. Autor skupił swą uwagę na działalności dwóch stowarzyszeń: Związku Hallerczyków Placówka Leszno i Stowarzyszenia Weteranów byłej Armii Polskiej we Francji Placówka Leszno, funkcjonujących w Lesznie w międzywojniu. Swą narrację oparł na licznych źródłach pochodzących z akt z zasobu leszczyńskiego Archiwum Państwowego i wiadomości z najważniejszego leszczyńskiego dziennika, jakim był „Głos Leszczyński”, który relacjonował w czasie rzeczywistym wszystkie toczące się wydarzenia. Dzięki ustaleniom Tomasza Kościańskiego dowiadujemy się nie tylko o działalności obydwu towarzystw, ale i zaangażowaniu wielu osobistości międzywojennego Leszna, co w konsekwencji stanowi uzupełnienie życiorysów tych postaci.

Z kolei Eugeniusz Śliwiński, specjalizujący się w historii leszczyńskiej wojskowości, kontynuuje temat tradycji hipicznych 17. Pułku Ułanów Wielkopolskich. Autor przedstawił sportowe osiągnięcia leszczyńskich

ułańców w dyscyplinach, w których sukces zależy od współpracy człowieka i konia, m.in. we wszelkich biegach i gonitwach oraz polo. Uwagę zwracają sukcesy wojskowych sportowców na rozlicznych zawodach, w tym również na olimpiadzie w Berlinie w 1936 r. Podsumowując temat, autor opisał losy żołnierzy i koni po wybuchu wojny.

Dalszą część tomu wypełniają stałe rubryki. Ważną rolę odgrywa dział recenzji i omówień nowości wydawniczych. Tym razem ocenie poddano sześć publikacji bezpośrednio opisujących wydarzenia i postaci związane z Leszmem i regionem: od popularnego przewodnika po zabawkach sztuki sepulkralnej zgromadzonych w lapidarium przy kościele św. Krzyża, poprzez katalog wystawy w Muzeum Ziemi Wschowskiej prezentujący króla Stanisława Leszczyńskiego, zbiór esejów rozważających na szerokim tle działalność Jana Jonstona i związane z nim postaci, osobę zasłużonego dla sprawy powrotu Leszna w granice Polski księdza Tadeusza Kopczyńskiego, po sportowe dokonania i osiągnięcia. Omówiono również naukowe wydarzenia, jakimi była kolejna już konferencja naukowa poświęcona kulturowemu dziedzictwu historycznej ziemi wschowskiej – tym razem skierowano uwagę na życie naukowe oraz na sesję poświęconą hallerczykom jako wydarzenie towarzyszące odsłonięciu pomnika. Na uwagę zasługuje wspomniany już opis bloku działań organizowanych przez Muzeum Okręgowe w Lesznie w celu popularyzacji postaci Jana Jonstona i pobudzenia zainteresowania lokalną historią.

Kolejnym akcentem związanym także z dziejami „Rocznika Leszczyńskiego” i naukową aktywnością środowiska leszczyńskiego jest relacja z uroczystości odnowienia doktoratu profesora Stanisława Sierpowskiego – wieloletniego redaktora naczelnego czasopisma. Obszernie reprezentowane są w tym tomie wspomnienia pośmiertne osób, które na trwałe zapisały się w dziejach regionu, zaangażowanych w życie społeczne, naukowe, kulturalne i polityczne: Karola Muszkiety, Stefana Grysa, Andrzeja Mariusza Wieczorkowskiego, Eugeniusza Matyjasa i Jerzego Zielonki.

Zwyczajowo na końcu znajdują się wykazy najnowszych publikacji związanych z Leszmem i regionem oraz kalendarium najważniejszych wydarzeń.

Kamila Szymańska

Barbara Ratajewska

Polskie Towarzystwo Historyczne

Koło Leszno

Związki Jana Jonstona ze wschowianami

Relationships of Jan Jonston with the citizens of Wschowa

Abstract

Jan Jonston was married twice and both his wives came from Wschowa. His first wife was Krystyna Hortensius, daughter of a local pharmacist Samuel Hortensius (literature shows alternative spelling Hortnsjusz), whom he married on May 19th 1637. After her death in 1638 Jonston married again in the same year. His second wife was Anna Rosina, daughter of a prominent doctor from Wschowa, Matthaeus Vechner. Jonston's family connections as well as his social relationships in Wschowa make it therefore worthwhile to devote attention to this town in the context of life and work of the scholar. In Jonston's times Wschowa was a meaningful town in Greater Poland with a substantial economic potential and an important educational center. Its Latin school represented a high level of education and many of its graduates used to return to their hometown. Wschowa was inhabited by intellectual elites representing not only the town itself but also Greater Poland and Silesia.

Keywords: Wschowa, royal town, wife, dowry, intellectual circles

Słowa kluczowe: Wschowa, miasto królewskie, żona, posag, środowisko intelektualne

Związki rodzinne, ale także towarzyskie Jana Jonstona ze Wschową upo-
ważniając do poświęcenia uwagi temu miastu w kontekście rozważań
o życiu i działalności uczonego. Poniższy tekst dotyczy przede wszyst-
kim rodzin aptekarza Samuela Hortensiusa i lekarza Matthaeusa Vech-
nera, których córki zostały żonami Jana Jonstona. Ponadto zwrócono
uwagę na związki uczonego ze środowiskiem intelektualnym ówczesnej
Wschowy.

Jan Jonston to jedna z wybitniejszych postaci związanych z Leszmem.
Urodził się 3 września 1603 r. w Szamotułach, gdzie osiedlił się jego
ojciec Simon (Szymon) Jonston, imigrant ze Szkocji. W 1601 r. ożenił
się on z Anną Becker i właśnie z tego związku małżeńskiego dwa lata
później przyszedł na świat syn Jan. Późniejszy uczoney w 1611 r. rozpo-
czął naukę w szkole braci czeskich w Ostrorogu. Następnie uczył się
w gimnazjach w Bytomiu Odrzańskim i w Toruniu. W 1623 r. wyjechał
do Szkocji i podjął naukę na uczelni w Saint Andrews. Dwa lata później
wrócił do Polski i osiedlił się w Lesznie. Został nauczycielem i wycho-
wawcą chłopców z rodziny Korczbok-Zawadzkich. W mieście pozostał
do 1628 r. W latach 1628–1631 i 1632–1636 wraz ze swoimi wychowankami
podróżował po Europie. W tej drugiej wyprawie wśród uczniów Jonstona
był Bogusław Leszczyński, syn właściciela Leszna Rafała, który po śmier-
ci ojca odziedziczył miasto. Jonston w trakcie tych zagranicznych wyjaz-
dów nie tylko zajmował się podopiecznymi, ale także sam kontynuował
studia. W kwietniu 1634 r. uzyskał doktorat z medycyny na uniwersytecie
w Lejdzie. Nawiązał także owocne kontakty z wieloma ówczesnymi eu-
ropejskimi badaczami. Do Leszna wrócił na dłużej 15 listopada 1636 r.
i pełnił tam m.in. funkcję lekarza, nadzorował apteki i był scholarą miej-
scowego gimnazjum oraz oddawał się pracy naukowej. Przyjaźnił się
z innym sławnym mieszkańcem Janem Amosem Komeńskim. W kwietniu
1656 r. podczas najazdu Szwedów na Polskę doszło do spalenia Leszna
przez wojsko polskie. Jonston (podobnie zresztą jak Komeński) na za-
wsze opuścił miasto. Krótko przebywał w Głogowie, później wyjechał
do Siedliska (niem. Carolath/Karolath – obecnie wieś położona w woje-
wództwie lubuskim w powiecie nowosolskim). Ostatecznie osiadł w swo-
jej wiejskiej posiadłości Składowice (niem. Ziebindorf) koło Lubina,
którą kupił jeszcze w 1652 r. od arystokratycznej rodziny von Haugwitz.
Tam też zmarł 8 czerwca 1675 r., a 29 września tego samego roku pocho-
wano go na cmentarzu kalwińskim w Lesznie¹.

¹ Tadeusz Bilikiewicz, hasło: *Jonston Jan*, [w:] Internetowy Polski Słownik Biograficzny, War-
szawa: Narodowy Instytut Audiowizualny, <http://www.ipsb.nina.gov.pl/a/biografia/jan-jonston>
(dostęp: 20 XI 2023).

Podczas pobytu Jonstona w Lesznie jego losy związały się także z pobliską Wschową, miastem królewskim i stolicą ziemi wschowskiej, do której należało także Leszno. Z tego też miasta pochodziły jego dwie małżonki. Po raz pierwszy ożenił się 19 maja 1637 r. z Krystyną Hortensius, córką wschowskiego aptekarza Samuela Hortensiusa (w literaturze można także znaleźć pisownię Hortensjusz)². Samuel pochodził z Lubicy (obecnie Słowacja), a jego żoną była Anna z domu Ibischer, która zmarła we Wschowie 25 kwietnia 1633 r. w wieku 51 lat. Małżonkowie mieli kilkoro dzieci (czterech synów i dwie córki), ale tylko troje z nich przeżyło matkę: synowie Samuel i Krystian oraz córka Krystyna³. Na Staromiejskim Cmentarzu Ewangelickim we Wschowie znajduje się tablica epitafijna poświęcona zmarłym dzieciom Samuela Hortensiusa:

W Chrystusie Zbawienie. Pan dał, Pan zabrał umiłowane dzieci Samuela Hortensa z Lubicy na Spiszu, farmaceuty ze Wschowy i Anny z domu Ibischer: Samuela I, urodzonego 1 listopada r. Chrystusowego 1607, zmarłego 18 (tegoż miesiąca), pogrzebanego w zachodniej części cmentarza, jak również Samuela II, dla którego 9 sierpień r. Chrystusowego 1611 był dniem urodzin (a) r. Chrystusowego 1612 był dniem śmierci, wreszcie Annę, wydaną ziemi 7 marca r. Chrystusowego 1609, zwróconą ziemi 24 sierpnia r. Chrystusowego 1612 [...] ⁴.

Samuel Hortensius prowadził we Wschowie od 1607 r. Aptekę pod Orłem znajdującą się przy ówczesnej ul. Kamiennej (niemiecka nazwa Steinweg). Obecnie to ul. Obrońców Westerplatte 9 i również znajduje się tam apteka o tej samej nazwie. Zgodę na założenie apteki, wydaną przez króla Zygmunta III Wazę, Hortensius otrzymał 31 sierpnia 1607 r. Kiedy w 1621 r. aptekarz próbował uzyskać potwierdzenie przywileju z 1607 r. i zagwarantować sobie wyłączność na prowadzenie apteki w mieście, zaprotestował lekarz miejski Wschowy, późniejszy medyk królewski Matthaeus Vechner. Samuel Hortensius zmarł w 1637 r. Pozostawił po sobie znaczny majątek, a aptekę prowadził dalej jego syn⁵. Samuel Hortensius był znaczącą osobą w mieście, przez jakiś czas pełnił nawet funkcję

² Kamila Szymańska, *Jan Jonston – polihistor i encyklopedysta z Leszna*, „Winieta. Pismo Biblioteki Raczyńskich” 25 (2019), nr 1, s. 6.

³ *Corpus Inscriptionum Poloniae*, t. X, z. 2: *Inskrypcje województwa lubuskiego pod redakcją Joachima Zdrenki. Powiat wschowski*, zebrał i oprac. Adam Górski, Paweł Karp, Toruń 2006, s. 108.

⁴ *Ibidem*, s. 83.

⁵ Leonard Kostrzeński, *Materiały do historii aptek wielkopolskich*, reprint, Poznań 1996, s. 311–312. Syn, noszący także imię Samuela, urodził się 5 maja 1621 r. Po śmierci ojca poprowadził aptekę. Zmarł 27 marca 1668 r. Był rajcą i ławnikiem we Wschowie, zwierchnikiem przytułku Łazarza.

burmistrza⁶. To jego podpis (złożony w imieniu burmistrza) widnieje na dokumencie z 29 maja 1629 r. dotyczącym zwrotu gruntów bernardynom, którzy powrócili do Wschowy⁷. Niestety, nie udało się ustalić daty dziennej śmierci Samuela Hortensiusa, więc trudno powiedzieć, czy żył jeszcze w dniu zaślubin jego córki Krystyny z Janem Jonstonem. Na pewno natomiast mogli się znać. Jonston jako lekarz miejski Leszna sprawował nadzór nad aptekami w mieście, trudno zatem przypuszczać, że podczas wizyt we Wschowie nie zainteresował się wyposażeniem i funkcjonowaniem tutejszych aptek. Małżeństwo Jana Jonstona z Krystyną Hortensius trwało bardzo krótko. Młoda żona zmarła jeszcze w roku zaślubin. Tadeusz Bilikiewicz pisał o 5 miesiącach małżeństwa⁸.

Wkrótce Jonston ożenił się ponownie, a jego wybranką została kolejna wschowianka – Anna Rosina, córka wspomnianego już wcześniej lekarza Matthaeusa Vechnera. Był on rodowitym wschowianinem. Urodził się 1 kwietnia 1587 r. w rodzinie burmistrza Fabiana Vechnera i jego małżonki Gertrudy z domu Lamprecht. Ojciec zajmował się handlem sukniem. Młody Vechner uczył się najpierw w szkole łacińskiej we Wschowie, a w czerwcu 1602 r. wyjechał do gimnazjum w Toruniu. Następnie studiował w Królewcu, we Frankfurcie i w Wittenberdze, a także w Marburgu. W 1613 r. Vechner powrócił do Wschowy. Jeszcze w tym samym roku jako medyk miejski walczył z epidemią dżumy. Rok później, 23 września 1614 r., poślubił córkę lekarza miejskiego z Głogowa Johanna Mentzla, liczącą 15 lat Reginę. Małżonkowie doczekali się siedmiorga dzieci: czterech córek i trzech synów, z których troje nie dożyło wieku dorosłego. Sława Vechnera jako dobrego lekarza rozeszła się daleko poza Wschowę. W listopadzie 1624 r. list z prośbą o przysłanie do niej Matthaeusa Vechnera wysłała siostra Zygmunta III Wazy królowa Anna Wazówna. Była już wówczas bardzo chora, zmarła w lutym 1625 r. Zygmunt III na mocy przywileju z 31 marca 1626 r. mianował Matthaeusa Vechnera lekarzem dworskim z pensją tysiąc złotych polskich rocznie. Warto także wspomnieć, że 24 kwietnia 1629 r. Vechner był jednym z medyków poproszonych na konsultacje w sprawie Krystyny Poniatowskiej (żyła w latach 1610–1644), która miała wizje o treści proroczo-religijnej. Jej opiekun Jan Amos Komeński wierzył w ponadnaturalne źródło proroctw Krystyny. W badaniu przeprowadzonym w kwietniu 1629 r. uczestniczył także Komeński i inni lekarze, w tym Jan Jonston. Matthaeus Vechner uznał, że wizje Krystyny Poniatowskiej nie miały charakteru nadprzyrodzonego,

⁶ Dariusz Czwojdrak, *Wschowskie ulice, cz. II: Polskie przedmieście (1)*, Wschowa 2018, s. 26.

⁷ *Kronika wschowskich bernardynów*, red. o. Alojzy Pańczak OFM, Wschowa 2019, s. 54.

⁸ T. Bilikiewicz, hasło: *Jonston Jan...*

a raczej były wynikiem jej problemów zdrowotnych⁹. Odmiennego zdania był Jonston, który być może pod wpływem coraz ściślejszych związków z Komeńskim gotów był uznać wizję Krystyny Poniatowskiej za nadprzyrodzone¹⁰. Vechner zmarł nagle 22 listopada 1630 r. w wieku zaledwie 43 lat, a przyczyną śmierci był wylew (podobnie jak i w przypadku jego braci). Matthaeus Vechner był wówczas w trakcie podróży do Siedliska, a zmarł w Krążkowie (niem. Alt-Kranz). Uroczysty pogrzeb odbył się na Staromiejskim Cmentarzu Ewangelickim we Wschowie 10 grudnia 1630 r.¹¹ Na jego płycie nagrobnej znajduje się inskrypcja i wizerunek medyka:

Jezus nade wszystko. Ciało nadwornego lekarza, badacza przyrody, ordynariusza, pana Mateusza Vechnera ze Wschowy, martwe ciało grzesznika, pod tą garścią ziemi, oczekuje radosnego wezwania Pana do najświętszego życia, (a) dusza triumfuje w niebie. Ty przechodniu, który idziesz jego przykładem i (za) aforyzmem wzgardź tym co ziemskie i znikome, i w wytrwałości i nadziei na górę [...]!¹²

Małżeństwo Anny Rosiny Vechner z Janem Jonstonem zostało zawarte 8 czerwca 1638 r. Uroczystości odbyły się najpierw we Wschowie, a później także w Lesznie. Z okazji tych zaślubin wydano m.in. okolicznościowy druk *Sacri Canditatis Matrimonii...*, który zawiera dwa utwory autorstwa Johanna Georga z Głogowa – grecki wiersz i niemiecką odę weselną¹³. Wspomniany druk został wydany w Lesznie w oficynie Wigan-
da Funka. Jego oryginał znajduje się w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu¹⁴.

W chwili ślubu Anny Rosiny z Janem Jonstonem Matthaeus Vechner nie żył już od ponad siedmiu lat. Jego małżonka (matka Anny Rosiny) Regina wyszła w 1635 r. ponownie za mąż – za Dawida Henninga. Urodził się on w 1604 r. we Wschowie, studiował m.in. w Wittenberdze, był lekarzem

⁹ Marta Małkus, *Archiatrus Regius et in Patria Physicius Ordinarius Dr Matthaeus Vechnerus Fr. Postać sławnego medyka wschowskiego*, [w:] *Ziemia wschowska w czasach starosty Hieronima Radomickiego*, red. Paweł Klint, Marta Małkus, Kamila Szymańska, Wschowa–Leszno 2009, s. 279–285.

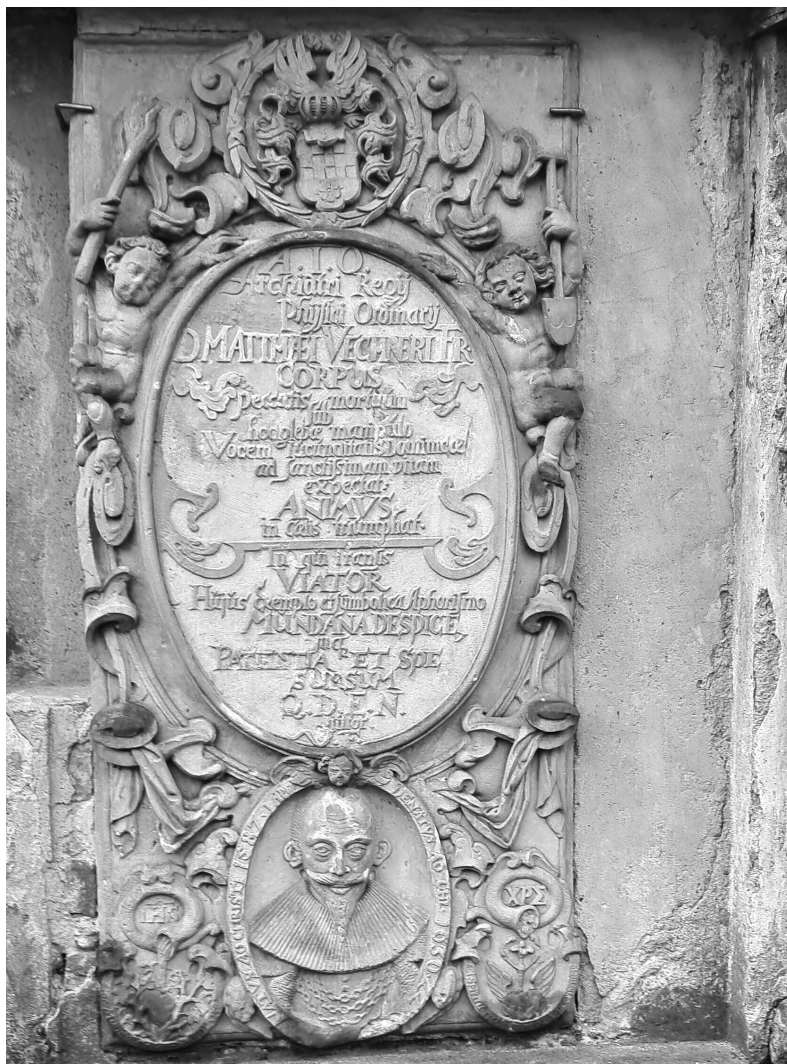
¹⁰ Julia Czapla, *Jan Jonston – polihistor z Szamotuł*, <https://iderepublica.pl/znani-nieznani/index/jan-jonston/> (dostęp: 25 IX 2023).

¹¹ M. Małkus, *Archiatrus Regius...*, s. 288.

¹² *Corpus Inscriptionum Poloniae...*, s. 105.

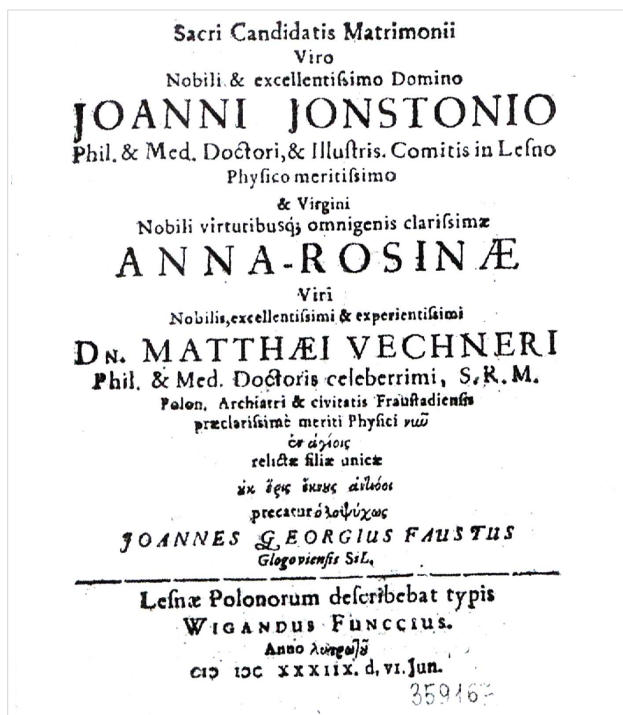
¹³ Kamila Szymańska, *Faustowie z Głogowa i Śmigła. Dzieje rodziny duchownych protestanckich w Wielkopolsce w XVII i XVIII wieku*, „Rocznik Leszczyński” 13 (2013), s. 30.

¹⁴ Małgorzata Gniazdowska, *Kontakty luterskich mieszczan Leszna i Wschowy w XVII i XVIII w. Postulaty badawcze*, [w:] *Kościół imienia Żłóbka Chrystusa (Kripplein Christi) we Wschowie na tle procesów konfesyjnalizacji w krajach Europy Środkowej*, red. Paweł Klint, Marta Małkus, Kamila Szymańska, Wschowa 2012, s. 386.



1. Płyta nagrobna lekarza Matthaëusa Vechnera na Staromiejskim Cmentarzu Ewangelickim we Wschowie. Fot. Barbara Ratajewska, 2023

miejskim, a w latach 1640–1641 burmistrzem Wschowy. Można przypuszczać, że to on wspólnie z żoną Reginą urządzał wesele Anny Rosiny z Janem Jonstonem. Dawid Henning zmarł w 1642 r. w rodzinnym mieście, natomiast Regina zmarła wiele lat później, w 1667 r., w wieku 68 lat. Jest pochowana na Staromiejskim Cmentarzu Ewangelickim we Wschowie. W inskrypcji na jej płycie nagrobnej wspomniano także zięcia Jana Jonstona:



2. *Sacri Candidatis Matrimonii...*, okolicznościowy druk autorstwa Johanna Georga z Głogowa z okazji ślubu Jana Jonstona z córką Matthaëusa Vechnera Anną Rosiną, 1638 r.

Źródło: *Jan Jonston. Między Europą a Leszmem*, katalog wystawy 3 września – 30 listopada 2003, Leszno 2003, s. 79.

Prawdziwie godna szacunku niewiasta pani Regina z domu Mentzel, w której pełnia szlachetności pod każdym względem. Jej ojcem był wielce uczony doktor medycyny Jan Mentzel, lekarz miejski w Głogowie. Mateusz Vechner, główny lekarz Jego Królewskiej Mości w Polsce, a po jego śmierci Dawid Hening burmistrz i miejski lekarz we Wschowie byli jej małżonkami. Oprócz jedynego syna Jana Fabiana Vechner, który za panią matką wkrótce podążył, pozostała jedyna córka pani Anna Róża z domu Vechner, związana ze znanym ze światowej sławy pism Janem Jonstonem dziedzicem na Składowicach, jako zięciem. Tu spoczywają jej doczesne szczątki (i) popiół martwych ciał jej świętej pamięci małżonków. Duszę zaś oddała prawdziwemu lekarzowi i oblubieńcowi dusz Jezusowi Chrystusowi, potem, gdy żyjąc od 1599, aż do 1667 r., zakończyło się jej doczesne życie w wieku 68 lat¹⁵.

¹⁵ *Corpus Inscriptionum Poloniae...*, s. 147.



3. Płyta nagrobna Reginy z domu Mentzel (żony Matthaeusa Vechnera, a po jego śmierci Dawida Heninga) na Staromiejskim Cmentarzu Ewangelickim we Wschowie

Źródło: Muzeum Ziemi Wschowskiej, fot. Marian Niedzielski.

Wymieniony w inskrypcji Jan Fabian Vechner był synem Reginy i Matthaëusa Vechnera. Urodził się we Wschowie 23 kwietnia 1616 r. Zapewne uczęszczał do szkoły łacińskiej w rodzinnym mieście i kontynuował naukę w gimnazjum w Toruniu, a następnie w 1635 r. udał się do Rostocku, gdzie podjął studia. Podobnie jak ojciec wybrał medycynę. Zmarł 22 sierpnia 1668 r. w Składowicach, przebywając w posiadłości swojego szwagra Jana Jonstona¹⁶.

Małżeństwo z córką zamożnego lekarza Matthaëusa Vechnera znacznie poprawiło sytuację finansową Jonstona, o czym on sam pisał w jednym z listów do Samuela Hartliba:

Alę prawdę powiedziawszy, odkąd osiadłem w Lesznie, obciążony dużą ilością zajęć oraz skłoniony w jednym roku do dwóch małżeństw (w jednym roku bowiem dwukrotnie małżonkiem zostałem), pisać aż do tego roku nie mogłem. Teraz jestem wolniejszy od praktyki medycznej i od tych spraw. 8 czerwca ożeniłem się bowiem we Wschowie z jedyną córką owego wielkiego doktora Vechnera, nadwornego lekarza królewskiego. Uroczystości weselne trzy tygodnie później w Lesznie zostały powtórzone. Oby, czego się spodziewam, o ile nie oszukują mnie moje nadzieje, szczęśliwie. Posag bowiem, dzięki Bogu, przypadł mi taki w udziale, że nawet gdybym porzucił praktykę lekarską, przez rok wystarczyłoby zarówno na wyżywienie rodziny, jak również na podwyższenie naszej stopy życiowej¹⁷.

Marta Małkus wspomniała w jednym ze swoich artykułów, że Jan Jonston zawdzięczał Vechnerowi także wiedzę – miał możliwość poznania jego zasobnej apteczki lekarskiej¹⁸. Myślę, że Jonston mógł także wcześniej poznać aptekę swojego pierwszego teścia aptekarza Samuela Hortensiusa.

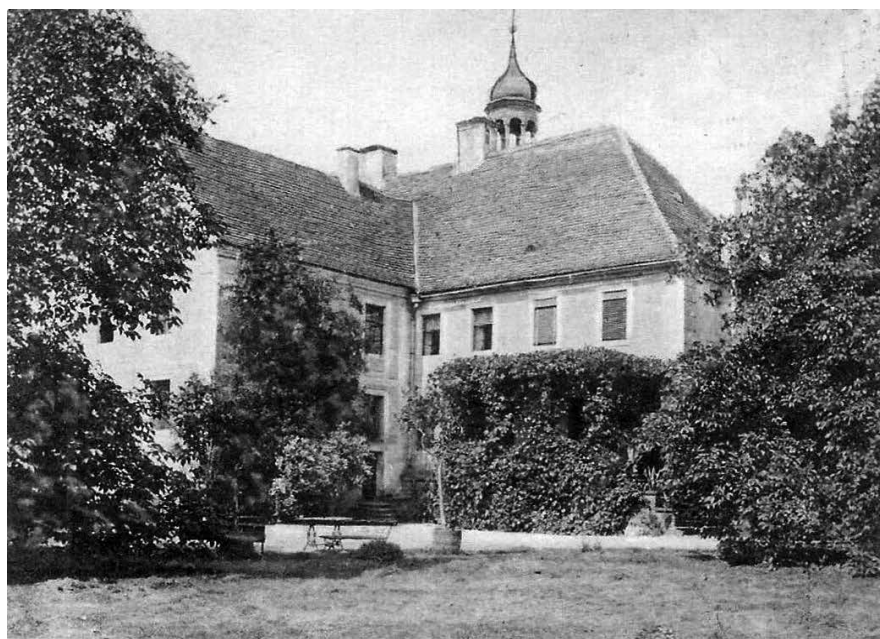
Z małżeństwa Jana Jonstona z Anną Rosiną Vechner urodziło się czworo dzieci – Mateusz, Jan, Anna Maria i Anna Regina. Rodziców przeżyła tylko córka Anna Regina¹⁹. Po opuszczeniu w 1656 r. Leszna

¹⁶ M. Małkus, *Archiatrus Regius...*, s. 288.

¹⁷ *Ibidem*, s. 287–288. Wydaje się, że sprecyzowania wymagają słowa Jonstona o dwóch małżeństwach w jednym roku. Nie ożenił się on dwa razy w tym samym roku, jedno małżeństwo zawarł w maju 1637 r., a drugie w czerwcu 1638 r. A zatem od pierwszego do drugiego małżeństwa minął rok. Być może nastąpiły nieścisłości w tłumaczeniu. Adresat listu Samuel Hartlib urodził się w Elblągu ok. 1600 r., zmarł w Londynie w 1662 r. Był angielskim reformatorem oświaty i rolnictwa, gorącym zwolennikiem powszechnej edukacji. Studiował w Cambridge, gdzie prawdopodobnie poznał się z Janem Jonstonem; zob. Britannica, *Samuel Hartlib*, <https://www.britannica.com/biography/Samuel-Hartlib> (dostęp: 25 IX 2023).

¹⁸ M. Małkus, *Archiatrus Regius...*, s. 288.

¹⁹ <https://www.google.com/search?client=firefox-b-d&q=Dzieci+Jana+Jonstona> (dostęp: 11 VIII 2023).



Zickendorf



4. Pałac w Składkowicach, widok z ok. 1905–1909

Źródło: https://polska-org.pl/528130,Skladowice,Palac_Skladowice.html (dostęp: 25 XI 2023).

Jonston z rodziną ostatecznie osiedlił się w zakupionym jeszcze w 1652 r. majątku w Składowicach. Tam też 15 listopada 1664 r. odbył się ślub Anny Reginy Jonston z wrocławskim patrycjuszem Samuelem von Schaffem. Z tego związku urodził się syn Johann Samuel, ukochany wnuk Jana Jonstona. Anna Regina i jej mąż zasłynęli także jako dobrodziejcy wschowskiego kościoła Kripplein Christi. Po pożarze z maja 1685 r., który zniszczył świątynię, włączyli się w jej odbudowę – ufundowali dziesięcioramienny świecznik²⁰.

XVII-wieczna Wschowa była znaczącym ośrodkiem intelektualnym. Z całą pewnością Jan Jonston utrzymywał kontakty z tym kręgiem mieszkańców miasta. Istniejąca tutaj od średniowiecza przy koście farnym szkoła łacińska (przeniesiona w 1607 r. w wyniku zwrócenia parafii katolickiej dotychczasowej siedziby, do budynku przy kościele Kripplein Christi) stała na wysokim poziomie, a wielu jej wychowanków kontynuowało naukę w znanych gimnazjach i studiowało na europejskich uniwersytetach, a stamtąd wracało do swojego rodzinnego miasta. Na fasadzie szkoły umieszczono łacińską sentencję *Fundamentum Reipublicae Recta Adolescentium Educatio* („Podstawą Rzeczypospolitej jest właściwe wychowanie młodzieży”) będącą odpowiednikiem myśli Jana Zamojskiego: „Takie będą Rzeczypospolite, jakie ich młodzieży chowanie”. Od czerwca 1600 r. placówką kierował Johann Brachmann (1571–1631). Przybył do Wschowy z czeskiego Krumlowa, gdzie był rektorem tamtejszej szkoły. W 1607 r. zrezygnował z pracy z powodu choroby. Ponownie zarządzał placówką w latach 1629–1631. Był uczonym, mówcą i poetą, a także autorem dzieła *Generalis in tres libros Ciceronis des oratore tabula*. Wschowska szkoła w okresie kierowania nią przez Brachmanna przeżywała swój rozkwit²¹. Po opuszczeniu Wschowy w październiku 1607 r. przez dotychczasowego rektora szkołę łacińską prowadził przez jakiś czas Wilhelm Blottner (1572–1656), rektor szkoły w Górze. Był znawcą greki i autorem *Epigrammata symbolica*. Na uwagę wśród dyrektorów wschowskiego ośrodka zasługuje także Jacob Rolle (1592–1645), który objął placówkę w 1631 lub 1632 r. Był filologiem i poetą, autorem podręcznika *Primordium Latinae linguae*. Zmarł w 1645 r., a nowymrektorem wschowskiej szkoły został Gottfried Textor, który pełnił tę funkcję do r. 1656²².

²⁰ M. Małkus, *Archiatrus Regius...*, s. 287.

²¹ *Eadem, Vanitas! Vanitatumet omnia vanitas! Pamiątki po przyjaciółach i rodzinie Andreasa Gryphiusa (1616–1664) na Staromiejskim Cmentarzu Ewangelickim we Wschowie*, [w:] *Andreas Gryphius na ziemi wschowskiej i pograniczu wielkopolsko-śląskim. Inspiracje, związki, konsekwencje*, red. Marta Małkus, Kamila Szymańska, Wschowa–Leszno 2019, s. 106.

²² *Ibidem*, s. 106–107.



5. Kościół staromiejskiej parafii ewangelickiej Kripplein Christi z przylegającym budynkiem dawnej szkoły łacińskiej, 1903 r.

Źródło: Muzeum Ziemi Wschowskiej, nr inw. MZW/802/AH, reprodukcja Marcina Kapała.

Rodowitym wschowianinem, działającym w mieście do lat dwudziestych XVII w., był słynny pastor Valerius Herberger (1562–1627). Zasłynął w środowisku ewangelickim całej środkowej Europy jako teolog, kaznodzieja i poeta religijny, nazywany był małym Lutrem. Jego zasługą jest m.in. wybudowanie kościoła Żłóbka Chrystusa i założenie w 1609 r. poza murami miasta nowego cmentarza (Staromiejski Cmentarz Ewangelicki). Nie można wykluczyć, że Jan Jonston mógł poznać Herbergera jeszcze przed jego śmiercią w 1627 r. Z dużą dozą prawdopodobieństwa poznał natomiast jego syna Zachariasa (żył w latach 1591–1631, studiował teologię, po śmierci ojca przejął jego funkcję pastora kościoła Żłóbka Chrystusa) oraz wnuka Valeriusa (1618–1641), który zmarł w Królewcu, gdzie studiował teologię, mając zaledwie 23 lata. Został po nim sztabuch (pamiętnik) z wpisem m.in. Jana Jonstona. To właśnie młody Valerius Herberger przekazał rodzinny księgozbiór na użytek parafii Żłóbka Chrystusa, a przede wszystkim na potrzeby szkoły łacińskiej. Przeznaczył także pieniądze na jej prowadzenie i ufundował stypendium dla ubogiej młodzieży ewangelickiej ze Wschowy²³. Wydaje się wielce

²³ Krzysztof Soliński, *Biblioteca Fraustadiensis Herbergeriana – co wiemy dziś o dawnej bibliotece przy kościele Żłóbka Chrystusa (Kripplein Christi) we Wschowie*, [w:] *Verbum domini manet in aeternum. Wschowski Syjon – centrum wielkopolskiego protestantyzmu*, katalog wystawy, Wschowa 2017, s. 102–103.

prawdopodobne, że z zasobów tej biblioteki mógł także korzystać Jan Jonston. Zawierała ona liczne cenne dzieła z różnych dziedzin. Biblioteka była później uzupełniana darami i zakupami. Trafiły do niej m.in. książki stanowiące własność słynnego poety Andreasa Gryphiusa, a po śmierci pastora Samuela Fryderyka Lauterbacha w 1728 r. także cały jego księgozbiór. W czasie potopu szwedzkiego, a dokładnie w maju 1656 r., bibliotekę z obawy przed zniszczeniem wywieziono na jakiś czas do Grębocic (wówczas poza granicami Polski, na Śląsku, obecnie powiat polkowicki). Pierwszej inwentaryzacji zbiorów dokonał w latach 1645–1656 Gottfried Textor, dyrektor szkoły łacińskiej we Wschowie. Samuel Fryderyk Lauterbach (kolejny obok Waleriusa Herbergera wybitny wschowski pastor, ale i historyk), żyjący w latach 1662–1728, szacował stan biblioteki przy jej powstaniu na 1200 woluminów, z kolei według danych z 1806 r. w zbiorze było 2591 woluminów. Działalność biblioteki w XIX w. ograniczono, a jej sytuacja pogorszyła się po zamknięciu w 1826 r. szkoły łacińskiej. Jeszcze w XIX w. (dokładnie w listopadzie 1881 r.) znaczną część zbiorów przeniesiono do Poznania do biblioteki Archiwum Państwowego. Po II wojnie światowej część biblioteki przechowywanej we Wschowie wywieziono do Poznania, a później przekazano Bibliotece Narodowej w Warszawie. Na protokole zdawczo-odbiorczym z 11 listopada 1949 r. widnieje liczba 3188 woluminów „starodruków” ze Wschowy. Według stanu na dziś książki z dawnej biblioteki Herbergera (*Valeriany*) posiadają: Biblioteka Narodowa w Warszawie, Archiwum Państwowe w Poznaniu, Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu, biblioteka klasztoru franciszkanów w Poznaniu, PAN Biblioteka Kórnicka i Biblioteka Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Prawdopodobnie nie jest to pełna lista²⁴.

W gronie ważnych osobistości Wschowy w czasach Jonstona, z którymi mógł się on znać, byli także: Melchior Teschner (urodzony we Wschowie w 1584 r. muzyk i kompozytor, pastor w Przyczynie Górnej, zmarł w 1635 r.), Adam Henning (urodził się we Wschowie w 1622 r., studiował medycynę i filozofię, lekarz miejski i burmistrz Wschowy przez dwie kadencje w latach 1651 i 1652, zmarł we Wschowie w 1655 r.) oraz Mikołaj Chwałkowski (syn Stanisława, pisarz miejski, notariusz, a w latach 1644 i 1645 burmistrz Wschowy, zasłużony przy odbudowie miasta po pożarze z 1644 r., zmarł w 1651 r., wschowianie ufundowali mu epitafium) i jego syn, także Mikołaj (żył w latach 1619–1666, z wykształcenia prawnik, studiował w Królewcu). Do grona sławnych wschowian z połowy XVII w. należy także Andreas Gryphius, jeden z bardziej uznanych poetów śląskich.

²⁴ *Ibidem*, s. 110–120.

Urodził się w Głogowie 2 października 1616 r., ale kilka lat swojego życia spędził także we Wschowie. Z dniem 10 czerwca 1632 r. rozpoczął naukę w miejscowej szkole łacińskiej, którą ukończył dwa lata później. W tym czasie występował w przedstawieniach szkolnego teatru, napisał także pierwsze utwory, w tym epos o zbrodni Heroda w Betlejem. Jeszcze w 1634 r. udał się do Gdańska, gdzie kontynuował naukę w gimnazjum. W późniejszych latach przebywał na studiach za granicą. W listopadzie 1647 r. powrócił do Wschowy i zaręczył się z Rozyną, córką Jonasza Deutshländera, przedstawiciela znaczącej rodziny w mieście. Ślub wzięli 12 stycznia 1649 r.²⁵ W 1650 r. Gryphius przeniósł się do rodzinnego Głogowa. Zmarł 16 lipca 1664 r.

Warto zwrócić uwagę, że na portrecie Jana Jonstona umieszczonym w wydanym we Frankfurcie w 1650 r. jego dziele *Historia naturalis de quadrupedibus* znajduje się tekst Andreasa Gryphiusa. Ten wybitny poeta w czterowierszu oddał hołd autorowi publikacji:

Jak obszerny samej natury ogrom na świecie, tak niezliczone rozsypała
rozrzutna matka dzieła wszystkie Jonstona, wreszcie zgromadziła w jedno
wszystkie, które razem jeszcze hojnie on nam dał²⁶.

Należy również zaznaczyć, że właśnie w pierwszej połowie XVII w., a więc w czasach pobytu Jana Jonstona we Wschowie, doszło do istotnego rozwoju przestrzennego miasta. Miało to związek z napływem nowej ludności ze Śląska. W 1633 r. starosta wschowski Hieronim Radomicki uzyskał przywilej królewski na założenie Nowego Miasta. Wschowa była w tym czasie jednym z poważniejszych ośrodków sukienniczych w Polsce. Miasto było także ważnym ośrodkiem menniczym w Wielkopolsce. Obok mennicy miejskiej działała tutaj również mennica koronna (z przerwami w latach 1588–1663).

Podsumowując, można stwierdzić, że Wschowa w czasach Jonstona była znaczącym miastem w Wielkopolsce o dużym potencjale gospodarczym, ale także ważnym ośrodkiem edukacyjnym. Mieszkało tutaj sporo osób należących do elity intelektualnej nie tylko miasta, ale także Wielkopolski i Śląska.

²⁵ Antoni Bok, *Andreas Gryphius we Wschowie*, [w:] *Ziemia wschowska w czasach starosty Hieronima Radomickiego*, red. Paweł Klint, Marta Małkus, Kamila Szymańska, Wschowa–Leszno 2009, s. 263–274.

²⁶ Wiersz Andreasa Gryphiusa w tłumaczeniu Zofii Wojciechowskiej (Archiwum Państwowe w Poznaniu).

Bibliografia

- Bilikiewicz Tadeusz, hasło: *Jonston Jan*, [w:] Internetowy Polski Słownik Biograficzny, Warszawa: Narodowy Instytut Audiowizualny, <http://www.ipsb.nina.gov.pl/a/biografia/jan-jonston> (dostęp: 20 XI 2023).
- Bok Antoni, *Andreas Gryphius we Wschowie*, [w:] *Ziemia wschowska w czasach starosty Hieronima Radomickiego*, red. Paweł Klint, Marta Małkus, Kamila Szymańska, Wschowa–Leszno 2009.
- Britannica, *Samuel Hartlib*, <https://www.britannica.com/biography/Samuel-Hartlib> (dostęp: 25 IX 2023).
- Corpus Inscriptionum Poloniae*, t. X, z. 2: *Inskrypcje województwa lubuskiego pod redakcją Joachima Zdrenki. Powiat wschowski*, zebr. i oprac. Adam Górski, Paweł Karp, Toruń 2006.
- Czapla Julia, *Jan Jonston – polihistor z Szamotuł*, <https://iderepublica.pl/znani-nieznani/indeks/jan-jonston/> (dostęp: 25 IX 2023).
- Czwojdrak Dariusz, *Wschowskie ulice*, cz. II: *Polskie przedmieście (1)*, Wschowa 2018.
- Gniazdowska Małgorzata, *Kontakty luterzańskich mieszczan Leszna i Wschowy w XVII i XVIII w. Postulaty badawcze*, [w:] *Kościół imienia Żłóbka Chrystusa (Kripplein Christi) we Wschowie na tle procesów konfesjonalizacji w krajach Europy Środkowej*, red. Paweł Klint, Marta Małkus, Kamila Szymańska, Wschowa 2012.
- Jaworski Tomasz, *Wpływ wojny trzydziestoletniej na oblicze społeczno-gospodarcze południowo-zachodniej Wielkopolski*, [w:] *Ziemia wschowska w czasach starosty Hieronima Radomickiego*, red. Paweł Klint, Marta Małkus, Kamila Szymańska, Wschowa–Leszno 2009.
- Kostrzeński Leonard, *Materiały do historii aptek wielkopolskich*, reprint, Poznań 1996.
- Kronika wschowskich bernardynów*, red. o. Alojzy Pańczak OFM, Wschowa 2019.
- Małkus Marta, *Archiatrus Regius et in Patria Physicius Ordinarius Dr Matthaeus Vechnerus Fr. Postać sławnego medyka wschowskiego*, [w:] *Ziemia wschowska w czasach starosty Hieronima Radomickiego*, red. Paweł Klint, Marta Małkus, Kamila Szymańska, Wschowa–Leszno 2009.
- Małkus Marta, *Vanitas! Vanitatumet omnia vanitas! Pamiątki po przyjaciółach i rodzinie Andreasa Gryphiusa (1616–1664) na Staromiejskim Cmentarzu Ewangelickim we Wschowie*, [w:] *Andreas Gryphius na ziemi wschowskiej i pograniczu wielkopolsko-śląskim. Inspiracje, związki, konsekwencje*, red. Marta Małkus, Kamila Szymańska, Wschowa–Leszno 2019.
- Soliński Krzysztof, *Biblioteca Fraustadiensis Herbergeriana – co wiemy dziś o dawnej bibliotece przy kościele Żłóbka Chrystusa (Kripplein Christi) we Wschowie*, [w:] *Verbum domini manet in aeternum. Wschowski Syjon – centrum wielkopolskiego protestantyzmu*, katalog wystawy, Wschowa 2017.
- Szymańska Kamila, *Faustowie z Głogowa i Śmigła. Dzieje rodziny duchownych protestanckich w Wielkopolsce w XVII i XVIII wieku*, „Rocznik Leszczyński” 13 (2013).
- Szymańska Kamila, *Jan Jonston – polihistor i encyklopedysta z Leszna*, „Winieta. Pismo Biblioteki Raczyńskich” 25 (2019), 1.

Julia Czapla

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

<https://orcid.org/0000-0003-3888-8968>

Matthäus Merian i jego synowie jako ilustratorzy *Historia naturalis*

Jana Jonstona¹

Matthäus Merian and his sons as illustrators of *Historia naturalis* by Jan Jonston

Abstract

The theme of the article are the illustrations in *Historia naturalis* by Jan Jonston. Printed and edited in the publishing house of Matthäus Merian and his sons, Matthäus the Younger and Kaspar between the years 1650 and 1653, the compendium is accompanied by over 260 copperplate engravings and copies of animal pictures from older zoological encyclopedias, ephemeral prints and animalistic engravings. The article constitutes an analysis of the sources of illustrations that Jonston and the Matthäuses used. The author also attempts to define the influence that printers (as well as illustrators) had on the selection and form of the engravings.

Keywords: Matthäus Merian the Elder, Matthäus Merian the Younger, Kaspar Merian, Jan Jonston, zoological illustration

Słowa kluczowe: Matthäus Merian St., Matthäus Merian Mł., Kaspar Merian, Jan Jonston, ilustracja zoologiczna

¹ Tekst został opracowany na kanwie opublikowanego w 2016 artykułu: Julia Czapla, *Między autorem a drukarzem. Dobór ilustracji w „Historia naturalis” Jana Jonstona*, „Zeszyty Naukowe Towarzystwa Doktorantów UJ Nauki Społeczne”, 14 (2016), 3, s. 9–25 oraz ustaleń zawartych w rozprawie doktorskiej pt. „Ilustracja w zoologicznych kompendiach epoki nowożytnej” (Kraków, Uniwersytet Jagielloński, 2019), s. 94–99, 207–218.

Kompendium historii naturalnej Jana Jonstona (1603–1675) jest nie tylko najśłynniejszym spośród 35 jego dzieł, ale też jedynym szerzej znanym w Europie staropolskim tekstem zoologicznym. Opublikowana we frankfurckiej oficynie Matthäusa Meriana St. (1593–1650) i jego spadkobierców (Matthäusa Mł., 1621–1687, i Kaspara, 1627–1686) *Historia naturalis*² ukazywała się w latach 1650–1653. Chociaż przestarzałemu dziełu Jonstona daleko do wydawanych wówczas empirycznych opisów zwierząt, kompendium doczekało się *editio spuria* w 1657 r.³ oraz kilku reedycji w XVIII w.⁴ Ta popularność była związana przede wszystkim z przystępnością treści⁵. *Historia naturalis* została napisana z myślą o uczniach Gimnazjum w Lesznie, dlatego z jednej strony zawiera tylko informacje przyrodnicze (nie ma w niej chociażby wiadomości o ich stosowaniu w medycynie czy występowaniu w poezji), a z drugiej są tu ciekawostki i opisy zwierząt fantastycznych, mające wzbudzić w czytelnikach zainteresowanie przyrodą i zachęcić do podjęcia własnych studiów. Stanowi więc streszczenie całej wiedzy zoologicznej, a nie tylko najnowszych ustaleń czy też własnych obserwacji Jonstona⁶.

Drugim niezaprzeczalnym atutem *Historia naturalis* były jej ilustracje. To zbiór ponad 260 tablic miedziorytniczych, na których znalazły się przedstawienia ponad 3500 zwierząt. Chociaż w edycji z lat 1755–1757 zostały one mylnie przypisane Matthäusowi Merianowi⁷, są one *de facto* warsztatowymi reprodukcjami starszych, dobrze znanych i stosunkowo łatwo dostępnych ilustracji. W tym artykule postaram się przedstawić rolę Matthäusa Meriana oraz jego synów Matthäusa Młodszego i Kaspara w procesie doboru i przygotowywania rycin oraz przeanalizować,

² Każda z części ukazywała się z własną kartą tytułową: Jan Jonston, *Historia naturalis de piscibus et cetis*, Frankfurt 1650; *idem*, *Historia naturalis de exanguibus aquaticis*, Frankfurt 1650; *idem*, *Historia naturalis de avibus*, Frankfurt 1650; *idem*, *Historia naturalis de quadrupedibus*, Frankfurt [1650]; *idem*, *Historia naturalis de insectis ... et de serpentibus et draconibus*, Frankfurt 1653. Dalej cytowane bez frazy „*Historia naturalis*”.

³ *Idem*, *Historia naturalis*, Amsterdam 1657.

⁴ *Idem*, *Theatrum universale omnium animalium*, ed. Hendrik Ruysch, Amsterdam 1717; *idem*, *Theatrum universale omnium animalium*, ed. Hendrik Ruysch, Frankfurt 1755–1757.

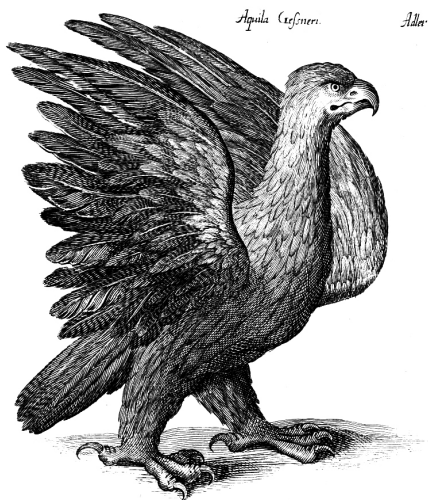
⁵ Gordon L. Miller, *Beasts of the New Jerusalem. John Jonston's Natural History and the Launching of Millenarian Pedagogy in the Seventeenth Century*, „History of Science”, 46 (2008), 2, s. 203–43.

⁶ J. Jonston, *De piscibus et cetis...*, s. 6.

⁷ *Idem*, *Theatrum...*, Frankfurt 1755–1757. Pierwszym badaczem, który zwrócił na to uwagę, był Lucas Heinrich Wüthrich (*Das drückgraphische Werk von Matthaeus Merian d. Aeltere*, t. 2, Basel 1972, kat. 30–33). Później potwierdziły to badania prowadzone przy wydaniu tomów katalogu Holsteina, zob. *Hollstein's German Engravings, Etchings and Woodcuts 1400–1700*, t. 25: *Johan Ulrich Mayr to Matthaeus Merian the Elder*, ed. Tilman Falk, Robert Zijma, Roosendaal 1989; t. 26: *Matthaeus Merian the Elder (Continued)*, ed. Tilman Falk, Roosendaal 1989; t. 26A: *Matthaeus Merian the Elder (Continued) to Matthaeus Merian the Younger*, ed. Tilman Falk, Roosendaal 1990. Ustalenia te zostały powtórzone przez Wüthricha w biografii Meriana (Lucas Heinrich Wüthrich, *Matthaeus Merian d. Aeltere. Eine Biographie*, Hamburg 2007, s. 185).



1. Sowy. J. Jonston, *De avibus*. Frankfurt 1650, tabl. 18. DFG-Projekt CAMENA, Heidelberg-Mannheim

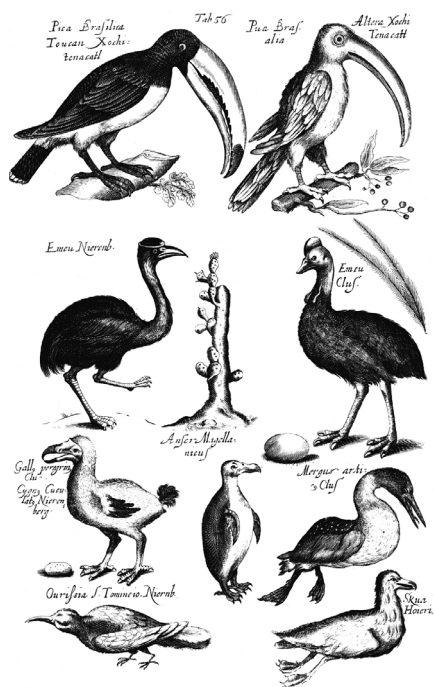


2. Orzeł. J. Jonston, *De avibus*. Frankfurt 1650, tabl. 1. DFG-Projekt CAMENA, Heidelberg-Mannheim

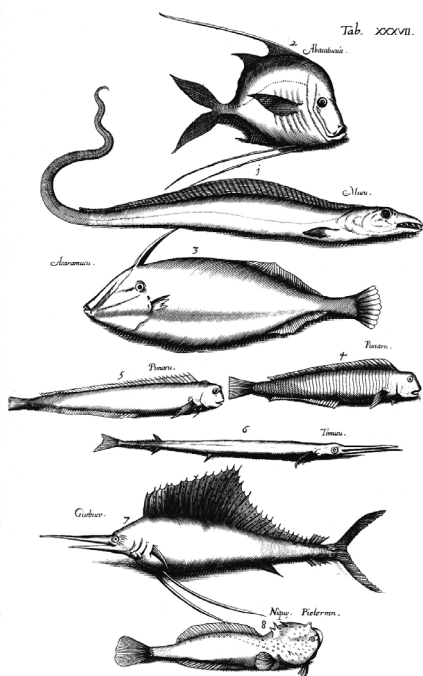
z jakich źródeł zaczerpnięto wzory wykorzystanych w *Historia naturalis* przedstawień zwierząt.

Kompendium Jana Jonstona było wydawane w dwóch etapach. W 1650 r. ukazały się cztery pierwsze części: *Historia naturalis de piscibus et cetis* (*O rybach i waleniach*), współwydane z *De exsanguibus aquaticis* (*O wodnych bezkrwistych*), czyli o bezkręgowcach żyjących w środowisku wodnym oraz o muszlach), *Historia naturalis de avibus* (*O ptakach*) oraz – wydane już po śmierci Matthäusa St. w czerwcu 1650 r. – *Historia naturalis de quadrupedibus* (*O czworonogach*)⁸. Ostatnie dwie części wydano dopiero trzy lata później. Po długim procesie spadkowym Matthäus Mł. i Kaspar Merianowie opublikowali w 1653 r. współwydane *Historia naturalis de insectis* (*O owadach*) oraz *De serpentum et draconum* (*O wężach i smokach*).

⁸ *De quadrupedibus* ukazało się z adresem wydawniczym *Haeredum Math. Meriani*. Ta część jest niedatowana i badacze podają rok wydania między 1649 (datą dedykacji) a 1652 r. Przyjęty przeze mnie czas wydania w drugiej połowie 1650 r. opiera się na analizie Wüthricha (*Matthäus Merian...*, s. 209).



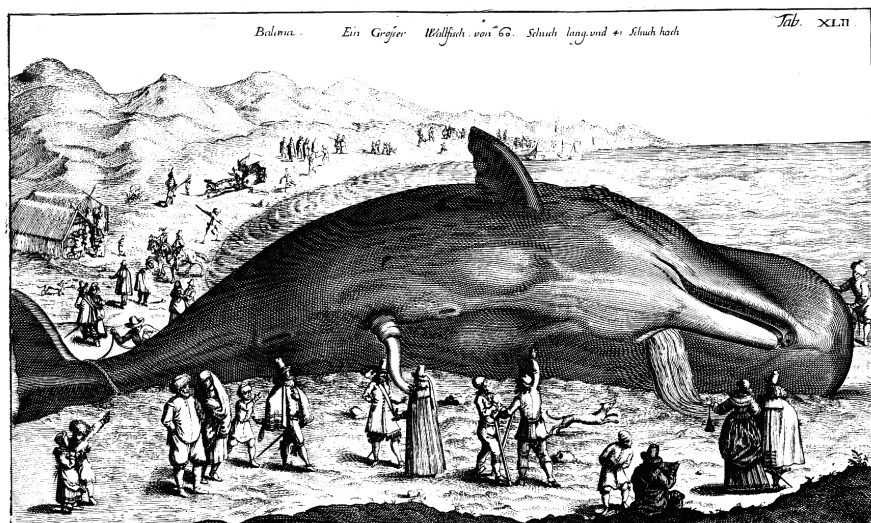
3. Tukany, emu i in. J. Jonston, *De avibus*. Frankfurt 1650, tabl. 56. DFG-Projekt CAMENA, Heidelberg-Mannheim



4. Ryby brazylijskie. J. Jonston, *De piscibus et cetis*. Frankfurt 1650, tabl. 42. DFG-Projekt CAMENA, Heidelberg-Mannheim

Przystępując do pracy nad zilustrowaniem kompendium, Matthäus Merian St. stanął w końcu lat czterdziestych XVII w. przed nie lada problemem. Musiał, praktycznie samodzielnie, zorganizować ilustracje przedstawiające ponad 3500 zwierząt. Chociaż był wziętym grafikiem, ilustracja naukowa rządziła się innymi prawami. Przyrodnicy oczekiwali zwierząt przedstawianych nie tylko realistycznie, ale też – w miarę możliwości – obiektywnie. Miały być ukazywane tak, żeby łatwo można było obejrzyć wszystkie cechy ich wyglądu. Dlatego generalnie starano się nie przedstawiać ich w ruchu czy na tle rozbudowanego pejzażu. Merian tymczasem nie miał praktycznie żadnego doświadczenia w tworzeniu takich ilustracji. W jego *oeuvre* trudno znaleźć przedstawienia animalistyczne. Niemniej jednak podjął się tego dzieła.

Urodzony i wykształcony w Bazylei Merian w młodości pracował m.in. w Strasburgu, Paryżu i Norymberdze, czyli istotnych ośrodkach



5. Kaszalot. J. Jonston, *De piscibus et cetis*. Frankfurt 1650, tabl. 42. DFG-Projekt CAMENA, Heidelberg-Mannheim

miedziorytnictwa, a w 1623 r. przeprowadził się na stałe do Frankfurtu nad Menem, gdzie przejął zarząd nad drukarnią teścia, Johanna Theodora de Bry'ego (1561–1623)⁹. Merian z jednej strony pracował jako grafik, z drugiej jako wydawca i drukarz¹⁰. Jego twórczość w obu dziedzinach była bardzo różnorodna. Katalogi rycin wskazują, że zakres tematyczny stworzonych przez niego prac był raczej typowy. To głównie realistyczne i fantastyczne pejzaże, przedstawienia religijne, mitologiczne i historyczne, portrety oraz sceny myśliwskie. Te ostatnie, na których spodziewalibyśmy się zobaczyć zwierzęta, ukazują je zwykle w chwili ataku lub śmierci, często też na dalszym planie.

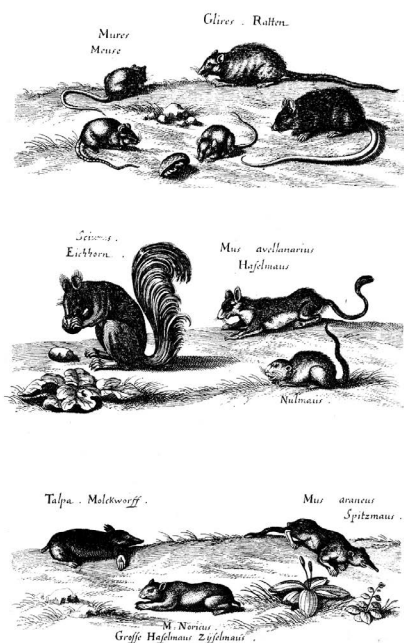
Więcej ilustracji zoologicznych można znaleźć w książkach przez niego ilustrowanych lub które wyszły spod jego pras. W Officina Meriana przede wszystkim ukazywały się dzieła historyczne (w tym opisy aktualnych wydarzeń) i geograficzne z *Topografia*¹¹ na czele. Za życia Matthäusa St. wydano w niej także kilkanaście dzieł przyrodniczych, jednak – poza *Historia naturalis* – tylko trzy poświęcone są wyłącznie zwierzętom.

⁹ Lucas Heinrich Wüthrich, *Merian, Matthaeus der Ältere*, [w:] *Neue Deutsche Biographie*, t. 17 (1994), s. 135–138; *idem*, *Matthäus Merian*...

¹⁰ *Hollstein's German Engravings*..., t. 25, 26, 26A; L.H. Wüthrich, *Das Drückgraphische Werk*...

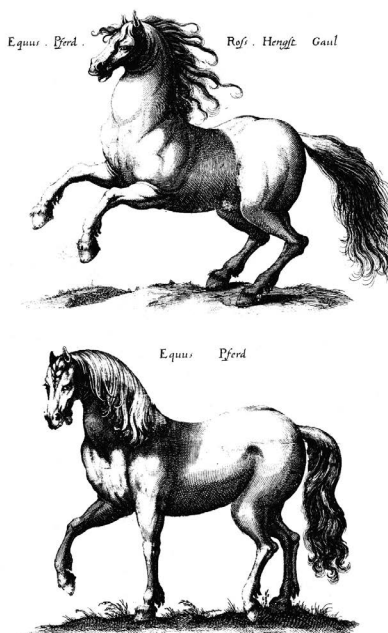
¹¹ Martin Zeiler, *Topographia Germaniae*, 16 t., Frankfurt 1642–1654.

Tab. LXVI



6. Gryzonie. J. Jonston, *De quadrupedibus*. Frankfurt 1650, tabl. 66. DFG-Projekt CAMENA, Heidelberg-Mannheim

Tab. I.



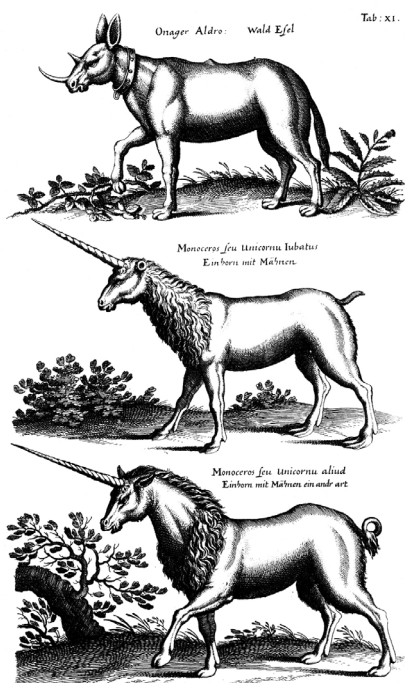
7. Konie. J. Jonston, *De quadrupedibus*. Frankfurt 1650, tabl. 1. DFG-Projekt CAMENA, Heidelberg-Mannheim

Pozostałe to dzieła botaniczne i podróżnicze. Te ostatnie to przede wszystkim wydawane w serii *Voyages*¹² opisy dalekich krajów, zwykle z uwzględnieniem też pozaeuropejskiej fauny.

Opisy i przedstawienia zwierząt były niezbędną częścią relacji podróżniczych. Trzeba jednak pamiętać, że w pierwszej połowie XVII w. większość z nich powstała w Europie, a nie w wyniku podróży poza Stary Kontynent. Ich ilustratorzy jedynie sporadycznie mieli dostęp do wykonywanych *in situ* szkiców. W większości korzystali z druków ulotnych, na których przedstawiano sprowadzane i obwożone po Europie zwierzęta¹³. Wydawane najpierw przez de Bry'ego, później przez Meriana dwie serie

¹² Matthieu Bernhardt, *Collection De Bry*, 2018, <https://bodmerlab.unige.ch/recits-et-images/debry/#/grands-voyages/Preface> (dostęp: 3 VIII 2023).

¹³ *Zoologische Einblattdrucke und Flugschriften vor 1800*, hrsg. Ingrid Faust, 6 t., Stuttgart 1998–2011.



8. Jednorożce. J. Jonston, *De quadrupedibus*. Frankfurt 1650, tabl. 11. DFG-Projekt CAMENA, Heidelberg-Mannheim



9. Słoń. J. Jonston, *De quadrupedibus*. Frankfurt 1650, tabl. 9. DFG-Projekt CAMENA, Heidelberg-Mannheim

Voyages to przedruki i tłumaczenia wcześniej publikowanych opisów dalekich krajów, ilustrowanych reprodukcjami rycin. Zwierzęta prezentowano na nich sporadycznie i niezbyt realistycznie.

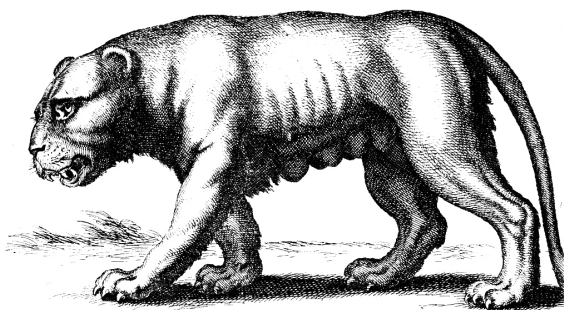
Nieco więcej uwagi Merian poświęcił ilustracjom w publikacjach opisujących zwierzęta. W 1609 r. – jeszcze pod szyldem de Brych – ukazała się *Historia monstrorum* Johanna Georga Schencka von Grafenberga (1560–1620)¹⁴. To dzieło łączy w sobie tekst medyczny i zoologiczny. Zgodnie z nowożytną terminologią przyrodniczą „monstra” to ludzie i zwierzęta z różnego rodzaju wadami genetycznymi i deformacjami. Opatrzne 94 ilustracjami przypisywanymi właśnie Matthäusowi Merianowi St. dzieło poświęcone jest przede wszystkim osobom z niepełnosprawnościami¹⁵,

¹⁴ Johann Georg Schenck von Grafenberg, *Monstrorum historia memorabilis*, Frankfurt 1609.

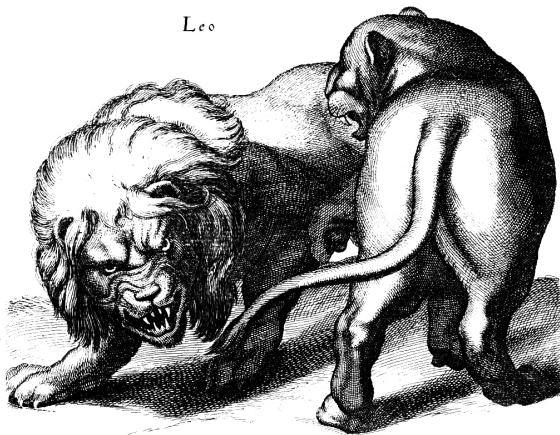
¹⁵ To m.in. bliźnięta syjamskie i dzieci z brakującymi i dodatkowymi kończynami.

Tab: L1

Leana



Leo



10. Lwy. J. Jonston, *De quadrupedibus*. Frankfurt 1650, tabl. 51.
DFG-Projekt CAMENA, Heidelberg-Mannheim

a dla zwierząt przeznaczono mniej niż ćwierć traktatu¹⁶. Ilustrujące go miedzioryty to reprodukcje rycin z wcześniejszych prac medycznych¹⁷, przyrodniczych¹⁸ czy druków ulotnych.

¹⁶ To głównie stworzenia z brakującymi i dodatkowymi kończynami, „ludzkimi” twarzami oraz zrosłaki.

¹⁷ Przede wszystkim z dzieł Ambroise’a Parégo *Les oeuvres d’Ambroise Paré*, Paris 1579.

¹⁸ Np. Conrad Gessner, *Historia animalium de quadrupedibus viviparis*, Zürich 1551.

W 1625 r. u innego frankfurckiego drukarza, wykształconego w oficy de Bry'ego Lucasa Jennisa, opublikowano niemieckie tłumaczenie traktatu Laurenta Catelana (1568?–1647) *Histoire de la nature ... de la licorne*¹⁹. Pierwotnie ilustrowany tylko jednym drzeworytem traktat o jednorożcach we frankfurckiej edycji opatrzone 7 miedziorytami autorstwa Meriana przedstawiającymi różne jednorożce: zwierzęta zgodne ze średniowieczną ikonografią, skopiowanego z drzeworytu Dürera nosorożca, onagra – jednorogiego dzikiego osła, pojawiającego się m.in. na rycinie z serii *Venationes* Jana Stradanusa (1523–1605), która ukazała się w końcu XVI w. w Antwerpii²⁰, a także współczesne przedstawienia z emblematów. W tym miejscu należy też wspomnieć o *Reitkunst* Antoine'a de Pluvinela (1552–1620) wydanym i ilustrowanym przez Meriana w 1628 r.²¹ To podręcznik jeździectwa, a w nim na 57 ilustracjach wykonanych według rycin Crispina de Passego Mł. (1594–1670) ukazane zostały etapy nauki jazdy, m.in. metody wsiadania na konia oraz figury klasycznego dresażu.

Jak widać, przed 1650 r. Merian nie miał dużego doświadczenia w samodzielnym tworzeniu przedstawień zwierząt. Regularnie posiłkował się opublikowanymi już ilustracjami. Tak też postąpił w pracy nad *Historia naturalis*. Korzystał przede wszystkim z dostępnych kompendiów zoologicznych, ale też druków ulotnych i rycin animalistycznych. Należy przy tym pamiętać, że to nie on dobrał te przedstawienia. To Jonston przesłał z Leszna do Frankfurtu nad Menem nie tylko rękopis, ale też najprawdopodobniej (nie zachowała się korespondencja między Jonstonem i Merianem) także spis ilustracji, które powinny zostać wykorzystane²².

W tym miejscu nasuwa się pytanie, dlaczego Merian dostał listę źródeł, a nie wzory ilustracji? W przeciwieństwie do większości przyrodników pierwszej połowy XVII w. Jonston nie prowadził ani badań empirycznych (co zresztą w dość prowincjonalnym wówczas Lesznie było praktycznie niewykonalne), ani nie miał szerokiego grona korespondentów, będących dla niego źródłem informacji i ilustracji zoologicznych. Toteż nie zgromadził kolekcji przedstawień zwierząt i zdaje się, że nie darzył rysunków – w przeciwieństwie do rycin – dużym zaufaniem.

¹⁹ Laurent Catelan, *Ein schöner newer historischer Discurs von der natur, tugenden, eigenschafften, und gebrauch des Einhorns*, ed. Georg Faber, Frankfurt 1625.

²⁰ Julia Czapla, *Jednorożec indyjski. Nowożytny mit naukowy i jego graficzna ilustracja Jana van der Straet*, „Rocznik Biblioteki Naukowej PAU i PAN w Krakowie”, 57 (2012), s. 399–412.

²¹ Antoine de Pluvinel, *Reitkunst*, Frankfurt 1628.

²² J. Czapla, *Miedzy autorem a drukarzem...*, s. 19–20.

Swoją pracę napisał na podstawie starszych tekstów przyrodniczych autorstwa uznanych autorytetów. Jego popularnonaukowe kompendium cytuje ponad 150 dzieł przyrodniczych, medycznych, podróżniczych, historycznych, a nawet tekstów dziś określanych jako literackie. Przede wszystkim odwołuje się do najsłynniejszych w ówczesnej Europie encyklopedii Conrada Gessnera (1516–1565) i Ulissesa Aldrovandiego (1522–1605). Ci działający w XVI w. przyrodnicy byli właściwie kompilatorami, którzy zebrali wszystkie dostępne (nie tylko w tekstach drukowanych) informacje o zwierzętach, starali się je – w miarę możliwości empirycznie – weryfikować i porównywać z posiadanymi ilustracjami. Obie *Historie naturalne* zostały napisane w duchu „humanistycznej historii naturalnej”²³ i do tego gatunku zwykle zalicza się też dzieło Jonstona²⁴.

Część informacji, zwłaszcza o faunie pozaeuropejskiej, pojawiła się dopiero w XVII w., a więc po śmierci i Gessnera, i Aldrovandiego. Zwierzęta amerykańskie, azjatyckie i afrykańskie były, z różną częstotliwością, przywożone z kolonii²⁵. Zwykle studiowano je poprzez obserwację żyjących w niewoli, chorych i źle odżywionych okazów albo nie najlepiej zakonserwowanych eksponatów. Rzadko prowadzono badania terenowe²⁶. Przyrodnikom jednak nie przeszkadzało to w publikowaniu różnego rodzaju kompendiów egzotycznej flory i fauny²⁷. Dopiero ok. połowy stulecia zaczęto wydawać opisy przyrody bazujące na obserwacjach prowadzonych poza Europą²⁸.

Dzięki zachowanemu spisowi książek należących do Jonstona²⁹ dość dobrze wiemy, z jakich publikacji mógł faktycznie skorzystać, lepiej lub gorzej ilustrowanych. Dlatego też łatwiej było mu wymienić, które

²³ Humanistyczna historia naturalna to w przyrodznawstwie okres ok. 1530–1630, kiedy informacje o biologicznych i kulturowych właściwościach zwierząt cytowane z dzieł poprzedników łączone były z własnymi obserwacjami i uzupełnieniami badaczy; zob. J. Czapla, „Ilustracja w zoologicznych kompendiach...”, s. 7; por. William B. Ashworth, *Natural History and the Emblematic World View*, [w:] *Reappraisals of the Scientific Revolution*, ed. David C. Lindberg, Cambridge 1990, s. 317–318.

²⁴ William B. Ashworth, *Emblematic Natural History of the Renaissance*, [w:] *Cultures of Natural History*, ed. Nicholas Jardine et al., Cambridge 1996, s. 17–37.

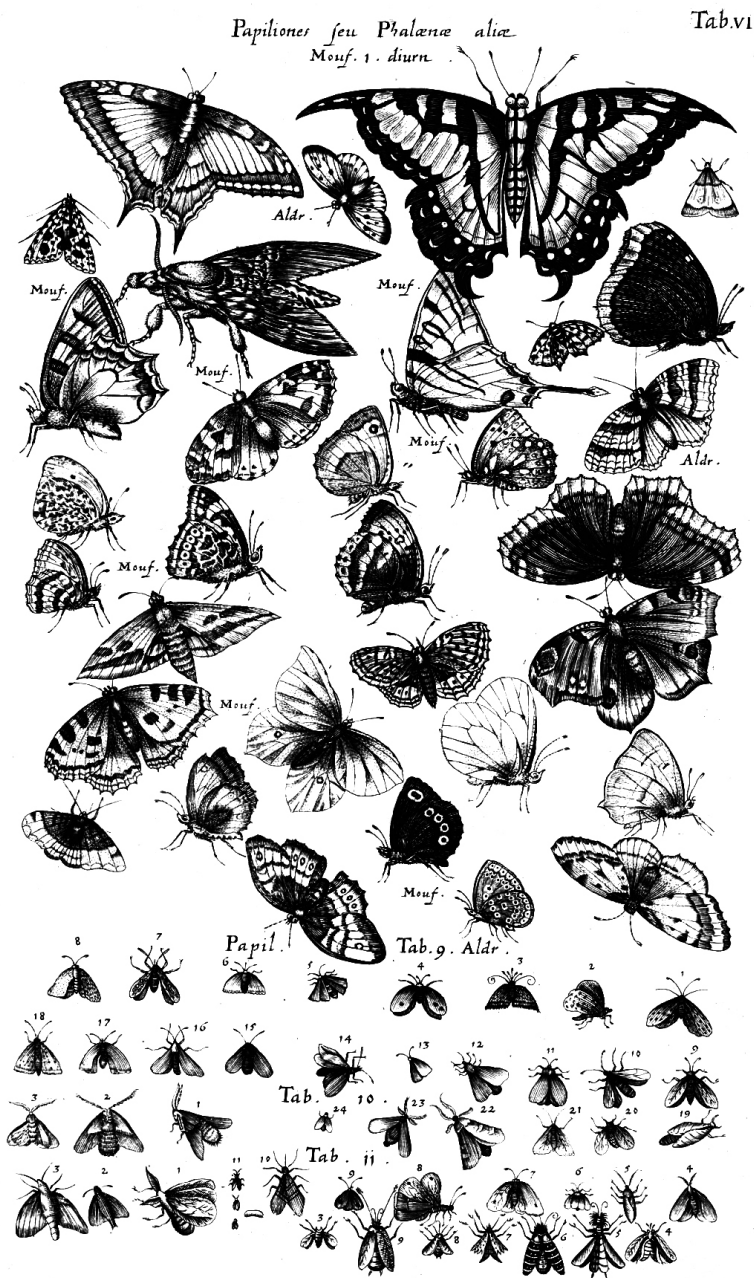
²⁵ Wilma George, *Sources and Background to Discoveries of New Animals in the Sixteenth and Seventeenth Centuries*, „History of Science”, 18 (1980), s. 79–104.

²⁶ Przed drugą ćwiercią XVII w. absolutnym wyjątkiem była ekspedycja meksykańska Francisca Hernández, której wyniki opublikowano dopiero w 1651 r., a więc już po wydaniu większości encyklopedii Jonstona. Więcej o Hernándezie i jego dziele zob. *Searching for the Secrets of Nature. The Life and Works of Dr. Francisco Hernández*, ed. Simon Varey et al., Stanford 2000.

²⁷ Carolus Clusius, *Exoticorum libri decem*, Leiden–Amsterdam 1605.

²⁸ Willem Piso, Georg Marggraf, *Historia naturalis Brasiliae*, Leiden–Amsterdam 1648.

²⁹ Obecnie przechowywany jest w Bibliotece Uniwersytetu Wrocławskiego pod sygn. 4nA 56, zob. Halina Sadowska, *Nieznaný rękopis Jana Jonstona. Výkaz pozicji podręczného księgozbioru*, Lubin 1975.



11. *Motyle*. J. Jonston, *De insectis*. Frankfurt 1653, tabl. 6. DFG-Projekt CAMENA, Heidelberg-Mannheim

ilustracje mają zostać zreprodukowane w *Historia naturalis*. Pozostawił przy tym Merianowi nieco swobody. Część dobrze znanych zwierząt nie została przedstawiona tak, jak w kompendiach zoologicznych, tylko na podstawie druków ulotnych i rycin artystycznych.

Podstawowym źródłem ilustracji dla Meriana była encyklopedia Aldrovandiego. Monumentalne dzieło bolońskiego przyrodnika zaczęło ukazywać się w 1599 r., a ostatni tom wydano dopiero w 1642 r., 37 lat po śmierci autora³⁰. Kompendium było bardzo popularne i cenione głównie ze względu na ilustracje, których pierwowzory złożyły się na gigantyczne papierowe muzeum ofiarowane przez Aldrovandiego Bolonii³¹. *Historia naturalis* doczekała się także frankfurckiej *editio spuria*³², łatwo dostępnej Merianowi, a można przypuszczać, że także Jonstonowi³³.

Co istotne, oryginalne, bolońskie wydanie jest opatrzone wplecionymi w tekst drzeworytami, w większości wykonanymi pod nadzorem Aldrovandiego³⁴. Natomiast we frankfurckiej edycji znalazły się wydzielone tablice miedziorytowe. Stosunkowo wiernie kopiuje one bolońskie ilustracje, jednak przedstawienia zwierząt są mniejsze (w oryginalnym wydaniu *in folio* wiele z nich jest całostronicowych), a przez to mniej szczegółowe. Są też inaczej uporządkowane. Aldrovandi – podobnie jak inni XVI-wieczni przyrodnicy – dbał, by każdemu z jego opisów towarzyszyła przynajmniej jedna ilustracja. W edycji frankfurckiej zwierzęta należące do jednej „grupy”³⁵ zostały przedstawione na jednej karcie, co miało pomóc w porównaniu gatunków. Jonston stosował tę samą systematykę, więc Merian mógł podobnie uporządkować swoje ilustracje.

³⁰ Ulisse Aldrovandi, *Ornithologia*, 3 t., Bologna 1599–1603; *idem*, *De reliquis animalibus exsanguibus*, Bologna 1606; *idem*, *De piscibus libri V et de cetis liber unus*, ed. Johannes Cornelius Uterverius, Bologna 1613; *idem*, *De quadrupedibus solidipedibus*, ed. Johannes Cornelius Uterverius, Bologna 1616; *idem*, *Quadrupedum omnium bisulcorum historia*, ed. Johannes Cornelius Uterverius, Thomas Dempster, Bologna 1621; *idem*, *Serpentum et draconum historiae*, ed. Bartolomeo Ambrosini, Bologna 1640; *idem*, *Monstrorum Historia*, ed. Bartolomeo Ambrosini, Bologna 1642.

³¹ Biblioteka Uniwersytecka w Bolonii (BUB), Fondo Aldrovandi, *Tavole*, http://aldrovandi.dfc.unibo.it/pinakesweb/UlisseAldrovandi_tavoleacquerellate4.asp?objtypeid=all¯ofamilyid=10&comptypeid=102&language=it (dostęp: 3 VIII 2023).

³² Ulisse Aldrovandi, *Ornithologia*, 3 t., Frankfurt 1610–1634; *idem*, *De animalibus insectis*, Frankfurt 1618; *idem*, *De reliquis animalibus exsanguibus*, Frankfurt 1618; *idem*, *De piscibus libri V et de cetis liber unus*, ed. Johannes Cornelius Uterverius, Frankfurt 1623; *idem*, *De quadrupedibus solidipedibus*, ed. Johannes Cornelius Uterverius, Frankfurt 1623; *idem*, *Quadrupedum omnium bisulcorum historia*, ed. Johannes Cornelius Uterverius, Frankfurt 1647.

³³ H. Sadowska, *Nieznany rękopis...*

³⁴ O procesie opracowywania ilustracji w pracowni Aldrovandiego zob. np. Giuseppe Olmi, *L'Inventario del mondo. Catalogazione della natura e luoghi del sapere nella prima età moderna*, Bologna 1992.

³⁵ Przez „grupe” rozumiem tutaj gatunki spokrewnione zgodnie z Arystotelesowską systematyką, która nie do końca znajduje odzwierciedlenie we współczesnej – czy nawet Linneuszowskiej – klasyfikacji.

Mimo że *Historia naturalis* Jonstona często traktuje się jako uproszczoną wersję kompendium Aldrovandiego³⁶, nie było to jedyne wykorzystane przez Meriana źródło. Czasem sięgał do wcześniejszych, jak *Historia naturalis* Gessnera, wydanego krótko po połowie XVI w.³⁷, ale też znanego z niemieckiego tłumaczenia³⁸. Okazjonalnie również reprodukował ilustracje z bardziej specjalistycznych dzieł³⁹, znanych tak Gessnerowi, jak i Aldrovandiemu. Decyzję o wykorzystaniu starszych ilustracji, a nie ich odpowiedników z bolońskiej *Historia naturalis*, można tłumaczyć na dwa sposoby. Po pierwsze, nie wszystkie drzeworyty Aldrovandiego są równie dobrej jakości. Niektóre, zwłaszcza we frankfurckich wersjach, były niewyraźne bądź niezrozumiałe. Czasem też inna ilustracja lepiej się komponowała na płycie. Po drugie, Jonston musiał mieć wątpliwości co do wiarygodności ilustracji Aldrovandiego. Zdarzało się, że chciał porównać ten sam (przynajmniej w myśl stosowanej przez niego systematyki) gatunek, aby ustalić, jakie właściwie zwierzę zostało opisane⁴⁰. Ze względu na to, że nie mamy zachowanych żadnych dokumentów dotyczących okoliczności wydania *Historia naturalis* we Frankfurcie nad Menem, nie sposób stwierdzić, kto podejmował ostateczne decyzje w odniesieniu do poszczególnych ilustracji.

Istnieje jednak kilka przypadków, w których nie mamy wątpliwości, że to Jonston miał głos decydujący. Przedstawienia fauny amerykańskiej (a niekiedy też zwierząt afrykańskich i azjatyckich) generalnie pochodzą z publikacji nowszych niż encyklopedia Aldrovandiego. Bolończyk zmarł w 1605 r., natomiast pierwsza połowa XVII w. to czas, kiedy przywożone z kolonii zwierzęta przestano traktować jako sensacje obwożone po Europie i uwieczniane tylko na drukach ulotnych, a zaczęto uważnie obserwować i opisywać zgodnie z obowiązującą metodologią naukową. Zaowocowało to powstaniem zarówno nowych opisów, jak i ilustracji. Badano konkretne, niekiedy unikalne, osobniki oraz zakonserwowane eksponaty. Z tego powodu opisów starano się nie uogólniać. Kompendia takie jak *Exotica* Carolusa Clusiusa (1526–1609) ilustrowano w związku z tym bardzo różnorodnie. Część przedstawień zwierząt to drobiazgowo

³⁶ W.B. Ashworth, *Natural History and the Emblematic...*, s. 317–18.

³⁷ C. Gessner, *Historia animalium de quadrupedibus viviparis...*; *idem*, *Historia animalium de quadrupedis oviparis*, Zürich 1554; *idem*, *Historia animalium de avibus*, Zürich 1555; *idem*, *Historia animalium de piscibus et aquatilibus*, Zürich 1556; *idem*, *Historia animalium de serpentium*, Zürich 1587.

³⁸ Conrad Gessner, *Vogelbuoch*, Zürich 1557; *idem*, *Fischbuoch*, Zürich 1563; *idem*, *Thierbuoch*, Zürich 1563.

³⁹ Guillaume Rondelet, *Libri de piscibus marinis*, Lyon 1554; Pierre Belon, *L'histoire naturelle des estranges poissons marins*, Paris 1551; *idem*, *De aquatilibus libri duo*, Paris 1553.

⁴⁰ Dániel Margócsy, „Refer to folio and number”. *Encyclopedias, the Exchange of Curiosities, and Practices of Identification before Linnaeus*, „Journal of the History of Ideas”, 71 (2010), s. 63–89.

odzwierciedlenia wyglądu żywych stworzeń i zakonserwowanych eksponatów ze wszystkimi niedoskonałościami, jak uszkodzona skóra, ucięte ogony czy zniekształcone pyski. Inne natomiast to nadal reprodukcje wcześniejszych ilustracji, zwłaszcza druków ulotnych. Jednoczesne wykorzystywanie bardzo realistycznych przedstawień konkretnych eksponatów i nieco idealizowanych przedstawień gatunków było w XVI i XVII w. powszechne, bowiem gwarantem prawdziwości ilustracji nie była jej faktyczna wierność oryginałowi (w znaczeniu rzeczywiście istniejącego zwierzęcia), ile potwierdzenie tej wierności przez wykorzystującego rycinę przyrodnika. To autorytet uczonego, który w założeniu widział opisywane i przedstawiane stworzenie, zapewniał o wiarygodności ilustracji. Co istotne, Jonstonowi zależało na pokazaniu możliwie idealnych zwierząt, zatem Merianowie generalnie korzystali z bardziej uogólnionych przedstawień, a nie tych ukazujących zachowany w jakiejś kolekcji eksponat przyrodniczy.

Zoologiczna część kompendium Clusiusa była jednak bardzo wybiórcza i traktowała tylko o zwierzętach, które widział lub znał z wiarygodnych opisów⁴¹. Tymczasem w 1635 r. w Antwerpii ukazało się pierwsze dzieło cytujące wyniki badań przyrodniczych prowadzonych *in situ*. Hiszpański jezuita Juan Eusebio Nieremberg (1595–1658) opracował, wykorzystując notatki i rysunki Francisca Hernández (1514–1587), historię naturalną Meksyku⁴². Jednakże, ze względu na to, że przywiezione z Ameryki Środkowej materiały i ilustracje pozostawały własnością króla Hiszpanii, w Antwerpii wykorzystano płyty przygotowane wcześniej do *Exotica*⁴³.

Trzecim – tym razem niezwykle wiarygodnym – źródłem ilustracji fauny południowoamerykańskiej była *Historia naturalna Brazyliei* Wilhelma Pisa (1611–1678) i Georga Marggrafa (1610–1644?)⁴⁴. Wydane w 1648 r. kompendium przyrody (głównie flory) Holenderskiej Brazyliei⁴⁵ zostało zilustrowane niezwykle wiernymi reprodukcjami wykonanych *in situ*

⁴¹ Sachiko Kusakawa, *Uses of Pictures in Printed Books. The Case of Clusius „Exoticorum libri decem”*, [w:] *Carolus Clusius. Towards a Cultural History of a Renaissance Naturalist*, ed. Florike Egmond *et al.*, Amsterdam 2007, s. 221–246; Peter Mason, *Americana in the Exoticorum libri decem of Charles de l'Écluse*, [w:] *Carolus Clusius. Towards a Cultural History of a Renaissance Naturalist*, ed. Florike Egmond *et al.*, Amsterdam 2007, s. 195–219.

⁴² Juan Eusebio Nieremberg, *Historia naturae maxime peregrinae libris XVI distincta*, Antwerpen 1635; zob. też Francisco Hernández, *The Mexican Treasury. The Writings of Dr. Francisco Hernández*, ed. Simon Varey, Stanford 2000.

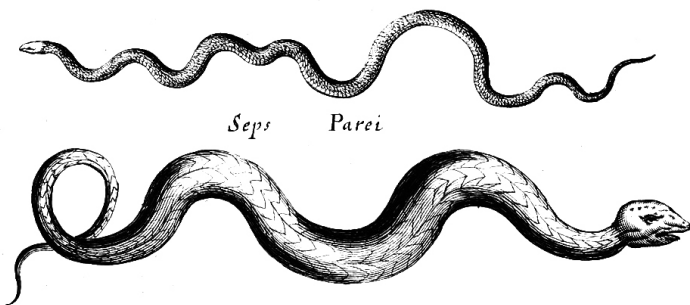
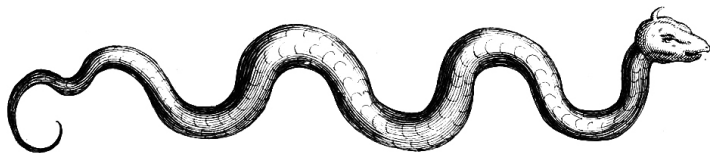
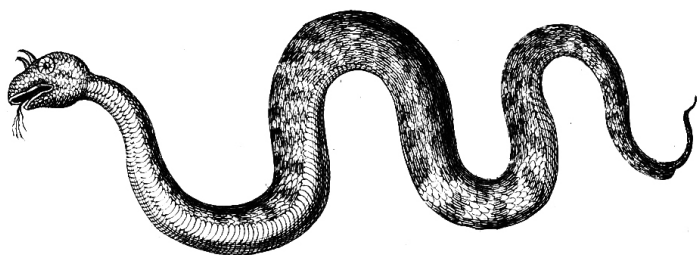
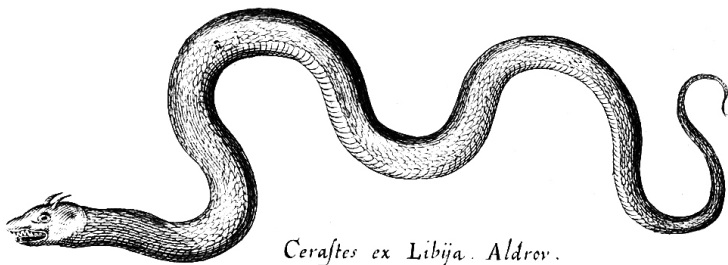
⁴³ Oryginalne rysunki przywiezione przez Hernández (1514–1587) spłonęły w pożarze Eskurialu w 1671 r., więc nie możemy określić, w jakim stopniu były one znane w Hiszpańskich Niderlandach.

⁴⁴ W. Piso, G. Marggraf, *Historia...*

⁴⁵ To potoczna nazwa Nowej Holandii, czyli obecnego stanu Pernambuco w Brazylii, który w latach 1630–1654 znajdował się pod kontrolą wojsk holenderskich.

Tab. II

Ceraſtes Greumi Aldrou. Gehörnichte Schlang



rysunków Georga Marggrafa⁴⁶. Ze względu na aktualność tego traktatu – ukazał się niecałe dwa lata przed *Historia naturalis* – Jonston zdecydował się zacytować rozdział o zwierzętach wraz z ilustracjami.

Zarazem jednak część wzorów niewątpliwie wybrał Merian. W *De piscibus et cetis* znajdują się nie tylko przedstawienia wielorybów z kompendium Aldrovandiego, ale też reprodukcja flamandzkiego miedziorytu z końca XVI w., na którym ukazano wyrzuconego na brzeg kaszalota. Dołączenie przedstawienia dokumentującego rzeczywiste wydarzenie (to najprawdopodobniej wielokrotnie przedstawiany kaszalot wyrzucony na brzeg Skaldy w 1577 r.), a nie tylko wygląd zwierzęcia, miało zwiększać wiarygodność tekstu. Jednakże w dwóch pierwszych tomach to wyjątkowa ilustracja. Większość stworzeń wodnych i ptaków trudno było jednoznacznie zidentyfikować, ponieważ te same łacińskie nazwy niekiedy odnosiły się do różnych gatunków. Zdarzało się też, że ten sam gatunek znany był pod kilkoma nazwami. Dlatego generalnie Merian trzymał się ilustracji wybranych przez Jonstona (czasem nawet opatrując je informacją o źródle), by czytelnicy nie mieli wątpliwości, jakie zwierzę jest opisywane.

Zdecydowanie więcej swobody w wyborze rycin Matthäus Merian St. miał przy redakcji *De quadrupedibus*. Tom ukazał się już po jego śmierci, jednak można z dużą dozą prawdopodobieństwa założyć, że większość płyt powstała jeszcze za jego życia i pod jego nadzorem, acz raczej nie wyszła spod jego rylca. Oczywiście tutaj też ryciny to generalnie reprodukcje starszych przedstawień z kompendiów zoologicznych, jednak są one bardziej szczegółowe, np. detale sierści czy chociażby uzębienia, nawet jeśli niewidoczne na pierwowzorach, zostały niezwykle starannie oddane. Co więcej, w tym tomie można znaleźć dość dużo wyjątków od reguły odwoływania się do przedstawień naukowych. Można to tłumaczyć tym, że czworonogi były najlepiej znaną, a zatem najczęściej przedstawianą grupą zwierząt. Merian, a właściwie w przypadku tego tomu Merianowie, miał dostęp do dużo bardziej zróżnicowanych źródeł ilustracji, w tym własnych prac. Cztery tablice z przedstawieniami koni to adaptacja rycin z *Reitkunst* de Pluvinela. Nie zostały one mechanicznie skopiowane – usunięto z nich jeźdźców, uprzęże oraz tło. Także onager jest inspirowany nie tylko zwierzęciem z kompendium Aldrovandiego, ale także tym przedstawionym w *Von der Einhorn* Catelana, czyli wcześniejszej publikacji Meriana.

⁴⁶ Więcej o działalności holenderskich przyrodników w Brazylii oraz o *Historia naturalis Brasiliae*, zob. np. Julia Czapla, *A Virtual Menagerie Fit for a Ruler Johan Maurits van Nassau-Siegen's Brazilian Images and Their Role in Dutch Colonial Propaganda*, [w:] *Art and Nature*, ed. Marina Vicelja Matijašić et al., Rijeka 2022, s. 7–28, 25–27.

Inne ryciny są reprodukcjami druków ulotnych i samodzielnych rycin artystycznych. Generalnie zwierzęta na nich są ukazane w bardzo „nie-naukowych” pozach: od tyłu, leżące albo walczące. Ich autorom bardziej zależało na przedstawieniu ciekawym, o niecodziennej formie, a nie zawsze zwracali uwagę na wartość badawczą, jaką przypisywali ilustracjom przyrodniczym. Niemniej jednak w większości przypadków bezpośrednie źródło jest trudne do ustalenia. Dostępne ilustracje są podobne, ale nie w stopniu pozwalającym na definitywne określenie pierwowzoru. Tak jest chociażby ze słoniami ukazanymi z europejskimi treserami⁴⁷, wielbłądami, które są sygnowanymi pracami Kaspara Meriana i jednym – inspirowanym ryciną Dürera – lwem sygnowanym przez Matthäusa Mł. Inne, jak nosorożec, były wielokrotnie reprodukowane i nie sposób stwierdzić, z jakiego źródła faktycznie skorzystali Merianowie⁴⁸. Mamy jednak kilka przypadków, gdy pierwowzór i autorów można bez większych wątpliwości ustalić. Tańczący niedźwiedź jest adaptacją ryciny według rysunku Hansa Burgkmaira St. (1473–1531) datowanego na lata dziewięćdziesiąte XV w.⁴⁹ Pozostałe lwy natomiast zostały zreprodukowane z datowanych na 1646 r. miedziorytów Václava Hollara (1607–1677), będących z kolei reprodukcją rysunków Petera Paula Rubensa.

Jak wspomniałam wcześniej, ryciny w *De quadrupedibus* zostały – w porównaniu ze swoimi drzeworytowymi pierwowzorami – wyraźnie doprecyzowane. Znane zwierzęta europejskie, tak hodowlane, jak i dzikie, mają starannie oddaną sierść, lepiej zdefiniowaną muskulaturę czy bardziej wyraziste oczy. Z jednej strony można to tłumaczyć inną techniką – miedzioryt daje dużo większe możliwości drobiazgowego odwzorowania szczegółów niż drzeworyt. Z drugiej zaś strony niewątpliwie można to wiązać z większym zaangażowaniem młodych Merianów w proces przygotowania rycin. W przeciwieństwie do ojca, który mimo wszystko dość mechanicznie (i zwykle w lustrzanym odbiciu) kopiował pierwowzory z dawnych encyklopedii, Matthäus Mł. i Kaspar z zespołem zwykle dodawali od siebie różne elementy, tak by przedstawienia te były ciekawsze.

⁴⁷ To najprawdopodobniej kopia niezidentyfikowanego druku ulotnego przedstawiającego słonia, który w kwietniu 1629 r. był pokazywany we Frankfurcie. Jego znane przedstawienia pokazują go właśnie z europejskimi treserami.

⁴⁸ O historii Dürerowskiego przedstawienia nosorożca zob. Stephanie Leitch, *Dürer's Rhinoceros Underway. The Epistemology of the Copy in the Early Modern Print*, [w:] *The Primacy of the Image in Northern European Art, 1400–1700. Essays in Honor of Larry Silver*, ed. Debra Taylor Cashion et al., Leiden–Boston 2017, s. 241–55; Timothy H. Clarke, *The Iconography of the Rhinoceros from Dürer to Stubbs*, „The Connoisseur”, 184–185 (1974), s. 1–13, 113–122.

⁴⁹ Źródło drugiego niedźwiedzia i tresera nie zostało zidentyfikowane; por. Tilman Falk, *Zu Burgkmairs Zeichnung des Tanzbären*, „Berliner Museen”, 12 (1962), s. 1–3.

Chociaż trudno Merianom zarzucić błędy względem obowiązującej wówczas wiedzy przyrodniczej (skoro autor opisywał jednorożce i syreny, to należało je przedstawić zgodnie z najlepszą wiedzą), brak kontroli Jonstona nad publikacją jest przyczyną podstawowego problemu, jaki napotykamy, analizując ilustracje *Historia naturalis*. Dzieło to właściwie popularnonaukowa encyklopedia dla młodzieży, jednak wiele spośród przedstawień zwierząt jest sprzeczne z obowiązującymi wówczas standardami ilustracji naukowej. Miedzioryty, zwłaszcza w *De quadrupedibus*, przedstawiają stworzenia w ruchu i zwykle w nienaturalnych pozach. Oczywiście, dzięki temu ilustracje są ciekawsze dla młodych czytelników. Zarazem jednak badacze potrzebowali przedstawień zwierząt nieruchomych, najlepiej ukazanych z profilu. Regułą było wydawanie traktatów i kompendiów zoologicznych w miejscu zamieszkania uczonego lub utrzymywanie bardzo bliskiego kontaktu korespondencyjnego z drukarzem⁵⁰. Jonston natomiast dał Merianom stosunkowo wolną rękę, co wskazuje, że – w przeciwieństwie do swoich poprzedników – nie przywiązywał zbyt wielkiej wagi do możliwości wykorzystania przedstawień zwierząt w studiach natury.

Współwydane w 1653 r. *De insectis* i *De serpentum* były już w całości ilustrowane przez Matthäusa Mł. i Kaspara. Wbrew temu, co można sądzić po *De quadrupedibus*, mieli oni jeszcze mniej doświadczenia w tworzeniu przedstawień zwierząt niż ojciec. Matthäus Mł. niewiele czasu poświęcał działalności wydawniczej (parał się głównie malarstwem) i wydaje się, że w Officina Meriana zajmował się głównie stroną biznesową⁵¹. Kaspar natomiast pracował jako rytownik jeszcze za życia ojca, a po jego śmierci był głównym ilustratorem drukarni⁵². Jednakże wśród ich prac próżno szukać rycin zoologicznych. Poza wspomnianymi wcześniej sygnowanymi ilustracjami nie można definitywnie przypisać im żadnych przedstawień. W *De insectis* i *De serpentum* powrócili do praktyki stosowanej w *De piscibus* i *De avibus*. Zarówno w przypadku owadów, jak i węży identyfikacja poszczególnych gatunków opierała się przede wszystkim na ich wyglądzie. Za koniecznością prawidłowego przypisania ilustracji do opisu stały jednak w obu przypadkach różne przyczyny.

Ilustracja entomologiczna (czy może szerzej, ilustracja „zwierząt bezkrwistych”) to w praktyce osobne zagadnienie od przedstawień

⁵⁰ Wyjątkiem są tu, poza Jonstonem, dwaj jezuici: działający w Madrycie Nieremberg wydawał w Antwerpii, a aktywny w Rzymie Athanasius Kircher w Amsterdamie.

⁵¹ L.H. Wüthrich, *Matthäus Merian...*, s. 365–370.

⁵² *Ibidem*, s. 370–375.

kręgowców. Przed popularyzacją mikroskopu⁵³ obserwacja owadów prowadzona była gołym okiem, ewentualnie przy użyciu prostych soczewek powiększających. Nie sposób było zobaczyć wszystkich szczegółów, toteż od przełomu XVI i XVII w. przyrodnicy koncentrowali się na najważniejszych cechach pozwalających na odróżnienie poszczególnych gatunków. Z perspektywy ilustratorów zadanie to wymagało wielkiej precyzji i generalnie owady studiowano martwe i rozpięte w gablotach. Co więcej, podstawowym wyznacznikiem gatunku był kolor. Drzewo- i miedzioryty w XVII w. były – w przeciwieństwie do swoich XVI-wiecznych poprzedników – już z zasady czarno-białe. Dlatego ryciny entomologiczne pokazywały zwierzęta zwykle w nieco większej skali, by oddać jak najwięcej szczegółów. W czasie, kiedy Jonston pisał swoje kompendium, dopiero pojawiały się nowe traktaty entomologiczne. On natomiast cytował przede wszystkim dwa dzieła opracowane na podstawie XVI-wiecznych obserwacji. *De insectis* Aldrovandiego ukazało się w Bolonii w 1602 r. i we Frankfurcie nad Menem w 1618 r.⁵⁴ Ilustracje tej części encyklopedii zostały opracowane przy wykorzystaniu jego kolekcji entomologicznej. Zgodnie z obowiązującą w pracowni Aldrovandiego praktyką, najpierw powstały kolorowe szkice odzwierciedlające zawartość i układ gablot⁵⁵. Te rysunki następnie adaptowano na czarno-białe szkice, które z kolei przeniesiono na klocki drzeworytnicze i odbito na kartach kompendium. Wydanie frankfurckie powtarza ten schemat. Dla Jonstona jednak jedno źródło było niewystarczające. W 1634 r. w Londynie ukazała się wreszcie, po wielu perypetiach, entomologia Conrada Gessnera⁵⁶. Po jego śmierci notatki entomologiczne kupił Thomas Penny (1532–1589) i połączył je z materiałami Edwarda Wottona (1492–1555). Zanim jednak udało mu się je wydać, zmarł, a materiały kupił Thomas Moffett (1553–1604), który

⁵³ Prymitywne mikroskopy pojawiły się w Niderlandach w końcu XVI w., jednak długo były tylko ciekawostką techniczną. Pierwsze przykłady praktycznego wykorzystania mikroskopów w entomologii można zaobserwować w latach dwudziestych XVII w., a popularyzacja takich badań nastąpiła ok. połowy stulecia. Wynalezienie innego typu mikroskopu przez Antoniego van Leeuwenhoeka i jego badania sprawiły, że stał się on jednym z podstawowych przyrządów badawczych przyrodoznawstwa. O historii badań mikroskopowych w XVII w. zob. np. Ann La Berge, *The History of Science and the History of Microscopy*, „Perspectives on Science”, 7 (1999), s. 111–142.

⁵⁴ Ulisse Aldrovandi, *De animalibus insectis*, Bologna 1602; *idem*, *De animalibus insectis*, Frankfurt 1618.

⁵⁵ Wszystkie rysunki Aldrovandiego przechowywane są w Bibliotece Uniwersyteckiej w Bolonii (BUB, Fondo Aldrovandi, *Tavole*).

⁵⁶ O historii tego dzieła zob. Henry Malcolm Fraser, *Mouffet's Theatrum Insectorum*, „Gesnerus”, 3 (1946), s. 131; Bernhard Milt, *Some explanatory Notes to Mr. H.M. Fraser's Article about Mouffet's Theatrum Insectorum*, „Gesnerus”, 3 (1946), s. 132–34; Anton Larsson, *Thomas Penny and Conrad Gessner. A Revision of some long-established chronological particulars*, „Archives of Natural History”, 45 (2018), s. 165–169.

przez 15 lat usiłował znaleźć dla nich ilustratora (zależało mu na ilustracjach miedziorytowych) i wydawcę. Ostatecznie, ozdobiony drzeworytami traktat *Insectorum sive minimorum animalium theatrum* wydał Théodore Turquet de Mayerne (1573–1655)⁵⁷. Mimo że w zbiorach Gessnera ilustracje entomologiczne też imitowały muzealne gabloty⁵⁸, drzeworyty są w większości wplecione w tekst, co pozwalało łatwo śledzić opisy i porównywać je z ilustracjami. W XVII w. jednak włamanie miedziorytu w tekst było trudne do wykonania i niepraktyczne. Dlatego Meriano- wie skrupulatnie pogrupowali przedstawienia owadów z różnych stron dzieła Moffetta i przenieśli je na płyty, przeplatając z ilustracjami Aldrovandiego.

Za starannym przedstawianiem węży w kompendiach przyrodniczych i medycznych stały bardziej złożone powody. Prawidłowa identyfikacja gadów miała przede wszystkim znaczenie praktyczne w farmakologii i „toksykologii”. Wszystkie wczesnonowożytne traktaty herpetologiczne analizowały treść starożytnych kompendiów medycznych. Greckie i rzymskie teksty wiele uwagi poświęcały jadowitym węzom i odtrutkom na ich jad. Nowożytni przyrodnicy stanęli zatem przed zadaniem identyfikacji opisywanych zwierząt z rzeczywistymi gatunkami. Nastręczało to wielu trudności, bo opisy tak wyglądu, środowiska życia, jak i toksyn były często niejasne i sprzeczne. W XVI w. podejmowano próby opracowania nowych herbariów i farmakopei opatrzonych możliwie dokładnymi ilustracjami pozwalającymi na jednoznaczną identyfikację⁵⁹. Oczywiście, różni lekarze różnie przedstawiali te same węże. Dlatego Jonston nie tylko zamieszczał wszystkie, niekiedy wykluczające się, opisy pochodzące przede wszystkim z dzieł Gessnera⁶⁰ i Aldrovandiego oraz francuskiego lekarza Ambroise’a Parégo, który poświęcił węzom istotną część swojego kompendium obejmującego cały zakres jego wiedzy medycznej i przyrodniczej⁶¹, ale też możliwie dużo ilustracji opatrzonych określeniem źródła (*Gessneri, Aldrovandi, Parei* itd.). Miało to pomóc czytelnikom uchwycić różnice międzygatunkowe, w przypadku węży czasem wyznaczające granice między życiem a śmiercią.

Ryciny sztychowane w Officina Meriana opublikowane zostały w formie *folio*. Duże i wykonane pozwalającą na wielką precyzję techniką

⁵⁷ Thomas Moffett, *Insectorum sive minimorum animalium Theatrum*, London 1634.

⁵⁸ Florike Egmond, Conrad Gessners „Thierbuch”. *Die Originalzeichnungen*, Darmstadt 2018.

⁵⁹ Nicola Maio, Enrica Stendardo, *Pioneering Herpetological Researches of Ferrante Imperato*, „Italian Journal of Zoology”, 71 (2004), s. 209–212; Massimo Delfino, Alessandro Ceregato, *Herpetological Iconography in 16th century. The Tempera Paintings of Ulisse Aldrovandi*, „Bibliotheca Herpetologica”, 7 (2008), s. 4–12.

⁶⁰ C. Gessner, *Historia animalium de quadrupedibus viviparis...*

⁶¹ A. Paré, *Les oeuvres...*

ilustracje były bardzo szczegółowe. Nierzadko doprecyzowywały detale względem starszych, drzeworytowych pierwowzorów. Zarazem jednak Merianowie musieli pracować na dostarczonym materiale, aktualizując go tylko tak, by był bardziej atrakcyjny dla młodych czytelników połowy XVII w. Przedstawienia z jednej strony były powszechnie znane i nie budziły kontrowersji, z drugiej natomiast sprawiały wrażenie nowoczesnych. To właśnie pracy Merianów *Historia naturalis* Jonstona zawdzięczała swoją popularność. Nie tylko wydawano ją kilkakrotnie w XVII i XVIII w., ale też zapisała się w historii przyrodoznawstwa, do dziś budząc zainteresowanie badaczy.

Bibliografia

Źródła

- Aldrovandi Ulisse, *De animalibus insectis*, Bologna 1602.
 Aldrovandi Ulisse, *De animalibus insectis*, Frankfurt 1618.
 Aldrovandi Ulisse, *De piscibus libri V et de cetis liber unus*, ed. Johannes Cornelius Uterverius, Bologna 1613.
 Aldrovandi Ulisse, *De piscibus libri V et de cetis liber unus*, ed. Johannes Cornelius Uterverius, Frankfurt 1623.
 Aldrovandi Ulisse, *De quadrupedibus solidipedibus*, ed. Johannes Cornelius Uterverius, Bologna 1616.
 Aldrovandi Ulisse, *De quadrupedibus solidipedibus*, ed. Johannes Cornelius Uterverius, Frankfurt 1623.
 Aldrovandi Ulisse, *De reliquis animalibus exsanguibus*, Bologna 1606.
 Aldrovandi Ulisse, *De reliquis animalibus exsanguibus*, Frankfurt 1618.
 Aldrovandi Ulisse, *Monstrorum Historia*, ed. Bartolomeo Ambrosini, Bologna 1642.
 Aldrovandi Ulisse, *Ornithologia*, 3 t., Bologna 1599–1603.
 Aldrovandi Ulisse, *Ornithologia*, 3 t., Frankfurt 1610–1634.
 Aldrovandi Ulisse, *Quadrupedum omnium bisulcorum historia*, ed. Johannes Cornelius Uterverius, Thomas Dempster, Bologna 1621.
 Aldrovandi Ulisse, *Quadrupedum omnium bisulcorum historia*, Frankfurt 1647.
 Aldrovandi Ulisse, *Serpentum et draconum historiae*, ed. Bartolomeo Ambrosini, Bologna 1640.
 Aldrovandi Ulisse, Biblioteka Uniwersytecka w Bolonii, Fondo Aldrovandi, *Tavole*: http://aldrovandi.dfc.unibo.it/pinakesweb/UlisseAldrovandi_tavoleacqueregate4.asp?objtypeid=all¯ofamilyid=10&comptypeid=102&language=it (dostęp: 3 VIII 2023).
 Belon Pierre, *De aquatilibus libri duo*, Paris 1553.

- Belon Pierre, *L'histoire naturelle des estranges poissons marins*, Paris 1551.
- Catelan Laurent, *Ein schöner newer historischer Discurs von der natur, tugenden, eigenschafften, und gebrauch des einhorns*, hrsg. Georg Faber, Frankfurt 1625.
- Clusius Carolus, *Exoticorum libri decem*, Leiden–Amsterdam 1605.
- Gessner Conrad, *Fischbuoch*, Zürich 1563.
- Gessner Conrad, *Historia animalium de avibus*, Zürich 1555.
- Gessner Conrad, *Historia animalium de piscibus et aquatilibus*, Zürich 1556.
- Gessner Conrad, *Historia animalium de quadrupedibus viviparis*, Zürich 1551.
- Gessner Conrad, *Historia animalium de quadrupedis oviparis*, Zürich 1554.
- Gessner Conrad, *Historia animalium de serpentium*, Zürich 1587.
- Gessner Conrad, *Thierbuoch*, Zürich 1563.
- Gessner Conrad, *Vogelbuoch*, Zürich 1557.
- Jonston Jan, *Historia naturalis*, Amsterdam 1657.
- Jonston Jan, *Historia naturalis de avibus*, Frankfurt 1650.
- Jonston Jan, *Historia naturalis de exanguibus aquaticis*, Frankfurt 1650.
- Jonston Jan, *Historia naturalis de insectis... et de serpentibus et draconibus*, Frankfurt 1653.
- Jonston Jan, *Historia naturalis de piscibus et cetis*, Frankfurt 1650.
- Jonston Jan, *Historia naturalis de quadrupedibus*, Frankfurt 1650.
- Jonston Jan, *Theatrum universale omnium animalium*, ed. Hendrik Ruysch, 4 t., Amsterdam 1717.
- Jonston Jan, *Theatrum universale omnium animalium*, ed. Hendrik Ruysch, 4 t., Frankfurt 1755–1757.
- Moffett Thomas, *Insectorum sive minimorum animalium Theatrum*, London 1634.
- Nieremberg Juan Eusebio, *Historia naturae maxime peregrinae libris XVI distincta*, Antwerpen 1635.
- Paré Ambroise, *Les oeuvres d'Ambroise Paré*, Paris 1579.
- Piso Willem, Georg Marggraf, *Historia naturalis Brasiliae*, Leiden–Amsterdam 1648.
- Pluvinel Antoine de, *Reitkunst*, Frankfurt 1628.
- Rondelet Guillaume, *Libri de piscibus marinis*, Lyon 1554.
- Schenck von Grafenberg Johann Georg, *Monstrorum historia memorabilis*, Frankfurt 1609.
- Zeiler Martin, *Topographia Germaniae*, 16 t., Frankfurt 1642–1654.

Opracowania

- Ashworth William B., *Emblematic Natural History of the Renaissance*, [w:] *Cultures of Natural History*, ed. Nicholas Jardine et al., Cambridge 1996, s. 17–37.
- Ashworth William B., *Natural History and the Emblematic World View*, [w:] *Reappraisals of the Scientific Revolution*, ed. David C. Lindberg, Cambridge 1990, s. 303–332.

- Bernhardt Matthieu, *Collection De Bry*, 2018, <https://bodmerlab.unige.ch/recits-et-images/debry/#/grands-voyages/Preface> (dostęp: 3 VIII 2023).
- Clarke Timothy H., *The Iconography of the Rhinoceros from Dürer to Stubbs*, „The Connoisseur”, 184–185 (1974), s. 1–13, 113–22.
- Czapla Julia, „Ilustracja w zoologicznych kompendiach epoki nowożytnej”, rozprawa doktorska, Uniwersytet Jagielloński 2019.
- Czapla Julia, *Jednorożec indyjski. Nowożytny mit naukowy i jego graficzna ilustracja Jana van der Straet*, „Rocznik Biblioteki Naukowej PAU i PAN w Krakowie”, 57 (2012), s. 399–412.
- Czapla Julia, *Między autorem a drukarzem. Dobór ilustracji w „Historia naturalis” Jana Jonstona*, „Zeszyty Naukowe Towarzystwa Doktorantów UJ Nauki Społeczne”, 14 (2016), 3, s. 9–25.
- Czapla Julia, *A Virtual Menagerie Fit for a Ruler Johan Maurits van Nassau-Siegen’s Brazilian Images and Their Role in Dutch Colonial Propaganda*, [w:] *Art and Nature*, ed. Marina Vicelja Matijašić et al., Rijeka 2022, s. 7–28.
- Delfino Massimo, Alessandro Ceregato, *Herpetological Iconography in 16th century. The Tempera Paintings of Ulisse Aldrovandi*, „Bibliotheca Herpetologica”, 7 (2008), s. 4–12.
- Egmond Florike, *Conrad Gessners „Thierbuch”. Die Originalzeichnungen*, Darmstadt 2018.
- Falk Tilman, *Zu Burgkmairs Zeichnung des Tanzbären*, „Berliner Museen” 12 (1962), s. 1–3.
- Fraser Henry Malcolm, *Moufet’s Theatrum Insectorum*, „Gesnerus”, 3 (1946), s. 131.
- George Wilma, *Sources and Background to Discoveries of New Animals in the Sixteenth and Seventeenth Centuries*, „History of Science”, 18 (1980), s. 79–104.
- Hernández Francisco, *The Mexican Treasury. The writings of Dr. Francisco Hernández*, ed. Simon Varey, trans. Rafael Chabrán et al., Stanford 2000.
- Johan Ulrich Mayr to Matthaeus Merian the Elder*, ed. Tilman Falk, Zijma Robert, Roosendaal 1989 (Hollstein’s German Engravings, Etchings and Woodcuts 1400–1700, t. 25).
- Kusukawa Sachiko, *Uses of Pictures in Printed Books. The Case of Clusius „Exoticorum libri decem”*, [w:] *Carolus Clusius. Towards a Cultural History of a Renaissance Naturalist*, ed. Florike Egmond et al., Amsterdam 2007, s. 221–246.
- La Berge Ann, *The History of Science and the History of Microscopy*, „Perspectives on Science”, 7 (1999), s. 111–142.
- Larsson Anton, *Thomas Penny and Conrad Gessner. A Revision of some long-established chronological particulars*, „Archives of Natural History”, 45 (2018), s. 165–169.
- Leitch Stephanie, *Dürer’s Rhinoceros Underway. The Epistemology of the Copy in the Early Modern Print*, [w:] *The Primacy of the Image in Northern European Art, 1400–1700. Essays in Honor of Larry Silver*, ed. Debra Taylor Cashion et al., Leiden–Boston 2017, s. 241–255.

- Maio Nicola, Enrica Stendardo, *Pioneering herpetological researches of Ferrante Imperato*, „Italian Journal of Zoology”, 71 (2004), s. 209–212.
- Margócsy Dániel, „Refer to folio and number”. *Encyclopedias, the Exchange of Curiosities, and Practices of Identification before Linnaeus*, „Journal of the History of Ideas”, 71 (2010), s. 63–89.
- Mason Peter, *Americana in the Exoticorum libri decem of Charles de l'Écluse*, [w:] *Carolus Clusius. Towards a Cultural History of a Renaissance Naturalist*, ed. Florike Egmond *et al.*, Amsterdam 2007, s. 195–219.
- Matthaeus Merian the Elder (Continued)*, ed. Tilman Falk, Roosendaal 1989 (Hollstein's German Engravings, Etchings and Woodcuts 1400–1700, t. 26).
- Matthaeus Merian the Elder (Continued) to Matthaeus Merian the Younger*, ed. Tilman Falk, Roosendaal 1990 (Hollstein's German Engravings, Etchings and Woodcuts 1400–1700, t. 26A).
- Miller Gordon L., *Beasts of the New Jerusalem. John Jonston's Natural History and the Launching of Millenarian Pedagogy in the Seventeenth Century*, „History of Science”, 46 (2008), s. 203–243.
- Milt Bernhard, *Some explanatory Notes to Mr. H.M. Fraser's Article about Moufet's Theatrum Insectorum*, „Gesnerus”, 3 (1946), s. 132–134.
- Olmi Giuseppe, *L'Inventario del mondo. Catalogazione della natura e luoghi del sapere nella prima età moderna*, Bologna 1992.
- Sadowska Halina, *Nieznany rękopis Jana Jonstona. Wykaz pozycji podręcznego księgozbioru*, Lubin 1975.
- Searching for the Secrets of Nature. The Life and Works of Dr. Francisco Hernández*, ed. Varey Simon *et al.*, Stanford 2000.
- Wüthrich Lucas Heinrich, *Das drückgraphische Werk von Matthaeus Merian d. Ältere*, 2 t., Basel 1966–1972.
- Wüthrich Lucas Heinrich, *Matthäus Merian d. Ältere. Eine Biographie*, Hamburg 2007.
- Wüthrich Lucas Heinrich, *Merian, Matthaeus der Ältere*, [w:] *Neue Deutsche Biographie*, t. 17 (1994), s. 135–138.
- Zoologische Einblattdrucke und Flugschriften vor 1800*, hrsg. Faust Ingrid, 6 t., Stuttgart 1998–2011.

Michał Janeczek
Akademia Nauk Stosowanych
im. Jana Amosa Komeńskiego w Lesznie

Chronologiczny wykaz dzieł Jana Jonstona drukowanych do końca XVIII w.

Chronological list of works by Jan Jonston printed till the end of the 18th century

Abstract

The aim of the article is to verify the old selections of prints by Jan Jonston. The key issue here is a chronological list of his works till the end of the 18th century including 140 publications. The latest list of Jonston's works has been made on the basis of all the sources and materials available. It allowed to complete his output with texts unknown before. The author used the chronological list of all Jonston's works to carry out a bibliological analysis of his complete works and the way it was received.

Keywords: Jan Jonston, bibliographic list, library catalogues, old print, publishing houses of the 17th and 18th centuries, reception of scholarly works, European printing

Słowa kluczowe: Jan Jonston, spis bibliograficzny, katalogi biblioteczne, starodruki, oficyny wydawnicze XVII i XVIII w., recepcja dzieł naukowych, drukarstwo europejskie

Kompetentne badania historycznoliterackie i bibliograficzne obejmujące życie i dorobek Jana Jonstona wymagają czasochłonných przygotowań i dużego nakładu pracy, bowiem literatura podmiotowa i przedmiotowa jest na tyle obszerna, że samo zapoznanie się z nią będzie już sporym wyzwaniem dla naukowca, który dopiero zaczyna zgłębianie tego tematu. Zanim sporządzona zostanie chronologiczna prezentacja dzieł Jana Jonstona, warto prześledzić, jak to czynili autorzy wcześniejszych spisów, by w ten sposób zapoznać się nie tylko z ich osiągnięciami (przede wszystkim z kompletnością spisów), ale także obowiązującą wówczas metodologią badań bibliograficznych.

Najwcześniej pozbierał informacje o Jonstonianach Jerzy Chrystian Arnold, który w 1805 r. dał obszerny wykład na ten temat na posiedzeniu Towarzystwa Warszawskiego Przyjaciół Nauk¹. Historyk nauki i lekarz, a także leszczynianin odnotował 23 dzieła Jonstona, w tym kilka wznowień i przedruków, osobno księgi wchodzące w skład *Historiae naturalis...* oraz komentarze, dzieła niewydane drukiem, listy, mowy akademickie. Arnold tylko niektóre tytuły przytacza w oryginalnym brzmieniu, wiele bowiem zastępuje polskimi odpowiednikami, a prócz tego w kilku przypadkach druk identyfikuje za pomocą krótkiego opisu treści dzieła.

Kilka lat później wiadomości o pracach Jonstona pomieścił Feliks Bentkowski w kompendium zatytułowanym *Historia literatury polskiej...*² Jego wykaz obejmował 19 dzieł³, których łączna liczba pierwodruków i wznowień osiągnęła 60 wydań i 8 tłumaczeń. Bentkowski podawał tytuł w formie skróconej, nie zawsze pełen adres wydawniczy, format publikacji i adnotacje historyczne do dzieła. Nie ustrzegł się pomyłek, jak choćby wtedy, gdy informuje, że *Thaumatographia naturalis...* po raz pierwszy drukowana była w 1630 r. Niewątpliwie wykaz ten był punktem wyjścia dla następnych bibliografów, którzy przejmowali go nierzadko z tymi samymi błędami.

Jak znaczącą postacią był Jonston, uświadamia nam Stanisław Kościński. Większość biogramów, które przygotował na potrzeby swojego słownika⁴, ma objętość od kilku do kilkunastu wersów tekstu. Dla autora *Dendrographias...* zarezerwował prawie dwie strony. Jest to niejako

¹ Druk w: Jerzy Chrystian Arnold, *Wiadomość o życiu i dziełach Jana Jonstona...*, „Roczniki Towarzystwa Warszawskiego Przyjaciół Nauk”, 7 (1811), s. 132–151.

² Feliks Bentkowski, *Historia literatury polskiej wystawiona w spisie dzieł drukiem ogłoszonych*, t. 2, Warszawa–Wilno 1814, s. 399–406.

³ W rzeczywistości, gdyby liczyć każde dzieło z własną kartą tytułową osobno, tak jak to czynimy w niniejszym artykule, jest tych pierwodruków 24, przy czym sam Bentkowski podaje w wątpliwość, czy drukiem wyszła praca pt. *Historia naturalis de herbis et plantis* (1674).

⁴ Stanisław Kościński, *Słownik lekarzów polskich...*, Warszawa 1888, s. 201–203.

podsumowanie dotychczasowej wiedzy o twórczości Jonstona⁵. Kościński poinformował w swoim wykazie o 31 dziełach mających łącznie 92 wydania (prawidłowo bibliografuje osobno każdą księgę *Historiae naturalis*...). Obowiązywał oczywiście XIX-wieczny standard opisu bibliograficznego – skrócony i nierzadko niepełny.

W 1901 r. ukazał się tom 18. ogólnego zbioru *Bibliografii polskiej* Karola Estreichera⁶. Wykaz pism Jonstona jest na stronach 613–619, potem jeszcze dwie strony druków, głównie okolicznościowych, odnoszących się do jego osoby. Krakowski bibliograf odnotował 98 edycji dzieł Jonstona drukowanych do końca XVIII w. Jak to zwykle u niego bywa, niektóre opisy są bardzo rozbudowane i opatrzone komentarzami, obok nich występują informacje zdawkowe, niepełne lub wręcz nieprawdziwe, co weryfikowali już następni znawcy Jonstonianów.

Tadeusz Bilikiewicz opublikował solidną monografię pt. *Jan Jonston (1603–1675). Żywot i działalność lekarska*, w której zamieścił „zestawienie dzieł Jonstona treści wyłącznie lub częściowo lekarskiej”⁷. Odnotował w niej 13 dzieł medycznych w 37 edycjach, do tego dołączył wykaz komentarzy uczynionych przez Johanna Michaelisa i Theophile’a Boneta. Na temat dzieł o treściach niemedycznych pisał w części zasadniczej i trzeba podkreślić, że jest to bogate źródło informacji nie tylko o drukach, ale też o listach, a nawet dziełach sfingowanych przez nieuczciwych pisarzy.

Po II wojnie światowej piśmiennictwo Jonstona zostało zebrane w drugim tomie *Bibliografii literatury polskiej „Nowy Korbud”*⁸, ale zdecydowanie był to krok wstecz w stosunku do przedwojennych wykazów. Przede wszystkim autor hasła podał bardzo okrojony wykaz opublikowanych dzieł (tylko 12 pozycji⁹), niekompletna, nawet jak na tamten czas, jest też lista wznowień i przedruków. Bibliografia była natomiast ważnym źródłem wiedzy o najnowszych wtedy opracowaniach dotyczących XVII-wiecznego lekarza.

⁵ S. Kościński odwołał się do następujących opracowań: J.Ch. Arnolda, *Wiadomość o życiu...; Dictionnaire des sciences médicales: Biographie médicale*, t. 5, wyd. F.P. Chaumeton, F.V. Mérat de Vaumartoise, Paris 1822, s. 363–365; Józef Łukaszewicz, *Historia szkół w Koronie i w Wielkim Księstwie Litewskim od najdawniejszych czasów aż do roku 1794*, t. 1, Poznań 1849, s. 382; Jerzy Samuel Bandtkie, *Historia drukarni w Królestwie Polskim i Wielkim Księstwie Litewskim...*, t. 1, Kraków 1826, s. 329–330; Michał Wiszniewski, *Historia literatury polskiej*, t. 8, Kraków 1851, s. 78–79; Lucyan Siemiński, *Jan Jonston*, „Tygodnik Ilustrowany”, 38 (1860), s. 341–342.

⁶ Karol Estreicher, *Bibliografia polska*, t. 18, Kraków 1901, s. 613–620.

⁷ Tadeusz Bilikiewicz, *Jan Jonston (1603–1675). Żywot i działalność lekarska*, Warszawa 1931, s. 96–105.

⁸ *Bibliografia literatury polskiej „Nowy Korbud”*, t. 2: *Piśmiennictwo staropolskie. Hasła osobowe A–M*, oprac. zespół pod kier. Romana Pollaka, Warszawa 1964, s. 293–295.

⁹ 17 pozycji, jeśli liczyć osobno każdy tom *Historiae naturalis*...

Całościowego wykazu druków Jonstona nie znajdziemy także w bibliografii przygotowanej przez Helenę Plucińską na potrzeby publikacji dokumentującej materiały pokonferencyjne, wydanej w Warszawie w 1978 r.¹⁰, aczkolwiek jest on chyba najbardziej kompletny spośród wszystkich dotychczasowych zestawień. Od razu jednak można zauważyć, że treść bibliografii podmiotowej nie była weryfikowana, bowiem opisy katalogowe z wcześniejszych książek przejęte zostały wraz z poczynionymi tam uwagami i niestety też błędami. Plucińskiej nie udało się zarejestrować wszystkich wydań, opuszcza np. edycję *Historia universalis civilis & ecclesiastica...*, drukowaną przez Jorisa Abrahamsza van der Marscego w Lejdzie w 1638 r. Nie jest to jakieś rzadkie wydanie, mają je np. Biblioteka Narodowa (sygn. SD XVII.1.383) i Biblioteka Raczyńskich (sygn. 244.I). Łącznie autorka bibliografii odnotowała 27 dużych dzieł Jana Jonstona (należało pominąć dwie ostatnie pozycje, czyli listy leszczynianina do Andreasa Senftlebena i rękopiśmienny wykaz księgozbioru Jonstona, wydany drukiem dopiero w XX w.¹¹), jedno tłumaczenie i jeden wiersz okolicznościowy; ogółem teksty te miały 106 wydań do końca XVIII w.

Warto przypomnieć, że w 1990 r. staraniem Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. S. Grochowiaka w Lesznie ukazał się rejestr bibliograficzny w wyborze dotyczący Jana Jonstona, przygotowany z okazji mijającej wówczas 315. rocznicy jego śmierci¹². Spis opracowała Wioletta Matuszewska, która we wstępie zaznaczyła, że „bibliografia sporządzona została z myślą o uczniach, regionalistach i innych zainteresowanych sylwetką tego wybitnego człowieka”¹³. Wkradło się tam kilka błędów (m.in. literówki w nazwiskach), kilka też przeniesionych zostało z wcześniejszych bibliografii (np. błędne informacje o angielskich edycjach dzieła *Idea universae medicinae practicae...*).

Ostatni poważny wykaz prac Jonstona, ułożony w porządku alfabetycznym, zamieszczony został w książce *The letters of Jan Jonston to Samuel Hartlib*¹⁴. Wyróżnia się on tym, że jest przejrzysty, choć również

¹⁰ Helena Plucińska, *Bibliografia*, [w:] *Jan Jonston. Lekarz i uczyony XVII wieku. Materiały Sympozjum Naukowego Leszno–Lubin 6–8 czerwca 1975*, red. Józef Babicz, Helena Ostromięcka, Aleksander Piwoń, Warszawa 1978, s. 247–263. Bibliografia podzielona została na: dzieła Jana Jonstona w ujęciu tabelarycznym, spis prac w ujęciu chronologicznym, wykaz druków okolicznościowych z epoki mających związek z Jonstonem, dzieło tłumaczone, literatura przedmiotowa.

¹¹ Zob.: *Nieznaný rękopis Jana Jonstona. Wykaz pozycji podręcznego księgozbioru*, odczytała i wstępem zaopatrzyła Halina Sadowska, Lubin 1975.

¹² *Jan Jonston 1603–1675 (bibliografia – wybór)*, oprac. Wioletta Matuszewska, Leszno 1990.

¹³ *Ibidem*, s. 4.

¹⁴ Jan Jonston, *The letters of Jan Jonston to Samuel Hartlib*, transcribed & transl. into English & Polish with an introd., notes and bibliogr. William J. Hitchens, Adam Matuszewski, John Young, Warsaw 2000, s. 225–240. Podobnie jak wcześniej H. Plucińska, tak i autor tej bibliografii podzielił ją na: dzieła Jana Jonstona, druki okolicznościowe z XVII w. dotyczące Jonstona, dzieło tłumaczone, literatura przedmiotowa.

niepozbowiony wad. Wynikają one z tego, że autor bibliografii znów nie sięgnął do źródeł, lecz bezkrytycznie przepisał informacje z wcześniejszych opracowań. Pojawiają się więc nieścisłości i przekłamania odnośnie do edycji takich dzieł, jak: *Historiae naturalis...*, *Idea universae medicinae practicae...* czy *Polyhistor...* Ewidentnym błędem jest zaliczenie druku *Carmina* (poz. 3 tamtego wykazu) do dorobku Jonstona. W istocie chodzi o zbiór wierszy czczących jego pamięć pt. *Lessus honori exequiarum...* (Brigae [1675]), w którym pojawia się nazwisko Jonasza Jonstona, prawdopodobnie bratanka zmarłego. Pomijając ten kazus, spostrzegamy, że wykaz prac Jonstona liczy 34 dzieła.

Przegląd stanu badań nie będzie wyczerpany, jeśli nie wspomnimy o Adamie Matuszewskim, pracowniku Instytutu Historii Nauki PAN w Warszawie, który przez wiele lat zajmował się Janem Jonstonem¹⁵. Szczególnie cenne są jego spostrzeżenia biograficzne, uwagi na temat zawartości merytorycznej poszczególnych dzieł, a także gruntownie przebadana korespondencja wychodząca od Jonstona i przychodząca na jego nazwisko, natomiast jeśli chodzi o informacje bibliograficzne, to tu niestety zdarzają się błędy wynikające z podpierania się istniejącymi już wcześniej spisami.

Jak to możliwe, by kolejni badacze wpadali w tę samą pułapkę i powielali te same błędne informacje? Umówmy się, że mniej więcej do roku 2010 przygotowywanie bibliografii wiązało się z wieloma trudnościami. W celu sporządzenia rzetelnego wykazu należało samemu odwiedzać biblioteki i wertować katalogi, by nie pominąć niczego istotnego dla badań naukowych. Można też było rozesłać kwerendę do wielu instytucji, licząc na rozległą i kompetentną informację zwrotną. Sięganie przez badaczy do drukowanych bibliografii i katalogów to naturalny odruch,

¹⁵ Zob.: Adam Matuszewski, *Jan Jonston. Outstanding scholar of the 17th century*, „Studia Comeniana et Historica” 39 (1989), s. 37–53; *idem*, *Jan Jonston's letters to Samuel Hartlib as the source of information about Jan Amos Komensky (Comenius)*, „Studia Comeniana et Historica”, 55–56 (1996), s. 161–164; *idem*, *Odrębność i stereotypowość życia umysłowego w Lesznie w XVII wieku*, Leszno 1998, *passim* (nazwisko Jonstona pada tu 399 razy); *idem*, *Problematyka naukowa i pedagogiczna w korespondencji Jana Jonstona z Samuelem Hartlibem z lat 1628–1645*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki”, 3–4 (2000), s. 231–240; *idem*, *Jan Jonston (1603–1675), przyrodnik, lekarz, historyk, pedagog*, [w:] *Jan Jonston w 400-lecie urodzin (1603–2003). Europejskość myśli i twórczości naukowej Jana Jonstona po czterech wiekach. Materiały z sesji naukowej zorganizowanej w Lesznie 23 maja 2003 r.*, red. Alojzy Konior, Leszno 2003, s. 10–16; *idem*, *Mało znane listy Jakuba Sachsa von Lawenheimb do Jana Jonstona z lat 1661–1665 jako źródło do poznania współpracy i obiegu informacji naukowych pomiędzy XVII-wiecznymi uczonymi*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki”, 1 (2004), s. 129–132; *idem*, *Enchiridion ethicum Jana Jonstona a podręczniki etyki Arystotelesa i Bartłomieja Keckermanna – podobieństwa i różnice*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki”, 3–4 (2006), s. 243–250; *idem*, *Jonston Jan*, [w:] *Słownik biograficzny Leszna*, t. 1, red. Barbara Głowinkowska, Alojzy Konior, Leszno 2011, s. 268–272; *idem*, *Popularyzacja nauki europejskiej w twórczości Jana Jonstona*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki”, 3–4 (2011), s. 57–75.

powstrzymujący człowieka przed wyważaniem otwartych już drzwi i pozwalający zaoszczędzić czas na inne czynności. W każdym przypadku jest to przejaw silnego zaufania do czyjejś pracy...

Po roku 2010 naukowcy zyskali nowe narzędzie przydatne do tworzenia zestawień bibliograficznych – internet. Oczywiście istnieje on znacznie dłużej, ale można powiedzieć, że dopiero dziesięć czy piętnaście lat temu katalogi biblioteczne OPAC stały się, obok katalogów kartkowych i drukowanych, równorzędną platformą informacji naukowej. Katalogi elektroniczne wciąż nie są doskonałe: opisy starszych książek (np. starodruków) bywają konwertowane z tradycyjnych kart katalogowych, wobec czego dane mogą być niepełne albo błędne. O ile mniejsze biblioteki szybko uporały się z przeniesieniem opisów do internetu, o tyle duże ciągle nad tym pracują, dlatego przy wyszukiwaniu informacji obowiązują dwa źródła: stary katalog kartkowy i nowy komputerowy.

Głównym zamysłem autora niniejszego artykułu było przygotowanie odświeżonego zestawienia dzieł Jana Jonstona drukowanych do końca XVIII w. bazującego na wszystkich dostępnych w 2023 r. materiałach i typach katalogów. Chodziło przede wszystkim o zweryfikowanie dawnych informacji w tym zakresie oraz potrzebę przekonania się, jak internet wpłynie na kompletność wykazu – liczbę dzieł i kolejność wydań. Zaprezentowany w dalszej części wywodu chronologiczny spis Jonstonianów posłuży do analizy bibliologicznej całego dorobku leszczynianina. Przyjrzymy się zatem recepcji, jakiej podlegała twórczość jednego z najwybitniejszych uczonych doby baroku. Zastanowimy się nad popularnością wybranych dzieł, wskażemy szczególnie istotne daty z punktu widzenia kolejnych edycji, prześledzimy miejsca, gdzie utwory Jonstona były wydawane, zauważymy nawet jego przywiązanie do niektórych drukarzy.

Aby osiągnąć założony cel, należało najpierw przygotować – na ile to możliwe – kompletny wykaz dzieł Jana Jonstona, co okazało się zadaniem niełatwym i czasochłonnym. Dzieło rozumiane jest tutaj jako każdy wytwór piśmienniczy (uwzględniono również małe formy literackie), powielony następnie w formie drukowanej w książkach własnych i współwydanych, a także tłumaczonych. Punktem wyjścia była dostępna literatura¹⁶; zdecydowanie na tym polu przeważają opracowania pol-

¹⁶ Oprócz wymienionych we wcześniejszych przypisach książek i artykułów wykorzystano następujące materiały: Victor Loewe, *Dr. Johann Johnston, ein Polyhistor des 17. Jahrhunderts*, „Zeitschrift der Historischen Gesellschaft für die Provinz Posen” 23 (1908), s. 149–176; Ignacy Myślicki, *Jonston i de Spinoza*, Varsaviae 1922; Helena Rembowska, *Jan z Szamotuł Jonston, przyrodnik XVII wieku*, „Kosmos” 1 (1925), s. 301–327; Tadeusz Bilikiewicz, *Henryk Martini i Jan Jonston. Fragment z dziejów kultury lekarskiej polskiego Leszna*, „Archiwum Historii i Filozofii Medycyny” 13 (1933), s. 1–19; Bronisław Świdorski, *Dr. Jan Jonston – wybitny uczony dawnego Leszna*, Leszno 1935;

skojęczyczne. Wiedza o Jonstonie rozpowszechniana jest we wszystkich typach wydawnictw: w specjalistycznych i regionalnych czasopismach, w publikacjach zwartych i tomach pokonferencyjnych o zasięgu ogólnopolskim i lokalnym. Następnie przejrzane zostały te katalogi elektroniczne i tradycyjne, w których spodziewano się odnaleźć druki autorstwa Jonstona. Spore problemy sprawiają skrótowe lub błędne nieraz opisy katalogowe, które wymagały weryfikacji z analogicznymi informacjami. Wypis sporządzono na podstawie zintegrowanego Karlsruher Virtueller Katalog¹⁷, który umożliwia dostęp do najważniejszych bibliotek niemieckich, szwajcarskich, austriackich, francuskich, brytyjskich, czeskich, szwedzkich, światowych zasobów WorldCat, a także do portali z materiałami digitalizowanymi (np. Google Books i Europeana). Przejrzano katalogi komputerowe i zdigitalizowane Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu¹⁸, katalog komputerowy Biblioteki Uniwersyteckiej

Jan Jonston, *O stałości natury*, przeł. Maria Stokowska, wstęp Stefan Ziemiński, Warszawa 1960; Tadeusz Bilikiewicz, *Jonston Jan*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 11, red. Emanuel Rostkowski, Wrocław 1964–1965, s. 268–270; *Jan Jonston. Praca zbiorowa*, red. Zdzisław Smoluchowski, Leszno 1974; Stanisław Szpilczyński, *Jan Jonston z Szamotuł. Tytaniczny trud barokowego erudyty w świetle wielkiej dydaktyki*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka”, 2 (1976), s. 223–229; Janusz Skoczylas, *Z dziejów badań geologicznych w Wielkopolsce (I. Do czasów Komisji Edukacji Narodowej)*, „Badania Fizjograficzne nad Polską Zachodnią”, 45 (1994), s. 81–91; Barbara Janowicz, *Jan Jonston 1603–1675: his life, stay in Poland and contribution to the seventeenth century science*, „Polish-Anglosaxon Studies”, 8–9 (2000), s. 39–59; Hieronim Kaczmarek, *Jan Jonston z Szamotuł. U początków polskich zainteresowań starożytnym Egiptem*, Poznań 2002; Iwona Mielczarek-Jagodzińska, *Jan Jonston i jego wkład do XVII-wiecznego aptekarstwa w Lesznie*, [w:] *Pamiętnik XI Sympozjum Historii Farmacji „Litwa 2002”*, Poznań 2002, s. 146–151; *Jan Jonston między Europą a Leszнем. Katalog wystawy 3 września – 30 listopada 2003*, red. Kamila Szymańska, Leszno 2003; Hieronim Kaczmarek, *Zainteresowania historyczne Jana Jonstona*, „Kronika Wielkopolski”, 4 (2003), s. 25–35; Gordon L. Miller, *Beasts of the new Jerusalem: John Jonston's natural history and the launching of millenarian pedagogy in the seventeenth century*, „History of Science”, 46 (2008), 2, s. 203–243; Zygmunta Poznański, *Miedziorytowe ryciny z Historiae naturalis Jana Jonstona*, Poznań 2011; Daniel Margócsy, *Certain fakes and uncertain facts. Jan Jonston and the question of truth in religion and natural history*, [w:] *Fakes!? Hoaxes, counterfeits, and deception in early modern science*, ed. by Marco Beretta, Maria Conforti, Sagamore Beach 2014, pp. 190–225; Kazimierz Orzechowski, *Jan Jonston – życie i dzieła*, „Akapit”, 9 (2014), s. 42–50; Alicja Saar-Kozłowska, *Lekarz miejski Leszna Jan Jonston i kora chinowca – między religią, tradycją a medycyną*, [w:] *Reformacja i tolerancja. Jedność w różnorodności? Współistnienie różnych wyznań na ziemi wschowskiej i pograniczu wielkopolsko-śląskim*, red. Marta Małkus, Kamila Szymańska, Wschowa-Leszno 2015, s. 359–384; Julia Czapla, *Między autorem a drukarzem. Dobór ilustracji w Historia naturalis Jana Jonstona*, „Zeszyty Naukowe Towarzystwa Doktorantów UJ. Nauki Społeczne”, 3 (2016), s. 9–25; Dirk H.R. Spennemann, *Matthäus Merian's crocodile in Japan. A biblio-forensic examination of the origins and longevity of an illustration of a Crocodylus niloticus in Jan Jonston's Historiae naturalis de quadrupetibus*, „Script and Print”, 43 (2019), s. 201–223; Kamila Szymańska, *Jan Jonston – polihistor i encyklopedysta z Leszna*, „Winieta”, 1 (2019), s. 4–6; Zbigniew Pietrzak, *Znaczenie idei „niszczenia się świata” w kształtowaniu filozofii przyrody Jana Jonstona w dziele O stałości natury*, „Ruch Filozoficzny”, 2 (2022), s. 75–97.

¹⁷ Karlsruher Virtueller Katalog, <https://kvk.bibliothek.kit.edu/index.html?digitalOnly=o&embedFulltitle=o&newTab=o> (dostęp: 31 III – 7 VI 2023).

¹⁸ Katalog mikrofilmów druków XV–XVIII w., Uniwersytet Wrocławski – Biblioteka Uniwersytecka, <http://www.bu.uni.wroc.pl/cgi-bin/makwww.exe?BM=1> (dostęp: 17 IV 2023); „Wspólne dziedzictwo europejskie” (XVI–XVIII w.). Katalog mikrofilmów, Uniwersytet Wrocławski –

w Poznaniu¹⁹, katalog komputerowy Biblioteki Kórnickiej PAN²⁰, katalog komputerowy i zdigitalizowany Biblioteki Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk²¹, katalog kartkowy Biblioteki Raczyńskich w Poznaniu, katalog komputerowy Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich²², katalog elektroniczny i mikrofilmów Biblioteki Narodowej²³, katalog kartkowy Biblioteki Gdańskiej PAN, zintegrowany katalog elektroniczny Książnicy Kopernikańskiej w Toruniu²⁴, komputerowy katalog kartkowy Biblioteki Głównej Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu²⁵, katalog zdigitalizowany Biblioteki Jagiellońskiej²⁶, katalog elektroniczny Biblioteki Książąt Czartoryskich w Krakowie²⁷. Mocno przestarzałe są Centralny Katalog Druków Wielkopolskich²⁸ oraz Centralny Katalog Poloników XVII–XVIII w.²⁹, niemniej nadal warto do nich sięgać w celu uzyskania informacji bibliograficznej. Korzystano także z rozmaitych portali internetowych³⁰, na których prezentowane są dzieła

Biblioteka Uniwersytecka, <http://mak.bn.org.pl/cgi-bin/makwww.exe?BM=21> (dostęp: 20 IV 2023); Zdigitalizowany katalog fotograficzny Oddziału Starych Druków (XVI w. – XVIII w.) wyhasłowany, Uniwersytet Wrocławski – Biblioteka Uniwersytecka, <http://www.bu.uni.wroc.pl/katalogi/zdigitalizowany-fotograficzny-starych-drukow1-katalog> (dostęp: 18 IV 2023); Katalog fotograficzny Oddziału Starych Druków (XVI w. – XVIII w.) prowizoryczny, Uniwersytet Wrocławski – Biblioteka Uniwersytecka, <http://www.bu.uni.wroc.pl/katalogi/zdigitalizowany-fotograficzny-starych-drukow2-katalog> (dostęp: 19 IV 2023).

¹⁹ Katalog online Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza – Biblioteka Uniwersytecka, <http://uam-hip.pfsl.poznan.pl/ipac20/ipac.jsp?profile=> (dostęp: 22 IV 2023).

²⁰ Baza: Stare_druki, Polska Akademia Nauk – Biblioteka Kórnicka, http://baza1-bis.man.poznan.pl/cgi-bin/makwww.exe?BZ=Stare_druki (dostęp: 24 IV 2023).

²¹ Katalog online, Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk – Biblioteka, <https://ptpn-hip.pfsl.poznan.pl/ipac20/ipac.jsp?profile=> (dostęp: 25 IV 2023); Katalog kartkowy, Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk – Biblioteka, <http://katalogkartkowy.ptpn.poznan.pl/ptpn/> (dostęp: 26 IV 2023).

²² Katalog elektroniczny zasobów cyfrowych projektu EOG, Ossolineum, <https://dbs.ossolineum.pl/pn/> (dostęp: 27 IV 2023).

²³ Katalog BN, Biblioteka Narodowa, https://katalogi.bn.org.pl/discovery/search?vid=48OMNIS_NLOP:48OMNIS_NLOP (dostęp: 28–29 IV 2023); Druki XVI–XVIII w. Katalog mikrofilmów, Biblioteka Narodowa, <http://mak.bn.org.pl/cgi-bin/makwww.exe?BM=21> (dostęp: 30 IV 2023).

²⁴ Zintegrowany katalog elektroniczny, Książnica Kopernikańska w Toruniu, <https://integro.ksiaznica.torun.pl/integro/catalog> (dostęp: 6 V 2023).

²⁵ Komputerowe katalogi kartkowe starych druków, Biblioteka Główna Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, <http://www.kat.umk.pl/staredruki/> (dostęp: 7 V 2023).

²⁶ Katalog Podstawowy (tzw. Stary) druków wydanych od czasów Gutenberga do 1949 roku włącznie, Biblioteka Jagiellońska, <http://pka.bj.uj.edu.pl/PKA/index.php> (dostęp: 7 V 2023).

²⁷ Katalog Biblioteki Książąt Czartoryskich w Krakowie, Muzeum Narodowe w Krakowie, <https://opac.mnk.pl/?KatID=o> (dostęp: 9 V 2023).

²⁸ Centralny Katalog Druków Wielkopolskich XVI–XVIII wiek, Polska Akademia Nauk – Biblioteka Kórnicka, http://baza1-bis.man.poznan.pl/cgi-bin/makwww.exe?BZ=Centralny_Katalog_Drukow_Wielkopolskich_XVI-XVIII_wiek (dostęp: 11 V 2023).

²⁹ Centralny Katalog Poloników XVII–XVIII wiek, Biblioteka Narodowa, <https://polona.pl/card-catalogs/846c37e7-9a6b-4a91-9ebb-3a1207ff5529> (dostęp: 12–14 V 2023).

³⁰ Najczęściej były to: Polona, Academica, Dolnośląska Biblioteka Cyfrowa, Google Books i Europeana.

Jonstona w wersji cyfrowej, by prosto z karty tytułowej odpisywać tytuł i dane metryczne książki. Spodziewano się, że uzyskany tym sposobem wykaz dzieł Jana Jonstona będzie zawierał pewne niespodzianki bibliograficzne i rzeczywiście tak było, ale dużych nieznananych tekstów nie ujawniono.

Atmosfera XVII-wiecznego Leszna, do którego w latach dwudziestych i trzydziestych sprowadziło się wielu znakomitych luminarzy nauki, sprzyjała wielkim przedsięwzięciom i zamierzeniom badawczym. Dorobek piśmienniczy Jonstona jest imponujący ilościowo, a pod względem jakościowym stawia go na czele największych umysłów epoki. Jak to rozumieć? Jonston pozostawił po sobie prace drukowane należące do takich obszarów wiedzy, jak: medycyna, higiena, zoologia, botanika, dendrologia, mineralogia, geografia, socjologia, filozofia, historia, religioznawstwo. Można powiedzieć, że był ekspertem w dziedzinie nauk przyrodniczych, ale przecież wiadomo, że nie tylko te kwestie go interesowały. Co jednak ważniejsze, kiedy już zabierał głos w jakiejś sprawie, to zazwyczaj był to głos słyszany w całej Europie Północnej, o czym świadczy liczba wydań jego dzieł, przedruków i komentarzy.

Wykonany poniżej wykaz utworów Jana Jonstona został ponumerowany, zaś sam opis bibliograficzny obejmuje tytuł (często przepisany *in extenso*), adres wydawniczy i umieszczone w nawiasie okrągłym dane fizyczne. Jeżeli Jonston nie był głównym autorem dzieła, wówczas opis poprzedza formuła „współudział” zamknięta w nawiasie kwadratowym; dodatkowo pojawia się też adnotacja o zamieszczonym wewnątrz książki utworze. W spisie uwzględniono tłumaczenia, których dokonał XVII-wieczny erudyta; uwaga o tym też pojawia się w nawiasie kwadratowym. Zgodnie ze współczesnymi standardami opisu katalogowego starodruków accedity traktowane są jako osobny obiekt bibliograficzny³¹. Własny numer w spisie otrzymywały poszczególne księgi wchodzące w skład wydawnictw wielotomowych; zrezygnowano tym samym z wyszczególniania tytułów nadrzędnych³².

³¹ Zob. Michał Janeczek, *Katalog starych druków Archiwum Państwowego w Poznaniu*, Poznań 2016, s. 15–16.

³² Uwaga dotyczy sześcioczęściowej *Historii naturalnej*. W literaturze przyjęło się, że pierwsze wydanie (Frankfurt 1650–1653) nosi tytuł *Theatrum universale historiae naturalis*. Wspólny tytuł dla sześciu ksiąg drugiego wydania (Amsterdam 1657) to *Historiae naturalis animalium in IV tomos divisa*, podany przez S. Kościńskiego, a podtrzymywany m.in. przez H. Plucińską. Przekład na język niderlandzki (Amsterdam 1660) również jest zaopatrzony w tytuł nadrzędny: *Naeukeuringe beschryving van de natuur der vier-voetige dieren, vissen en bloedlooze water-dieren, vogelen, kronkel-dieren, slangen en draken*.

1. *J. Jonstoni Enchiridii nosocomici generalis et specialis libri VIII*, [b.dr.], [b.m.] 1625 lub 1629, (? s. ; 8°).
2. *Monumentum exequiale perantiquae et, nobilis prosapiae Georgii Zawadzki. Honoris et debiti luctus ergo erectum*, [b.dr.], Bethaniae 1625, (? s. ; 4°).
3. *Johannis Jonstoni Ephorus nobilis et orthodoxus, seu sceleton nobilis & orthodoxae institutionis ex veteribus, & neotericis depromptum, & eorundem verbis informatum*, Sumptibus Martini Guthen, Coloniae 1628, (53 k. ; 12°).
4. *Nobilis virginis Christinae Poniatoviae de Duchnik Hemerologium Revelationum quas anno 1627 et 1628 partim in Bohemia, partim in Polonia habuit. Bona fide a quibusdam praesentibus et rerum optime gnaris, conscriptum*, [b.dr.], [b.m.] 1629, (? s. ; 4°).
5. *Relation tres-veritable & miraculeuse, d'une ieune fille de Boheme, demeurant à présent a Lesno en Pologne, laquelle, depuis un an en ça, a eu diverses extases, & revelations [...]*, chez Pierre Aubert, imprimeur ordinaire de la Républkique, A Genève 1629, (64 s. ; 8°).
6. *De quatuor monarchiis*, [b.dr.], [Cambridge? ok. 1631], (? s. ; ?°).
7. *Ephorus nobilis et orthodoxus*, [b.dr.], [Varsaviae?] 1631, (? s. ; ?°).
8. *Ioh. Ionstoni Poloni Naturae constantia: seu diatribe in qua, per posteriorum temporum cum prioribus collationem, Mundum, nec ratione sui totius, nec ratione partium, universaliter & perpetuo in pejus ruere, ostenditur*, Apud Guilielmum Blaeu, Amsterdami 1632, (3 k., 182 [i.e. 164] s. ; 12°).
9. *Ioh. Ionstoni Thaumatoграфия naturalis, in decem classes distincta in quibus admiranda. I Coeli. II Elementorum. III Meteororum. IV Fossilium. V Plantarum. VI Avium. VII Quadrupedum. VIII Exanguium. IX Piscium. X Hominis*, Apud Guilielmum Blaeu, Amsterdami 1632, (6 k., 501, [1] s. ; 12°).
10. *Ioannis Ionstoni Historia civilis et ecclesiastica, ab orbe condito ad annum 1633. Editio postrema emendata*, Apud Ioannem Ianssonium, Amsterodami 1633, (7 k., 310 s. ; 8°).
11. *Ioannis Ionstoni Historia civilis et ecclesiastica, ab orbe condito ad annum 1633. Editio postrema emendata*, Apud Lud. Elzevirium, Amsterodami 1633, (? s. ; 24°).
12. *Sceleton historiae universalis civilis & ecclesiasticae. Res praecipuas, ab orbe condito ad annum M. DC. XXXIII. gestas brevissime exhibens, concinnatum. In usum Gymnasij Comitatus Lesznensis. a I.I.S.P., Ex Officina Iacobi Marci*, [kolofon:] Typis Wilhelmi Christiani, Lugduni Batavorum 1633, ([9], 248 s. ; 12°).

13. *Iohannis Ionstoni Thaumatographia naturalis, in classes decem divisa: in quibus admiranda coeli, elementorum, meteororum, fossilium, plantarum, avium, quadrupedum, exanguium, piscium, hominis. Editio secunda priore auctior*, Apud Ioannem Ianssonium, Amstelodami 1633, (3 k., 578, [2] s. ; 12°).
14. *De theriaca Andromachi et ejus praecipuis ingredientibus*, [b.dr.], Lugduni Batavorum 1634, (? s. ; ?°).
15. *Disputatio medica inauguralis De febribus; quam, Deo Trinuno Auspice! Ex autoritate Viri Clarissimi, D. Franconis Burgersdicii, Academiae Lugd. Batavae, p.t. Magnifici Rectoris; Consentiente Amplissima Facultate Medica: pro summis in medicina honoribus, Ibidem ventilandam proponit Iohannes Ionstonus. Ad diem Maji, horis locoq[ue] solitis, ex Officina Bonaventurae et Abrahami Elsevir. Academ. Typograph., Lugduni Batavorum 1634, (4 k. ; 4°).*
16. *Iohan. Ionstoni doct. medici Enchiridion ethicum, ex sententiosissimis dictis concinnatum, et in libros tres distinctum*, Ex Officina Elseviriana, Lugd. Batavorum 1634, (4 k., 228 s. ; 24°).
17. *Ioh. Ionstoni Poloni Naturae constantia: seu diatribe, in qua, per posteriorum temporum cum prioribus collationem, Mundum, nec ratione sui totius, nec ratione partium, universaliter et perpetuo in pejus ruere, ostenditur*, Apud Ioannem Ianssonium, Amstelodami 1634, (132 s. ; 12°).
18. *Skeleton das ist: Eine kurtze Entwerffung aller Weltlichen und Kirchengeschichte, (etc.) die fürnembsten Sachen von Erschaffung der Welt biß auffß 1633. Jahr kurtz begrieffendt. Verdeutschet durch Fridericum Kleinkirche, LL. Studios., Gedruckt durch Georg Bartschen, in Verlegung H. Jac. Kl., Hamburg 1636, (264 k. ; 12°).*
19. *Ioannis Ionstoni Historia universalis civilis & ecclesiastica, res praecipuas ab orbe condito ad annum M D C XXXIII gestas brevissime exhibens. Editio secunda, aucta & emendata*, Apud Georgius vander Marse, Lugduni Batavorum 1638, (6 k., 228 s. ; 12°).
20. *Ioannis Ionstoni Historia universalis civilis & ecclesiastica, Res praecipuas ab orbe condito ad annum M D C XXXIII gestas brevissime exhibens. Editio secunda, aucta & emendata*, Ex Officina Iacobi Marci, Lugduni Batavorum 1638, (6 k., 228 s. ; 12°).
21. [Współudział:] *Matrimonio annuente Jesu, feliciter instaurando, Reverendi Clariss. Doctiss.q; Viri, Dn. M. Michaelis Ederi, Fraustadiensium ad Praesepe Christi Ecclesiastae, ibidemq; Scholarchae vigilantiss. cum Virgine Lectissima Prudentissimaq; Barbara Juliana, Amplissimi Spectatissimiq; Viri Domini Georgii Vechneri, olim ibid. Senatoris & Mercatoris Praestantiss. b.m. relicta filia, bene comprecantur Amici, affines,*

- cognati. XII. Kal. Maji An. MDCXXXVIII*, Typis Funccianis, Lesnae [1638], (12 k. ; 4°) – wiersz: [inc.] *Castus amor, praedulcis amor trahit, attrahit usq;...*
22. *Johannis Jonstoni doctoris medici Ad generosum dominum Iohannem Schlichtingk de Bukovviec, terrae VVschovensis iudicem praematurum filii primogeniti obitum lugentem Consolatio*, [Wigand Funck?, Lesnae 1639], (4 k. ; 4°).
 23. *Johannis Jonstoni Poloni philosophi et medici lesnensis Horae subcisivae seu rerum, toto orbe, ab universi exortu, gestarum, idea. Pars prima, Historiae antemonarchicae, seu rerum, ab exortu mundi, ad regni Judaici excidium, gestar. Ideam, libris IV exhibens*, Typis Wigandi Funcci, Lesnae 1639, (7 k., 143 s. ; 8°).
 24. *Johannis Jonstoni Poloni philosophi et medici lesnensis Horarum subcisivarum pars secunda. Historiae monarchiarum orientalium seu rerum ab excidio regni Judaici ad finem Monarchiae Macedonicae gestarum Ideam libris III. exhibens*, Typis Wigandi Funcci, Lesnae 1639, (3 k., 218 s. ; 8°).
 25. [Współudział:] *Votis secundis Viri Nobil. & Ampliss[imi] Dn. Simeonis Danielis a Semanina, Reipub. Lesnens. Pro-Consulis, cum Praestantiss[ima] Prudentiss[ima]q; Matrona Dorothea Behmia, Venerandi Viri, Dn. M. Johannis Sculteti, in Ill. Schönaichiorum Gymnasio Professoris qvondam Publ. p.m. relicta Vidua, Lesnae-Polonor. ad. d. XIV. Februar. A[nn]o C. M.DC.XXXX. solemnī ritu confirmandis, bene precantur Amici, Literis Funccianis, Lesnae [1640], (10 k. ; 4°) – wiersz: [inc.] *Qvisqvis amat socij genialia foedera lecti...**
 26. *Ioannis Ionstoni Historia civilis et ecclesiastica, ab orbe condito ad annum 1633. Editio postrema emendata*, Apud Ludovic. Elzevirium, Amsterodami 1641, (8 k., 310 s. ; 16°).
 27. *Thaumatographia naturalis [...]*, Apud Ioannem Ianssonium, Amstelodami 1641, (619 s. ; 12°).
 28. *Ad theriacae Andromachi singularia schediasma*, Typis Vetterianis, Lesznae 1642, (80 s. ; 8°).
 29. *Iohan. Ionstoni doct. medici Enchiridion ethicum, ex sententiosissimis dictis concinnatum, et in libros tres distinctum. Secunda editio*, [Ex Officina Elseviriana], Lugd. Batavorum 1643, (4 k., 228 s. ; 24°).
 30. *Ioannis Ionstoni Historia civilis et ecclesiastica, ab orbe condito ad annum 1633. Editio postrema emendata*, Apud Ludovic. Elzevirium, Amsterodami 1644, (8 k., 310 s. ; 16°).
 31. [Współudział:] *Hochzeit-Wunsch, zu sonderbahrem Wolgefallen dem Ehrenfesten unnd Kunstreichen Herren Matthias Arnoldten, Vornehmen Bürgern und Goldarbeytern in Lissa, alß Herrn Bräutigamb, und der*

- Erbahren, Viel-Ehren- und Wol-Tugendreichen Jungfrawen Annen Marien, des Ehrenfesten, Kunstreichen und Wolgeachten Herren Elias Jacobi, vornehmen Bürgers und Apoteckers in Lissa, Hertzgeliebten Eheleiblichen Tochter, alß Jungfrawen Braut, auff dero Hochzeitliches Ehren-Fest, so in der Gräfflichen Stadt Lissa den 12. April. Anno 1644. gehalten worden, praesentiret von allerseyts gutten Freunden, Gedruckt durch Wigand Funcken, [Lissa 1644], (6 k. ; 4°) – wiersz: [inc.] *Qvi gnatum egregio genero, dignisq; hymenaeis...**
32. *Idea universae medicinae practicae libris VIII absoluta. Ioh. Jonstonus Med. D. concinnavit, Apud Ludovicum Elzevirium, Amsterodami 1644, (3 k., 759 s., 7 k. ; 12°).*
 33. [Współudział:] *Redauspicato Hymenaeo Alexandri Jonstoni &c. Vidui, & Dorotheae Scultetiae Virginis lectissimae. Anno Salutis MDCXLV. 14. Februarij, Votiva Litamina nuncupavere Amici, Typis Danielis Vetteri, Gymnasij Typographi, Lesnae [1645], (12 k. ; 4°) – wiersz: [inc.] *Frater amas? et amare juvat? nec amore fathisci?**
 34. *Joannis Jonstoni Compendium historiae universalis, tam civilis, quam ecclesiasticae, ab orbe condito ad hodiern. Imp. Ferdinandum III, Typis Bertholdi de Villiers, ibid. Schol typ., Breae 1646, (191 s., 2 k. ; 12°).*
 35. [Współudział:] *Monumenta honoraria Nobili & Pientissimae Foeminae, Rosinae Eichorniae, Natae Stolsiae [...] Dn. Gotfridi Eichorni[i] JC. apud Lygios Cl. Maritae quond. concordiss. a bene faventib. & volentib. dedicata, Imprimebat Zach. Sartorius, Lignicii 1646, (20 k. ; 4°) – wiersz: *Cum sanctam coelis Eichornia...**
 36. *Syntagmatis dendrologici specimen, [Daniel Vetter, Lesnae 1646], (? s. ; 4°).*
 37. [Współudział:] *Christo Redemptori S. siste viator et quid mortui te velint attende! Margareta-Dorothea Bredovia. Georgii. Consulis Cüstrin ex Maria Ursina filia; Nobilis. Dn. Sigismundi Mulleri, S. R. Maj. ac Regn. Suec. per Silesiam Supremi Commissarii conjux: e VII liberis v. superstitem mater: mortalitatem explevi, Ann. Chr. MDCXLVII d. XXIV Dec. St. Vet. Aetat. Ann. XXXII Mens. IX. d. IV. Conjugij Ann. X. Mens. II. d. XV. hic sita Glogoviae procul sepulcris parentum non eo infelior: si hoc didicisti viator Abi. Viduus Moestiss H.M.PC., [b.dr.], [b.m.] 1647, (13 k. ; 8°) – wiersz: ...*
 38. *Dissertatio consolatoria ad Illustrem Virum D. Johannem Schlichting de Bukowiec, Terrae Wschowensis Judicem, uncae suae filiae Annae praematurum obitum lugentem, [Daniel Vetter, Lesnae 1647], (8 s. ; 4°).*
 39. *Idea universae medicinae practicae libris octo absoluta. Joh. Jonstonus Med. D. concinnavit. Superiorum permissu et privilegijs, Sub Signo Minervae, Venetiis 1647, (4 k., 580 s., 8 k. ; 8°).*

40. *Johannis Jonstoni doctoris medici. Supra paradoxum Sileni, quod apud Ciceronem l. I. Tusculan. quaestionum extat. Non nasci homini longe optimum est: proximum autem quam primum mori. Dissertatio consolatoria ad Illustrem Virum D. Johannem Schlichting de Bukowiec, Terrae Wschowensis Judicem, unicae suae filiae Annae praematurum obitum lugentem*, [Daniel Vetter, Lesnae 1647], (4 k. ; 4°).
41. [Współudział:] *Hiobs Erlöser. Das ist eine Lehrhafft und Trostreiche Predig, über die schöne Wort des gedultige mans Hiobs, in seinem Büchlein am 19. cap. v. 25. Aber Ich weiß, daß mein Erlöser lebt. Über dem Seeligen ableiben Der Wol Edlen, viel Ehrn Tugendreichen Frawen Margarethen Dorotheen geborne Bredawin, Des Wol Edlen und Gestrengen Herrn Sigismund Mullers Der Königl. May. und Kron. Schweden bestellten Ober Commissarii im Hertzogthumb Schlesien, gewesnen Ehelichen hertzlieben HaußFrawen, welche in diesem außlauffenden 1647. den 24. Decemb. St. Vet. zu Grossen Glogaw des nachts umb 12. uhren, in Ihrem Erlöser Jesu Christo S. entschlaffen [...] Gehalten durch M. Iacobum Margkium, Pred. daselbst, bey Daniel Vetter, Lissa 1648*, (42 k. ; 4°) – wiersz: *Qvalis amor ferro gratum Magneta maritat...*
42. *Idea universae medicinae practicae libris XII absoluta. Editione hac quatuor accessere. Ioh. Ionstonus Med. D. concinnauit*, Apud Ludovicum Elzevirium, Amstelodami 1648, (16 k., 756 s. ; 8°).
43. *Historiae naturalis de avibus libri VI. Cum aeneis figuris Iohannes Ionstonus Med. Doctor concinnauit*, Impensa Matthaei Meriani, Francofurti ad Moenum 1650, (227 s., 4 k., 62 tabl. ; 2°).
44. *Historiae naturalis de exanguibus aquaticis libri IV. Cum figuris aeneis. Joannes Jonstonus Med. D. concinnavit*, Impendio Matthaei Meriani, Francofurti ad Moenum 1650, (78 s., 6 k., 20 tabl. ; 2°).
45. *Historiae naturalis de piscibus et cetis libri V. Cum aeneis figuris Iohannes Ionstonus Med. Doctor concin[n]auit*, Impensa Matthaei Meriani, Francofurti ad Moenum [1650], (228 s., 47 tabl. ; 2°).
46. [Tłumaczenie] *Edoardi Brerewodi, Angli, Astronomiae in Collegio Greshamensi Londini olim professoris, Scrutinium religionum*, Apud Thomam Matthiam Götzius, Francofurti ad Moenum 1650, (147, [1] s., 1 k. ; 12°).
47. *Ioannis Ionstoni Historia Ciuilis & Ecclesiastica. Ab orbe condito ad annum 1633. Editio postrema emendata*, Apud Iohannem Ianßoni[u]m Iuniore, Amsterodami [ok. 1652], (8 k., 310 s. ; 24°).
48. *Historiae naturalis de quadrupetibus [sic!] libri cum aeneis figuris Iohannes Ionstonus Med. Doctor concinnauit*, impensis Haeredum Math. Meriani, Francofurti ad Moenum [ok. 1652], (231, [5] s., 80 tabl. ; 2°).

49. *Idea universae medicinae practicae libris XII absoluta. Ioh. Jonstonus Med. D. concinnavit. Editio praeter Venetam tertia, multo auctor & emendatior*, Apud Ludovicum Elzevirium, Amstelodami 1652, (16 k., 752 s. ; 8°).
50. *Historiae naturalis de insectis libri III, de serpentibus et draconib[us] libri II cum aeneis figuris Iohannes Jonstonus Med. Doctor concinnavit. [1] [...] de insectis [...]*, Impensis Haeredum Merianoru[m], Francofurti ad Moenum 1653, (200 s., 4 k., 28 tabl. ; 2°).
51. *Historiae naturalis de serpentibus libri duo. Joannes Jonstonus medicinae doctor concinnavit*, Ex Bibliopolio Haeredum Merianaeorum, Francofurti ad Moenum 1653, (40 s., 2 k., 12 tabl. ; 2°).
52. *Historiae naturalis de quadrupedibus libri cum aeneis figuris Iohannes Jonstonus Med. Doctor concinnaui*, impensis Haeredum Math. Meriani, Francofurti ad Moenum [1655], (231, [5] s., 80 tabl. ; 2°).
53. *Ioh. Jonstoni, Med. Doctoris, Idea universae medicinae practicae libris XII. Absoluta. Editio novissima, prioribus auctor & emendatior*, Apud Hieronymum de la Garde, & Ioannem Girin, sub signo Spei, Lugduni 1655, (12 k., 752 s. ; 8°).
54. *Syntagmatis dendrologici, in quo plantae majores tam indigenae quam exoticae, in certas classes digestae, ex veterum & recentiorum placitis exhibentur; author. loca & opiniones excutiuntur; iidemq; inter se conseruntur. Specimen in aliquot arboribus et fruticibus pomiferis exhibitum & in gratiam quorundam eruditorum virorum vulgarum a Johanne Jonstono, Med. Doctore, Typis Wigandi Funcicii, Lessnae Polonor. [przed 1656], (1 k., 131 s. ; 4°).*
55. *Historia universalis civilis & ecclesiastica [...]*, Lugduni Batavorum 1657, (? s. ; 8°).
56. *Historiae naturalis de avibus libri VI. Cum aeneis figuris Iohannes Jonstonus, medicinae doctor, concinnavit*, Apud Ioannem Iacobi Fil. Schipper, Amstelodami 1657, (6 k., 160 [i.e. 168] s., 62 tabl. ; 2°).
57. *Historiae naturalis de exanguibus aquaticis libri IV. Cum figuris aeneis. Joannes Jonstonus Med. D. concinnavit*, Sumptibus Johannis Jacobi Schipper, Amstelodami 1657, (58 s., 1 k., 20 tabl. ; 2°).
58. *Historiae naturalis de insectis libri III, de serpentibus et draconibus libri II. Cum aeneis figuris, Joh. Jonstonus, Med. Doctor, concinnavit*, Apud Ioannem Iacobi Fil. Schipper, Amstelodami 1657, (3 k., 147, [1] s., 28 tabl. ; 2°).
59. *Historiae naturalis de piscibus et cetis libri V. Cum aeneis figuris Iohannes Jonstonus, medicinae doctor, concinnavit*, Apud Ioannem Iacobi Fil. Schipper, Amstelodami 1657, (4 k., 160 s., 48 tabl. ; 2°).

60. *Historiae naturalis de quadrupedibus libri, Cum aeneis figuris, Johannes Jonstonus, medicinae doctor, concinnavit, Apud Ioannem Iacobi Fil. Schipper, Amstelodami 1657, (163, [1] s., 80 tabl. ; 2°).*
61. *Historiae naturalis de serpentibus, libri II. Joannes Jonstonus medicinae doctor concinnavit, Apud Ioannem Jacobi Fil. Schipper, Amstelodami 1657, (1 k., 27 [i.e. 37, 1] s., 12 tabl. ; 2°).*
62. *An history of the constancy of nature wherein, by comparing the latter age with the former, it is maintained that the world doth not decay universally, in respect of it self, or the heavens, elements, mixt bodies, meteors, minerals, plants, animals, nor man in his age, stature, strength, or faculties of his minde, as relating to all arts and science by John Jonston of Poland, Printed for John Streater, and are to be sold by the Booksellers of London, London 1657, (7 k., 180, [2] s. ; 8°).*
63. *An history of the wonderful things of nature: set forth in ten severall classes. Wherein are contained I. The wonders of the heavens. II. Of the elements. III. Of meteors. IV. Of minerals. V. Of plants. VI. Of birds. VII. Of four-footed beasts. VIII. Of insects, and things wanting blood. IX. Of fishes. X. Of man. Written by Johannes Jonstonus. And now rendred into english by a person of quality, Printed by John Streater, living in Well-Yard near the Hospitall of St. Bartholomew's the Lesse, and are to be sold by the Book-Sellers of London, London 1657, (8 k., 354, [2] s. ; 4°).*
64. *The Idea of practical physick in twelve books. VIZ. 1 The Art to preserve health. 2 Of the preternatural disorders of mans body, and their signs. 3 Of medicaments. 4 Of the art of healing. 5 Of the general cure of diseases. 6 Of external diseases. 7 Of feavers. 8 Of head diseases. 9 Of middle-belly diseases. 10 Of lower-belly diseases. 11 Of venemous diseases. 12 Of childrens diseases. These twelve books are of excellent use for all yong students in physick. They contain the Marrow of all the Works of Daniel Sennertus, and Fernelius, and twenty five Physitians more, mentioned in the authors epistle. They are of so high esteem with many learned doctors of physick, that they have been read by them to their scholers, as the best extant in their kind. Written in Latin by John Johnston, professor of physick in the famous city of Francfort. And englished by Nich. Culpeper [...] and W.R., Printed by Peter Cole, Printer and Book-seller, at the Sign of the Printing-Press in Chornhil, near the Royal Exchange, London 1657, ([370] s. ; 2°).*
65. *Idea universae medicinae practicae libris XII absoluta. Ioh. Jonstonus Med. D. concinnavit. Editio praeter venetam tertia, multo auctior & emendatior, Apud Ludovicum Elzevirium, Amstelodami 1657, (6 k., 752 s. ; 8°).*

66. *De communione veteris ecclesiae syntagma. Ex bibliotheca Iohannis Jonstoni, Doct. Medici, Ex Officina Elzeviriana, Amstelaedami* 1658, (235 s. ; 12°).
67. *Johann. Jonstoni Doct. medici Enchiridion ethicum, ex sententiosissimis dictis concinnatum, et in libros tres distinctum, Sumptibus Casparis Mülleri, Typis vero Tschornianis excusum, Bregae Silesiorum-[Wratislaviae]* 1658, (3 k., 220 s. ; 12°).
68. [Współudział:] *In nomine Archiatri Summi Henrici Martinii Dantiscani doctoris medicinae Anatomia Urinae Galeno-Spagyrica. Ex doctrina Hippocratis & Galeni nec non recentiorum, imprimis Theophrasti Paracelsi, & Leonhardi Thurnheuseri, aliorumq[ue] Chymiatrorum Principum Scriptis adornata [...], Sumpt. Georgii Fickwirti, Francofurti* 1658 [właśc. 1659], (14 k., 308 s., 11 k. ; 12°) – list: [inc.] *Quae de anatomia urinae et colica...* (Leszno, XII 1645).
69. [Współudział:] *Historia revelationum Christophori Kotteri, Christinae Poniatoviae, Nicolai Drabicij. & quae circa illas varie acciderunt, usque ad earundem anno 1657 publicationem, & post publicationem. In conspectu Dei & Ecclesiae posita fidei testificatione ejus qui (Deo ita disponente) omnium istorum autoptes, collector, conservator, editorque fuit, [Christoffel Cunradus], [Amsterdam]* 1659, (272 s. ; 4°) – orzeczenie lekarskie: *Nobilis virginis Christinae Poniatoviae de Duchnik, Hemerologium Revelationum...*
70. [Tłumaczenie] *Edoardi Brerewodi Angli, Astronomiae in Collegio Greshamensi Londini olim professoris, Scrutinium lingvarum, sumptibus Thomae-Matthiae Götzii, Francofurti* 1659, (129 [i.e. 219], [1] s., 2 k. ; 12°).
71. *Dr. I. Jonstons Beschrijving van de natuur der gekerfde of kronkel-dieren, slangen en draken. Neffens haer beeldenissen in koper gesneden. Uyt'et Latijn vertaelt door M. Grausius Dokter in de Medesynen tot Amsterdam, Bij I.I. Schipper op de Keyfers gracht, T'Amsterdam* 1660, (3 k., 152, 39, [1] s., 40 tabl. ; 2°).
72. *Dr. I. Jonstons Beschrijving vande natuur der viervoetige dieren, neffens haer beeldenissen in koper gesneden. Uyt et Latyn vertaelt door M. Grausius Dokter in de Medesynen tot Amsterdam, Bij I.I. Schipper, op de Keyfers gracht, T'Amsterdam* 1660, (5 k., 194 s., 80 tabl. ; 2°).
73. *Dr. I. Jonstons Beschrijving vande natuur der vissen en bloedloze waterdiere[n] neffens haer beeldenissen in koper gesneden. Uyt'et Latijn vertaelt door M. Grausius Dokter in de Medesynen tot Amsterdam, bij I.I. Schipper op de Keyfers gracht, t'Amsterdam* 1660, (4 k., 179, [1], 56 s., 68 tabl. ; 2°).
74. *Dr. I. Jonstons Beschrijving vande natuur der vogelen neffens haer beeldenissen in koper gesneden. Uyt'et Latijn vertaelt door M. Grausius*

- Dokter in de Medesynten tot Amsterdam*, Bij I.I. Schipper, op de Keyfers gracht, T'Amsterdam 1660, (181, [3] s., 62 tabl. ; 2°).
75. *Johannis Jonstonii, doctoris medici De festis Hebraeorum et Graecorum schediasma*, Sumptibus Viti Jacobi Trescheri, Uratislaviae [sic!] 1660, (2 k., 113 s. ; 12°).
 76. [Współudział:] *Magni Hippocratis Coi, medicorum principis, Coacae praelectiones, graece & latine. Opus divinum. Cum versione D. Anutii Foesii mediomatricis: et notis Joh. Jonstoni Med. Doct., Ex Officina Elzeviriana*, Amstelaedami 1660, (6 k., 577 s., 53 k. ; 12°).
 77. *Notitia regni vegetabilis, seu plantarum a veteribus observatarum [...]*, Sumptibus Viti Jacobi Trescheri, typis Christiani Michaelis, [Vratislaviae]–Lipsiae 1660, (101 s. ; 12°).
 78. *Johannis Jonstoni, doctoris medici, Polyhistor, seu rerum ab exortu universi ad nostra usque tempora per Asiam, Africam, Europam & Americam, in sacris et profanis gestarum succincta & methodica series*, Sumptibus [sic!] Viti Jacobi Trescheri, Bibliopolae Vratislav. Typis Johannis Nisii, [Vratislaviae]–Jenae 1660, (8 k., 814 s. ; 8°).
 79. *Idea hygieines recensita libri II. Johannes Jonstonus medicinae doctor cum cura revidit*, Sumptibus Viti Jacobi Trescheri Bibliop. Uratisl. Typis Johannis Nisii, [Vratislaviae]–Jenae 1661, (10 k., 396 s. ; 12°).
 80. *Johannis Jonstoni, doctoris medici, Notitia regni mineralis, seu subterraneorum catalogus, cum praecipuis differentiis*, Sumptibus Viti Jacobi Trescheri Bibliopol. Uratislav. Typis Haered. Colerianorum, [Vratislaviae]–Lipsiae 1661, (101 s., 8 k. ; 12°).
 81. *Johannis Jonstoni, doctoris medici Notitia regni vegetabilis, seu plantarum a veteribus observatarum, cum synonymis Graecis & Latinis obscurioribusq; differentiis in suas classes redacta series*, Sumptibus Viti Jacobi Trescheri, Bibliop. Uratisl. Typis Christiani Michaelis, [Vratislaviae]–Lipsiae 1661, (22 k., 331, [1] s., 2 k. ; 12°).
 82. *The idea of practical physick in twelve books [...] These twelve books are of excellent use for all young students in physick. They contain the marrow of all the works of Daniel Sennertus, and Fernelius, and twenty five physicians more, [...] Written in Latin by John Johnston [...] And Englished, by Nicholas Culpeper [...] There is now added [...] divers physical treatises. And many hundred famous and rare cures, partly collected out of other authors, and partly experiments dayly practiced. By Abdiah Cole [...]*, printed by Peter Cole, and Edward Cole, printers and book-sellers, at the sign of the Printing-press in Cornhil near the Royal Exchange, London 1661, (? s. ; 2°).
 83. *Joh. Jonstoni Thaumatrographia naturalis, in decem classes distincta, in quibus admiranda. I. Coeli. II. Elementorum. III. Meteororum. IV.*

- Fossilium. V. Plantarum. VI. Avium. VII. Quadrupedum. VIII. Exanguium. IX. Piscium. X. Hominis*, Apud Joannem Janssonium, Amstelodami 1661, (6 k., 498, [2] s. ; 12°).
84. *Dendrographias sive historiae naturalis de arboribus et fruticibus tam nostri quam peregrini orbis libri decem: Figuris aeneis adornati. Johannes Jonstonus Med. D. concinnavit, et ex veterum ac neotericorum commentariis propriaque observatione summa fide recensuit.* [...], Typis Hieronymi Polichii, Sumptibus Haeredum Matthaei Meriani, Francofurti ad Moenum 1662, (10 k., 477, [1] s., 15 k., 138 tabl. ; 2°).
85. *The Idea of practical physick in twelve books. Viz. 1. The Art of preserving health. [...] 12. Of childrens diseases. These twelve books are of such excellent use for all young students in physick, that many learned doctors have read them to their scholars, as the best extant in their kind. Published by John Johnston [...] and Nicholas Culpeper, [...] There is [...] added the Physitian's Library [...] By Abdiah Cole, [...], Printed by Peter Cole and Printer and Book-seller, at the Sign of the Printing-press in Cornhil, neer the Royal Exchange, London 1663, (9 k., 26, 14, [1], 37, 11, 18, 42, 71, 26, 89, 10, [1] s. ; 4°).*
86. *Idea hygieines recensita. Libri II.* [...], [b.dr.], Francofurti ad Moenum 1664, (? s. ; 12°).
87. *Idea hygieines recensita. Libri II.* [...], [b.dr.], Jenae 1664, (? s. ; 12°).
88. *Ioh. Jonstoni, Med. Doctoris, Idea universae medicinae practicae libris XII. absoluta. Editio novissima, prioribus auctior & emendatior*, Typis Joannis Gothofredi Kempffer, Francofurti 1664, (8 k., 700 s. ; 8°).
89. *Historiae naturalis de exanguibus aquaticis libri IV. Cum figuris Aeneis. Joannes Jonstonus Med. D. concinnavit*, Sumptibus Joannis Jacobi Schipper, Amstelodami 1665, (58, [1] s., [1] k., 20 tabl. ; 2°).
90. *Historiae naturalis de serpentibus, libri II. Joannes Jonstonus medicinae doctor concinnavit*, Apud Joannem Jacobi Fil. Schipper, Amstelodami 1665, (37 [i.e. 39], [1] s., 12 tabl. ; 2°).
91. *Polyhistor, seu rerum ab exortu universi ad nostra usque tempora per Asiam, Africam, Europam et Americam, in sacris et profanis gestarum succincta et methodica series*, [b.dr.], Amstelodami 1665, (? s. ; 8°).
92. *Joh. Jonstoni Thaumatographia naturalis, in decem classes distincta, in quibus admiranda I. Coeli. II. Elementorum. III. Meteororum. IV. Fossilium. V. Plantarum. VI. Avium. VII. Quadrupedum. VIII. Exanguium. IX. Piscium. X. Hominis*, Apud Joannem Janssonium a Waesberge et Elizeum Weyerstraet, Amstelodami 1665, (5 k., 495 [i.e. 497], [3] s. ; 12°).
93. *Polymathiae philologicae, seu totius rerum universitatis ad suos ordines revocatae adumbratio horis subsecivis a Johanne Jonstono concinnata*,

- Sumptibus Esaiae Fellgibeli, Bibliop. Wratislav., Francofurti & Lipsiae 1666, (7 k., 683 [i.e. 720] s., 174 k. ; 8°).
94. *Enchiridion ethicum, ex sententiosissimis dictis concinnatum et in libros tres distinctum editum a Joh. Jonstono Doct. Medic.*, Sumptibus Klugii & Meisneri. Typis Viduae Henningi Coleri, Lipsiae 1667, (2 k., 220 [i.e. 221] s. ; 12°).
 95. *Joannis Jonstoni Historia civilis et ecclesiastica ab orbe condito ad annum 1633. nunc aucta, emendata et continuata ad annum 1667*, Sumptibus Johannis Klugii, Bibl. et Gerae, Apud Christian Meisnerum, Literis viduae Henningi Coleri, Lipsiae 1667, (6 k., 177 s. ; 12°).
 96. *Johannis Jonstoni, Doct. Polyhistor continuatus, seu rerum toto orbe a Carolo M. ad Albertum II. Austriacum, in Europa, Asia, Africa, America gestarum, tam sacrarum quam prophanarum succincta & methodica series, libris VI. absoluta*, Sumtibus [!] Viti Jacobi Trescheri, Bibliopolae Vratislav. Typis Johannis Nisii, [Vratislaviae]–Jenae 1667, (8 k., 979, [1 cz.] s. ; 4 k., 654 s., 7 k. ; 8°).
 97. *Polymathiae philologicae, seu totius rerum universitatis ad suos ordines revocatae adumbratio horis subsecivis a Johanne Jonstono concinnata*, Sumptibus Esaiae Fellgibeli, Bibliop. Wratislav., Francofurti & Lipsiae 1667, (16 k., 683 [i.e. 720] s., 174 k. ; 8°).
 98. *Johan. Jonstonii doctoris medici De festis Hebraeorum et Graecorum schediasma. Editio secunda, cui accessit lectionum philologicarum miscella*, Sumptibus Viti Jacobi Trescheri, Bibliopol. Vratislav., Typis Johannis Nisii, [Vratislaviae]–Jenae 1670, (2 k., 458 s. ; 12°).
 99. *Johannis Jonstoni Historia civilis et ecclesiastica ab orbe condito ad annum 1633. nunc aucta & continuata ad annum 1672. Addita est applicatio geminae historiae tum civilis sub qvatuor monarchiis ad Coloßum Danieliticum, tum ecclesiasticae ad prophetiam apocalypticam*, Impensis Laurentii Sigismundi Cörneri, Bibl. Lipsiensis, Francofurti 1672, (9 k., 258 s. ; 12°).
 100. *Johannis Jonstoni Doct. Med. Syntagma universae medicinae practicae libri XIV*, [Johann Gottfried Kempfer], Francofurti ad Moenum [przed 1673], (? s. ; 8°).
 101. *Johannis Jonstoni Doct. Med. Syntagma universae medicinae practicae libri XIV*, Sumptibus Viti Jacobi Trescheri Bibliop. Vratislav., Typis Joh. Nisj, [Vratislaviae]–[Jenae] 1673, (21 k., 1111, [1] s., 1 tabl. ; 8°).
 102. *Idea hygieines recensita. Libri II. Joh. Jonstonus, medicinae doctor. Cum cura revidit*, Sumptibus Viti Jacobi Trescheri, Bibliop. Vratisl. Typis Johannis Nisi, [Vratislaviae]–Jenae 1674, (10 k., 396 s. ; 12°).
 103. [Tłumaczenie] *Edoardi Brerewodi Angli, Astronomiae in Collegio Greshamensi Londini olim professoris, Scrutinium religionum & linguarum. Editio novissima auctior & correctior, cui summaria capitum*

- accesserunt*, Sumptibus Haeredum Thomae Matthiae Gözii, Francofurti 1674, (232 s., 2 k. ; 12°).
104. *Johannis Jonstoni, Doct. Med. Syntagma universae medicinae practicae libri XIV*, Sumptibus Viti Jacobi Trescheri, Bibliopolae Vratislav. Ex Officina Johannis Nisi, [Vratislaviae]–Jenae 1674, (22 k., 1111, [1] s., 1 tabl. ; 8°).
105. *A description of the nature of four-footed beasts, with their figures engraven in brass: written in Latin by Dr. John Johnston. Translated into English by J.P.*, Printed for Moses Pitt, at the Angel, against the little north door of St. Pauls Church, London 1678, ([8], 119, [1] s., 80 tabl. ; 2°).
106. *A description of the nature of four-footed beasts, with their figures engraven in brass: written in Latin by Dr. John Johnston. Translated into English by J.P.*, Printed for the widow of John Jacobsen Schipper, and Stephen Swart, Amsterdam 1678, ([7], 119 s., 80 tabl. ; 2°).
107. *Johannis Jonstoni Historia civilis et ecclesiastica ab orbe condito ad annum 1633. nunc aucta & continuata ad annum 1678. Addita est applicatio geminae historiae tum civilis sub quatuor monarchiis ad Coloffum Danieliticum, tum ecclesiasticae ad prophetiam apocalypticam*, Impensis Laurentii Sigismundi Cörneri, Bibl. Lipsiensis, Francofurti 1678, (9 k., 292 s., 1 k. ; 12°).
108. [Tłumaczenie] *Edoardi Brerewodi Angli, Astronomiae in Collegio Greshamensi Londini olim professoris, Scrutinium religionum & linguarum. Editio novissima auctor & correctior, cui summaria capitum accesserunt*, Sumptibus Haeredum Thomae Matthiae Gözii, Francofurti 1679, (232 s., 2 k. ; 12°).
109. *Johan. Jonstonii doctoris medici De festis Hebraeorum et Graecorum schediasma. Editio tertia, cui accessit lectionum philologicarum miscella*, Sumptibus Viti Jacobi Trescheri, Bibliopol. Vratislav., Typis Johannis Nisii, [Vratislaviae]–Jenae 1688, (2 k., 458 s. ; 12°).
110. [Współudział] *Gerardi Joan. Vossii et clarorum virorum ad eum epistolae, collectore Paulo Colomesio [...]*, Typis R.R. & M.C. Impensis Adielis Mill, apud quem prostant ad Insigne Pavonis in vico Ave-Mary-Lane vocitato, Londini 1690, (10 k., 460, 303, [1] s. ; 2°) – list: *In votis quidem erat...* (Lejda, 15 V 1635).
111. *Johannis Jonstoni Historia civilis et ecclesiastica ab orbe condito ad annum 1633. nunc aucta & continuata ad annum 1690. Addita est applicatio geminae historiae tum civilis sub quatuor monarchiis ad Coloffum Danieliticum, tum ecclesiasticae ad prophetiam apocalypticam*, Impensis Laurentii Sigismundi Cörneri, Bibl. Lipsiensis, Francofurti 1690, (8 k., 340 [i.e. 330] s. ; 12°).

112. [Współudział] *Gerardi Joan. Vossii et clarorum virorum ad eum epistolae, collectore Paulo Colomesio [...], Sumptibus Laurentii Kronigeri, & Haered. Goebelianorum. Typis Schönigianis, Augustae Vindelicorum 1691, (28 k., 512, 337, [i.e. 335] s., 1 k., 32 s., 22 k. ; 2°) – list: In votis quidem erat... (Lejda, 15 V 1635).*
113. [Współudział] *Thesaurus Graecarum antiquitatum, contextus & designatus ab Jacobo Gronovio. Volumen septimum Sacris praesertim Graecis & Festivitatibus operatum. Series librorum voluminis praefationem sequitur, Apud Petrum vander Aa, Lugduni Batavorum 1699, (4 k., 23 s., 296, 1232 kol., 14 k. ; 2°) – dzieło: Johannis Jonstoni doctoris medici De festis Graecorum schediasma.*
114. *Theatri universalis animalium pars secunda. Sive Historiae naturalis de avibus libri VI. Cum enumeratione morborum, quibus Medicamina ex his animalibus petuntur, ac notitia animalium, ex quibus vicissim Remedia praestantissima possunt capi, cura Henrici Ruysch M.D. Amstelaedamensis, Prostat apud R. & G. Wetstenios, Amstelaedami 1718, (6 k., 160 s., 62 tabl. ; 2°).*
115. *Theatri universalis animalium pars quarta. Sive Historiae naturalis de exanguibus aquaticis libri IV. Cum enumeratione morborum, quibus Medicamina ex his animalibus petuntur, ac notitia animalium, ex quibus vicissim Remedia praestantissima possunt capi, cura Henrici Ruysch M.D. Amstelaedamensis, Prostat apud R. & G. Wetstenios, Amstelaedami 1718, (58, [2] s., 20 tabl. ; 2°).*
116. *Theatri universalis animalium pars quinta. Sive Historiae naturalis de insectis libri III. Cum enumeratione morborum, quibus Medicamina ex his animalibus petuntur, ac notitia animalium, ex quibus vicissim Remedia praestantissima possunt capi, cura Henrici Ruysch M.D. Amstelaedamensis, Prostat apud R. & G. Wetstenios, Amstelaedami 1718, (3 k., 147, [1] s., 28 tabl. ; 2°).*
117. *Theatri universalis animalium pars sexta. Sive Historiae naturalis de serpentibus libri II. Cum enumeratione morborum, quibus Medicamina ex his animalibus petuntur, ac notitia animalium, ex quibus vicissim Remedia praestantissima possunt capi, cura Henrici Ruysch M.D. Amstelaedamensis, Prostat apud R. & G. Wetstenios, Amstelaedami 1718, (2 k., 37, [1] s., 12 tabl. ; 2°).*
118. *Theatrum universale omnium animalium piscium, avium, quadrupedum, exanguium, aquaticorum, insectorum, et angium, CCLX. tabulis ornatum, ex scriptoribus tam antiquis quam recentioribus, Aristotele, Theophrasto, Dioscoride, Aeliano, Oppiano, Plinio, Gesnero, Aldrovando, Wottonio, Turnero, Mouffeto, Agricola, Boetio, Baccio, Ruveo, Schonfeldio, Freygio, Mathiolo, Tabernomontano, Bauhino Ximene, Bustamantio, Rondeletio, Bellonio, Caesio, Theveto, Margravio, Pisone, & aliis maxima*

cura a J. Jonstonio collectum, Ac plus quam Trecentis Piscibus Nuperrime ex Indiis Orientalibus allatis, ac nunquam antea his terris visis, locupletatum; cum enumeratione morborum, quibus Medicamina ex his animalibus petuntur, ac notitia animalium, ex quibus vicissim Remedia praestantissima possunt capi; cura Henrici Ruysch M.D. Amstelaed. VI. partibus, duobus tomis, comprehensum. Tomus I [Collectio nova piscium amboinensium], Prostat apud R. & G. Wetstenios, Amstelaedami 1718, (3 k., 40 s., 3 k., 160 s., 68 tabl. ; 2°).

119. *Theatrum universale omnium animalium piscium, avium, quadrupedum, exanguium, aquaticorum, insectorum, et angium, CCLX. tabulis ornatum, ex scriptoribus tam antiquis quam recentioribus, Aristotele [...] & aliis maxima cura a J. Jonstonio collectum, Ac plus quam Trecentis Piscibus & Animalibus Nuperrime ex Indiis Orientalibus allatis [...]; cura Henrici Ruysch M.D. Amstelaed. VI. Partibus comprehensum. Tomus II [Historiae naturalis de quadrupedum libri IV], Prostat apud R. & G. Wetstenios, Amstelaedami 1718, (8 s., 2 k., 163 s., 80 tabl. ; 2°).*
120. *Johannis Jonstoni, Doct. Med. Syntagma universae medicinae practicae libri XIV. Editio altera auctior & correctior, Sumptibus Johannis Herebordi Klosii Bibliopol. Lipsiensis, [Lipsiae] 1722, (18 k., 1111, [1] s., 1 tabl. ; 8°).*
121. [Współudział] *Recueil de differens oiseaux, reptiles & insects etc.*, chez F. Chereau graveur du Roy rue St. Jacques aux 2 pilliers d'or, A Paris [przed 1729], (34 tabl. ; 2°).
122. [Współudział] *Thesaurus Graecarum antiquitatum, contextus et designatus ab Jacobo Gronovio. Volumen septimum Sacris praesertim Graecis & Festivitatibus operatum. Series librorum voluminis praefationem sequitur*, Typis Jo. Baptistae Pasquali, Venetiis 1735, ([4], 23, [5] s., 5-252 kol., [6] s., 261-296 kol., [2] s., 5-74 kol., [5] s., 83-108 kol., [7] s., 117-172 kol., [6] s., 179-220 kol., [2] s., 223-232 kol., [4] s., 239-268 kol., [2] s., 273-324 kol., [3] s., 325-392 kol., [3] s., 395-504 kol., [4] s., 509-520 kol., [3] s., 527-596 kol., [8] s., 609-700 kol., [2] s., 705-870 kol., [2] s., 873-940 kol., [4] s., 945-996 kol., [8] s., 1009-1232 kol., 14 k. ; 2°) – dzieło: *Johannis Jonstoni doctoris medici De festis Graecorum schediasma*.
123. [Współudział] *Volucrum et animalium terrestrium varia genera. Recueil de differentes especes d'Oiseaux & d'Animaux terrestres*, chez la veuve Chereau rue St. Jacques, A Paris [ok. 1742], (36 tabl. ; 2°).
124. 阿蘭陀本草和解 [*Oranda honzō wakai-ka*], tłum. Nero Genjō, [b.dr.], [b.m., ok. 1750], (vol. 1-2 ; ?°).
125. *Ioannis Jonstoni Theatrum universale omnium animalium quadrupedum tabulis octoginta ab illo celeberrimo Mathia Meriano aeri incisus ornatum ex scriptoribus tam antiquis, quam recentioribus, Theophrasto,*

- Dioscoride, Aeliano, Oppiano, Plinio, Gesnero, Aldrovando, Wottonio, Turnero, Mouffeto, Agricola Boetio, Baccio, Ruveo Schonfeldio, Freggio, Mathiolo, Tabernamontano, Bauhino, Ximene, Bustamantio, Rondeletio, Bellonio Citesio, Theveto, Marggravio, Pione et aliis maxima cura collectum et ob raritatem denuo inprimendum suscepit*, Franciscus Iosephus Eckebrecht Bibliopola Heilbrunnensis, Typis Christiani De Lannoy, [Heilbronnae]–[Norimbergae] 1755, (8 k., 236 s., 4 k., 80 tabl. ; 2°).
126. *Ioannis Ionstoni Theatrum universale de avibus tabulis duabus et sexaginta ab illo celeberrimo Mathia Meriano aeri incisus ornatum ex scriptoribus tam antiquis [...] ob raritatem denuo inprimendum suscepit*, Franciscus Iosephus Eckebrecht Bibliopola Heilbrunnensis, Typis Christiani De Lannoy, [Heilbronnae]–[Norimbergae] 1756, (4 k., 238 s., 5 k., 62 tabl. ; 2°).
 127. *Historiae naturalis de serpentibus libri duo. Iohannes Ionstonus medicinae doctor concinnavit*, Apud Franciscum Iosephum Eckebrecht, Heilbronnae 1757, (55, [3] s., 12 tabl. ; 2°).
 128. *Ioannis Ionstoni Theatrum universale omnium animalium insectorum tabulis viginti octo ab illo celeberrimo Mathia Meriano aeri incisus ornatum ex scriptoribus tam antiquis, quam recentioribus [...] et aliis maxima cura collectum et ob raritatem denuo inprimendum suscepit*, Franciscus Iosephus Eckebrecht Bibliopola Heilbrunnensis, Typis Ioh. Adami Sigmundi, [Heilbronnae] 1757, (3 k., 212 s., 2 k., 28 tabl. ; 2°).
 129. *Ioann. Ionstoni Historiae naturalis de exanguibus aquaticis libri IV tabulis viginti ab illo celeberrimo Mathia Meriano aeri incisus ornati ex scriptoribus tam antiquis, quam recentioribus maxima cura collecti quos ob raritatem denuo inprimendos suscepit*, Franciscus Iosephus Eckebrecht Bibliopola Heilbrunnensis, [Heilbronnae] 1767, (78 s., 3 k., 20 tabl. ; 2°).
 130. *Ioann. Ionstoni Historiae naturalis de piscibus et cetis libri V tabulis qvadraginta septem ab illo celeberrimo Mathia Meriano aeri incisus ornati ex scriptoribus tam antiquis, quam recentioribus maxima cura collecti quos ob raritatem denuo inprimendos suscepit*, Franciscus Iosephus Eckebrecht Bibliopola Heilbrunnensi, [Heilbronnae] 1767, (228 s., 47 tabl. ; 2°).
 131. *Ioann. Ionstoni Historiae naturalis de arboribus et plantis libri X. Tabulis centum triginta septem ab illo celeberrimo Mathia Meriano aeri incisus ornati ex scriptoribus tam antiquis, quam recentioribus maxima cura collecti, quos ob raritatem denuo inprimendos suscepit. Tomus primus tabulas LXIII, exhibens*, Franciscus Iosephus Eckebrecht Bibliopola Heilbrunnensis, [Heilbronnae] 1768, (4 k., 214 s., 63 tabl. ; 2°).

132. *Joannis Jonstoni Historiae naturalis de piscibus et cetis libri quinque tabulis quadraginta-septem ab illo celeberrimo Mathia Meriano aeri incisus ornati, ex scriptoribus tam antiquis quam recentioribus, maxima cura collecti. Tomus quartus*, Apud Viduam Besongne, Typographum & Bibliopolam, et Joannem-Jacobum Besongne, Bibliopolam, in Aula Palatii, Venundatur Rothomagi 1768, (228 s., 47 tabl. ; 2°).
133. *Joannis Jonstoni Theatrum universale omnium animalium insectorum tabulis viginti octo ab illo celeberrimo Mathia Meriano aeri incisus ornatum ex scriptoribus tam antiquis, quam recentioribus [...] et aliis maxima cura collectum et ob raritatem denuo inprimendum suscepit*, Franciscus Iosephus Eckebrecht Bibliopola Heilbrunnensis, Typis Ioh. Adami Sigmundi, [Heilbronnae]–[Tubingae] 1768, (3 k., 212, [2] s., 28 tabl. ; 2°).
134. *Joannis Jonstoni Theatrum universale de avibus tabulis duabus & sexaginta ab illo celeberrimo Mathia Meriano aeri incisus ornati ex scriptoribus tam antiquis, quam recentioribus, maxima cura collectum. Tomus secundus*, Apud Viduam Besongne, Typographum & Bibliopolam, et Joannem-Jacobum Besongne, Bibliopolam, in Aula Palatii, Venundatur Rothomagi 1768, (5 k., 238, [10] s., 62 tabl. ; 2°).
135. *Joannis Jonstoni Theatrum universale omnium animalium insectorum tabulis viginti octo ab illo celeberrimo Mathia Meriano aeri incisus ornatum, ex scriptoribus tam antiquis, quam recentioribus, maxima cura collectum. Tomus tertius*, Apud Viduam Besongne, Typographum & Bibliopolam, et Joannem-Jacobum Besongne, Bibliopolam, in Aula Palatii, Venundatur Rothomagi 1768, (4 k., 212, [4] s., 28 tabl. ; 2°).
136. *Joannis Jonstoni Theatrum universale omnium animalium quadrupedum tabulis octoginta ab illo celeberrimo Mathia Meriano aeri incisus ornatum ex scriptoribus tam antiquis, quam recentioribus, maxima cura collectum. Tomus primus*, Apud Viduam Besongne, Typographum & Bibliopolam, et Joannem-Jacobum Besongne, Bibliopolam, in Aula Palatii, Venundatur Rothomagi 1768, (9 k., 236, [6] s., 80 tabl. ; 2°).
137. *Ioann. Jonstoni Historiae naturalis de arboribus et plantis libri X. Tabulis centum triginta septem ab illo celeberrimo Mathia Meriano aeri incisus ornati ex scriptoribus tam antiquis, quam recentioribus maxima cura collecti, quos ob raritatem denuo inprimendos suscepit. Tomus secundus tabulas CXXXVII, exhibens*, Franciscus Iosephus Eckebrecht Bibliopola Heilbronnensis, [Heilbronnae] 1769, (1 k., 265 s., 4 k., 74 tabl. ; 2°).
138. *Collection d'oiseaux les plus rares, gravés et dessinés d'après nature, pour servir d'intelligence à l'Histoire naturelle et raisonnée des différens oiseaux qui habitent le globe, contenant Leurs noms en différentes langues*

- de l'Europe, leurs descriptions, les couleurs de leurs plumages, leurs dimensions, le temps de leur ponte, la structure de leurs nids, la grosseur de leurs oeufs, leur caractère, & enfin tous les usages pour lesquels on peut les employer, tant pour la médecine que pour l'économie domestique. Traduite du Latin de Jonston, considérablement augmentée, & mise à la portée d'un chacun. De laquelle on a fait précéder l'histoire particulière des oiseaux de la ménagerie du Roi, peints d'après nature par le célèbre Robert, et gravés par lui-même. Le tout orné de quatre-vingt-cinq Planches, qui renferment près de neuf cens especes différentes, & divisé en trois Parties, dont la premiere traite des Oiseaux de la Ménagerie Royale, la seconde & la troisieme, sont l'Ouvrage & les Planches même de Jonston, dont le mérite est très-connu. Pour servir de suite à l'Histoire des Insectes & Plantes de Mademoiselle de Merian, Chez L.C. Desnos, Libraire, Ingénieur-Géographe de Sa Majesté le Roi de Danemarck, rue Saint-Jacques, au Globe, Paris 1772, (3 k., 64 s., 62 tabl. ; 2°).*
139. *Histoire naturelle et raisonnée des différens oiseaux qui habitent le globe, contenant Leurs noms en différentes langues de l'Europe, leurs descriptions, les couleurs de leurs plumages, leurs dimensions, le temps de leur ponte, la structure de leurs nids, la grosseur de leurs oeufs, leur caractère, & enfin tous les usages pour lesquels on peut les employer, tant pour la médecine que pour l'économie domestique. Traduite du Latin de Jonston, considérablement augmentée, & mise à la portée d'un chacun. De laquelle on a fait précéder l'Histoire particulière des Oiseaux de la Ménagerie du Roi, peints d'après nature par le célèbre Robert, & gravés par lui-même. Le tour orné de quatre-vingt-cinq Planches, qui renferment près de neuf cens espèces différentes, & divisé en deux Parties, dont la première traite des Oiseaux de la Ménagerie du Roi; la seconde, est l'Ouvrage même de Jonston. Pour servir de suite à l'Histoire des Insectes & Plantes de Mademoiselle de Merian. Première partie. Des Oiseaux de la Ménagerie du Roi, Chez L.C. Desnos, Libraire, Ingénieur-Géographe de Sa Majesté le Roi de Danemarck, rue Saint-Jacques, au Globe, Paris 1773, (1 k., 265 s., 4 k., 74 tabl. ; 2°).*
140. *Histoire naturelle et raisonnée des différens oiseaux qui habitent le globe, contenant Leurs noms en différentes langues de l'Europe, [...]. Traduite du Latin de Jonston, considérablement augmentée, & mise à la portée de tout le monde. Et précédée de l'Histoire particulière des Oiseaux de la Ménagerie du Roi, peints d'après nature par le célèbre Robert, & gravés par lui-même. [...] Seconde partie, Chez L.-C. Desnos, Ingénieur-Géographe & Libraire de Sa Majesté le Roi de Danemarck, rue Saint-Jacques, au Globe, Paris 1774, (1 k., 265 s., 4 k., 74 tabl. ; 2°).*

Odnotowano 140 pozycji bibliograficznych, pod którymi Jonston podpisał się jako autor, współautor lub tłumacz. Wykaz uwzględnia wszystkie teksty przypisywane Szkoto-Polakowi, jakie udało się wyzyskać z katalogów bibliotecznych i spisów bibliograficznych, także te, które wzbudzają podejrzenie, że nigdy nie istniały³³. Pominięto, zgodnie z tytułem artykułu, dzieła hipotetyczne, nieukończone i pozostające w rękopisie (w tym listy)³⁴.

Przy tak szeroko zakrojonym przedsięwzięciu badawczym kolosalne znaczenie miało to, aby osobiście przekonać się, że dany druk istnieje. Taką pewność zyskuje się tylko wtedy, kiedy książkę można obejrzeć. W związku z tym dołożono starań, aby dotrzeć do każdej ze 140 pozycji – czy to do egzemplarza fizycznego, czy do publikacji istniejącej wirtualnie. Rezultat wielotygodniowych kwerend kaže podzielić ujawnione Jonstoniana na trzy grupy. W pierwszej mieszczą się edycje niebudzące żadnych wątpliwości. To pozycje o numerach: [3], [5], [8]-[10], [12], [13], [15]-[26], [28], [30]-[35], [39]-[51], [53], [54], [56]-[64], [66]-[76], [78]-[81], [83], [84], [88]-[90], [92]-[99], [101], [102], [104]-[131], [133], [137]-[140]. W drugiej kategorii znajdują się prace, których autor tego artykułu nie widział, ale we współczesnych katalogach przyporządkowano im sygnaturę, a więc muszą istnieć realnie. W sumie jest tych pozycji dziewięć: [52], [65], [82], [85], [103], [132], [134]-[136]. Do ostatniej grupy zaklasyfikowano teksty, których nie udało się odnaleźć w żadnym współczesnym katalogu bibliotecznym, natomiast są one konsekwentnie ujmowane w spisach bibliograficznych starszych i nowszych. Niepokojące jest to, że tych pozycji jest tak dużo, bo aż osiemnaście: [1], [2], [4], [6], [7], [11], [14], [27], [29], [36]-[38], [55], [77], [86], [87], [91], [100]. Czy one kiedykolwiek istniały? Można założyć, że przynajmniej niektóre z druków pojawiły się w spisach bibliograficznych na skutek omyłki człowieka. Wystarczyło zwykłe przekręcenie daty, by poszła w świat informacja, że oto mamy do czynienia z innym wydaniem. Przykładowo Karol Estreicher dał wzmiankę, że w 1655 r. wyszła z drukarni Jana Jacobsza Schipperera *Historiae naturalis de exanguibis aquaticis libri IV...* Druk ten rzekomo widział

³³ Aby nie powielać ewidentnie błędnych informacji, usunięto z zestawienia te książki, co do których mamy pewność, że znalazły się we wcześniejszych spisach na skutek pomyłki bibliografów. Mowa o *Tractatus de constantia naturae et de quatuor monarchiis* (Amsterdam 1632), *Thaumtographia naturalis...* (Amsterdam 1630), angielskich edycjach *Idea universae medicinae practicae...* z lat 1652, 1665 i 1684, szwajcarskich edycjach tego samego dzieła z lat 1691, 1693–1694 oraz niektórych dodrukach frankfurckiego wydania *Historiae naturalis...*

³⁴ Oto ich tytuły w porządku alfabetycznym: *Enchiridion historiae naturalis* (wyd. pt. *Thaumtographia naturalis...*), *Historia naturalis de herbis et plantis*, *Inventarium zoologicum*, *Universalis encyclopaedia historica*.

w Bibliotece Jagiellońskiej³⁵. Niemal na pewno mamy tu do czynienia z literówką w dacie (chodzi o 1665 r., czyli drugą edycję amsterdamską – poz. [89]). Współczesny katalog Biblioteki Jagiellońskiej nie ujawnia egzemplarza z 1665 r. Jak widać, fałszywa informacja mocno się rozpowszechniła³⁶. Mogły natomiast istnieć kiedyś teksty o nieznaney dziś lokalizacji, np. *Enchiridii nosocomici...* (poz. [1]) i *Monumentum exequiale...* (poz. [2]), bo przecież tytuły te nie pojawiły się znikąd. Oba zarejestrował w swej bibliografii Estreicher, a następni badacze brali to za pewnik.

Jeśli chodzi o dzieła Jonstona, których nie odnotowali inni badacze, to tu sprawa się komplikuje. Jak wspomniano wcześniej, nie ujawniono dużych a nieznanych wcześniej utworów. Udało się natomiast dopisać do listy małe teksty, nieznanne wydania i przekłady oraz skreślić ze sporządzonych przez poprzedników zestawień te pozycje, których istnienia nie potwierdzają współczesne katalogi. Postępowano tu z dużą rozważą, a skreśleń dokonywano w sytuacji zupełnego przekonania o słuszności decyzji; mimo wszystko pozostało sporo wątpliwości, czego dowodem powyższy wykaz i poniższy komentarz. Wśród nieznanych edycji znajduje się *Ephorus nobilis et orthodoxus...* Wcześniejsi bibliografowie, np. Estreicher³⁷, odnotowali ten tytuł, lecz wskazywali wydanie warszawskie (ze znakiem zapytania) z 1631 r. (poz. [7]). Nie wiadomo, czy takie istniało, natomiast Herzog August Bibliothek w Wolfenbüttel ma w swoich zbiorach *Ephorus nobilis et orthodoxus...* (sygn. drucke/li-sbd-184-5s), drukowany trzy lata wcześniej w Berlinie (poz. [3]). Sporo zastrzeżeń pojawia się w odniesieniu do *Historia civilis et ecclesiastica...* Plucińska odnotowała dziewięć edycji i jedno tłumaczenie³⁸. W niniejszym zestawieniu figuruje 14 wydań i jedno tłumaczenie. Nieznane druki odnaleziono w następujących bibliotekach: poz. [10] – Gottfried Wilhelm Leibnitz Bibliothek Hannover (sygn. 35: Gc-A 391), poz. [19] – Biblioteka Narodowa w Warszawie (sygn. SD XVII.1.383), poz. [47] – tamże (sygn. SD XVII.1.1199) oraz katalogach: poz. [11] – Centralny Katalog Poloników XVII–XVIII wiek (szuflada: Ioannes S. – Ioq, k. 549), poz. [26] – Estreicher (XVIII, 615). Ponoć już w 1646 r. Daniel Vetter, drukarz leszczyński, wydał dzieło Jonstona pt. *Syntagmatis dendrologici specimen*, które było pierwszym w Polsce podręcznikiem dendrologii. Lakoniczną informację o nim podaje Estrei-

³⁵ K. Estreicher, *Bibliografia polska*, s. 614.

³⁶ Jest obecna m.in. w wykazie przygotowanym na potrzeby książki: J. Jonston, *The letters...*, s. 227.

³⁷ K. Estreicher, *Bibliografia polska*, s. 613.

³⁸ H. Plucińska, *Bibliografia...*, s. 249–250.

cher³⁹, a po nim Matuszewski⁴⁰, jednak w żadnym współczesnym katalogu bibliotecznym tej książki (poz. [36]) nie znaleziono. Zatem albo się nie zachowała, albo znów mamy do czynienia z pomyłką bibliograficzną. Janeczek ujawnił natomiast dzieło o podobnym tytule, drukowane także w Lesznie, ale przez Wiganda Funcka⁴¹ (poz. [54]). Z czterech wydań *Enchiridion ethicum...* nie była dotąd znana ostatnia edycja XVII-wieczna (poz. [94]); dysponuje nią Bayerische Staatsbibliothek München (sygn. Ph.pr. 712). W rozmaitych zestawieniach pomijana była poz. [68], czyli dzieło Heinricha Martiniego, który upublicznił list rozpoczynający się od słów „Quae de anatomia urinae et colica...”, napisany przed laty przez Jonstona. Rzecz odnaleziono w katalogu Herzog August Bibliothek Wolfenbüttel (sygn. Xb 11179). Ogromny zbiór listów adresowanych do Gerharda Johanna Vossiusa zebrał Paul Colomiès i wydał dwukrotnie w latach 1690–1691. Wśród nich jest pismo Jonstona z datą 1635. Żadnego z tych wydań (poz. [110], [112]) nie dostrzegli polscy bibliografowie, a są one dostępne co najmniej w kilku instytucjach⁴². Dużo rzadsze są teki z rycinami odwołującymi się do *Historii naturalnej* poświęconej ptakom, wydane dwukrotnie w Paryżu w XVIII w. Wcześniejszą edycję (poz. [121]) ujawnia katalog Bibliothèques de l'Université de Strasbourg (sygn. H 373), a późniejszą (poz. [123]) – Staatsbibliothek zu Berlin (sygn. 46 MA 1584). Nawiasem mówiąc, Jonston nie powinien występować tu jako autor, lecz co najwyżej jako współuczestnik przedsięwzięcia. W 1650 r. leszczyńnianin przetłumaczył Edwarda Brerewooda *Scrutinium religionum*⁴³ (poz. [46]), a w 1659 – *Scrutinium lingvarum*⁴⁴ (poz. [70]), które później publikowane były dwukrotnie pod wspólnym tytułem *Scrutinium religionum & linguarum*⁴⁵ (poz. [103], [108]). Plucińskiej znane było tylko ostatnie wydanie z 1679 r.⁴⁶ W żadnym wykazie przygotowanym przez poprzedników nie znajdziemy drobnych utworów okolicznościowych, nuptialnych bądź funeralnych, skomponowanych przez Jonstona na potrzeby publikacji zbiorowych (poz. [21], [25], [31], [33], [35], [41]). Mogło ich być dużo

³⁹ K. Estreicher, *Bibliografia polska*, s. 618. Chyba nie widział dzieła Jonstona, skoro powołuje się tylko na wzmiankę uczynioną przez Joachima Lelewela w jego *Bibliograficznych ksiąg dwojgu*, t. 1, Wilno 1823, s. 204.

⁴⁰ A. Matuszewski, *Popularyzacja nauki europejskiej...*, s. 59.

⁴¹ *Syntagmatis dendrologici, in quo plantae majores...* Zob. katalog Biblioteki Narodowej w Warszawie (sygn. SD XVII.3.9542 adl.).

⁴² Wydanie londyńskie jest m.in. w Herzog August Bibliothek Wolfenbüttel (sygn. M: Li 4° 504), a wydanie augsburskie w Universitätsbibliothek Freiburg (sygn. C 483).

⁴³ Zob. katalog Biblioteki Narodowej w Warszawie (sygn. SD XVII.1.762 adl.).

⁴⁴ Zob. katalog Herzog August Bibliothek Wolfenbüttel (sygn. M: Ka 15).

⁴⁵ Wydanie z 1674 r. znajduje się w Universitätsbibliothek Freiburg (sygn. F 2311, id), a wydanie z 1679 r. – Universitätsbibliothek Mannheim (sygn. Sch 047/056 an 1).

⁴⁶ H. Plucińska, *Bibliografia...*, s. 260.

więcej, ale druki te albo nie zachowały się do czasów obecnych, albo nie zostały dostatecznie dobrze opracowane (i nie wiemy, kto zamieścił na ich kartach swoje wiersze). Właśnie w tym przypadku można było się przekonać o sile katalogów zintegrowanych dostępnych online. Utwory okolicznościowe z wierszami Jonstona znajdują się w zbiorach Herzog August Bibliothek w Wolfenbüttel⁴⁷, Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu⁴⁸ oraz Muzeum Okręgowego w Lesznie⁴⁹.

Nie były ujmowane w spisach bibliograficznych niektóre przekłady dzieł Jonstona na inne języki. Już od czasów Bentkowskiego powtarzana była prawdopodobnie błędna informacja o tym, jakoby angielskie tłumaczenie dzieła *Idea universae medicinae practicae libris XII absoluta...* ukazało się w latach 1652, 1665 i 1684⁵⁰. Rzetelność tych zapisów kwestionował Bilikiewicz, który napisał, że „żadnego z tych dzieł nie udało [...] się znaleźć w bibliotekach angielskich, holenderskich, niemieckich i polskich”⁵¹. W rzeczywistości przekład dokonany przez Nicholasa Culpepera, zatytułowany *The Idea of practical physick in twelve books...*, był drukowany w Londynie w latach 1657 (poz. [64]), 1661 (poz. [82]) i 1663 (poz. [85]). Najwcześniejsze wydanie znajduje się w Library of Congress w Waszyngtonie (sygn. R128.7), druk z 1661 r. jest w National Library of Medicine Bethesda (sygn. 6264), ostatniego wznowienia należy szukać w Die Ostfriesische Bibliothek Aurich (sygn. F 528). Nie jest prawdą jakoby *Historia naturalis* – podanie takiego tytułu przez Matuszewskiego sugeruje, że chodzi o wszystkie księgi – została przetłumaczona na język angielski już w 1652 r. i wydana drukiem w Londynie⁵². Przekład taki został dokonany dopiero w 1678 r. i obejmował księgę o czworonogach (*A description of the nature of four-footed beasts...*). Dzieło ukazało się równocześnie w Londynie (poz. [105]) i Amsterdamie (poz. [106]). Edycję angielską ma Folger Shakespeare Library w Waszyngtonie (sygn. J1015A.2 (folio)),

⁴⁷ Zob.: *Matrimonio annuente Jesu...* (sygn. Wt 1290.147 (1)), *Votis secundis...* (sygn. Wt 1290.162), *Hochzeit-Wunsch...* (sygn. Wt 1290.176 (1)), *Redauspicato Hymenaeo...* (sygn. Wt 1290.202). M. Janeczek wysłał zapytanie o możliwość zdigitalizowania tych publikacji. W imieniu Herzog August Bibliothek odpowiedziała Henrietta Danker: „Alle von Ihnen angefragten Titel sind Teil der kostbaren schlesischen Sammlung Nostitz, die neu in die Bibliothek gekommen ist. Es handelt sich um ungebundene Einzelstücke, die sich noch in Bearbeitung befinden. Leider müssen die Drucke zunächst restauratorisch behandelt werden, ehe sie vor Ort benutzt oder digitalisiert werden können. Dies wird noch einige Zeit in Anspruch nehmen, wie viel kann ich leider nicht einschätzen. Nach der vollständigen Einarbeitung sollen alle Stücke ohnehin digitalisiert werden, wann es soweit sein wird, lässt sich aber leider nicht absehen”.

⁴⁸ *Monumenta honoraria...* (sygn. 412650).

⁴⁹ *Hiobs Erlöser...* (sygn. S.49-10).

⁵⁰ F. Bentkowski, *Historia literatury polskiej...*, t. 2, s. 405.

⁵¹ T. Bilikiewicz, *Jan Jonston (1603-1675)...*, s. 102.

⁵² A. Matuszewski, *Popularyzacja nauki europejskiej...*, s. 70.

a edycję niderlandzką – The Ernst Mayr Library (Harvard University) w Cambridge (sygn. MCZ F438). Estreicherowi znane było francuskie tłumaczenie Jonstonowskiej księgi o ptakach, ale informacja bibliograficzna, którą podał, nie była pełna⁵³. *Histoire naturelle et raisonnée des différents oiseaux qui habitent le globe...* wydrukowano w Paryżu w dwóch częściach⁵⁴, a tymczasem bibliograf ujął w wykazie tylko część pierwszą z 1773 r. (poz. [139]). Zabrakło informacji o części drugiej (poz. [140]), tłoczzonej w 1774 r., jak również o towarzyszącej wydawnictwu tece z rycinami i komentarzami pt. *Collection d'oiseaux...* z 1772 r.⁵⁵ (poz. [138]). Egzotyczne dla Europejczyków i do niedawna zupełnie nieznane było tłumaczenie niderlandzkiej wersji księgi o czworonogach *Beschrijving vande natuur der viervoetige dieren...* na język japoński. Poinformował o tej edycji Stanisław Meyer, kierownik Zakładu Japonistyki Instytutu Orientalistyki UJ, podczas konferencji naukowej „Wokół Jonstona”⁵⁶. Rzecz zatytułowana 阿蘭陀本草和解 [*Oranda honzō wakai-ka*] wyszła w postaci drukowanej ok. 1750 r. (poz. [124]). Znajduje się w National Archives of Japan (sygn. 196-0172).

Spośród 140 pozycji 42 można zaliczyć do pierwodruków (poz. [1]-[4], [6], [8], [9], [12], [15], [16], [21]-[25], [28], [31], [33], [35]-[37], [38] lub [40], [41], [43]-[45], [48], [50], [51], [66], [68], [75], [76], [77] lub [81], [78]-[80], [84], [93], [96], [110]). Tutaj trzeba też uwzględnić dwa przekłady z języka angielskiego dokonane przez Jonstona (poz. [46], [70]). W dwóch przypadkach brakuje pewności, która edycja była pierwodrukiem. W 1647 r. w leszczyńskiej oficynie Daniela Vettera ukazał się czterokartkowy druk funeralny pt. *Supra paradoxum Sileni...*⁵⁷ poświęcony zmarłej córce Jana Jerzego Szlichtynga, sędziego ziemskiego ze Wschowy (poz. [40]). Dalsza część tytułu, zaczynająca się od słów *Dissertatio consolatoria...*, jest tożsama z tytułem druku wariantywnego (poz. [38]). Problem w tym, że nie możemy porównać obu wydań, bo nie jest znana lokalizacja drugiego z nich (druki mają ten sam format i objętość). Obie publikacje odnotował Estreicher, przy czym pod opisem bibliograficznym *Dissertatio consolatoria...* dał uwagę: „Ob. niżej: *Supra paradoxum*”⁵⁸. On także zauważył podobieństwo obu tytułów i być może jest tak, że były to wydania wariantywne, a może ten sam druk katalogowany był pod dwoma różnymi tytułami i stąd wzięło się przekonanie, że chodzi o dwa różne wydania.

⁵³ K. Estreicher, *Bibliografia polska*, s. 613.

⁵⁴ Zob. katalog Biblioteki Narodowej w Warszawie (sygn. SD W5.60 IV).

⁵⁵ Zob. katalog Staatsbibliothek zu Berlin (sygn. an:2"@Ls 3642).

⁵⁶ Konferencja odbyła się w Lesznie w dniach 15–16 czerwca 2023 r. Temat referatu: *Słoi a sprawa japońska: historia nauk zachodnich w przedwspółczesnej Japonii*.

⁵⁷ Zob. katalog Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu (sygn. 549346).

⁵⁸ K. Estreicher, *Bibliografia polska*, s. 613.

Z podobnym dylematem stykamy się przy dziele zatytułowanym *Notitia regni vegetabilis...* Tylko u Estreichera znajdziemy wzmiankę o edycji lipskiej z 1660 r.⁵⁹ (poz. [77]), która podobnie jak późniejsza o rok (poz. [81]), miała być tłoczona w Lipsku nakładem Veita Jacoba Treschera. Już Bilikiewicz uważał ją za wątpliwą⁶⁰, co i my czynimy po przejrzeniu, bez pozytywnych efektów, różnych katalogów bibliotek europejskich.

Jonston tworzył prawdopodobnie od roku, w którym żegnał się z toruńskim gimnazjum, do chwili swej śmierci, tj. do 8 czerwca 1675 r. Pierwsze publiczne wystąpienie, o którym czytamy w literaturze, miało miejsce w 1622 r. w Toruniu, kiedy przyszły lekarz wygłasza mowę na zakończenie swej edukacji. *De fraudibus contra Lipsium* nie doczekało się postaci typograficznej. Swoją pierwszą pracę drukowaną wydał w 1625 r., mając 22 lata (nie znamy nazwiska drukarza ani miejsca wydania). Zatytułował ją *Enchiridii nosocomici...* (poz. [1]). Niestety, opis książki, dość niedoskonały, znamy tylko z literatury i dawniejszych bibliografii⁶¹. Nie ma tam informacji o objętości i składowych dzieła, ale wiemy, że drukowane było na kartach w formacie *in octavo*. Bilikiewicz w 1931 r. pisał o tym dziele, że jest wątpliwe, aby wyszło w 1625 r.; sam zresztą nie miał go w swych rękach⁶². Przy analizowaniu wytypowanych publikacji można wyodrębnić sztucznie dwa okresy – cezurą będzie właśnie data zgonu uczonego. A zatem za życia Jonstona ukazały się 104 dzieła, a od momentu jego śmierci do końca XVIII stulecia – 36. Trudno tu mówić o jakiejś przemyślanej strategii działania, wielokrotnie wydawane były pozycje najpoczytniejsze, jak *Historiae naturalis...* czy *Historia civilis et ecclesiastica...*, także w przekładach na inne języki europejskie. Ostatnim tekstem całkowicie premierowym opublikowanym za życia Szkoto-Polaka był *Polyhistor continuatus...* z roku 1667 (poz. [96]). Za częściowo przeredagowany i rozszerzony należy uznać utwór pt. *Syntagma universae medicinae practicae libri XIV* wydany w 1673 r. (poz. [101]).

Podział chronologiczny ma sens o tyle, że pozwala uchwycić okresy wzmózonych kontaktów z oficynami typograficznymi, w żadnym zaś

⁵⁹ *Ibidem*, s. 616. Zdumiewająca i zupełnie niewiarygodna jest rozbieżność w objętości obu edycji: wcześniejsza miała 101 stron, podczas gdy późniejsza ponad 330. Według bibliografa oba wydania były w zbiorach Ossolineum. Dziś rejestrowany jest tylko druk z 1661 r. (sygn. XVII-7294-II).

⁶⁰ T. Bilikiewicz, *Jan Jonston (1603–1675)...*, s. 105.

⁶¹ Druk ten notują: Albrecht von Haller, *Bibliotheca medicinae practicae...*, t. 2, Basileae et Bernae 1777, s. 539; Ludwik Gąsiorowski, *Zbiór wiadomości do historii sztuki lekarskiej w Polsce...*, t. 2, Poznań 1853, s. 225; F.M.S., *Jonston Jan*, [w:] Samuel Orgelbrand, *Encyklopedia powszechna*, t. 13, Warszawa 1863, s. 434; K. Estreicher, *Bibliografia polska*, s. 613.

⁶² T. Bilikiewicz, *Jan Jonston (1603–1675)...*, s. 96. Nie ma zgodności co do brzmienia tytułu; Bilikiewicz zanotował: „Enchiridii nosologici (nosocomici?)...”

razie nie może być interpretowany jako barometr naukowej aktywności, ta bowiem, prócz ostatnich lat, utrzymywała się na stałym poziomie. Od chwili oficjalnego debiutu w 1625 r. Jonston wypowiadał się dość regularnie. Z wykonanego zestawienia wynika, że ani polihistor, ani też żaden z jego wydawców niczego nie opublikowali w latach 1626–1627, 1630, 1635, 1637, 1649, 1654, 1668–1669, 1671, 1675. Nie ma potrzeby jakoś tego specjalnie komentować, warto jedynie zauważyć, że między 1623 a 1636 r. odbył liczne podróże po Europie⁶³, w 1649 r. zapewne porządkował materiały do swego największego dzieła przyrodniczego – sześcioczęściowej encyklopedii zoologicznej *Historiae naturalis...*, a po roku 1668 trapiły go poważne kłopoty ze zdrowiem⁶⁴.

Z równą łatwością można wskazać okresy, kiedy ukazywały się publikacje wyjątkowo ważne w dorobku Szkoto-Polaka. Zapewne wielu badaczy zgodziłoby się, że taką datą będzie rok 1632, kiedy to ukazały się w Amsterdamie pierwsze dwa poważne dzieła: *Naturae constantia...* (poz. [8]) i *Thaumatographia naturalis...* (poz. [9]). W kolejnych dwóch latach oficyny niderlandzkie opublikowały łącznie osiem dzieł, w tym trzy premierowe (poz. [12], [15], [16]). Ważnym rokiem, szczególnie dla leszczynian, był 1639. To wtedy Jonston napisał dla miejscowego gimnazjum podręcznik historii powszechnej w dwóch częściach pt. *Horae subcisivae...* (poz. [23], [24]) oraz konsolację dla Jana Jerzego Szlichtynga z powodu śmierci pierworodnego syna (poz. [22]). W 1644 r. ukazały się trzy dzieła, w tym najważniejszy podręcznik lekarski w dorobku leszczynianina, czyli *Idea universae medicinae practicae libris VIII absoluta...* (poz. [32]), mający wiele wznowień w XVII w. W latach 1650–1653 drukowane były poszczególne księgi monumentalnej encyklopedii zoologicznej *Historiae naturalis...* (poz. [43]–[45], [48], [50], [51]), a ponadto Jonston przetłumaczył na język łaciński pracę Edwarda Brerewooda (poz. [46]). Największą dostawę dzieł Jonstona na rynek zapewnili wydawcy w 1657 r. Ukazało się wówczas aż jedenaście publikacji, w tym amsterdamska edycja *Historiae naturalis...* (poz. [56]–[61]) oraz trzy książki przetłumaczone na język angielski (poz. [62]–[64]). W kolejnym roku Daniel i Lowijs Elzevierowie wypuścili na rynek *De communione veteris ecclesiae syntagma...* (poz. [66]). W wykazie odnotowano też dwie inne prace z tego okresu. W dzieła Jonstona obfitywał 1660 r. Datowane na ten czas były m.in.: przekład *Historiae naturalis...* na język niderlandzki (poz. [71]–[74]), pierwsze wydania *De festis Hebraeorum et Graecorum schediasma* (poz. [75]), *Coacae praenotiones...* (poz. [76]) i *Polyhistor...* (poz. [78]). Autor i wydawcy nie zwolnili tempa również

⁶³ B. Janowicz, *Jan Jonston 1603–1675...*, s. 41–46.

⁶⁴ Halina Molenda, Szymon Molenda, *Ostatnie lata Jonstona*, [w:] *Jan Jonston. Praca zbiorowa...*, s. 52.

w następnym roku. Ukazało się wówczas pięć tekstów, w tym trzy nowości: *Idea hygieines recensita libri II...* (poz. [79]), *Notitia regni mineralis...* (poz. [80]) i *Notitia regni vegetabilis...* (poz. [81]). W 1665 r. konto Jonstona powiększyło się o kolejne cztery wznowienia. Podobnie wyglądał rok 1667, ale w przeciwieństwie do sytuacji sprzed dwóch lat miała wówczas miejsce jedna premiera – był to *Polyhistor continuatus...* (poz. [96]). W roku poprzedzającym śmierć Jonstona pojawiły się na rynku wydawniczym trzy reedycje: *Idea hygieines recensita libri II...* (poz. [102]), *Scrutinium religionum & linguarum...* (poz. [103]) i *Syntagma universae medicinae practicae libri XIV* (poz. [104]).

Po 1675 r. warto wskazać kilka ważnych dat. Na początku XVIII stulecia Rudolf i Gerard Wetsteinowie, wydawcy amsterdamscy, podjęli się wydrukowania wszystkich ksiąg wchodzących w skład encyklopedii zoologicznej. Redaktor tego dzieła Henricus Ruysch nadał jej nowy tytuł: *Theatrum universale omnium animalium...* (poz. [114]-[119]). Zainteresowanie przyrodoznawstwem Jonstona nie słabło i po połowie XVIII w. drukowały jego encyklopedię oficyny w Heilbronn (poz. [125]-[131], [133], [137]), Rouen (poz. [132], [134]-[136]) i Paryżu (poz. [138]-[140]).

Na podstawie zaprezentowanego wykazu możemy zastanowić się nad popularnością wybranych dzieł. Większość tekstów Jonstona doczekała się reedycji, co jednoznacznie należy łączyć z zapotrzebowaniem czytelniczym. Wznawiane były zarówno jego utwory historyczne, jak i przyrodnicze oraz lekarskie. Mierzac popularność liczbą wydań, najpopularniejszym dziełem Jonstona był *Skeleton historiae universalis civilis et ecclesiasticae...*⁶⁵ (poz. [12]), który następnie ukazywał się niejednokrotnie ze znacznymi uzupełnieniami pod zmienionymi tytułami: *Historia universalis civilis et ecclesiastica...*⁶⁶ (poz. [10], [11], [19], [20], [26], [30], [47], [55], [95], [99], [107], [111]) i *Compendium historiae universalis...*⁶⁷ (poz. [34]). Pojawiają się bardzo poważne wątpliwości odnośnie do istnienia dwóch pozycji z wykazu: [11] i [55]. Pierwsza książka odnaleziona została w Centralnym Katalogu Poloników XVII–XVIII wiek⁶⁸; karta katalogowa nr 549 w szufladzie „Ioannes S. – Ioq” odsyła do zbiorów Jana Jachowskiego

⁶⁵ Wbrew temu co pisze K. Estreicher, dzieło *Skeleton historiae universalis civilis et ecclesiasticae...* pod tym właśnie tytułem ukazało się tylko raz – w Lejdzie w 1633 r., następne edycje ukazywały się pod zmienionym tytułem. Wznawienia, które zarejestrował krakowski bibliograf, nie miały prawdopodobnie kart tytułowych, skoro nie ujawnił informacji o ewentualnych zmianach w tytule oraz adresów wydawniczych. Opisy mógł przejąć z katalogów Biblioteki Jagiellońskiej i biblioteki Branickich (taką lokalizację podaje przy tych pozycjach). Zob.: K. Estreicher, *Bibliografia polska*, s. 617–618.

⁶⁶ Lub krócej: *Historia civilis et ecclesiastica...*

⁶⁷ Zob. katalog Staatsbibliothek zu Berlin (sygn. 50 MA 21951).

⁶⁸ Zob. przyp. nr 29.

z Poznania. W opracowaniach bibliograficznych i badawczych niektórzy autorzy podają⁶⁹, że jedno z kolejnych wydań dzieła *Historia universalis civilis et ecclesiastica...* ukazało się w 1657 r. w Lejdzie. Jeśli rzeczywiście była taka edycja, to nie zachowała się do czasów współczesnych.

Wielkim powodzeniem cieszył się podręcznik medycyny zatytułowany *Idea universae medicinae practicae libris VIII absoluta* (poz. [32], [39]), który przy następnych wydaniach, miał ich łącznie jedenaście, rozszerzany był o kolejne rozdziały, a co za tym idzie – zmieniał też tytuł (poz. [42], [49], [53], [65], [88]). Od 1673 r. wydawany był jako *Syntagma universae medicinae practicae libri XIV* (poz. [100], [101], [104], [120]). Autorowi tego artykułu nie udało się zobaczyć czwartego amsterdamskiego wydania *Idea universae medicinae practicae libris XII absoluta...* z 1657 r. (poz. [65]), które przechowuje Biblioteka Uniwersytecka KUL (sygn. XVII.439). Na pytanie o poprawność zapisu katalogowego odpowiedział Arkadiusz Adamczuk, potwierdzając, że druk taki istnieje⁷⁰. Jest to więc jedno z rzadszych wydań tego dzieła. Rzeczonego wznowienia nie odnotował w swej pracy Matuszewski. W zamian informuje on czytelnika o edycji z 1684 r.⁷¹, której nie udało się autorowi tego artykułu znaleźć w żadnych zbiorach. Nieporozumień związanych z tym podręcznikiem jest więcej. Estreicher⁷² (na jego notę powołuje się też Bilikiewicz⁷³) wzmiankował o nieznanym dzisiaj wydaniu *Syntagma universae medicinae practicae libri XIV* (poz. [100]). Druk miał wykonać Johann Gottfried Kempfer, typograf frankfurcki. Jeśli edycja ta rzeczywiście się ukazała, to musiało to nastąpić najpóźniej w 1673 r., bo w owym czasie drukarz zmarł. Byłoby to więc wydanie równoległe, być może korsarskie, w stosunku do autoryzowanego wydania wrocławsko-jenajskiego (poz. [101]). Ponieważ nie zachowało się do naszych czasów, a przynajmniej nie ma informacji o tym dziele we współczesnych katalogach bibliotecznych, należy sądzić, że nastąpiła tu jakaś pomyłka bibliograficzna. Na jeszcze jedną nieścisłość należy zwrócić uwagę. Mówiąc o genewskim wydaniu dzieła *Idea universae medicinae practicae...* z lat 1691 i 1693–1694, Matuszewski ma na uwadze trzypięciotomowy komentarz Theophile’a Boneta zatytułowany *Polyalthes*

⁶⁹ Zob.: K. Estreicher, *Bibliografia polska*, s. 615; A. Matuszewski, *Popularyzacja nauki europejskiej...*, s. 70, 74. Zdaje się, że Matuszewski nie widział tego druku, bo w przypisie nr 47 pominął tytuł dzieła (choć przy innych wydaniach podawał jego skróconą postać), a informację o nim zaczerpnął właśnie z *Bibliografii polskiej*. Z kolei Estreicher powołał się na dawny *Catalogus variorum in quavis facultate...* Gillsa Janssoniusa Van Waesberge (Gedani 1679).

⁷⁰ Relacja Arkadiusza Adamczuka z 26 maja 2023 r.

⁷¹ A. Matuszewski, *Popularyzacja nauki europejskiej...*, s. 71.

⁷² K. Estreicher, *Bibliografia polska*, s. 618.

⁷³ T. Bilikiewicz, *Jan Jonston (1603–1675)...*, s. 104.

sive *Thesaurus Medico-Practicus...*, do którego zresztą kilka zdań dalej się odwołuje⁷⁴. Zdecydowanie nie było osobnego wydania genewskiego dzieła Jonstona. W niektórych katalogach bibliotecznych rzeczywiście leszczyńskiemu polihistorowi przypisuje się współautorstwo *Polyalthesa...*⁷⁵, lecz nie do końca jest to właściwa praktyka, bowiem na karcie tytułowej widnieć słowo „explicatur” oznaczające objaśnianie pism Jonstona przez Boneta. Dodatkowo należy podkreślić, że tom pierwszy ukazał się już w 1690 r., całość w 1691, a w kolejnych trzech latach wznowienia, co świadczyło o dużym zapotrzebowaniu na to kompendium. Wydawcą dzieła był Léonard Chouet.

Wyjątkowo żywotnym utworem Jonstona była encyklopedia zoologiczna, składająca się z sześciu ksiąg wydawanych z reguły osobno i tak też tutaj bibliografowanych. Pierwsze księgi drukowane były w 1650 r. przez Matthäusa Meriana Starszego we Frankfurcie nad Menem, przy czym niektóre katalogi biblioteczne⁷⁶ podają błędną, zdaniem piszącego te słowa, datę: 1649. Właśnie pierwsze wydanie obarczone jest największą liczbą nieścisłości, lecz nie miejsce tutaj, by je wszystkie roztrząsać. Skupmy się na przeglądzie poszczególnych wydań. *Historiae naturalis de avibus libri VI...* tłoczono w następujących latach: 1650 (poz. [43]), 1657 (poz. [56]), 1718 (poz. [114]), 1756 (poz. [126]) i 1768 (poz. [134]). Matuszewski pisze, że w 1650 r. ukazała się praca *Theatrum universale de avibus*, dodając: „niektóre egzemplarze i wydania noszą tytuł *Historia naturalis de avibus*”⁷⁷. W rzeczywistości jest tak, że pierwotny tytuł to *Historiae naturalis de avibus libri VI...*, a dopiero w XVIII w. wydawcy zmienili tytuł główny na *Theatrum universale...* Dodajmy, że dwukrotnie w Paryżu ukazały się też teki inspirowane dziełem Jonstona z rycinami przedstawiającymi ptaki (poz. [121], [123]). Księga o zwierzętach bezkrwistych wodnych, czyli *Historiae naturalis de exanguibus aquaticis libri IV...* wydawana była w latach: 1650 (poz. [44]), 1657 (poz. [57]), 1665 (poz. [89]), 1718 (poz. [115]) i 1767 (poz. [129]). *Historiae naturalis de insectis libri III...* referuje wiadomości o owadach. Miała ona sześć edycji: 1653 (poz. [50]), 1657 (poz. [58]), 1718 (poz. [116]), 1757 (poz. [128]), 1768 (poz. [133] i [135]). W pięciu księgach zamknął Jonston dzieło o rybach i waleniach, czyli *Historiae naturalis de piscibus et cetis libri V...*, drukowane w następujących latach: 1650

⁷⁴ A. Matuszewski, *Popularyzacja nauki europejskiej...*, s. 71.

⁷⁵ Tak czynią np. biblioteki uniwersyteckie we Freiburgu (sygn. T 3759,b-1), Heidelbergu (sygn. T 2066) czy Mannheim (sygn. Sch 108/349-2).

⁷⁶ Tak czynią np. Landesbibliothek w Oldenburgu (sygn. RA: NW II 7 A 90,1), Herzogin Anna Amalia Bibliothek w Weimarze (sygn. E 1 : 5) czy Universitätsbibliothek w Greifswaldzie (sygn. 531/13569 adn1).

⁷⁷ A. Matuszewski, *Popularyzacja nauki europejskiej...*, s. 59.

(poz. [45]), 1657 (poz. [59]), 1718 (poz. [118]), 1767 (poz. [130]) i 1768 (poz. [132]). Pięciokrotnie wydawcy wznawiali *Historiae naturalis de quadrupedibus libri...* Pierwodruk ukazał się ok. 1652 r. (poz. [48]), a reedycje w latach 1655 (poz. [52]), 1657 (poz. [60]), 1718 (poz. [119]), 1755 (poz. [125]) i 1768 (poz. [136]). W artykule Matuszewskiego jest podana informacja o wydaniu amsterdamskim tejże książki z 1655 r.⁷⁸ W istocie ukazała się ona wówczas jako reedycja tytułowa w oficynie Dziedziców Matthaëusa Mariana we Frankfurcie nad Menem⁷⁹. Ostatnia część encyklopedii, publikowana w latach 1653 (poz. [51]), 1657 (poz. [61]), 1665 (poz. [90]), 1718 (poz. [117]), 1757 (poz. [127]), nosi tytuł *Historiae naturalis de serpentibus libri duo...* Tu należy uczynić jeszcze jedno spostrzeżenie. Z sześciu tomów ostatniego całościowego wydania dzieła *Theatrum universale omnium animalium...*, przedrukowanego we francuskim mieście Rouen, udało się odnaleźć tylko książki poświęcone czworonogom (tom I), ptakom (tom II), owadom (tom III) oraz rybom i waleniom (tom IV). Edycja ta jest chyba dość rzadka, bo wspomniane książki odnotowane zostały w katalogu Jisc Library Hub Discover, odsyłającym do biblioteki Royal College of Surgeons of England⁸⁰. O sześcioczęściowym dziele wspomina m.in. „Nowy Korbut”, nie podając bliższych szczegółów⁸¹.

Pięć wydań mogła mieć rozprawa Jonstona na temat przyrody nieożywionej i ożywionej pt. *Thaumatographia naturalis...* (poz. [9], [13], [27], [83], [92]). Feliks Bentkowski, a za nim większość badaczy, podaje, że książka ta po raz pierwszy ukazała się w Amsterdamie w 1630 r.⁸² Nie udało się dotrzeć do tej edycji⁸³. Mamy całkowitą pewność, że jest to błędne ustalenie, ponieważ nawet mowa dedykacyjna w tej rozprawie, skierowana do Janusza i Bogusława Radziwiłłów oraz Bogusława Leszczyńskiego i Władysława Monwida Dorohostajskiego, datowana jest na 15 maja 1631 r.⁸⁴ Z dużą wątpliwością odnosimy się do wskazania Estreichera, który wspomina o edycji amsterdamskiej z 1641 r. (poz. [27]); zapewne chodziło bibliografowi o wydanie z 1661 r., które zresztą też w swoim spisie ujmuje⁸⁵.

⁷⁸ *Ibidem*, s. 70.

⁷⁹ Druk ten znajduje się w Herzog August Bibliothek w Wolfenbüttel (sygn. H: QuH 2.15 (2)).

⁸⁰ Zob.: Jisc Library Hub Discover, Jisc, <https://discover.libraryhub.jisc.ac.uk/search?q=joannis+jonstoni> (dostęp: 30 V 2016).

⁸¹ *Bibliografia literatury polskiej „Nowy Korbut”*, t. 2: *Piśmiennictwo staropolskie...*, s. 294.

⁸² F. Bentkowski, *Historia literatury polskiej...*, t. 2, s. 400.

⁸³ Nie wspominają o niej ani Estreicher, ani Bilikiewicz.

⁸⁴ W wydaniu amsterdamskim z 1665 r. dedykacja ta, pisana w Londynie, datowana jest na 15 maja 1630 r. Jest to ewidentna pomyłka typografa, ponieważ Jonston przebywał w Anglii od końca 1630 do lipca 1631 r. Być może właśnie ten szczegół wzbudził u niektórych badaczy przekonanie, że pierwsze wydanie *Thaumatographii...* ukazało się w 1630 r.

⁸⁵ K. Estreicher, *Bibliografia polska*, s. 619.

Podobną liczbę wydań miała praca na temat świąt starożytnych Greków, nosząca tytuł *De festis Hebraeorum et Graecorum schediasma* (poz. [75], [98], [109], [113], [122]). Ostatnie dwie pozycje odnoszą się do wydań niesamoistnych – dzieło Jonstona weszło w skład *Thesaurus Graecarum antiquitatum...*, opracowanego przez Jacobusa Gronoviusa u schyłku XVII w., a potem wznowionego w 1735 r.

Być może równą liczbę wydań miały *Enchiridion ethicum...* i *Idea hygieines recensita libri II...* Rozprawa na temat etyki ukazała się po raz pierwszy w 1634 r. (poz. [16]) i do 1667 r. była trzy razy wznowiana (poz. [29], [67], [94]). Matuszewski w 2006 r. pisał, że z trzech XVII-wiecznych wydań podręcznika *Enchiridion ethicum...*, dwóch lejdejskich i jednego brzeskiego, zachował się tylko unikat trzeciego wydania z 1658 r. w Bibliotece Rumuńskiej Akademii Nauk w Bukareszcie⁸⁶. W rzeczywistości są jeszcze inne egzemplarze edycji brzeskiej, m.in. w Bibliotece Uniwersytetu Wrocławskiego (sygn. 329933), jak również pierwodruku lejdejskiego z 1634 r., które znajdują się w bibliotekach polskich, niemieckich i francuskich. Autor tego artykułu nie widział jedynie druku z 1643 r., za to odnalazł jeszcze jedno wydanie XVII-wieczne – tłoczone w Lipsku u wdowy po Henningu Köhlerze. Według najnowszego stanu wiedzy *Idea hygieines recensita...* miała cztery wydania (poz. [79], [86], [87], [102]). Nieprzekonujące są informacje przekazane przez Estreichera czy potem przez Plucińską w odniesieniu do dwóch edycji z 1664 r. Być może dzieło *Idea hygieines recensita...* ukazało się we Frankfurcie nad Menem bez wiedzy autora – jak pisze Estreicher⁸⁷ – lecz dziś nie ma go w żadnej bibliotece. Zupełnie niewiarygodna natomiast jest informacja Plucińskiej o edycji jenajskiej z tego samego roku⁸⁸. Wygląda to na pomyłkę, gdzie zamiast roku 1674 podano rok 1664.

Trzykrotnie ukazał się podręcznik drzewoznawstwa pt. *Dendrographias...* – raz w XVII w. (poz. [84]) i dwa razy w wieku XVIII pod zmienionym tytułem: *Historiae naturalis de arboribus et plantis libri X...* (poz. [131], [137]). Tylko po dwa wydania miały takie dzieła, jak: *Naturae constantia...* (poz. [8], [17]) i *Polymathiae philologicae...* (poz. [93], [97]).

Należałoby rozwikłać wątpliwości dotyczące drugiego wydania *Polyhistora...* Estreicher⁸⁹, a w ślad za nim np. Plucińska⁹⁰, podaje, że wznowienie ukazało się w Amsterdamie w 1665 r. W żadnym katalogu takiej edycji

⁸⁶ A. Matuszewski, *Enchiridion ethicum Jana Jonstona...*, s. 243.

⁸⁷ K. Estreicher, *Bibliografia polska*, s. 616.

⁸⁸ H. Plucińska, *Bibliografia...*, s. 257.

⁸⁹ K. Estreicher, *Bibliografia polska*, s. 617.

⁹⁰ H. Plucińska, *Bibliografia...*, s. 257.

nie odnaleziono. Matuszewski twierdzi, że księga trzecia tego dzieła, zatytułowana *Res sub Monarchia Romana indivulsa ab Augusto Cesare ad Carolum Magnum exhibens* (tytuł na osobnej karcie przekładkowej, ale bez adresu wydawniczego), została wydana w 1665 r.⁹¹ Przypuszczalnie obie informacje nie są wiarygodne. Pierwsza część *Polyhistora...*, składająca się z trzech ksiąg, już w 1660 r. była drukowana i sprzedawana jako całość, na co wskazuje nawet spis treści poprzedzający rozprawę (poz. [78]). Ponadto księga trzecia pod względem typograficznym nie różni się niczym od pierwszych dwóch, przynajmniej w znanych Janeczkowi egzemplarzach, co także obala tezę o późniejszym roku wydania.

Na tym etapie badań nie można przesądzić, czy kiedykolwiek istniał druk *De theriaca Andromachi et ejus praecipuis ingredientibus* (poz. [14]), opublikowany w Lejdzie w 1634 r.⁹² Jego opis, w dodatku z datą 1644, znajduje się też w *Bibliografii polskiej*⁹³. Nietrudno zauważyć, że bardzo podobny tytuł ma książka wydana w 1642 r. w Lesznie: *Ad theriacae Andromachi singularia schediasma* (poz. [28]) – znajduje się w polskiej Bibliotece Narodowej (sygn. SD XVII.2.1347). Raczej należy skłaniać się ku temu, że tytuł był przeinaczony przez dawniejszych bibliografów, aniżeli dostrzegać w nim alternatywne wydanie lub wręcz zupełnie inny druk.

Rzadkością bibliograficzną jest książka pt. *Disputatio medica inauguralis De febribus...* (poz. [15]), będąca w zasobach British Library London (sygn. 7560.a.47). Na jej podstawie leszczyńnianin uzyskał doktorat w zakresie medycyny⁹⁴.

Jonston publikował własne dzieła w oficynach typograficznych, które mogły mu zapewnić dobrą jakość druku i rozgłos w świecie naukowym, a więc głównie w Holandii i Niemczech. Jeśli spojrzymy na przygotowany wykaz, to dostrzeżemy, że jego prace tłoczone były w XVII i XVIII w. w dwudziestu ośrodkach zlokalizowanych w siedmiu krajach europejskich: Anglii, Francji, Holandii, Niemczech, Polsce, Szwajcarii i Włoszech. Niebywałą rzeczą jest to, że jedna z książek Jonstona dotarła do Japonii i tam została przetłumaczona, a następnie wydana. Największą popularnością autor *Dendrographias...* cieszył się w północnej części Europy, co przekłada się na obecność jego pism w bibliotekach tychże państw. Tylko w zbiorach instytucji polskich, według ostrożnych szacunków, przechowuje się ponad 250 egzemplarzy różnych starodruków autorstwa Jonstona; wiele z nich zostało zdigitalizowanych i umieszczonych w internecie.

⁹¹ A. Matuszewski, *Popularyzacja nauki europejskiej...*, s. 69.

⁹² S. Kościński, *Słownik lekarzów polskich...*, s. 202.

⁹³ K. Estreicher, *Bibliografia polska*, s. 618.

⁹⁴ A. Matuszewski, *Popularyzacja nauki europejskiej...*, s. 64.

Szkoto-Polak cieszył się renomą wielkiego uczonego już w latach trzydziestych XVII w., a to za sprawą książek drukowanych w Niderlandach. Łącznie różni wydawcy opublikowali tam za jego życia 41 utworów, a po śmierci – osiem. Zdecydowanie silniejsze kontakty miał Jonston z drukarzami amsterdamskimi niż lejdejskimi, wszakże tam ukazały się jego pierwsze poważne prace: *Naturae constantia...* i *Thaumatographia naturalis...* W Amsterdamie wydano 39 dzieł (poz. [8]-[11], [13], [17], [26], [27], [30], [32], [42], [47], [49], [56]-[61], [65], [66], [69], [71]-[74], [76], [83], [89]-[92], [106], [114]-[119]), co stanowi prawie 28% wszystkich edycji. Dużo mniej druków wypuścili na rynek typografowie z Lejdy (poz. [12], [14], [15], [16], [19], [20], [29], [53], [55], [113]). Wysoki poziom edytorski książek mogły zagwarantować Jonstonowi oficyny we Frankfurcie nad Menem, stąd częsty wybór ich usług; wydrukowały one za jego życia 16 utworów (poz. [43]-[46], [48], [50]-[52], [68], [70], [84], [86], [88], [99], [100], [103]), a po śmierci – trzy (poz. [107], [108], [111]). Drukarze frankfurccy chętnie współpracowali z drukarzami lipskimi, stąd dwie książki z podwójnym miejscem druku (poz. [93], [97]). Choć Jonston nie unikał kontaktów zawodowych z rzemieślnikami leszczyńskimi, to powierzał im dzieła mniejszej miary – podręczniki szkolne, dzieła naukowe niewymagające ilustracji, a przede wszystkim teksty okolicznościowe (poz. [21]-[25], [28], [31], [33], [36], [38], [40], [41], [54]). Po spaleniu Leszna w 1656 r. Jonston zamieszkał w posiadłości Ziebendorff (obecnie Składowice) na Dolnym Śląsku⁹⁵. Od tamtej pory zawiązała się ściślejsza współpraca z nakładcą wrocławskim Veitem Jakobem Trescherem, który druk książek sławnego lekarza zlecał warsztatom w Jenie (poz. [78], [79], [96], [98], [101], [102], [104], [109]) i Lipsku (poz. [77], [80], [81], [120]). Samodzielnie wydał on tylko jeden tekst (poz. [75]). W samej Jenie być może drukowano *Idea hygieines recensita...* (poz. [87]), a w Lipsku – dwie inne publikacje (poz. [94], [95]). Z innych pras rozmieszczonych na Dolnym Śląsku Jonston korzystał jednorazowo, a były to: Bytom Odrzański (poz. [2]), Legnica (poz. [35]) i Brzeg (poz. [67]). W Londynie ukazywały się głównie utwory tłumaczone na język angielski (poz. [62]-[64], [82], [85], [105], [110]). W XVIII w. Jonstonem zainteresowali się Francuzi, którzy opublikowali kilka jego dzieł w Paryżu (poz. [121], [123], [138]-[140]) i Rouen (poz. [132], [134]-[136]). Czasem natrafiamy na teksty drukowane w bardzo odległych lub nieoczywistych miejscach, jak Genewa (poz. [5]), Wenecja (poz. [39], [122]), Berlin (poz. [3]), Hamburg (poz. [18]), Brema (poz. [34]), Augsburg (poz. [112]), Heilbronn (poz. [125]-[131], [133], [137]). Nie jest nam znane miejsce wydania czterech utworów (poz. [1], [4], [37], [124]).

⁹⁵ A. Matuszewski, *Jonston Jan*, s. 271.

Polihistor leszczyński okazywał przywiązanie do niektórych drukarzy, choć o jakiejś wyjątkowej wierności nie może być mowy. Najbardziej cenił usługi Holendrów i Niemców, bo nie tylko byli oni w stanie zadbać o wysoką jakość papierowego produktu, ale też o sprawną jego dystrybucję, a naukowcomi przecież o to chodziło. Do najważniejszych firm drukarsko-księgarskich epoki należała oficyna Elsevierów z siedzibą w Lejdzie i filią w Amsterdamie. W czasach Jonstona prowadzili ją Bonaventura i Abraham w Lejdzie oraz Lowijs (Ludovicus) i Daniel w Amsterdamie. Wydrukowali łącznie 12 dzieł leszczynianina (poz. [11], [15], [16], [26], [29], [30], [32], [42], [49], [65], [66], [76]), w tym tak znaczące tytuły, jak *Historia civilis et ecclesiastica...*, *Enchiridion ethicum...*, *Idea universae medicinae practicae...* oraz *De communione veteris ecclesiae syntagma...* Pierwsze dwie poważne publikacje naukowe Jonston wydał u Willema Jansza Blaeua (poz. [8], [9]). Nie wiadomo, dlaczego nie kontynuował współpracy z tym drukarzem, a kolejne wydania swych dzieł powierzał Johannesowi Janssoniusowi (poz. [10], [13], [17], [27], [47], [83]), a następnie jego spadkobiercy – Johannesowi van Waesbergenowi (poz. [92]). Piractwo książkowe, jak dziś byśmy to nazwali, uprawiał amsterdamski drukarz Jan Jacobsz Schipper. Wydawał on bezprawnie księgi wchodzące w skład *Historiae naturalis...* (poz. [56]-[61], [71]-[74], [89], [90]). Oprócz Elsevierów w Lejdzie działali Jacob Marcus, który wytłoczył dwa dzieła (poz. [12], [20]), i Joris Abrahamsz van der Marsce, z jednym wydawnictwem na koncie (poz. [19]). Pod znakiem nadziei (*sub signo Spei*), jak informuje napis na karcie tytułowej *Idea universae medicinae practicae libris XII absoluta...* (poz. [53]), wydali to dzieło Jérôme de La Garde i Jean Girin. Wybitnym dokonaniem typograficznym był druk sześciu ksiąg *Historiae naturalis...*, czym przed swoją śmiercią w 1650 r. zasłynął Matthäus Merian Starszy. Dzieło to kontynuowali dziedzice szwajcarskiego rytownika (poz. [43]-[45], [48], [50]-[52]). Warto zauważyć, że od kooperacji z Merianami rozpoczęła się wieloletnia współpraca Jonstona z drukarzami frankfurckimi. Thomas Matthias Götze, a po 1672 r. jego następcy tłoczyli tłumaczone przez leszczynianina na język łaciński dzieła Edwarda Brerewooda (poz. [46], [70], [103], [108]) – *Dendrographias...* wydrukował Hieronymus Polich na zlecenie dziedziców Meriana (poz. [84]), Johann Gottfried Kempfer wznowił dwukrotnie podręcznik medycyny (poz. [88], [100]), Lorenz Sigmund Körner nabył przed 1672 r. prawa do podręcznika historii powszechnej (poz. [99], [107], [111]). Podwójne miejsce wydania – frankfurcko-lipskie – mają dwie edycje książki *Polymathiae philologicae...*⁹⁶ (poz. [93], [97]). Na ich karcie tytułowej widnieje tylko nazwisko nakładcy: Esaias Fellgiebel. Przebywając w Lesznie, Jonston

⁹⁶ Obie edycje ma Biblioteka Narodowa w Warszawie (sygn. SD XVII.2.744 I, SD XVII.2.744 II).

korzystał z usług tamtejszych drukarzy – Daniela I Vettera i Wiganda Funcka (chętniej tego drugiego), aczkolwiek utwory, które im powierzał, miały nieco niższą rangę naukową bądź nie miały jej wcale (poz. [21]-[25], [28], [31], [33], [36], [38], [40], [41], [54]). Autor *De festis Hebraeorum et Graecorum schediasma* dobrze oceniał pracę Veita Jakoba Treschera, skoro zlecił mu wydanie nie tylko tego dzieła (poz. [75]), ale i kilku następnych. Bibliopola wrocławski chętnie działał w kooperacji z innymi rzemieślnikami, m.in. z Johannem Nisiusem z Jeny (poz. [78], [79], [96], [98], [101], [102], [104]), Christianem Michaellem z Lipska (poz. [77], [81]) i wdową po Henningu Köhlerze, też z Lipska (poz. [80]). W tym ostatnim warsztacie tłoczone były dodatkowo dwa inne teksty Jonstona (poz. [94], [95]), lecz bez udziału Treschera. Przekłady na język angielski ukazały się w Londynie u Johna Streatera (poz. [62], [63]) i u Petera Cole’a (poz. [64], [82], [85]). Kontrakty z innymi drukarzami, jak np. z Georgiem Bartschem z Hamburga (poz. [18]), Bertholdem de Villiersem z Bremy (poz. [34]) czy Pierrem Aubertem z Genewy (poz. [5]), zawierane były jednorazowo bądź nie zawierane były wcale, a druki ukazywały się bez zgody czy nawet wiedzy autora.

Jak wspomniano wcześniej, po śmierci Jonstona ukazało się 36 jego dzieł. Szczególne zasługi w propagowaniu jego dorobku w XVIII w. położyli Rudolf i Gerard Wetsteinowie, amsterdamscy wydawcy kompletu dzieł wchodzących w skład *Historiae naturalis...* (poz. [114]-[119]), Franz Josef Eckebrecht, wydawca z Heilbronn, mający w swej ofercie kilka publikacji leszczynianina (poz. [125]-[131], [133], [137]), wdowa prowadząca w Rouen zakład po zmarłym mężu Jacques’u-Nicolasie Besongne’em, która być może zdołała wydrukować wszystkie księgi *Historiae naturalis...* (poz. [132], [134]-[136]), oraz Louis Charles Desnos, paryski nakładca i wydawca tłumaczonej na język francuski Jonstonowskiej księgi o ptakach (poz. [138]-[140]).

Łatwy do wytłumaczenia jest fakt, dlaczego mamy tak mało dzieł Jonstona tłumaczonych na inne języki europejskie. Najwięcej, bo aż cztery teksty, przełożono na język angielski (łącznie siedem wydań – poz. [62]-[64], [82], [85], [105], [106]). W języku niderlandzkim ukazały się cztery z sześciu ksiąg *Historiae naturalis...* pod wspólnym tytułem *Naeukeurige beschryving van de natuur...*, choć *de facto* każdy tom miał swoją własną kartę tytułową (poz. [71]-[74]). Dwa dzieła tłoczono w języku francuskim – orzeczenie lekarskie Jonstona w sprawie Krystyny Poniatowskiej (poz. [5]) i księgę o ptakach z *Historii naturalnej* (poz. [138]-[140]). Dodatkowo François Chéreau wydał przed 1729 r. tekę z rycinami do tejże księgi (poz. [121]). Arnold, a następnie Bentkowski podali informację o francuskim przekładzie *Thaumatographia naturalis...*, jednakże nie ujawnili tytułu

takiej publikacji⁹⁷. Nie odnotował jej Estreicher w swojej bibliografii, nie jest również widoczna we współczesnych katalogach bibliotecznych, zatem można uznać, że druku takiego nie było. Tylko jedno dzieło z dorobku Jonstona – *Skeleton historiae universalis civilis et ecclesiasticae...* – przetłumaczono na język niemiecki⁹⁸ (poz. [18]). Wraz z holenderskimi kupcami i przedsiębiorcami na wyspy japońskie dotarła w 1663 r. niderlandzka wersja księgi o czworonogach *Beschrijving vande natuur der viervoetige dieren...* Nie było wówczas nikogo, kto zdołałby odczytać tę pracę, więc trafiła ona do rządowej biblioteki szogunatu. Dopiero Yoshimune, ósmy szogun z rodu Tokugawa, zainteresował się nią i zlecił jej przetłumaczenie⁹⁹. Dokonał tego Nero Genjō między pierwszym rokiem ery Kampo a trzecim rokiem ery Kan'en. Rzecz wyszła najprawdopodobniej w postaci drukowanej techniką drzeworytniczą (jap. *mokuhanga*) ok. 1750 r.¹⁰⁰ (poz. [124]). Nie ma adresu wydawniczego, ale też w ówczesnej Japonii nie było zwyczaju zamieszczania w książkach takich danych.

Jonston żył w czasach, kiedy łacina była nie tylko uniwersalnym językiem Kościoła, ale również nauki. Jako człowiek o niepośledniej umysłowości opanował wiele języków starożytnych i nowożytnych¹⁰¹, lecz pisał wyłącznie po łacinie. Ponieważ każdy naukowiec, aby naukę uprawiać, musiał znać ten język, to nie było potrzeby dokonywania czasochłonnych tłumaczeń. Stąd tak niewiele dzieł leszczyńskiego lekarza przełożono na inne języki europejskie.

Zakres prac poczynionych nad ułożeniem chronologicznego wykazu druków Jonstona pozwala na sformułowanie wniosku końcowego: opisy katalogowe (szczególnie dawne, kartkowe, ale też elektroniczne) bywają bardzo nieprecyzyjne, wprowadzając niejednokrotnie użytkownika w błąd. Najpoważniejsze konsekwencje powodują nieprawdziwe informacje dotyczące autorstwa poszczególnych dzieł, co zostało już wcześniej zasygnalizowane przy okazji ustępu o trzynomowym komentarzu Theophile'a Boneta. Za dzieło własne czy nawet napisane we współpracy nie możemy też uznać książki *The practice of physick...*, opublikowanej przez Petera i Edwarda Cole'ów w Londynie w 1661 r. Chociaż nazwisko Jonstona pojawia się na karcie tytułowej, to głównym autorem rozprawy był Lazare Rivière. Francuski lekarz odwołał się do leszczyńnianina, by

⁹⁷ Por.: J.Ch. Arnold, *Wiadomość o życiu i dziełach Jana Jonstona...*, s. 142; F. Bentkowski, *Historia literatury polskiej...*, t. 2, s. 401.

⁹⁸ Zob. katalog Österreichische Nationalbibliothek (sygn. 49.L.33).

⁹⁹ Zob.: *Japan-Netherlands Exchange in the Edo Period. (1) Tokugawa Yoshimune and the Germination of Dutch Studies*, National Diet Library Japan, https://www.ndl.go.jp/nichiran/e/s1/s1_3.html (dostęp: 3 VII 2023).

¹⁰⁰ Za informację dziękuję Stanisławowi Meyerowi.

¹⁰¹ Jan Kuczkowski, *Wkład Jana Jonstona do nauki europejskiej*, [w:] *Jan Jonston. Praca zbiorowa...*, s. 57.

poddać komentarzowi jego pracę *Idea universae medicinae practicae...* Rivière nie był jedynym uczonym, który powoływał się na Jonstona, tworząc autorskie dzieła. Uczynił to również Johann Michaelis w pracy *Opera medico-chirurgica quotquot innotuerunt omnia...*, wydrukowanej przez Johanna Michaela Spörlina w Norymberdze w 1688 r. i wznowionej w roku 1698. Po nim uczonym z Leszna zainteresował się też Carl von Linné, który w 1777 r. w tomie pierwszym dzieła *Vollständiges Natursystem des Mineralreichs...* wypowiedział się na temat prac przyrodniczych Jonstona.

Nieścisłości zdarzają się przy przypisywaniu Jonstonowi dzieł drukowanych na początku XVII stulecia. Przykładowo w katalogu Swisscovery, niejedynym zresztą, odnotowany jest druk *Consolatio Christiana sub cruce ex vivifico Dei verbo...*, wydany w Lejdzie w 1609 r. Dziwne, że katalogujący nie zwrócił uwagi na datę urodzenia autora (wszak przy nazwisku podał daty biograficzne), który w rzeczonym roku osiągnął wiek 6 lat. Jeszcze bardziej kuriozalny jest następny przykład. Oto bowiem *Heroes ex omni historia Scotica lectissimi...* drukowany był w Lejdzie w 1603 r., kiedy Jonston dopiero przychodził na świat. W tym samym katalogu są nawet pisma opublikowane przed narodzinami przyszłego medyka: *Inscriptiones historicae regum scotorum continuata annorum serie a Fergusio primo regni conditore ad nostra tempora...* (Amsterdam 1602) oraz *Historia universalis civilis & ecclesiastica...* (Lejda 1588). Nastąpiła wyraźna pomyłka bibliotekarza, który przypisał autorstwo tych dzieł niewłaściwemu człowiekowi¹⁰². Na przełomie XVI i XVII w. żył bowiem i działał John Johnston (Jonstonus), szkocki poeta i uczonec. W katalogach są to błędy niedopuszczalne.

Wiele jeszcze pozostaje do zrobienia w kwestii ostatecznego ustalenia wszystkich wydań drukowanych prac Jonstona. Ogromnie istotny okazał się dostęp do globalnej sieci informacji za pośrednictwem internetu, który pozwolił na dopisanie wielu utworów do tej pory nieznanym polskim badaczom. Teraz należy liczyć, że w przyszłości globalna informacja będzie spójna, a więc opisy katalogowe będą identyczne w swej treści, przynajmniej w zakresie kluczowych parametrów, co ułatwi badania nad poszczególnymi edycjami (nie tylko przecież Jonstonianów).

Bibliografia

Ze względu na charakter artykułu zrezygnowano z zestawienia literatury podmiotowej i przedmiotowej. Dzieła Jonstona wyszczególniono w osobnym wykazie, a opracowania – głównie w pierwszych szesnastu przypisach; odnośniki do katalogów zawarto w przypisach 17–31.

¹⁰² Z wyjątkiem tego ostatniego wydawnictwa, które drukował Georg van der Marse w 1638 r.

Stanisław Meyer
Uniwersytet Jagielloński
<https://orcid.org/0000-0003-3075-5677>

***Historiae naturalis* Jana Jonstona
jako przyczynek do rozważań na temat
„studiów holenderskich” w Japonii
czasów przedwspółczesnych**

***Historiae naturalis* by Jan Jonston
as a springboard for deliberations over
„Dutch studies” in Japan
in pre-contemporary times**

Abstract

18th century Japan witnessed a development of western studies, which the Japanese called „Dutch studies” (rangaku). Legend has it that what initiated this interest was a book brought over by the Dutch entitled *Historiae naturalis* written by Jan Jonston, which intrigued immensely the Shogun Tokugawa Yoshimune. The development of rangaku, however, was hampered by factors of political, social and cultural nature. As a result rangaku constituted a sealed bubble and had little influence on the development of indigenous scholarly disciplines but it set the stage for the further modernization of Japan in the Meiji period.

Keywords: Japan, rangaku, history of science, the Edo period

Słowa kluczowe: klucze: Japonia, rangaku, historia nauki, okres Edo

Pochodzący z Polski Jan Jonston (1603–1675) był cenionym przyrodnikiem, którego prace z historii naturalnej cieszyły się dużym uznaniem w XVII- i XVIII-wiecznej Europie. Współcześni badacze doceniają Jonstona za jego nowatorskie spojrzenie na naukę, pod wieloma względami wyłamujące się ze schematów późnego renesansu i szykujące przedpole do rewolucji naukowej epoki oświecenia¹. Zapewne nieprzypadkowo *opperhoofd* Hendrick Indijck (1615–1664) – zarządca holenderskiej faktorii w Japonii – zastanawiając się, jakie książki zabrać ze sobą w podróż, wybrał holenderskie wydanie *Historiae naturalis*² Jonstona. Historia głosi, że Indijck podarował tę książkę siogunowi Tokugawie Ietsunie³ (1641–1680) podczas audyencji w 1663 r. Dzieło następnie przeleżało kilkadziesiąt lat w kolekcji europejskich kuriozów na dworze siogunów, aż wpadło w ręce sioguna Tokugawy Yoshimune (1684–1751), znanego ze swoich zainteresowań nowinkami naukowymi. W 1717 r. Yoshimune wyciągnął je podczas audyencji *opperhoofda* Joana Aouwera, prosząc go o wyjaśnienie zawartych w niej treści⁴. Nie wiemy, czy wyjaśnienia te usatysfakcjonowały Yoshimune, zważywszy na bariery językowe, ale książka najwyraźniej zaintrygowała go na tyle, że w późniejszych latach nakazał przetłumaczyć ją na język japoński. W 1741 r. ukazało się japońskie wydanie Jonstona⁵ w przekładzie znanego zielarza Noro Genjō (1694–1761). Choć przetłumaczone zostały tylko fragmenty książki, to odcisnęła ona trwały ślad w naukach przyrodniczych XVIII-wiecznej Japonii.

Anegdota o Yoshimune bywa przywoływana przez historyków jako początek tzw. nauk holenderskich (*rangaku*) w Japonii. Okoliczności otwarcia się na nauki zachodnie i rozwoju *rangaku* były oczywiście bardziej złożone – Japończycy już wcześniej przyglądali się z zainteresowaniem umiejętnościom holenderskich medyków i to akurat nie książka Jonstona sprawiła, że Yoshimune uchylił restrykcyjne prawo zakazujące sprowadzania książek z Europy. Niemniej jednak za sprawą *Historiae naturalis* Jonston zapewnił sobie poczesne miejsce w historii japońskiej nauki. Kluczową postacią był tu jednak Yoshimune, postać nietuzinkowa

¹ Na temat oceny dorobku myślowego Jonstona patrz: Gordon L. Miller, *Beasts of the New Jerusalem: John Jonston's Natural History and the Launching of Millenarian Pedagogy in the Seventeenth Century*, „History of Science”, 46 (2008), 2.

² *Beschrijving van de Natuur der Vier-voetige Dieren, Vissen en Bloedloze Water Dieren, Vögelen, Kronkel-Dieren, Slangen en Draken*, tłum. M. Grausius, I.I. Schipper, Amsterdam 1660.

³ Zgodnie z konwencją japonistyczną imiona postaci zapisuję w kolejności nazwisko, imię.

⁴ Charles R. Boxer, *Jan Compagnie in Japan, 1600–1850: An Essay on the cultural, artistic and scientific influence exercised by the Hollanders in Japan from the seventeenth to the nineteenth centuries*, The Hague 1950, s. 50.

⁵ Noro Genjō, *Oranda kinjū chūgyō zu wage* [Interpretacja ilustracji holenderskich ptaków, bestii, owadów i ryb], 1741.

wśród siogunów rodu Tokugawa. Został on siogunem niejako z przypadku; wywodził się z bocznej gałęzi rodu, skąd rekrutowali się kandydaci na urząd sioguna w sytuacji, gdy w głównej rodzinie nie było następcy⁶. Fakt, że nie wychowywał się w Edo na dworze sioguna, miał kolosalne znaczenie. Od czasu nieudanego puczu przeciwko siogunatowi Tokugawowie otaczali swoich synów nadmierną ochroną, wychowując ich w zamknięciu. Młodzi Tokugawowie żyli w dosłownym oderwaniu od świata, odbierali konserwatywne, konfucjańskie wykształcenie słabo przygotowujące do pracy na najwyższym urzędzie. Yoshimune natomiast wychował się w „normalnych” warunkach, a kiedy obejmował urząd sioguna, miał już spore doświadczenie w zarządzaniu swoją rodzimą prowincją. Odsunął od władzy ortodoksyjnych urzędników i złagodził niektóre prawa leżące u podstaw systemu politycznego stworzonego przez siogunów Ieyasu (1549–1616) i Iemitsu (1604–1651). Wykazał się także pragmatyzmem w kwestiach gospodarczych i z sukcesem przeprowadził kraj przez tzw. reformy ery Kyōhō (1722–1730).

Zakaz sprowadzania zachodnich książek, połączony w 1720 r., został wprowadzony za czasów Iemitsu i był pokłosiem polityki rugowania chrześcijaństwa, a w szerszym kontekście – domykania systemu politycznego, który zapewnił Japonii pokój na 250 lat. W latach trzydziestych XVII w. siogunat zdelegalizował chrześcijaństwo, a po powstaniu ludowym w Shimabarze na Kiusiu (1637–38) – prowincji o dużym odsetku chrześcijan – przystąpił do radykalnej rozprawy z nimi, przy okazji wyrzucając z kraju portugalskich kupców. Japonia wkroczyła w tzw. okres izolacji (*sakoku jidai*), ograniczając kontakty ze światem do zaledwie kilku państw, w tym Holandii, i aż do ponownego otwarcia kraju w drugiej połowie XIX w. konsekwentnie egzekwowała politykę antychrześcijańską, zabraniając poddanym posiadania jakichkolwiek przedmiotów związanych ze zwalczaną wiarą. W tym miejscu należy nadmienić, że termin izolacjonizm, który wkradł się do japońskiej historiografii, nie oddaje precyzyjnie ówczesnej polityki siogunatu. To nie tak, że Japonia zamknęła się na świat, choć z punktu widzenia Europejczyków mogło to tak wyglądać. Japonia nadal pragnęła utrzymywać kontakty handlowe z krajami regionu, tyle że na własnych warunkach. Dlaczego nie udało jej się stworzyć rozległej sieci handlu zamorskiego i ostatecznie ograniczyła kontakty do Chin, Korei, Holandii, Królestwa Riukiu oraz Ajnów? To z kolei temat wybiegający poza ramy niniejszego artykułu, należy jednak z całą mocą podkreślić, że izolacjonizm, w powszechnym rozumieniu

⁶ W klanie Tokugawa istniały tzw. trzy szlachetne domy (*gosanke*), skąd rekrutowano siogunów w awaryjnych sytuacjach. Były to Kii, Owari i Mito. Yoshimune pochodził z domu Kii.

tego słowa, nie przyświecał polityce siogunatu⁷. Prawdą jest natomiast, że antychrześcijańska fobia towarzyszyła Japończykom przez całą epokę i to m.in. ona właśnie przyczyniła się do ugruntowania przeświadczenia o „izolacjonizmie” Japonii.

Jedynym krajem europejskim, któremu zezwolono utrzymywać faktorię, była Holandia. Jej obywatele, w przeciwieństwie do Portugalczyków i Hiszpanów, nie splamili się wcześniej działalnością misyjną i w oczach siogunatu nie stanowili większego zagrożenia. Inna sprawa, że oprócz Holendrów nie było nikogo – Anglicy sami wycofali się z Japonii po niepowodzeniach handlowych. Siogunat narzucił jednak Holendrom bardzo restrykcyjne warunki handlu. Musieli zgodzić się na wyprowadzkę z wygodnego portu Hirado na niewielką, sztuczną wyspę Dejima w Nagasaki (wybudowaną *nota bene* dla kupców portugalskich), której nie wolno im było opuszczać bez pozwolenia. Przed rozładunkiem ich okręty poddawane były skrupulatnej kontroli przez urzędników Nagasaki, sprawdzających, czy nie znajdują się tam zakazane towary. Władze starały się także ograniczać kontakty Holendrów z miejscową ludnością. Do obsługi Dejimy oddelegowani byli specjaliści urzędnicy i tłumacze (Holendrom z zasady nie wolno było zatrudniać własnych tłumaczy). Załoga faktorii starała się, jak mogła, by urozmaicać swój czas, ale życie w zamknięciu na niewielkim skrawku lądu nie było ani ciekawe, ani zbyt komfortowe. Najważniejszym punktem w kalendarzu *opperhoofda* była podróż do Edo na audiencję u sioguna, odbywana raz do roku (od 1764 r. raz na dwa, a od 1790 r. raz na cztery lata), dzięki czemu miał on sposobność zobaczenia kawałka kraju. Japończycy generalnie nie darzyli Holendrów estymą. Ci byli jednak gotowi znosić trudy życia na Dejimie i upokorzenia, jakich japońscy urzędnicy im nie szczędzili.

Co zatem skłoniło Yoshimune do częściowego zniesienia zakazu sprowadzania zachodnich książek? Była to... chińska astronomia. Otóż w XVII w. Japończycy zorientowali się, że ich kalendarz – a używali starożytnego, chińskiego kalendarza pochodzącego jeszcze z IX w. – jest dramatycznie niedokładny. Pragnąc go zreformować, uczeni sięgnęli po chińskie traktaty naukowe i ze zdumieniem odkryli, że Chińczycy, zmieniając swój kalendarz w XVII w., skorzystali z wiedzy jezuickich misjonarzy – świetnych matematyków i astronomów. W tle tej historii tliła się rywalizacja siogunatu i dworu cesarskiego o prawo do publikowania kalendarzy. Tradycyjnie zajmowało się tym to biuro ds. kalendarza związane

⁷ Szerzej na ten temat pisze Ronald Toby, *State and Diplomacy in Early Modern Japan: Asia in the Development of the Tokugawa Bakufu*, Princeton 1984; Michael S. Laver, *The Sakoku edicts and the politics of Tokugawa hegemony*, Amherst (NY) 2011.

z dworem cesarskim w Kioto, tymczasem pod koniec XVII w. siogunat złamał ten monopol, tworząc własny urząd ds. astronomii, którego pracownicy okazali się o wiele bardziej biegli w naukach kalendrycznych.

Japończycy po raz pierwszy zetknęli się z zachodnią nauką w połowie XVI w. wraz z pojawieniem się portugalskich kupców i jezuickich misjonarzy. Kontakt z Zachodem nie doprowadził jednak do ukierunkowania rozwoju kraju, tak jak to się stało w VII–VIII w. pod wpływem cywilizacji Chin czy w drugiej połowie XIX w. pod wpływem cywilizacji Zachodu. Zachodnia wiedza pozostała w sferze ciekawostek, a dostęp do niej mieli nieliczni uprzywilejowani. Rozwój *rangaku* blokowany był ograniczeniami natury politycznej, filozoficznej i społecznej, a jeden Yoshimune, którego można uznać za postępowego wśród siogunów, nie mógł tego zmienić. Dla Japończyków zakotwiczonych w chińskiej tradycji naukowej zachodnia wiedza nie stanowiła większej wartości.

Trzeba pamiętać, że gdy w Japonii pojawili się pierwsi Europejczycy, Stary Kontynent jeszcze ustępował Chinom pod względem technologicznym i naukowym – przewrót kopernikański miał dopiero nastąpić⁸. Japonia także nie dorównywała Chinom, ale to one stanowiły dla niej punkt odniesienia i, co warto przypomnieć, to chęć nadrobienia zaległości w chińskiej astronomii dała impuls do otwarcia się na nauki zachodnie. We wczesnym okresie kontaktów z Europejczykami transfer wiedzy do Japonii odbywał się głównie za pośrednictwem jezuitów, którzy przyjęli strategię wysyłania w odległe zakątki świata wykształconych misjonarzy. Jednak w XVI w. jezuici byli jeszcze młodym zgromadzeniem, dopiero zdobywali pierwsze doświadczenia w pracy misyjnej i o ile zdawali sobie sprawę z wagi dialogu kulturowego, o tyle nie docenili w pełni nauki jako narzędzia w walce o rząd dusz.

Doświadczenia wyniesione z Japonii okazały się jednak cenne kilkadziesiąt lat później podczas pracy misyjnej w Chinach. Jezuici zorientowali się, jak ważną rolę w Chinach odgrywa astronomia, postrzegana jako nauka służąca przewidywaniu zjawisk astronomicznych, a w szerszym znaczeniu – odczytywaniu znaków niebios, co dla cesarzy miało fundamentalne znaczenie w kwestii utrzymania władzy. Widząc, jak wielką wagę chińscy cesarze przywiązują do nauk kalendrycznych, jezuici zaczęli wysyłać do Chin uzdolnionych astronomów i matematyków, by wymienić chociażby Matteo Ricciego (1552–1610), Johanna Schrecka (1576–1630), Johanna Adama Schalla (1591–1666), Ferdynanda Verbiesta

⁸ Zrządzeniem losu pierwsi portugalscy kupcy przybyli na japońską wyspę Tanegashima dokładnie w tym samym roku, w którym ukazało się drukiem dzieło Mikołaja Kopernika *De revolutionibus orbium coelestium* (1543).

(1623–1688) czy związanego z Krakowem Jana Mikołaja Smoguleckiego (1610–1656). Zpowodzeniem konkurowali oni z miejscowymi uczonymi. Jezuiti dopomogli Chińczykom udoskonalić kalendarz, a w połowie XVII w. zdobyli tak mocną pozycję, że dwór cesarski powierzył im prowadzenie biura ds. astronomii. Sprzyjał temu fakt, że w 1645 r. w Chinach nastąpiła zmiana dynastyczna, a wywodzący się z ludu mandzurskiego władcy dynastii Qing, mający kompleksy względem Chińczyków Han, starali się wzmocnić swoją legitymację do sprawowania władzy. Inna rzecz, że jezuiti nie docenili siły chińskich tradycji i gdy zaczęli dezawuować astrologię, obrócili przeciwko sobie chińskich notabli i ściągnęli gniew dworu cesarskiego. W ostatecznym rozrachunku misja chrystianizacji Chin zakończyła się klęską⁹.

Tymczasem Holendrzy, którzy zajęli miejsce Portugalczyków w Japonii, nie mieli ambitniejszych planów ponad rozwój handlu. Holenderska Kompania Wschodnioindyjska wysyłała na Dejimą doskonałych handlowców, ale niekoniecznie uczonych, choć wśród załogi faktorii pojawiały się i wybitne postaci, zwłaszcza lekarze. W rezultacie zdarzało się, że gdy Japończycy prosili Holendrów o wyjaśnienie jakichś naukowych kwestii, ci byli bezradni. Kolejnym problemem były bariery językowe. Minęły dekady, zanim Japończycy wykształcili kadrę tłumaczy języka holenderskiego. Niemiecki lekarz Engelbert Kaempfer (1651–1716), pracujący na Dejimie w latach 1690–1691, wspominał, że japońscy tłumacze nadal kształcili się w języku portugalskim, a osób znających holenderski było jak na lekarstwo: wśród 150 urzędników zatrudnionych przez gildię tłumaczy, z wyjątkiem ośmiu tzw. tłumaczy właściwych (*hontsūji*) i tyluż uczniów, mało kto był w stanie zrozumieć choćby słowo po holendersku. Ich głównym zajęciem było inwigilowanie załogi Dejimy¹⁰. Nauka holenderskiego zaiste musiała być wielkim wyzwaniem, skoro jej adepci nie mieli nawet słowników ani podręczników. Studia nad tym językiem nie nadążały za innymi dyscyplinami: pierwszy słownik holendersko-japoński, tzw. Halma¹¹, ukazał się dopiero w 1796 r., zaś pierwsze studium

⁹ Na temat wkładu jezuitów w chińską naukę i konfliktu wokół kalendarza zob. Agustín Udías, *Jesuit Contribution to Science: A History*, Heidelberg–New York–Dordrecht–London 2015, s. 79–95; Catherine Jami, *Revisiting the Calendar Case (1664–1669): Science, Religion, and Politics in Early Qing Beijing*, „The Korean Journal for the History of Science”, 37 (2015), 2; Liu Liyuan, *When Missionary Astronomy Encountered Chinese Astrology: Johann Adam Schall von Bell and Chinese Calendar Reform in the Seventeenth Century*, „Physics in Perspective”, 22 (2020).

¹⁰ Engelbert Kaempfer, *Japonia: spojrzenie na kulturę Tokugawów*, tłum. z jęz. ang. Maciej Tybus, Warszawa–Toruń 2018, s. 259, 262.

¹¹ Słownik ten został opracowany na podstawie słownika holendersko-francuskiego autorstwa François Halma (1653–1722) i stąd jego zwyczajowa nazwa. W 1833 r. powstała jego druga wersja, tzw. Nagasaki Halma.

języka holenderskiego – *Orandago hōkai* [Analiza języka holenderskiego] autorstwa Fujibayashiego Fuzana (1781–1836) – w roku 1815.

Nauki *rangaku* rozwijały się w dwóch ośrodkach: Nagasaki i Edo¹². Oba miasta dzieliła odległość ponad 1200 km, co było barierą dla wymiany myśli. Uczeń z Edo w przeciwieństwie do swych kolegów z Nagasaki nie mieli na co dzień kontaktów z Holendrami. Jak już wspomniano, delegacja Holendrów przybywała do Edo raz do roku, a z biegiem czasu ich wizyty zredukowano do jednej na cztery lata. Dla Japończyków głodnych naukowych dyskusji z Holendrami była jedyną okazją do spotkania. Historyk Marius Jansen wspomina przypadek znanego medyka Ōtsukiego Gentaku (1757–1827), który nie doczekawszy się szansy porozmawiania z Holendrami podczas ich wizyty w 1794 r., zanotował, że będzie musiał czekać kolejne cztery lata¹³.

Zainteresowania Japończyków obejmowały, obok astronomii, medycynę, biologię, fizykę, chemię, kartografię, a także różnego rodzaju techniki i technologie, poczynawszy od konstruowania zegarów i teleskopów, a skończywszy na budowie dział armatnich. „Rangakuiści” (*rangakusha*) w większości byli zawodowymi tłumaczami z polecenia przełożonych przekładającymi prace naukowe z dziedzin, o których częstokroć mieli nikłe pojęcie. Ekspertów, pochłoniętych dociekaniem naukowymi i starających się stosować w praktyce zdobytą wiedzę, było zdecydowanie mniej. Pod tym względem zarysowała się różnica między Edo a Nagasaki: o ile Edo celowało bardziej w badania naukowych, Nagasaki specjalizowało się w tłumaczeniach.

W niniejszym artykule skupię się na dwóch dyscyplinach, w których Japończycy mieli największe osiągnięcia i to one, w mojej opinii, najlepiej ukazują ograniczenia rozwoju *rangaku*. Są to medycyna i astronomia. Początki fascynacji Japończyków zachodnią medycyną sięgają połowy XVII w. i związane są z postacią Caspara Schambergera (1623–1706) – niemieckiego chirurga zatrudnionego przez Holenderską Kompanię Wschodnioindyjską. Według przekazów historycznych Schamberger podczas pobytu w Edo w 1650 r. tak zaimponował swoimi umiejętnościami Japończykom, że ci poprosili go, aby pozostał dłużej w stolicy i podzielił się wiedzą z miejscowymi medykami¹⁴. Z racji wykształcenia i statusu lekarze zatrudnieni na Dejimie zazwyczaj towarzyszyli *opperhoofd* w podróżach

¹² W innych miastach szkoły specjalizujące się w *rangaku* powstały dopiero pod koniec epoki Edo. Jedną z nich była założona 1838 r. słynna szkoła Tekijuku w Osace.

¹³ Marius B. Jansen, *Rangaku and Westernization*, „Modern Asian Studies”, 18 (1984), 4, s. 544.

¹⁴ Wolfgang Michel, *Medicine and Allied Sciences in the Cultural Exchange between Japan and Europe in the Seventeenth Century*, [w:] *Theories and Methods in Japanese Studies: Current State & Future Developments – Papers in Honor of Josef Kreiner*, ed. Hans Dieter Ölschleger, Göttingen 2008, s. 288.

do Edo, gdzie byli niecierpliwie wyczekiwani przez miejscowych medyków. Studia zachodniej medycyny wymagały od Japończyków przełamania pewnych barier kulturowych. Japońska medycyna, podobnie jak chińska, była z zasady nieinwazyjna, zaś poznawanie ludzkiego wnętrza nie było praktykowane ze względu na tabu dotyczące kontaktu z krwią i zwłokami. Opór ten złamał Yamawaki Tōyō w 1754 r., gdy po uzyskaniu zgody od zarządcy Kioto dokonał pierwszej w historii japońskiej medycyny sekcji zwłok (za materiał posłużyło mu ciało skazańca). Rezultaty swoich badań opisał w ilustrowanym albumie anatomicznym *Zōshi* (1759) – pierwszej tego typu pracy w Japonii – w którym wskazał błędne wyobrażenia chińskiej medycyny na temat funkcjonowania organizmu. Praca Yamawakiego zainspirowała Sugitę Genpaku (1733–1817) i Maeno Ryōtaku (1723–1803) do kontynuowania badań. Gdy w 1771 r. przeprowadzali sekcję zwłok, byli do niej o wiele lepiej przygotowani, gdyż mieli już jeden z najdokładniejszych atlasów anatomicznych, jaki ukazał się w XVIII-wiecznej Europie – *Tabulae anatomicae* Johanna Adama Kulmusa (1869–1745)¹⁵. Przekonawszy się na własne oczy, jak doskonale atlas odwzorował budowę ciała człowieka, Sugita i Maeno postanowili przełożyć go na język japoński. I tak oto w 1774 r., po trzech latach żmudnej pracy translatorskiej, ukazało się *Kaitai shinsho* [Nowa księga anatomii] będące kamieniem milowym w rozwoju japońskich nauk medycznych¹⁶.

Duży wkład w transfer wiedzy medycznej miał niemiecki lekarz Philipp Franz von Siebold (1796–1866), pracujący na Dejimie w latach 1823–1829. Władze Nagasaki zezwoliły Sieboldowi na założenie szkoły medycznej, w której wykształciło się kilkudziesięciu lekarzy. Warto nadmienić, że urodzona ze związku z Japonką córka Siebolda, Kusumoto Ine (1827–1903), poszła w ślady ojca i została pierwszą kobietą w Japonii praktykującą zachodnią medycynę.

Astronomia, wraz z astrologią, stanowiła integralną część nauk kalendarycznych, przejętych przez Japończyków w VII w. Dziedzina ta, podobnie jak pismo i buddyzm, wprowadziła Japonię w krąg cywilizacji chińskiej i wywarła olbrzymi wpływ na ukształtowanie tradycji naukowych. W Chinach astronomia służyła przede wszystkim udoskonalaniu kalendarza. Trzeba zaznaczyć, że tamtejsi starożytni astronomowie mieli fantastyczne osiągnięcia – stworzyli bardzo dokładną mapę nieba (o wiele

¹⁵ Konkretnie było to holenderskie wydanie książki Kulmusa *Ontleekkundige Tafelen* (Amsterdam 1734).

¹⁶ Więcej na ten temat zob. Adam Szarszewski, *Johann Adam Kulmus, „Tabulae Anatomicae”, Gdańsk 1722, Sugita Genpaku, „Kaitai Shinsho”, Edo 1774, „Annales Academiae Medicae Gedanensis”, 39 (2009), s. 133–144.*

dokładniejszą niż ich koledzy w średniowiecznej Europie) oraz z wielką skrupulatnością wyznaczyli długość roku astronomicznego, jednak nie poszukiwali naukowego wyjaśnienia ruchu ciał niebieskich. Wynikało to po części z charakteru ich pracy – byli urzędnikami cesarskimi, mieli ściśle określone zadania i generalnie nie kwapili się do wychodzenia przed szereg z nieortodoksyjnymi pomysłami, które mogłyby zostać odebrane przez ich zwierzchników jako próba zakwestionowania mandatu władzy cesarza.

Japończycy przejęli podobne podejście do astronomii. Jednak ich nauki kalendryczne stały na dużo niższym poziomie niż w Chinach. Wynikało to stąd, że w Japonii nie przyjęła się chińska koncepcja pochodzenia władzy z nadania niebios (cesarz miał wszak boskie pochodzenie i nie potrzebował żadnej legitymacji), a zatem astronomia nie miała aż tak wielkiego znaczenia politycznego i cesarzowie nie przykładali specjalnie wagi do jej rozwoju. W Kioto istniał urząd ds. kalendarza pod względem organizacji przypominający chiński, ale zajmujący się w większym stopniu astrologią niż astronomią. Rozwojowi astronomii na pewno nie sprzyjał też fakt, że wspomniany urząd był dziedziczny (podobnie jak większość przy dworze cesarskim) i został zmonopolizowany przez dwa rody.

Kiedy Japonia wkraczała w „okres izolacji”, w Europie rozpoczęła się rewolucja naukowa, za sprawą której Europa w błyskawicznym tempie przegoniła Chiny na polu naukowym i technologicznym. Przyczyny tego zjawiska były złożone i przedstawię je w dużym uproszczeniu, ograniczając się do astronomii. Po pierwsze, europejskim astronomom udało się wyzwolić z ograniczeń natury teologicznej, choć trzeba zaznaczyć, że nie było to łatwe, by przypomnieć tylko sprawę Galileusza czy tragiczny los Giordana Bruna. Po drugie, cechowało ich inne podejście do nauki – poszukiwali oni uniwersalnych praw wyjaśniających zjawiska otaczającego ich świata. Po trzecie, wychowani byli w greckiej tradycji naukowej, stanowiącej, że w matematyce podstawą jest dowód. Po czwarte, w Europie dokonało się zespolenie matematyki z innymi dyscyplinami naukowymi, co ładnie ujął Galileusz, mówiąc, że księga przyrody zapisana jest językiem matematyki¹⁷.

¹⁷ Szerzej na temat przyczyn, dlaczego Chiny pozwoliły wyprzedzić się Europie pod względem rozwoju naukowego i technologicznego, pisze brytyjski sinolog John Needham w książce *The Grand Titration. Science and Society in East and West* wydanej w Polsce pt. *Wielkie miareczkowanie: nauka i społeczeństwo w Chinach i na Zachodzie* w tłumaczeniu Ireny Kałużyńskiej (Warszawa 1984). Zob też: Anthony F. Aveni, *Empires of Time: Calendars, Clocks, and Cultures*, New York 1989, s. 305–308.

Gdy w XVIII w. rangakuści zetknęli się z teoriami Kopernika, Keplera i Newtona, zderzyli się nie tylko z niezrozumiałą dla nich wiedzą, ale także z zupełnie innym podejściem do uprawiania nauki, co w moim przekonaniu stanowiło fundamentalną barierę dla rozwoju *rangaku*. Chińskie traktaty naukowe, w których zachodnia astronomia została „przetrawiona”, na pewno były bardzo pomocne, pamiętajmy jednak, że jezuici niekoniecznie dzielili się z Chińczykami najnowszymi osiągnięciami w tej dziedzinie: z przyczyn czystko ideologicznych pominęli Galileusza, a zamiast heliocentrycznego modelu układu słonecznego, stosowali model Tycho Brahego, będący kompromisem pomiędzy teorią helio- i geocentryczną. Japończycy usłyszeli o Koperniku i zapoznali się z teorią heliocentryczną dopiero w latach siedemdziesiątych XVIII w. dzięki Motokiemu Yoshinadze (1735–1794), który dokonał częściowego przekładu pracy holenderskiego kartografa Willema J. Blaeu (1571–1638) *Tweevoudigh onderwijs van de Hemelsche en Aerdsche globen* (nota bene Motoki nie był naukowcem, lecz tłumaczem pracującym przy obsłudze Dejimy). Na tym większe uznanie zasługują astronomowie Asada Goryū (1734–1799) oraz jego uczniowie Takahashi Yoshitoki (1764–1804) i Hazama Shigetomi (1756–1816), w pocie czoła tłumaczący zachodnie prace i próbujący zastosować nową wiedzę w praktyce. Asada był pierwszym japońskim uczonym, który studiował prawa Keplera (jeden z jego uczniów wręcz twierdził, że Asada równolegle odkrył zależność pomiędzy okresem obiegu a odległością planety od Słońca, czyli trzecie prawo Keplera¹⁸). Siogunat w podziwie dla jego wiedzy zlecił mu opracowanie nowego kalendarza. On z kolei powierzył to zadanie swoim uczniom, którzy wywiązali się z niego znakomicie. Tak oto w 1798 r. w Japonii wprowadzono do użytku Kalendarz Ery Kansei. Był to pierwszy japoński kalendarz opracowany przy użyciu zachodnich technik pomiarów astronomicznych. Historyk Nakayama Shigeru twierdzi, że od tego czasu nastąpił stopniowy zwrot w podejściu Japończyków do astronomii: ich ciekawość naukowa rozszerzyła się z klasycznej sztuki tworzenia kalendarza oraz przewidywania zaćmień do bardziej rozległego, abstrakcyjnego zainteresowania pięcioma planetami, a nawet dynamiką astronomiczną¹⁹. W XIX w. Japończycy udoskonali metody badań astronomicznych, zaczęli korzystać z zegarów wahadłowych oraz nauczyli się konstruować teleskopy. Zbudowany w 1831 r. przez Kunitomo Tōbeia

¹⁸ Shigeru Nakayama, *A history of Japanese Astronomy: Chinese Background and Western Impact*, Cambridge (Massachusetts) 1969 (Harvard-Yenching Institute Monograph Series, vol. XVIII), s. 190.

¹⁹ *Ibidem*, s. 202.

(1778–1840) teleskop zwierciadlany przewyższał jakością te przywiezione przez Holendrów!²⁰

Dokonania rangakuistów były imponujące, zważywszy na trudności, z jakimi musieli się zmagać: brak słowników i podręczników oraz ograniczona możliwość konsultacji z Holendrami. Podkreślmy, że japońscy uczeni nie byli wychowani w zachodniej tradycji uprawiania nauki, co dodatkowo utrudniało im rozumienie zawichości holenderskich tekstów. Wpływ *rangaku* na całokształt japońskiej nauki był jednak ograniczony. Rangakuiści tkwili w swojej bańce, a *rangaku* w niewielkim stopniu przenikało się z rodzimą nauką. Zachodnia medycyna rozwijała się niezależnie od chińskiej (*kampō*), a astronomia nie dała bodźca do rozwoju japońskiej matematyki (*wasan*), niecieszącej się poważaniem społecznym, bo postrzeganej jako sztuczki handlowców. Rangakuiści mogli liczyć na życzliwą tolerancję ze strony siogunatu, o ile nie posuwali się do krytyki władzy. Tymczasem nauki holenderskie cieszyły się coraz szerszym zainteresowaniem, uzmysławiając wielu samurajom zacofanie technologiczne Japonii. Kiedy Hayashi Shihei (1734–1801) w książce *Kaikoku heidan* [O obronności kraju morskiego] wytknął słabości japońskiej obrony w obliczu rosyjskiej ekspansji, siogunat odebrał to za atak na ustrój, skonfiskował cały nakład i osadził Hayashiego w areszcie domowym²¹. Władze nie tolerowały głosów domagających się otwarcia Japonii, a te z biegiem czasu się nasilały.

Jak już wspomniano, Japończycy byli zbyt mocno osadzeni w chińskiej tradycji naukowej, aby nauki *rangaku* mogły dokonać jakiegoś większego przełomu. Ilustruje to dobrze *casus* zegara. Otóż gdy w XVII w. Japończycy zapożyczyli z Chin kalendarz, przejęli także koncepcję czasu, zgodnie z którą doba podzielona była na 12 jednostek o zmiennej długości w zależności od pory dnia i roku. W XVI w. jezuici przywieźli zegar mechaniczny oraz zapoznali Japończyków z zachodnią koncepcją podziału doby na 24 jednostki o stałej długości. Zafascynowani kunsztem zachodnich zegarmistrzów Japończycy nauczyli się konstruować zegary mechaniczne, ale siogunat nie był zainteresowany wprowadzeniem zachodniej doby, tak więc japońscy konstruktorzy musieli dokonać modyfikacji swoich wynalazków, umożliwiając użytkownikom regulację długości „godziny” (długość „godzin” dziennych różniła się od nocnych)²². Dopiero

²⁰ *Ibidem*, s. 197.

²¹ Marius Jansen, *The Making of Modern Japan*, Cambridge (Massachusetts) – London (England) 2000, s. 262–263.

²² W japońskim zegarze należało regulować godzinę dwa razy na dobę, co było dość skomplikowane i wymagało wyczucia podczas regulacji odważników na kolebniku. Japońscy zegarmistrzowie znaleźli na to rozwiązanie, montując dwa kolebniki (dzienny i nocny), dzięki czemu

w 1873 r., a więc już po upadku siogunatu, rząd Japonii zdecydował się na radykalną reformę, wprowadzając kalendarz gregoriański, siedmiodniowy tydzień oraz dwudziestoczegodzinną dobę. Było to nie tylko symboliczne przeorientowanie się na Zachód, ale także stanowiło impuls do rozwoju społeczeństwa kapitalistycznego, które musiało oswoić się z rygorami punktualności. Wymagało to odcięcia się od chińskiej tradycji naukowej, na co Japonia w okresie Tokugawa (1603–1867) nie była gotowa.

Zmierzch nauk *rangaku* nastąpił wraz z otwarciem się Japonii na kontakty z Zachodem w 1854 r. Japończycy szybko uzmysłowili sobie, że Holandia nie jest mocarstwem pierwszoligowym, a nowej wiedzy należy szukać w Stanach Zjednoczonych, Francji i Wielkiej Brytanii. W japońskich portach pojawili się przybysze z obcych krajów, ale nie dało się z nimi rozmawiać po holendersku. Ojciec japońskiej myśli oświeceniowej Fukuzawa Yukichi (1834–1901) wspominał sytuację z lat młodości, gdy nie mógł porozumieć się z obcokrajowcami w Jokohamie, co uzmysłowiło mu niewielką wartość znajomości języka holenderskiego²³. Japończycy zaczęli pospieszenie studiować angielski i francuski, a niektórzy panowie feudalni wysłali za plecami siogunatu kilka osób na studia do Europy. „Nauki holenderskie” (*rangaku*) zostały wyparte przez „zachodnie” (*yōgaku*), a po przewrocie Meiji, gdy Japonia rozpoczęła wielki marsz ku nowoczesności, odeszły bezpowrotnie do historii.

Rangaku pozostawiły jednak namacalną spuściznę, zwłaszcza w sferze językowej. Rangakuści wprowadzili do języka nowe terminy naukowe stosowane po dziś dzień, by wymienić *wakusei* (planeta, dosł. „błądzące słońce”), *chisso* (azot, dosł. „element duszący”), *hakkin* (platyna, dosł. „biały metal”), *dōmyaku* (tętnica) czy *nankotsu* (chrząstka, dosł. „miękką kość”). Co ciekawe, część z nich trafiła później do języka chińskiego. Publicysta Shiba Ryōtarō przyrównał *rangaku* do niewielkiego, acz intensywnego światła wpadającego przez przesłonę do wnętrza *camera obscura*²⁴. Społeczność rangakuistów była niewielka, ale ich obecność

zmiana godziny stała się łatwa. Zob.: Yulia Frumer, *Making Time: Astronomical Time Measurement in Tokugawa Japan*, Chicago–London 2018, s. 48.

²³ M. Jansen, *Rangaku and Westernization...*, s. 552. Fukuzawa był wielkim orędownikiem westernizacji. W 1860 r. miał szczęście znaleźć się w składzie pierwszej misji dyplomatycznej siogunatu do Stanów Zjednoczonych, gdzie udał się w charakterze przybocznego jednego z jej członków. Dzięki temu, że opanował język angielski, dwa lata później siogunat wysłał go do Europy, tym razem w charakterze tłumacza. Po powrocie do kraju zajął się działalnością publicystyczną. W swoich książkach, napisanych przystępnym językiem i skierowanych do szerokiego odbiorcy, przedstawiał japońskiemu czytelnikowi świat zachodnich idei i cywilizacji. Zob. Matsuka Jin, *Skrótowa biografia Fukuzawy Yukichiego oraz jego działalność a Polska*, [w:] Fukuzawa Yukichi, *Pełne opisanie krajów świata: Fukuzawa Yukichi i japońskie postrzeganie świata na początku okresu Meiji (1868–1912)*, tłum. i analiza naukowa Przemysław Sztajfiej, Poznań 2020, s. 11–20.

²⁴ Cyt. za A. Szarszewski, *Johann Adam Kulmus...*, s. 142.

mocno zaznaczyła się w historii japońskiej nauki. Marius Jansen z kolei nazwał *rangaku* mostem łączącym świat idei z okresu Tokugawa ze światem okresu Meiji²⁵. Japończycy przeszli po nim bezpiecznie, a następnie odrzucili, uznając go za nieużyteczny. Największym znaczeniem *rangaku* jest to, że otworzyły oczy na świat grupie samurajów, których głos wzywający do reform i otwarcia na zachodnią cywilizację znalazł posłuch w krytycznym dla Japonii momencie dziejowym.

Bibliografia

- Aveni Anthony F., *Empires of Time: Calendars, Clocks, and Cultures*, New York 1989.
- Boxer Charles R., *Jan Compagnie in Japan, 1600–1850: An Essay on the Cultural, Artistic And Scientific Influence Exercised by the Hollanders in Japan from the Seventeenth to the Nineteenth Centuries*, The Hague, 1950.
- Frumer Yulia, *Making time: Astronomical Time Measurement in Tokugawa Japan*, Chicago–London 2018.
- Jami Catherine, *Revisiting the Calendar Case (1664–1669): Science, Religion, and Politics in Early Qing Beijing*, „The Korean Journal for the History of Science”, 37 (2015), 2.
- Jansen Marius B., *The Making of Modern Japan*, Cambridge (Massachusetts)–London (England) 2002.
- Jansen Marius B., *Rangaku and Westernization*, „Modern Asian Studies”, 18 (1984), 4.
- Jonston Jan, *Beschrijving van de Natuur der Vier-voetige Dieren, Vissen en Bloedloze Water Dieren, Vogelen, Kronkel-Dieren, Slangen en Draken*, tłum. M. Grausius, I.I. Schipper, Amsterdam 1660.
- Kaempfer Engelbert, *Japonia: spojrzenie na kulturę Tokugawów*, tłum. z jęz. ang. Maciej Tybus, Warszawa–Toruń 2018.
- Laver Michael S., *The Sakoku Edicts and the Politics of Tokugawa Hegemony*, Amherst (NY) 2011.
- Liu Liyuan, *When Missionary Astronomy Encountered Chinese Astrology: Johann Adam Schall von Bell and Chinese Calendar Reform in the Seventeenth Century*, „Physics in Perspective”, (22) 2020.
- Matsuka Jin, *Skrótowa biografia Fukuzawy Yukichiego oraz jego działalność a Polska*, [w:] Fukuzawa Yukichi, *Pełne opisanie krajów świata: Fukuzawa Yukichi i japońskie postrzeganie świata na początku okresu Meiji (1868–1912)*, tłum. i analiza naukowa Przemysław Sztafiej, Poznań 2020.
- Michel Wolfgang, *Medicine and Allied Sciences in The Cultural Exchange Between Japan and Europe in The Seventeenth Century*, [w:] *Theories and Methods in Japanese*

²⁵ M. Jansen, *Rangaku and Westernization...*, s. 553.

- Studies: Current State & Future Developments – Papers in Honor of Josef Kreiner*, red. Hans Dieter Ölschleger, Göttingen 2008.
- Miller Gordon L., *Beasts of the New Jerusalem: John Jonston's Natural History and the Launching of Millenarian Pedagogy in the Seventeenth Century*, „History of Science”, 46 (2008), 2.
- Nakayama, Shigeru, *A History of Japanese Astronomy: Chinese Background and Western Impact*, Harvard-Yenching Institute Monograph Series, vol. XVIII, Cambridge (Massachusetts) 1969.
- Needham Joseph, *Wielkie miareczkowanie: nauka i społeczeństwo w Chinach i na Zachodzie*, tłum. z ang. Irena Kałużyńska, Warszawa 1984.
- Noro Genjō, *Oranda kinjū chūgyō zu waga* [Interpretacja ilustracji holenderskich ptaków, bestii, owadów i ryb], 1741.
- Szarszewski Adam, *Johann Adam Kulmus*, „*Tabulae Anatomicae*”, Gdańsk 1722, *Sugita Genpaku*, „*Kaitai Shinsho*”, Edo 1774, „*Annales Academiae Medicae Gedanensis*”, 39 (2009).
- Toby Ronald, *State and Diplomacy in Early Modern Japan: Asia in the Development of the Tokugawa Bakufu*, Princeton 1984.
- Udías Agustín, *Jesuit Contribution to Science: A History*, Heidelberg–New York–Dordrecht–London 2015.

Hubert A. Nowak

Archiwum Państwowe w Lesznie

<https://orcid.org/0000-0001-5689-358X>

Leszczyńskie obchody jonstonowskich rocznic w 1975 i 2003 r.

The Leszno celebrations of Jonston anniversaries in 1975 and 2003

Abstract

The article focuses on the organization of anniversary events related to the figure of the Polish-Scottish polymath Jan Jonston, namely, the 300th anniversary of his death and the 400th anniversary of his birth. The text presents the organizational process of academic conferences, exhibition and the erection of Jonston's monument. It also shows how the celebrations were carried out and what problems occurred during the preparation phase of the event.

Keywords: Jan Jonston, cultural events in Leszno, celebrations, anniversaries, the Leszno Culture Society, Zdzisław Smoluchowski, Alojzy Konior

Słowa kluczowe: Jan Jonston, wydarzenia kulturalne w Lesznie, obchody, rocznice, Leszczyńskie Towarzystwo Kulturalne, Zdzisław Smoluchowski, Alojzy Konior

Rok 2023 w Lesznie, uchwałą Rady Miejskiej Leszna z 29 listopada 2022 r., został ogłoszony rokiem Jana Jonstona (ur. w 1603 r. w Szamotułach, zm. w 1675 r. w Skłodowicach), kalwina, znanego i cenionego polihistora, syna szkockiego imigranta (który z racji prześladowań religijnych został zmuszony do opuszczenia swojej ojczyzny), w sposób szczególny związanego z miastem i regionem leszczyńskim. W związku z 420. rocznicą jego urodzin w Lesznie zorganizowanych zostało wiele imprez okolicznościowych, których celem było przypomnienie postaci Jonstona, a także upamiętnienie jego życia i dorobku naukowego. Były to m.in. dwudniowa konferencja naukowa „Wokół Jonstona”, która odbyła się w dniach 15–16 czerwca¹, Festiwal Muzyki Barokowej „Echa Baroku – Jan Jonston in memoriam”, zorganizowany na przełomie maja i czerwca², a także wydanie książki „Z Polski do Szkocji i z powrotem. Na styku nauki, medycyny, prawa i procesów o czary” autorstwa dr. Piotra Józwiaka³. Uroczystości z 2023 r. nie są pierwszymi, jakie zostały zorganizowane w Lesznie w kontekście rocznic związanych z Jonstonem. W 1975 r. obchodzono trzechsetną rocznicę śmierci uczonego, a w 2003 r. czterechsetną rocznicę jego narodzin. Niniejszy artykuł opisywać będzie przygotowania, a także przebieg wspomnianych wydarzeń. Podstawę źródłową, na bazie której powstał poniższy tekst, stanowi znajdująca się w zasobie Archiwum Państwowego w Lesznie dokumentacja Leszczyńskiego Towarzystwa Kulturalnego, będącego motorem napędowym obchodów jonstonowskich rocznic w Lesznie.

Obchody trzechsetnej rocznicy śmierci Jana Jonstona w 1975 r.

Organizacja

Pomysł zorganizowania obchodów trzechsetnej rocznicy śmierci Jana Jonstona w Lesznie pojawił się już... w 1971 r., a więc cztery lata przed okrągłą datą. Idea ta zrodziła się jednak poza Lesznem, gdyż propozycję Leszczyńskiemu Towarzystwu Kulturalnemu (LTK) złożył dr Gerwazy

¹ Konferencja odbyła się w Leszczyńskiej Galerii Książki znajdującej się na pl. Jana Metziga 25. Jej organizatorami byli Leszczyńskie Towarzystwo Kulturalne, Urząd Miasta Leszna, Archiwum Państwowe w Lesznie, Leszczyńskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Muzeum Okręgowe w Lesznie, Miejska Biblioteka Publiczna im. Stanisława Grochowiaka w Lesznie, Polskie Towarzystwo Historyczne Oddział w Poznaniu Koło Leszno oraz Koło Miejskie Polskiego Związku Filatelistów w Lesznie.

² W ramach festiwalu, którego organizatorem było miasto Leszno, odbyły się koncerty w kościele pw. św. Jana Chrzyciela (27 maja), w bazylice mniejszej kościele pw. św. Mikołaja (28 maja i 1 czerwca) oraz Teatrze Miejskim (3 i 4 czerwca).

³ Promocja książki odbyła się 8 września w Leszczyńskiej Galerii Książki.

Świderski z Poznania⁴, przewodniczący Komitetu Badań Naukowych Polskiego Towarzystwa Lekarskiego. Świadczy o tym pismo prezesa LTK Zdzisława Smoluchowskiego z 22 maja 1971 r. Pisał w nim, iż propozycja dotycząca organizacji obchodów trzechsetnej rocznicy była tematem dyskusji z przewodniczącym Miejskiej Rady Narodowej (MRN), a także z sekretarzem propagandy Komitetu Powiatowego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (KP PZPR). Kwestię tę omawiano także na posiedzeniu LTK, które odbyło się 17 maja. Jak zaznaczał Smoluchowski:

W wyniku tych rozmów ustalono, że tutejsze środowisko zrealizuje kilka propozycji przedstawionych nam przez doc. Świderskiego. Podejmujemy się zorganizowania wystawy, której tematem będzie życie i działalność Jana Jonstona /a nie tylko Jonston, a medycyna leszczyńska/ opracujemy scenariusz tej wystawy i wydamy drukiem specjalny katalog. Ze środków MRN i LTK wydana będzie, opracowana przez wybranych autorów broszura popularyzująca postać Jana Jonstona. Z funduszków miasta i towarzystw kulturalnych ufundowany będzie pomnik-popiersie /w kamieniu/ J. Jonstona, wybitny medal okolicznościowy /upamiętniający rocznicę, a nie proponowany Scientia et Medicina Magnae Poloniae/, wydana seria odznaki okolicznościowe⁵.

Dalej w liście do dr. Świderskiego Smoluchowski informował, iż okazjonalna sesja naukowa zostanie zorganizowana przez LTK oraz Wielkopolskie Towarzystwo Kulturalne, które miały pokryć część kosztów związanych z organizacją konferencji. Ponadto dzięki pismu prezesa Smoluchowskiego poznać można inne plany, jakie dr Świderski miał w związku z organizacją obchodów rocznicy śmierci Jonstona – miały to być m.in. wznowienie pracy polsko-szkockiego naukowca *O stałości natury*, a także zaproszenie zagranicznych badaczy na leszczyńską sesję

⁴ Gerwazy Świderski (1920–2018) – polski chirurg, lekarz wojskowy. Urodził się w Kobylinie, był synem Stanisława, powstańca wielkopolskiego, i Anny Orlickiej. Przed wojną studiował na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Poznańskiego. We wrześniu 1939 r. pełnił funkcję dowódcy Batalionu Punktu Chirurgicznego w Łęczycy. Po wojnie został pracownikiem naukowym Uniwersytetu Poznańskiego. W 1951 r. uzyskał stopień doktora nauk medycznych (wyłonił wówczas nową gałąź medycyny: spondylologię – naukę o kręgosłupie); habilitował się w 1960 r. W 1985 r. uzyskał tytuł profesora. W latach 1960–1973 był zastępcą dyrektora w Instytucie Ortopedii w Poznaniu. Z jego inicjatywy powstało w latach siedemdziesiątych Światowe Towarzystwo Spondyliatryczne. W latach 1973–1981 był kierownikiem Kliniki Ortopedycznej Instytutu Chirurgii Wydziału Lekarskiego Akademii Medycznej we Wrocławiu. Autor licznych artykułów i publikacji naukowych. Zmarł we Wrocławiu, został pochowany w Poznaniu. Jego młodszym bratem był Zenon (1922–2017) – polski regionalista, działacz i aktywista społeczny.

⁵ Archiwum Państwowe w Lesznie (dalej: APL), Leszczyńskie Towarzystwo Kulturalne (dalej: LTK), sygn. 50, pismo Z. Smoluchowskiego do G. Świderskiego, Leszno, 22 VI 1971, s. 5.

naukową. Jak zaznaczył prezes LTK, ze względu na skromne środki finansowe towarzystwa okazało się to niemożliwe. Smoluchowski pisał:

[...] projekty te mają zasięg międzynarodowy i powinny być finansowane przez instytucje i organizacje centralne, ministerstwa, PAN lub zarządy głównie zainteresowanych stowarzyszeń⁶.

W 1971 r. Smoluchowski proponował, by na początku 1972 r. utworzyć komitet organizacyjny obchodów trzechsetnej rocznicy śmierci naukowca. Według niego, z ramienia środowiska leszczyńskiego w skład komitetu wejść mieli wiceprzewodniczący MRN Edmund Jankowski, sekretarz propagandy KP PZPR Zbigniew Zygmunt, kierownik leszczyńskiego muzeum Stanisław Chmielowski, a także on sam (jako prezes LTK). Ostatecznie komitet został powołany 25 listopada 1972 r., a jego przewodniczącym został E. Jankowski. Smoluchowski informował o utworzeniu komitetu prezesa Towarzystwa Kulturalnego Ziemi Szamotulskiej (TKZS) Romualda Krygiera, gdyż, jak zaznaczył:

Imprezy Jonstonowskie będą miały zasięg międzynarodowy i odbędą się w lutym 1975 r. Wobec faktu, że J. Jonston urodził się w Szamotułach sądzimy, że pewne imprezy powinny się odbyć również w Waszym mieście.

O zawiązaniu się komitetu Smoluchowski poinformował także prezes zarządu Towarzystwa Miłośników Ziemi Lubińskiej (TMZL) dr Wandę Goebel. Pisał do niej, że Jonston mieszkał w Składowicach i że prawdopodobnie dalej znajduje się tam jego historyczny dom. Proponował, by osoby z towarzystw kulturalnych z Szamotuł i Lubina także weszły w skład powstałego komitetu organizacyjnego. Z ramienia TKZS do komitetu weszła wiceprezes towarzystwa Jadwiga Tereszowska-Łopatowa, a z TMZL – wiceprezes Krzysztof Mrówczyński oraz członkini sekcji historyczno-etnograficznej Irena Mrówczyńska⁷. Ostatecznie w Komitecie organizacyjnym znaleźli się: prof. dr hab. Józef Babicz, doc. dr med. Tadeusz Marcinkowski, doc. dr med. Stanisław Szpilczyński, Wanda Grębocka, dr Barbara Kuźnicka, dr Helena Ostromecka, Zdzisław Smoluchowski, dr Wanda Goebel, Romuald Krygier, Zbigniew Zygmunt, Jan Kurasz, Jadwiga Tereszowska-Łopatowa i Barbara Czerska⁸.

⁶ *Ibidem*, s. 5–6.

⁷ *Ibidem*, pismo Z. Smoluchowskiego do R. Krygiera, Leszno, 25 XI 1972; pismo Z. Smoluchowskiego do W. Goebel, Leszno, 25 XI 1972; pismo R. Krygiera do Z. Smoluchowskiego, Szamotuły, 29 XI 1972; pismo W. Goebel do Z. Smoluchowskiego, Lubin, 12 XII 1972, s. 13–15, 18–19.

⁸ APL, Muzeum Okręgowe w Lesznie (dalej: MOL), sygn. 69, s. 70.

1603–1675



300 ROCZNICA ŚMIERCI JANA JONSTONA

SZAMOTUŁY **23 maja 1975 r. — godz. 12⁰⁰**

— sala kina „HALSZKA” — Sesja popularno-naukowa
— Muzeum Regionalne — wystawa

LESZNO **6 czerwca 1975 r.**

— sala Domu Kultury ul. B. Chrobrego 3 — Międzynarodowe Sympozjum Naukowe
10¹⁵ — 14⁰⁰ — Otwarcie i obrady Sympozjum
14⁰⁰ — 14⁴⁵ — Odsłonięcie pomnika Jonstona — Park przy ul. Dąbrowskiego
16³⁰ — 19⁰⁰ — Obrady Sympozjum
19⁰⁰ — Muzeum Plac dr Metziga — otwarcie wystawy „J. Jonston — jego życie i działalność” (czynna do 6 lipca 1975 r.)

LUBIN **7 czerwca 1975 r.**

— Dom Kultury Zagłębia Miedziowego ul. Armii Czerwonej 1
12⁰⁰ — 15⁰⁰ — Obrady Sympozjum
16⁰⁰ — 18⁰⁰ — Nadanie szpitalowi imienia J. Jonstona
18⁰⁰ — 19³⁰ — Obrady Sympozjum
19³⁰ — 21⁰⁰ — Spotkanie uczestników

8 czerwca 1975 r.

10⁰⁰ — 12⁰⁰ — Obrady Sympozjum
12⁰⁰ — 14⁰⁰ — Zwiedzanie Izby Pamięci J. Jonstona w Składowicach

Wstęp za zaproszeniami rozprow. przez Towarzystwa Regionalne w Szamotulach, Lesznie i Lubinie.

ORGANIZATORZY: Zakład Historii Nauki i Techniki Polskiej Akademii Nauk, Leszczyńskie Towarzystwo Kulturalne, Towarzystwo Miłośników Ziemi Lubińskiej, Towarzystwo Kultury Ziemi Szamotulskiej, Komitet Badań Naukowych Polskiego Towarzystwa Lekarskiego oddz. w Poznaniu.

LITOWYŃ Leszno 1225 5 75 200 Rp-01000

1. Afisz obchodów trzechsetnej rocznicy śmierci Jana Jonstona, Szamotuły-Leszno-Lubin; zbiory APL

Jedno z pierwszych posiedzeń komitetu organizacyjnego „z okazji obchodów dni Jonstonowskich” odbyło się 3 lutego 1973 r. w Lesznie⁹. Z protokołu wynika, iż już wtedy zmieniono termin obchodów z pierwotnie planowanego lutego na czerwiec 1975 r. Komitet został podzielony na dwie komisje: propagandowo-impresową (przewodniczący Z. Smoluchowski) oraz organizacyjno-finansową (przewodniczący J. Pietrzak). Podczas tego posiedzenia zauważono konieczność nawiązania kontaktów w Anglii, Szkocji, Niemczech i Związku Radzieckim, ponieważ w tych państwach znajduje się dużo materiałów na temat Jonstona¹⁰. W ramach ciekawostki można podać, że komitet organizacyjny usilnie starał się znaleźć jakiegokolwiek związku Jonstona z mineralogią, a w szczególności – z miedzią, by osobą uczonego i rocznicą jego śmierci zainteresować dyrekcję kopalni w Lubinie¹¹. Z zachowanej w zasobie Archiwum Państwowego w Lesznie dokumentacji trudno ukazać dalszy rozwój sprawy, ale faktem jest, że jednym z punktów programu obchodów z 1975 r. było zwiedzanie Legnicko-Głogowskiego Okręgu Miedziowego.

Promocję wydarzenia rozpoczęto już w 1973 r. W październiku prezes Smoluchowski napisał do poznańskiej redakcji „Tygodnia” krótką notkę informacyjną o Janie Jonstonie. Wydaje się, że wcześniej była to dla mieszkańców Wielkopolski i całego kraju postać kompletnie anonimowa¹². Potwierdza to krótki tekst prasowy prezesa LTK, jaki ukazał się w maju 1971 r. w „Gazecie Poznańskiej”. Z. Smoluchowski pisał w nim:

Mimo że nazwisko Jana Jonstona można spotkać w każdej encyklopedii, a podręczniki uniwersyteckie dotyczące historii medycyny poświęcają

⁹ Obecni na posiedzeniu byli przewodniczący Prezydium MRN w Lesznie E. Jankowski (przewodniczący komitetu), sekretarz Prezydium MRN Jerzy Pietrzak, przewodniczący LTK Zdzisław Smoluchowski, kierownik Powiatowego Archiwum Państwowego w Lesznie Aleksander Piwoń, kierownik muzeum w Lesznie Stanisław Chmielowski, dyrektor leszczyńskiego szpitala Ludwik ApolinarSKI, kierownik Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej Kazimierz Kaźmierski, a także Zbigniew Gryczka, Kazimierz Krawiec, Marian Kowalski, Emilia Kazińska, Bożena Bujałowska, Krzysztof Mrówczyński, Stanisław Szpilczyński i [?] Tereszyńska (prawdopodobnie Jadwiga Tereszowska-Lopatowa); APL, LTK, sygn. 50, Protokół z narady odbytej w dniu 3 lutego 1973 r. z okazji obchodów dni Jonstonowskich, s. 26–28.

¹⁰ *Ibidem*, s. 27.

¹¹ *Ibidem*, pismo Z. Smoluchowskiego do B. Bujałowskiej, Leszno, 22 VIII 1973; pismo Z. Smoluchowskiego do A. Abramowicza, Leszno, 5 X 1973, s. 37, 47.

¹² Jako ciekawostkę można podać, że w kwietniu 1973 r. w wydawanym w Chicago „Dzienniku Związkowym”, najstarszej polskojęzycznej gazecie codziennej wydawanej w Stanach Zjednoczonych, ukazał się artykuł prof. Tomasza J. Turleya *Jan z Szamotuł. Sławny Uczony Polski XVII wieku*. Artykuł ten powstał z okazji przypadającej wówczas 370. rocznicy urodzin polsko-szkockiego polihistora; *ibidem*, s. 470–471.

mu wiele miejsca – tak w Lesznie i wśród społeczeństwa wielkopolskiego jest to postać nieznana¹³.

Najbardziej znaną dostępną wówczas publikacją poświęconą osobie Jonstona była książka Tadeusza Bilikiewicza *Jan Jonston (1603–1675). Żywot i działalność lekarska*, która ukazała się w 1931 r.¹⁴ Cztery lata później leszczyński lekarz, dr Bronisław Świderski, wydał niewielką pracę poświęconą polsko-szkockiemu uczonemu¹⁵. Informacje o Jonstonie pojawiały się także w opracowaniach dotyczących historii Leszna, ale były bardzo lakoniczne.

Już w ramach przygotowań do obchodów zaczęły ukazywać się artykuły przybliżające czytelnikom postać Jonstona – w lutym 1973 r., w związku z przekazaniem informacji o zawiązaniu się komitetu organizacyjnego obchodów, czytelnikom „Gazety Poznańskiej” przybliżono krótko sylwetkę uczonego, a także poinformowano o organizatorach i wstępnym programie obchodów. Z kolei w pierwszym numerze tygodnika zagłębia miedziowego „Konkrety” ukazał się tekst Zofii Gebhard *Mówił o sobie Jan Jonstonus Polonus*. W artykule tym, oprócz krótkiego biogramu, czytelnicy zostali poinformowani o przygotowywanych hucznych obchodach trzechsetnej rocznicy śmierci uczonego. Jak zaznaczyła Z. Gebhard: „Główną imprezą tych uroczystości będzie kongres naukowy organizowany przez PAN, w którym weźmie udział ok. 30 uczonych z całego świata”¹⁶. Na nieco ponad dwa tygodnie przed rozpoczęciem obchodów, 20 maja 1975 r., w imieniu Komitetu Organizacyjnego Z. Smoluchowski prosił lokalne i ogólnopolskie media (Polskie Radio, Telewizja Polska, „Głos Wielkopolski”, „Tydzień”, „Ilustrowany Kurier Polski”, „Gazeta Poznańska”, „Ekspres Poznański”) o spopularyzowanie postaci Jonstona¹⁷.

Pierwsza wersja programu obchodów dni jonstonowskich została przygotowana w lipcu 1974 r. Uroczystości zostały rozłożone na trzy dni –

¹³ Zdzisław Smoluchowski, *Jan Jonston – uczony dawnego Leszna*, „Gazeta Poznańska”, nr 124 z 27 V 1971, s. 4.

¹⁴ Tadeusz Bilikiewicz, *Jan Jonston (1603–1675). Żywot i działalność lekarska*, Warszawa 1931.

¹⁵ Bronisław Świderski, *Dr. Jan Jonston. Wybitny uczony dawnego Leszna*, Leszno 1935.

¹⁶ Z. Gebhard, *Mówił o sobie Jan Jonstonus Polonus*, „Konkrety”, nr 1 z 4 I 1974, s. 7.

¹⁷ APL, LTK, sygn. 50, s. 199; w numerze „Głosu Wielkopolskiego” z 5 VI 1975 r. ukazał się artykuł *Jan Jonston niesłusznie zapomniany*, w którym informowano czytelników o związkach Jonstona z Komeńskim, a także o obchodach trzechsetnej rocznicy jego śmierci; Kazimierz Marcinkowski, *Jan Jonston niesłusznie zapomniany. Sesja naukowa w Lesznie i Lubiniu*, „Głos Wielkopolski”, nr 128 z 5 VI 1975, s. 6. Z kolei w numerze 126 „Gazety Poznańskiej” z 1975 r. ukazał się tekst opisujący życie Jonstona: Zdzisław Beryt, *Szkocki Polak z „Nowych Aten”*, „Gazeta Poznańska”, nr 126 z 3 VI 1975, s. 3.

miały rozpocząć się w piątek 6 czerwca 1975 r. w Lesznie. W weekend 7 i 8 czerwca miejscem obchodów rocznicy śmierci polsko-szkockiego naukowca miał być Lubin oraz pobliskie Składowice¹⁸. Ostatecznie w programie obchodów podano, iż organizatorami były: Zakład Historii Nauki i Techniki Polskiej Akademii Nauk w Warszawie, Leszczyńskie Towarzystwo Kulturalne, Towarzystwo Miłośników Ziemi Lubińskiej, Towarzystwo Kultury Ziemi Szamotulskiej oraz Komitet Badań Naukowych – Polskie Towarzystwo Lekarskie Oddział w Poznaniu. W skład Komitetu Honorowego obchodów weszli: I Sekretarz KP PZPR w Lesznie Jan Płóciniczak, jego odpowiednicy z Lubina (Jan Dalgiewicz) oraz Szamotuł (Józef Śron), Naczelnik Miasta i Powiatu w Lesznie Stanisław Koronowski, Naczelnik Powiatu Lubińskiego Romuald Soroko, a także Naczelnik Powiatu w Szamotułach Czesław Zasada. W skład Komitetu Naukowego wchodził: prof. dr hab. Tadeusz Bilikiewicz, prof. dr hab. Józef Miąso, prof. dr hab. Ksawery Rowiński, prof. dr hab. Bogdan Suchodolski oraz prof. dr Waldemar Voise.

Uroczystości rozpoczęły się 6 czerwca 1975 r. w Lesznie w Domu Kultury mieszczącym się przy ul. Bolesława Chrobrego 3. Jak informował dziennikarz „Gazety Poznańskiej” Zdzisław Beryt, zapowiadając obchody rocznicowe:

Wydarzenie to będzie pierwszym tego typu formatu obchodzonym w podniesionym do rangi stolicy województwa Lesznie. Zbieżność jest przypadkowa, ale kryje w sobie głębszy sens: oto rozpoczyna się dla tego miasta skupiającego ongiś wybitnych uczonych i promieniującego postępowymi ideami na cały kraj (co przyniosło mu zaszczytne miano „nowych Aten”), okres dynamicznego rozwoju. Przypomnienia chlubnych tradycji są jak najbardziej na czasie¹⁹.

W tym miejscu warto przypomnieć, iż 28 maja 1975 r. w Polsce wprowadzony został nowy podział administracyjny, który zwiększył liczbę województw z dotychczasowych 17 do 49, likwidując przy tym pośredni szczebel administracyjny, jakim były powiaty. Reforma zaczęła obowiązywać 1 czerwca – wtedy też na mapach administracyjnych Polski pojawiło się

¹⁸ APL, LTK, sygn. 50, pismo Z. Józefowskiego do J. Babicza, Leszno, 17 VII 1974, s. 104–106. W Składowicach, miejscu śmierci Jonstona, staraniem Towarzystwa Miłośników Ziemi Lubińskiej zorganizowana została izba pamięci. Powstała ona w dworcu stojącym na fundamentach dawnego domu Jonstona. Elewację budynku zdobiła płaskorzeźba Jonstona autorstwa Zbigniewa Frączkiewicza. Obecnie pałac ten jest zaniedbany, na ścianie dalej znajduje się jednak wspomniana płaskorzeźba.

¹⁹ Z. Beryt, *Szkocki Polak...*, s. 2.

województwo leszczyńskie²⁰. Zorganizowane szóstego dnia miesiąca obchody śmierci Jonstona traktować należy więc jako jedną z pierwszych dużych imprez, jakie odbyły się w województwie leszczyńskim, choć za ich organizację odpowiedzialne były jeszcze wcześniejsze władze. Program obchodów trzechsetnej rocznicy śmierci Jonstona w 1975 r. przedstawia tabela 1.

Tabela 1. Program obchodów trzechsetnej rocznicy śmierci Jana Jonstona

6 czerwca – Leszno	
8:00	Śniadanie (Wojewódzki Dom Kultury w Lesznie ²¹)
9:00 – 10:15	Powitanie gości, część organizacyjna (Wojewódzki Dom Kultury w Lesznie)
10:15 – 14:00	Konferencja cz. I (Wojewódzki Dom Kultury w Lesznie)
14:00 – 14:45	Odsłonięcie pomnika J. Jonstona (park przy ul. Jarosława Dąbrowskiego)
15:00 – 16:15	Obiad (Wojewódzki Dom Kultury w Lesznie)
16:30 – 19:00	Konferencja cz. II (Wojewódzki Dom Kultury w Lesznie)
19:00 – 20:00	Zwiedzanie wystawy w Muzeum (pl. Jana Metziga)
20:00	Kolacja (Wojewódzki Dom Kultury w Lesznie)
7 czerwca – Leszno / Lubin	
8:00 – 8:45	Śniadanie (Wojewódzki Dom Kultury w Lesznie)
8:45	Wyjazd uczestników z Leszna do Lubina (z pl. Jana Metziga)
10:45	Przyjazd uczestników do Lubina
12:00 – 15:00	Konferencja cz. III (Dom Kultury Zagłębia Miedziowego ²²)
16:30 – 18:00	Nadanie szpitalowi w Lubiniu imienia Jana Jonstona (odsłonięcie tablicy pamiątkowej, zwiedzanie szpitala) ²³

²⁰ Dwustopniowy podział administracyjny w kraju wprowadzono ustawą z dnia 28 maja 1975 r.; Dz.U. 1975 r., nr 16, poz. 91.

²¹ Mieścił się przy ul. Bolesława Chrobrego; obecnie znajduje się tam Miejski Ośrodek Kultury.

²² Mieścił się przy ul. Armii Czerwonej; obecnie ul. Armii Krajowej.

²³ Według Alojzego Koniora także szpital w Lesznie otrzymał w 1975 r. imię Jana Jonstona; Alojzy Konior, *W hołdzie Janowi Jonstonowi*, „Przyjaciel Ludu”, 2003, 2, s. 3. Jest to nieprawdziwa informacja – Szpital Miejski w Lesznie nosił imię Jonstona przed powstaniem województwa leszczyńskiego. Prawdopodobnie jednak nie nosił on tej nazwy od 1952 r., kiedy to leszczyński szpital powiatowy został połączony ze szpitalem miejskim w jedną placówkę, o czym pisali

18:30 – 19:00	Konferencja cz. IV (Dom Kultury Zagłębia Miedziowego)
19:30 – 21:00	Spotkanie uczestników
8 czerwca – Lubin / Składowice	
9:30 – 10:00	Śniadanie
10:00 – 12:00	Konferencja cz. V (Dom Kultury Zagłębia Miedziowego)
12:00 – 14:00	Zwiedzanie Izby Pamięci J. Jonstona w Składowicach; Zwiedzanie LGOM – Legnicko-Głogowskiego Okręgu Miedziowego
14:00	Zakończenie obchodów ²⁴

Źródło: Zaproszenie/program na sympozjum naukowe o Janie Jonstonie, APL, Zbiór druków ulotnych.

Wojewódzki Dom Kultury w Lesznie został na tę okazję specjalnie udekorowany. Na scenie ustawiono bukiet sztucznych kwiatów, a obok niego na sztaludze portret szkocko-polskiego naukowca pędzla Mieczysława Kudelli²⁵. Nad nimi widniał wycięty z papieru napis „1603–1675 JAN JONSTON”. Na krańcach sceny umieszczone zostały kolumny głośników. Przed sceną ustawiono stół, przy którym siedzieli prowadzący obrady, m.in. E. Jankowski oraz wicewojewoda leszczyński Joan-na Krumrey; w pobliżu ustawiona była też mównica dla prelegentów.

Edmund Waszyński i Ewa Kujawska w opracowaniu dotyczącym dziejów leszczyńskiego szpitalnictwa; Edmund Waszyński, Ewa Kujawska, *Zarys rozwoju szpitali w Lesznie*, [w:] *Zarys historii lecznictwa w Lesznie 1555–1998*, red. Edmund Waszyński, Andrzej Kuczkowski, Leszno 1999, s. 27. Potwierdza to tekst Z. Smoluchowskiego opublikowany w maju 1971 r.: „W Lesznie odbędą się główne uroczystości związane z tą rocznicą. Zainteresowanie tą sprawą wyraziły już Polska Akademia Nauk, Towarzystwo Historii Medycyny, Polskie Towarzystwo Lekarskie i Leszczyńskie Towarzystwo Kulturalne. Leszno posiada jak dotąd tylko szpital im. Jana Jonstona, stało się to przed paroma laty dzięki staraniom miejscowego regionalisty dr. Mariana Kowalskiego”; Z. Smoluchowski, *Jan Jonston – uczony...*, s. 4.

²⁴ Można zauważyć, że czerwcowe obchody rocznicy śmierci Jonstona odbywały się w Lesznie, Lubinie i Składowicach, natomiast żadne imprezy nie odbyły się w tym okresie w Szamotułach. Należy jednak nadmienić, że w miejscu narodzin uczonego sesja popularnonaukowa poświęcona Jonstonowi miała miejsce 23 V 1975 r. w ramach organizowanych wówczas Dni Szamotuł. Sesję tę, w sali kina Halszka (ul. Dworcowa 7) zorganizowała Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna w Szamotułach. Uczestnicy tej minikonferencji mogli wysłuchać trzech referatów; prelegentami byli Romuald Krygier (*Sylwetka Jana Jonstona na tle epoki*), Jadwiga Tereszowska-Łopatawa (*Zasługi Jana Jonstona dla nauk biologicznych i medycyny*) i Janusz Łopata (*Zainteresowania i osiągnięcia Jana Jonstona w zakresie nauk humanistycznych*); APL, Zbiór druków ulotnych, sygn. 45, s. 1–2.

²⁵ Jak udało się ustalić, portret ten znajduje się obecnie w zbiorach muzeum w Szamotułach.



2. Otwarcie sympozjum w Wojewódzkim Domu Kultury w Lesznie – przemawia Prezydent Miasta Leszna Edmund Jankowski; zbiory APL



3. Uczestnicy sympozjum o Janie Jonstonie; zbiory APL

Słuchacze swoje miejsca zajęli przy stołach ustawionych w kilku rzędach w sposób prostopadły do sceny i stołu „prezydialnego”²⁶.

Konferencja naukowa

Sympozjum naukowe było głównym elementem obchodów okrągłej rocznicy śmierci polsko-szkockiego polihistora. Jak już wspomniano, jednym z głównych inspiratorów konferencji był dr G. Świderski. Swoje pomysły przedstawił nie tylko LTK, ale także władzom wojewódzkim w Poznaniu. W dniu 21 maja 1971 r. odbył rozmowę z Przewodniczącym Rady Narodowej Województwa Poznańskiego Franciszkiem Szczerbalem, a 5 czerwca 1971 r. z jego zastępcą inż. Witoldem Stefanowskim. W trakcie tych rozmów został poruszony temat zorganizowania międzynarodowej konferencji dotyczącej osoby Jonstona. Już wówczas padła propozycja, by odbyło się to 8 czerwca 1975 r.²⁷

Formalnie głównymi pomysłodawcami zorganizowania konferencji w Lesznie był Komitet Badań Naukowych Polskiego Towarzystwa

²⁶ APL, LTK, sygn. 51, koperta 2, s. 1, 12.

²⁷ APL, LTK, sygn. 50, pismo G. Świderskiego do F. Szczerbala, Poznań, 24 VI 1974; pismo G. Świderskiego do W. Stefanowskiego, Poznań, 28 VI 1971; s. 7–8.



4. Odsłonięcie pomnika Jana Jonstona w Lesznie – z lewej prezydent Edmund Jankowski, przemawia wicewojewoda leszczyński Joanna Krumrey; zbiory APL

Lekarskiego (KBN PTL) oraz poznański oddział Polskiego Towarzystwa Historii Medycyny. Wliście przewodniczącego KBN PTL dr. G. Świderskiego z 18 maja 1972 r. prezes LTK Z. Smoluchowski został poinformowany, że KBN PTL wraz z Zakładem Historii Nauki i Techniki Polskiej Akademii Nauk utworzyły zespół badaczy, który zajmie się ustaleniem wkładu Jonstona w światową kulturę i naukę. Wyniki dociekań miały zostać ogłoszone na leszczyńskiej konferencji²⁸. W liście E. Jankowskiego z listopada 1973 r. do Ministerstwa Łączności wspominał on, że prelegentami mają być badacze z krajów socjalistycznych, mianowicie czechosłowaccy: Marta Bečková, Josef Sajner i Zdenek Pokorný; energoscy: Georg Harig, Wolfram Kaiser, Werner Piechocki i Stanisław Schwann; a ponadto Węgier Károly Kapronczay oraz Rosjanin Igor Lwowicz Kleopow. Dodatkowo spodziewano się również specjalistów z Anglii, Szkocji, Kanady i Holandii. Jankowski przewidywał także, że do udziału w symposium zgłoszą się naukowcy z innych krajów Europy²⁹.

Komitet Naukowy symposium przesłał E. Jankowskiemu w lipcu 1974 r. listę ustalonych referentów i tytułów ich wystąpień. Było ich 31³⁰. W piśmie zaznaczono, że referaty nie mogą być dłuższe niż 5 stron maszynopisu, a wystąpienia – nie dłuższe niż 15 minut. Zastrzeżono jednak przy tym, że wersja referatu oddana do druku może być dłuższa, „zgodnie z potrzebami”³¹.

Jak zapisano na zaproszeniu, będącym jednocześnie programem uroczystości, symposium odbywało się pod patronatem ministra zdrowia i opieki społecznej prof. dr. hab. Mariana Śliwińskiego oraz podsekretarza stanu Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego i Techniki prof. dr. hab. Janusza Górskiego. Symposium miało charakter otwarty, a zatem każdy, niezależnie od zaproszenia, mógł w nim uczestniczyć. W trakcie konferencji, obejmującej trzy dni i pięć paneli wykładowych, przedstawionych zostało 30 referatów (tabela 2)³²:

²⁸ *Ibidem*, pismo G. Świderskiego do Z. Smoluchowskiego, Poznań, 18 V 1972, s. 12.

²⁹ *Ibidem*, pismo E. Jankowskiego do Ministerstwa Łączności, Departament Ruchu Pocztownego, Wydział Emisji Znaczków, Leszno, 2 XI 1973, s. 57.

³⁰ Z listy tej 17 wystąpień zostało wygłoszonych w czerwcu 1975 r. pod tym samym tytułem (jeden referat został wygłoszony przez inną osobę). Z pierwotnego wykazu prelegentów z 1974 r. wystąpienia o innym tytule wygłosiło 9 mówców.

³¹ *Ibidem*, Komitet Naukowy Symposium do E. Jankowskiego, Warszawa, 15 VII 1974, s. 102–103.

³² APL, MOL, sygn. 69, Dokumentacja wystaw – „Wystawa Jonstona”, s. 72.

Tabela 2. Wykaz prelegentów i tytułów referatów, które miały zostać wygłoszone na sympozjum naukowym w dniach 6–8 czerwca 1975 r.

Autor	Tytuł referatu
prof. dr Bogdan Suchodolski (Warszawa)	<i>Główne cechy i tendencje nauki europejskiej XVII wieku</i>
dr Aleksander Piwoń (Leszno)	<i>Jonston na tle leszczyńskiego środowiska naukowego i kulturalnego</i>
dr Zdenek Pokorný (Czechosłowacja)	<i>Jan Jonston na tle filozoficznej i naukowej myśli XVII wieku</i>
prof. dr Stefan Ziemski (Warszawa)	<i>Jonston jako polihistor i historiozof</i>
doc. dr Roman Kozłowski (Poznań)	<i>Empiryzm i idea postępu w filozofii Jana Jonstona</i>
prof. dr Wolfram Kaiser (NRD, Halle)	<i>Hygiene und prophylaktische Medizin im Schrifttum von Jonston</i>
doc. dr Tadeusz Marcinkowski (Poznań)	<i>Przesłanki współczesnej sozologii w dziele Jana Jonstona „O stałości natury”</i>
dr hab. Witold Włodzimierz Głowacki (Poznań)	<i>Wkład Jana Jonstona do literatury farmaceutycznej</i>
dr Michał Przychodzki (Poznań)	<i>Ortopedia i traumatologia narządów ruchu u Jana Jonstona</i>
dr Gerwazy Świdorski (Wrocław)	<i>Z badań nad przyczynami osiągnięć naukowych lekarzy Leszna okresu jonstonowskiego</i>
prof. dr Tadeusz Bilikiewicz, doc. dr Marcin Łyskanowski (Gdańsk, Warszawa)	<i>Ocena działalności lekarskiej Jana Jonstona</i>
prof. dr Józef Babicz (Warszawa)	<i>Fizyczne zjawiska Ziemi w dziełach Jana Jonstona</i>
prof. dr Antoni Gawęł (Kraków)	<i>Wiedza mineralogiczna w „Thaumatographia naturalis” J. Jonstona</i>
prof. dr Kazimierz Maślankiewicz (Kraków)	<i>Dzieło mineralogiczne J. Jonstona „Notitia regni mineralis seu subterraneorum catalogus”</i>
doc. dr Zbigniew Wójcik (Warszawa)	<i>Elementy geologii w pracach Jonstona</i>

prof. dr Henryk Bukowiecki (Warszawa)	<i>Botanika farmaceutyczna Jonstona</i>
prof. dr Gabriel Brzęk (Lublin)	<i>Zoologiczne poglądy Jana Jonstona z Szamotuł (1603–1675)</i>
prof. dr Stanisław Feliksiak (Warszawa)	<i>Ornitologia Jonstona i Aldrovandiego</i>
doc. dr Andrzej Abramowicz (Łódź)	<i>Jana Jonstona zainteresowania archeologiczne</i>
dr n. hum. Danuta Wierzbicka (Gliwice)	<i>Jan Jonston jako znawca kultury antycznej</i>
dr Marta Bečková (Czechosłowacja, Praga)	<i>Jan Jonston a Jan Amos Komeński</i>
doc. dr Tadeusz Bieńkowski (Warszawa)	<i>Rola dydaktyczna dzieł Jonstona</i>
prof. dr Stanisław Schwann (NRD, Lipsk)	<i>Jonston w nauce zachodnioeuropejskiej ze szczególnym uwzględnieniem medycyny</i>
doc. dr Stanisław Seliga (Szkocja, St. Andrews)	<i>Jan Jonston w Szkocji</i>
doc. dr Witold Tomaszewski (Szkocja, Edynburg)	<i>Więzy szkocko-polskie w zakresie medycyny</i>
dr Henricus Adrianus Marie Snelders (Holandia, Utrecht)	<i>Jan Jonston, his stay and his scientific activities in the Netherlands (1629–1634)</i>
doc. dr Danuta Nespiak (Wrocław)	<i>Związki Jonstona ze Śląskiem</i>
doc. dr Stanisław Szpilczyński (Wrocław)	<i>Jonstoniana w historycznych księgozbiorach na Dolnym Śląsku</i>
dr Bożena Bujałowska (Poznań)	<i>Jan Jonston jako tłumacz dzieł Hipokratesa</i>
Helena Plucińska (Warszawa)	<i>Biobibliografia Jana Jonstona</i>

Źródło: Zaproszenie/program na sympozjum naukowe o Janie Jonstonie; APL, Zbiór druków ulotnych

Przy okazji warto zaznaczyć, że konferencja poświęcona Janowi Jonstonowi była szóstą w historii stowarzyszenia organizowaną lub współorganizowaną przez LTK – wcześniej przygotowało ono sesje naukowe: „Ruch społeczno-kulturalny” (1970), „Jan Amos Komeński a problemy współczesnej dydaktyki” (1970), „Tradycje oświatowe ziemi leszczyńskiej” (1973), „Leszczyńskie tradycje wydawnicze” (1974), „Tajne nauczanie w Lesznie podczas okupacji hitlerowskiej” (1974)³³.

Pomnik

Namacalnym śladem obchodzonej w Lesznie w 1975 r. trzechsetnej rocznicy śmierci Jana Jonstona jest jego pomnik, zlokalizowany w ścisłym centrum miasta, w obrębie dawnej nekropolii kalwińskiej, będącej dziś parkiem. We wrześniu 1973 r. poznański artysta Zbigniew Bednarowicz w liście do Z. Smoluchowskiego jako pierwszy wskazał prof. Magdalenę Więcek-Wnuk jako autorkę pomnika Jonstona w Lesznie. Prowadziła ona wówczas pracownię rzeźby w Państwowej Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych w Poznaniu. Według słów Z. Bednarowicza:

Prof. Magdalena Więcek jest czołową rzeźbiarką polską, ma za sobą szereg wybitnych osiągnięć. Od lat reprezentuje rzeźbę polską w wystawach zagranicą – jest laureatką nagrody państwowej. Jej rzeźba „Górnicy” wyprodukowana jest na znaczku w serii obok Dunikowskiego i Horno-Popławskiego. [...] „firma” jest poważna i zapewnia poważny i wybitny efekt³⁴.

Przewodniczący komitetu organizacyjnego E. Jankowski skierował 8 października 1973 r. oficjalne pismo do artystki, w imieniu wspomnianego komitetu powierzając jej realizację rzeźby – popiersia Jana Jonstona. Według listu Jankowskiego kosztorys był następujący: 15 tys. zł na gipsowy projekt rzeźby, 10 tys. zł za materiał (kamień) oraz 30 tys. zł za przekucie projektu w kamieniu. Do pisma dołączone były trzy podobizny uczonego, które miały posłużyć Więcek-Wnuk za wzór do stworzenia projektu³⁵.

³³ *Kalendarium sesji i konferencji naukowych LTK*, oprac. Alojzy Konior, „Przyjaciel Ludu”, 1993, 3/4, s. 7.

³⁴ APL, LTK, sygn. 50, pismo Z. Bednarowicza do Z. Smoluchowskiego, Poznań, 21 IX 1973, s. 42.

³⁵ Niestety, przy zachowanym w zasobie APL piśmie E. Jankowskiego do M. Więcek-Wnuk nie zachowały się przesłane trzy wizerunki Jonstona. Przewodniczący komitetu pisał, iż rysunki te są jedyną „istniejącą ikonografią tego uczonego”; *ibidem*, pismo E. Jankowskiego do M. Więcek-Wnuk, Leszno, 8 X 1973, s. 49.

Gipsowy projekt pomnika w skali 1:10 został przez artystkę przygotowany w lutym 1974 r., a zaakceptowany 30 listopada³⁶. Niecały miesiąc później, 27 XII 1974 r. M. Więcek-Wnuk podpisała umowę zlecenie z LTK na budowę pomnika. Według niej artystka zobowiązała się wykonać formy do postumentu pomnika Jana Jonstona za ok. 30 tys. zł (do końca lutego 1975 r.), odlew głowy Jana Jonstona w brązie za ok. 50 tys. zł (wys. 75 cm, termin wykonania: kwiecień 1975), a także odlane w metalu litery i cyfry³⁷.

Na nieco ponad cztery miesiące do odsłonięcia pomnika, tj. 2 lutego 1975 r., artystka informowała LTK, że gipsowa głowa Jonstona została już przez nią wykonana. Gotowe były już wówczas także płaskorzeźby do pomnika (najdłuższy element miał 2 m długości, 125 cm wysokości)³⁸. Spiżowy odlew głowy Jonstona został odlany w Warsztacie Brązowniczym Saturnina Skubiszyńskiego w Poznaniu³⁹, a cokół został wykonany 22 kwietnia 1975 r. w leszczyńskiej Fabryce Domów⁴⁰. Litery były natomiast odlewane w Warszawie⁴¹; tu jednak pojawił się problem – w maju samochodem przywiózł je ze stolicy do Leszna Zbigniew Kledecki. Prezes LTK zgłosił 17 maja do M. Więcek-Wnuk, że w przesyłce nie było kilku liter – brakowało C, D, M, Y, a także cyfr: 3, 0 i 5. Ostatecznie brakujące litery zostały wysłane do Leszna drogą pocztową⁴² i znajdowały się na pomniku w dniu jego odsłonięcia.

Zapowiadający uroczystości rocznicowe dziennikarz Z. Beryt tak opisał nowo odsłonięty miejski monument:

Kiedy byłem ostatnio w Lesznie, pod drzewami parku przy ulicy Dąbrowskiego już dzieci biegały i bawiły się wokół prostokątnego, szarego cokołu. Dużymi, z dala dostrzegalnymi literami gotyckimi napisano na nim JAN JONSTON i dodano datę 1603–1675⁴³.

³⁶ *Ibidem*, pismo M. Więcek-Wnuk do LTK, Poznań, 21 IV 1974; pismo Z. Smoluchowskiego do M. Więcek-Wnuk, Leszno, 30 XI 1974, s. 98, 114.

³⁷ *Ibidem*, pismo Z. Smoluchowskiego do M. Więcek-Wnuk, Leszno, 30 XI 1974, s. 115–116.

³⁸ *Ibidem*, pismo M. Więcek-Wnuk do LTK, Poznań, 2 II 1975, s. 121–122.

³⁹ *Ibidem*, pismo Z. Smoluchowskiego do Spółdzielni Metalowców w Poznaniu, Leszno, 7 II 1975, s. 123. O problemach z wykonaniem odlewu głowy Jonstona w brązie rzeźbiarka informowała w styczniu 1975 r.: Bardzo mi zależało, żeby było jak najmniej kłopotu ze stroną techniczną i dlatego wzięłam całość wykonania na siebie. Zaszły jednak okoliczności, którym sama nie mogę sprostać. Cenę z odlewnikiem od brązu uzgadniałam na podstawie zdjęcia, opisu i podanych wymiarów. Jednak brązownik miał za mało wyobraźni przestrzennej i dopiero przy konfrontacji z gotową głową, wyszła całkiem inna kalkulacja ceny; *ibidem*, pismo M. Więcek-Wnuk do Z. Smoluchowskiego, Poznań, 18 I 1975, s. 120.

⁴⁰ *Ibidem*, pismo Z. Smoluchowskiego do M. Więcek-Wnuk, Leszno, 22 IV 1975, s. 138.

⁴¹ *Ibidem*, pismo M. Więcek-Wnuk do Z. Smoluchowskiego, Poznań, 26 IV 1975, s. 139.

⁴² *Ibidem*, pismo Z. Smoluchowskiego do M. Więcek-Wnuk, Leszno, 17 V 1975, s. 141.

⁴³ Tekst ten Z. Beryt napisał prawdopodobnie na przełomie maja i czerwca; Z. Beryt, *Szkocki Polak...*, s. 3.

Pomnik został oficjalnie odsłonięty 6 czerwca 1975 r. o godz. 14.00, w przerwie pomiędzy sesjami sympozjum, w parku u zbiegu ówczesnych ulic Ewarysta Estkowskiego oraz Jarosława Dąbrowskiego. Miejsce na pomnik nie było przypadkowe – stanął on na obszarze dawnego cmentarza kalwińskiego. To właśnie tam, po swojej śmierci w 1675 r. w Skłodowicach, został pochowany, zgodnie ze swoim życzeniem, Jonston. Na uroczystości odsłonięcia pomnika obecni byli m.in. E. Jankowski (ówczesny prezydent Leszna) wicewojewoda leszczyński J. Krumrey, a także autorka monumentu⁴⁴. Przebieg wydarzeń w dzisiejszym parku Jonstona⁴⁵ znany jest dzięki zachowanemu programowi odsłonięcia pomnika: jako pierwszy głos zabrał prezydent E. Jankowski, a potem wręczył M. Więcek-Wnuk kwiaty. Kolejnym punktem programu była recytacja wiersza przez Romana Koniecznego, po której delegacje złożyły wieńce pod pomnikiem polsko-szkockiego uczonego, a chór II Liceum Ogólnokształcącego w Lesznie odśpiewał hymn *Gaude Mater Polonia*⁴⁶.

Wystawa

Jedną z imprez towarzyszących obchodom rocznicy śmierci Jonstona była wystawa zorganizowana w murach Muzeum Okręgowego w Lesznie (MOL), znajdującego się wówczas w budynku pastorówki ewangelickiej na placu dr. Jana Metziga. Początkowo planowano zorganizowanie wystawy pt. *Jonston – lekarz*, jednak ze względu na niewiele materiałów nie doszła ona do skutku. W lutym 1973 r. komitet organizacyjny podjął decyzję, że ostatecznie przedstawiona będzie ogólna wystawa poświęcona osobie naukowca pt. *Jonston – życie i twórczość*⁴⁷.

Starano się pozyskać wiele materiałów i eksponatów spoza Leszna. We wrześniu 1973 r. prezes Z. Smoluchowski prosił dwa duże ośrodki wielkopolskie: Bibliotekę Raczyńskich w Poznaniu, a także Bibliotekę Kórnicką, by te wykonały mikrofilmy ze starodruków Jonstona znajdujących się w ich zbiorach⁴⁸. Ostatecznie udało się zdobyć sporą jak na

⁴⁴ APL, LTK, sygn. 51, koperta 10, s. 6–7.

⁴⁵ W styczniu 1976 r., a więc pół roku po ustawieniu i odsłonięciu pomnika Jonstona, park leżący pomiędzy obecnymi Alejami Jana Pawła II oraz ulicami Jarosława Dąbrowskiego, Bohaterów Westerplatte i Grunwaldzkiej (wówczas były to ulice Westerplatte, Grunwaldzka, Estkowskiego, Włodarczaka i Komuny Paryskiej) otrzymał imię polsko-szkockiego polihistora. Decyzja ta została podjęta w wyniku uchwały Miejskiej Rady Narodowej w Lesznie z dnia 22 stycznia 1976 r.; APL, Miejska Rada Narodowa w Lesznie, sygn. 1, uchwała IV/14/76 Miejskiej Rady Narodowej w Lesznie z dnia 22 I 1976, s. 200–202a; Alojzy Konior, *Jan Jonston – zamiast wstępu*, [w:] *Europejskość myśli i twórczości naukowej Jana Jonstona po czterech wiekach*, red. Alojzy Konior, Leszno 2003, s. 6.

⁴⁶ Program odsłonięcia pomnika pochodzi ze zbiorów prywatnych.

⁴⁷ APL, LTK, sygn. 50, s. 27.

⁴⁸ APL, MOL, sygn. 69, s. 35–37.

warunki leszczyńskie liczbę 64 starodruków, które w formie odbitek zostały zaprezentowane na wystawie w czerwcu 1975 r.⁴⁹

Dzięki zachowanemu w zasobie Archiwum Państwowego w Lesznie scenariuszowi wystawy *Życie i działalność Jana Jonstona* wiadomo, co goście mogli oglądać na ekspozycji w czerwcu 1975 r. w budynku muzeum. Pokazane zostały m.in. plansze z widokami miast, w których przebywał Jonston, a więc Leszna z 1650 r. (wykonana ze starodruku leszczyńskiego Daniela Vettera), Szamotuł, Ostrorogu, Bytomia Odrzańskiego, Torunia, szkockiego St. Andrews oraz niemieckich Frankfurtu nad Menem i Lipska. Ponadto zaprezentowano portrety sławnych osobistości XVII-wiecznego Leszna, m.in. Jana Amosa Komeńskiego i Andrzeja Węgierskiego, czy też starodruki leszczyńskie⁵⁰. Z okazji wystawy przygotowany został także folder, w którego wnętrzu znajdowały się reprodukcje trzech stron tytułowych dzieł Jonstona oraz jego krótki biogram. Folder ten wydało LTK, a redagował go aktywnie zaangażowany w jubileuszowe obchody Smoluchowski⁵¹.

Wernisaż odbył się wieczorem 6 czerwca w budynku MOL. W trakcie otwarcia wystawy, na którym uczestnicy zostali poczęstowani lampką szampana, głos zabrał prezydent Leszna E. Jankowski, a ekspozycję gościom pokazał ówczesny kierownik muzeum dr S. Chmielowski⁵². Według afiszu sesji popularnonaukowej wystawa w leszczyńskim muzeum była czynna przez miesiąc, do 6 lipca 1975 r.

Publikacje

W styczniu 1973 r., na dwa lata przed planowanymi obchodami, przewodniczący Prezydium MRN w Lesznie E. Jankowski zwrócił się do Państwowego Wydawnictwa Naukowego z prośbą o wznowienie wydania

⁴⁹ Spis eksponowanych starodruków zebrał i opracował dr S. Chmielowski; *ibidem*, s. 63–64.

⁵⁰ Wystawa ta została przygotowana przez pracowników leszczyńskiego muzeum na podstawie bibliografii: Jerzy Chrystian Arnold, *Wiadomości o życiu i dziełach Jana Jonstona*, „Roczniki Towarzystwa Warszawskiego Przyjaciół Nauk”, VII (1811); Tadeusz Bilikiewicz, *Henryk Martini i Jan Jonston*, Poznań 1933; *idem*, *Johann Jonston (1603–1675) und seine Tätigkeit als Arzt*, Lipsk 1930; *idem*, *Jan Jonston (1603–1675)...*; Victor Loewe, *Dr. Johann Jonston, ein Polyhistor des 17. Jahrhunderts*, Poznań 1908; Max von Johnston-Rathen, *Urkunden und Regesten zur Geschichte der Familie von Jonston und Kroegeborn*, Wrocław 1895; Ignacy Myślicki, *Jonston i de Spinoza*, Warszawa 1922; B. Świdorski, *Dr. Jan Jonston...*; Wilhelm Bickerich, *Ein ärztliches Gutachten Über Christina Poniatowska*; Poznań, b.d.; Ignacy Chodyniecki, *Dykcyonarz uczonych Polaków*, Lwów 1833; Alodia Kawecka-Gryczowa, *Leszno – ośrodek wydawniczy Jednoty*, Warszawa 1964; Bogdan Suchodolski, *Historia nauki polskiej*, t. II, Wrocław-Warszawa-Kraków 1970; Stanisław Karwowski, *Kronika miasta Leszna*, Poznań 1877; Bronisław Świdorski, *Ilustrowany opis Leszna i okolicy*, Leszno 1928; Ludwik Kubala, *Wojna szwecka w roku 1655 i 1656*, Lwów-Warszawa-Poznań 1913; APL, MOL, sygn. 69, s. 59–60.

⁵¹ *Ibidem*, s. 61–62.

⁵² APL, LTK, sygn. 51, koperta 4, s. 7, 10.

dzieła uczonego *O stałości natury* (oryg. *Naturae constantia*)⁵³. Publikacja ta wydana została w 1960 r. w nakładzie 1500 egzemplarzy. Dyrektor PWN Stanisław Puchała w odpowiedzi na list przewodniczącego Jankowskiego zaznaczył, iż nakład wyczerpał się dopiero po 10 latach (w 1970 r.) i to tylko dlatego, że została obniżona cena publikacji. Jak zauważył:

Według posiadanych opinii potrzeby rynku czytelniczego zostały zaspokojone i nie obserwuje się dalszego zapotrzebowania, uzasadniającego przystąpienie w najbliższym czasie do wznowienia. W zakresie wznowień mamy wiele pilniejszych potrzeb na których koncentrujemy naszą uwagę, zwłaszcza jeśli dotyczy to publikacji dydaktycznych dla studentów szkół wyższych⁵⁴.

Ostatecznie komitet organizacyjny postanowił wydać broszurę popularnonaukową o życiu Jonstona⁵⁵. O papier m.in. na ten cel wnioskował w marcu 1974 r. do Wydziału Kultury i Sztuki przy Urzędzie Wojewódzkim w Poznaniu Z. Smoluchowski⁵⁶.

Publikacja została wydana w 1974 r. przez LTK, wydrukowano ją w nakładzie 1200 egzemplarzy w Zachodnim Wydawnictwie „Pospress” w Poznaniu. Praca licząca 68 stron składała się z sześciu artykułów: *Rozwój gospodarczy i kulturalny Leszna w XVI i XVII w.*, *Dzieciństwo, pierwsze nauki i studia Jana Jonstona* (odpowiednio strony 7–16 i 17–24, oba autorstwa A. Piwonii), *Działalność Jana Jonstona w Lesznie 1636–1656* (s. 25–31, Zbigniew Józefowski), *Ocena działalności lekarskiej Jana Jonstona* (s. 33–44, Jan Franka), *Ostatnie lata Jonstona* (s. 45–54, Halina Molenda, Szymon

⁵³ Jan Jonston, *O stałości natury*, Warszawa 1960. Według informacji przekazanych przez E. Jankowskiego przekład polski tego dzieła ukazał się w 1960 r. nakładem Komitetu Redakcyjnego Biblioteki Klasyków Filozofii PAN. Jak pisał przewodniczący MRN: „Wobec tego, że nakład ten według naszej informacji jest wyczerpany, zwracamy się z uprzejmą prośbą o rozpatrzenie możliwości wydania drugiego nakładu, który miałby ukazać się w 1975 r. w związku z proponowaną Sesją Naukową w Lesznie poświęconą działalności i pracy Jana Jonstona”; APL, LTK, sygn. 50, pismo E. Jankowskiego do PWN, Leszno, 15 I 1973, s. 22.

⁵⁴ *Ibidem*, pismo S. Puchały do E. Jankowskiego, Warszawa 7 II 1973, s. 29.

⁵⁵ W sierpniu 1973 r. prezes LTK Z. Smoluchowski pisał w imieniu Ogólnopolskiego Komitetu Obchodów trzechsetnej rocznicy śmierci Jana Jonstona do Naczelnego Zarządu Wydawnictw w Warszawie z prośbą o wydanie zezwolenia na druk broszury. Zakładano, że będzie liczyć ok. 42 strony tekstu i ok. 20 stron ilustracji, miała być wydana w formacie A5, w twardej oprawie, w nakładzie 2 tys. sztuk. Planowano, by broszurę tę wydać w czerwcu 1974 r., a więc na rok przed obchodami okrągłej rocznicy śmierci naukowca; *ibidem*, pismo Z. Smoluchowskiego do Naczelnego Zarządu Wydawnictw, Leszno, 22 VIII 1973, s. 36.

⁵⁶ LTK prosiło o przydział 500 kg papieru oraz 100 kg kartonu. Oprócz broszury o Jonstonie (która „ze względu na międzynarodowy charakter obchodów ku czci Jana Jonstona” miała zostać wydrukowana na papierze lepszej jakości) miały być z tego wydrukowane także katalogi izb regionalnych we Włoszakowicach, Bukówcu Górnym i Krzycku Wielkim, a także katalog włoszakowickiej galerii sztuki; *ibidem*, pismo Z. Smoluchowskiego do Wydziału Kultury i Sztuki przy Urzędzie Wojewódzkim w Poznaniu, Leszno, 6 III 1974, s. 95.

Molenda) oraz *Wkład Jana Jonstona do nauki europejskiej* (s. 55–63, Jan Kuczowski). Redaktorem nadzorującym był Smoluchowski. Ponadto w prace nad wydaniem publikacji zaangażowani byli Zbigniew Łukowiak (układ graficzny i projekt okładki), Teodor Śmiełowski (redakcja techniczna) oraz Edward Baldys (fotografie)⁵⁷.

Prelegenci wygłaszający swoje referaty na sympozjum mieli nadsyłać swoje teksty, a te miały zostać wydane w tomiku pokonferencyjnym. Ukazał się on jednak dopiero w 1978 r., a więc trzy lata po obchodach⁵⁸. Publikacja została podzielona na cztery części: I – Tło historyczne; II – Medycyna; III – Nauki przyrodnicze; IV – Nauki historyczne, pedagogika i kontakty naukowe. W sumie znalazło się w niej 25 artykułów, a więc niemal wszystkie wygłoszone na konferencji (odpowiednio dwa artykuły w części pierwszej – A. Piwoń, R. Kozłowski, cztery w części drugiej – B. Bujałowska, W. Kaiser, M. Przychodzki, W.W. Głowacki, osiem w części trzeciej: J. Babicz, Z. Wójcik, A. Gawęł, K. Maślankiewicz, H. Bukowiecki, G. Brzęk, S. Feliksiak, T. Marcinkowski, a jedenaście – w czwartej: A. Abramowicz, D. Wierzbicka, Z. Pokorný, M. Bečková, D. Nespiak, H.A.M. Snelders, S. Seliga, S. Schwann, S. Szpilczyński, H. Plucińska, T. Bieńkowski)⁵⁹.

Inne formy upamiętnienia

Wyżej opisane przedsięwzięcia to nie wszystkie formy upamiętnienia, które doszły do skutku w 1975 r. Dobrze zatem wspomnieć też o tych mniejszych i zrealizowanych, a także o planowanych, ostatecznie jednak niezrealizowanych. W dniu 2 XI 1973 r. przewodniczący komitetu organizacyjnego E. Jankowski zwrócił się z prośbą do Wydziału Emisji Znaczków w Departamencie Ruchu Poczтового w Ministerstwie Łączności w Warszawie z prośbą o wydanie znaczka z podobizną Jonstona oraz okolicznościowej pocztówki w związku z trzechsetną rocznicą śmierci uczonego. Jankowski zaznaczył, że wydaniem znaczka z Jonstonem zainteresowana mogłaby być szczególnie... Czechosłowacja. Jako powód podał on bliskie relacje polsko-szkockiego polihistora z Janem Amosem

⁵⁷ Jan Jonston, red. Zdzisław Smoluchowski, Leszno 1974. Warto wspomnieć, że w 1975 r. w Lubiniu została wydana także publikacja *Nieznany rękopis Jana Jonstona. Wykaz pozycji podręcznego księgozbioru*, którą odczytała i opracowała Halina Sadowska.

⁵⁸ Jan Jonston. *Lekarz i uczony XVII wieku. Materiały Sympozjum Naukowego Leszno-Lubin 6–8 czerwca 1975*, red. Józef Babicz, Helena Ostromecka, Aleksander Piwoń, Warszawa 1978, seria Studia i Materiały z Dziejów Nauki Polskiej, seria B: Historia Nauk Biologicznych i Medycznych, z. 28.

⁵⁹ W publikacji pokonferencyjnej nie pojawiły się teksty B. Suchodolskiego, S. Ziemskiego, G. Świderskiego, T. Bilikiewicza i M. Łyskanowskiego oraz W. Tomaszewskiego, którzy wygłosili referaty na leszczyńsko-lubińskiej konferencji naukowej.

Komeńskim⁶⁰. Ostatecznie wyprodukowane zostały okolicznościowe koperty, znaczki oraz datownik. Można je było nabyć m.in. w kasie Wojewódzkiego Domu Kultury w Lesznie w trakcie trwania obrad sympozjum 6 czerwca 1975 r.⁶¹. Ponadto wyprodukowany został także specjalny listownik/papier firmowy, na którym większość pism dotyczących przygotowania konferencji sporządził Z. Smoluchowski.

Oprócz przywołanych wyżej walorów filatelistycznych, z okazji obchodów w 1975 r. wybito także okolicznościowe medale. Z wykazu medali wydanych przez LTK wynika, iż w 1975 r. wydane zostały dwa związane z osobą Jonstona. Pierwszy, z wizerunkiem polsko-szkockiego polihistora oraz datami 1603–1675, został wykonany z mosiądzu. Miał on wymiary 85 x 85 mm, a autorem projektu był Stanisław Skrzypczak. Drugi medal, na którym również przedstawiony był uczony, zawierał napis „Johannes Jonstonus Anno 1603–1675”. Na oddzielnej płytce widniała informacja o kongresie naukowym. Wymiary medalu to 80 x 65 mm, wymiary płytki – 28 x 73 mm. Wykonane zostały z płytek ceramicznych naklejonych na drewnie o wymiarach 165 x 112 mm. Medal z płytką zostały zaprojektowane i wykonane przez Z. Łukowiaka⁶².

Pomysłem, którego nie udało się zrealizować, było nakręcenie filmu przybliżającego postać Jonstona. Z. Smoluchowski pisał w sierpniu 1973 r. do prezesa TMZL, że ze względów praktycznych krótkometrażowy film o życiu Jonstona będzie realizowany w Lesznie przy wsparciu Amatorskiego Klubu Filmowego „Radok” w Rawiczu. Prosił również, by film z obchodów „dni Jonstonowskich” zrealizowany został przez lubiński AKF⁶³. Kilka miesięcy później plany zmieniły się – starano się namówić łódzką Wytwórnię Filmów Oświatowych do zrealizowania rzeczowego obrazu. Pomysłem organizatorów było zaprezentowanie życia Jana Jonstona na tle działalności braci czeskich i innych dysydentów, którzy znaleźli schronienie w ówczesnej Rzeczypospolitej. E. Jankowski pisał:

Jan Jonston jest przykładem, że nie wszyscy innowiercy, w wieku XVII w Polsce, sprzyjali poczynaniom szwedzkiego króla – jak to generalnie twierdzi współczesna kontrreformacja Kościoła katolickiego. Film nawiązujący do wydarzeń tego okresu i działalności grup innowierczych

⁶⁰ APL, LTK, sygn. 50, pismo E. Jankowskiego do Ministerstwa Łączności, Departament Ruchu Pocztowego, Wydział Emisji Znaczków, Leszno, 2 XI 1973, s. 57.

⁶¹ W kasie można również było nabyć książkę wydaną w 1974 r. dotyczącą Jonstona; APL, LTK, sygn. 51, koperta 2, s. 8.

⁶² *Jan Jonston. Lekarz i uczony...*, s. 5; A. Konior, *Jan Jonston...*, s. 7. Kolekcja cyfrowa Muzeum Okręgowego w Lesznie, http://muzeumleszno.pl/imuzeum/collection/#!/johannes_jonstonsv.html (dostęp: 4 I 2023).

⁶³ APL, LTK, sygn. 50, pismo Z. Smoluchowskiego do W. Goebel, Leszno, 22 VIII 1973, s. 32.

byłby również przydatny do szkolenia partyjnego w zakresie religioznawstwa. [...] Film oświatowy na taśmie 16 mm byłby bardzo przydatny nie tylko dla szkół, ale również dla wszystkich uczelni medycznych, gdyż J. Jonston liczy się w historii medycyny jako autor podręczników. [...] Z racji powiązania J. Jonstona z Komeńskim film byłby na pewno zakupiony przez Czechosłowację, która zawsze zamawia dokumentację fotograficzną i filmową z uroczystości dotyczących Komeńskiego, a organizowanych okresowo w Lesznie⁶⁴.

Obchody czterechsetnej rocznicy urodzin polsko-szkockiego polihistora w 2003 r.

Obchody rocznicy śmierci Jonstona z 1975 r. były sporym sukcesem, o czym świadczy list dr. G. Świderskiego z 20 czerwca 1975 r. skierowany do prezydenta Leszna:

Międzynarodowe Sympozjum o Janie z Szamotuł Jonstonie przyniosło Lesznu wysokie uznanie w kraju. Wielu uczonych bardzo wysoko oceniło działalność Pana Prezydenta dla nauki. Dlatego też jeszcze raz – tym razem drogą listowną – przesyłam Panu serdeczne gratulacje z osiągniętego sukcesu. Dzięki Pańskiemu patronatowi Leszno okazało się godne swoich pięknych tradycji kulturowych. Konferencja naukowa, doskonała wystawa i wzniesienie pomnika oraz przystąpienie do wydania opracowań naukowych jako monografii pt. „Działalność naukowa w Lesznie i Lubiniu Jana z Szamotuł Jonstona” – to istotnie wysokiej rangi sprawy dla kultury nie tylko Województwa Leszczyńskiego i Polski, lecz również dla nauki europejskiej. [...] Proszę te same wyrazy gratulacji i podziękowania złożyć od Komitetu Badań Naukowych Polskiego Towarzystwa Lekarskiego p. mgr Smoluchowskiemu i p. Gryczce. Zasłużyli się oni w wybitny sposób dla sprawy Sympozjum. Podobne wyrazy proszę przekazać Pracownikom Muzeum i Pracownikom Archiwum w Lesznie⁶⁵.

Powyższe słowa z pewnością miały wpływ na organizację kolejnych „wielkich” obchodów, które znów miały przybliżyć mieszkańcom Leszna i regionu postać Jonstona. Te zorganizowano 28 lat później, przy okazji rocznicy urodzin polsko-szkockiego polihistora i były one jedną z imprez towarzyszących Dniom Leszna. Po raz kolejny wysiłek organizacyjny podjęło LTK, kierowane wówczas przez dr. A. Koniora.

⁶⁴ *Ibidem*, pismo E. Jankowskiego do Wytwórni Filmów Oświatowych, Leszno, 3 XI 1973, s. 60–61.

⁶⁵ *Ibidem*, pismo G. Świderskiego do E. Jankowskiego, Wrocław, 20 VI 1975, s. 216–217; krótkie podsumowanie obchodów śmierci Jonstona zostało także napisane przez Gabriela Brzęka, *Jan Jonston jako zoolog. W trzechsetną rocznicę śmierci*, „Przegląd Zoologiczny”, 20 (1976), 3, s. 272–279.

Trudno ustalić, kiedy narodziła się idea zorganizowania sesji naukowej z okazji czterechsetnej rocznicy urodzin Jonstona. Z dostępnej w zasobie Archiwum Państwowego w Lesznie dokumentacji wynika, iż musiało to być przed 26 czerwca 2002 r., gdyż właśnie tego dnia prezes LTK A. Konior sporządził wzór pisma, w którym informował kandydatów na prelegentów o takim pomysle. Zapewniał, że prelegenci otrzymają honoraria, a także będą mieć zapewniony nocleg, wyżywienie, a nadto – w razie konieczności – zwrot kosztów podróży. Prosił, by swój udział w obradach, wraz z przesłaniem tematu wystąpienia, zadeklarowali do 30 sierpnia 2002 r.⁶⁶

Warto w tym miejscu wspomnieć, iż kilka miesięcy później, w jednym z listopadowych numerów lokalnej gazety „ABC” ukazał się artykuł *Przypomnieć uczonemu* Hieronima Kaczmarka, w którym ten sugerował organizację obchodów na cześć Jonstona. Kaczmarek puentował go słowami:

Może warto by również i w Lesznie, jego mieście, szczególnie upamiętnić zbliżającą się czterechsetną rocznicę jego urodzin? Sposobów jest zapewne wiele: można zorganizować sesję naukową, wystawę w miejscowym muzeum czy wydać poświęconą mu publikację⁶⁷.

Uroczystości rozpoczęły się 23 maja 2003 r. o godz. 10.00 w Miejskiej Bibliotece Publicznej przy ul. Bolesława Chrobrego 3, gdzie otwarto wystawę *Jan Jonston w leszczyńskich zbiorach*⁶⁸. Można było ją oglądać do 5 czerwca. Jak pisała Agnieszka Wojciak:

Na wystawie w Bibliotece zaprezentowano książki i artykuły dotyczące życia i działalności (ze szczególnym uwzględnieniem lekarskiej) Jana Jonstona, a także materiały z obchodów 300-rocznicy śmierci Jonstona w Lesznie, Lubinie i Szamotułach oraz z towarzyszącego uroczystościom sympozjum naukowego w dniach 6–8 VI 1975 r.⁶⁹

⁶⁶ Pismo nie zawiera konkretnego odbiorcy – miejsce adresata pozostało niewypełnione; APL, LTK, sygn. 320, s. 1. Zaproszenie zostało skierowane m.in. do prof. dr. hab. Andrzeja Abramowicza, prof. dr. hab. Gabrieli Brzęka, prof. dr. hab. Ireny Stasiewicz-Jasiukowej czy też brytyjskich badaczy dr. Howarda Hotsona, dr. Johna Younga i dr. Williama J. Hitchensa. Wszyscy wymienieni odmówili z różnych względów udziału w konferencji; *ibidem*, pismo A. Abramowicza do A. Koniora, Łódź, 11 VII 2002; pismo J. Younga do A. Koniora, Sheffield, 13 VIII 2002; pismo W.J. Hitchensa do A. Koniora, Sheffield, 22 VIII 2002; pismo G. Brzęka do A. Koniora, Lublin, 17 IX 2002, s. 2, 12, 16, 19.

⁶⁷ Hieronim Kaczmarek, *Przypomnieć uczonemu*, „ABC”, nr 88 z 8 XI 2002, s. 10.

⁶⁸ A. Konior, *W hołdzie Janowi Jonstonowi*, s. 4.

⁶⁹ Agnieszka Wojciak, *Rok Jonstona w Bibliotece*, „Varia. Pismo Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Stanisława Grochowiaka w Lesznie”, 14/15 (2003), b.p.

Według autorki najcenniejszą publikacją, jaka została pokazana zwiedzającym⁷⁰, była *Historiae naturalis de quadrupedibus libri* Jonstona, wydana po łacinie w latach 1650–1653 we Frankfurcie nad Menem, a znajdująca się w zbiorach leszczyńskiej MBP. Oprócz zbiorów własnych na wystawie w bibliotece goście mogli oglądać przedmioty leszczyńskich kolekcjonerów: Jerzego Adamskiego, Mirosława Gertycha, Zbigniewa Gryczki, Alojzego Koniora i Józefa Szymendery. Na potrzeby wystawy z leszczyńskiego szpitala wypożyczony został także portret Jonstona⁷¹.

Plan zakładał, że wernisaż wystawy będzie krótki i potrwa ledwie 15 minut – na tę godzinę (10.15) prezes LTK zamówił bowiem w Przedsiębiorstwie Komunikacji Samochodowej w Lesznie autobus na 40 osób, który spod gmachu biblioteki miał przewieźć uczestników do Parku im. Jana Jonstona, gdzie o godz. 10.30 pod pomnikiem polsko-szkockiego naukowca zostały złożone kwiaty⁷². O godz. 11.00 w ratuszu rozpoczęła się sesja naukowa *Europejskość myśli i twórczości naukowej Jana Jonstona – po czterech wiekach*. Wykaz prelegentów mających wygłosić swoje wystąpienia przedstawia tabela 3.

Tabela 3. Wykaz prelegentów i tytułów ich referatów, które miały zostać wygłoszone na konferencji w 2003 r.

Autor	Tytuł referatu
prof. dr hab. Marian Pawlak	<i>Studia uniwersyteckie młodzieży z Leszna w XVII i XVIII w.</i>
doc. dr hab. Jolanta Dworzaczkowa	<i>Projekt programu szkolnego Jana Jonstona</i>
prof. dr hab. Tadeusz Heimrath	<i>Położnictwo europejskie w dobie Jana Jonstona</i>
dr hab. Dariusz Rott	<i>Jan Jonston w kręgu leszczyńskich uczonych i pisarzy</i>

⁷⁰ Jedną ze zwiedzających była Edeltraud Gatterer, austriacka polityczka, która przybyła do Leszna z ramienia Rady Europy. W czasie trwających wówczas Dni Miasta Leszna przekazała ówczesnemu prezydentowi miasta Tomaszowi Malepszemu flagę Unii Europejskiej jako symbol krzewienia przez Leszno myśli europejskiej i współpracę z innymi miastami Starego Kontynentu. Należy pamiętać, iż był to czas zaawansowanej kampanii referendalnej związanej z przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej.

⁷¹ A. Wojciak, *Rok Jonstona...*, b.p.

⁷² APL, LTK, sygn. 320, pismo A. Koniora do Przedsiębiorstwa Komunikacji Samochodowej w Lesznie, Leszno, 20 V 2003, s. 65.

prof. dr hab. Zbigniew Wójcik	<i>O Janie Jonstonie i encyklopedyzmach naukowych</i>
dr Adam Matuszewski	<i>Enchirium ethicum Jana Jonstona a podręczniki etyki Arystotelesa i Bartłomieja Keckermanna – podobieństwa i różnice</i>
prof. dr hab. Janusz Skoczylas	<i>Jan Jonston a początki archeologii w Wielkopolsce</i>
dr Hieronim Kaczmarek	<i>Jan Jonston i jego badania nad cywilizacją starożytnego Egiptu</i>

Źródło: Zaproszenie/program na obchody czterechsetnej rocznicy urodzin Jonstona; APL, Zbiór druków ulotnych.

Opisująca wydarzenie A. Wojciak podała, że na konferencji swoje referaty wygłosili Jolanta Dworzaczkowa, Tadeusz Heimrath, Hieronim Kaczmarek, Alojzy Konior, Adam Matuszewski, Marian Pawlak i Janusz Skoczylas⁷³. Wśród wymienionych brakowało Zbigniewa Wójcika i Dariusza Rotta, którego nie było wówczas w Lesznie – 19 maja, kilka dni przed konferencją, informował organizatorów, że nie może przybyć do Leszna z powodów zdrowotnych⁷⁴. Z całą pewnością druki zaproszeń/programów były przygotowane już wcześniej, dlatego też wśród prelegentów znalazły się nazwiska tych badaczy. Pokłosiem majowej konferencji było wydanie przez Leszczyńskie Towarzystwo Kulturalne publikacji pokonferencyjnej *Europejskość myśli i twórczości naukowej Jana Jonstona po czterech wiekach*. Wydawnictwo to zawiera słowo wstępne autorstwa A. Koniora, siedem artykułów prelegentów, którzy wygłosili 23 maja swoje referaty (A. Matuszewski – dwa, M. Pawlak, J. Dworzaczkowa, T. Heimrath, J. Skoczylas i H. Kaczmarek), a także przedruk publikacji B. Świdorskiego z 1935 r.⁷⁵

Nie wszystkie plany organizatorów udało się zrealizować. Oprócz wyżej wymienionej publikacji pokonferencyjnej zakładano wydanie przetłumaczonego na język polski opracowania Jonstona *Enchiridion ethicum ex sententionissimis dictis concinnatum et in libros tres distinctum*. Z pisma A. Koniora do prof. Ignacego Lewandowskiego z Poznania z 17 lutego 2003 r. wynika, iż LTK pozyskało mikrofilm rzeczony publikacji (jej wydania

⁷³ A. Wojciak, *Rok Jonstona...*, b.p.

⁷⁴ APL, LTK, sygn. 320, pismo D. Rotta do A. Koniora, Katowice, 19 V 2003, s. 63.

⁷⁵ *Europejskość myśli i twórczości naukowej Jana Jonstona po czterech wiekach*, red. Alojzy Konior, Leszno 2003.

z 1658 r. w Brzegu) z biblioteki Rumuńskiej Akademii Nauk w Bukareszcie, który następnie został wydrukowany; było to 150 stron kserokopii formatu B5. A. Konior prosił profesora, by ten podjął się tłumaczenia dzieła Jonstona⁷⁶, jednak prawdopodobnie I. Lewandowski odmówił, gdyż miesiąc później prezes LTK pismo w tej samej sprawie wystosował do dr. Lecha Bobiatyńskiego z Warszawy. Niedługo potem, czyli 5 kwietnia, w sprawie przetłumaczenia *Enchiridion ethicum...* A. Konior kontaktował się również z Marzeną Tofilską z Mikołowa⁷⁷. Podjęła się ona tego zadania i w związku z tym prezes LTK umowę wraz z wydrukiem *Enchiridion ethicum...* oraz mikrofilmem z Rumunii przesłał jej do opracowania 10 września 2003 r.⁷⁸ Ostatecznie książka nie została jednak wydana. Ponadto planowano organizację nabożeństwa ekumenicznego, o czym w liście z 14 marca 2003 r. pracowników leszczyńskiego Wydziału Kultury i Kultury Fizycznej informował A. Konior. Jak zaznaczył, „w tej sprawie trwają jeszcze rozmowy [K]ościołów”⁷⁹. Nabożeństwo to również nie doszło do skutku⁸⁰.

Tak jak w 1975 r., również w 2003 r. leszczyńskie muzeum zorganizowało wystawę poświęconą polsko-szkockiemu uczonemu. Wystawę *Jan Jonston. Między Europą a Leszнем* można było obejrzeć od 3 września do 30 listopada 2003 r.⁸¹ Jej kuratorem była dr Kamila Szymańska, a zorganizowana została przez Sylwię Herbert-Hoję. Na wystawie znalazły się eksponaty z leszczyńskich placówek kulturalnych (MOL oraz MBP), a także te przywiezione z Warszawy (Biblioteka Narodowa, Muzeum Narodowe), Poznania (Biblioteka Raczyńskich, Muzeum Narodowe), Wrocławia (Biblioteka Uniwersytecka, Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich) oraz Kórnika (Biblioteka Kórnicka Polskiej Akademii Nauk)⁸². Można było obejrzeć m.in. wizerunki portretowe (np. XVII-wieczne miedzioryty Bogusława Leszczyńskiego, Krystyny Poniatowskiej, Jana Jonstona, XIX-wieczny portret Jana Kazimierza Wazy czy też wykonany

⁷⁶ APL, LTK, sygn. 320, pismo A. Koniora do I. Lewandowskiego, Leszno, 17 II 2003, s. 30.

⁷⁷ *Ibidem*, pismo A. Koniora do L. Bobiatyńskiego, Leszno, 15 III 2003; pismo A. Koniora do M. Tofilskiej, Leszno, 5 IV 2003, s. 36, 51.

⁷⁸ *Ibidem*, pismo A. Koniora do M. Tofilskiej, Leszno, 10 IX 2003, s. 129.

⁷⁹ *Ibidem*, pismo A. Koniora do Urzędu Miasta Leszna, Wydział Kultury i Kultury Fizycznej, Leszno, 14 III 2003, s. 34.

⁸⁰ Nabożeństwo ekumeniczne zorganizowane zostało w Lesznie 9 listopada 2003 r. przez miejscowe parafie ewangelicko-augsburską oraz polskokatolicką, nie miało ono jednak żadnego związku z obchodami rocznicy urodzin Jonstona; Marcin Błaszowski, *Leszno: polskokatolicy i ewangelicy razem*, <http://old.luteranie.pl/www/info/0311/leszno-ekumena.htm> (dostęp: 8 IX 2003).

⁸¹ Wernisaż wystawy rozpoczął się dokładnie w dniu czterechsetnych urodzin Jonstona, 3 września o godz. 16. 30 w budynku Muzeum Okręgowego w Lesznie.

⁸² *Jan Jonston. Między Europą a Leszнем. Katalog wystawy 3 września – 30 listopada 2003*, red. Kamila Szymańska, Leszno 2003, s. 1–5.

w 1975 r. portret Jana Jonstona pędzla Jacka Tuczyńskiego), dzieła kartograficzne (m.in. XVII-wieczne mapy Szkocji oraz Rzeczypospolitej czy też plany Lejdy i Torunia sporządzone w tym samym stuleciu), a także przebogaty zbiór rękopisów i starodruków dotyczących Jonstona, jego życia, działalności oraz napisanych dzieł. Do wystawy, nad którą patronat honorowy objął prezydent Leszna Tomasz Malepszy, przygotowany został katalog w dwóch wersjach językowych – polskiej i niemieckiej. Zawiera on słowo wstępne ówczesnego dyrektora MOL Witolda Omieczynskiego, kalendarium życia i działalności Jonstona, tekst dr K. Szymańskiej oraz „właściwy” katalog eksponatów⁸³.

Faktem jest, że obchody w 2003 r. zorganizowane zostały ze znacznie mniejszym rozmachem aniżeli te z lat siedemdziesiątych XX w., aczkolwiek i tak uznać je trzeba za organizacyjny sukces.

W czasie trwania tegorocznej konferencji (15–16 czerwca 2023 r.) możliwe było obejrzenie wystawy planszowej zorganizowanej przez pracowników Miejskiej Biblioteki Publicznej w Lesznie oraz Archiwum Państwowego w Lesznie (mgr Alicja Bodylska, mgr Hubert A. Nowak) poświęconej wspomnianym w powyższym artykule obchodom jonstonowskich rocznic. Plansze znajdowały się na parterze Leszczyńskiej Galerii Książki przy głównym wejściu do budynku. Była to jedna z trzech wystaw przygotowanych w ramach obchodów 420. rocznicy urodzin Jonstona⁸⁴.

Wydawać by się mogło, iż o Jonstonie wiadomo już wszystko, jednakże trzy konferencje, których był głównym bohaterem, wyprowadzają z tego błędnego założenia. Obchody z 1975 r. rozpoczęły swego rodzaju cykl spotkań poświęconych temu badaczowi. Po 28 latach od olbrzymiego trudu organizacyjnego, jakim było zorganizowanie sympozjum oraz wystawienie pomnika, w 2003 r. przygotowano kolejne leszczyńskie uroczystości. Dwadzieścia lat później (2023 r.) w mieście ponownie dyskutowano na konferencji o polsko-szkockim polihistorze, jego życiu i działalności naukowej. Wszystkie te przedsięwzięcia stanowią doskonały przykład współpracy Leszczyńskiego Towarzystwa Kulturalnego z miastem, a także instytucjami kulturalnymi (Archiwum Państwowe, Muzeum Okręgowe, Miejska Biblioteka Publiczna) na płaszczyźnie naukowo-organizacyjnej.

⁸³ *Ibidem*.

⁸⁴ Pozostałe dwie wystawy zorganizowane zostały przez Muzeum Okręgowe w Lesznie oraz leszczyńskich filatelistów.

Bibliografia

Archiwum Państwowe w Lesznie

- Leszczyńskie Towarzystwo Kulturalne, sygn. 50, Obchody trzechsetnej rocznicy śmierci Jana Jonstona [prace przygotowawcze realizacji rzeźby J. Jonstona, druki okolicznościowe, listy uczestników, protokoły posiedzeń Komitetu Organizacyjnego, wykazy referatów, biografia], 1973–1975.
- Leszczyńskie Towarzystwo Kulturalne, sygn. 51, Obchody trzechsetnej rocznicy śmierci Jana Jonstona. Leszno-Lubin. Na zdjęciach: dr A. Piwoń, mgr J. Kuczkowski, dr St. Chmielowski, dr Z. Pokorny, mgr J. Krumrey, mgr E. Jankowski, Banbrowicz, dr M. Bećkova, Kryger, doc. Seliga, Gr. W. Goebłowa, 1975.
- Leszczyńskie Towarzystwo Kulturalne, sygn. 320, Sesja naukowa z okazji 400-lecia urodzin Jana Jonstona „Europejskość myśli i twórczości naukowej Jana Jonstona po czterech wiekach”, 2002–2003.
- Miejska Rada Narodowa w Lesznie, sygn. 1, Protokoły sesji Miejskiej Rady Narodowej, 1975.
- Muzeum Okręgowe w Lesznie, sygn. 69, Dokumentacja wystaw – „Wystawa Jonstona”, 1973.
- Zbiór druków ulotnych, sygn. 45, Biblioteki – zaproszenia, 1975–2001.
- Zbiór druków ulotnych, sygn. 169, Zaproszenia Leszczyńskiego Towarzystwa Kulturalnego, 1996–2006.

Literatura

- Beryt Zdzisław, *Szkocki Polak z „Nowych Aten”*, „Gazeta Poznańska”, nr 126 z 3 VI 1975.
- Bilikiewicz Tadeusz, *Jan Jonston (1603–1675). Żywot i działalność lekarska*, Warszawa 1931.
- Błaszkowski Marcin, *Leszno: polskokatolicy i ewangelicy razem*, <http://old.luteranie.pl/www/info/0311/leszno-ekumena.htm> (dostęp: 8 IX 2023).
- Brzęk Gabriel, *Jan Jonston jako zoolog. W trzechsetną rocznicę śmierci*, „Przegląd Zoologiczny” 20 (1976), 3.
- Dz.U. 1975, nr 16, poz. 91, <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=W-DU19750160091> (dostęp: 18 I 2024).
- Europejskość myśli i twórczości naukowej Jana Jonstona po czterech wiekach*, red. Alojzy Konior, Leszno 2003.
- Gebhard Zofia, *Mówił o sobie Jan Jonstonus Polonus*, „Konkrety”, nr 1 z 4 I 1974.
- Jan Jonston*, red. Zdzisław Smoluchowski, Leszno 1974.
- Jan Jonston. Lekarz i uczyony XVII wieku. Materiały Sympozjum Naukowego Leszno-Lubin 6–8 czerwca 1975*, red. Józef Babicz, Helena Ostromecka, Aleksander Piwoń, Warszawa 1978.
- Jan Jonston. Między Europą a Lesznem. Katalog wystawy 3 września – 30 listopada 2003*, red. Kamila Szymańska, Leszno 2003.

- Jonston Jan, *O stałości natury*, Warszawa 1960.
- Kaczmarek Hieronim, *Przypomnieć uczonego*, „ABC”, nr 88 z 8 XI 2002, s. 10.
- Kalendarium sesji i konferencji naukowych LTK*, oprac. Alojzy Konior, „Przyjaciel Ludu”, 3/4 (1993).
- Kolekcja Cyfrowa Muzeum Okręgowego w Lesznie, medal „Johannes Jonstonvs”; http://muzeumleszno.pl/imuzeum/collection/#!/johannes_jonstonvs.html (dostęp: 4 I 2023).
- Konior Alojzy, *W hołdzie Janowi Jonstonowi*, „Przyjaciel Ludu”, 2 (2003).
- Marcinkowski Kazimierz, *Jan Jonston niesłusznie zapomniany. Sesja naukowa w Lesznie i Lubiniu*, „Głos Wielkopolski”, nr 128 z 5 VI 1975.
- Sadowska Halina, *Nieznany rękopis Jana Jonstona. Wykaz pozycji podręcznego księgozbioru*, Lubin 1975.
- Smoluchowski Zdzisław, *Jan Jonston – uczony dawnego Leszna*, „Gazeta Poznańska”, nr 124 z 27 V 1971.
- Świdorski Bronisław, *Dr. Jan Jonston. Wybitny uczony dawnego Leszna*, Leszno 1935.
- Waszyński Edmund, Kujawska Ewa, *Zarys rozwoju szpitali w Lesznie*, [w:] *Zarys historii lecznictwa w Lesznie 1555–1998*, red. Edmund Waszyński, Andrzej Kuczkowski, Leszno 1999.
- Wojciak Agnieszka, *Rok Jonstona w Bibliotece*, „Varia. Pismo Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Stanisława Grochowiaka w Lesznie”, 14/15 (2003).

Tomasz Karpiński

Poznań

<https://orcid.org/0000-0002-8144-2120>

**„Przez urodzenie złe przymioty jego” –
rys biograficzny Stefana Sułkowskiego,
pułkownika Regimentu Koronnego
Pieszego Królewicza Jegomości
„And all the flaws due to his birth” –
a biographical outline of Stefan Sułkowski,
colonel in the Crown Regiment on Foot
of His Majesty the Prince**

Abstract

The article shows the figure of Stefan Sułkowski accepted into the ranks of the Crown Regiment on Foot of His Majesty the Prince in which he served till 1765. During his service Sułkowski was repeatedly punished with arrests and imprisonments for his disobedience regarding his superiors, alcohol abuse and promiscuous lifestyle. He spent most of his service time in Kamieniec Podolski (1749) and Dubno (1756 - 1758). After being expelled from the army he returned to his homeland, first to Rydzyna and then to Wschowa where he died at the end of 1783.

Keywords: the Crown Regiment on Foot of His Majesty the Prince, Stefan Sułkowski, Crown Army, the 18th century, Jan Klemens Branicki, Jerzy Wilhelm Goltz

Słowa kluczowe: Regiment Pieszy Królewicza, Stefan Sułkowski, armia koronna, XVIII w., Jan Klemens Branicki, Jerzy Wilhelm Goltz

Ród Sułkowskich doczekał się bogatej i różnorodnej literatury na swój temat, a jego przedstawiciele licznych not w Polskim Słowniku Biograficznym. W trakcie poszukiwań związanych z Regimentem Pieszym pod imieniem Królewicza chodzącym i analizy zebranego materiału pojawiła się postać Stefana Sułkowskiego – oficera służącego w powyższym oddziale, o którym, poza nielicznymi wzmiankami w literaturze, w zasadzie niewiele wiadomo. Po owym bohaterze pozostało jednak na tyle dużo śladów we wszelkiego rodzaju dokumentach i korespondencji, że warto dokonać próby rekonstrukcji kolei jego życia. Pomoże to zrozumieć zdarzenia i okoliczności ich powstania zachodzące w łonie regimentu.

Stefan Sułkowski był synem Antoniego Sułkowskiego, starosty osmańskiego i Rozalii Marianny z domu Rauz. Nie jest znana dokładna data jego urodzenia, choć Jan Baumgart wskazywał na rok 1709¹. Stefan miał co najmniej trzech braci i siostrę. Ignacy, najmłodszy z braci, wystąpił w 1784 r. jako sukcesor Stefana², który umarł najprawdopodobniej między wrześniem a grudniem 1783 r.

Podstawowymi źródłami do biografii Stefana Sułkowskiego pozostała jego korespondencja związana ze służbą wojskową³, w tym w szczególności z hetmanem wielkim koronnym Janem Klemensem Branickim⁴. Uzupełnieniem tejże korespondencji są listy hetmana wysyłane do przełożonych Sułkowskiego i odbierane od nich, m.in. J.W. Goltza i innych oficerów pełniących służbę ze Stefanem⁵. W zbiorze tym znalazł się także list pierwszej żony Stefana, przedstawiający ich wzajemne relacje oraz jego charakter i prywatne zachowanie, nieuchwytnie w pozostałym materiale archiwalnych⁶. Okres życia, w którym Stefan pełnił czynną służbę wojskową, znajduje także odbicie w innych materiałach archiwalnych związanych z Regimentem Pieszym Koronnym Królewicza Jegomości⁷.

¹ Biblioteka Polskiej Akademii Nauk w Kórniku, Spuścizna Jana Baumgarta, Wypisy źródłowe z Archiwum Sułkowskich (dalej: Bibl. Kórnik), rkps 13689, Genealogia S. Sułkowskiego, k. 19.

² Jan Baumgart, *Bracia Sułkowscy*, „Rocznik Leszczyński”, 7 (1985), s. 77.

³ Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie (dalej: AGAD), Archiwum Roskie (dalej: AR), Korespondencja, pudła: I/19, V/19, XXIX/106, LXVI/102a; AGAD, Archiwum warszawskie Radziwiłłów (dalej: AwR), dział V, sygn. 15373.

⁴ AGAD, AR, Korespondencja, pudło XXII/46; także: AGAD, Zbiór Anny z Potockich Ksawerowej Branickiej (dalej: ZAzPKB), sygn. 2153, 2397.

⁵ AGAD, AR, Korespondencja, pudła: VII/1, XVI/23, XVII/7, XX/18; AGAD, AR, Suplement, sygn. 4, 5, 6, 9, 16; AGAD, ZAzPKB, sygn. 1262, 1265, 2148.

⁶ AGAD, AR, Korespondencja, pudło XXII/45, I. Sułkowska do J.K. Branickiego, 17 II 1760, Kamieniec Podolski, s. 1–2.

⁷ AGAD, AR, Militaria, pudła VII i XIX, Archiwum Narodowe w Krakowie (dalej: ANK), Archiwum Sanguszków (dalej: AS), Archiwum podhoreckie (dalej: Ap), Podh IV/LV, plik 56.

Nieco informacji znalazło się także w wypisach źródłowych z niezachowanego Archiwum Sułkowskich, sporządzonych przed II wojną światową przez Jana Baumgarta⁸. Z jego obliczeń wynikało, iż w powyższym zbiorze znalazło się co najmniej 96 listów napisanych przez Stefana, zebranych w dwóch pudłach, z których w swoich notatkach uwzględnił on 51. Ponadto J. Baumgart streścił zawartość 12 listów, a w przypadku dalszych 5 określił również ich zawartość⁹. Na potrzeby niniejszej biografii szczególnie listy z okresu 1764–1765 stanowią cenne źródło pozwalające ustalić nieco więcej szczegółów związanych z opuszczeniem regimentu przez pułkownika Sułkowskiego. W spuściźnie J. Baumgarta znalazły się także wyniki przeprowadzonej przez niego kwerendy i poszukiwań w aktach metrykalnych i księgach grodzkich. Materiały te są szczególnie interesujące, gdyż jako jedyne przedstawiają jakiekolwiek informacje z okresu życia Stefana po zakończeniu służby wojskowej.

Więcej światła na ostatnie lata życia Sułkowskiego rzucają także jego listy oraz dokumentacja spadkowa przedstawiona przez jego szwagra Jakuba Dawida Gramlicha. Ta ostatnia powstała w związku z żądaniami finansowymi wysuwanymi przez brata Stefana – Ignacego względem regimentu już w okresie, kiedy szefował mu Józef Wodzicki. Materiały te przechowywane są w Archiwum Wodzickich z Kościelisk¹⁰. Pewnym uzupełnieniem dla wyżej wymienionych źródeł są także księgi grodzkie, zwłaszcza w zakresie ustalenia majątku ziemskiego Stefana Sułkowskiego¹¹.

Ze względu na fragmentaryczność zachowanych źródeł nie sposób ustalić początków kariery wojskowej Stefana. W Regimentie Piechoty Królewicza w latach 1729–1734 służył Aleksander Józef Sułkowski – młodszy brat ojca Stefana, Antoniego¹². W związku z otrzymaniem stopnia pułkownika w armii saskiej i przeniesieniem do saskiego Regimentu Piechoty von Lowendahla, kompanię po Aleksandrze otrzymał najpewniej Christian Wilhelm von Groht. Do ustąpienia kompanii doszło najprawdopodobniej w 1734 r., choć w źródłach pododdział funkcjonuje raz jako „kompania Sułkowskiego”, a raz jako „kompania Grohta”¹³.

⁸ Bibl. Kór., rkps 13692, k. 194-195; rkps 13687, k. 93, zob. także pudła rkps 13694.

⁹ Chodzi o pudła IV 1-56 i V 1-40, Bibl. Kór., rkps 13692, k. 194 i 194v.

¹⁰ Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Wrocławiu (dalej: ZNBOss), sygn. 11633/II, 11634/II, 11640/II.

¹¹ Archiwum Państwowe w Poznaniu (dalej: APP), Akta grodzkie Wschowy (dalej: AGr Wscho-wa), sygn. 126, 132w, 133, 226, 234.

¹² Aleksander Sułkowski miał otrzymać kompanię patentem z 1 VII 1729 r.; ANK, AS, Ap, Podh II 52, Formula der Stammlist, s. 19–20.

¹³ ANK, AS, Ap, Podh II 363, Monaths Lista von der Herrn Capit(ain) de Sułkowski Compag(nie) von sich selbiger vom 21 Octobr(is) 1734 und dato den 21 (Novem)bri(s) A(nn)o 1734 effective befindet, 21 XI 1734, Elbląg, s. 99; ANK, AS, Ap, Podh II 363, bey Ihro Hoheit des Königl

Utrudnia to nieco identyfikację jej dowódcy, gdyż zazwyczaj w dokumentach wskazuje się jedynie jego nazwisko. Zatem tylko na podstawie datowania możemy ustalić, czy mamy do czynienia z kompanią Aleksandra, czy może już Stefana. Ten ostatni kompanię i rangę kapitańską kupił jako osoba „z boku”, czyli bez wcześniejszej służby jako podoficer czy subaltern [oficer młodszy – T.K.] w regimencie. Na zachowanych ranglistach jako datę patentu wskazuje się 6 kwietnia 1735 r.¹⁴ W maju 1735 r. przejął kompanię od kapitana Karla Aleksandra von Krassaua, który z kolei najprawdopodobniej sprawował nad nią gospodarstwo po poprzednim dowódcy¹⁵. Ponieważ Stefan był najmłodszy (pod względem daty otrzymania patentu na kompanię) z dowódców, jego kompania zajmowała ostatnią, ósmą lokatę w kolejności starszeństwa. Co bardziej interesujące, była najmłodsza co najmniej do 1738 r. (niestety nie ma danych dla późniejszego okresu) i to pomimo faktu, iż Franciszek Gorzeński kupił wakans-kompanię ok. 1739 r.¹⁶ Regułą było, iż kompanie nieobsadzone przez szefów, a więc wakujące, spadały automatycznie najniżej w starszeństwie. W tym czasie, tj. w latach 1738–1742, Stefan na pewno przebywał w Elblągu, gdzie stacjonował jego regiment¹⁷. Na początku 1742 r. podjął starania o rękę I. Gramlich¹⁸ – córki Jana Jakuba Gramlicha, podpułkownika w jego regimencie. Gramlichównę Stefan określał jako „wielkiej estymacji damę, nie z piękności [w oryg. pykności – T.K.], ale z edukacji”. Związek ten miał nie tylko pomóc w karierze wojskowej Sułkowskiego, ale jak to ujął sam Stefan, „przy tych kilkunastu tysiącach pruskiej monety posagu tej damy, będę mógł z ekonomem żyć i gospodarstwo moje lepiej prowadzić”¹⁹. Do ślubu, zapewne za błogosła-

(ische) Printzen Krohn Infanterie Regiment Stehenden Officier, wie selbe sich effective befinden, 11 IV 1734, s. 69.

¹⁴ ANK, AS, Ap, Podh II 52, Rangliste auff herrn Staabs und andere Officiers wie lange solche bey Ihro Hoheit dem Königl(ische) Printzen Cron Infanterie Regiment in diensten gestanden, wie folget, 22 I 1736, s. 62, por. także ANK, AS, Ap, Podh II 363, Ranglista von Ihro Hoheit Königl(ische) Printzens Cron Infanterie Regiment wie sie bey dem Regiment avanciret, Elbląg, 15 X 1738, s. 75, 78.

¹⁵ ANK, AS, Ap, Podh II 52, Specification Wass bey Herren Capitain Graff von Sułkowski Compag(nie) vermöge der Tabella bey der übergabe an hauptman(n) von Krassow auf completten Stande ersetzt, und wir Es an barren Gelde bonificiret worden, Elbląg, 2 V 1735, s. 61.

¹⁶ ANK, AS, Ap, Podh II 363, Zehnen-Tagiger Rapport von Ihro Hoheit des Königl(ische) Printzen Löbl(ische) Cron Infanterie Regiment, wie solches d(ie) 1ten Novembr(is) bestanden, und dato die 1ten Novembr(is) 1739, effective bestehet, s. 103.

¹⁷ Bibl. Kór., rkps 13687, S. Sułkowski do A. Sułkowskiego, 15 XI 1738 i 27 II 1740, Elbląg, k. 98.

¹⁸ Pełne imię pierwszej żony Stefana pozostaje nieznanne; jako jedna z córek Jana Jakuba była nieznaną Reinholdowi Flanssowi. Gdyby identyfikować ją z Elżbietą Julianną urodzoną w 1733 r., w chwili starań Stefana musiałaby mieć zaledwie 11 lat; R. Flanss, *Die auf deutschen Fuss errichteten Regimenter der polnischen Kronarmee in Westpreussen von 1717 bis 1772*, Marienwerder 1894, s. 77.

¹⁹ Bibl. Kór., rkps 13687, S. Sułkowski do A. Sułkowskiego, 17 I 1742, Elbląg, k. 96.

wieństwem Augusta Sułkowskiego, o które to występował Stefan „jako drugiego ojca”²⁰, doszło zapewne jeszcze w 1742 r.²¹, najprawdopodobniej w kwietniu²². Nieco później o kapitanie Sułkowskim słyszymy przy okazji wysłania komenderówki do Wieliczki 3 lipca 1743 r.²³ Na odległej komendzie młody kapitan przebywał zapewne ok. rok²⁴. Być może właśnie wtedy urodziła mu się pierwsza nieznana z imienia córka. Do Elbląga wrócił najpóźniej na początku 1746 r.²⁵, choć zapewne miało to miejsce nieco wcześniej, być może nawet w 1745 r. Brak źródeł nie pozwala jednak na jednoznaczne potwierdzenie tego domniemania.

W lipcu 1748 r. po śmierci Jana Krzysztofa Bardelebena doszło do wielu awansów w regimencie. Ich beneficjentem okazał się również Stefan Sułkowski, który jako kapitan otrzymał rangę obersztlejtanta *en second*, czyli drugiego²⁶. Jak wskazują akta procesu między J.W. Goltzem a Sułkowskim, ten ostatni wyłożył 300 czerwonych złotych w ramach kontraktu na otrzymaną szarżę, jednak bez odpowiedniej tej randze liczby porcji, których jako kapitan i szef kompanii pobierał dotychczas 12²⁷. Pieniądze te miały zostać wypłacone wdowie po generale Bardelebenie²⁸. Z transakcji tej Stefan nie był zadowolony, uznając się za poszkodowanego. Wyraz swojego niezadowolenia dał, wysyłając do Józefa Potockiego i „ministra” [najprawdopodobniej Bruhla – T.K.] manifest skierowany przeciwko postępowaniu generała majora Bardelebena²⁹. Zaznaczyć należy, iż Sułkowski przeskoczył w rangach co najmniej jedną szarżę – majora, choć dotychczasowy major von Krassau otrzymał w tym samym czasie pierwsze podpułkownikostwo, czyli nadal znajdował się

²⁰ *Ibidem*.

²¹ Bibl. Kórń., rkps 13687, notatki J. Baumgarta, k. 9.

²² Bibl. Kórń., rkps 13687, S. Sułkowski do A. Sułkowskiego, 23 IV 1742, Elbląg, k. 97; J. Baumgart podaje, iż Stefan zawarł w swojej korespondencji zamiar poślubienia panny Gramlich w 1742 r. (J. Baumgart, *Bracia Sułkowscy*, s. 77). Rok ten zbiegł się ze śmiercią Jana Jakuba (1 maja 1742 r.), więc najprawdopodobniej do ślubu musiało dojść przed żałobą po śmierci podpułkownika; R. Flanss, *Die auf deutschen Fuss...*, s. 77.

²³ R. Flanss, *Die Infanterie-Regimenter der Kron-Armee: 'Königin von Polen' und 'Prinz von Polen' zur Zeit ihres Aufenthalts in (West-)Preußen*, [1881], s. 57.

²⁴ Bibl. Kórń., rkps 13687, S. Sułkowski do A. Sułkowskiego, 8 III 1744, Wieliczka, k. 95.

²⁵ Pierwszy list S. Sułkowskiego odnotowany przez J. Baumgarta, a adresowany już nie z Wieliczki, ale z Elbląga, pochodzi z 20 II 1746 r.; Notatki J. Baumgarta – listy S. Sułkowskiego z Elbląga z lat 1738–1749; Bibl. Kórń., rkps 13687, k. 9, 92.

²⁶ R. Flanss, *Die Infanterie-Regimenter...*, s. 58.

²⁷ ANK, AS, Ap, Podh II 74, Likwidacja Regimentu Pieszego Najjaśniejszego Królewicza J(ego) m(ości) [za 1751], b.p.

²⁸ AGAD, AR, Suplement, sygn. 5, s. Actum in Judicio C(orp)us Militari Commissore, 20 XI 1753, Mościska, s. 318.

²⁹ AGAD, AR, Militaria, pudło VII, plik 3 [Punkty podane przez gen. Goltza przeciwko Sułkowskiemu], s. 94.

wyżej w starszeństwie przed Stefanem. Awans ten był jednak iluzoryczny, gdyż nie pociągał za sobą absolutnie żadnych skutków. Manifest stał się kością niezgody pomiędzy Sułkowskim a nowym szefem regimentu i bezpośrednim beneficjentem i sukcesorem zmarłego generała – J.W. Goltzem. Najprawdopodobniej dotyczył on załatwienia kwestii następstwa w objęciu funkcji szefostwa Regimentu Pieszego Królewicza³⁰.

W sierpniu 1748 r. szef regimentu otrzymał rozkaz wysłania do Kamieńca Podolskiego komendy ze swojego regimentu w miejsce 4 kompanii Regimentu Pieszego Królowej. Z wykonaniem rozkazu zwlekano do maja 1749 r. Ostatecznie komenda składająca się z 2 kapitanów sztabowych (Dominika Alberta Cybulskiego i Jakuba Dawida Gramlicha), 2 poruczników, 2 chorążych, 16 podoficerów, 2 felczerów, 4 doboszów i 180 szeregowych żołnierzy (po 22–23 ze wszystkich 8 kompanii) pod dowództwem Stefana opuściła Elbląg 20 maja³¹. Znamienne, iż Sułkowski był jedynym oficerem sztabowym skierowanym do tak odległego garnizonu. Towarzyszyło mu jedynie 6 oficerów i to na dodatek bez żadnego oberoficera, tj. kapitana z kompanią, przy sile odpowiadającej 3 pełnym kompaniom piechoty (3/8 stanu regimentu). W trakcie marszu zdezerterowało wielu szeregowych, którym nie w smak było opuszczać rodziny w Elblągu. Jak wskazuje Tomasz Ciesielski, w drodze do Kamieńca miało zdezerterować 72 szeregowych i jeden z doboszów³². Tak wielka skala ucieczek była, zdaniem szefa regimentu, winą Sułkowskiego. Domagał się on przeprowadzenia inkwizycji (przesłuchania) za „postępki pana obersztelejtnanta egzaminowane były w marszu do Kamieńca”, co miało być wstępem do sądu wojskowego i skazania podpułkownika³³. W pisemnych punktach podanych przez niego przeciwko Stefanowi, mających być podstawą do przeprowadzenia przewodu sądowego, wskazał, że komendę kamieniecką „Pan obersztelejtnant *totaliter* [w całości – T.K.] w marszu zrujnował”³⁴. Z zarzutem tym trudno się zgodzić, biorąc pod uwagę skalę dezercji, z jaką spotkano się w trakcie przemarszu pierwszego

³⁰ Tomasz Ciesielski, *Armia koronna w czasach Augusta III*, Warszawa 2009, s. 120, przyp. 17.

³¹ AGAD, AR, Militaria, pudło VII, plik 1, Tabela miesięczna komenderowanych ludzi do Kamieńca Podolskiego od Regimentu pieszego Jego Królewiczowskiej Mci jak z Elbląga (die) 20 mai roku 1749 wymaszerowali, 7 oficyerów, 16 unteroficyerów, 2 cyrulików, 4 doboszów, 180 prostego żołnierza, a teraz znajduje się do służby pańskiej effectiver 7 oficyerów, 16 Unteroficyerów, 2 cyrulików, 4 doboszów, 135 prostego żołnierza, 30 IV 1751, Kamieniec Podolski, s. 1–6; według R. Flanssa oddział miał wyruszyć 26 maja 1749 r. w sile 100 gemeyne; R. Flanss, *Die Infanterie-Regimenter...*, s. 61.

³² T. Ciesielski, *Armia koronna...*, s. 415.

³³ *Ibidem*, s. 95.

³⁴ AGAD, AR, Militaria, pudło VII, plik 3, [Punkty podane przez gen. Goltza przeciwko Sułkowskiemu], s. 92.

batalionu z Elbląga do Poznania (31 października 1752) czy późniejszego tego samego oddziału z Krakowa do Tyczyna (13 lipca 1759), gdzie Sułkowski już nie dowodził (jako że dowodził drugim batalionem, który w tym czasie stacjonował w Kamieńcu Podolskim i Dubnie)³⁵. Na dezercję miały tu wpływ inne czynniki: marsz przez niemal pół Rzeczypospolitej na dystansie przeszło 900 km, oddalenie od rodzin, przenosiny do garnizonu, które było przez Jana Michała Kampenhauzena nazywane „piekłem piechoty”³⁶ to tylko kilka, które można wymienić. Pomimo tak znacznej utraty żołnierzy udało się Sułkowskiemu do kwietnia 1751 r. podnieść stan osobowy szeregowych do 135³⁷.

Niemniej wczesnemu rozwiązaniu konfliktu między Goltzem a Sułkowskim zapobiegła śmierć hetmana wielkiego koronnego Józefa Potockiego. Przynajmniej dwukrotnie w tym czasie podpułkownik znajdował się w Elblągu: 5 marca 1750 r. i od sierpnia do grudnia 1751 r.³⁸ Podczas tej ostatniej wizyty udał się do sztabu wraz ze szwagrem J.D. Gramlichem i oddziałem 45 szeregowych, którzy już do Kamieńca Podolskiego nie powrócili³⁹. Ta ostatnia wizyta mogła być związana z inkwizycją prowadzoną przeciwko niemu przez szefa regimentu J.W. Goltza⁴⁰. Jak wynika z zachowanej korespondencji, Stefan potrafił zjednać sobie syna zmarłego hetmana – Stanisława. Przy jego wsparciu podpułkownik obiecywał sobie uzyskać korzystne rozwiązanie sporu⁴¹.

Mimo to, załatwienie sprawy odwlekało się i na początku 1752 r. Sułkowski domagał się od J.K. Branickiego jak najwcześniejszego rozsądzenia zatargu, gdyż „przez lat *circiter* dwie ten wiodąc proces wielką bardzo podniosłem expensę [wydatek – T.K.] i o wielki dług przyprawiłem się”. W związku z tym prosił, aby krygsrecht, czyli sąd wojskowy, odbył się nie w Elblągu czy Radomiu, a we Lwowie lub Kamieńcu Podolskim, jednocześnie upraszając, aby batalion przebywający w twierdzy mógł w niej pozostać, aż „z zaciągniętych na ten proces nie wyjdę długów, bo jako każdy jest śmiertelny, ja bym też w długach miał umrzeć, to bym w wiecznym

³⁵ T. Ciesielski, *Armia koronna...*, s. 415.

³⁶ *Ibidem*, s. 191.

³⁷ AGAD, AR, Militaria, pudło VII, plik 1, Tabela miesięczna kommanderowanych..., s. 1–6.

³⁸ Bibl. Kór., rkps 13687, S. Sułkowski do A. Sułkowskiego, 5 III 1750, Elbląg, k. 98; S. Sułkowski do A. Sułkowskiego, 16 X 1751, Elbląg, k. 95.

³⁹ AGAD, AR, Militaria, pudło VII, plik 1, tabele miesięczne Regimentu Pieszego Królewicza z okresu sierpień-grudzień z Kamieńca Podolskiego, s. 22, 24–28.

⁴⁰ Ślady przeprowadzenia przesłuchania Sułkowskiego w 1751 r. znajdują się m.in. w aktach kryxrehtu z 1753 r., zob. niżej.

⁴¹ AGAD, AR, Korespondencja, pudło XVII/7, S. Potocki do J.K. Branickiego, 22 V 1751, Założce, s. 1–2.

sieroctwie żonę i córę zostawić musiał”⁴². Dla swoich próśb uzyskał również przychylność i wstawiennictwo Joachima Potockiego⁴³. Szybszego załatwienia sprawy domagał się także J.W. Goltz⁴⁴. Tak jednak tłumaczył się J.K. Branicki: „Interessa pana obersztleutnanta Sułkowskiego i zachodzące równie ob in vicem querymonie [kłótnie – T.K.], że nie wzięły i nie biorą swojego zakończenia, oczywistą jest racją, ustawiczne moje zatrudnienie”⁴⁵.

W 1752 r. doszło do dalszych przetasowań w zakresie lokalizacji regimentu. Ordynansem z 7 czerwca 1752 r. Branicki zamierzał przenieść cały Regiment Pieszy Królewicza do Kamieńca Podolskiego, jednak 1 sierpnia tego samego roku zdecydował, że 4 kompanie tegoż regimentu, mianowicie kompania podpułkownika Sułkowskiego, majora Franza Henryka Szarowetza, kapitanów Franza Jana Chemnitza i Krzysztofa Bardelebena miały uzupełnić komendę dotychczas znajdującą się w fortcach podolskich. Natomiast pozostałe 4 kompanie (Leibkompania, kompania generała Henryka Goltza, podpułkownika K.A. Krassowa, kapitana Jana Michała Sobolewskiego) miały wraz ze sztabem udać się do Poznania. Z tegoż pierwszego batalionu miano delegować komenderówkę do Wieliczki oraz organizować wszelkie transporty z pieniędzmi i sortami mundurowymi dla batalionu lokowanego w Kamieńcu Podolskim. Ponadto generał Goltz otrzymał pozwolenie utrzymywania liczącej 12 żołnierzy komendy jako osobistej warty w miejscu swojego przebywania⁴⁶. Kilka dni później hetman poinformował również Sułkowskiego o swoich ordynansach⁴⁷. Batalion maszerujący do Kamieńca, a raczej cztery kompanie, choć niekompletne, opuściły Elbląg 20 września 1752 r. pod komendą majora Szarowetza⁴⁸, natomiast sztab z batalionem „poznańskim” opuściły miasto 31 października 1752 r.⁴⁹ Nie wiemy, kiedy batalion Szarowetza dotarł do Kamieńca, jednak musiało to nastąpić nie wcześniej niż 27 paź-

⁴² AGAD, AR, Korespondencja, pudło XXIX/106, S. Sułkowski do K. Cieszkowskiego, 6 I 1752, Kamieniec Podolski, s. 1–3; pudło XXII/46, S. Sułkowski do J.K. Branickiego, 20 II 1752, Kamieniec Podolski, s. 18–19.

⁴³ AGAD, AR, Korespondencja, pudło XVI/23, J. Potocki do J.K. Branickiego, 27 II 1752, Czortków, s. 27–29.

⁴⁴ AGAD, AR, Korespondencja, pudło VII/1, J.W. Goltz do J.K. Branickiego, 15 III 1753, Tolke-mith, s. 21.

⁴⁵ AGAD, AR, Suplement, sygn. 4, J.K. Branicki do J. Potockiego, 13 III 1752, Białystok, s. 15.

⁴⁶ AGAD, AR, Suplement, sygn. 4, Ordynans panu generał majorowi Goltzowi [od J.K. Branickiego], 11 VIII 1752, Białystok, s. 160–161.

⁴⁷ AGAD, AR, Suplement, sygn. 4, J.K. Branicki do S. Sułkowskiego, 13 IX 1752, Białystok, s. 202.

⁴⁸ AGAD, AR, Korespondencja, pudło XVIII/28, J. Reinhold do J.K. Branickiego, 23 IX 1752, Elbląg, s. 12.

⁴⁹ AGAD, AR, Korespondencja, pudło XVIII/28, J. Reinhold do J.K. Branickiego, 4 XI 1752, Elbląg, s. 14.

dziennika i nie później niż 30 listopada 1752 r.⁵⁰ Przemarsz odbył się nie bez dezercji, jednak przybyłe oddziały znacznie wzmocniły siły podlegające Sułkowskiemu, a na dodatek do Kamieńca Podolskiego przyniesiono także dwie chorągwie przynależne batalionowi.

W następnym roku rozstrzygnięto spór pomiędzy Goltzem a jego podwładnym. Sąd komisyjny złożony m.in. z Eustachego Potockiego, Andrzeja Mokronowskiego i Józefa Siemieńskiego miał się odbyć „pod bokiem hetmańskim”. Początkowo planowano zwołać go na 26 czerwca 1753 r. do Białegostoku⁵¹, lecz zmieniono termin na 22 października 1753 r.⁵² w Mościskach, co jak wyraził w swym liście do Sułkowskiego Branicki, „żebyś pan tak daleko [się – T.K.] nie trudził”⁵³. Stefan z kolei wskazywał, że nie dane mu było osobiście spotkać się z hetmanem i przekazać ustnie swoje prośby, dlatego chciał, aby jeszcze przed sądem w Mościskach nastąpiła:

lustracja aktów inkwizycji mojej, czyli się z interrogatoriami memi zgadzają przez wysadzonych do tego ze trzech ichmościów oficerów i audytora jednego, który by po niemiecku i po polsku *ferm* był i prawa trybu naszego należycie rozumiał, a tenże i do krygsrechtu może być naznaczony. Co zaś pan oberauditer Engel [w]cale nie jest do tej lustracji potrzebny, bo bym przy nim i wszystkich przeszłych assessorów potrzeba było, a za tym większy by był ambarass. Lecz niech tylko swoje pretensje *ad acta* poda to *judicium discernet* kto i jak wiele ma mu zapłacić. Są jeszcze oprócz tego insze documenta moje, które między akta ingressowane być powinny teraz bom ich przedtym nie miał, do tego i chorąży Kijeński naszego regimentu *sub tempus inquisitionis* nie był słuchany, jeszcze więc potrzeba aby teraz na obiekcje moje odpowiedział, tudzież ordynansem wodza dobrodzieja był przypozwany z Kamieńca [Podolskiego – T.K.] do Mościsk. Wielmożny pan generał major Goltz, aby *obstrictus* ordynansem komportował z sobą konwencją uczynioną z nieboszczykiem generałem Bardelebenem *intuitu* kupienia regimentu tudzież i konsens

⁵⁰ AGAD, AR, Militaria, pudło VII, plik 1, Tabela miesięczna od bataillonu Regimentu Pieszego Najjaśniejszego Królewicza Jegomości w garnizonu kamienieckim podolskim zostający, jak się ultimis mens(is) Novembris 1752 A(nn)o effective znajduje, s. 37; pod datą 27 X 1752 ujęto ostatniego dezercera, który uciekł w marszu.

⁵¹ Ordynansy kierowane do gen. ljt. Lubomirskiego, gen. mjr. Łubieńskiego, gen. mjr. J.W. Goltza, ppłk. S. Sułkowskiego, 23 V 1753, Białystok; AGAD, AR, Supplement, sygn. 5, s. 10–11.

⁵² J.K. Branicki do starosty lwowskiego (J. Potocki), 30 V 1753, Białystok; AGAD, AR, Supplement, sygn. 5, s. 24; J.K. Branicki do G.M. Goltza, 20 VI 1753, Białystok; AGAD, AR, Supplement, sygn. 5, s. 64; Ordynans jmci panu general majorowi Łubieńskiemu staroście oycowskiemu, 23 V 1753, Białystok; AGAD, AR, Supplement, sygn. 5, s. 10; Ordynans jmci panu general majorowi Goltzowi, 23 V 1753, Białystok; AGAD, AR, Supplement, sygn. 5, s. 11; Ordynans jmci panu obersztliutenantowi Sułkowskiemu, 23 V 1753, Białystok; AGAD, AR, Supplement, sygn. 5, s. 11.

⁵³ AGAD, AR, Supplement, sygn. 5, J.K. Branicki do S. Sułkowskiego, 23 V 1753, Białystok, s. 11.

Najjaśniejszego] Króla *in originali*. JO Xiążę jmcí wojewoda lubelski, jeżeli by potym czynił jakie trudności na terminie krygsrechtu tak jak i teraz, to supplikuję wcześniej JPO Jmci pana starostę tłumackiego generała leutnanta uawiadomić, wszak to jedno uczyni, bo inaczej znowu bym *in canum* konta ponosić musiał, które m[n]ie już prawie w ostatnią prowadzą ruiną. Wielmożny pan major Witte od korpusu artylleryi, człek mocnego *in arduis* rozsądku supplikuję, aby mógł być kommenderowany do krygsrechtu, bo też ta sprawa moja wielkiej dla siebie potrzebuje konsyderacji, ile, że o honor i fortunę idzie. A że już słyszałem z ust pana pułkownika [Jerzego – T.K.] de la Chinala jak mocno panu cheffowi memu jest sprzyjający w przychylności więc mógł by mi co szkodzić, żeby na ten krygsrecht kommenderowany zasiadał. Te tedy najpokorniejsze prośby moje i samego siebie łasce i protekcyi jego pańskiej⁵⁴.

Jak widać, Sułkowski przygotowywał się do obrony na owym sądzie najlepiej jak potrafił. Faktycznie, Branicki z nieznanych nam powodów w zamian za Lubomirskiego wezwał na sąd generała kawalerii, starostę tłumackiego Eustachego Potockiego⁵⁵. Również i Goltz nie próżnował, prosząc z kolei, aby z Kamieńca komenderowano do Mościsk kapitana F.J. Chemnitza⁵⁶. Obu też wezwano na powyższy sąd mający mieć miejsce 22 października 1753 r.⁵⁷ Również i ten termin przesunięto, tym razem na 15 listopada 1753 r.⁵⁸

Wśród zarzutów czynionych Sułkowskiemu przez generała majora Goltza znalazły się: zrujnowanie komendy wysłanej z Elbląga do Kamieńca Podolskiego (w 1749 r.), brak zachowania subordynacji, nieprzedstawianie rachunków z wypłacanych żołdów dla żołnierzy wysłanych na Podole, oczernianie go w manifestie kierowanym do Józefa Potockiego i „ministra Brüla”⁵⁹. Jeśli chodzi o niezachowywanie subordynacji ujęte w punktach do krygsrechtu dość zdawkowo, szerzej opisał je szef regimentu w liście do Branickiego:

Niższych oficerów zwalnia bez mojej wiedzy, sam wymienia żołnierzy na nowicjuszy z innych pułków, zmienia moje pisemne dyspozycje wbrew

⁵⁴ AGAD, AR, Korespondencja, pudło XXII/46, S. Sułkowski do J.K. Branickiego, 8 VII 1753, Lublin, s. 9–11.

⁵⁵ AGAD, AR, Suplement, sygn. 5, Ordynans jmcí staroście tłumackiemu [E. Potockiemu], 26 VIII 1753, [Białystok], s. 171.

⁵⁶ AGAD, AR, Korespondencja, pudło VII/1, J.W. Goltz do J.K. Branickiego, 11 VIII 1753, Tolke-mit, s. 28.

⁵⁷ AGAD, AR, Suplement, sygn. 5, J.K. Branicki do K. Dahlke, 29 VIII 1753, [Białystok], s. 172.

⁵⁸ AGAD, AR, Suplement, sygn. 5, J.K. Branicki do J. W. Goltza, 29 IX 1753, Tyczyn, s. 199.

⁵⁹ AGAD, AR, Militaria, pudło VII, plik 3 [Punkty podane przez gen. Goltza przeciwko Sułkowskiemu], s. 92–95.

rozkazom publicznym, które mam w ręku, a nawet grozi aresztowaniem oficerom, którzy spieszą się do wykonania moich rozkazów [ponadto błagając hetmana – T.K.] bardzo pokornie, aby została mi wymierzona sprawiedliwość za skandaliczną zniewagę, jaką wyrządził mnie i wszystkim oficerom regimentu, aby pierwsze bezkarne kroki Pana Sułkowskiego, ciągnąc już za sobą skutki bardzo szkodliwe dla służby i diametralnie przeciwne prawom podporządkowania wojskowego, nie licząc złowrogich przykładów, z których inni wyciągają zgubne konsekwencje⁶⁰.

Z pewnością dochodziło do sytuacji zarzucanych podpułkownikowi, gdyż i sam Branicki pisał do Sułkowskiego, że

względem kreowania underoficerów, apsejztowania żołnierzy, tymże żenić się pozwolenia, jako *directe* od dyspozycji pana generał majora Goltza kommandanta regimentu dependują, tak do niego w tych referuję się pan okolicznościach⁶¹.

List ten świadczy, iż Stefan z pewnością próbował usankcjonować prowadzone przez siebie działania, co do którego spotykały go zarzuty na sędzie wojskowym. Z kolej wydaje się, iż zarzuty dotyczące rachunków były wyolbrzymione, gdyż jak broni się sam oskarżony:

Jakoż na rekwizycję pana generała majora Goltza rachunki pretendowane [wymagane – T.K.] posłałem, tylko nie wiem dlaczego akceptowane nie były i przez inkwizycję w Elblągu za pańską Jaśnie Wielmożnego Pana Wodza i Dobrodzieja dyspozycją wysadzona, są też rachunki do approbacji [zatwierdzenia – T.K.] krygsrechotwej odesłane; czyby zaś też rachunki były *in legitima situatione*, to nie ode mnie zdać *calculum* dependuje, ponieważ ja nie dysponuje żadną pieniężną sumą, tylko ich(mości) panowie kapitan, którym powierzona percepta pieniężna i expens. Ci do tych należą rachunków, moja rzecz jest mieć wzgląd na ludzi, aby w komplecie i do pańskich powinności byli *acurate*. Z tym wszystkim, choć już raz oddałem panu generał majorowi Goltzowi rachunki, jednakże, gdy wysokie rządy jaśnie wielmożnego wodza pana i dobrodzieja *subsequentur*, to i powtórnie odeszlę, wszak takowe mają gotowe panowie kapitan komenderujący ludźmi Najjaśniejszego Królewicza Jegomości *in praesidio* w Kamieńcu będącymi⁶².

⁶⁰ AGAD, AR, Korespondencja, pudło VII/1, J.W. Goltz do J.K. Branickiego, 15 III 1753, Tolkmith, s. 15–17.

⁶¹ AGAD, AR, Suplement, sygn. 4, J.K. Branicki do S. Sułkowskiego, 21 XII 1752, Warszawa, s. 336–337.

⁶² AGAD, AR, Korespondencja, pudło XXII/46, S. Sułkowski do J.K. Branickiego, 26 III 1752, Kamieniec Podolski, s. 5–7.

Zgodnie z tym, rachunki takie prowadzili kapitanowie Jakub D. Gramlich i Kazimierz Słuszewski i ich powinnością było odsyłanie ich⁶³. W Mościskach argumentował dalej Sułkowski, że

perceptę pierwszej raty według egzakcji nazywająca się, 66 na którą według kompletu odebrałem summę 17518 zł 15 gr, na ratę 67 już tylko 5104 zł 16 gr, na ratę 68 9695 zł 27 gr i 5/6, to [w]tedy oczywiście *patet*, że miał raport o tym pan generał major ode mnie, kiedy podług tych raportów sam mi gotowe rachunki przysyłał, tak perceptę jako i ekspensy.

Zaznacza, iż zgodnie z regulaminami⁶⁴, do wskazanych rachunków komenda zobowiązana była utrzymywać przez 4 miesiące porcje wakuujące po dezterach jako rekompensatę za zabrany przez nich mundur, uzbrojenie i wyposażenie regimentowe, które miało być obrócone na wyposażenie i umundurowanie dla nowych rekrutów (tzw. kasa wakansów), a nie, jak twierdził Sułkowski, do kieszeni szefa regimentu. Jednocześnie podnosił, że to nie on wskazywał komplet żołnierzy w kompaniach, a czynili to dowódcy tychże kompanii i ewentualnych zwrotów niesłusznie, według Goltza, pobranych pieniędzy powinni dokonać właśnie oni. Przy okazji eksplikacji rachunków wybrnął również z zarzutu czynionego mu przez kapitanów jakoby odnośnie do szkód poniesionych przez nich w wyniku dezercji „kiedy brali na komplet, komportować [składać – T.K.] to będą powinni, jeżeli zaś nie brali, to te pieniądze zostały się ad manus pana generała”⁶⁵. Trzeba przyznać, że Sułkowski znał dokładnie mechanizmy działania gospodarek regimentowej i kompanijnych, a czynione przez niego wywody obnażały w sposób bezwzględny nadużycia popełniane przez oficerów sztabowych i tzw. oberoficerów, czyli kapitanów mających kompanie. Mimo to wyrok był niekorzystny dla Sułkowskiego. Skazano go za niesubordynację, podważanie autorytetu zwierzchnika, samodzielne kreowanie podoficerów i zwalnianie żołnierzy ze służby bez wiedzy szefa, tudzież rotacje pomiędzy kompaniami według własnego uznania. Wyrok brzmiał: trzy miesiące aresztu domowego (przebywania w swojej stancji), a miał zostać wykonany po sześciu tygodniach od chwili ogłoszenia. Oddalono także żądania Sułkowskiego względem otrzymania pełnych porcji podpułkownikowskich w zamian

⁶³ AGAD, AR, Supplement, sygn. 4, J.K. Branicki do J.W. Goltza, 9 IV 1752, Białystok, s. 51–52.

⁶⁴ ANK, AS, Ap, Podh II 52, Reglement seiner Königlichen Maystet in Pohlen und der Durchlauchtigsten Respublique Bey Ihro Hoheit des Königlich(en) Printzen Cron Infanterie Regiment Anno 1717 den 1te Febr(uary), [1731/1732], s. 98.

⁶⁵ AGAD, AR, Militaria, pudło VII, plik 3 [Punkty podane przez gen. Goltza przeciwko Sułkowskiemu], s. 92–95.

za wpłacone 300 czerwonych złotych na rzecz kontraktu zawartego z Bardelebenem a pozostałymi oficerami. Jednocześnie dostrzegając słuszność poczynionych przez Sułkowskiego zarzutów, zobowiązano szefa i komendanta regimentu, aby „najpierwsze u sztabu wakujące porcje wydzielone” przeznaczono właśnie dla Sułkowskiego. Branicki z nieznanых nam powodów złagodził wyrok o połowę⁶⁶, a jego treść miała być ogłoszona w garnizonie kamienieckim⁶⁷. Tomasz Ciesielski uznał, iż wyrok ten zakończył jedynie konflikt pomiędzy Goltzem a Sułkowskim, którego nazwał etatowym oficerem wywołującym kłótnie⁶⁸. Jak wynika jednak z korespondencji prowadzonej pomiędzy hetmanem wielkim a szefem Regimentu Pieszego Królewicza, J.W. Goltz nadal miał powody do niezadowolenia. Przyczyną było niekonsultowanie z nim projektów Sułkowskiego i kierowanie ich bez zachowania, jak nazwalibyśmy to obecnie, drogi służbowej bezpośrednio do Jana Klemensa Branickiego. Swą frustrację i niezadowolenie kierował wprost do zwierzchnika, wskazując jednocześnie na „nierzetelność” Sułkowskiego⁶⁹. Również i ten nie był dłużny staroście tołkickiemu, oskarżając go o nepotyzm i „abym, gdy już przez jednego pana Goltza *ad preasens* pułkownika ukrzywdzony, przez drugiego teraz tym większego nie poniósł *praejudicatum*, tylko, aby te pokupno w regimencie służącym i zasłużonym dostać się mogło”⁷⁰.

Bez wątpienia Sułkowski należał do upartych i apodyktycznych oficerów, co, jak się okaże dalej, miało dla niego raczej negatywne skutki, lecz z całą pewnością również i Goltza można nazwać kłótnikiem. W tym miejscu wskażę tylko na zatarg, do jakiego doszło między generałem Goltzem a Janem Reinholdem – komendantem Regimentu Pieszego Królowej Jejmości i następcą na stanowisku komendanta fortecy elbląskiej, pełnionej do tej pory przez szefa Regimentu Pieszego Królewicza. Być może właśnie zawiść i konieczność opuszczenia przez Goltza i regiment dotychczasowych kwater w jakże wygodnym Elblągu, na rzecz niechcianych przecież przenosin do Poznania, gdzie żołnierzy spotkać miały w nieodległej przyszłości szykany i nieustanne zatargi z mieszczanami, były kością niezgody między oboma komendantami. Trudno bowiem oprzeć się wrażeniu, że roszczenia i oskarżenia stawiane przez Goltza

⁶⁶ AGAD, AR, Supplement, sygn. 5, Actum in Judicio C(orpus) Militari Commissore, 20 XI 1753, Mościska, s. 316–318.

⁶⁷ AGAD, AR, Supplement, sygn. 5, J.K. Branicki do J. Potockiego, 24 XI 1753, Mościska, s. 318.

⁶⁸ T. Ciesielski, *Armia koronna...*, s. 404.

⁶⁹ AGAD, AR, Korespondencja, pułdo VII/1, J.W. Goltz do J.K. Branickiego, 19 I 1754 i 17 VII 1754, Gdańsk, s. 54–57, 65–67.

⁷⁰ AGAD, AR, Korespondencja, pułdo XXII/46, S. Sułkowski do J.K. Branickiego, 11 VI 1752, Kamieniec Podolski, s. 8.

Reinholdowi w związku z wydaniem muszkietera Regimentu Pieszego Królewicza nazwiskiem Trzeciak⁷¹ komendzie brandenburskiej przez tego ostatniego nie miały charakteru czystej złośliwości i w wielu miejscach były przez starostę tolkmieckiego specjalnie wyolbrzymiane⁷².

Dekret z 1753 r. umożliwił ubieganie się Sułkowskiemu o pozyskanie 175 porcji przysługujących randze podpułkownika. Okazja ku temu nadarzyła się już w grudniu 1753 r. Sułkowski zobowiązał ofiarować 300 czerwonych złotych z łącznej sumy 1800, za którą podpułkownik Karl Aleksander von Krassau chciał sprzedać swoje porcje. Pozostałą kwotę winni zapłacić: oficer przejmujący kompanię i ewentualnie ci, którzy z tego tytułu mieli awansować⁷³. Branicki wstawił się za Sułkowskim przed Goltzem, wyrażając jednak zgodę na sprzedaż porcji i rangi przez Krassaua pod warunkiem spełnienia obietnicy danej Stefanowi i wcześniejszego przedłożenia umowy sprzedaży do akceptacji⁷⁴. W transakcji mieli wziąć udział m.in. kapitan D.A. Cybulski, mający kupić kompanię, oraz Karl Jakob du Laurans de Bonsquet⁷⁵. Podpułkownik Sułkowski nie pozostawał jednak bierny, aktywnie biorąc udział w układaniu planu podziału żądanej kwoty. Komendant i szef Regimentu Pieszego Królewicza Jerzy W. Goltz referuje te zabiegi w następujący sposób:

wysłałem do Waszej Ekscelencji [tj. J.K. Branickiemu – T.K.] kapitana [K.J. – T.K.] Lauransa z dwoma projektami, których punkty nikomu nie szkoda, a nawet wymagają ułatwienia dla Sułkowskiego, na wypadek gdyby zupełnie nie mógł się zapłacić za porcje. Ale pomimo tego wszystkiego właśnie otrzymałem od tego podpułkownika plan, który przedstawił Waszej Ekscelencji, nie będąc do tego upoważnionym, ani z mojego

⁷¹ Trzeciak był czeladnikiem, który chcąc wymigać się od służby w armii pruskiej, uzyskał od jednego z oficerów w Regimentie Pieszym Królewicza dokument poświadczający jego służbę w tymże regimentie, przy jednoczesnym rocznym urlopie pozwalającym mu uprawiać swoją profesję.

⁷² AGAD, AR, Korespondencja, pudło VII/1, J.W. Goltz do J.K. Branickiego, 28 VII 1755, Tolkmicko, s. 100–103; J.W. Goltz do J.K. Branickiego, 3 IV 1756, Tolkmicko, s. 121–124; J.W. Goltz do J.K. Branickiego, 4 V 1756, Poznań, s. 126–129; pudło XVIII/28, J. Reinhold do J.K. Branickiego, 13 III 1756, Elbląg, s. 121–124; Supplement, sygn. 9, J.K. Branicki do J.W. Goltza, 15 IV 1756, Białystok, s. 46–47; sygn. 8, Ordynans do rozsądzenia w general kryxrechcie sprawy pana generała Goltza z pułkownikiem Reinholdem, 6 VIII 1755, Białystok, s. 311–312; sygn. 9, Ordynans do rozsądzenia się na trybunale skarbowym radomskim między generał majorowi Goltzowi y pułkownikowi Reinholdowi, 31 III 1756, Białystok, s. 8; Militaria, pudło VI, plik 5, Akta inkwizycji nad Treszakiem, 30 I 1756, Elbląg, b.p.

⁷³ AGAD, AR, Korespondencja, pudło XXII/46, S. Sułkowski do J.K. Branickiego, 23 XII 1753, Kamieniec Podolski, s. 12–13.

⁷⁴ AGAD, AR, Supplement, sygn. 5, J.K. Branicki do J.W. Goltza, 31 XII 1753, Mościska, s. 400–401.

⁷⁵ AGAD, AR, Korespondencja, pudło VII/1, J.W. Goltz do J.K. Branickiego, 19 I 1754, Gdańsk, s. 36–37.

rozkazu, ani z urzędu, nawet bez poinformowania mnie o tym, na mocy którego jest to popełniono najbardziej rażąco krzywdę majora de Szarowetza, oficera o tak uznanych zasługach zdobytych długą służbą.

Ponadto ciągnie dalej, iż ma nadzieję, że hetman

odda mi sprawiedliwość, utrzymując mnie w prerogatywach mojego podwładnego, nie pozwalając żadnemu z moich podkomendnych ośmielić mnie ingerowaniem w interesy, co są wyłącznie moją odpowiedzialnością⁷⁶.

Jak zatem widać, współpraca między oboma oficerami nie układała się najlepiej. Zatwierdzony przez Branickiego plan spłaty Krassowa wymagał od Sułkowskiego przedłożenia 450 czerwonych złotych, który to koszt pułkownik starał się zaspokoić poprzez wewnętrzną regimentową pożyczkę, spłacaną w następnej racie⁷⁷. Na taki forszus (wydatek) z kasy regimentowej Goltz nie chciał się zgodzić, wskazując jednocześnie, że Sułkowski „prologuje i odracza płatność, co jest bardzo krzywdzące dla innych oficerów, którzy niezwłocznie wykonywali wydawane im polecenia”. Jednocześnie w liście wstawia się o abszejt (zwolnienie ze służby) pułkownikowski dla Krassowa (zgodnie z powszechnie praktykowanym zwyczajem, aby zwalniać oficerów z rangą o stopień wyższą od tej, z którą kończyli swoją służbę), wskazując, iż ten gotów jest opuścić służbę jedynie po uzyskaniu całości żądanej kwoty⁷⁸. Po raz kolejny J.K. Branicki wziął stronę Sułkowskiego, domagając się, aby „kasa regimentowa z porcji jaki[e] mu należą i z kontyngentu na chorągiew jego za rate terazniejszą augustową, w którą już wkroczył, zapłaciła, on zaś z porcyi swoich należące sobie kwantum *pro persoluto* przyjmie, a na chorągiew forszus w Kamieńcu [Podolskim – T.K.] obmyśli”⁷⁹. Możemy domyślać się, iż transakcję zrealizowano zgodnie ze wskazówkami magnata białostockiego, bowiem 13 sierpnia 1754 z kancelarii hetmańskiej wydano szereg patentów i ordynansów, wśród których znalazł się ordynans uznający Krassowa za pułkownika, z jednoczesnym wskazaniem Stefana Sułkowskiego jako aktualnego podpułkownika⁸⁰. Kompanię po Krassowie

⁷⁶ AGAD, AR, Korespondencja, pudło VII/1, J.W. Goltz do J.K. Branickiego, 26 III 1754, Gdańsk, s. 54–57.

⁷⁷ AGAD, AR, Korespondencja, pudło XXII/46, S. Sułkowski do J.K. Branickiego, 23 VI 1754, Kamieniec Podolski, s. 14–17.

⁷⁸ AGAD, AR, Korespondencja, pudło VII/1, J.W. Goltz do J.K. Branickiego, 17 VII 1754, Warszawa, s. 65–67.

⁷⁹ AGAD, AR, Supplement, sygn. 6, J.K. Branicki do J.W. Goltza, 7 VIII 1754, Białystok, s. 375.

⁸⁰ AGAD, AR, Supplement, sygn. 6, Ordynans do general sztabu na uznanie za pułkownika w wojsku pana de Krassau, 13 VIII 1754, Białystok, s. 407; J.K. Branicki do S. Sułkowskiego, 21 VIII 1754, Białystok, s. 404.

przejął kapitan du Laurans, a majorem *en second* został F.J. Chemnitz⁸¹. Wydatek 450 czerwonych złotych, czyli 8100 zł polskich (tj. rozrachunkowych), było z pewnością olbrzymi dla rodziny Sułkowskich. Dość powiedzieć, że za brakujących 175 porcji Sułkowski zmuszony był zapłacić przeszło 462 zł za każdą, z której dochód wynosił w ciągu roku jedynie trochę powyżej 189 zł. Oznacza to, że każda z zapłaconych porcji zwróciła się dopiero po pięciu ratach (2,5 roku). Było to jednak mniej niż zwyczajowe 600 zł (rozrachunkowych), płacone za pojedynczą porcję podczas transakcji w innych regimentach⁸².

Z powodu braku źródeł nie sposób stwierdzić, jak układała się dalsza współpraca pomiędzy podpułkownikiem a szefem w Regimentie Pieszym Królewicza. Sułkowski nadal pozostawał dowódcą drugiego batalionu, z którego jednak zobowiązany był wysyłać komenderówki m.in. do Białej Cerkwi i na Ukrainę⁸³. Z okresu od września 1754 r., tj. od uzyskania porcji podpułkownikowskich, do marca 1756 r. nie jest nam znana żadna korespondencja kierowana przez Stefana lub do niego. Niemniej jednak wiadomo, iż poza krótkim, dwumiesięcznym urlopem od lutego do marca 1754 r. przebywał niemal zawsze u swojej komendy. Świadczą o tym m.in. raporty i tabele miesięczne. Poza nielicznymi wyjątkami (urlop, areszt, komenderowanie do Białegostoku lub Elbląga) tabele te zawsze podpisywał i sygnował pieczęcią herbową⁸⁴. Z pewnością nie był on oficerem typu karierowicza, którego z regimentem widywano od czasu do czasu lub w ogóle. Znane są przypadki, gdy oficerowie pojawiali się w swojej kompanii raz, a następnie, uzyskawszy urlop (prolongowany lub nie), czerpali profity z jej posiadania (12 porcji). Zazwyczaj podczas wieloletniej nieobecności wypłacano im gażę oficerską, natomiast całą gospodarkę kompanijną prowadzili w ich zastępstwie subalterni. Przykła-

⁸¹ AGAD, AR, Suplement, sygn. 6, Patent na kompanię w regimentie pieszym Najjaśniejszego Królewicza kapit(anowi) du Laurans post liberam resignationis pana obersztlieutnanta de Krassau, 13 VIII 1754, Białystok, s. 407.

⁸² Porównaj m.in. ANK, AS, Ap, Podh IV/III, plik 100, kontrakt pomiędzy Antonim Gibesem a Andrzejem Romerem, Michałem Monastyrskim, Dominikiem Mossakowskim, 4 VII 1760, Kamieniec Podolski, b.p.; ANK, AS, Ap, Podh IV, pudło XLIV, plik 50, kontrakt pomiędzy Marcinem Darowskim a Antoni Łopuskim, 30 I 1762, b.p.

⁸³ AGAD, AR, Militaria, pudło VII, plik 1, s. 39.

⁸⁴ Zachowało się ok. 60% raportów miesięcznych składanych przez II bataliony komendy Sułkowskiego z okresu od IV 1751 r. do IX 1763 r. (brakuje raportów z V, X i XII 1752, III 1753, V 1754, II–VI i XI–XII 1755, III–VIII, XI–XII 1756, cały 1757, I–XI 1758, IX–X 1759, IV–VIII, XI 1760, III, VI–VIII, X, XI 1761, III, IX–XI 1762, I i VIII 1763), AGAD, AR, Militaria, pudło VII, plik 1, s. 1–6, 8, 10–16, 18, 20, 22, 24–37, 39, 41, 44, 46, 48, 51, 53, 55, 58, 59, 61, 62, 65, 67, 69, 71, 74, 76, 78, 80, 82, 85, 87, 89, 93, 94, 96–98, 100, 102, 126–129, 131, 133, 135, 136, 139, 140, 143, 145, 147, 150, 152, 154, 156, 158, 160, 162, 165, 167, 170, 173, 175, 178, 183, 186, 188–191, 193, 196, 198, 200, 202, 204, 207, 211, 252; pudło XIX, b.p.; ponadto tabela miesięczna z VII 1764 r. znajduje się w ANK, AS, Ap, Podh III, pudło VII/7, plik 1a, b.p.

dem w Regimencie Pieszym Buławy Polnej Koronnej, również służącym w Kamieńcu Podolskim, byli m.in. Bogumił Henryk Barlepsch, Stanisław Dąbski, Adam Kiciński, Natalis de Lisle, Andrzej Szeliński⁸⁵. W Regimencie Królewicza podobny proceder uprawiali obaj Goltzowie: Jerzy Wilhelm i Henryk, którzy w sumie, pobierając łącznie 50 porcji (z tytułu szefostwa i pułkownikostwa), większość czasu przebywali we własnych majątkach ziemskich, nie zaś przy regimencie.

Sułkowski z pewnością był oficerem zawodowym. Nie wiemy, czy przejawiał jakieś talenty w tym zakresie. Nie znamy także jego wykształcenia. Na pewno znał język niemiecki, w którym pisał część listów, m.in. do Becka – sekretarza J.K. Branickiego⁸⁶ (choć zdecydowana większość jego zachowanych listów prowadzona była po polsku). Aktywnie uczestniczył w życiu garnizonowym, przesuując przy okazji sądów wojskowych nad żołnierzami: m.in. Józefem Strzelbickim⁸⁷ czy sztykjunckiem Herwaginem⁸⁸.

Najpóźniej na początku marca 1756 r. Sułkowski otrzymał rozkaz skierowania się z resztą komenderowanego przez siebie 2. batalionu do Dubna. W skład oddziału wchodziło: 5 oficerów, 14 podoficerów, 2 felczerów, fajfer, 4 doboszów, 109 *gemeine* i 4 woźniców⁸⁹. Po połączeniu się obu komend, tj. kamienieckiej z dubieńską, co nastąpiło 23 marca 1756 r., z batalionu liczącego 302 żołnierzy, w tym: podpułkownik, major, 2 kapitanów, 4 poruczników, 4 chorążych, 8 sierżantów, 2 podchorążych, 4 furierów, 4 felczerów, 4 kaptenarmusów, 12 kaprali, fajfer, 8 doboszów i 243 szeregowych, w Dubnie znajdowało się 9 oficerów, 24 podoficerów, 3 felczerów, 7 muzyków, 185 *gemeine* i 4 woźniców⁹⁰. Należy jednak uznać wskazany wyżej stan osobowy batalionu za etatowy, a w praktyce liczba dezertów była z pewnością większa niż wykazywał podpułkownik. Z tego okresu pochodzi najprawdopodobniej niedatowany list Sułkowskiego do J.K. Branickiego, pisany z Dubna, w którym skarży się swojemu zwierzchnikowi, iż „battaillon mój niemogący się pomieścić na przedmieściu, to jest za Łucką Bramą, więc z resztą ludzi i chorągwiami oblokowałem się w mieście dla szczupłości znacznej miejsca”⁹¹.

⁸⁵ T. Karpiński, „Wykaz oficerów Regimentu Pieszego Buławy Polnej Koronnej 1751–1767”, mps.

⁸⁶ AGAD, AR, Korespondencja, pudło I/19, S. Sułkowski do Becka, 9 VI i 23 VI 1754, Kamieniec Podolski, s. 1–5.

⁸⁷ AGAD, AR, Suplement, sygn. 4, Kryxrecht nad Józefem Strzelbickim muszkietierem Regimentu Pieszego Buławy Polnej Koronnej, 12 XII 1752, Kamieniec Podolski, s. 315–317.

⁸⁸ AGAD, AR, Suplement, sygn. 5, Dekret intuiu dezercji sztykjuncka Herwagina, 13 IV 1753, Kamieniec Podolski, s. 174.

⁸⁹ AGAD, AR, Militaria, pudło VII, plik 1, s. 100.

⁹⁰ *Ibidem*.

⁹¹ AGAD, AR, Korespondencja, pudło XXII/46, S. Sułkowski do J.K. Branickiego, [b.d. ca 23 III 1756?], Dubno, s. 41–44.

Niemal natychmiast przejął obowiązki komendanta twierdzy dubieńskiej w miejsce urlopowanego pułkownika Antoniego Dortmana⁹². Nie wiemy, jak długo trwała „komendantura” Sułkowskiego, jednak i tutaj, posmakowawszy samodzielności, nie potrafił podporządkować się pułkownikowi. W liście z 19 stycznia 1757 r. uskarżał się nie tylko na tragiczne warunki, jakie podlegli mu żołnierze mają na kwaterach, przy jednoczesnych powinnościach

(unteroficerowie, gemeyne [szeregowi – T.K.] tak z szynkownych jako i nie z szynkownych domów od wszystkich Żydów, na głowę rugować się musieli i to kilka razy przeprowad[z]ać się po zaułkach właśnie jak w chlewach mieścić się muszą, w których trudno żołnierzowi wysiedzieć, gdyż ciężkie powinności dla ludzi, że się wniwecz poobracali, że o jednej nocy na wartę ciągnąć muszą; już nosy, uszy, nogi poodmarzali, przez które niewygody wielu od battaillonu mego dezertowało ludzi, a patrząc na nich, aż płacz się bierze, że zszedłszy z powinności ogrzać się nie ma dla siebie miejsca),

Starał się także podkopać autorytet A. Dortmana „(bo więcej sprzyjający Żydom)” i prosił hetmana

jako wódz nasz i mnie obwarować ordynansem swoim, jak mam dalej sobie postąpić, tylko nie na ręce JW pana pułk(ownika) Dortmana, gdyż ile razy jakowe odbierze ordynanse, czyli dyspozycje od JW Wodza dobrodzieja, nigdy mi nie komunikuje. Co choćbym i [s]przedanym został z całym battaillonem, wiedzieć bym nie mógł⁹³.

W liście tym Sułkowski dopraszał także, „żeby niebyło między mną i JP panem pułkownikiem A. Dortmanem jakowej awersji, racz nas dyspartymentować”, w czym możemy już widzieć nie tylko istnienie jakiegoś konfliktu między oficerami, ale także wyraźną chęć do uzyskania pełnej autonomii przez Sułkowskiego⁹⁴. Być może ten konflikt był przyczyną tego, że w maju 1758 r. Sułkowski ponownie znalazł się w areszcie. Jedynym jednak śladem tej sytuacji jest list Stefana kierowany już nie do hetmana, a do jego żony Izabeli. Uprasza w nim o możliwość słuchania mszy w kaplicy zamkowej oraz odbywania przechadzek po fortecy⁹⁵.

⁹² AGAD, ZAzPKB, sygn. 2397, S. Sułkowski do J.K. Branickiego, 7 IV 1756, Dubno, s. 1; AGAD, AR, Suplement, sygn. 9, J.K. Branicki do S. Sułkowskiego, 21 IV 1756, Białystok, s. 72.

⁹³ AGAD, AR, Korespondencja, pudło XXII/46, S. Sułkowski do J.K. Branickiego, 19 I 1757, Dubno, s. 1–4.

⁹⁴ *Ibidem*, s. 3.

⁹⁵ AGAD, AR, Korespondencja, pudło LXVI/102a, S. Sułkowski do I. Branickiej, 10 V 1758, Dubno, s. 1–2.

Areszt nie odmienił pozycji Sułkowskiego. Można nawet rzec, że przeciwnie – 3 sierpnia 1758 r. Goltz meldował hetmanowi, iż otrzymał patenty awansujące m.in. Stefana na pułkownika agrege i upraszał go o wydanie rozkazów do forsztelacji onych w wojsku i regimencie⁹⁶. Patent dla Stefana datowany był na 26 lipca 1758 r.⁹⁷, jego awans miał charakter tytularny i nie przynosił zainteresowanemu żadnych innych korzyści. W Dubnie Sułkowski musiał się borykać z nasiloną dezercją. Przykładowo 3 sierpnia 1758 r. meldował Branickiemu o 10 dezterach ze swojego oddziału, a ponadto o zabranii przez podstolego koronnego do Równego żołnierzy od regimentu ordynacji „ostrogskiej: 2 unteroficerów, 3 puszkarczów, fajrów, doboszów z bębnami i 50 ludzi ze wszystkim moderunkiem”⁹⁸. Upraszał również o pomoc, gdyż zewsząd otoczony został przez kozaków, którzy, jak pisał, „ludzi Rzeczypospolitej za nic niemają. Okazje dają, dyfamują [wyzywają, zniesławiają – T.K.], ludziom strawę na wartę donoszącym gwałtem biorą i co im się tylko podoba czynią”⁹⁹. Problem porywania żołnierzy był na tyle istotny, iż zainteresował się nim sam hetman¹⁰⁰, obiecując przy tym wsparcie dla komendy dubieńskiej. Naciski kierowane przeciwko garnizonowi nie ustawały i przejawiały się m.in. w odmowie kwaterowania żołnierzy w mieście, trudnościami uzyskania kredytu na wypłacanie żołdu żołnierzom, trudnościami aprowizacyjnymi, sprowadzaniem przez żołnierzy nadwornych Stanisława Lubomirskiego, zwłaszcza kozaków¹⁰¹. Te trudne warunki sprzyjały dezercji żołnierzy, których chętnie rekrutował do swojej milicji w Równym S. Lubomirski. Rewindykacja ludzi nie przynosiła zazwyczaj skutku, a mogła się zakończyć tak jak w przypadku kaprała Jana Bielanowskiego z Regimentu Pieszego Królewicza, wysłanego za dezterami – pobiciem¹⁰². Ponadto dezterzy „nie chcą poodawać regimentowych rzeczy [...] bo by niemieli w czym chodzić”¹⁰³.

⁹⁶ AGAD, AR, Korespondencja, pudło VII/1, J.W. Goltz do J.K. Branickiego, 3 VIII 1758, Poznań, s. 233–234.

⁹⁷ AGAD, AR, Militaria, pudło VII, plik 1, Lista Ichm(oś)ciów panów sztaabs y oberoficerów od drugiego battaillonu Regimentu Pieszego Najjaśniejszego Królewicza Je(go)M(oś)ci, 23 VI 1762, Kamieniec Podolski, s. 188.

⁹⁸ AGAD, AR, Korespondencja, pudło XXII/46, S. Sułkowski do J.K. Branickiego, 3 VIII 1758, Dubno, s. 20–21.

⁹⁹ *Ibidem*, s. 20–22.

¹⁰⁰ AGAD, AR, Suplement, sygn. 15, J.K. Branicki do F. Korytowskiego, 3 IX 1758, Mościska, s. 88; Korespondencja, pudło VII/1, J.W. Goltz do J.K. Branickiego, 6 IX 1758, Kłębowiec, s. 235; pudło X/1, F. Korytowski do J.K. Branickiego, 13 X 1758, Dubno, s. 73–74.

¹⁰¹ AGAD, AR, Korespondencja, pudło XXII/46, S. Sułkowski do J.K. Branickiego, 16 VIII 1758, Dubno, s. 23–25; pudło XXIX/106, S. Sułkowski do K. Cieszkowskiego, 1 IX 1758, Dubno, s. 4–6.

¹⁰² AGAD, AR, Militaria, pudło VII, plik 3, Actum in Judicio militares, Dubno, 1 X 1758, s. 79–82.

¹⁰³ AGAD, ZAzPKB, sygn. 1262, F. Kortowski do J.K. Branickiego, 6 X 1758, Dubno, s. 1–2.

Na początku października 1758 r. Sułkowski został mianowany komendantem twierdzy dubieńskiej na okres trzymiesięcznego urlopu prokurowanego pułkownikowi Felicjanowi Korytowskiemu¹⁰⁴. W połowie listopada 1758 r. dla komendy regimentu w Dubnie jasne było, iż wkrótce wojska koronne będą musiały opuścić mury twierdzy. Sułkowski w obawie o miejsce przyszłej dyslokacji upraszał o wysyłanie jego oddziału w inne miejsce niż Łuck, aby „spokojną mógł pozyskać komendę”¹⁰⁵. Sprawa ta wyjaśniła się miesiąc później. Branicki najpierw 13, a następnie 24 grudnia 1758 r. wydał ordynanse do wymarszu oddziału. Hetman wielki pisał wówczas do S. Sułkowskiego:

gdy pogodniejsze zimowe nastąpiły czasy i sposobna do marszu dla batalionu komendy pana, przy ustawiającej się zimie, otwiera się pora; przyłączam ordynans, abyś pan z tymże batalionem maszerował do Kamieńca Podolskiego. Wszędzie i zawsze pewien będąc mojej dla siebie przychylności i estymacji¹⁰⁶.

Nie wiemy, kiedy ordynans wraz z listem dotarły do Dubna, niemniej listy z Białegostoku zazwyczaj docierały najpóźniej tydzień po ekspedycji. W przypadku wykonania tego ordynansu dowiadujemy się jednak, iż Sułkowski wyruszył wraz ze swoją komendą i w eskorcie armat zabranych na powrót do Kamieńca Podolskiego dopiero 2 lutego 1759 r.¹⁰⁷ Dystans dzielący Dubno i Kamieniec Podolski wynosił jedynie ok. 230 km, natomiast batalion dotarł do Kamieńca dopiero 4 marca 1759 r.¹⁰⁸ Tego samego dnia sporządzony został raport Sułkowskiego do Branickiego, w którym ten melduje o 22 dezenterach i prosi hetmana o czasowe zwolnienie podległych mu żołnierzy z posługi garnizonowej, jak uczynił to wcześniej względem żołnierzy z Regimentu Pieszego szefostwa Generała Artylerii¹⁰⁹. Branicki przychylił się do tej prośby i polecił J. Potockiemu „dezeryterów, o których mi meldujesz, ażeby bonifikowani byli, nie dłużej jednak jak miesiąc jeden”¹¹⁰. W tym też okresie zrodził

¹⁰⁴ AGAD, AR, Militaria, pudło XIX, plik 2, Ordynans z dnia 6 X 1758, Warszawa, s. 1.

¹⁰⁵ AGAD, AR, Korespondencja, pudło XXII/46, S. Sułkowski do J.K. Branickiego, 15 XI 1758, Dubno, s. 26–27.

¹⁰⁶ AGAD, AR, Suplement, sygn. 16, J.K. Branicki do S. Sułkowskiego, 24 XII 1758, Białystok, s. 13–14 oraz Ordynans batalionowi Regimentu Pieszego Królewicza Jmci z Dubna do Kamieńca Podolskiego, *ibidem*.

¹⁰⁷ AGAD, ZAzPKB, sygn. 1265, F. Korytowski do J.K. Branickiego, 7 II 1759, Dubno, s. 1–2.

¹⁰⁸ AGAD, AR, Korespondencja, pudło XVII/1, J. Potocki do J.K. Branickiego, 4 III 1759, Czortków, s. 167.

¹⁰⁹ AGAD, AR, Korespondencja, pudło XXII/46, S. Sułkowski do J.K. Branickiego, 4 III 1759, Kamieniec Podolski, s. 28–31.

¹¹⁰ AGAD, AR, Suplement, sygn. 16, J.K. Branicki do S. Sułkowskiego, 18 III 1759, Białystok; J.K. Branicki do J. Potockiego, 18 III 1759, Białystok, s. 129–130.

się problem wypłacenia z rozkazu Joachima Potockiego na rzecz audytora Regimentu Pieszego Buławy Polnej Koronnej Jana Boettichera 120 zł, pełniącego funkcję audytora garnizonowego w twierdzy kamienieckiej. W sytuacji tej Sułkowski gotowy był wypłacić jednego czerwonego złotego (tj. 18 zł) z własnej kieszeni, jednak jak sam twierdził, wobec stanowczego sprzeciwu swojego szefa, nie mógł od pozostałych kapitanów kompanii stacjonujących w Kamieńcu wyegzekwować tejsze daniny¹¹¹.

Na początku lutego 1760 r. doszło do otwartego konfliktu o stancję pomiędzy majorem Józefem Kietlińskim z Regimentu Łanowego a pułkownikiem Sułkowskim.

Jeszcze w lecie, *post fata* [po śmierci – T.K.] majora Wagrockiego Regimentu Łanowego JP Sułkowski, tąż stancją *propis* mam, pomimo wiadomości komendy odebrał i underoficiera w niej lokował, a ta stancja jest oficerska i w departamencie Regimentu Łanowego, gdy JP Kietliński tegoż regimentu major usilnie się u mnie starał o tąż stancję kilkakrotnie rekwirowałem [dopominałem się – T.K.] u tegoż JP pułkownika¹¹².

Jak wynika z listu Chrystiana Dahlkego z 7 lutego 1760 r.,

jako mi był dany ordynans względem gospody ustąpienie panu pułkownikowi Sułkowskiemu, abym zalecił i już JM pan major Kietliński na fundamencie zalecenia ordynansem pańskim rzeczy swoje tam wprowadził i sam nocować tam miał, ale gdy przed czapstrychem [capstrykiem – T.K.] IM pan Sułkowski pułkownik [po]wziąwszy inną rezolucję [decyzję – T.K.], a zabrawszy ludzi od swojej kompanii sam poszedł do tej stancji i wyrzucił rzeczy [Kietlińskiego – T.K.] na sanie i podnieść kazał do stancji najętej IM pana majora [Kietlińskiego – T.K.] i tam zrzucić¹¹³.

Możemy spekulować, iż ordynans dotyczył przydzielenia stancji pułkownikowi, w miejsce podoficera, o którym wzmiankował Joachim Potocki. Ponadto Sułkowski domagał się przydzielenia mu szyldwacha przy drzwiach, czego jednak nie doczekawszy się, ustawił żołnierza ze swojego regimentu¹¹⁴. Dalej raportuje Dahlke:

¹¹¹ AGAD, AR, Korespondencja, pudło VII/1, J.W. Goltz do J.K. Branickiego, 29 IX 1759, Gdańsk, s. 257–258; pudło XXII/46, S. Sułkowski do J.K. Branickiego, 27 VIII 1759, Kamieniec Podolski, s. 32–33; T. Ciesielski, *Armia koronna...*, s. 194.

¹¹² AGAD, AR, Korespondencja, pudło XVII/1, J. Potocki do J.K. Branickiego, 17 II 1760, Czortków, s. 231.

¹¹³ AGAD, AR, Korespondencja, pudło XVII/1, kopia listu C. Dahlke do J.K. Branickiego, 7 II 1760, Kamieniec Podolski, s. 229.

¹¹⁴ *Ibidem*.

posłałem z perswazją [prośbą – T.K.] adiutanta *de jour* [czyli wyznaczonego do pełnienia powinności w danym dniu – T.K.], ale *mens et ratio carbat*, bo podobno pod datą znajdował się; rozumiałem, że nazajutrz da się zreflektować, ale jak żyw trzy zupełnym zostaje uporze [Sułkowski – T.K.]. Zważ tedy JW pan dobr(odziej), jak mi ciężko *in post* ordynanse pańskie do skutku przywieść, kiedy żadnej nie mam aprehensji [obawy, niepokoju – T.K.], ile wbrew Jmci panu majorowi Kietlińskiemu i adiutantowi, którzy mający *de jour* ode mnie posłani byli, do dysponowania go do wypełnienia ordynansu pańskiego, ale im [Sułkowski – T.K.] odpowiedział, że mi pan generał niema nic do rozkazania i nawet com mu ordynans pański komunikować chciał, czytać go nie chciał. [...] a najbardziej, że przy takiej ekstrawagancji [tutaj. występki – T.K.], którą czyni pan Sułkowski pułkownik, mógł by znowu na dubieńską wyjść okoliczność, kiedy bez wszelkiej refleksji ludźmi swemi czyni wiolescje [nadużycia – T.K.] i zgromadza ich, mogłaby kiedy i rebellia nastąpić, bo prostemi żołnierzowi nie siła trzeba do ekscesów, kiedy ma porzątki od przełożonego swego; wyznać muszę, że wszyscy Jmci panowie oficerowie pod godną kommendą Jmci pana dobrodzieja stojący, mocno na to ubolewają, że taka aprehensja ordynansom pańskim, a dopiero co mam wyraził o tych którzy pod kommendą batalionu stoją; dość na tym, że i prości żołnierze widząc postęпки takie, o tym oburzenie mówią. Zaczyn suplikuję pana dobrodzieja, chciej zapobiedz temu; zawczasu wynaleść *contra remedia*, aby nie wynikała jaka niedobra okoliczność. Całe tutejsze miasto [tj. Kamieniec Podolski – T.K.] z podziwieniem [zdziwieniem – T.K.] patrzy na różne, wiadome już panu dobrodziejowi, dawniejsze akcje [Sułkowskiego – T.K.], których ja i wspominać nieśmiem lub nieustannie od szwagra tegoż Jmci pana pułkownika Sułkowskiego jmci pana majora Gramlicha mam żale¹¹⁵.

Dahlke, otrzymawszy rozkaz od komendanta generalnego twierdz pogranicznych, polecił aresztować Sułkowskiego majorowi *de jour*, którym wówczas był major Gramlich oraz adiutantowi *de jour*, którym był F.W. von Szarowetz, chorąży, również z Regimentu Pieszego Królewicza. Po poszukiwaniach odnaleziono go, odebrano mu szpadę i aresztowano¹¹⁶. Ten, czując się pokrzywdzony, zwrócił się bezpośrednio z listem i wyjaśnieniem zaszłych przypadków z jego strony¹¹⁷. Niestety, wyjaśnienie to, stanowiące osobny załącznik do listu, pisany z perspektywy

¹¹⁵ *Ibidem*, s. 229–230.

¹¹⁶ AGAD, ZAzPKB, sygn. 2148, odpis raportu chorążego F.W. Szarowetza z 14 II 1760 sporządzony w Kamieńcu Podolskim, wysłany przez J. Potockiego do J.K. Branickiego, 17 II 1760, Czortkovo, s. 5–6.

¹¹⁷ AGAD, AR, Korespondencja, pudło XXII/46, S. Sułkowski do J.K. Branickiego, 24 II 1760, Kamieniec Podolski, s. 34.

zatrzymanego, zaginęło. Jednocześnie komendant twierdz pogranicznych Joachim Potocki wystąpił oficjalnie do hetmana wielkiego Jana Klemensa Branickiego o wykomenderowanie sądu wojkowego (krygsrechtu). Ordynans taki wkrótce otrzymał¹¹⁸. Skład sądu pokrywał się w większości z tym przesłanym Potockiemu przez Branickiego. Prezesem został generał major Schultz. Oprócz niego wybrani zostali: pułkownik Świejkowski, podpułkownik Józefa Biernawski z Regimentu Pieszego Królowej, Jan Witte z korpusu artylerii, Michał Kuczyński z Regimentu Pieszego Buławy Polnej Koronnej, major Wilhelm Józef Ebschlewicz z Regimentu Pieszego Buławy Wielkiej Koronnej, major Michał Karbowski z Regimentu Łanowego, kapitanowie Regimentu Pieszego Buławy Polnej Koronnej: Stanisław Bąkowski, Jan Forseith, Antoni Gibbes, Jerzy Romer, Antoni Prokopowicz oraz Józef Witte z Korpusu Artylerii, chorążowie Michał Monasterski i Melchior Wojakowski oraz audytor J. Boetticher – wszyscy trzej z Regimentu Pieszego Buławy Polnej Koronnej¹¹⁹. Ze składu tego wypadł pułkownik Józef Komorowski z Regimentu Pieszego Buławy Wielkiej Koronnej¹²⁰ oraz najprawdopodobniej Schultz, pułkownik wojska koronnego i milicji ordynacji ostrogskiej¹²¹, którego zastąpić miał sam poszkodowany Joachim Potocki, choć jak sam wskazywał, miał znaleźć *media adaequata*¹²². Treści wyroku niestety nie znamy. W liście z 4 maja 1760 r. Sułkowski dziękuję za łaskawość ze strony Branickiego i informuje go, iż został z dniem 3 maja 1760 r. uwolniony z aresztu¹²³. Według T. Ciesielskiego za eksces ten Sułkowski nie został, poza wspomnianym aresztem, „przykładnie ukarany”¹²⁴. Joachim Potocki z kolei melduje, iż upomniał ekscesanta, który „powiada się niewinnym

¹¹⁸ AGAD, AR, Korespondencja, pudło XVII/1, J. Potocki do J.K. Branickiego, 17 II 1760 i 24 II 1760, Czortków, s. 231 i 233; AGAD, AR, Militaria, pudło VII, plik 3, Ordynacja generał kryxxrechtu na Jmci pana Sułkowskiego pułkownik Regimentu Pieszego Najjaśniejszego Królewicza Jmci in tuitu laesce subordinationis i o inne wielorakie inkownienieniecje w garnizonie kamienieckim popełnione, 1 III 1760, Białystok, s. 84.

¹¹⁹ AGAD, AR, Militaria, pudło VII, plik 3, forma generał kryxxrechtu na Jmci pana Sułkowskiego pułkownika Regimentu Pieszego Najjaśni(ejszego) Królewicza Jmci in puncto subordinationis, 21 III 1760, Czortków, s. 83.

¹²⁰ AGAD, AR, Korespondencja, pudło XVII/1, J. Potocki do J.K. Branickiego, 16 III 1760, Czortków, s. 239.

¹²¹ Więcej o Schultzu zob. Tomasz Ciesielski, *Generałowie wojska koronnego w latach 1717–1763*, [w:] *Organizacja armii w nowożytnej Europie: struktura – urzędy – prawo – finanse*, red. K. Łopatecki, Zabrze 2011, s. 470.

¹²² AGAD, AR, Korespondencja, pudło XVII/1, J. Potocki do J.K. Branickiego, 13 IV 1760, Czortków, s. 237.

¹²³ AGAD, ZAZPKB, sygn. 2397, S. Sułkowski do J.K. Branickiego, 4 V 1760, Kamieniec Podolski, s. 45; AGAD, AR, Korespondencja, pudło XVII/1, J. Potocki do J.K. Branickiego, 11 V 1760, Czortków, s. 238.

¹²⁴ T. Ciesielski, *Armia koronna...*, s. 404.

i deklarował wszelką charakterowi swemu powodzenia przyzwoitość”¹²⁵. Brak zachowanej dokumentacji nie pozwala spojrzeć na argumenty, jakimi kierował się aresztant, ani na przyczyn zaniechania przez sąd ukarania go w inny (niż dotychczasowy areszt) sposób. Niewątpliwie, pomimo nieustannych problemów, które stwarzał swym zachowaniem, i wynikającej z nich korespondencji Sułkowski wciąż liczył na przychyłność hetmana i w tym samym liście, w którym informował o swoim uwolnieniu z aresztu, dopraszał się powierzenia mu komendy twierdzy białocerkiewskiej, wakującej po śmierci pułkownika Feliksa Bekierskiego z Regimentu Pieszego Buławy Polnej Koronnej. Miał również tyle tupetu, aby upraszać przydzielenia do tejże komendy dwóch kompanii z Regimentu Pieszego Królewicza¹²⁶. Sułkowski niewątpliwie chciał zostać sobie panem i pozbyć się krępującego zwierzchnictwa. Do projektu tego powrócił zresztą ponownie w 1767 r.

Pierwszą żoną Stefana, jak już wcześniej wspomniano, była córka podpułkownika Gramlicha. Była ona jednocześnie siostrą innego oficera służącego w tym samym regimencie co Sułkowski, mianowicie Jana Jakuba Dawida¹²⁷. Z tego związku urodziła się nieznana nam z imienia córka. Z powodu apodyktycznego charakteru Sułkowskiego, jego skłonności do alkoholu oraz licznych romansów małżeństwo nie układało się najlepiej. Żona wskazała, iż opuszczenie przez małżeństwo Elbląga, w którym do 1749 r. przebywali, miało negatywny wpływ na jego zachowanie i rozwiązały tryb życia. Przełomowy okazał się okres komenderowania drugiego batalionu Regimentu Pieszego Królewicza z Kamieńca do Dubna. W swoim liście do hetmana wielkiego Jana Klemensa Branickiego upraszała go o miłosierdzie i protekcję, gdyż

już od lat kilkunastu będąc w dożywotnią wziętą przyjaźń [tj. małżeństwo – T.K.] od pana [Stefana – T.K.] Sułkowskiego, nie wiele użyła dobrego i przez urodzenie złe przymioty jego, jednak tom wszystko znosić mogła, uważając stan nasz białogłowski, że zawsze pod władzą męża zostawać musi; azalisz, kiedy ustanie ta niedyskrecja jego, ale gdy z nim do Kamieńca [Podolskiego – T.K.] przyjechała z Elbląga, zaczął tym gorzej żyć, wdawszy się w trunek, z kąd różnych pilnując kompanii, często, często w domu nie nocował i gdym mu według obowiązku sumienia mego

¹²⁵ AGAD, AR, Korespondencja, pudło XVII/1, J. Potocki do J.K. Branickiego, 10 V 1760, Czortków, s. 271.

¹²⁶ AGAD, ZA z PKB, sygn. 2397, S. Sułkowski do J.K. Branickiego, 4 V 1760, Kamieniec Podolski, s. 4–5.

¹²⁷ Bibl. Kórń., rkps 13671, ekscerpt listu S. Sułkowskiego do A. Sułkowskiego, Poznań, 22 XI 1765, k. 298–299.

remonstrowała [przedstawiała – T.K.], aby zaniechał życia takiego, rozgniewał się i rozłączył się ze mną tak dalece, że i wiedzieć o mnie nie chciał i to mi jeszcze znośna rzecz była, bom sobie ufność pokładała, że się może upamiętać, ale gdy nastąpiła komenda, że do Dubna pu[j]ść musiał, tam tym bardziej rozwięźlejsze życie prowadzić zaczął; dobrawszy sobie kobietę od chorągwi swojej kaprałkę [tj. żonę kaprała – T.K.], której wszelkiego powierzywszy gospodarstwa, o mnie mniej już dbać począł, powróciwszy zaś z Dubna rozumiałam, że go Bóg nakłoni i da uznanie, alem się mocno oszukała, bo żadnego dnia niema, aby mnie nieuczciwemi słowy nie traktował, wyganiając mnie od siebie, i to mi jeszcze nietakby ciężko było, gdyby oczewistego nie widziała rozwiązłego życia, bo chcąc koniecznie w domu mieć wyżej wspomnioną kobietę, której męża do Białej Cerkwi komenderował, nieustanne swarki i nieznośne cierpię hańby, a największa, że całemu już prawie Kamieńcowi [Podolskiemu – T.K.] wiadomo jako złych z drugą jeszcze kobietą, także od swej kompani niegodziwszych prawie codziennie używa dywertymentów, nieustannie czyniąc się chorym w dzień, a w nocy włóczy się po różnych niepszystojnych domach, nie pamiętając na charakter swój.

Miał też nakazać swoim żołnierzom pobicie służących żony. W obawie, aby nie sprzedał swojej kompanii, wystąpiła ona do hetmana o zabezpieczenie 8400 zł swojego posagu,

abym na nich i dzieci moje nie poniosła szkody ile w ostatniej nieszczęśliwości toni zostaje, gdyż w niebezpieczeństwie codziennie zostaje dla niepohamowanego pijaństwa i rozwiązłego życia męża mego, który nikogo tu nie chce ani widzieć, że nad nim jest zwiechność, ale absolutnie we wszystkim sobie postępuje [jak chce – T.K.]¹²⁸.

Szczególnie ostatnie zdanie przytoczonego tutaj w obszernych fragmentach listu dobitnie określa jego „trudny” charakter.

W 1761 r. wdał się Sułkowski w kolejne awantury. O pierwszej możemy mieć jedynie mgliste pojęcie, gdyż w kwietniu Joachim Potocki wskazywał na wykonanie jakiegoś bliżej nam nieznanego rozkazu względem Stefana Sułkowskiego, z jednoczesnym wskazaniem, że „bez komisji się obejść nie będzie można”, co pośrednio wskazuje na jakiś zatarg¹²⁹. Druga miała szersze reperkusje. Mając na uwadze szkody poczynione w umundurowaniu i uzbrojeniu swojego batalionu stacjonującego

¹²⁸ AGAD, AR, Korespondencja, pudło XXII/45, I. Sułkowska do J.K. Branickiego, 17 II 1760, Kamieniec Podolski, s. 1–2.

¹²⁹ AGAD, AR, Korespondencja, pudło XVII/1, J. Potocki do J.K. Branickiego, 26 IV 1761, Czortków, s. 269.

w Kamieńcu Podolskim, chciał on ukrócić dezercję wśród żołnierzy, którzy z całym wyposażeniem uciekali licznie do Mikołaja Potockiego, starosty kaniowskiego, przyjmując służbę u niego jako żołnierze nadworni. O problemie z postępowaniem starosty kaniowskiego, względem dezertów, „którym nie tylko wszelką daje protekcję, ale i unteroficerów za uchodzącymi kommenderowanych *cum prostitutione* wojska koronnego aresztować i publicznie wyprowadzać każe”, meldował Sułkowski swojemu przełożonemu Goltzowi już w październiku 1760 r.¹³⁰ Proceder ten, według Sułkowskiego, był na tyle poważny, że mógł stać się przyczyną masowych dezercji ze wszystkich oddziałów z „garnizonu, gdzie [w]tedy znaczny detryment nastąpić może w skarbowych rzeczach, a tu trudność wielka w Kamieńcu [Podolskim – T.K.] o rekrutów”¹³¹. Na dodatek wszelkie żądania wydania dezertów lub elementów ich umundurowania czy broni spotykały się z jego odmową i odpowiedzią zaprzeczającą przebywaniu w Buczaczu jakichkolwiek dezertów od Regimentu Pieszego Królewicza. Powszechną praktyką było bowiem pomiędzy oddziałami koronnymi zwracanie dezertów lub tzw. rzeczy skarbowych. Jak tłumaczył Sułkowski, „dzyterów wielu do Buczacza zbiegłych i tam w służbie zostających po razy kilkanaście rekwirując, ani w mundurze nawet najmniejszej nie miałem satysfakcji, jeszcze ciż zbiegowie moi listami swymi więcej mi ludzi do dzyercji podmawiali”¹³². O obecności zbiegów w Buczaczu, wbrew zapewnieniom starosty kaniowskiego, Sułkowskiego poinformował jeden z nich – Daniel Homan, aresztowany we Lwowie, gdy po przyjęciu służby w Regimencie Pieszym Buławy Wielkiej Koronnej został rozpoznany przez chorążego Szarowetza¹³³. Ponadto Sułkowski zdobył jakoby listy swoich dezertów kierowane do kolegów w garnizonie kamienieckim¹³⁴. Gdy zdarzyła się więc okazja odwrotna i w Kamieńcu Podolskim aresztowano dezertera z komendy Potockiego, Sułkowski

¹³⁰ AGAD, AR, Korespondencja, pudło VII/1, J.W. Goltz do J.K. Branickiego, 1 XI 1760, Gdańsk, s. 282–283.

¹³¹ AGAD, AR, Korespondencja, pudło XXII/46, S. Sułkowski do J.K. Branickiego, 28 VI 1761, Kamieniec Podolski, s. 36–38.

¹³² AGAD, ZAZPKB, sygn. 2153, S. Sułkowski do J.K. Branickiego, 13 IX 1761, Kamieniec Podolski, s. 1.

¹³³ AGAD, AR, Korespondencja, pudło XXII/46, S. Sułkowski do J.K. Branickiego, 28 VI 1761, Kamieniec Podolski, s. 37–38.

¹³⁴ AGAD, AR, Korespondencja, pudło XXII/46, Kopia listu W. Hanaczewskiego die 23 VI 1761 w Buczaczu datowanego oraz kopia listu K. Rakowskiego die 23 VI 1761 do fayfra Prockiego pisanego – załączniki do listu S. Sułkowski do J.K. Branickiego, 28 VI 1761, Kamieniec Podolski, s. 39–40; odpisy tychże także w serii Militaria, pudło VII, plik 3, s. 96–100.

nie czekając [...] dyspozycji JW generalnego komendanta [Joachima Potockiego – T.K.], *die 6 preaentis* [sierpień 1761 r. – T.K.] przy raportach pretendował, abym Ja [tj. C. Dahlke – T.K.] panu staroście [kaniowskiemu – T.K.] desertera jego, jak po niego przyszele nie wydawał, gdy się ekskuzował, że to uczynić nie mogę, abym go nie wydał. WPan Sułkowski z ferworem się odezwał, że chce *officiose* aresztować tegoż desertera, ani słuchając mojej, jako i wszystkich staabs oficerów przy raportach będących, iżby to było przeciw trybowi żołnierskiemu cudzoziemskiego authoromentu i samego wodza i dobrodziej[ie]ja władzy; uczynił przez jedną uporczywość swoją, ważył się aresztować u mnie desertera pana starosty kaniewskiego¹³⁵.

Ze swojego postępowania pułkownik Sułkowski próbował się tłumaczyć chęcią wymiany owego zbiega za swoich żołnierzy przebywających w Buczaczu w milicji Mikołaja Potockiego. Jak pisał,

najmniejszym sposobem przeciwko Jwcmi panu generałowi [Dahlke – T.K.] nie postąpiłem, ale się tylko na krzywdę moją żalił i pragnął mieć sposobność windykowania szkody i utraty, [a jednocześnie], sobie to za krzywdę poczytał, o com ja sprawiedliwie upraszał. Perswazji w tych okolicznościach od żadnego z Ichm(ość) i panów sztabu oficerów nie miałem, bo każdy widzi, iż krzywdę nieznośną ponoszę, nie pierwszy to raz Jwcmi pan generał Dahlke dyskredytować mnie w respekcie pańskim JW. Wodza, pana i dobrodzieja wziął intencję¹³⁶.

Potocki z kolei, dowiedziawszy się o postępowaniu Sułkowskiego, miał odpisać do komendy kamienieckiej, iż „niech go sobie trzyma pan Sułkowski i drugich, tylko s[z]kody mojej zanesione poszukiwać zechce”¹³⁷. Niestety, nie zachowała się dalsza korespondencja w tej sprawie i nie wiadomo, jak zakończyła się „samowola” pułkownika. Wydarzenie to jednak bardzo dobrze oddaje charakter Stefana Sułkowskiego – osoby upartej i jednocześnie zatroskanej o stan swojej komendy i próbującej zapobiegać dezercji. Był przecież niejednokrotnie wcześniej oskarżany o tolerowanie nadmiernej dezercji czy nawet bezpośrednią odpowiedzialność za nią.

¹³⁵ AGAD, AR, Korespondencja, pudło V/19, C. Dahlke do J.K. Branickiego, 9 VIII 1761, Warszawa, s. 161.

¹³⁶ AGAD, ZA z PKB, sygn. 2153, S. Sułkowski do J.K. Branickiego, 13 IX 1761, Kamieniec Podolski, s. 1–3.

¹³⁷ AGAD, AR, Korespondencja, pudło V/19, C. Dahlke do J.K. Branickiego, 20 IX 1761, Kamieniec Podolski, s. 164.

W 1763 r. Jakubowi Dawidowi von Gramlichowi udało się uzyskać ordynans hetmana wielkiego, aby z gaży oficerskiej pułkownika Sułkowskiego potrącano mu połowę sumy na poczet posagu, do czasu jego całego spłacenia. Do chwili rychłej śmierci małżonki, a także córki, która niedługo po niej odeszła z tego świata, udało się od Stefana wyegzekwować 7600 zł, płaconego w bąkach wrocławskich, tj. sfałszowanej przez Fryderyka II monecie o niższej zawartości srebra niż nominalny tyńf¹³⁸. W liście z 27 maja 1763 r. Jerzy Wilhelm Goltz wskazywał majora Gramlicha jako „naturalnego opiekuna” i osobę odpowiedzialną za zarządzanie sumą posagową swojej siostry, jednocześnie wskazując, iż pobór wyznaczonej kwoty odbywać się będzie od „teraźniejszej raty” (czyli lutowej z roku 1763)¹³⁹. Kalkulując gażę podpułkownika na 4652 zł i 27 gr rocznie (na dwie raty), po dokonaniu potrąceń na mundur, pogłównie i inwalidowe¹⁴⁰, otrzymamy sumę przeznaczoną na posag wynoszącą 2326 zł i 13,5 gr rocznie. Skądinąd wiemy, że potrącenia na rzecz rodziny miały wynosić 2283 zł. Zabezpieczenie tej sumy książę August Sułkowski „przrzekł i listem potwierdził zapisać one na swoich dobrach”¹⁴¹. W tym samym czasie Sułkowski otrzymał rozkazy, aby dostarczyć podległym sobie komendom i komenderówkom nowe sorty mundurowe oraz pieniądze. Przyszły szef regimentu Karl Albrecht Schack von Wittenau wyrażał przy tym nadzieję, iż zadanie to zostało przez niego już wykonane, gdyż transport dla niego opuścił Poznań już w połowie maja¹⁴².

Jak wynika z zachowanych źródeł, Stefan Sułkowski przebywał w 1764 r. w Kamieńcu Podolskim i wziął udział w obronie twierdzy przeciwko Rosjanom¹⁴³. Miał m.in. brać udział w naradach wojennych, jak również obsadzać zamek. Już w lutym tego roku pisał do Augusta Sułkowskiego, „aby JO Książę, wydzwignął mnie z teraźniejszej fatalności, gdyż wpadł[w]szy przez różne nieszczęścia w długi, nie mam się skąd wypłacić”¹⁴⁴. Prosił

¹³⁸ ZNBOss, sygn. 11640/II, Rzetelna explicacya (między wielmożnym pułkow. Sułkowskim) a mną interesu, s. 271–272.

¹³⁹ AGAD, AR, Korespondencja, pudło VII/1, J.W. Goltz do J.K. Branickiego, 27 V 1763, Clausdorf, s. 316–318.

¹⁴⁰ AGAD, AR, Militaria, pudło VI, plik 1, Regulamin generalny regimentu pieszego Najjaśniejszej Królowej Jej Mości, [1755/1756], s. 7–9.

¹⁴¹ ZNBOss, sygn. 11640/II, Rzetelna explicacya (między wielmożnym pułkow. Sułkowskim) a mną interesu, s. 271.

¹⁴² AGAD, AR, Korespondencja, pudło XX/18, K.A. Schack do J.K. Branickiego, 13 VII 1763, Warszawa, s. 4–5.

¹⁴³ ANK, AS, Ap, Podh IV/II, plik 18, Dyspartymnt garnizonu Kamieńca Podolskiego uczyniony die 22 July 1764 przed Sejmikiem relacyjnym kamienieckim, b.p.; Grzegorz Szyborski, *Działania zbrojne w Rzeczypospolitej podczas interwencji rosyjskiej 1764 roku*, Zabrze–Tarnowskie Góry 2020, s. 349–369, 400–404.

¹⁴⁴ Bibl. Kórni., rkps 13671, ekscerpt listu S. Sułkowskiego do A. Sułkowskiego, 5 II 1764, Kamieniec Podolski, k. 158–158v.

jednocześnie swego stryja „jako do ojca” o pomoc finansową, aby uniknąć „prostytuowania” go przez kredytorów, którą to pomoc finansową chciał zaspokoić z pieniędzy uzyskanych ze sprzedaży swojej kompanii w regimencie¹⁴⁵. Ów „suplement” miał wynosić 18 tys. zł polskich, o którą to sumę upraszał Augusta Sułkowskiego przynajmniej kilkukrotnie¹⁴⁶. Jednocześnie odwoływał się, aby „w sprawie mojej [tj. Stefana – T.K.] raczył interesować się”¹⁴⁷. Krytyczna sytuacja finansowa miała niewątpliwie związek z uzyskaniem przez szwagra Stefana – Jakuba Dawida Gramlicha ordynansu hetmańskiego oraz szefa Regimentu Pieszego Królewicza przez J.W. Goltza, na potrącanie z gaży oficerskiej Sułkowskiego alimentów po tysiąc zł co rata oraz 1283 zł na poczet posagu z Gramlichów Sułkowskiej¹⁴⁸. W efekcie Sułkowski pisał, że tak „obwieszony jestem, że nawet ubogi kawałek chleba z rąk mi wydarto [...] tak dalece, że mi się nawet na *victualia* mieć nie zostanie”¹⁴⁹. Jeśli wierzyć podawanym przez niego sumom, to faktycznie pozostawało mu do życia co rata 43,5 zł lub 504,75 zł (suma bez uwzględnienia potrąceń). Ponadto o zwrot zaciągniętych przez pułkownika długów wystąpiły „różne osoby” do Departamentu Wojskowego w Warszawie, który przejął po ucieczce hetmana wielkiego koronnego w 1764 r. władzę nad wojskiem. W efekcie Stefan Sułkowski został wezwany do Poznania, gdzie stacjonował sztab regimentu, i aresztowany¹⁵⁰. Musiało to nastąpić pod koniec lipca 1765 r., gdyż jeszcze 7 lipca pisał z Kamieńca Podolskiego: „Nieszczęśliwe sz[cz]ęście moje w opłakany ze wszelkich stron stopami przez kłótnie, procesa, oczernienia, udania, opisanie i pojąć się nie mogące już stare lata moje gwałtowne dolegliwości”, upraszając o współczucie i ojcowską protekcję u Augusta Sułkowskiego¹⁵¹. W Poznaniu areszt domowy odbywał u swojego szwagra i starszej siostry Heleny Zbijewskiej¹⁵². W liście z 22 listopada

¹⁴⁵ *Ibidem*.

¹⁴⁶ M.in. listem z dnia 15 IV, 27 IV 1764 – zob. Bibl. Kór., rkps 13692, k. 194; w liście z dnia 27 VI 1764 r. Stefan wspomina, iż „kiedy całem moje ekspedycja powróciła się do Kamieńca” wskazując, iż do Archiwum Sułkowskich trafiła jedynie część sporządzonej przez niego korespondencji; Bibl. Kór., rkps 13671, ekscerpt listu S. Sułkowskiego do A. Sułkowskiego, 27 VI 1764, Kamieniec Podolski, k. 155.

¹⁴⁷ Bibl. Kór., rkps 13671, ekscerpt listu S. Sułkowskiego do A. Sułkowskiego, 27 VI 1764, Kamieniec Podolski, k. 155.

¹⁴⁸ Bibl. Kór., rkps 13671, ekscerpt listu S. Sułkowskiego do A. Sułkowskiego, 9 XII 1764, Kamieniec Podolski, k. 156-157.

¹⁴⁹ *Ibidem*.

¹⁵⁰ ZNBOss, sygn. 11640/II, Rzetelna explicacya (między wielmożnym pułkow. Sułkowskim) a mną interesu, s. 271-272.

¹⁵¹ Bibl. Kór., rkps 13671, ekscerpt listu S. Sułkowskiego do A. Sułkowskiego, 7 VII 1765, Kamieniec Podolski, k. 302-303.

¹⁵² Bibl. Kór., rkps 13671, ekscerpt listu S. Sułkowskiego do A. Sułkowskiego, 3 XII 1765, Poznań, k. 301.

1765 r. uskarżał się m.in. na podporządkowanie go młodszemu rangą oficerowi sztabowemu i odcięcie od gaży oficerskiej, co skutkowało dalszym zapożyczaniem się. Ponadto skargi wobec niego złożyć mieli żołnierze z jego własnej kompanii, ale także trzech pozostałych stacjonujących w Kamieńcu Podolskim, które to skargi miały, według Sułkowskiego, być wynikiem animozji i chęcią pozbycia się go z oddziału. Wrogość wobec „starego wiernego sługi Najjaśniejszej Rzeczypospolitej”, jak się sam nazywał, miała wynikać ze zdaje się z dawna istniejącej (obopólnej zresztą) niechęci wobec niego przełożonego – szefa regimentu tj. J.W. Goltza. Pod nieobecność jedyne go swojego protektora – J.K. Branickiego – Goltz mógł wziąć w końcu odwet na nieposłusznym pułkowniku. W liście z 22 listopada 1765 r. Stefan upraszał o wstawiennictwo księcia Aleksandra Sułkowskiego w Komisji Wojskowej¹⁵³.

W areszcie Sułkowskiego przetrzymywano co najmniej do 3 grudnia 1765 r.¹⁵⁴ Niewątpliwie, na co wskazuje również Bardeleben, udało mu się uzyskać wsparcie krewniaka księcia Aleksandra Sułkowskiego i zwolnienie z aresztu. Jeśli wierzyć zapiskom uczynionym w odpowiedzi na list Ignacego Sułkowskiego, najmłodszego brata Stefana i jego spadkobiercy, Sułkowski miał zapewne być „abszejtowany roku 1765, wszystkie swoje sprzęty, ruchomości i pieniądze z[e] sobą pozabierał, [a ponadto] ŚP pułkownik Sułkowski nie zostawił żadnej pretensji do regimentu w kwicie swoim urzędowym odchodząc z regimentu, lecz tenże grodownie regiment zakwitował”¹⁵⁵. Nie jest jednak do końca jasne, czy całość spraw załatwiono do końca 1765 r., zwłaszcza że, jak pamiętamy, jeszcze 3 grudnia 1765 przebywał w areszcie, a w innym miejscu pułkownik Bardeleben wskazał, iż „[p]o uczynionej komplancji [ugody – T.K.] wziął pułkownik Sułkowski abszejt, odebrawszy podług opisanych punktów w tejże komplancji zupełną satisfakcję oraz i pensję swoją, chociaż podówczas trudne były czasy, gdzie żaden oficer w regimencie nie był płatny z przyczyny konfederacji w kraju”¹⁵⁶. Z przytoczonego tutaj wyjaśnienia wynika, iż spłata rangi oraz kompanii (bo przecież nie „pensji”, która niemal w całości abcugowana mu była), musiała nastąpić w okresie konfederacji barskiej, czyli najwcześniej ok. 1768/1769 r. Nie

¹⁵³ Bibl. Kórń., rkps 13671, ekscerpt listu S. Sułkowskiego do A. Sułkowskiego, 22 XI 1765, Poznań, k. 298-299.

¹⁵⁴ Bibl. Kórń., rkps 13671, ekscerpt listu S. Sułkowskiego do A. Sułkowskiego, 3 XII 1765, Poznań, k. 301.

¹⁵⁵ ZNBoss, sygn. 11634/II, eksplikacja na list pana [I.] Sułkowskiego pisany do Prześwietnego Departamentu Wojskowego Obojga Narodów, 28 I 1786 r., 18 II 1786, Kraków, s. 803-804.

¹⁵⁶ ZNBoss, sygn. 11640/II, Rzetelna eksplikacja (między wielmożnym pułk. Sułkowskim) a mną interesu [Bardelebenem], [1785/86], s. 271-272.

jest wykluczone, iż abszejt, czyli zwolnienie z wojska, wydano w roku 1766, a zaspokojenie części pretensji finansowych nastąpiło znacznie później. Jeszcze we wrześniu 1767 r. pisał Sułkowski do Hieronima Radziwiła:

wiadomo będzie JOWXcej M(oś)ci dobrodziejowi, że w czasie *interregni* stojący w garnizonie w Kamieńcu Podolskim, zachowując się podług wyrażnych tak JO Jmci pana wielkiego, jako i JWJmci pana polnego hetmanów koronnych ordynansów, statecznie, nienaruszonej im dotrzymałem wiary i obowiązków i z tych, a nie inszych przyczyn podobnasz na mnie, jako i na innych wielu padła fatalność, kiedy za ordynansem Prześwietnej Komisji Wojskowej wzięty byłem w areszt, w ostatku rangę pułkownicką i kompanię moją w Regimentcie utracić i z służby kwitować przez tenże areszt jestem przymuszony i straciwszy przez lat czterdzieści kilka życia, zdrowie i substancie [sposób do życia – T.K.] moją na usługach Rzeczypospolitej, teraz na starość w ostatniej bydź mi przychodzi bez żadnej nagrody i sposobu do życia ponieważ. Widząc [w]tedy bydź się nawet o od mojej własnej Familii bez najmniejszej promocji, uciekam się do Wielowładnej JOWXcej Mci dobrodzieia łaski, supplikując jako najpokorniej, abyś mnie JOWXCiMCi dobrodziej z wrodzonej sobie i na tyłu osobach praktykowanej, pańskiej jego muniticencji patentem i pensją na kommenderstwo do Białej Cerkwi zaszczyścić i obdarzyć łaskawie raczył, abym przynajmniej pokąd siły do prac wystarczają, mógł na starość mieć sposób do życia, ile pewny jestem, że wszystkie JOWXcej Mci Dobrodzieja znakomite czyny, przez następujący sejm approbowane będą¹⁵⁷.

W liście tym, pełnym pięknych zwrotów, możemy zauważyć kilka przekłamań. Sułkowski wskazuje w nim, iż areszt, który w 1765 r. spotkał go z tytułu długów, był polityczną zemstą za udział w obronie Kamieńca Podolskiego przed Rosjanami latem 1764 r., gdy ważyły się losy przyszedłego króla. Owszem w 1764 r. Sułkowski miał zostać aresztowany przez sąd komisarski powołany w celu ukarania oficerów odpowiedzialnych za obronę twierdzy przeciwko Rosjanom, lecz jak wskazuje na to pułkownik Jan de Witte, „pułkownikowi Sułkowskiemu bardziej [chodziło – T.K.] podobno o regimentowe przyczyny”¹⁵⁸. Wiemy też, że po tym areszcie uwolniono go i minąć musiało jeszcze kilka miesięcy, zanim ponownie utracił wolność, tym razem już z powodu długów. Ponadto wiedząc, iż Sułkowski przybył do regimentu w kwietniu 1735 r.,

¹⁵⁷ AGAD, AwR, dział V, sygn. 15373, S. Sułkowski do H. Radziwiła, 3 IX 1767, Rydzyna, s. 1–3.

¹⁵⁸ ANK, AS, Ap, Podh III, pudło I/2, plik 94, J. Witte do W. Rzewuskiego, 18 XI 1764, Kamieniec Podolski, b.p.

a list jego pochodzi z 1767 r., musimy potraktować z przymrużeniem oka podaną przez niego przeszło czterdziestoletnią służbę na usługach Rzeczypospolitej. Nawet jeśli przyjąć, iż owe czterdzieści kilka lat rozciąga się na służbę w innej jednostce, to musiało to nastąpić przynajmniej w 1726–1727 r., gdy Stefan był nastolatkiem i liczył sobie 15–16 lat. Z braku źródeł wypada do powyższej informacji podchodzić ostrożnie. Nieco przesadza on również w kwestii braku wsparcia ze strony rodziny, o którym wspomina m.in. Bardeleben, pisząc:

A gdy w materii pułkownika Sułkowskiego z Departamentu Wojskowego niepomyślna wypaść miała decyzja, wzięła familia JOO Xiążąt Sułkowskich w osobach JO księżę August Sułkowski [w] pułkownika Sułkowskiego w osobliwszą swoją protekcję; wyrobiwszy u Departamentu Wojskowego, aby interess, który miał być od Departamentu decydowany, przez komplancją mógł być załatwiony; jakoż pozyskali to na komplancję, ten interes wzięty był, którą komplację i ja jako plenipotent natenczas podpisałem¹⁵⁹.

Zabieg ten miał zapewne czysto retoryczny charakter. Jednocześnie Sułkowski wskazuje, iż jest [podk. T.K.] przymuszony pozbyć się szarzy i kompanii, co może oznaczać, iż wspomniany wcześniej abszejt wydano w 1767, a nie 1765 r. Przesunięcie tej daty na 1767 r. ułatwia zrozumienie kolejnej już próby otrzymania przez Sułkowskiego komendantury twierdzy w Białej Cerkwii i uzyskania dzięki temu pełnej autonomii i pensji pozwalającej na pozostanie w wojsku, choć już bez podległego mu bezpośrednio oddziału (kompanii), za to z pensją i szerszymi prerogatywami, a także wspomniany wcześniej żal Bardelebena na spłatenie pułkownika w trakcie konfederacji barskiej. Wiemy, iż komendantury tej Sułkowski nigdy nie uzyskał.

Kwestią ciągnącą się zdecydowanie dłużej, bo nawet po śmierci Stefana, została sprawa sumy posagowej 7600 zł potrąconej mu jeszcze za życia jego pierwszej żony. Sułkowskiemu odmówiono wypłacenia tejże kwoty w związku z licznymi długami. Zgodnie z zawartą z nim ugodą, została ona zdeponowana przez kapitana Jana Bittnera (Büttnera) z Regimentu Pieszego generała artylerii do kasy Regimentu Pieszego Buławy Polnej Koronnej stacjonującej wówczas w Kamieńcu Podolskim, gdzie jej komendant generał Michał Kuczyński zaczął spłacać długi zaciągnięte przez Sułkowskiego w mieście. Nie zaspokojono wszystkich

¹⁵⁹ ZNBOss, sygn. 11640/II, Rzetelna explicacya (między wielmożnym pułkow. Sułkowskim) a mną interesu, s. 271–272.

żądań kredytorów, gdyż w wyniku redukcji pieniądze zgromadzone w tymże kapitale miały wartość mniejszą niż nominalnie. Pozostałą kwotę pozostawiono w kasie tegoż regimentu, którą zawiadywał ów feralny dla regimentu Królewicza były audytor a ówczesny kwatermistrz¹⁶⁰ J. Boetticher. Po jego zaś śmierci „ani papierów, ani pieniędzy takowych w kasie” nie znaleziono¹⁶¹. Wspomniane grodowe „zakwitowanie” odnajdujemy w księgach grodzkich Wschowy pod datą 1775 r. Zapłacenie pretensji Sułkowskiego miało odbyć się po uspokojeniu długów w Kamieńcu Podolskim, a ich spłatę wzięli na siebie dwaj oficerowie z Regimentu Pieszego Królewicza: Jan Krzysztof Bardeleben (syn również Jana Krzysztofa) oraz K.J. du Laurans de Bosquet¹⁶². Prawdopodobnie z tym też należy wiązać pełnomocnictwo udzielone przez Sułkowskiego Stanisławowi Łubie 15 kwietnia 1773 r.¹⁶³ Łuba należał do rodziny, był bowiem synem Jakuba Łuby i Elżbiety Sułkowskiej – siostry Antoniego Sułkowskiego, ojca Stefana¹⁶⁴. Jemu też Sułkowscy chcieli przekazać szefostwo w Regimencie Pieszym Królewicza po śmierci J.W. Goltza¹⁶⁵. Jak wiemy, nic z tego nie wyszło. Zdaje się jednak, że Stefana łączyły bliskie relacje ze Stanisławem Łubą, a próba uzyskania władzy w dawnym regimencie pułkownika Sułkowskiego miała na celu jego „rehabilitację” lub po prostu przywrócenie do służby. Wiemy też, że na wypłacenie sumy 7600 zł Franciszek Sułkowski uzyskał w 1776 r. od Bardelebena weksel podpisany przez ówczesnego adiutanta generała inspektora piechoty wojska koronnego Jana Fryderyka Brodowskiego¹⁶⁶.

Ze sporządzonej specyfikacji zapłaconych długów dowiadujemy się, iż w Kamieńcu Podolskim wypłacono 3601 zł i 14 gr: panu Oklejskiemu 1593 zł, panu Manugiewiczowi 236 zł, wdowie po nim 189 zł 14 gr, pocztmistrzowi Radziłowskiemu 450 zł, Bogdanowiczowi 314 zł, Bakałowiczowi 300 zł, sukcesorom Opoczenki 170 zł, ślusarzowi Noakowi [sic!] 348 zł. Wyżej wymieniona lista nie mówi nam zbyt wiele, poza może faktem

¹⁶⁰ J. Boetticher najprawdopodobniej nigdy nie był kwatermistrzem, a prawdopodobnie pełnił tę funkcję pod nieobecność Michała Zaborowskiego – kwatermistrza Regimentu Pieszego Buławy Polnej Koronnej, zob. Mariusz Machynia, Czesław Szrednicki, *Oficerowie wojska koronnego 1777–1794: spisy*, t. 1, cz. 3: *Piechota*, Kraków 1998, s. 232, 248.

¹⁶¹ ZNBOss, sygn. 11640/II, Rzetelna explikacya (między wielmożnym pułkow. Sułkowskim) a mną interesu, s. 271–272.

¹⁶² APP, AGr Wschowa, sygn. Gr 126, 15 IV 1773, k. 131v–132.

¹⁶³ APP, AGr Wschowa, sygn. Gr 126, [Plenipotencja S. Sułkowskiego dana S. Łubie], 15 IV 1773, k. 7v–8.

¹⁶⁴ Adam Mieczysław Skałkowski, *Rodowód Józefa Sułkowskiego i jego listy młodociane*, Poznań 1934, s. 5.

¹⁶⁵ Stanisław Herbst, *Stanisław Łuba*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 18, s. 466.

¹⁶⁶ ZNBOss, sygn. 11640/II, Kopia weksłu wydanego przez Bardelebena F. Sułkowskiemu z dnia 30.11.1776 r., 22 II 1783, Kraków, s. 273.

prowadzenia bardzo bogatej korespondencji przez Stefana¹⁶⁷. Ponadto „podług plenipotencji śp. pułkownika Sułkowskiego panu [Antoniemu – T.K.] Bańkowskiemu kapitanowi i regiments-kwaternistrzowi regimentu JO (księ)cia Franciszka Sułkowskiego generała inspektora wojska koronnego danej” pułkownik J.K. Bardeleben wypłacił z własnej gaży 28 maja 1782 r. 1500 zł, 1 lutego 1783 r. – 700 zł, a 3 listopada 1783 r. – 600 zł¹⁶⁸. Oznaczało to, iż sukcesorom pozostała walka o 1198 zł i 16 gr. Kwotę tę J. Wodzicki kazał zatrzymać w kasie, ponieważ „miało zostać więcej sukcesorów, jak pretendujących sukcesji, przeto regiment unikając niepotrzebnego procesu z sukcesorami i kredytorami tę sumę 1198 zł gr 16 zatrzymuje do dalszej dyspozycji”¹⁶⁹. O pieniądze te ubiegał się także Ignacy Sułkowski, stolnik braclawski i jednocześnie najmłodszy brat Stefana. Listem kierowanym do Departamentu Wojskowego Rady Nieustającej domagał się wypłacenia wyżej wymienionego długu¹⁷⁰. W odpowiedzi udzielonej mu przez Józefa Wodzickiego czytamy:

kapitan [Antoni – T.K.] Banikowski z R(e)g(i)m(en)tu JO (księ)cia Jmci Franciszka Sułkowskiego, za życia pułkownika Sułkowskiego, za okazaną plenipotencją ratami odbierać dla niego te należność z kasy regimentowej, po śmierci pułkownika, od czasu dwóch rat ta należność leży w kasie regimentowej, i mam honor oświadczyć, że nie inaczej, jak za wyraźną P. Departamentu Wojskowego dyspozycją wydana będzie¹⁷¹.

Ignacy albo nie otrzymał powyższej odpowiedzi, albo uznał ją za niesatysfakcjonującą i na początku 1786 r. ponownie skierował pismo do Departamentu Wojskowego, domagając się zwrotu pozostawionych po Stefanie sprzętów, kwitów oraz gotówki jako „brat rodzony tegoż Stefana Sułkowskiego do niczego trafu nie może, a dwojaki tytuł ma poszukiwania tej substancji, raz, jako naturalny sukcesor, a drugi raz znowu jako kreditor tegoż”. Z listu tego dowiadujemy się także, że Sułkowski był właścicielem dóbr ziemskich w „Wielkopolszcze i łęczyckiem Ob[i]dówką zwaną”¹⁷². Ów „memoriał”, jak nazwał go generał Fryderyk Alojzy Brühl, skierowany został następnie do Wodzickiego, aby ten udzielił Ignacemu odpowiedzi¹⁷³.

¹⁶⁷ ZNBOss, sygn. 11634/II, Specyfikacja [długów S. Sułkowskiego], 2 VIII 1785, Warszawa, s. 801.

¹⁶⁸ *Ibidem*.

¹⁶⁹ ZNBOss, sygn. 11634/II, Eksplikacja na list pana [I.] Sułkowskiego pisany do Przześwietnego Departamentu Wojskowego Obojga Narodów, 28 I 1786 r., 18 II 1786, Kraków, s. 803–804.

¹⁷⁰ ZNBOss, sygn. 11633/II, I. Sułkowski do Przześwietnego Departamentu Wojskowego Rady Nieustającej, [20 VI 1764], s. 73.

¹⁷¹ ZNBOss, sygn. 11633/II, J. Wodzicki do I. Sułkowskiego, 27 VI 1784, Kraków, s. 75.

¹⁷² ZNBOss, sygn. 11634/II, I. Sułkowski do Departamentu Wojskowego, 11 II 1786, Warszawa, s. 793–795.

¹⁷³ ZNBOss, sygn. 11634/II, Kopia listu valore ordynansy mnie od generała Bruhla przysłanego, 11 II 1786, Warszawa, s. 793.

Uzyskał wówczas dokładnie taką samą odpowiedź, jak w roku 1784. Z braku materiału źródłowego nie sposób określić finału całej sprawy.

Z okresu po rozstaniu z wojskiem mamy już niewiele informacji o życiu Stefana. Wacław Szczygielski widzi „starego pułkownika Sułkowskiego” na czele milicji Sułkowskich przysłanych do konfederatów barskich w 1769 r. i być może jest on tożsamy ze Stefanem, któremu stryj August powierzył dowodzenie swojej siły zbrojnej¹⁷⁴. Z kolei 11 sierpnia 1776 r. był świadkiem na ślubie Franciszka Sułkowskiego¹⁷⁵, a 7 marca 1777 r. urodziła się mu druga córka – Teresa¹⁷⁶. W tym czasie zamieszkiwał w oficynie pałacu w Rydzynie¹⁷⁷. Zapewne cierpiał biedę, gdyż w liście z 1 kwietnia 1779 r. zwracał się o pomoc do stryja oraz wspomina o jakichś bliżej nam nieznanych krzywdach¹⁷⁸. W kolejnym liście z tego okresu dziękował Augustowi za drewno na opał oraz ponawiał prośby o pomoc (zapewne finansową)¹⁷⁹. W Rydzynie Sułkowski zamieszkiwał co najmniej do 20 lutego 1781 r.¹⁸⁰, natomiast 4 listopada tegoż roku urodziła mu się trzecia córka – Cecylia¹⁸¹. Według Teodora Żychlińskiego Stefan miał mieć też kolejną córkę – Maryę¹⁸² lub raczej Mariannę, żonę Jakub Kołbudzkiego, któremu 9 lutego 1806 r. urodziła syna Ignacego Jana¹⁸³. J. Baumgart nie precyzuje również, kiedy Sułkowski miał się ożenić po raz drugi z A.M. Schillak, pisze jednak, powołując się na badania Adama Mieczysława Skałkowskiego oparte na aktach hipotecznych Machcina i Wijewa¹⁸⁴, że córki pochodziły z nieprawego łoża¹⁸⁵.

Stefan był właścicielem części wsi Obidówka w województwie sieradzkim. W dniu 30 kwietnia 1779 r. zawarł kontrakt z bratem Ignacym, któremu za cenę 4 tys. zł odsprzedawał swoje prawa do należącej do niego części powyższej wsi¹⁸⁶. Po kilku latach wrócono do transakcji. Stefan zobowiązał się zrzec się roszczenia do tysiąca zł, na rzecz 2 tys. zł, które

¹⁷⁴ Wacław Szczygielski, *Konfederacja barska w Wielkopolsce 1768–1770*, Warszawa 1970, s. 141.

¹⁷⁵ APP, AGr Wschowa, sygn. Gr 226, 11 VIII 1776, k. 274-274v.

¹⁷⁶ Bibl. Kórń., rkps 13687, notatka J. Baumgarta z AP w Poznaniu dotycząca córek Sułkowskiego, k. 200.

¹⁷⁷ Bibl. Kórń., rkps 13687, ekscerpt listu S. Sułkowskiego do A. Sułkowskiego, 1 IV 1779, Rydzyna, k. 433.

¹⁷⁸ *Ibidem*.

¹⁷⁹ *Ibidem*, k. 432.

¹⁸⁰ *Ibidem*, k. 433.

¹⁸¹ Bibl. Kórń., rkps 13687, notatka J. Baumgarta z AP w Poznaniu dotycząca córek Sułkowskiego, k. 200.

¹⁸² Teodor Żychliński, *Złota księga szlachty polskiej*, R. VI, Poznań 1884, s. 300; w tabeli podano m.in. nazwiska mężów córek Stefana, a także źródło: akta hipoteczne Wijewa.

¹⁸³ Teki Dworzaczka, nr 28992; Indeks urodzin, APP, Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej św. Marcina w Poznaniu, sygn. 113, s. 62.

¹⁸⁴ A.M. Skałkowski, *Rodowód...*, s. 5, 35.

¹⁸⁵ J. Baumgart, *Bracia Sułkowscy*, s. 77.

¹⁸⁶ APP, AGr Wschowa, sygn. Gr 133, 15 IV 1779, k. 14-14v.

miał otrzymać od razu, a kolejne tysiąc dopiero po zakończeniu przez Ignacego sporu sądowego o granicę z Rudnickim. Pieniądze miały trafić bezpośrednio do niego lub jego spadkobierców¹⁸⁷. W 1783 r. podjął jeszcze próbę poprawy swojej sytuacji finansowej, pisząc do Wodzickiego, jako nowego szefa Regimentu Pieszego Królewicza, w sprawie rzekomej komplanacji zawartej między Franciszkiem Sułkowskim a Janem Krzysztofem Bardelebenem w kwestii spłaty sumy posagowej mu należnej. Stefanowi, „na bruku wschowskim siedzącemu”, nie było jednak dane doczekać rozwiązania sprawy¹⁸⁸. Prawdopodobnie chodziło o weksel, na podstawie którego plenipotent F. Sułkowskiego pobierał i wypłacał pułkownikowi należne mu pieniądze.

Nie jest znana dokładna data śmierci Stefana Sułkowskiego. Musiało jednak to nastąpić między 3 września 1783 r., kiedy pobrano dla niego ostatnią ratę sumy posagowej po małżonce, a 31 grudnia 1783 r., gdyż w liście brata datowanym na 20 kwietnia 1784 r. jest mowa o zejściu Sułkowskiego z tego świata „w roku dopiero zaszłym”¹⁸⁹. Teresa wyszła za niejakiego Brzeskiego (Brieske), a 20 kwietnia 1813 r. za Henryka Bogumiła Saalfelda, natomiast Cecylia za niejakiego Bilkiewicza¹⁹⁰.

Stefan Sułkowski nie zrobił wielkiej kariery wojskowej jak inni członkowie jego rodu. Kłótniwy i stanowczy charakter nie przysporzył mu sympatii i protekcji wśród przełożonych. Był chyba jedynym z pułkowników w armii koronnej, który lądował w areszcie z niemal niezachwianą regularnością. Słabość do kobiet i alkoholu oraz kłopoty finansowe prześladowały go do końca życia. Długi stały się powodem opuszczenia wojska, w którym czuł się chyba dobrze, gdyż w przeciwieństwie do innych wysoko postawionych dowódców nie opuszczał niemal służby. Nie stronił od prowadzenia bogatej korespondencji, z której wynika, iż pióro było dla niego równie skutecznym narzędziem osiągnięcia celu, jak szpada i szarfa oficerska. Jeśli nie talent, to z pewnością duża umiejętność manipulowania słowem pozwalała mu dość swobodnie kształtować swoje losy.

¹⁸⁷ APP, AGr, sygn. Gr 234, [Kontrakt między Ignacem Sułkowskim a Stefanem Sułkowskim], 25 VI 1782, k. 94-94v.

¹⁸⁸ ZNBOss, sygn. 11640/II, S. Sułkowski do J. Wodzickiego, 6 II 1783, Wschowa, s. 267 Bibl. Kór., rkps 13687268.

¹⁸⁹ ZNBOss, sygn. 11633/II, I. Sułkowski do Prześwietnego Departamentu Wojskowego Rady Nieustającej, [20 VI 1784], Warszawa, s. 793-795; data wynika z kolei z listu J. Wodzickiego, w którym wzmiankuje, iż „miałem ukontentowanie odebrać list dobrodzieja de die 20”, ZNBOss, sygn. 11633/II, J. Wodzicki do I. Sułkowskiego, 27 VI 1784, Kraków, s. 75.

¹⁹⁰ T. Żychliński, *Złota księga...*, s. 300; J. Baumgart, *Bracia Sułkowscy*, s. 77, tablica nr II. Notatka J. Baumgarta z AP w Poznaniu dotycząca córek Sułkowskiego, Bibl. Kór., rkps 13687, k. 201; rkps 13689, s. 19; rkps 13696, s. 229.

Nie oznacza to jednak, iż zawsze był w stanie przeforsować swoje plany i zamierzenia. Czasem „przez urodzenie złe przymioty jego” zamykały mu drogę do uszu przełożonych. Władał językiem polskim i zapewne niemieckim. Nie da się wykluczyć, iż ekscesy pułkownika były tolerowane głównie ze względów na nazwisko rodziny i jej protekcję. Ostatecznie Sułkowscy nie raz ratowali Stefana z opałów, choć nie unikniemy wrażenia, iż był on jedynie „ubogim krewnym”. Umarł jako jeden z mniej znanych członków rodu Sułkowskich.

Bibliografia

Źródła

Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie

Archiwum warszawskie Radziwiłłów

seria Dział V: sygn. 15373

Archiwum Roskie:

seria Korespondencja: pudło I/19, V/19, VII/1, X/1, XVI/23, XVII/1, XVII/7, XVIII/28, XX/18, XXII/45, XXII/46, XXIX/106, LXVI/102a

seria Supplement: sygn. 4, 5, 6, 8, 9, 15, 16

seria Militaria: pudła: VI, VII, XIX

Zbiór Anny z Potockich Ksawerowej Branickiej: sygn. 1262, 1265, 2148, 2153, 2397

Archiwum Narodowe w Krakowie, zespoły:

Archiwum Sanguszków:

seria Archiwum podhoreckie II: Podh II 52, Podh II 74, Podh II 363,

seria Archiwum podhoreckie III: pudło I/2, pudło VII/7,

seria Archiwum podhoreckie IV: Podh IV/II, Podh IV/III, Podh IV/XLIV, Podh IV/LV,

Archiwum Państwowe w Poznaniu

Akta grodzkie Wschowa: sygn. 126, 132, 133, 226, 234.

Biblioteka Polskiej Akademii Nauki w Kórniku

Spuścizna Jana Baumgarta: rkps: 13670, 13671, 13676, 13679, 13687, 13689, 13692, 13694

Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Wrocławiu

Archiwum Wodzickich – rękopis 11633/II, 11634/II, 11640/II,

Opracowania i artykuły

Baumgart Jan, *Bracia Sułkowscy*, cz. I: *Pochodzenie i stosunki rodzinne*, „Rocznik Leszczyński”, 7 (1985), s. 61–97.

Ciesielski Tomasz, *Armia koronna w czasach Augusta III*, Warszawa 2009.

- Ciesielski Tomasz, *Generałowie wojska koronnego w latach 1717-1763*, [w:] *Organizacja armii w nowożytnej Europie: struktura – urzędy – prawo – finanse*, red. Karol Łopatecki, Zabrze 2011, s. 442–472.
- Flanss Reinhold, *Die Infanterie-Regimenter der Kron-Armee: 'Königin von Polen' und 'Prinz von Polen' zur Zeit ihres Aufenthalts in (West-)Preußen* [1881].
- Flanss Reinhold, *Die auf deutschen Fuss errichteten Regimenter der polnischen Kronarmee in Westpreussen von 1717 bis 1772*, Marienwerder 1894.
- Herbst Stanisław, *Stanisław Łuba*, *Polski Słownik Biograficzny*, t. 18, s. 466.
- Machynia Mariusz, Szrednicki Czesław, *Oficerowie Rzeczypospolitej Obojga Narodów 1777–1794. Spisy*, t. 1, cz. 3: *Piechota*, Kraków 1998.
- Skałkowski Adam Mieczysław, *Rodowód Józefa Sułkowskiego i jego listy młodociane*, Poznań 1934.
- Szczygielski Waław, *Konfederacja Barska w Wielkopolsce 1768–1770*, Warszawa 1970.
- Szyborski Grzegorz, *Działania zbrojne w Rzeczypospolitej podczas interwencji rosyjskiej 1764 roku*, Zabrze–Tarnowskie Góry 2020.
- Żychliński Teodor, *Złota księga szlachty polskiej*, R. VI, Poznań 1884.

Tomasz Kościański

Archiwum Państwowe w Lesznie

<https://orcid.org/0000-0003-4841-9575>

Dwa stowarzyszenia hallerczyków w międzywojennym Lesznie

Two Hallerczyk Unions in interwar Leszno

Abstract

The article presents the origins and activities of two Hallerczyk Unions in the interwar period: Hallerczyk Union Facility Leszno and the Association of Veterans of the ex-Polish Army in France Facility Leszno. The article is based on archival texts from the State Archive in Leszno and „Głos Leszczyński” („The Voice of Leszno”). The late 20s and early 30s of the 20th century are a period in which the Hallerczyk Union was most active. After the creation of the Leszno Facility of the Association of Veterans of the ex-Polish Army in France, the influence of the previous Union substantially dwindled.

Keywords: Leszno, Józef Haller, ther Hallerczyk Union, the Association of Veterans of the ex-Polish Army in France, association

Słowa kluczowe: Leszno, Józef Haller, Związek Hallerczyków, Stowarzyszenie Weteranów byłej Armii Polskiej we Francji, stowarzyszenie

W Lesznie okresu międzywojennego funkcjonowały dwa stowarzyszenia dla weteranów wojsk gen. Józefa Hallera w postaci placówek Związku Hallerczyków i Stowarzyszenia Weteranów byłej Armii Polskiej we Francji. W skali kraju oba miały podobne zadania, niekiedy realizowały wspólne projekty¹. Ich działalność w Lesznie przypadała na nieco inny czas, tj. kiedy jedna placówka *de facto* zaprzestała regularnej aktywności, utworzona została placówka drugiego stowarzyszenia, która w następnych miesiącach zaczęła się dynamicznie rozwijać.

Dzieje stowarzyszeń w Lesznie okresu międzywojennego czekają na gruntowną analizę i kompleksowe omówienie. W przypadku podmiotów nieodgrywających wiodących ról w lokalnym życiu społeczno-politycznym, można założyć, że nie będzie to zadanie najprostsze. Wymagać będzie ono pogłębionej kwerendy w materiałach archiwalnych i w zbiorach bibliotecznych, przede wszystkim w prasie. Powodem tego jest rozproszenie i szczątkowość informacji na temat podmiotów koncentrujących się wokół określonej grupy odbiorców, mniej aktywnych, nieprzyciągających większej uwagi społeczeństwa, niezbyt liczebnych. To takiej grupy organizacji można zaliczyć miejscowe placówki hallerczyków.

Celem niniejszego tekstu jest przedstawienie okoliczności powołania, podanie składów zarządów i określenie najważniejszych kierunków działalności Związku Hallerczyków Placówka Leszno i Stowarzyszenia Weteranów byłej Armii Polskiej we Francji Placówka Leszno. Wiele informacji o funkcjonowaniu i aktywności tych stowarzyszeń udało się odnaleźć w prasie, głównie w „Głosie Leszczyńskim”². Wiadomo, że przynajmniej ta druga organizacja mogła liczyć na bezpłatne umieszczanie swoich ogłoszeń w miejscowych gazetach³. Pewne wiadomości na tytułowy temat zostały znalezione w aktach Starostwa Powiatowego w Lesznie lat 1919–1939, zespole archiwalnym z zasobu Archiwum Państwowego w Lesznie. Była to głównie dokumentacja w postaci sprawozdań sytuacyjnych z życia politycznego i społecznego z drugiej połowy lat trzydziestych, a także materiał powstający na potrzeby sporządzenia tych sprawozdań.

¹ Przykładowo, w 1932 r. razem z Sokolstwem Polskim w Ameryce podjęły zbiórkę pieniędzy i inne działania w celu budowy pomnika i urządzenia cmentarzy żołnierzy polskich we Francji; *Na cmentarz żołnierzy polskich we Francji*, „Gazeta Polska”, nr 124 z 2 VI 1932; *Apel gen. Józefa Hallera*, „Gazeta Polska”, nr 124 z 2 VI 1932.

² „Głos Leszczyński” (dalej: GL) dostępny jest w internecie na stronie Leszczyńskiej Biblioteki Cyfrowej (dostęp: 7 VII 2023). Dziękuję mgr. Hubertowi A. Nowakowi za pomoc w poszukiwaniach informacji o hallerczykach w tym tytule.

³ *Stow. Wet. b. Armii Polskiej we Francji wybrało nowy zarząd na rok 1939*, GL, nr 45 z 24 II 1939, s. 7. W przypadku Związku Hallerczyków nie znalazłem takiej informacji.

Stowarzyszenia hallerowskie w Lesznie okresu międzywojennego nie wzbudzały dotąd szczególnego zainteresowania historyków i regionalistów. Może to wynikać chociażby z tego, że nie były to najbardziej aktywne środowiska, co też spowodowało, iż informacje na ich temat nie są łatwe do wyszukania w źródłach. W 1999 r. ukazał się specjalny numer „Przyjaciela Ludu” poświęcony gen. J. Hallerowi, lecz informacji o hallerczykach w Lesznie zbyt wiele tam nie ma⁴. Nieco więcej wiadomo o kościańskiej i śmigielskiej placówce Związku Hallerczyków; pisali o nich przede wszystkim Henryk Florkowski i Hubert Zbierski⁵. Ponieważ w Lesznie i okolicy mieszkali byli żołnierze gen. Hallera, niekiedy wspomniano o nich w opracowaniach i tekstach o charakterze biograficznym⁶.

Każda z organizacji miała swoją specyfikę wynikającą z wielu czynników, jak np. charakter działalności, podstawa prawna, struktura, liczebność czy wpływ na życie społeczno-polityczne. Jeśli mowa o środowisku weteranów, cechowało je spore rozdrobnienie, nie tylko podmiotowe, ale również będące pokłosiem rywalizacji politycznej. Widać to chociażby na przykładzie środowiska bardzo istotnego w ówczesnych warunkach wielkopolskich, jakim byli powstańcy wielkopolscy⁷. Między innymi walki o odzyskanie i utrzymanie niepodległości oraz I wojna światowa sprawiły, że liczba weteranów w ówczesnym społeczeństwie była duża, a wojsko miało w II Rzeczypospolitej szczególne znaczenie. Biorąc to pod uwagę, należy stwierdzić, że problem weteranów w ogóle stanowił bardzo ważne zagadnienie.

⁴ „Przyjaciel Ludu”, V–VI (1999).

⁵ Wspomniani autorzy pisali w konwencji analizy przebiegu przyjazdów do Kościana i Śmigła gen. J. Hallera w 1932 i 1933 r. Wizyty te związane były z uroczystościami poświęcenia i wręczenia placówkom sztandarów. Henryk Florkowski, *Placówka Związku Hallerczyków w Kościanie i Śmiglu*, „Przyjaciel Ludu”, V–VI (1999), s. 26–28; *idem*, *Generał Józef Haller w Kościanie i Śmiglu*, [w:] *Pamiętnik Towarzystwa Miłośników Ziemi Kościańskiej 1993–1995*, red. Henryk Florkowski, Kościan 2000, s. 67–75; *idem*, *Przypomnienie Hallerczyków – synów Ziemi Kościańskiej*, [w:] *Pamiętnik Towarzystwa Miłośników Ziemi Kościańskiej 1993–1995*, red. Henryk Florkowski, Kościan 2000, s. 76–85; Hubert Zbierski, *Gdy w Śmiglu był gen Haller (25 czerwca 1933)*, „Witryna Śmigielska”, 13 (2000), s. 7–9; *idem*, *Związek Hallerczyków*, „Wiadomości Kościańskie”, 9–12 (2021), s. 31–32.

⁶ Zob. m.in. informacja o plut. Teofilu Kazimierz Lamparskim (1897–1964): Krzysztof Handke, Piotr Handke, Jarosław Wawrzyniak, *Kwatera powstańców wielkopolskich 1918–1919 na cmentarzu w Lesznie*, Leszno 2005, s. 49, 71; informacja o kpr. Józefie Głowackim (1899–1992): Roman Tomaszewski, *Głowacki Józef (1899–1992)*, <https://muzeum.gostyn.pl/Gosty%C5%84ski%20S%C5%82ownik%20Biograficzny?idAkt=2506> (dostęp: 20 VII 2023); informacja o Stefanie Hemmerlingu (1897–1936): Małgorzata Halec, *Wnuczka Hallerczyka*, „Merkuriusz Leszczyński”, 1 (2000), s. 44–45.

⁷ Zob. np. organizacje zrzeszające powstańców wielkopolskich: *Encyklopedia Powstania Wielkopolskiego 1918–1919*, red. Janusz Karwat, Marek Rezler, Poznań 2018.

Tabela 1. Stan liczbowy legalnych stowarzyszeń, związków i spółdzielni w powiecie leszczyńskim w roku 1934 i 1938

Lp.	Organizacje według rodzaju	Rok 1934	Rok 1938
1.	Stowarzyszenia i związki zarejestrowane	2	17
	Oddziały stowarzyszeń	258	283
	Stowarzyszenia zwykłe	34	31
2.	Spółdzielnie	brak danych	9
	Związki zawodowe	brak danych	9
3.	Zarejestrowane oddziały stowarzyszeń wyższej użyteczności	brak danych	122

Źródło: Archiwum Powiatowe w Lesznie (dalej: APL), Starostwo Powiatowe w Lesznie (dalej: SPL), sygn. 98o, s. 97o, ogólna liczba stowarzyszeń [1934]; APL, SPL, sygn. 144, s. 7o, aktualny stan cyfrowy legalnych stowarzyszeń, związków i spółdzielni [1938].

Związek Hallerczyków Placówka Leszno

Stowarzyszenie Związek Hallerczyków z siedzibą w Warszawie zostało oficjalnie zarejestrowane 19 lutego 1924 r., chociaż funkcjonowało już od pewnego czasu. Statut związku wśród celów działalności wymieniał cztery kierunki:

- a) łączność braterska i niesienie pomocy doraźnej członkom;
- b) szerzenie i czuwanie nad czystością idei narodowej;
- c) kształcenie wojskowe członków i pielęgnowanie ducha wojskowego między członkami oraz kształcenie wojskowe i rozwijanie ducha wojskowego wśród młodzieży i społeczeństwa celem przysposobienia wojskowego;
- d) działalność kulturalno-oświatowa i społeczno-państwowa z wyłączeniem polityki.

Członkiem czynnym mogła zostać osoba, która służyła w formacjach hallerowskich. Przez to pojęciem rozumiano byłych żołnierzy II Brygady Karpackiej, II Korpusu Armii Polskiej we Francji, Armii Polskiej we Włoszech, V Dywizji Syberyjskiej, IV Dywizji Żeligowskiego, oddziału murmańskiego, oddziałów z Ameryki oraz Armii Ochotniczej z 1920 r.⁸

⁸ APL, Starostwo Powiatowe w Kościanie, sygn. 14o, s. 234, pismo Związku Hallerczyków Placówka Kościan do Starostwa Powiatowego w Kościanie z 27 XII 1933; *Statut i regulamin we-*

Związek organizacyjnie dzielił się na chorągwie obszarowo obejmujące zasięg poszczególnych dowództw okręgów korpusów. W miastach i miejscowościach organizowano natomiast placówki. Regulamin wewnętrzny Związku Hallerczyków określał, że Zarząd Placówki składał się co najmniej z trzech członków i dwóch zastępców. Jego pracami kierował prezes. Zarząd Placówki podlegał Zarządowi Chorągwi. Przesyłał mu miesięczne sprawozdania oraz połowę wpływów za wpisowe i składki. Placówka musiała odbywać posiedzenia przynajmniej raz w miesiącu, uchwały zapadały zwykłą większością głosów, a w przypadku równej liczby głosów decydował głos przewodniczącego⁹.

Zebranie konstytucyjne leszczyńskiej placówki Związku Hallerczyków, zwołane z inicjatywy Zarządu Chorągwi, odbyło się 3 stycznia 1926 r. o godz. 16.00 w Hotelu Polskim. Przybyło na nie 35 weteranów, wielu z okolicznych miejscowości, spośród których wybrano członków Zarządu Placówki (tabela 2) oraz prezesa – został nim płk dr med. Wiktor Feliks Fiweger¹⁰. Zaprzysiężono także pozostałych członków, a na koniec odśpiewano *Rotę*, pozdrowiono Prezydenta RP Stanisława Wojciechowskiego i gen. J. Hallera. Do Leszna spłynęły koleżeńskie, okolicznościowe pozdrowienia i życzenia. Ówczesnie była to najbardziej na zachód wysunięta placówka tego stowarzyszenia¹¹. Jej powstanie w 1926 r. nie oznacza, że hallerczycy dopiero wtedy zamieszkali w Lesznie. Byli tu już od pewnego czasu i mogli uczestniczyć w miejscowym życiu społecznym, realizując się w strukturach innych organizacji. W 1928 r. nie funkcjonował jeszcze Związek Hallerczyków w Rawiczu, zaś tytułowi weterani przynależeli do Towarzystwa Powstańców i Wojaków¹². Być może byli żołnierze gen. Hallera również w Lesznie przynależeli do tego ostatniego towarzystwa przed 1926 r.

W niedzielę 18 grudnia 1927 r. w Hotelu Polskim miało miejsce walne zebranie Placówki Leszno. Wydarzenie zagał wiceprezes Michał Wiśniewski, natomiast przewodniczącym został Dzierzkowski. Zarząd przedstawił sprawozdanie, z którego wynikało, że w pewnym momencie

wewnętrzny Związku Hallerczyków, Warszawa 1924, s. 1–3.

⁹ Statut i regulamin wewnętrzny Związku Hallerczyków..., s. 7, 15.

¹⁰ Wiktor Feliks Fiweger (1865–1938) w czasie I wojny światowej w wojsku rosyjskim jako lekarz przebywał na Syberii; do Leszna przybył 9 IV 1925 (Janina Małgorzata Halec, *Fiweger Wiktor Feliks*, [w:] *Słownik biograficzny Leszna*, t. I: A–L, red. Barbara Głowinkowska, Alojzy Konior, Leszno 2011, s. 164–165).

¹¹ Nowopowstała placówka Chorągwi Wielkopolskiej Związku Hallerczyków w Lesznie, „Hallerczyk. Powstaniec–Wojak. Organ Związku Hallerczyków i Powstańców i Wojaków – Okręg Bydgoszcz”, 3–4 (1926), s. 12.

¹² APL, Starostwo Powiatowe w Rawiczu, sygn. 630, s. 2, pismo Starosty Powiatowego w Rawiczu do Wojewody w Poznaniu z 13 XII 1928.

Tabela 2. Zarząd Związku Hallerczyków Placówka Leszno w latach 1926–1930

L.p.	Powołanie 3 stycznia 1926 r.		Powołanie 18 grudnia 1927 r.		Zmiana 8 sierpnia 1928 r.*		Powołanie 1930 r.	
	Funkcja	Imię i nazwisko	Funkcja	Imię i nazwisko	Funkcja	Imię i nazwisko	Funkcja	Imię i nazwisko
1.	prezes	płk dr med. Wiktor Fiweger	prezes	Dzierzkowski	prezes	Adam Siwek**	prezes	Adam Siwek
2.	wiceprezes	Michał Wiśniewski	wiceprezes	Michał Wiśniewski	wiceprezes	Michał Wiśniewski	wicepre- zes	Michał Wiśniewski
3.	sekretarz	Koprowiak	sekretarz	Ludwik Giera	sekretarz	Ludwik Giera	sekretarz	Ludwik Giera
4.	skarbnik	Franciszek Konarkowski	zastępca sekretarza	Wojciechowski	zastępca sekretarza	Wojciechow- ski	skarbnik	Franciszek Konarkowski
5.	ławnicy	Gaszak	skarbnik	Franciszek Konarkowski	skarbnik	Franciszek Konarkowski		Jan Pawelczak
6.		Wojciechowski	komisja rewizyjna	Jan Pawelczak	komisja rewizyjna	Jan Pawelczak	komisja rewizyjna	Stefan Kędziora
7.	.	.		Ryłka		Ryłka		Stanisław Chmara***
8.	.	.	zastępca komisji rewizyjnej	Adamski	zastępca komisji rewizyjnej	Adamski	.	.

Źródło: Nowopowstała placówka Choraży Wielkopolskiej Związku Hallerczyków w Lesznie, „Hallerczyk. Powstaniec-Wojak. Organ Związku Hallerczyków i Powstańców i Wojaków – Okręg Bydgoszcz”, 3–4 (1926), s. 12; *Z walnego zebrania „Hallerczyków”*, GL, nr 291 z 20 XII 1927, s. 2; *Baczność Hallerczyki!*, GL, nr 181 z 8 VIII 1928, s. 3; *Hallerczyki*, GL, nr 187 z 15 VIII 1928, s. 4; *Hallerczyki!*, GL, nr 24 z 30 I 1930, s. 4.

* Zmiana wiązała się z opuszczeniem miasta przez dotychczasowego prezesa Dzierzkowskiego.

** Adam Siwek (1893–1965) – malarz, w Lesznie zamieszkał 3 marca 1921 r., starszy Cechu Malarskiego w Lesznie, prezes Wielopolskiego Związku Rzemieślników Chrześcijan Oddział Leszno, prezes ZH Placówka Leszno, APL, Urząd Stanu Cywilnego Grodzisk – obwód miejski (pow. nowotomyski), sygn. 58, s. 475, akt urodzenia z 21 XII 1893; APL, Akta miasta Leszno, sygn. 1529, s. 18, spis mieszkańców do głosowania z 1929).

*** Stanisław Chmara (1871–1951) – księgarz, zamieszkał w Lesznie w 1892 r. W czasie wielkiej wojny w wojsku niemieckim (Zbigniew Gryczka, Stanisław Chmara, [w:] *Słownik biograficzny Leszna*, t. I: A–Ł, red. Barbara Głowinkowska, Alojzy Konior, Leszno 2011, s. 99–100); Wiktor Buliński, „Ludzie, domy, ulice”, mps nr 27, Biblioteka APL, s. 12–13.

„tutejsza placówka z powodu tarć i niesnasek między pewnymi członkami zaczęła upadać, gdyż coraz mniej przybywało ich na zebrania”. Ten kryzys miał zostać jednak zażegnany. Podczas zebrania przyjęto dwóch nowych członków: Dzierzkowskiego i Szyknego. Ten pierwszy nie tylko przewodził omawianym obradom, lecz został nawet wybrany na nowego prezesa, wybrano też nowy Zarząd Placówki¹³. Wydaje się więc, że przebieg tego zebrania może świadczyć o słabości środowiska i małej liczbie członków placówki albo też o trwających nadal konfliktach wewnętrznych.

Kolejna zmiana w składzie Zarządu Placówki nastąpiła już w 1928 r. Po wyjeździe Dzierzkowskiego z miasta nastąpiła pilna potrzeba wyboru nowego prezesa. I tak oto 8 sierpnia w czasie nadzwyczajnego walnego zebrania na prezesa wybrano Adama Siwka¹⁴. Pozostały skład Zarządu zdecydowano się pozostawić bez zmian¹⁵. Podczas październikowego miesięcznego zebrania oceniono, że stan placówki „stałe się polepsza” oraz omówiono przygotowania do udziału w obchodach 10-lecia niepodległości Rzeczypospolitej. Ogłoszono, że VI Walne Zgromadzenie Delegatów Chorągwi i Placówek odbędzie się w listopadzie we Lwowie, a zapisy na wyjazd prowadzić będzie prezes Siwek¹⁶.

Przewodniczącym rocznego walnego zebrania placówki w Lesznie w styczniu 1930 r. został Jan Pawelczak. Przystąpiono do podsumowania pracy za rok ubiegły, którego bardzo ważnym wydarzeniem było uczestniczenie w zjeździe hallerowskim w Poznaniu w dniach 26–28 lipca. Zauważono, że „placówka leszczyńska pomimo trudnych warunków [...], wykazywała pewien stały rozwój przez zwiększenie się liczby członków”. Niestety, w artykule prasowym, gdzie udało się odnaleźć informacje o tym spotkaniu, nie podano liczb. Podziękowano ustępującemu zarządowi, wybrano kierownictwo na nową kadencję i trzech członków komisji rewizyjnej¹⁷. Przeglądając skład osobowy władz, można zauważyć, że nie następowały wewnątrz niej większe przetasowania personalne i często pojawiają się te same nazwiska.

Stowarzyszenie nie miało swojej stałej siedziby. W latach 1926–1929 zebrania często odbywały się w Hotelu Polskim w godzinach wieczornych¹⁸. W latach 1930–1931 gromadzono się już w lokalu Michalskiego

¹³ *Z walnego zebrania „Hallerczyków”*, GL, nr 291 z 20 XII 1927, s. 2.

¹⁴ *Księga adresowa miasta Leszna*, Leszno 1930, s. 163; W. Buliński, „Ludzie, domy, ulice”, mps, s. 29.

¹⁵ *Bacność Hallerczycy!*, GL, nr 181 z 8 VIII 1928, s. 3; *Hallerczycy*, GL, nr 187 z 15 VIII 1928, s. 4.

¹⁶ „*Hallerczycy*”, GL, nr 233 z 9 X 1928, s. 3. Zebranie miało miejsce 5 października (*Ruch w towarzystwach*, GL, nr 230 z 5 X 1928, s. 6).

¹⁷ *Hallerczycy!*, GL, nr 24 z 30 I 1930, s. 4.

¹⁸ Zob. m.in.: *Walne roczne zebranie „Hallerczyków”*, GL, nr 290 z 18 XII 1927, s. 3; *Uroczystość*

przy ul. Grodzkiej¹⁹. W niektórych zebraniach uczestniczyli delegaci Chorągwi Wojewódzkiej²⁰, czasami pojawiał się problem ze zbyt niską frekwencją. Zapraszając weteranów na walne roczne zebranie w styczniu 1931 r., Zarząd Placówki zastrzegł:

W razie niestawienia się odpowiedniej liczby członków na oznaczony czas, odbędzie się pół godziny później ponowne zebranie, z ważnością powziętych uchwał bez względu na liczbę obecnych członków²¹.

Trzeba tutaj zauważyć, że podobny zapis znajduje się także w komunikatach innych towarzystw. Może on świadczyć o istotnych problemach z osiągnięciem odpowiedniej frekwencji w czasie spotkań.

Podczas zebrzań rozmawiano o sprawach bieżących, a czasem umożliwiały one również rozwój kulturalno-oświatowy członków stowarzyszenia. W tym zakresie wiadomo np., że Julian Szpunar – nauczyciel, działacz kulturalny, prywatnie zięć płk. Fiwegera – wyreżyserował dla tej organizacji przedstawienie amatorskie pt. *Polowanie na męża* Michała Bałuckiego²². Przygotowywano się również do udziału w wydarzeniach okolicznościowych, np. w tych organizowanych przez inne placówki i chorągwie. Podczas zebrania 2 września 1930 r. dyskutowano o zjeździe hallerczyków w Katowicach oraz o poświęceniu sztandaru Placówki Jarocin²³. Leszczyńscy druhowie uczestniczyli 2 sierpnia 1936 r. w Śmiglu w pogrzebie Stefana Hemmerlinga, założyciela i prezesa tamtejszej placówki. Na to wydarzenie przyjechali również członkowie Zarządu Chorągwi wraz z prezesem mjr. Rostem, a także delegaci placówek z Kościana, Rawicza, Poznania, Koźmina, Ostrowa²⁴. Z doświadczeń innych placówek można powiedzieć, że zebrania stanowiły okazję do odczytania listów nadesłanych przez ważne postacie, z samym gen. J. Hallerem na czele²⁵.

Leszczyńscy weterani wojsk Hallera uczestniczyli w wydarzeniach organizowanych przez Chorągiew Wielkopolską, tj. w cyklicznie zwoływanych zjazdach. W dniach 26–28 lipca 1929 r. w Poznaniu odbywał się szczególnie, nadzwyczajny Zjazd Związku Hallerczyków, o którym już

„Hallerczyków” pod Osieczną, GL, nr 144 z 24 VI 1928, s. 6; *Kalendarzyk terminowy*, GL, nr 153 z 6 VII 1929, s. 2.

¹⁹ Zob. m.in.: *Hallerczycy!*, GL, nr 24 z 30 I 1930, s. 4; „Hallerczycy”, GL, nr 50 z 3 III 1931, s. 3.

²⁰ *Hallerczycy*, GL, nr 233 z 8 X 1930, s. 3; „Hallerczycy”, GL, nr 254 z 1 XI 1930, s. 3.

²¹ *Hallerczycy*, GL, nr 9 z 13 I 1931, s. 4.

²² Janina Małgorzata Halec, *Szpunar Julian*, [w:] *Słownik biograficzny Leszna*, t. II: *M-Z*, red. Barbara Głowinkowska, Alojzy Konior, Leszno 2011, s. 299.

²³ *Hallerczycy!*, GL, nr 201 z 31 VIII 1930, s. 4; *Hallerczycy!*, GL, nr 202 z 2 IX 1930, s. 4.

²⁴ *Pogrzeb śp. Hemmerlinga*, GL, nr 180 z 5 VIII 1936, s. 5.

²⁵ „Dla Ciebie Polsko i dla Twej chwały”, GL, nr 259 z 11 XI 1934, s. 1.

wyżej wspomniano. Miał on uświetnić 10. rocznicę przyjazdu Armii Polskiej we Francji do ojczyzny. Zorganizowano wtedy również zlot Drużyn Błękitnych oraz zawody i imprezy sportowe. Placówka Leszno podczas zebrania 5 lipca uchwaliła, by uczestniczyć w poznańskim zjeździe z jak największym rozmachem i zaangażowaniem. Zachęcała, by stawili się na niego nie tylko członkowie stowarzyszenia, lecz także jego sympatycy. Podczas uroczystej akademii w Auli Uniwersyteckiej gen. J. Haller osobiście wręczył odznaki Miecze Hallerowskie dwóm członkom z Leszna – Adamowi Siwkowi i Stanisławowi Chmarze²⁶.

Największym wydarzeniem w Lesznie, jakie zorganizowała miejscowa placówka, był Zjazd Delegatów Placówek Chorągwi Wielkopolskiej odbywający się 26 lipca 1931 r. na sali na boisku „Sokoła”. Ranga tego wydarzenia była duża, dlatego też przygotowywano się do niego solidnie, ale na miarę możliwości. Zarząd Chorągwi złożył sprawozdanie w czasie zjazdu, w którym z zadowoleniem informowano o powstaniu pięciu nowych placówek, m.in. w Kościanie i Śremie. Nastąpiła mobilizacja wśród zgromadzonych, aby jak najwięcej członków udało się na Zjazd Walny odbywający się w Grudziądzu w dniach 15–16 sierpnia. Trzeba zauważyć, że organizacja zjazdu chorągwi w Lesznie była dużym wyróżnieniem dla miejscowej placówki, tym bardziej, że była ona jedną z najmniej licznych w strukturze Chorągwi Wojewódzkiej. Placówka Poznań liczyła 300 członków, Krotoszyn 30 członków i 16 wspierających. Nie udało się odnaleźć danych dla Leszna, lecz wydaje się, że placówka mogła liczyć wtedy co najwyżej kilku lub kilkunastu członków²⁷.

Inne wydarzenie o szczególnej randze zostało zrealizowane w sobotę 23 czerwca 1928 r. Hallerczycy przeprowadzili wówczas uroczyste pobranie ziemi z pola bitwy pod Osieczną w celu złożenia jej na grobach poległych kolegów w St. Hilaire we Francji. Tym samym zamierzano oddać hołd poległym rodakom, uczcić 10. rocznicę zakończenia Wielkiej Wojny oraz wpisać się w wydarzenia odsłonięcia pomnika marszałka Ferdynanda Focha w Cassel (Francja). Zorganizowano autobus dla weteranów, który wyjeżdżał z Leszna do Osiecznej o godzinie 18.00. Osieckie towarzystwa i stowarzyszenia zebrały się na miejscowym rynku. Obok leszczyńskich hallerczyków przybyli również delegaci Chorągwi Wojewódzkiej, Towarzystwa Powstańców i Wojaków z Leszna, Osiecznej i Krzywina. Zgromadzili się przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych, m.in. burmistrz Leszna Jan Kowalski. Miejsce pobrania ziemi zostało dokładnie

²⁶ *Hallerczycy!*, GL, nr 157 z 11 VII 1929, s. 2; *Hallerczycy!*, GL, nr 24 z 30 I 1930, s. 4.

²⁷ *Hallerczycy*, GL, nr 104 z 6 V 1931, s. 2; *Przedstawiciel Armii Błękitnej w Lesznie*, GL, nr 171 z 28 VII 1931, s. 4.

wybrane – tam, gdzie poległ powstaniec Jan Majchrzak²⁸. Znajdowało się ono obok krzyża przy wiatraku powstańca Jana Lenartowicza, na ziemi powstańca Franciszka Skrobały II. Tutaj głos zabrali ks. dziekan Paweł Steinmetz, burmistrz Osiecznej Stanisław Szurkowski, kpt. Alojzy Stanisławowicz z 55. Poznańskiego Pułku Piechoty, w imieniu Zarządu Choraży Ignacy Zieleśkiewicz z Poznania. Fizycznie ziemię pobrał burmistrz Szurkowski i przekazał ją wiceprezesowi Placówki Leszno M. Wiśniewskiemu. Nastąpił uroczysty powrót na osiecki rynek, gdzie wiceprezes M. Wiśniewski przekazał szkatułkę delegatowi I. Zieleśkiewiczowi. Zalutował ją powstaniec Józef Szajbe. Prezes Siwek podziękował zebrany za obecność. Na koniec odśpiewano *Rotę* i spisano protokół²⁹. Delegacja udała się do Francji 4 lipca³⁰.

Podczas gdy 19 marca hucznie i z rozmachem obchodzono w wielu miejscach kraju imieniny marszałka Józefa Piłsudskiego, w czego organizację aktywnie wprzęgnięte były władze różnych szczebli, hallerczycy świętowali przede wszystkim imieniny swojego generała. W 1931 r. zorganizowali w Lesznie mszę św. w intencji poległych towarzyszy³¹.

Relacje Związku Hallerczyków z innymi organizacjami w Lesznie układały się różnie. Jego członkowie wraz z prezesem uczestniczyli w licznych wydarzeniach organizowanych przez inne podmioty. Oto kilka przykładów. W lutym 1928 r. stowarzyszenie zapraszało druhow do Strzelnicy na spotkanie organizowane przez Towarzystwo Powstańców i Wojaków w Lesznie. Zarząd chciał, by członkowie wysłuchali referatu *O szpiegostwie w armii i cywili*³². Hallerczycy, obok wielu innych organizacji, uczestniczyli w obchodzie 10. rocznicy Powstania Wielkopolskiego, jaką zorganizowano 27 grudnia 1928 r.³³ Prezes Siwek wszedł w skład honorowego komitetu obywatelskiego powstałego z okazji obchodów 10-lecia Czerwonego Krzyża w 1929 r.³⁴ Związek uczestniczył w przygotowaniu meczu piłkarskiego pomiędzy Klubem Sportowym Polonia 1912

²⁸ Jan Majchrzak urodził się 18 października 1890 r. w Kaczejgórze, poległ 11 stycznia 1919 r., został pochowany w Świerczynie; Tomasz Kościański, *Lista strat na froncie południowo-zachodnim powstania wielkopolskiego 1918–1919*, „Rocznik Leszczyński”, 19 (2019), s. 99.

²⁹ Uroczystość „Hallerczyków” pod Osieczną, GL, nr 144 z 24 VI 1928, s. 6; *Podniosła uroczystość „Hallerczyków” w Osiecznie*, GL, nr 142 z 22 VI 1928, s. 2; *Wielka uroczystość Hallerczyków w Osiecznie*, GL, nr 147 z 28 VI 1928, s. 3; Paweł Edward Frankiewicz, *Osieczna w walce o niepodległość. Zarys historyczno-kulturalny do dziejów Ziemi Leszczyńskiej 1890–1919*, reprint, Poznań–Osieczna 2018, s. 81–82.

³⁰ P.E. Frankiewicz, *Osieczna...*, s. 81.

³¹ *Msza za poległych Hallerczyków*, GL, nr 64 z 19 III 1931, s. 4.

³² *Ruch w towarzystwach*, GL, nr 41 z 19 II 1928, s. 5.

³³ *Powstanie Wielkopolskie*, GL, nr 292 z 19 XII 1928, s. 3; *Obchód 10-lecia oswobodzenia Wielkopolski w Lesznie*, GL, nr 298 z 28 XII 1928, s. 1; zob. też Tomasz Kościański, *Zjazd Powstańców Grupy „Leszno” w 1929 r.*, „Wielkopolski Powstaniec”, 2021, s. 56–62.

³⁴ *10-lecie Polskiego Czerwonego Krzyża*, GL, nr 125 z 2 VI 1929, s. 2.

w Lesznie a przyjezdnym Polskim Klubem Sportowym w Berlinie, co miało miejsce 25 lipca 1929 r.³⁵

Chociaż Związek Hallerczyków miał być – zgodnie ze statutem – niezaangażowany politycznie, to jednak rzeczywistość wyglądała nieco inaczej. Członkami związku nierzadko były osoby jawnie sympatyzujące ze Stronnictwem Narodowym. Jednym z większych konkurentów tego stowarzyszenia był Związek Strzelecki, mający inne, piłsudczykowski zaplecze polityczne³⁶. Hallerczycy – podobnie jak wielu powstańców wielkopolskich – czuli się niedoceniani i pomijani w Polsce rządzonej przez obóz pomajowy³⁷.

Na podstawie zebranych materiałów można stwierdzić, że Związek Hallerczyków największą aktywność w Lesznie wykazywał na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych, zaś po roku 1931 informacje o nim stają się coraz trudniejsze do wyszukania. Żaden delegat stowarzyszenia z Leszna nie uczestniczył w Walnym Zjeździe Chorągwi Pomorskiej zorganizowanej w Strzelinie w 1937 r.³⁸ Spadek aktywności hallerczyków w grodzie Leszczyńskich może mieć też głębsze podłoże. W drugiej połowie lat trzydziestych Stronnictwo Narodowe traciło tutaj na popularności i coraz częściej społeczeństwo odnosiło się do niego obojętnie³⁹. Starosta leszczyński w jednym ze sprawozdań półrocznych z życia związków i stowarzyszeń w 1936 r. podsumował aktywność wśród organizacji następująco:

Zastój jaki panuje w organizacjach społecznych uwydatnił się jeszcze więcej w okresie sprawozdawczym. Powodem tego, to nie tylko zubożenie społeczeństwa które teraz stroni od pracy społecznej ale również zauważa się brak zainteresowania aktywnym życie społecznym, u nawet dotąd ruchliwych działaczy i pracowników społecznych. Dlatego też wszelkie zamiary kierowników organizacyjnych ożywienie życia społecznego nie odniosły pożądanego skutku, chyba że dane zrzeszenia społeczne cieszyły się ogólnym zaufaniem miejscowego społeczeństwa i takie wykazały żywą żywotność i ruchliwość⁴⁰.

³⁵ *Polski Klub Sportowy z Berlina*, GL, nr 168 z 24 VII 1929, s. 2; *Podziękowanie*, GL, nr 180 z 7 VIII 1929, s. 2. Gracze Polonii okazali się mało gościnni i wygrali z drużyną przyjezdną 5:0 (*Nasiodacy z Berlina*, GL, nr 171 z 27 VII 1929, s. 2; *Polacy Berlińscy ulegli Polonii 0:5 (0:0)*, GL, nr 172 z 28 VII 1929, s. 3).

³⁶ Zbigniew Dworecki, *Poznańskie i Piłsudski*, Poznań 2008, s. 156.

³⁷ Zob. *ibidem*, s. 232–233.

³⁸ APL, SPL, sygn. 140, s. 6, pismo Urzędu Wojewódzkiego Poznańskiego do starostw powiatowych i grodzkich z 18 V 1937.

³⁹ APL, SPL, sygn. 103, s. 4–5, sprawozdanie sytuacyjne z 2 VII 1937.

⁴⁰ APL, SPL, sygn. 100, s. 44, sprawozdanie półroczne starosty powiatowego w Lesznie z 9 X 1936.

W kolejnym roku pisał podobnie:

Zastój jaki zaistniał w organizacjach społecznych w okresie zimowym uwydatnił się jeszcze bardziej, z powodu ciężkich warunków ekonomicznych, jakie istnieją szczególnie na wsi. Powodują one usuwanie się od prac społecznych dotąd nawet wybitnych działaczy, którzy całą swoją uwagę zwracać muszą na własną egzystencję. [...] Jedynie w mieście powiatowym Lesznie, organizacje żywotnie realizowały swe cele statutowe, chociaż w mniejszych rozmiarach. Dalszym zjawiskiem zaobserwowanym, to coraz silniejsze izolowanie się stowarzyszeń społecznych od stronnictw politycznych i coraz większe nastawienie działalności w kierunku realizacji zadań statutowych, do największego stopnia apolityczności włącznie⁴¹.

Leszno nie jest tutaj wyjątkiem. Podobny brak rozwoju i w konsekwencji znaczący spadek aktywności stowarzyszenia ze wszystkimi tego skutkami można zaobserwować w Placówce Rawicz. Również i ona borykała się z niską frekwencją w trakcie spotkań i z czasem wywierała coraz mniejszy wpływ na życie społeczne⁴². Podobnie było w Kościanie i Śmiglu⁴³.

Stowarzyszenie Weteranów byłej Armii Polskiej we Francji Placówka Leszno

Stowarzyszenie Weteranów byłej Armii Polskiej we Francji zostało utworzone w 1928 r. Na jego czele stał Zarząd Główny, poniżej funkcjonowały okręgi (dla województw) i placówki. Cele stowarzyszenia były podobne do celów Związku Hallerczyków, chociaż zostały wyraźniej zaakcentowane: zacieśnienie stosunków koleżeńskich wśród byłych żołnierzy Armii Polskiej we Francji, otaczanie pamięcią poległych żołnierzy, pielęgnacja grobów i pomników ufundowanych ku pamięci poległych, pielęgnowanie tradycji Armii Polskiej we Francji, zbieranie źródeł historycznych na jej temat, współpraca z innymi organizacjami kombatanckimi, a także działalność kulturalno-oświatowa, patriotyczna, pomoc moralna i materialna dla członków oraz wdów i sierot po poleg-

⁴¹ APL, SPL, sygn. 144, s. 34, sprawozdanie półroczne starosty powiatowego w Lesznie z 9 X 1937.

⁴² APL, SP w Rawiczu, sygn. 620, s. 33, sprawozdanie z polskiego legalnego ruchu polityczno-społecznego z 2 I 1933; *ibidem*, sygn. 621, s. 150, sprawozdanie kwartalne z życia polskich legalnych związków i stowarzyszeń z 10 I 1934; *ibidem*, sygn. 622, s. 118, sprawozdanie kwartalne z życia polskich związków i stowarzyszeń z 9 IV 1934.

⁴³ Aktywność Związku Hallerczyków w Kościanie i Śmiglu stanie się przedmiotem rozważań innego opracowania.

łych żołnierzach⁴⁴. Grupa docelowa członków również była podobna, jednak nieco węższa. W statucie zapisano:

Za Armię Polską we Francji uważa się formacje wojskowe polskie, powstałe na terenie Ameryki, Rzeczypospolitej Francuskiej, królestwa Włoch, Syberii, Murmanu, Odessy lub inne, których dowództwo naczelne było we Francji⁴⁵. Stowarzyszenie było częścią Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny⁴⁶.

Najniższą jednostką tego stowarzyszenia – tak jak Związku Hallerczyków – również była placówka. Do jej powołania potrzebnych było co najmniej 10 członków. Władze placówki stanowiły walne zebranie Placówki, Zarząd Placówki i Komisja Rewizyjna Placówki. Zarząd składał się z prezesa, ewentualnie wiceprezesa, sekretarza, skarbnika i dwóch członków. Zastępców członków Zarządu było też dwóch. Zebrania Zarządu miały odbywać się przynajmniej raz w miesiącu⁴⁷.

Organizatorem Placówki Leszno Stowarzyszenia Weteranów był mistrz krawiecki Walenty Walkowiak⁴⁸. Zebranie organizacyjne odbyło się w niedzielę 25 lipca 1937 r. w Hotelu Polskim. Referat wygłosił Leon Raszyński, delegat z Poznania, który zachęcał zgromadzonych do uczestniczenia w organizacji i działalności stowarzyszenia. Zapisano się do niego 39 osób. Prezesem został W. Walkowiak⁴⁹. Redaktorzy „Głosu Leszczyńskiego” szybko zorientowali się w politycznym podłożu tej organizacji:

[...] delegat z Poznania [...] przedstawił przebieg zjazdu w Warszawie urządzonego w 20-lecie Stow. Weteranów b. Armii Polskiej we Francji.

⁴⁴ *Statut Stowarzyszenia Weteranów B. Armii Polskiej we Francji*, Warszawa 1937, s. 5–6.

⁴⁵ *Ibidem*, s. 4–6, 11.

⁴⁶ Należały do niego również: Związek Oficerów Rezerwy, Związek Podoficerów Rezerwy, Związek Legionistów Polskich, Związek Inwalidów Wojennych, Związek byłych Uczestników Powstań Narodowych, Wielkopolski Związek Powstańców i Strzelców, Zrzeszenie b. Jeńców Wojennych, Stowarzyszenie Rezerwistów i byłych Wojskowych, Towarzystwo Marynarzy, Związek byłych Uczestników Wojskowych Straży Kolejowej, Legia Inwalidów Wojsk Polskich; APL, Akta miasta Leszno, sygn. 1357, s. 189, pismo SPL do burmistrzów i wójtów z 8 II 1932.

⁴⁷ *Statut Stowarzyszenia Weteranów...*, s. 15, 17, 25. Por. *Regulamin placówki Stowarzyszenia Weteranów B. Armii Polskiej we Francji*, „Biuletyn Stowarzyszenia Weteranów B. Armii Polskiej we Francji”, 7 (1933), s. 1–2. Biuletyn rozprowadzano z jednodniówką *Weterani b. Armii Polskiej we Francji na Sowińcu*, Kraków 5–6 X 1935.

⁴⁸ Walenty Walkowiak (1895 – ?) – mistrz krawiecki, do Leszna przybył 21 IV 1922; APL, Akta miasta Leszno, sygn. 1527, s. 40, spis mieszkańców do głosowania z 1929; *Cech Krawiecki*, GL, nr 180 z 8 VIII 1937, s. 6.

⁴⁹ APL, SPL, sygn. 141, s. 12, pismo W. Walkowiaka do SPL z 21 VII 1937; *Nowa organizacja byłych żołnierzy Armii Hallerowskiej w Lesznie*, GL, nr 169 z 27 VII 1937, s. 5; *Baczność Weterani (Ochotnicy) Armii Polskiej we Francji*, GL, nr 167 z 24 VII 1937, s. 5 oraz GL, nr 168 z 25 VII 1937, s. 7.

P. Raszyński specjalnie podkreślił doniosłość udziału w uroczystościach p. Marszałka Rydza Śmigłego i członków rządu. Zapomniał jednak – czy też celowo przemilczał przykrą sprawę pominięcia właściwego twórcy i wodza b. Armii Polskiej we Francji generała broni Józefa Hallera [...] Na marginesie sprawozdania należy zapytać, jaki cel przyświecał organizatorom nowego Stowarzyszenia, gdyż nie ulega wątpliwości, że dwie organizacje b. Weteranów Armii Polskiej we Francji na terenie leszczyńskim – to trochę za wiele. Istnieje już bowiem u nas Związek Hallerczyków, wprawdzie ostatnio mało żywotny, ale zdaje się wystarczająco⁵⁰.

W okresie od kwietnia do września 1937 r. odnotowano powołanie łącznie 12 nowych organizacji na terenie powiatu leszczyńskiego, przy czym omawiane tutaj stowarzyszenie było najliczniejsze⁵¹. Spoglądając nieco szerzej, należy zauważyć, że w okolicy Leszna działała już od sierpnia 1935 r. placówka w Wolsztynie⁵², w 1937 r. założono placówkę w Bojanowie⁵³ i wiadomo również, że funkcjonowała placówka w Piaskach⁵⁴.

Spotkania Stowarzyszenia Weteranów zwykle odbywały się w restauracji „Do Krewnego” Jana Kaczyńskiego na Rynku 23⁵⁵. Jednak ze względu

⁵⁰ *Nowa organizacja byłych żołnierzy Armii Hallerowskiej w Lesznie*, GL, nr 169 z 27 VII 1937, s. 5.

⁵¹ APL, SPL, sygn. 144, s. 50–51, sprawozdanie półroczne starosty powiatowego w Lesznie z 9 X 1937.

⁵² *Z życia stowarzyszenia*, „Błękitny Weteran. Organ stowarzyszenia weteranów byłej Armii Polskiej we Francji”, kwiecień 1938, s. 66–67. Na portalu Szukaj w Archiwach (dostęp: 9 IX 2023) można znaleźć informację, że w zasobie Archiwum Państwowym w Poznaniu znajduje się jednostka archiwalna zawierająca informacje o tej placówce (sygn. 53/887/125).

⁵³ *Bojanowo*, GL, nr 168 z 25 VII 1937, s. 7. Na portalu Szukaj w Archiwach (dostęp: 9 IX 2023) można znaleźć informację, że w zasobie Archiwum Państwowym w Poznaniu znajduje się jednostka archiwalna zawierająca informacje o tej placówce (sygn. 53/887/118).

⁵⁴ *Kalendarzyk zebrań*, GL, nr 124 z 3 VI 1937, s. 5. W 1935 r. na terenie Okręgu Poznańskiego działały – obok wolsztyńskiej i piaskowskiej – następujące placówki: Poznań, Jarocin, Inowrocław, Gniewkowo, Ostrów Wlkp., Trzemeszno, Zbąszyń, Gnieszno, Oborniki, Rogoźno, Żabikowo, Pniewy; *Jednodniówka Okręgu Poznańskiego Stowarzyszenia Weteranów B. Armii Polskiej we Francji. Poznań 4 IX 35 r.*, [Poznań 1935], s. 12.

⁵⁵ Np. *Kalendarzyk zebrań*, GL, nr 100 z 1 V 1938, s. 7; *Kalendarzyk zebrań*, GL, nr 204 z 5 IX 1937, s. 7; *Kronika dnia*, GL, nr 40 z 18 II 1939, s. 3. W lokalu tym gromadzili się też członkowie Związku b. Ochotników Armii Polskiej oddział Leszno (*Kalendarzyk zebrań w Lesznie*, GL, nr 77 z 2 IV 1939, s. 5). Zob. rozpoznanie historyczno-konserwatorskie oprac. przez Ewę Kręglewską-Foksovicz z 1979 r. (APL, Urząd Miejski w Lesznie, sygn. 710). W. Buliński wspomina: „Najniższym domem był nr 23 należący jeszcze przed wojną do Jana Kaczyńskiego prowadzącego średniej klasy restaurację «Do Krewnego» prawdopodobnie jeszcze przed I wojną światową. Tu przychodzili przeważnie polscy rzemieślnicy i kupcy. Dwa, trzy razy do roku w okresie jesienno-zimowym odbywało się «świniobicie» ogłaszane w miejscowej prasie. Ważniejszych gości zapraszano pocztówkami. Do wyboru były: noga wieprzowa, kaszanka, bułczanka i mięso z kotła. Cena nogi równała się 1 godzinie pracy wykwalifikowanego robotnika, a kaszanki połowę. Wypijano przy tym kilka kufli piwa i naturalnie wódkę. Niektórzy goście kupowali wyroby i zabierali do domu. Kupcy, u których restaurator był klientem, uważali za swój obowiązek popierania go w ten sposób. Kaczyńscy mieli dwóch synów, starszy pozostawał w domu i pracował z ojcem, młodszy Leon ukończył gimnazjum w 1933 r., studiował prawo w Poznaniu i tam został adwokatem”; W. Buliński, „Ludzie, domy, ulice”, s. 7–8.

na brak stałej siedziby prezes – podobnie jak w przypadku Związku Hallerczyków – pewne czynności wykonywał „w domu”. Dnia 22 grudnia 1938 r. w jego mieszkaniu odbyło się wręczenie gwiazdkowych upominków, podczas którego obdarowano kiełbasą, okrasą, struclem i gotówką ośmiu bezrobotnych członków stowarzyszenia⁵⁶.

Od 30 września do 16 października 1937 r. zarząd placówki zorganizował strzelanie z wiatrówek, a dla najlepszych zostały przewidziane cenne nagrody⁵⁷. W styczniu 1938 r. prosił, by członkowie uczestniczyli w obchodach święta pułkowego 55. Pułku Piechoty, które przypadało 19 stycznia. Zbiórka weteranów nastąpiła przed lokalem J. Kaczyńskiego, o godz. 9.45. Uroczystości zaczynała msza święta⁵⁸. W sobotę 26 lutego 1938 r. odbył się w Hotelu Dworcowym *wieczorek rodzinny połączony z tańcami i ciepłą kolacją*, na który zaproszono członków Stowarzyszenia Weteranów wraz z rodzinami⁵⁹. W pierwszej połowie 1938 r. związek zorganizował wycieczki do Niechłodu i Wyciążkowa, a także trzy spotkania strzeleckie. W niedzielę 9 lipca 1939 r. zorganizowano dla członków, ich rodzin i gości odpłatną wycieczkę wozami nad Jezioro Łoniewskie. Władze miasta oceniały w 1937 r., że stowarzyszenie prowadziło w środowisku kombatantów działalność niebudzącą zastrzeżeń⁶⁰.

W czasie zebrania walnego 6 lutego 1938 r. wybrano nowy skład zarządu, a przeszłemu udzielono absolutorium⁶¹. W lutym 1939 r. na zebraniu plenarnym delegat na zjazd delegatów Zarządu Głównego Juliusz Kliński opowiadał o działaniach Prezydium Zarządu Głównego, m.in. o tym, że Ministerstwo Spraw Wojskowych wydało pozwolenie, by do stowarzyszenia mogli przynależeć podoficerowie służby czynnej (dawni żołnierze gen. Hallera). Zwracał uwagę, że w czasie tego zebrania pan Kaczmarek dziękował Zarządowi Placówki w imieniu własnym i bezrobotnych za pomoc gwiazdkową⁶². Jest to kolejny przykład, iż omawiane tu stowarzyszenia interesowały się stanem materialnym swoich członków, a szczególnie potrzebującym starały się pomagać. Biorąc pod uwagę międzywojenne uwarunkowania społeczno-gospodarcze, należy przyznać, że pracy na tym polu z pewnością było bardzo wiele.

⁵⁶ *Z życia Weteranów b. A.P. we Francji*, GL, nr 6 z 8 I 1939, s. 11.

⁵⁷ *Baczność!*, GL, nr 225 z 30 IX 1937, s. 5; *Kalendarzyk zebrań*, GL, nr 239 z 16 X 1937, s. 5.

⁵⁸ *Kalendarzyk zebrań*, GL, nr 12 z 16 I 1938, s. 7; *Program święta pułkowego*, GL, nr 12 z 16 I 1938, s. 7.

⁵⁹ *Ogłoszenia*, GL, nr 44 z 24 II 1938, s. 4.

⁶⁰ APL, SPL, sygn. 103, s. 136, pismo Zarządu Miejskiego w Lesznie do SPL, [b.d.]; *Wycieczka Weteran.*, GL, nr 155 z 9 VII 1939, s. 7.

⁶¹ *Z walnego zebrania Stow. Weteranów b. armii polskiej we Francji – placówka Leszno*, GL, nr 35 z 13 II 1938, s. 8.

⁶² *Stow. Wét. b. A.P. we Francji zabiega o uznanie pracy niepodległościowej swych członków*, GL, nr 41 z 19 II 1939, s. 7; *Z życia St. Weteranów b. AP we Francji*, GL, nr 261 z 15 XI 1938, s. 5.

Tabela 3. Zarząd Stowarzyszenia Weteranów byłej Armii Polskiej we Francji Placówka Leszno w latach 1937–1939

Lp.	Powołanie 25 lipca 1937 r.		Powołanie 6 lutego 1938 r.		Powołanie 19 lutego 1939 r.	
	Funkcja	Imię i nazwisko	Funkcja	Imię i nazwisko	Funkcja	Imię i nazwisko
1.	prezes	Walenty Walkowiak	prezes	Walenty Walkowiak	prezes	kpt. Juliusz Kliński*
2.	sekretarz	Stefan Kędziora	sekretarz	Stefan Kędziora	wiceprezes	Walenty Walkowiak
3.	skarbnik	Włodarczak	skarbnik	Włodarczyk	sekretarz	Komolka
4.	.	.	członek zarządu	Staśkiewicz	skarbnik	Staśkiewicz
5.	.	.	komisja rewizyjna	Kamolka	komendant	Michał Wiśniewski
6.	.	.		Trzęsowski	?	Matuszczak
7.	.	.		Bukowski	?	Mackowiak
8.	.	.		Olszewski	zastępcy	Woźniak
9.	.	.		Woźniak		Michał Kędziora
10.	.	.	sąd koleżeński	Michał Kędziora	komisja rewizyjna	Bortel
11.	.	.		Mikołajczyk		Bukowski
12.	.	.		Fabiańczyk		Trzęsowski
13.	.	.		Wieja	zastępcy	Woźniak
14.	.	.		Barczyński		Olszewski
15.	.	.		Pełczyński		Niedzielski

* Juliusz Kliński (1884 – postanowieniem sądu 1945) – kpt., w 1935 r. został wybrany na prezesa Związku Weteranów Powstań Narodowych RP 1914–1919 r. Kolo Zaborowo; był komisarzem Straży Granicznej w Zaborowie; APL, SPL, sygn. 141, s. 2, pismo Związku Weteranów Powstań Narodowych RP 1914–1919 r. Kolo Zaborowo do Starosty Powiatowego w Lesznie z 9 V 1935; Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Poznaniu, Sąd Grodzki w Lesznie 1946–1950, sygn. IPN Po 86/49, s. 33, postanowienie Sądu Grodzkiego w Lesznie z 30 III 1948.

Lp.	Powołanie 25 lipca 1937 r.		Powołanie 6 lutego 1938 r.		Powołanie 19 lutego 1939 r.	
	Funkcja	Imię i nazwisko	Funkcja	Imię i nazwisko	Funkcja	Imię i nazwisko
16.	.	.	zastępcy	Rojewski	delegaci do Okręgu	Wiśniewski
17.	.	.		Mikołajczak		Olszewski
18.	.	.	delegaci	Walkowiak		Pieg
19.	.	.		Bortel		Mrozkowiak
20.	.	.		Michał Kędziora		Maćkowiak
21.	.	.		Woźniak	.	Kubiak
22.	.	.		Olszewski		M. Kędziora
23.	.	.	komendant zastępca komendanta	Staśkiewicz	.	.
24.	.	.		Domagała	.	.
25.	.	.		Zakrzewski	.	.
26.	.	.		Niedzielski	.	.
27.	.	.		Zakrzewski	.	.
28.	.	.		Niedzielski	.	.

Źródło: Nowa organizacja byłych żołnierzy Armii Hallerowskiej w Lesznie, GL, nr 169 z 27 VII 1937, s. 5; Stow. Wét. b. Armii Polskiej we Francji wybrało nowy zarząd na rok 1939, GL, nr 45 z 24 II 1939, s. 7; Z walnego zebrania Stow. Wéteranów b. armii polskiej we Francji – placówka Leszno, GL, nr 35 z 13 II 1938, s. 8. Pisownia nazwisk jak w źródłach.

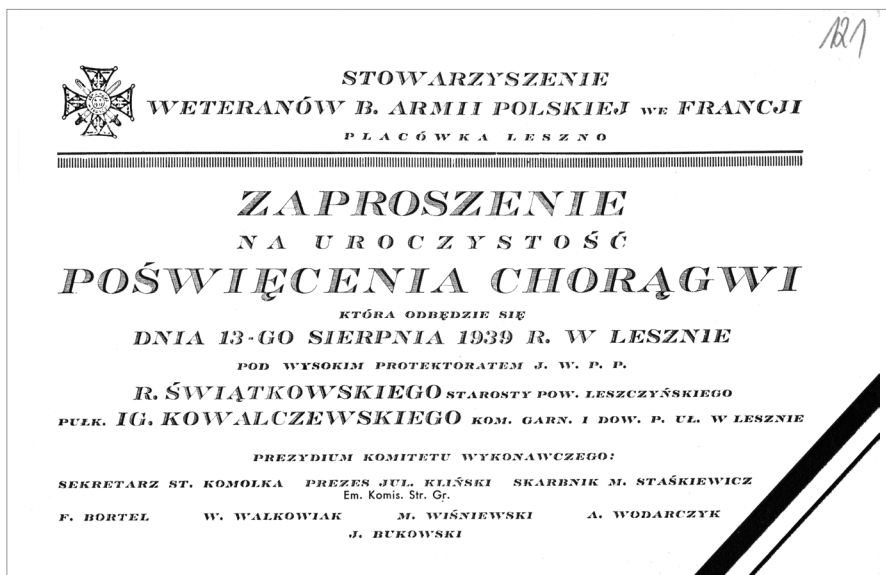
W dniu 19 lutego 1939 r. odbyło się Walne Zebranie członków stowarzyszenia. Jego przewodniczącym został radca Radaszczyński z Poznania, delegat z Okręgowego Stowarzyszenia, na sekretarza wybrano Krusa, a na ławników Bortela i Piega. Odczytano protokół z ostatniego walnego zebrania, a członkowie Zarządu Placówki złożyli sprawozdania. Stowarzyszenie zmierzało do rozszerzenia składu osobowego, brało udział w obchodach świąt narodowych i w pracy społecznej. Nikt nie zgłosił zastrzeżeń do sprawozdania ze stanu finansów, zaś budżet na okres 1939–1940 wyniósł 450 zł. Wybrany został skład nowego zarządu. Z artykułu prasowego dowiedzieć się można również, że Bortel zajmował się zbieraniem środków na zakup sztandaru. W celu sfinalizowania tego zakupu uzupełniono komisję sztandarową o członków: Kubiaka, Włodarczaka, Pawelczaka i Olszewskiego⁶³.

Analizując skład osobowy zarządu stowarzyszenia, przedstawiony w tabeli 3, można wysunąć przypuszczenie, że miało ono większe możliwości rozwoju od leszczyńskiej placówki Związku Hallerczyków. We władzach placówki powołanej w 1937 r. pojawiła się znacznie większa liczba członków, wśród których znaleźć można również osoby wcześniej funkcjonujące w lokalnych władzach Związku Hallerczyków.

W dniu 13 sierpnia 1939 r. uroczystie poświęcono chorągiew stowarzyszenia. Dzięki zachowanemu programowi wydarzenia oraz relacji z niego można o nim powiedzieć nieco więcej⁶⁴. Organizatorzy i członkowie zgromadzili się o godzinie 7.20 przy dworcu kolejowym, by przywitać przyjeżdżające poczty sztandarowe i gości. O 9.45 zgromadzono się już w Strzelnicy Bractwa Kurkowego, gdzie kwadrans później odbył się raport i przegląd oddziałów. Następnie skierowano się do kościoła na mszę św. o godz. 10.30 i poświęcenie chorągwi. Po mszy towarzystwo przeszło na rynek, gdzie wręczono weteranom chorągiew oraz złożono przysięgę. Odbyła się też defilada. Przed pomnikiem Powstańców Wielkopolskich złożono wieńce, a od 12.30 do 14.10 w Strzelnicy odbywała się akademія, na którą przybyło ok. 500 osób. Wygłoszono liczne przemówienia, odegrano hymny państwowe polski i francuski, wbito też w drzewiec pamiątkowe gwoździe i spisano okolicznościową księgę. Obiad miał miejsce w ogrodzie Strzelnicy, a później można było wysłuchać koncertu orkiestry 55. pułku piechoty oraz wziąć udział w zabawie strzeleckiej z nagrodami. Całość zakończyła trwająca do rana zabawa taneczna

⁶³ *Stow. Wét. b. Armii Polskiej we Francji wybrało nowy zarząd na rok 1939*, GL, nr 45 z 24 II 1939, s. 7.

⁶⁴ Zob. T. Kościański, *Uroczystość hallerczyków w Lesznie w 1939 r.*, „Przyjaciel Ludu”, 3 (2023), s. 58–62.



1. Pierwsza strona zaproszenia na uroczystość poświęcenia chorągwi Stowarzyszenia Weteranów byłej Armii Polskiej we Francji w dniu 13 sierpnia 1939 r.

Źródło: APL, SPL, sygn. 132, s. 121.

w sali Strzelnicy Bractwa Kurkowego⁶⁵. Organizatorzy liczyli się z przyjazdem do Leszna konsulów francuskich, brytyjskich i amerykańskich, zatem prosili o wywieszenie w mieście również flag narodowych tych państw⁶⁶. Biorąc pod uwagę ówczesną sytuację polityczną, wynikającą z relacji polsko-niemieckich, wydarzenie musiało budzić dodatkowe zainteresowanie.

Organizatorzy opisanej wyżej uroczystości w jednym z pierwszych ogłoszeń zwrócili się z apelem do miejscowych związków i towarzystw,

⁶⁵ APL, SPL, sygn. 132, s. 116–117, pismo Posterunku Policji Państwowej do SPL z 14 VIII 1939; 13 sierpnia uroczyste poświęcenie chorągwi Stowarz. Weteranów b. Armii Polskiej we Francji – placówka Leszno, GL, nr 183 z 11 VIII 1939, s. 5; Przebieg uroczystości Stow. Weteranów B. Armii Polskiej we Francji placówki Leszno, GL, nr 186 z 15 VIII 1939, s. 5. Wydarzenie odbyło się pod patronatem starosty Rudolfa Świątkowskiego i komendanta garnizonu i dowódcy 17. pułku ułanów płk. Ignacego Kowalczeńskiego. W skład Prezydium Komitetu Wykonawczego weszli: prezes J. Kliński, sekretarz St. Komolka, skarbnik M. Staśkiewicz, F. Bortel, W. Walkowiak, M. Wiśniewski, A. Wodarczyk, J. Bukowski; APL, SP w Lesznie, sygn. 132, s. 121, zaproszenie na uroczystość poświęcenia chorągwi z 1939.

⁶⁶ APL, SPL, sygn. 132, s. 113, pismo Stowarzyszenia Weteranów b. Armii Polskiej we Francji Placówka Leszno do SPL z 6 VIII 1939.

by nie urządały 13 sierpnia większych zjazdów i imprez⁶⁷. Do tego apelu nie wszystkie podmioty się dostosowały. Wieczorem w Sali „Sokoła” swoje zebranie publiczne zorganizowało Stronnictwo Narodowe, podczas którego miały odbyć się „referaty i przemówienia”⁶⁸. Nie udało się jednak odnaleźć informacji potwierdzającej, czy był to zwykły zbieg okoliczności, czy jednak celowe działanie Stronnictwa Narodowego. Trzeba przyznać, że terminy sprzyjały organizacji wydarzeń, a mianowicie odbywały się one w niedzielę, natomiast kolejny dzień wolny od pracy przypadał już we wtorek.

Tabela 4. Liczebność członków Związku Hallerczyków Placówka Leszno i Stowarzyszenia Weteranów byłej Armii Polskiej we Francji Placówka Leszno w latach 1926–1939

Rok	1926	lipiec 1937	wrzesień 1937	1938	luty 1939
Związek Hallerczyków	35	brak danych	brak danych	brak danych	brak danych
Stowarzyszenie Weteranów byłej Armii Polskiej we Francji	nie działa	39	59	83	84

Źródło: APL, SPL, sygn. 132, s. 69, pismo Zarządu Miejskiego w Lesznie do SPL [Leszno, 1937]; APL, SPL, sygn. 144, s. 50, sprawozdanie półroczne starosty powiatowego w Lesznie z 9 X 1937; *Nowopowstała placówka Chorągwi Wielkopolskiej Związku Hallerczyków w Lesznie*, „Hallerczyk. Powstaniec–Wojak. Organ Związku Hallerczyków i Powstańców i Wojaków – Okręg Bydgoszcz”, 3–4 (1926), s. 12; *Nowa organizacja byłych żołnierzy Armii Hallerowskiej w Lesznie*, GL, nr 169 z 27 VII 1937, s. 5; *Stow. Wét. b. Armii Polskiej we Francji wybrało nowy zarząd na rok 1939*, GL, nr 45 z 24 II 1939, s. 7.

Itak oto 15 sierpnia członkowie stowarzyszenia ze sztandarem uczestniczyli w obchodach uroczystości cudu nad Wisłą, w tym w mszy polowej odprawionej na stadionie wojskowym przez kapelana wojskowego⁶⁹. Podniosła atmosfera tych dni szybko się skończyła. Weterani – tak jak członkowie wielu innych związków, towarzystw i stowarzyszeń – stanęli do

⁶⁷ *Uroczyste poświęcenie sztandaru Stow. Weteranów b. Armii Polskiej we Francji*, GL, nr 149 z 2 VII 1939, s. 7.

⁶⁸ APL, SPL, sygn. 132, s. 118, wniosek Stronnictwa Narodowego w Lesznie na zebranie publiczne z 10 VIII 1939.

⁶⁹ APL, SPL, sygn. 132, s. 155, pismo Posterunku Policji Państwowej do SP w Lesznie z 15 VIII 1939.

prac ziemnych, których celem było postawienie zabezpieczeń w okolicy przed spodziewanym atakiem ze strony Rzeszy Niemieckiej⁷⁰.

Organizacje i stowarzyszenia funkcjonujące w Lesznie w omawianym okresie były zróżnicowane. Jedne były lepiej zorganizowane, przyciągały większą liczbę członków i większe zainteresowanie społeczeństwa, inne przybrały bardziej statyczny charakter, ograniczając się zwykle do częstszych bądź rzadszych spotkań i występując w mieście na zewnątrz jedynie przy okazji bardziej celebrowanych uroczystości⁷¹. Wykorzystane przekazy źródłowe pozwalają na umieszczenie obu stowarzyszeń zrzeszających hallerczyków w grodzie Leszczyńskich w tej drugiej grupie.

Podsumowując, w okresie międzywojennym działały w Lesznie dwie placówki stowarzyszeń zrzeszających wyłącznie weteranów byłych wojsk gen. J. Hallera. Placówka Związku Hallerczyków powstała wstyczniu 1926 r., a apogeum jej aktywności przypadło na przełom lat dwudziestych i trzydziestych. W lipcu 1937 r. powstała placówka Stowarzyszenia Weteranów byłej Armii Polskiej we Francji. W następnych miesiącach nastąpił jej szybki rozwój, a po dwóch latach od powołania wręczono jej sztandar. Otrzymała spore wsparcie władz miasta i powiatu. Określenie jej miejsca w środowisku leszczyńskich organizacji może nastroczać pewne trudności, gdyż jej rozwijająca się, nieco ponaddwuletnia aktywność została gwałtownie przerwana wybuchem II wojny światowej. Należy zauważyć, że zarówno Związek Hallerczyków, jak i Stowarzyszenie Weteranów formalnie były apolityczne, jednak rzeczywistość wyglądała inaczej. W Związku Hallerczyków silne wpływy miało Stronnictwo Narodowe. Aktywność i rozwój obu stowarzyszeń szczególnie zależały od ich prezesów. Może być to kolejnym argumentem przemawiającym za słabością placówek, w których nie wykształciły się odpowiednie struktury, a wszystko polegało na indywidualności i charakterze prezesów.

Bibliografia

Archiwa

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Poznaniu
Sąd Grodzki w Lesznie 1946–1950

⁷⁰ *Organizacje biorące udział w ochotniczym dniu pracy*, GL, nr 190 z 20 VIII 1939, s. 7.

⁷¹ Mirosława Komolka, Stanisław Sierpowski, *Ludność i warunki jej życia. Edukacja i życie kulturalne*, [w:] *Historia Leszna*, red. Jerzy Topolski, Leszno 1997, s. 253.

sygn. IPN Po 86/49, Akta w sprawie o uznanie za zmarłego: Kliński Juliusz, imię ojca: Juliusz, ur. 02-07-1884, 1947

Archiwum Państwowe w Lesznie

Akta miasta Leszno

sygn. 1357 [Sprawy tajne/akta zbiorowe/], 1930–1936

sygn. 1529, [Obwód VI – głośuje w Katolickiej Powszechnej Szkole Żeńskiej /listy wyborców/], 1929

Starostwo Powiatowe w Kościanie

sygn. 140 [Stowarzyszenia i związki], 1933–1934

Starostwo Powiatowe w Lesznie

sygn. 100, Sprawozdania sytuacyjne, 1936

sygn. 103, Sprawozdania sytuacyjne, 1937–1939

sygn. 132, Sprawozdania miesięczne z legalnego ruchu politycznego, 1937–1939

sygn. 140, Stowarzyszenia i związki, uprawiające działalność kulturalną, religijną i sportową, 1934–1938

sygn. 141, Stowarzyszenia i związki, 1933–1939

sygn. 144, Sprawozdania półroczne z działalności stowarzyszeń i związków, 1934–1939

sygn. 980 [Stowarzyszenia i związki], 1932–1935

Starostwo Powiatowe w Rawiczu

sygn. 620, Sprawozdania sytuacyjne: z życia polskiego ruchu politycznego /VII-XII 1932/, z życia mniejszości narodowych /VII-XII 1932/, 1932

sygn. 621, Sprawozdania sytuacyjne: z polskiego legalnego ruchu polityczno-społecznego /I-XII 1933/, z życia mniejszości narodowych /I-XII 1933/, 1933

sygn. 622, Sprawozdania sytuacyjne: z polskiego legalnego ruchu politycznego, z życia mniejszości narodowych, ze stanu bezpieczeństwa, 1934

sygn. 630, Sprawozdania burmistrzów, wójtów i posterunków policji państwowej o działalności Związku Hallerczyków, 1928

Urząd Miejski w Lesznie

sygn. 710, Leszno – Kamienica Rynek nr 23 – rozpoznanie historyczno-konserwatorskie, 1979

Archiwum Państwowe w Poznaniu

Urząd Stanu Cywilnego Grodzisk – obwód miejski (pow. nowotomyski)

sygn. 58, Księga urodzeń, 1893

Biblioteki

Biblioteka Archiwum Państwowego w Lesznie

Buliński Wiktor, „Ludzie, domy, ulice”, mps, nr 27

Druki

10-lecie Polskiego Czerwonego Krzyża, GL, nr 125 z 2 VI 1929.

13 sierpnia uroczyste poświęcenie chorągwi Stowarz. Weteranów b. Armii Polskiej we Francji – placówki Leszno, GL, nr 183 z 11 VIII 1939.

Apel gen. Józefa Hallera, „Gazeta Polska”, nr 124 z 2 VI 1932.

Baczność!, GL, nr 225 z 30 IX 1937.

Baczność Hallerczycy!, GL, nr 181 z 8 VIII 1928.

Baczność Weterani (Ochotnicy) Armii Polskiej we Francji, GL, nr 167 z 24 VII 1937.

Bojanowo, GL, nr 168 z 25 VII 1937.

Cech Krawiecki, GL, nr 180 z 8 VIII 1937.

„Dla Ciebie Polsko i dla Twej chwały”, GL, nr 259 z 11 XI 1934.

Hallerczycy, GL, nr 187 z 15 VIII 1928.

Hallerczycy!, GL, nr 157 z 11 VII 1929.

Hallerczycy!, GL, nr 24 z 30 I 1930.

Hallerczycy!, GL, nr 201 z 31 VIII 1930.

Hallerczycy!, GL, nr 202 z 2 IX 1930.

Hallerczycy, GL, nr 233 8 X 1930.

Hallerczycy, GL, nr 9 z 13 I 1931.

Hallerczycy, GL, nr 104 z 6 V 1931.

„Hallerczycy”, GL, nr 233 z 9 X 1928.

„Hallerczycy”, GL, nr 254 z 1 XI 1930.

„Hallerczycy”, GL, nr 50 z 3 III 1931.

Jednodniówka Okręgu Poznańskiego Stowarzyszenia Weteranów B. Armji Polskiej we Francji. Poznań 4 IX 35 r., [Poznań 1935].

Kalendarzyk terminowy, GL, nr 153 z 6 VII 1929.

Kalendarzyk zebrań, GL, nr 124 z 3 VI 1937.

Kalendarzyk zebrań, GL, nr 204 z 5 IX 1937.

Kalendarzyk zebrań, GL, nr 239 z 16 X 1937.

Kalendarzyk zebrań, GL, nr 12 z 16 I 1938.

Kalendarzyk zebrań, GL, nr 100 z 1 V 1938.

Kalendarzyk zebrań w Lesznie, GL, nr 77 z 2 IV 1939.

Kronika dnia, GL, nr 40 z 18 II 1939.

Msza za poległych Hallerczyków, GL, nr 64 z 19 III 1931.

Na cmentarz żołnierzy polskich we Francji, „Gazeta Polska”, nr 124 z 2 VI 1932.

Nasi rodacy z Berlina, GL, nr 171 z 27 VII 1929.

Nowa organizacja byłych żołnierzy Armii Hallerowskiej w Lesznie, GL, nr 169 z 27 VII 1937.

Nowopowstała placówka Chorągwi Wielkopolskiej Związku Hallerczyków w Lesznie, „Hallerczyk. Powstaniec-Wojak. Organ Związku Hallerczyków i Powstańców i Wojaków – Okręg Bydgoszcz”, nr 3-4 z 1926.

Obchód 10-lecia oswobodzenia Wielkopolski w Lesznie, GL, nr 298 z 28 XII 1928.

Ogłoszenia, GL, nr 44 z 24 II 1938.

Organizacje biorące udział w ochotniczym dniu pracy, GL, nr 190 z 20 VIII 1939.

Podniosła uroczystość „Hallerczyków” w Osiecznie, GL, nr 142 z 22 VI 1928.

- Podziękowanie*, GL, nr 180 z 7 VIII 1929.
- Pogrzeb śp. Hemmerlinga*, GL, nr 180 z 5 VIII 1936.
- Polacy Berlińscy ulegli Polonji 0:5 (0:0)*, GL, nr 172 z 28 VII 1929.
- Polski Klub Sportowy z Berlina*, GL, nr 168 z 24 VII 1929.
- Powstanie Wielkopolskie*, GL, nr 292 z 19 XII 1928.
- Program święta pułkowego*, GL, nr 12 z 16 I 1938.
- Przebieg uroczystości Stow. Weteranów B. Armii Polskiej we Francji placówki Leszno*, GL, nr 186 z 15 VIII 1939.
- Przedstawiciel Armii Błękitnej w Lesznie*, GL, nr 171 z 28 VII 1931.
- Regulamin placówki Stowarzyszenia Weteranów B. Armii Polskiej we Francji*, „Biuletyn Stowarzyszenia Weteranów B. Armii Polskiej we Francji”, 7 (1935).
- Ruch w towarzystwach*, GL, nr 41 z 19 II 1928.
- Ruch w towarzystwach*, GL, nr 230 z 5 X 1928.
- Statut i regulamin wewnętrzny Związku Hallerczyków*, Warszawa 1924.
- Statut Stowarzyszenia Weteranów B. Armii Polskiej we Francji*, Warszawa 1937.
- Stow. Wét. b. A.P. we Francji zabiega o uznanie pracy niepodległościowej swych członków*, GL, nr 41 z 19 II 1939.
- Stow. Wét. b. Armii Polskiej we Francji wybrało nowy zarząd na rok 1939*, GL, nr 45 z 24 II 1939.
- Uroczyste poświęcenie sztandaru Stow. Weteranów b. Armii Polskiej we Francji*, GL, nr 149 z 2 VII 1939.
- Uroczystość „Hallerczyków” pod Osieczną*, GL, nr 144 z 24 VI 1928.
- Walne roczne zebranie „Hallerczyków”*, GL, nr 290 z 18 XII 1927.
- Weterani b. Armii Polskiej we Francji na Sowińcu*, Kraków 5–6 X 1935.
- Wielka uroczystość Hallerczyków w Osiecznie*, GL, nr 147 z 28 VI 1928.
- Wycieczka Weteran.*, GL, nr 155 z 9 VII 1939.
- Z walnego zebrania „Hallerczyków”*, GL, nr 291 z 20 XII 1927.
- Z walnego zebrania Stow. Weteranów b. armii polskiej we Francji – placówka Leszno*, GL, nr 35 z 13 II 1938.
- Z życia stowarzyszenia*, „Błękitny Weteran. Organ stowarzyszenia weteranów byłej Armii Polskiej we Francji”, kwiecień 1938.
- Z życia St. Weteranów b. AP we Francji*, GL, nr 261 z 15 XI 1938.
- Z życia Weteranów b. A.P. we Francji*, GL, nr 6 z 8 I 1939.

Literatura

- Dworecki Zbigniew, *Poznańskie i Piłsudski*, Poznań 2008.
- Encyklopedia Powstania Wielkopolskiego 1918–1919*, red. Janusz Karwat, Marek Re-zler, Poznań 2018.
- Florkowski Henryk, *Generał Józef Haller w Kościanie i Śmigłu*, [w:] *Pamiętnik Towarzystwa Miłośników Ziemi Kościańskiej 1993–1995*, red. Henryk Florkowski, Kościan 2000, s. 67–75.
- Florkowski Henryk, *Placówka Związku Hallerczyków w Kościanie i Śmigłu*, „Przyjaciel Ludu”, V–VI (1999), s. 26–28.

- Florkowski Henryk, *Przypomnienie Hallerczyków – synów Ziemi Kościańskiej*, [w:] *Pamiętnik Towarzystwa Miłośników Ziemi Kościańskiej 1993–1995*, red. Henryk Florkowski, Kościan 2000, s. 67–75.
- Frankiewicz Paweł Edward, *Osieczna w walce o niepodległość. Zarys historyczno-kulturalny do dziejów Ziemi Leszczyńskiej 1890–1919*, reprint Poznań–Osieczna 2018.
- Gryczka Zbigniew, Stanisław Chmara, [w:] *Słownik biograficzny Leszna*, t. I: *A–Ł*, red. Barbara Głowinkowska, Alojzy Konior, Leszno 2011, s. 99–100.
- Halec Janina Małgorzata, *Fiweger Wiktor Feliks*, [w:] *Słownik biograficzny Leszna*, t. I: *A–Ł*, red. Barbara Głowinkowska, Alojzy Konior, Leszno 2011, s. 164–165.
- Halec Janina Małgorzata, *Szpunar Julian*, [w:] *Słownik biograficzny Leszna*, t. II: *M–Ż*, red. Barbara Głowinkowska, Alojzy Konior, Leszno 2011, s. 299.
- Halec Małgorzata, *Wnuczka Hallerczyka*, „Merkuriusz Leszczyński”, 1 (2000), s. 44–45.
- Handke Krzysztof, Handke Piotr, Wawrzyniak Jarosław, *Kwatera powstańców wielkopolskich 1918–1919 na cmentarzu w Lesznie*, Leszno 2005.
- Komolka Mirosława, Sierpowski Stanisław, *Ludność i warunki jej życia. Edukacja i życie kulturalne*, [w:] *Historia Leszna*, red. Jerzy Topolski, Leszno 1997, s. 237–269.
- Kościański Tomasz, *Lista strat na froncie południowo-zachodnim powstania wielkopolskiego 1918–1919*, „Rocznik Leszczyński”, 19 (2019), s. 93–104.
- Kościański Tomasz, *Uroczystość Hallerczyków w Lesznie w 1939 r.*, „Przyjaciel Ludu”, 3 (2023), s. 58–62.
- Kościański Tomasz, *Zjazd Powstańców Grupy „Leszno” w 1929 r.*, „Wielkopolski Powstaniec”, 2021, s. 56–62.
- Księga adresowa miasta Leszna*, Leszno 1930.
- Tomaszewski Roman, *Głowacki Józef (1899–1992)*, <https://muzeum.gostyn.pl/Gosty%C5%84ski%20S%C5%82ownik%20Biograficzny?idAkt=2506> (dostęp: 20 VII 2023).
- Zbierski Hubert, *Gdy w Śmiglu był gen. Haller (25 czerwca 1933)*, „Witryna Śmigiełska”, 13 (2000), s. 7–9.
- Zbierski Hubert, *Związek Hallerczyków*, „Wiadomości Kościańskie”, 9–12 (2021), s. 31–32.

Eugeniusz Śliwiński
Akademia Nauk Stosowanych
im. Jana Amosa Komeńskiego w Lesznie

Tradycje hipiczne

17. Pułku Ułanów Wielkopolskich (II)

Equestrian traditions of the

17th Uhlan Regiment of Greater Poland (II)

Abstract

The article presents the sports achievements of the 17th Uhlan Regiment of Greater Poland in the interwar period. In this regiment, as in others, customs were twofold: general cavalry and their own, which developed and changed over the years. Some minor deviations from uniform regulations were permitted, provided that the entire unit adhered to them. Mandatory weekly Wednesday dinners for officers were introduced which had their own rituals. The regiment, as one of the few in the Polish Army, had a pack of hound dogs and held annual hunting runs which were well known in the country. A game of polo was practiced for several years. From the very beginning of the regiment, show jumping and various types of racing were practiced. Sports were constantly developed in the regiment, especially since 1929 when Lt. Col. Aleksander Pragłowski took command. The sporting level of the regiment was so high that several of its officers were appointed to the Polish national team and Lt. Michał Gutowski participated in the 11th Olympic Games in Berlin in 1936. The final part of the article focuses on what happened to some outstanding riders and their horses after 1939 as well as ways of commemorating them.

Kenwords: 17th Greater Poland Uhlan Regiment, equestrianism, sports, equestrian competitions, Army Championships

Słowa kluczowe: 17. Pułk Ułanów Wielkopolskich, jeździectwo, sport, zawody hipiczne, Mistrzostwa Armii

Polski Związek Jeździecki, w związku z przygotowaniami do XI Igrzysk Olimpijskich mających się odbyć w 1936 r. w Berlinie, zawarł 21 grudnia 1935 r. umowę z rotmistrzem w stanie spoczynku Leonem Koneńskim, który przejął obowiązki instruktora grupy olimpijskiej utworzonej w Centrum Wyszkożenia Kawalerii w Grudziądzu. W jej składzie znalazło się kilkunastu najlepszych jeźdźców z oddziałów kawalerii i artylerii, a wśród nich po raz pierwszy oficerowie z 17. Pułku Ułanów Wielkopolskich (dalej: 17. p.uł.): por. Stanisław Czerniawski i por. Michał Gutowski. W Grudziądzu przygotowywały się reprezentacje Polski na igrzyska olimpijskie także w latach 1924, 1928, 1932¹.

Rok 1936

Przed igrzyskami olimpijskimi

Dowództwo 17. p.uł. 15 stycznia 1936 r. objął płk Tadeusz Kurnatowski. Pułk znajdował się wówczas w szczytowym okresie swoich osiągnięć sportowych. Nowy dowódca nie potrafił jednak utrzymać go na dotychczasowym poziomie. Pojawiły się napięcia i konflikty z dowódcami szwadronów, jak również z zastępcą dowódcy pułku ppłk. Stanisławem Królikim, znakomitym znawcą koni, który w lipcu 1937 r. został dowódcą 1. Pułku Strzelców Konnych w Garwolinie².

Od 24 stycznia do 2 lutego Niemcy urządzili w Berlinie VII Międzynarodowe Zawody Konne. Z polskiej ekipy olimpijskiej postanowiono wybrać 4 zawodników i 10 koni i wziąć w nich udział, traktując je jako dobrą zaprawę przed igrzyskami olimpijskimi. Do Berlina pojechali: kierownik drużyny płk Tadeusz Komorowski (9. p.uł.), instruktor mjr Adam Królikiewicz (Szkola Jazdy Konnej w Grudziądzu) oraz zawodnicy: por. Stanisław Czerniawski (17. p.uł.), mjr Zdzisław Dziadulski (1. p. szwol.), por. Janusz Komorowski (1. p.uł.) i mjr Wilhelm Lewicki (6. p.uł.). Zawody odbyły się w nowej, krytej Deutschlandhalle o wymiarach 92 x 41 m z dwupiętrowymi trybunami na 12 tys. widzów i elektrycznym oświetleniem.

Rywalizacja rozpoczęła się 24 stycznia o godz. 20.00 konkursem Grüner Woche. O zwycięstwie decydowała najmniejsza liczba punktów karnych i najkrótszy czas. Nasza drużyna traktowała te zawody głównie

¹ Lesław Kukawski, Juliusz S. Tym, Teodor Wójcik, *Kawalerska Alma Mater w Grudziądzu 1920–1939. Zarys dziejów*, Grudziądz 2008, s. 359–365. Przed wyjazdem do Berlina skład grupy częściowo się zmienił.

² Lucjan Woźniak, „Moje wspomnienia z służby w 17 Pułku Ułanów Wlkp. im. Króla Bolesława Chrobrego” (zb. pryw.), s. 16; Eugeniusz Śliwiński, *17 Pułk Ułanów Wielkopolskich, geneza – organizacja – działania bojowe*, Leszno 2008, s. 244–249.

treningowo, więc nie forsowano koni, dbając jednak o czystość skoków, toteż mimo czystych przejazdów por. J. Komorowski na Zbóju był 8., a por. S. Czerniawski na Warszawiance 11. Konkurs o Nagrodę Ministra Spraw Zagranicznych III Rzeszy wygrał mjr Wilhelm Lewicki na koniu Duncan. Najważniejszy konkurs o Nagrodę Niemiec rozegrano 1 lutego. Stanęły do niego trzy ekipy: niemiecka, polska i włoska. W ekipie polskiej, w wyniku odniesionej kontuzji, nie mógł wystąpić mjr. Z. Dziadulski. Zgodnie z regulaminem sędziowie wylosowali zawodnika, który miał startować na dwóch koniach; okazał się nim por. S. Czerniawski jadący na Warszawiance i, pierwszy raz w życiu, na Dunkanie. Nagrodę Niemiec zdobyła drużyna gospodarzy, 2. miejsce zajęli Polacy, a 3. Włosi³.

W kwietniu Departament Kawalerii wysłał na międzynarodowe konkursy do Nicei olimpijską drużynę w składzie: kierownik płk Tadeusz Komorowski, instruktor mjr Adam Królikiewicz oraz zawodnicy: por. Stanisław Czerniawski (17. p.uł.), por. Janusz Komorowski (1. p.uł.), mjr Wilhelm Lewicki (6. p.uł.) i rtm. Stefan Starnawski (14. p.uł.). Do Nicei przybyły reprezentacje z siedmiu krajów: Czechosłowacji, Francji, Irlandii, Hiszpanii, Portugalii, Polski i Szwajcarii. Zawody odbyły się w dniach 18–25 kwietnia. Pogoda nie dopisała, ciągle padał deszcz, powodując błoto i kałuże. Tor był bardzo śliski. W konkursie Potęgi Skoku o Nagrodę Kawalerii Portugalskiej por. S. Czerniawski na Dionie otrzymał wstęgę honorową, podobnie jak w Konkursie Spahisów. W rozegranym 22 kwietnia zespołowym konkursie o Nagrodę Kawalerii Belgijskiej z ekipy polskiej tylko por. S. Czerniawski na Warszawiance uzyskał wstęgę honorową. W konkursie indywidualnym o Nagrodę Kawalerii Szwajcarskiej zwyciężył mjr W. Lewicki na Dunkanie. Piątego dnia zawodów rozegrano jeden z najtrudniejszych konkursów o Nagrodę przyznaną przez księcia Aosty – Amadeusza II. Każdy jeździec jechał dwukrotnie, każdorazowo na innym koniu. Z polskich jeźdźców tylko por. Czerniawski na Dionie i Warszawiance uzyskał wstęgę honorową. W konkursie o Nagrodę Armii Polskiej zwyciężył zespół irlandzki. Siódmego dnia zawodów odbył się najważniejszy konkurs indywidualny o Wielką Nagrodę Nicei. Na starcie stanęło 58 koni. Wygrali Hiszpanie, a z polskiej drużyny najlepiej

³ Witold Pruski, *Dzieje konkursów hipicznych w Polsce*, Warszawa 1982 s. 238–242. Prywatnie udział w zawodach wzięli ppłk K. Rómmel z trzema końmi. Poszczególni polscy jeźdźcy zdobyli: mjr Lewicki – 7 nagród, por. Komorowski – 3 nagrody, por. Czerniawski – 2 nagrody. Występujący prywatnie ppłk Rómmel uzyskał 8 nagród, w tym zwycięstwo w Konkursie Poczucia; Michał Wierusz-Kowalski, *Powrót z Normandii*, „Konie i Rumaki”, nr 14 z 16 VII 2004, s. 40: „3 stycznia 1936 r. por. M. Gutowski miał ciężki wypadek, złamane lewe udo, zgnieciona klatka piersiowa oraz pęknięta czaszka. Przebywał 3 miesiące w szpitalu, skąd wyszedł na własną prośbę i od połowy kwietnia wznowił treningi w drużynie olimpijskiej”.

pojechał por. Czerniawski na Warszawiance, który mając dwa strącenia, uzyskał wstęgę honorową. W najważniejszym konkursie zespołowym o Nagrodę Ministra Spraw Zagranicznych (Puchar Narodów) doskonale pojechał por. S. Czerniawski na Dionie, mając w obydwu przebiegach tylko po jednym błędzie. Ostatecznie zespół polski zdobył 4. miejsce. Mjr W. Lewicki na Zbiegu wywalczył 3. nagrodę, por. S. Czerniawski na Warszawiance 5., por. J. Komorowski na Wizji 7., a na Zefirze 9. nagrodę⁴.

Kolejnymi ważnymi zawodami w 1936 r., w których brali udział oficerowie 17. p.uł., były centralne zawody w Warszawie zorganizowane od 28 maja do 8 czerwca i połączone z międzynarodowym mityngiem. Zjechały na nie reprezentacje: Francji, Japonii, Łotwy, Niemiec, Polski i Rumunii oraz pojedynczy jeźdźcy z Jugosławii i Niemiec. Ogółem w zawodach uczestniczyło 103 jeźdźców na 236 koniach. Zmagania budziły bardzo duże zainteresowanie, gdyż znaczna część uczestników miała niebawem walczyć na XI Igrzyskach Olimpijskich w Berlinie. W Konkursie Otwarcia por. M. Gutowski był trzeci na Trawiacie, a na Hanum zdobył wstęgę honorową, por. S. Czerniawski zdobył wstęgę honorową na Zefirze. W Konkursie Szybkości im. Fryderyka Jurjewicza, z 19 przeszkodami o wysokości 130 cm i szerokości 450 cm, udział wzięło 130 koni. Pierwsze i 2. miejsce zajęli Francuzi, 3. był por. M. Gutowski na Warszawiance, który na Trawiacie zdobył wstęgę honorową. W bardzo trudnym konkursie Armii Polskiej por. S. Czerniawski na Dionie był 8. W niedzielę 7 czerwca odbył się najważniejszy konkurs mityngu o Nagrodę Polski (Puchar Narodów) im. Prezydenta Rzeczypospolitej. Na stadion przybyło ok. 12 tys. widzów. Startowało 6 ekip. W skład polskiej weszli: por. S. Czerniawski na Dionie, por. M. Gutowski na Warszawiance, mjr W. Lewicki na Dunkanie i rtm. Tadeusz Sokołowski (1. p.szwol.) na Zbiegu. Puchar Polski zdobyli Niemcy, na 2. miejscu byli Rumuni, Polacy na miejscu 3.

Od 26 do 30 czerwca w Poznaniu odbywały się zawody zorganizowane przez Wielkopolski Klub Jazdy Konnej. Startował na nich m.in. por. M. Gutowski, zajmując na Trawiacie w 10. konkursie 2. miejsce.

W dniach 16–22 lipca w Gdyni odbyły się duże zawody zorganizowane przez Pomorskie Towarzystwo Zachęty do Hodowli Koni w Grudziądzu. Ogółem rozegrano 6 konkursów. Konkurs Otwarcia im. Polskiego Morza, w którym startowało 36 koni, wygrał por. M. Gutowski na Trawiacie, a por. S. Czerniawski był 8. na Arce. W Konkursie Szybkości im. Ministra Spraw Zagranicznych 1. miejsce zdobył por. M. Gutowski na Trawiacie, a 7. na Zefirze. Konkurs ciężki im. Marszałka Józefa Piłsudskiego przeszli

⁴ W. Pruski, *Dzieje konkursów...*, s. 243–246; L. Woźniak, „Moje wspomnienia...”, s. 11.

bezbłędnie: rtm. Tadeusz Sokołowski na Zbiegu i por. Michał Gutowski na Warszawiance, dzieląc między siebie pierwszą i drugą nagrodę. Nagrodami od trzeciej do czwartej podzielili się: rtm. Kazimierz Szosland (2. p.uł.), kpt. Paweł Nerlich-Dąbski (7. dak.) i por. Stanisław Czerniawski (17. p.uł.). Główny konkurs ciężki im. Prezydenta Rzeczypospolitej z 14 przeszkodami o wysokości 140 cm i szerokości 450 cm przy szybkości 425 m/min. wygrał rtm. T. Sokołowski (1. p.szwol.) na Zbiegu. Drugi był por. M. Gutowski (17. p.uł.) na Zefirze, por. S. Czerniawski (17. p.uł.) na Dionie był 4. W Konkursie Pożegnania por. S. Czerniawski na Bohunie zajął 2. miejsce⁵.

W dniach od 23 do 25 lipca w Łucku odbyły się Konne Mistrzostwa Wojska Polskiego. Brygadę Kawalerii „Poznań” reprezentował zespół 15. Pułku Ułanów Poznańskich i por. Piotr Laskowski z 17. p.uł., który w punktacji indywidualnej zajął 9. miejsce⁶.

XI Igrzyska Olimpijskie w Berlinie

Od 11 do 16 sierpnia 1936 r. odbywały się w Berlinie XI Igrzyska Olimpijskie. Już na początku sierpnia przybyły reprezentacje jeździeckie 23 krajów, które zgromadzone zostały w odległym o 25 km od stolicy Ruhlenu. W zawodach jeździeckich wzięło udział 127 zawodników, w tym w konkursie ujeżdżenia 29, w WKKW 53, w skokach przez przeszkody 54. Polska wystawiła dwie ekipy. Do Pucharu Narodów wyznaczeni zostali: por. Michał Gutowski (17. p.uł.) z Dionem i Warszawianką, por. Janusz Komorowski (1. p.uł.) z Dunkanem i Zbójem IV oraz rtm. Tadeusz Sokołowski (1. p.szwol.) z Zefirem IV i Zbiegiem II (jw.). Do drużyny WKKW weszli: rtm. Zdzisław Kawecki (7. psk.) z Bambino, rtm. Seweryn Kulesza (CWK) z Ben Hurem i rtm. Henryk Roycewicz (25. p.uł.) z Arlekinem III. Kierownikiem technicznym grupy skoczków był mjr Adam Królikiewicz (CWK), szefem reprezentacji płk Tadeusz Komorowski (9. p.uł.).

Drużyna polska w WKKW zajęła 2. miejsce, za Niemcami. Na zakończenie zawodów olimpijskich 16 sierpnia rozegrano na głównym stadionie w obecności 120 tys. widzów Puchar Narodów. Dystans parkuru wynosił 1050 m z 20 ciasno ustawionymi przeszkodami i normą czasu 2 min. 40 sek. W rozgrywce wzięły udział trzyosobowe ekipy z 18 krajów.

⁵ W. Pruski, *Dzieje konkursów...*, s. 231–238. W konkursie o Nagrodę Polski nasza ekipa miała olbrzymią szansę na I miejsce, lecz na końcu mjr Lewicki na Dunkanie stracił 3 przeszkody. Zawody konne o Mistrzostwo Wojska odbywały się od 23 do 26 lipca 1936 r. w Łucku. 17. p.uł. nie brał w nich udziału; L. Woźniak, „Moje wspomnienia...”, s. 11.

⁶ Lesław Kukawski, *Konne Mistrzostwa Wojska Polskiego w II Rzeczypospolitej*, Grajewo 2006, s. 117–119.

Z 54 jeźdźców trasę ukończyło 38; 14 z nich przekroczyło normę czasu. Konkurs okazał się bardzo trudny. Nasza ekipa wypadła słabo. Jadący na Warszawiance por. M. Gutowski przeszedł czysto 11 przeszkód, potem zwolnił przed rowem z wodą i klacz wpadła nogami do wody. Przed przeszkodą 13., również z wodą, zastopowała i nie chciała już skoczyć, tak że jeźdźca wydzwoniono, grzebiąc tym samym szanse ekipy. Por. J. Komorowski, choć miał trudności z Duncanem, zdołał ukończyć trasę. Najgorzej pojechał rtm. T. Sokołowski na Zbiegu – nie ukończył trasy.

Igrzyska olimpijskie w Berlinie były wielkim sukcesem jeźdźców niemieckich, którzy zdobyli wszystkie złote medale. Inne ekipy wypadły słabiej. Srebrny medal, zdobyty przez ekipę polską w WKKW, potwierdził jednak, że kryzys w jeździectwie polskim minął⁷.

Po igrzyskach olimpijskich

W dniach od 29 sierpnia do 6 września 1936 r. odbyły się Międzynarodowe Zawody Jeździeckie w Rydze. Wysłano tam drużynę wyczynową z Grudziądza pod kierownictwem mjr. Adama Królikiewicza w składzie: por. Stanisław Czerniawski, por. Michał Gutowski, por. Janusz Komorowski, rtm. Seweryn Kulesza, rtm. Tadeusz Sokołowski. Wystąpiła dość liczna, bo złożona z 12 oficerów i 4 pań, drużyna łotewska oraz drużyna polska. Przybyli także dwaj oficerowie i troje cywilów z Norwegii oraz jeden zawodnik z Gdańska.

Z rozegranych konkursów polska drużyna wygrała sześć, w tym dwa najważniejsze: Nagrodę Łotwy i Nagrodę Miasta Rygi. W konkursie o Nagrodę Łotwy jechali: rtm. T. Sokołowski na Zbiegu, rtm. S. Kulesza na Zefirze, por. M. Gutowski na Warszawiance i por. J. Komorowski na Duncanie. Ponieważ tę nagrodę Polacy zdobyli już w latach 1933 i 1934, tym razem przejęli puchar na własność. W drugim co do znaczenia konkursie o Nagrodę Miasta Rygi trzy 1. miejsca zajęli Polacy: por. J. Komorowski

⁷ W. Pruski, *Dzieje konkursów...*, s. 247–261; Bohdan Tomaszewski, *Dali mu Michał, bo Wołodzyjowski*, „Rzeczpospolita”, nr 137 z 15 VI 1999. W wywiadzie gen. Michał Gutowski na temat startu w igrzyskach olimpijskich powiedział: „Przeszedłem 11 przeszkód czysto, potem za bardzo zwolniłem przed rowem z wodą, a moja Warszawianka nigdy nie lubiła wody i na 13 przeszkodzie wszystko się skończyło”; Witold Domański, *Ostatni Mohikanin*, „Koł Polski”, 3 (1995), s. 3, wywiad z M. Gutowskim z kwietnia 1995 r.: „Olimpijski parkur miał wiele kombinacji, szerokich oxerów, rowów. Był wyjątkowo trudny i wiele koni go nie ukończyło [...] trener Królikiewicz był zdania, że trzeba jechać wolno – nie pędzić. Niepotrzebnie zastosowałem się do jego wskazówki i wiele mnie to kosztowało. Ugrzęzłem na trzyczłonowej kombinacji. Miałem do siebie żal i mam go do dziś”; M. Wierusz-Kowalski, *Powrót z Normandii*, s. 40: „Do 12 przeszkody czysty przejazd. Tu na potrójnej kombinacji (najechanej za wolno na rozkaz trenera), zatrzymanie (pierwsze nieposłuszeństwo „Warszawianki”) i eliminacja. Klacz doznała kontuzji mięśni zadu (naderwanie)”.

na Dunkanie, por. M. Gutowski na Znachorze i rtm. T. Sokołowski na Zbiegu. Ponadto por. M. Gutowski na Warszawiance zajął 8. miejsce. W Konkursie Naczelnego Wodza wygrał rtm. T. Sokołowski, drugi był por. S. Czerniawski na Andaharze. Konkurs Perkunasa i Hermana Liepi- na wygrał por. M. Gutowski na Warszawiance. W Konkursie Zwycięzców por. S. Czerniawski na Andaharze był 7. Łącznie drużyna polska zdobyła 56 nagród⁸.

Na przełomie września i października, por. M. Gutowski brał jeszcze udział w zawodach w Lublinie. Zajął tam w konkursie nr 6 5. miejsce na Warszawiance, a w konkursie nr 17 4. miejsce na Trawiacie.

Na koniec sezonu, w dniach 10–12 października, odbyły się zawody Śląskiego Klubu Jazdy w Katowicach. Wnich także uczestniczył por. M. Gutowski, zajmując w konkursie nr 6 5. miejsce na Warszawiance, w konkursie nr 7 2. miejsce na Warszawiance i 5. miejsce na Znachorze, natomiast w konkursie nr 15 zajął 2. miejsce na Edgarze⁹.

Rok 1937

Dnia 15 kwietnia 1937 r. uruchomiono organizację wyczynowej Grupy Sportu Konnego w CWK w Grudziądzu, do której zakwalifikowano: rtm. Stanisława Czerniawskiego z 17. p.uł., por. Antoniego Żelewskiego z 8. Pułku Ułanów Księcia Józefa Poniatowskiego, por. Aleksandra Rylkego z 14. Pułku Ułanów Jazłowieckich, por. Jerzego Bilwina z 3. Pułku Szwoleżerów Mazowieckich oraz por. Bronisława Skulicza z 2. Pułku Ułanów Grochowskich. Ponadto jej skład zasilili: rtm. Kazimierz Szosland z 2. Pułku Ułanów Grochowskich, rtm. Seweryn Kulesza z 10. Pułku Strzelców Konnych oraz por. Janusz Komorowski z 1. Pułku Ułanów Krechowieckich¹⁰.

Jak co roku na zawody w Gnieźnie stawili się jeźdźcy z 17. p.uł. Najlepszy z nich okazał się rtm. S. Czerniawski, zdobywając szablę ufundowaną przez Stowarzyszenie b. Żołnierzy 17. Pułku Ułanów Wielkopolskich¹¹.

W dniach 16 i 17 maja Leszczyński Klub Jazdy zorganizował na stadionie miejskim w Rawiczu wielkie zawody konne z udziałem jeźdźców olimpijskich. Startowało 60 koni. W zawodach udział wzięli również jeźdźcy

⁸ W. Pruski, *Dzieje konkursów...*, s. 246–247.

⁹ L. Woźniak, „Moje wspomnienia...”, s. 11.

¹⁰ L. Kukawski, J.S. Tym, T. Wójcik. *Kawalerska Alma Mater...*, s. 365–366; M. Wierusz-Kowalski, *Powrót z Normandii*, s. 40. W wywiadzie z lipca 2004 r. gen. M. Gutowski twierdzi, że zwolnił się z grupy sportowej na własną prośbę i wrócił do 17. p.uł.

¹¹ Muzeum Okręgowe w Lesznie, Dział Historii, Protokół z Walnego Zebrania z dnia 2 I 1938 r., s. 2; W. Pruski, *Dzieje konkursów...*, s. 262–266. W tym roku w Gnieźnie zawody odbywały się dwukrotnie: od 1 do 4 maja oraz od 30 września do 5 października Mistrzostwa Jeździeckie Polski zorganizowane przez PZJ.

garnizonów Leszno i Poznań, m.in. rtm. S. Czerniawski i por. M. Gutowski oraz por. Zygmunt Piechocki z Poznania. W pierwszym dniu odbyły się trzy konkursy: Konkurs Otwarcia I seria im. Miasta i Obywateli Rawicza, Konkurs Pań i Panów Cywilnych im. 17. Pułku Ułanów Wlkp., 3. Konkurs Otwarcia II seria. Następnego dnia odbyły się również trzy konkursy: Konkurs Szybkości o nagrodę Rawickiego Powiatowego Związku Samorządowego oraz Związku Ziemian pow. Rawickiego, Konkurs Ciężki im. Leszczyńskiego Klubu Jazdy, Konkurs Pocieszenia¹².

Centralne zawody oraz międzynarodowy mityng zorganizowano w dniach od 29 maja do 7 czerwca w Warszawie. W programie znalazło się 20 konkursów. Zjechały tylko drużyny z Łotwy i Rumunii oraz jeden zawodnik z Niemiec i dwoje ze Szwecji. Ogółem startowało 98 jeźdźców na 230 koniach. Konkurs Otwarcia podzielony był na 3 serie. W pierwszej stanęło 67 koni. Rtm. S. Czerniawski na Aragwie zajął 11. miejsce, w II serii por. M. Gutowski na Warszawiance był 2. Piątego dnia zawodów rozegrano Konkurs miasta Warszawy z handicapem, do którego stanęły 84 konie. Rtm. S. Czerniawski na Dionie był 9., a por. M. Gutowski na Trawiacie zdobył wstęgę honorową. W Konkursie o Nagrodę Armii Polskiej na 59 startujących rtm. S. Czerniawski zajął na Aragwie 15. miejsce. W Konkursie Armii Zagranicznych startowały 73 konie. Por. M. Gutowski na Trawiacie zajął 13. miejsce, rtm. S. Czerniawski na Dionie zdobył wstęgę honorową. Ostatniego dnia zawodów rozegrano Konkurs Pożegnalny z udziałem 77 koni. Drugie miejsce zajął w nim por. M. Gutowski na Trawiacie¹³.

Występy polskich jeźdźców za granicą ograniczyły się w 1937 r. do mało znaczących wyjazdów do Sopotu, Insterburga [Wystruć, ob. Czerniachowski-Rosja – E.Ś.] i Rygi, gdzie zresztą nie osiągnęli znacznych sukcesów. W zawodach w Sopocie, rozegranych od 11 do 13 sierpnia, udział wziął m.in. rtm. S. Czerniawski.

Na kończących sezon zawodach w Poznaniu, odbywających się od 7 do 11 października, w Otwartym Konkursie Szybkości nr 10, w którym startowało 46 koni, por. M. Gutowski na Znachorze zajął 2. miejsce¹⁴.

¹² Archiwum Państwowe w Lesznie, „Orędownik Rawicki”, nr 109 z 13 V 1937.

¹³ W. Pruski, *Dzieje konkursów...*, s. 262–265.

¹⁴ *Ibidem*, s. 265–267. W 1937 r. zawody o Mistrzostwo Wojska (Militari) odbyły się w dniach 29–31 lipca w Białymstoku, 17 p.uł. nie brał w nich udziału; L. Woźniak, „Moje wspomnienia...”, s. 12; Leszek Laskowski, *Roman Abraham. Losy dowódcy*, Warszawa–Poznań 1998, s. 96: „Płk Abraham, po objęciu dowództwa brygady [Wielkopolskiej Brygady Kawalerii – 3 kwietnia 1937 r. – E.Ś.] z zaniepokojeniem stwierdził, że część korpusu oficerskiego stawia wyżej zainteresowania sportowo-jeździeckie i korzyści materialne z tym związane niż służbę w linii. Zakazał ubierania się w barwne liberie w czasie zabaw i przyjęć pułkowych”.

Rok 1938

Sezon rozpoczęło, jak zwykle, zawodami zimowymi w Zakopanem (9–16 stycznia). Były to 10., jubileuszowe zawody. W konkursach uczestniczyły 72 konie. W Konkursie Otwarcia startowało 68 koni, por. Michał Gutowski na Hanum zajął 6. miejsce. W konkursie o nagrodę Ministra Spraw Zagranicznych startowało 61 koni, por. M. Gutowski na Warszawiance zajął 4., na Hanum 7./8. miejsce (dzielone), a na Trawiacie 9. miejsce. W konkursie o Nagrodę Redaktora Mariana Dąbrowskiego startowało 50 koni, por. M. Gutowski zajął na Trawiacie 5. miejsce. W głównym konkursie zawodów o Puchar Przechodni Prezydenta Rzeczypospolitej, w którym startowało 31 koni, por. M. Gutowski był 4. na Trawiacie. W Konkursie Pożegnalnym (59 koni) zajął 3. miejsce na Hanum i 4. na Trawiacie¹⁵.

W marcu dotychczasowy dowódca 17. p.uł. płk Tadeusz Kurnatowski został mianowany dowódcą 18. p.uł. w Grudziądzu. Nowym dowódcą 17. p.uł. został płk Ignacy Kowalczewski, dotychczasowy dowódca 5. Pułku Strzelców Konnych w Dębicy¹⁶.

Duże zaciekawienie w środowisku jeździeckim budził tradycyjny Konkurs Zespołowy im. Miasta Gniezna, który w 1938 r. rozegrano od 30 kwietnia do 3 maja. Udział wzięły w nim 162 konie, rozegrano 10 konkursów. W Konkursie Otwarcia w serii I, gdzie startowały 42 konie, por. M. Gutowski na Dziurycie II był 3. W serii II na 137 startujących koni zajął na Trawiacie też 3. miejsce. Największe zaciekawienie budził tradycyjny Konkurs Zespołowy im. Miasta Gniezna. Pokonać należało 16 przeszkód o wys. 120 cm i szer. 400 cm, z szybkością 425 m/min. Stanęło do niego 17 zespołów, m.in. Zespół Leszczyńskiego Klubu Jazdy w składzie: rtm. Piotr Laskowski na Cięciwie III i por. Michał Gutowski na Hanum. Wygrała drużyna 7. Pułku Ułanów z Mińska Mazowieckiego, II miejsce zajął zespół Centrum Wyszkozenia Artylerii w Toruniu, trzeci był Leszczyński Klub Jazdy. W Konkursie Szybkości, w którym startowało 127 koni, rtm. S. Czerniawski na Aragwie zajął 2., a por. M. Gutowski na Trawiacie 3. miejsce. W konkursie ciężkim na 30 startujących por. M. Gutowski był 2. na Hanum¹⁷.

Centralne zawody krajowe, w połączeniu z mityngiem międzynarodowym, odbyły się w Warszawie w dniach od 28 maja do 5 czerwca. Udział wzięło w nich 110 jeźdźców na 237 koniach, w tym 27 jeźdźców zagranicznych.

¹⁵ L. Woźniak, „Moje wspomnienia...”, s. 12; W. Pruski, *Dzieje konkursów...*, s. 268.

¹⁶ E. Śliwiński, *17 Pułk...*, s. 254–255.

¹⁷ L. Woźniak, „Moje wspomnienia...”, s. 12; W. Pruski, *Dzieje konkursów...*, s. 268–269. W programie zawodów dwa konkursy były przewidziane wyłącznie dla pań, trzy dla pań i jeźdźców cywilnych. Z tego trzy wygrała Maria Zwierzchowska z Łódzkiego Klubu Jazdy Konnej prowadzonego przez ppłk. Karola Rómmla.

Stawiły się drużyny z: Belgii, Francji, Niemiec, Polski, Rumunii i po raz pierwszy z Turcji. Startowali w nich także oficerowie z 17. p.uł.: rtm. S. Czerniawski i por. M. Gutowski. Rozegrano łącznie 20 konkursów. Trzeciego dnia zawodów rozegrano krajowy Konkurs im. Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni w Polsce dla koni pełnej krwi hodowli krajowej. Stanęło do niego 11 koni. Wygrała Maria Karaińska na Lady Agnes, 2. był rtm. Aleksander Rylke (14. Pułk Ułanów) na Córze, 3. rtm. Stanisław Czerniawski (17. p.uł.) na Celebesie. Piątego dnia odbył się konkurs dokładności o Nagrodę m.st. Warszawy, w którym wzięło udział 90 koni. Por. M. Gutowski (17. p.uł.) na Znachorze zajął 13. miejsce, a na Hanum zdobył wstęgę honorową. Szóstego dnia odbył się jeden z najtrudniejszych konkursów Armii Polskiej, w którym każdy zawodnik musiał startować na dwóch koniach. Rtm. S. Czerniawski zdobył w tym konkursie wstęgę honorową na Aragwie. W Konkursie Pożegnalmym ostatniego dnia zawodów na 95 startujących koni por. M. Gutowski na Trawiacie zajął 10. miejsce¹⁸.

W niedzielę 15 maja na stadionie miejskim w Kościanie odbyły się lokalne zawody konne zorganizowane przez Leszczyński Klub Jazdy. Przybyło na nie ok. 3 tys. widzów. Wśród gości byli przedstawiciele ziemiaństwa, a także dowódca 17.p.uł. płk Ignacy Kowalczewski. Na starcie stanęło 70 koni reprezentujących pułki kawalerii z terenu województwa poznańskiego. Przygrywała orkiestra 17. p.uł. pod batutą por. Mariana Dzidka. W konkursie lekkim wzięło udział 50 koni. Zwyciężył por. Marian Łukowski z 15. Pułku Ułanów na Zbruchu, przed por. Michałem Gutowskim na Dzirycie II. W konkursie ciężkim udział wzięło 30 koni stanowiących elitę pułków. Konkurs zakończył się tryumfem oficerów 17. p.uł., którzy zajęli sześć pierwszych miejsc. Tylko 2 konie ukończyły przebieg bez błędu: Traviata pod por. Michałem Gutowskim oraz Birbant II pod rtm. Piotrem Laskowskim. Puchar Miasta Kościana zdobył por. M. Gutowski¹⁹.

W dniach 9–16 czerwca odbyły się międzynarodowe zawody w Bukareszcie, na które pojechała polska drużyna w składzie: szef rtm. Kazimierz Szosland, zawodnicy: por. Jerzy Bilwin, rtm. Stanisław Czerniawski (17. p.uł.), rtm. Janusz Komorowski, rtm. Aleksander Rylke i por. Bronisław Skulicz. Polscy zawodnicy wzięli udział m.in. w Konkursie Potęgi Skoku o Nagrodę Ministra Obrony Narodowej, zajęli jednak w nim dalsze miejsca. Szóstego dnia zawodów rozegrano konkurs zespołowy o Puchar Króla Rumunii. Polska drużyna (nie startował rtm. S. Czerniawski) zajęła 4. miejsce. W ostatnim dniu

¹⁸ W. Pruski, *Dzieje konkursów...*, s. 270-274; L. Woźniak, „Moje wspomnienia...”, s. 12.

¹⁹ *Na torze wyścigowym...*, „Głos Leszczyński”, nr 115 z 20 V 1938. Bardzo ładne przebiegi mieli także: rtm. Dowbor na Zewie IV, por. Woźniak na Antenie, rtm. Laskowski na Wasanie oraz por. Gutowski na Hanum [w art. błędnie podano nazwisko oficera 15. p.uł. – powinno być por. Marian Łukowski – E.Ś.].

zawodów odbył się Konkurs Pocieszenia dla jeźdźców, którzy nie zajęli w dotychczasowych zawodach pierwszych pięciu płatnych miejsc. Udział wzięło 49 koni, a rtm. S. Czerniawski na Celebesie zajął 24. miejsce²⁰.

Natomiast w kraju w dniach 10–12 czerwca w Łodzi tamtejszy Klub Jazdy Konnej zorganizował mityng, na który przyjechali z 17. p.uł. rtm. Piotr Laskowski i por. Michał Gutowski. W ciągu trzech dni rozegrano 9 konkursów, w tym 4 dla pań i jeźdźców cywilnych. W Konkursie Dokładności por. M. Gutowski na Trawiacie zajął 7. miejsce, a na Hanum 9. W Konkursie Szybkości na 33 startujące konie por. M. Gutowski na Hanum był na 5., a rtm. P. Laskowski na Birbancie II na 6. miejscu. W Konkursie Potęgi Skoku por. M. Gutowski zajął 1. miejsce na Trawiacie, a rtm. P. Laskowski 6. miejsce na Birbancie II²¹.

Kolejne krajowe zawody przeprowadzono w dniach od 15 do 19 czerwca w Poznaniu. Zostały zorganizowane przez Wielkopolski Klub Jazdy jako Mityng Popularny, wspierany finansowo przez PZJ. W konkursie nr 7 por. M. Gutowski na Znachorze zajął 4. miejsce, na Hanum – 5., na Trawiacie – 7., a na Dzirycie – 9. Rtm. P. Laskowski uzyskał na Birbancie miejsce 6. W konkursie nr 9 por. M. Gutowski na Znachorze był na 4. miejscu. Konkurs nr 10 wygrał rtm. P. Laskowski na Birbancie, a por. M. Gutowski na Trawiacie zajął 3., a na Hanum 5. miejsce. Rtm. P. Laskowski wygrał na Birbancie także konkurs nr 16, a por. M. Gutowski na Znachorze był na 2. miejscu, na Trawiacie na 3., a na Hanum na 4. Rtm. P. Laskowski zajął w tym konkursie 7. miejsce na Wasanie²².

Na Mityngu Popularnym rozegranym w Ciechocinku w dniach od 8 do 11 lipca wystąpił rtm. S. Czerniawski (17. p.uł.). W Konkursie Otwartym z handicapem, w którym startowały 73 konie, zajął 4. miejsce na Celebesie, a w Konkursie Ciężkim miejsce 7., także na Celebesie²³.

W sierpniu na międzynarodowe zawody do Insterburga w Prusach Wschodnich wysłano pełny skład Grupy Sportu Konnego w CWK w Grudziądzu. Drużyna polska, której szefem był rtm. Kazimierz Szosland (2. p.uł.), składała się z następujących zawodników: por. Jerzy Bilwin (3. p.szwol.), por. Leon Burniewicz (7. pac.), rtm. Stanisław Czerniawski (17. p.uł.), rtm. Janusz Komorowski (1. p.uł.), por. Roman Pohorecki (14. p.uł.), rtm. Aleksander Rylke (14. p.uł.), por. Bronisław Skulicz (2. p.uł.) i por. Antoni Żelewski (8. p.uł.). Udział w zawodach brały 3 zespoły: niemiecki, polski i włoski. Zawody trwały od 28 sierpnia do 4 września.

²⁰ W. Pruski, *Dzieje konkursów...*, s. 278–280. Polacy wygrali dwie rywalizacje: Konkurs Armii Rumuńskiej – rtm. Komorowski i Konkurs Zwycięzców, w którym dwa pierwsze miejsca zajęli rtm. Komorowski i rtm. Rylke.

²¹ L. Woźniak, „Moje wspomnienia...”, s. 12.

²² *Ibidem*.

²³ *Ibidem*.

W zorganizowanym 1 września sztafetowym konkursie szybkości o Nagrodę Budapesztu stanęło 9 sztafet. Drużyna polska wystawiła 3 sztafety, które zajęły miejsca 3., 4. i 7. Następnie rozegrano konkurs o Nagrodę Helsinek – konkurs szybkości na dwóch koniach. Spośród Polaków por. A. Żelewski zajął 9. miejsce na Brance i Wizji, a rtm. S. Czerniawski 10. na Astrze VII i Celebesie.

W Konkursie Szczęścia o Nagrodę Oslo rozegranym 3 września startowały 92 konie. Na trasie ustawiono 28 przeszkód. Z ekipy polskiej najlepiej pojechał rtm. S. Czerniawski na Astrze VII, który skoczył czysto 24 przeszkody i uplasował się na 8. miejscu.

Główny zespołowy konkurs o Nagrodę Wodza i Kanclerza Rzeszy na warunkach Pucharu Narodów rozegrano 4 września. Stanęły do niego trzy zespoły: niemiecki, polski (por. J. Bilwin, rtm. J. Komorowski, por. R. Pohorecki i rtm. A. Rylke) i włoski. Wygrał zespół polski, drugi był zespół niemiecki, trzeci włoski. Zwycięstwo zespołu polskiego w Pucharze Narodów w tak silnej konkurencji najlepiej świadczyło o postępach uczynionych w ostatnich latach²⁴.

W 1938 r. rozegrano w Polsce ponad 30 publicznych zawodów hipicznych na rekordową sumę nagród ponad 172 tys. zł. Przyznano ponadto 427 nagród honorowych²⁵.

Zimowy sezon jeździecki rozpoczęto, jak co roku, konkursami w Zakopanem, które zaczęły się już 26 grudnia i trwały do 1 stycznia 1939 r. Nadano im, po raz pierwszy, rangę międzynarodową, z zawodników zagranicznych zgłosiła się jednak tylko grupa jeźdźców z Niemiec. Do Zakopanego przybyli także przedstawiciele Grupy Sportu Konnego w Grudziądzu: por. Jerzy Bilwin, por. Leon Burniewicz, rtm. Aleksander Rylke, por. Bronisław Skulicz i por. Antoni Żelewski. Łącznie startowało 89 koni. W konkursie o Nagrodę im. Ministra Spraw Zagranicznych rtm. S. Czerniawski (17. p.uł.) na Astrze uplasował się w drugiej dziesiątce zawodników. Natomiast w konkursie szybkości o Nagrodę Pośła Mariana Dąbrowskiego na Brance III zajął 11. miejsce. Takie samo miejsce uzyskał w konkursie dokładności. Konkurs zespołowy wygrała drużyna polska z udziałem rtm. S. Czerniawskiego²⁶.

²⁴ W. Pruski, *Dzieje konkursów...*, s. 280–282.

²⁵ *Ibidem*, s. 267.

²⁶ *Ibidem*, s. 282–283; L. Woźniak, „Moje wspomnienia...”, s. 13; W. Domański, *Ostatni Mohikanin*, s. 4. Gen. Gutowski, w wywiadzie udzielonym w kwietniu 1995 r., wspomina o ekipie niemieckiej w Zakopanem, określając ją jako ekipę SS. Umiejscawia ten fakt jednak w styczniu 1938 r. Według W. Pruskiego (*Dzieje konkursów...*, s. 283) ekipa niemiecka w składzie mjr Marcks, jego żona Jutta, Kurt Scharfetter i von Zastrow byli w Zakopanem od 26 grudnia 1938 do 1 stycznia 1939 r. Scharfetter wygrał dwa konkursy.

Rok 1939

Rok 1939 zaczął się znacznym wzrostem napięcia politycznego w Europie, a zwłaszcza w Polsce. Liczono jednak na zażegnanie tych niepokojów na drodze dyplomatycznej, toteż życie jeździeckie toczyło się częściowo normalnym trybem. W dniach od 27 maja do 5 czerwca odbyły się w Warszawie centralne zawody jeździeckie połączone z międzynarodowym mityngiem. Wobec napiętej sytuacji politycznej w Europie przybyły na nie tylko trzy zagraniczne drużyny: z Łotwy, Rumunii i Szwecji. Ogółem udział wzięło 98 jeźdźców na 212 koniach. W Konkursie Otwarcia w pierwszej serii rtm. S. Czerniawski (17. p.uł.) startujący na Celebesie zajął dalsze miejsce (dzielone od 8. do 13.). Trzeciego dnia zawodów miał miejsce krajowy Konkurs Ujeżdżania w trzech seriach. W serii I, dla koni młodszych, startowało ich 24, a por. Medard Bałachowicz z 17. p.uł. na Feministrze zajął 10. miejsce. W rozegranym następnie Konkursie Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni w Polsce, dla koni pełnej krwi hodowli krajowej, z przeszkodami o wys. 130 cm, udział wzięło tylko 6 koni. Zwyciężył rtm. S. Czerniawski na Celebesie. Piątego dnia zawodów odbył się konkurs dokładności o Nagrodę m.st. Warszawy. Stanęło do niego 60 koni. Rtm. S. Czerniawski na Celebesie zajął miejsce dzielone od 9. do 15.

Dnia 1 czerwca odbył się jeden z trudniejszych konkursów sprawności jeźdźców: konkurs Armii Polskiej, w którym przeszkody wynosiły 130 cm wysokości, a każdy jeździec musiał startować na dwóch koniach. Rtm. S. Czerniawski na Celebesie i Aragwie zajął miejsca dzielone od 7. do 9.

W Konkursie Armii Zagranicznych rozegranym 3 czerwca, z przeszkodami o wysokości 140 cm, udział wzięło 50 koni. Rtm. S. Czerniawski zajął 2. miejsce na Celebesie, a 8. na Aragwie.

Zawody te były ostatnimi ważnymi zawodami w II Rzeczypospolitej. Ze względu na sytuację polityczną zawody o Mistrzostwo Wojska w 1939 r. nie odbyły się²⁷.

W dniach od 10 do 18 czerwca 1939 r. ekipa polska wzięła udział w zawodach w Bukareszcie. Szefem ekipy był mjr Kazimierz Szosland (2. p.uł.), wśród zawodników znaleźli się rtm. Stanisław Czerniawski (17. p.uł.), rtm. Janusz Komorowski (1. p.uł.), rtm. Roman Pohorecki (14. p.uł.), rtm. Bronisław Skulicz (2. p.uł.) i por. Stanisław Wołoszowski (1. psk.). W zawodach udział wzięły ponadto drużyny Belgii, Jugosławii, Łotwy, Niemiec i Rumunii. Rozegrano tylko sześć konkursów. W konkursie Prix

²⁷ W. Pruski, *Dzieje konkursów...*, s. 283–287; L. Woźniak, „Moje wspomnienia...”, s. 13.

de la Societe Hippique Romunie startowało 65 koni, rtm. S. Czerniawski na Celebesie zajął 4. miejsce. W Pucharze Narodów drużyna polska zajęła 4. miejsce, a w łącznej punktacji zdobyła 3. miejsce²⁸.

Ostatni występ polskiej reprezentacji w 1939 r. na zawodach międzynarodowych miał miejsce w Turynie w dniach 23–25 czerwca²⁹.

W okresie II Rzeczypospolitej na zawodach międzynarodowych startowali przede wszystkim oficerowie, a jeśli pojawiali się jeźdźcy cywilni, to byli to przeważnie oficerowie rezerwy, dlatego też zazwyczaj jeździli w mundurach. Zawodników stanowiących reprezentację Polski przygotowywano w Centrum Wyszkożenia Kawalerii w Grudziądzu. Do reprezentacji powoływano najlepszych jeźdźców z oddziałów kawalerii i artylerii. Kierownikami ekip i instruktorami byli: ppłk Karol Rómmel (udział w igrzyskach olimpijskich: Sztokholm 1912, Paryż 1924, Amsterdam 1928), por. Leon Kon, mjr Józef Trenkenwald, mjr Edmund Chojecki, mjr Michał Antoniewicz, mjr Adam Królikiewicz. Na kursy instruktorskie, trwające rok lub nawet dwa lata, powoływani byli młodzi oficerowie, utalentowani jeźdźcy, ale dopiero po dwóch latach wcześniejszej służby w pułku. Tytuł instruktora otrzymywali po co najmniej sześciu latach jazdy konnej, a w przypadku ukończenia wyższego kursu – po siedmiu latach³⁰.

Łącznie w latach 1923–1939 Polacy wzięli udział w 64 zagranicznych zawodach. Najczęściej występowali: Kazimierz Szosland (30), Adam Królikiewicz (27), Janusz Komorowski (19), Karol Rómmel (19), Michał Antoniewicz (14), Stanisław Czerniawski (13). Michał Gutowski startował w czterech zawodach, zajmując 26. pozycję na 46 uczestników. W ciągu kilkunastu lat okresu międzywojennego sport hipiczny w Polsce bardzo się rozwinął. W 1922 r. odbyło się 10 publicznych zawodów, w 1938 r. już ponad 30. Liczba koni zarejestrowanych do konkursów wzrosła z 421 w 1931 r. do 2364 w 1938 r. W 1938 r. startowało w kraju w publicznych zawodach 267 jeźdźców. Tę passę przerwała zbliżająca się gwałtownie wojna³¹.

²⁸ W. Pruski, *Dzieje konkursów...*, s. 291; L. Woźniak, „Moje wspomnienia...”, s. 13.

²⁹ W. Pruski, *Dzieje konkursów...*, s. 292. Na zawodach w Turynie startowali: kpt. Burniewicz, rtm. Rylke i por. Wołoszowski; Jerzy Gaj, *Sport w Lesznie w latach 1902–1996*, Leszno 1998. Autor na s. 57–62 opisuje bardzo pobieżnie sport w jednostkach wojskowych stacjonujących w Lesznie. Podaje również, że ostatnie lokalne zawody zorganizował 17. p.uł. na boisku „Sokoła” 23 lipca 1939 r.

³⁰ L. Kukawski, J.S. Tym, T. Wójcik, *Kawalerska Alma Mater...* Na s. 85–158 przedstawiono system szkolenia realizowany w CWK oraz zaprezentowano sylwetki wykładowców i instruktorów. Natomiast E. Śliwiński (*17 Pułk Ułanów...*) na s. 187–197 przedstawia system szkolenia w pułku, a na s. 282–307 sport jeździecki.

³¹ W. Pruski, *Dzieje konkursów...*, s. 292–294; L. Woźniak, „Moje wspomnienia...”, s. 13.

W Konnych Mistrzostwach Wojska Polskiego rozgrywanych w latach 1923–1939, licząc zdobyte tytuły indywidualne i zespołowe, 17. p.uł., który startował tylko trzy razy, uplasował się na 6. miejscu, zdobywając: indywidualnie jedno 1. miejsce i jedno 2. miejsce, a zespołowo dwa 1. miejsca i jedno 2. miejsce. Wśród oficerów, którzy zdobyli najczęściej tytułów w punktacji indywidualnej i zespołowej, na 13. pozycji uplasowali się *ex aequo* trzech oficerowie z 17. p.uł.: por. Michał Gutowski – indywidualnie jedno 1. miejsce, zespołowo jedno 1. miejsce i jedno 2. miejsce (17 punktów), por. Stanisław Czerniawski – zespołowo dwa 1. miejsca i jedno 2. miejsce (17 pkt.); rtm. Romuald Dowbór – zespołowo dwa 1. miejsca i jedno 2. miejsce (17 pkt.), a por. Maksymilian Tuski – indywidualnie jedno 2. miejsce (5 pkt.)³².

II wojna światowa

Podczas bitwy nad Bzurą 10 września 1939 r. poległ pod Piotrowicami rtm. Stanisław Czerniawski. Po klęsce kampanii wrześniowej znaczna część polskich żołnierzy i oficerów dostała się do niewoli – zarówno niemieckiej, jak i sowieckiej. Byli też tacy, którym udało się przedostać do Francji; znaleźli się wśród nich rtm. Michał Gutowski i rtm. Piotr Laskowski³³. Po klęsce Francji rtm. Gutowski przedostał się do Wielkiej Brytanii. Został przydzielony do 1. Dywizji Pancernej 1. Korpusu Polskiego, którą dowodził gen. Stanisław Maczek. W lipcu 1944 r. wylądował w Normandii jako dowódca, w stopniu majora, 2. szwadronu 10. Pułku Strzelców Konnych (jesienią 1943 r. pułk został przeorganizowany na pancerny pułk rozpoznawczy, zachował jednak dotychczasową nazwę). Brał udział we wszystkich walkach 1 DPanc. prowadzonych na terenie Francji, Belgii i Holandii. Od grudnia 1944 do kwietnia 1945 r. dozorował rzekę Mozę w rejonie Moerdijk w Holandii, 29 kwietnia został dowódcą 2. Pułku Pancernego, a 5 maja 1945 r. wkroczył ze swoją armią do wojennego portu Wilhelmshaven.

Dwa dni wcześniej w stadninie w Grabau koło Bad Oldesloe, gdzie znajdowało się kilkaset polskich koni, mjr M. Gutowski odnalazł swoją Warszawiankę. Świadkiem tego spotkania był, pracujący w stadninie, żołnierz 17. p.uł. Ludwik Kostera, który tak wspominał to wydarzenie: „Po raz pierwszy i jedyny raz w życiu widziałem jak leżący w boksie na sianie koń i jeździec płakali obfitymi łzami z radości spotkania”³⁴.

³² L. Kukawski, *Konne Mistrzostwa...*, s. 208–214.

³³ E. Śliwiński, *17 Pułk...*, s. 530–534. M. Gutowski dotarł do Francji 3 maja 1940 r. i przydzielono go do 10. Pułku Strzelców Konnych (zmotoryzowany) w Momas.

³⁴ E. Śliwiński, *17 Pułk...*, s. 525, 532. Warszawianka w 1940 r. znajdowała się w stadninie w Racocie. Kierownikiem stadniny był rtm. Clemens von Nagel-Doornick, jeden z czołowych niemieckich

Po roku 1945

Wielu z tych, którzy przeżyli wojnę, kontynuowało tradycje sportu konnego. W okupowanych Niemczech, w strefie brytyjskiej, wydzielono strefę polską w Emsland (6500 km²), którą nadzorowała 1. Dywizja Pancerna i 1. Samodzielna Brygada Spadochronowa. Dnia 21 czerwca 1946 r. odbyły się w Nordhorn, w 1. Pułku Artylerii Przeciwpancernej, zawody konne. Zwyciężył zespół 2. Pułku Pancernego w składzie: mjr Michał Gutowski na klaczy Markiza, mjr Edward Uściński na ogierze Krem, por. Stefan Stankiewicz na ogierze Admirał i ppor. Zbigniew Mieczkowski na ogierze Jedynak³⁵.

Warszawianka wróciła do kraju we wrześniu 1946 r. wraz z końmi ze stadniny w Racocie i początkowo tam przebywała³⁶. Od 1949 r. aż do śmierci w styczniu 1954 r. znajdowała się w Stadninie Koni w Kadynach koło Tolkmicka³⁷. Natomiast mjr M. Gutowski po zakończeniu działań wojennych przebywał wraz z pułkiem na terenie okupowanych Niemiec. W dniu 1 stycznia 1946 r. został awansowany na stopień podpułkownika, 17 kwietnia 1947 r. na czele 2. ppanc. przybył do Wielkiej Brytanii. W maju wstąpił do Polskiego Korpusu Przysposobienia i Rozmieszczenia. Wkrótce wyemigrował do Kanady. Był trenerem kadry wojskowej w jeździectwie, a następnie cywilnej, później trenerem olimpijskiej reprezentacji jeździeckiej. Na igrzyskach olimpijskich w Meksyku w 1968 r. jego podopieczni zdobyli drużynowo złoty medal w skokach przez przeszkody³⁸. Do kraju po wojnie przybył po raz pierwszy w 1969 r. na uroczystość odsłonięcia, w dniu 14 września, pomnika w Walewicach poświęconego żołnierzom 17. p.uł.³⁹ Później jeszcze kilkakrotnie przyjeżdżał do Polski,

jeźdźców olimpijskich, bardzo życzliwie nastawiony do Polaków. We wrześniu 1941 r. cała stadnina wraz z obsługą i jej rodzinami została przewieziona do Grabau; E. Sapiecha, *Tak było. Nie-demokratyczne wspomnienia Eustachego Sapiechy*, Warszawa 1999, s. 141–151. W Grabau znajdowało się ponad 600 koni i 215 ludzi. Było ono centralą pięciu ośrodków polskich koni: Nettelau koło Nettelsee, Schönbköen, Traventhal i Cleverhof (ob. Bad Schwartau) – w sumie ok. 2 tys. koni. Pod koniec kwietnia 1945 r. komendantem stadniny w Grabau został Eustachy Sapiecha.

³⁵ L. Woźniak, „Moje wspomnienia...”, s. 13. W zespole tym tylko mjr E. Uściński nie był z 17. p.uł.; https://pl.wikipedia.org/wiki/Brytyjska_strefa_okupacyjna_w_Niemczech (dostęp: 17 II 2021).

³⁶ E. Śliwiński, 17 Pułk..., s. 533; Benedykt Gindera, „Powrót do Kraju” (rkps, zb. pryw.), s. 1. 19 września 1946 r. statek żeglugi przybrzeżnej Askania z 54 końmi na pokładzie przybił do portu w Gdyni. [...] Wśród koni m.in.: słynna Warszawianka jeszcze wówczas szpakowata – prywatny koń sportowy Michała Gutowskiego.

³⁷ Klacz Warszawianka, urodzona w 1926 r., ojciec Rittersporn, matka Nadzieja, www.bazakoni.pl>warszawianka-rittersporn-nadzieja (dostęp: 6 III 2021).

³⁸ Michał Gutowski, https://pl.wikipedia.org/wiki/Micha%C5%82_Gutowski (dostęp: 6 III 2021).

³⁹ E. Śliwiński, 17 Pułk..., s. 545–547; Michał Gutowski, *Walewice wrzesień 1939 i 30 lat później*, [w:] *Generał Michał Gutowski (1910–2006). Wybór relacji, wspomnień i dokumentów*, oprac. Zenon Józwiak, Leszno 2016, s. 128–133.

m.in. w 1984 r. był w Lesznie na uroczystości podpisania aktu erekcyjnego budowy pomnika Żołnierzy Garnizonu Leszczyńskiego z 1939 r.⁴⁰ W 1986 r. podczas pobytu w kraju otrzymał awans na pułkownika, a w 1999 r. prezydent RP Aleksander Kwaśniewski awansował go na stopień generała brygady w stanie spoczynku. Do Polski na stałe wrócił w 2000 r.⁴¹ We wrześniu 2000 r. był w Lesznie. Ponownie zjawił się w nim w połowie lutego 2002 r. Odwiedził wówczas dawne koszarzy ułańskie i złożył wizytę dowódcy 69. Leszczyńskiego Pułku Przeciwlotniczego im. gen. dyw. Stefana Roweckiego „Grota” płk. Mirosławowi Rochmankowskiemu⁴². W 2005 r. dwukrotnie miałem okazję rozmawiać z gen. M. Gutowskim. Pierwszy raz 21 sierpnia, na XVII Zjeździe Kawalerzystów II RP w Grudziądzu, a później 11 września w Walewicach, na uroczystym corocznym spotkaniu zaprzyjaźnionych szkół podstawowych z Bielaw i Rydzyny noszących imię 17. Pułku Ułanów⁴³. Gen. Michał Gutowski zmarł 23 sierpnia 2006 r. w Warszawie. Został pochowany 16 września na Cmentarzu Wojskowym na warszawskich Powązkach⁴⁴.

W Lesznie, w parku przy ul. Jana Kiepury, 7 maja 2006 r. odsłonięto pomnik W Hołdzie Żołnierzom 17. Pułku Ułanów Wielkopolskich im. Króla Bolesława Chrobrego, ufundowany przez społeczność miasta. Na ścianie bocznej znajduje się tablica z zarysem historii pułku, na której wymieniony został Michał Gutowski: „Oficer 17. p.uł., wówczas ppor. Michał Gutowski, uczestniczył w XI Igrzyskach Olimpijskich w Berlinie w 1936 roku”⁴⁵. Od 2016 r. odbywa się w Lesznie, w hali Jeździeckiego Klubu Sportowego Przybyszewo, coroczny Memoriał im. Generała Michała Gutowskiego: I w terminie 24–27 listopada 2016; II 3–11 listopada 2017; III – 22–25 listopada 2018; IV – 22–24 listopada 2019. W 2020 r. V memoriał nie odbył się z powodu pandemii spowodowanej wirusem COVID-19, podobnie jak kolejny, zaplanowany na 5–7 marca 2021 r. Po dwuletniej przerwie memoriał wznowiono w dniach 18–20 listopada 2022 r., a VIII memoriał odbył się w dniach od 24 do 26 listopada 2023 r.⁴⁶

⁴⁰ E. Śliwiński, *17 Pułk...*, s. 559–560.

⁴¹ *Michał Gutowski...*

⁴² *Generał Michał Gutowski (1910–2006). Wybór relacji, wspomnień i dokumentów*, oprac. Zenon Józwiak, Leszno 2016, s. 241, fot. ze spotkania w ratuszu; *Jednodniówka 69 Leszczyńskiego Pułku Przeciwlotniczego im. gen. dyw. Stefana Roweckiego „Grota”*, 19 IV 2002, s. 32.

⁴³ E. Śliwiński, *17 Pułk...*, s. 579.

⁴⁴ *Michał Gutowski...*

⁴⁵ *Pomniki w Lesznie*, https://pl.wikipedia.org/wiki/Kategoria:Pomniki_w_Lesznie (dostęp: 6 III 2021).

⁴⁶ *V Memoriał Generała Michała Gutowskiego – LiVE*, swiatkoni.pl/v-memorial-generalamichalagutowskiego (dostęp: 20 I 2024).

Bibliografia

Źródła archiwalne:

Archiwum Państwowe w Lesznie

Starostwo Powiatowe w Lesznie, sygn. 140.

„Orędownik Rawicki”, nr 109 z 13 V 1937

Muzeum Okręgowe w Lesznie

Dział Historii – Protokół z Walnego Zebrania z dnia 2 I 1938 r.

Wspomnienia, relacje, pamiętniki:

a) publikowane

Generał Michał Gutowski (1910–2006). Wybór relacji, wspomnień i dokumentów, oprac. Zenon Józwiak, Leszno 2016.

Laskowski Piotr, *Tradycje*, „Biuletyn Informacyjny Związku 17 Pułku Ułanów Wielkopolskich imienia Króla Bolesława Chrobrego”, [Londyn] 1965, nr 7.

Pragłowski Aleksander, *Od Wiednia do Londynu. Wspomnienia*, Londyn 1968.

Pragłowski Aleksander, *Z moich wspomnień*, „Biuletyn Informacyjny Związku 17 Pułku Ułanów Wielkopolskich imienia Króla Bolesława Chrobrego”, 11 (1969).

Sapiecha Eustachy, *Tak było. Niedemokratyczne wspomnienia Eustachego Sapiechy*, Warszawa 1999.

Starża-Majewski Jerzy, *Sfora gończych*, „Przegląd Kawaleryjski”, 11 (1937).

b) niepublikowane

Gindera Benedykt, *Powrót do kraju*, niepublikowane [zbiory prywatne].

Woźniak Lucjan, *Moje wspomnienia z służby w 17 Pułku Ułanów Wlkp. im. Króla Bolesława Chrobrego*, niepublikowane [zbiory prywatne].

Opracowania:

Domański Witold, *Ostatni Mohikanin*, „Koń Polski”, 3 (1995).

Gaj Jerzy, *Sport w Lesznie w latach 1902 – 1996*, Leszno 1998.

Gaj Stefan, *Na 20-lecie pułku ułanów im. Króla Bolesława Chrobrego*, „Wiarus”, 20 (1939).

Gutowski Michał, *Historia końskiego Kopciuszka*, „Wiadomości Ziemiańskie”, nr 18 z 17 V 2004.

Jednoodniówka 69 Leszczyńskiego Pułku Przeciwlotniczego im. gen. dyw. Stefana Rowckiego „Grotą”, 19 IV 2002.

Jeźdźcy polscy zdobyli Puchar Narodów, „Głos Leszczyński”, nr 227 z 2 X 1928.

Kukawski Lesław, *Konne Mistrzostwa Wojska Polskiego II Rzeczypospolitej*, Grajewo 2006.

Kukawski Lesław, Juliusz S. Tym, Teodor Wójcik, *Kawaleryjska Alma Mater w Grudziądzu 1920–1939. Zarys dziejów*, Grudziądz 2008.

- Kronika sportowa. VII Oficjalne Międzynarodowe Zawody Konne w Warszawie*, „Przegląd Kawaleryjski”, 1934, nr 8 (106).
- Kronika sportowa. VIII Oficjalne Międzynarodowe Zawody Konne w Warszawie*, „Przegląd Kawaleryjski”, 12 (1935), 122.
- Kronika sportowa – Konkursy hipiczne w Rydze i Tallinie*, „Przegląd Kawaleryjski”, 12 (1934), 110.
- Kronika sportowa – Konkursy hipiczne w Sopotach i Akwizgranie*, „Przegląd Kawaleryjski”, 11 (1934), 109.
- Kronika sportowa – zawody konne o Mistrzostwo Wojska*, „Przegląd Kawaleryjski”, 9 (1934), 107.
- Laskowski Leszek, *Roman Abraham. Losy dowódcy*, Warszawa–Poznań 1998.
- Minikiewicz Jan, *Ułańskie dzieje*, Londyn 1985.
- Na torze wyścigowym...*, „Głos Leszczyński”, nr 115 z 20 V 1938.
- Ogólnopolskie zimowe zawody konne*, „Zakopane”; Organ Związku Przyjaciół Zakopanego”, nr 7 z 14 II 1931.
- Pruski Witold, *Dzieje konkursów hipicznych w Polsce*, Warszawa 1982.
- Radomyski Stanisław, *Żurawiejki*, Pruszków 1995.
- Statystyka z odbytych wyścigów konnych w Poznaniu za rok 1925*, „Jeździec i Hodowca”, R. IV (1925), 47, 48.
- Szlakiem ułanów Chrobrego. Zarys historii 17. Pułku Ułanów Wielkopolskich im. Króla Bolesława Chrobrego*, red. Stanisław Zakrzewski, Zygmunt Godyń, Londyn 1973.
- Śliwiński Eugeniusz, *17 Pułk Ułanów Wielkopolskich, geneza – organizacja – działania bojowe*, Leszno 2008.
- Tomaszewski Bohdan, *Dali mu Michał, bo Wołodyjowski*, „Rzeczpospolita”, nr 137 z 15 VI 1999.
- Urban Renata, *Konne Mistrzostwa Wojska Polskiego w okresie międzywojennym*, [w:] *Prace Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie*. Seria Kultura Fizyczna, 2003, t. V.
- Wierusz-Kowalski Michał, *Powrót z Normandii*, „Konie i Rumaki”, nr 14 z 16 VII 2004.

Strony internetowe:

- V Memoriał Generała Michała Gutowskiego – LiVE*, swiatkoni.pl/v-memorial-generala-michala-gutowskiego (dostęp: 20 I 2024).
- https://pl.wikipedia.org/wiki/Brytyjska_strefa_okupacyjna_w_Niemczech (dostęp: 17 II 2021).
- Klacz Warszawianka*, www.bazakoni.pl/warszawianka-rittersporn-nadzieja (dostęp: 6 III 2021).
- Michał Gutowski*, https://pl.wikipedia.org/wiki/Micha%C5%82_Gutowski (dostęp: 6 III 2021).
- Pomniki w Lesznie*, https://pl.wikipedia.org/wiki/Kategoria:Pomniki_w_Lesznie (dostęp: 6 III 2021).

RECENZJE I OPINIE

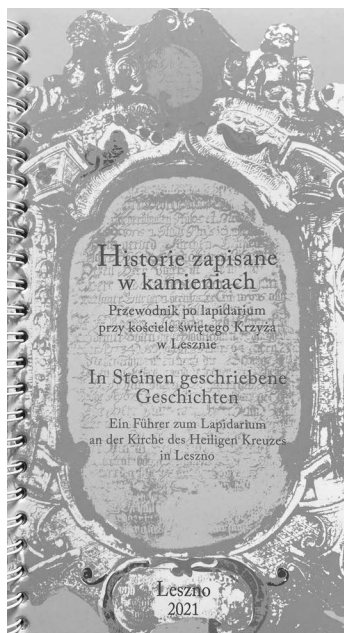
Michał Janeczek

Akademia Nauk Stosowanych

im. Jana Amosa Komeńskiego w Lesznie

Małgorzata Gniazdowska, *Historie zapisane w kamieniach. Przewodnik po lapidarium przy kościele świętego Krzyża w Lesznie*¹

Muzeum Okręgowe w Lesznie wydało kolejną wartościową publikację odwołującą się do przeszłości tego wielkopolskiego miasta. *Historie zapisane w kamieniach* są – jak głosi podtytuł – przewodnikiem po lapidarium przy kościele świętego Krzyża w Lesznie. Obok zabytkowego cmentarza we Wschowie jest to największy i najcenniejszy zbiór starych płyt nagrobnych w regionie, dlatego co jakiś czas historycy specjalizujący się w różnych dziedzinach kierują swoją uwagę na to wyjątkowe na mapie Leszna miejsce. Lapidarium utworzone zostało w 1947 r., kiedy to decyzją ówczesnych władz rozpoczęto likwidację starych nekropolii, ciągnących się wzdłuż obecnych Alei Jana Pawła II. Do końca II wojny światowej w mieście funkcjonowały cztery cmentarze odpowiadające strukturze wyznaniowej mieszkańców Leszna: katolicki, luterański, kalwiński i żydowski. Najstarsze z nich (kirkut i cmentarz kalwiński) powstały w pierwszej połowie XVII w., a więc funkcjonowały przez ponad trzysta lat. W miejscu dawnych cmentarzy



¹ Tekst Małgorzata Gniazdowska, tłum. Izabela Warciarek, Leszno 2021, ss. 44, fot., plan.

powstały parki, o ich pierwotnej funkcji informują dziś umieszczone tam tablice, obeliski oraz właśnie takie książki jak ta.

Omawiana publikacja składa się z dwóch części: wprowadzenia i przewodnika. We wstępie podane zostały w sposób skrótowy, lecz przy tym bardzo rzeczowy i kompetentny podstawowe informacje na temat lapidarium oraz dawnych nekropolii Leszna. Ich istnienie wynikało z samej historii miasta, które, przyjmując w XVI i XVII stuleciu uchodźców różnych narodowości i wyznań, starało się zapewnić im nie tylko odpowiednie warunki bytowania, ale też godne miejsce ostatniego spoczynku. Tym najgodniejszym było oczywiście wnętrze świątyni, ale tam chowano tylko najbardziej zasłużonych mieszkańców i duchownych. Pierwotne cmentarze zlokalizowane wokół kościołów szybko okazały się zbyt małe, dlatego następnym krokiem było wytyczenie miejsc pochówków poza wałami miasta, choć i one – jak pokazuje historia – nie mogły się ostać z uwagi na rozrost urbanizacyjny. W dalszej części książki pojawia się „kilka zdań o walorach artystycznych” zgromadzonych w lapidarium płyt nagrobnych. Ich różnorodność wynika z wpływu stylistyki funeralnej epok, w których powstały, założeń doktrynalnych religii, a także możliwości finansowych rodziny zmarłego. Większość to prostokątne płyty inskrypcyjne, uzupełnione stosownymi emblematami, a obok nich wolnostojące strzeliste obeliski, szczególnie popularne na przełomie XVIII i XIX w., dalej kielichowate urny, na ścianach których kamieniarze żłobili napisy. Pochówkom szlacheckim i mieszczańskim towarzyszył bogaty rytuał pogrzebowy – o tym również jest w tekście mowa. Zabytkowe nagrobki nierzadko wypełnione były rozmaitymi symbolami wanitatywnymi – te są w miarę czytelne dla współczesnego człowieka, ale obok nich występują rzeźbione w kamieniu detale odwołujące się do Pisma Świętego i innych tekstów kultury; niewątpliwie komentarz był tu niezbędny. Ostatnia informacja we wprowadzeniu dotyczy kościoła świętego Krzyża, który w obecnej postaci zaprojektowany został przez Pompea Ferrariego.

Zadaniem przewodnika (ta część zaczyna się na stronie 20) jest fizyczne doprowadzenie zwiedzającego lapidarium do wybranych kamieni nagrobnych. Na potrzeby książki wybrano 16 najbardziej reprezentacyjnych przykładów sztuki sepulkralnej. Opis obejmuje formułę tytułową (typ nagrobka i nazwisko zmarłego), lokalizację zabytku, notę biograficzną oraz dane na temat warstwy ikonograficznej pomnika; razem z deskrypcją jest też fotografia obiektu, co w przypadku przewodnika o takim charakterze jest właściwie nieodzowne. Książkowy przewodnik prowadzi od nagrobka do nagrobka, czyniąc przy każdym z nich „przystanek” – takie sformułowanie pojawia się w publikacji. Ma ono zresztą

głębokie uzasadnienie, bo na dawnych nagrobkach często mieścił się napis o następującej treści: „Przechodniu, przystań na chwilę...”.

Historie zapisane w kamieniach to publikacja wydana w partnerstwie z pełnomocnikiem Departamentu Kultury Prus Zachodnich, Ziemi Poznańskiej i Polski Środkowej (Kulturreferat für Westpreussen, Posener Land und Mittelpolen), działającym przy Instytucie Herdera w Marburgu. Dlatego tekst drukowany jest równolegle w językach polskim i niemieckim. Książka ma zatem szansę trafić do większej grupy odbiorców, bo faktem jest, że lapidarium „przechowuje” pamięć głównie o niemieckich mieszkańcach Leszna; w przewodniku pokazano nagrobki 16 Niemców, 2 Polaków i jednej Żydówki. Publikacja nie jest obszerna – składa się z 44 stron; ma kieszonkowy format 21 × 11 cm, a grzbiet spięty drutem. Powielona jest na papierze kredowym, dzięki czemu fotografie i ilustracje wyglądają bardzo efektownie. Jedno tylko zastrzeżenie: brak konsekwencji w prezentacji nagrobków; niektóre płyty (przystanek 1–2) są pokazane wraz z fragmentem muru, inne (przystanek 3, 9) – starannie wycięte, niektóre zdjęcia zajmują całą stronę (przystanek 6–7), inne (przystanek 8–11) niewielki jej fragment. Na małych fotografiach trudno cokolwiek zobaczyć. Za projekt plastyczny i skład odpowiada Mirosława Korbańska. Zadbła ona o detale graficzne, które podnoszą walory estetyczne publikacji, choć niekiedy są wstawiane trochę na zasadzie wypełniaczy (ot, było puste miejsce).

Tekst napisała Małgorzata Gniazdowska, kierowniczką Działu Zbiorów Muzeum Okręgowego w Lesznie. Jak mało kto jest uprawniona do zabierania głosu w sprawach leszczyńskiego lapidarium, bo od wielu lat zajmuje się badaniem zabytkowych nagrobków. Każdego roku zresztą, podczas Nocy Muzeów, organizuje wieczorne zwiedzanie terenu przykościelnego, opowiadając barwnie i ciekawie o sztuce sepulkralnej. Podobnie jak w przypadku fotografii opisy nie są jednorodne; bywają dłuższe i krótsze. Po części jest to zrozumiałe, kiedy o danej osobie nie zachowały się żadne w zasadzie informacje poza epitafium. Opisy nagrobków z reguły koncentrują się na sfotografowanym zabytku, ale Gniazdowska czasem formułuje sądy generalizujące, starając się powiązać dzieło z innymi obiektami tej samej klasy. Taki typ narracji niezaprzeczalnie jest atrakcyjny dla wydawnictw popularnonaukowych, jednak w publikacji naukowej mógłby zostać zakwestionowany.

Swoją drogą publikacja naukowa połączona z katalogiem wszystkich nagrobków zgromadzonych na terenie przykościelnym (a jest ich ponad 200) wypełniłaby lukę w badaniach historyczno-biograficznych. Małgorzata Gniazdowska zapowiada takie przedsięwzięcie w nieodległej przyszłości, dlatego niniejszy przewodnik można traktować jako

zwiastun książki o znacznie większych ambicjach. Przede wszystkim powinno nam, mieszkańcom Leszna, zależeć, aby ocalić to, co jest zapisane w kamieniach. Warunki atmosferyczne, zanieczyszczenia i upływ czasu w końcu zetrą te inskrypcje, w niektórych przypadkach już są one nieczytelne. Paradoksalnie może się więc okazać, że historie utrwalone na papierze będą miały szansę przetrwać dłużej niż zapisane w kamieniu. Rzetelny katalog pozwoli nam też wydobyć z mroku dziejów postaci, o których dziś już nikt nie pamięta. Najtrudniej oddać walory artystyczne poszczególnych płyt; fotografia w tym względzie nie zawsze będzie wystarczająca, ale chociaż w ten sposób uda się utrwalić wizerunek tablic i nagrobków. Potrzebny będzie też nowoczesny opis katalogowy każdego obiektu, uwzględniający takie parametry, jak: nazwisko kamieniarza, formuła tytułowa (typ nagrobka i nazwisko zmarłego), rodzaj budulca, z którego wykonano pomnik, jego wymiary, styl liternictwa, tekst inskrypcji *in extenso* wraz z tłumaczeniem na język polski, stan zachowania, data przeprowadzonej konserwacji i nazwisko konserwatora, lokalizacja zabytku w lapidarium, pierwotna lokalizacja na cmentarzu, numer inwentarzowy, nota biograficzna o zmarłym oraz dokładne dane na temat warstwy ikonograficznej pomnika. Wzorcowe mogą tu być publikacje wchodzące w skład serii „Corpus Inscriptionum Poloniae”, która w istocie do tej pory nie objęła swym zasięgiem powiatu leszczyńskiego.

Tematyce funeralnej poświęcono w ostatnim czasie kilka pozycji książkowych w regionie. Wymieńmy trzy: w 2003 r. ukazał się katalog wystawy pt. *„Pamiętka wieczna nigdy nie ustaje...” W kręgu leszczyńskiego portretu trumiennego*, który przygotowało Muzeum Okręgowe w Lesznie; dwudniową konferencję naukową z 2009 r. dokumentuje tom *Kultura funeralna ziemi wschowskiej* (Wschowa 2010), wydany przez Stowarzyszenie Kultury Ziemi Wschowskiej; w tym samym czasie na rynku wydawniczym pojawiła się praca zbiorowa pt. *Leszczyńskie cmentarze* (Leszno 2010), zredagowana przez Janinę Małgorzatę Halec. Niełatwo wyczerpać tak poważny temat jak zagadnienie śmierci w naszej kulturze, dlatego z atencją przyjmujemy takie publikacje, jak *Historie zapisane w kamieniach* i wyczekujemy kolejnych, które być może definitywnie zamkną wątek nagrobków zebranych w lapidarium przy kościele świętego Krzyża w Lesznie.

Karol Kubicki

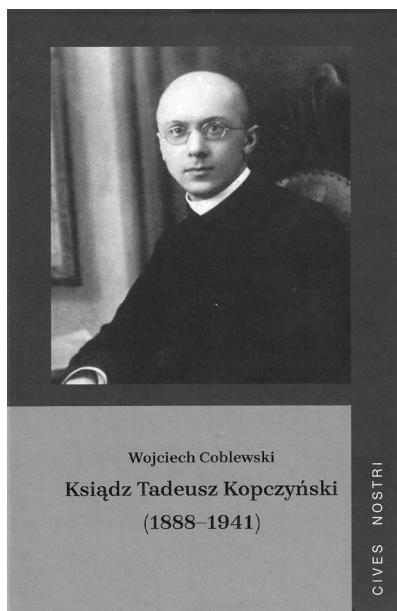
Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

<https://orcid.org/0000-0002-7970-8372>

Wojciech Coblewski, *Ksiądz Tadeusz Kopczyński (1888–1941)*¹

Leszno spośród miast Wielkopolski, ale również kraju wydaje się ośrodkiem przodującym w utrwalaniu pamięci o swoich zasłużonych obywatelach. Dzieje się tak nie tylko za sprawą dwukrotnie już wydanego *Słownika biograficznego Leszna*, w którego nowszej, dwutomowej wersji zaprezentowano 517 życiorysów², czy materiałów publikowanych na łamach „Rocznika Leszczyńskiego”, ale także dzięki ukazującej się od 2015 r. serii wydawniczej Cives Nostri. Staraniem Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Stanisława Grochowiaka i Urzędu Miasta Leszna pod redakcją Piotra Józwiaka publikowane są monografie poszczególnych postaci związanych z historią miasta. Na początku 2023 r. miała miejsce promocja 22 już tomu, prezentującego tym razem biografię ks. Tadeusza Kopczyńskiego (1888–1941), kapłana i społecznika, męczennika II wojny światowej.

Tadeusz Stanisław Kopczyński urodził się 18 listopada 1888 r. w Poznaniu, dzieciństwo i młodość spędził w Inowrocławiu. Po ukończeniu tamtejszego gimnazjum, w 1913 r. wstąpił do Seminarium Duchownego



¹ Leszno 2022, ss. 118, seria Cives Nostri, t. 22.

² Alojzy Konior, *Wstęp*, [w:] *Słownik biograficzny Leszna*, t. 1, red. Barbara Głowinkowska, Alojzy Konior, Leszno 2011, s. 7.

w Poznaniu i w 1917 r. otrzymał w Gnieźnie święcenia kapłańskie. Na pierwszą placówkę został skierowany w charakterze wikariusza do parafii pw. św. Mikołaja w Lesznie. Posługa duszpasterska ks. T. Kopczyńskiego w tym mieście zbiegła się w czasie z przełomowymi wydarzeniami końca I wojny światowej i Powstania Wielkopolskiego. Młody kapłan aktywnie zaangażował się w działalność społeczną i narodową, stając się jednym z inicjatorów powołania miejscowego Komitetu Obywatelskiego i Rady Ludowej. Ceną za propolską działalność było ponadpółroczne internowanie przez władze niemieckie. Po odzyskaniu wolności ks. T. Kopczyński poświęcił się m.in. utrwalaniu pamięci o współtowarzyszach zmagania o niepodległość. W 1921 r. opuścił Leszno i po rocznym piastowaniu funkcji sekretarza generalnego Towarzystwa Czytelni Ludowych w Poznaniu został mianowany administratorem projektowanej parafii w Białosłiwie w ówczesnym powiecie wyrzyskim. Doprowadził tam nie tylko do erygowania parafii, ale także wybudował kościół, przyczynił się do zaktywizowania miejscowej wspólnoty, stając się animatorem życia religijnego, społecznego i narodowego. Po ponad 16 latach opuścił Białosłowie, by objąć funkcję administratora parafii w Lubczu koło Rogowa. Tam w lipcu 1940 r. został aresztowany przez Gestapo i ostatecznie osadzony w obozie koncentracyjnym Dachau, gdzie zmarł 5 lutego 1941 r. Jego prochy spoczęły w białosłowskim kościele.

Nie dziwi zatem fakt, że biografia tego kapłana wyszła spod pióra historyka zajmującego się właśnie przeszłością Białosłowa. Wojciech Coblewski, absolwent Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Słupsku, nauczyciel i regionalista, jest autorem sporego już dorobku dotyczącego dziejów tej krajeńskiej miejscowości, położonej malowniczo na prawym brzegu środkowej Noteci. Z ważniejszych publikacji wymienić należy *Dzieje Białosłowa od czasów najdawniejszych po rok 2000*³, *Białosłowie w czasach pruskich (1772–1918)*⁴, *Białosłowie w powstaniu wielkopolskim*⁵ czy najnowsze ujęcie monograficzne *Dzieje parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Białosłowie (1923–2023)*⁶. Szkic biograficzny ks. T. Kopczyńskiego, pierwszego proboszcza tej parafii, autorstwa W. Coblewskiego ukazał się już w 2014 r. w formie broszury *Ks. Tadeusz Kopczyński (1888–1941)*.

³ Wojciech Coblewski, *Dzieje Białosłowa od czasów najdawniejszych po rok 2000*, Białosłowie 2000. Drugie wydanie, uzupełnione i rozszerzone, ukazało się dziewięć lat później pod zmienionym tytułem *Dzieje Białosłowa od czasów najdawniejszych do roku 2009*, Białosłowie 2009. Opracowanie jest rozbudowaną wersją wcześniejszej publikacji *Dzieje Białosłowa do roku 1939 (szkic monograficzny)*, Białosłowie 1995.

⁴ *Idem*, *Białosłowie w czasach pruskich (1772–1918)*, Białosłowie 2019.

⁵ *Idem*, *Białosłowie w powstaniu wielkopolskim*, Białosłowie 2021.

⁶ *Idem*, *Dzieje parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Białosłowie (1923–2023)*, Białosłowie 2023.

*Proboszcz i budowniczy kościoła w Białosłiwu*⁷. Omawiana książka stanowi reedycję tego tekstu, w rzeczywistości będąc drugim, minimalnie zmienionym wydaniem wcześniejszej publikacji.

Składa się z sześciu rozdziałów, w których autor kolejno zaprezentował młodość i edukację T. Kopczyńskiego (1888–1917), okres jego pracy duszpasterskiej i narodowej w Lesznie (1917–1921), pełnienie funkcji sekretarza generalnego Towarzystwa Czytelni Ludowych w Poznaniu (1921–1922), działalność w Białosłiwu (1922–1939) oraz wojenne losy (1940–1941), zaś w ostatnim rozdziale przedstawione zostały „duchowe i materialne ślady pamięci” omawianej postaci.

W chronologicznej koncepcji prezentowania przebiegu życia ks. T. Kopczyńskiego pojawiają się jednak pewne luki. Brakuje przede wszystkim scharakteryzowania okresu jego pracy w ostatniej parafii. Co prawda administratorem w Lubczu był zaledwie przez półtora roku (od kwietnia 1939 r. do momentu aresztowania w lipcu 1940 r.), niemniej dokładnie przez taki sam okres (od kwietnia 1921 r. do lipca 1922 r.) pełnił funkcję sekretarza Towarzystwa Czytelni Ludowych, o czym traktuje oddzielny rozdział. Ponadto autor podaje, że T. Kopczyński urodził się w Poznaniu, a następnie, że rodzina Kopczyńskich mieszkała w Inowrocławiu, gdzie Tadeusz uczęszczał do szkoły powszechnej i gimnazjum. Czytelnik pozostaje bez informacji, czy narodziny bohatera w stolicy Wielkopolski były efektem chwilowego pobytu jego matki w tym mieście, czy też jego rodzice mieszkali wówczas w Poznaniu? Jak wynika z kartoteki ewidencji ludności z zasobu poznańskiego Archiwum Państwowego, Roman i Klara Kopczyńscy przeprowadzili się w 1885 r. z Bydgoszczy do Poznania, gdzie mieszkali do 1893 r. A zatem najmłodszy ich syn, Tadeusz, przebywał w Poznaniu do piątego roku życia i co istotniejsze, wyprowadził się stamtąd wraz z rodzicami do Zabrza na Górnym Śląsku⁸. Zmiany miejsc zamieszkania rodziny Kopczyńskich powodowane były zapewne zatrudnieniem Romana w sądownictwie. Ostatecznie Kopczyńscy osiedli w jego rodzinnym mieście – Inowrocławiu.

Autor wspomina, że małżeństwo Romana i Klary doczekało się trójki potomstwa. O ile określanie Tadeusza najmłodszym synem nie budzi zastrzeżeń, o tyle nazywanie jego jedyne go brata (urodzonego w 1887 r.) najstarszym synem może wprowadzać pewną dezorientację, bowiem najstarszą z rodzeństwa była córka Helena (urodzona w 1885 r.).

⁷ *Idem, Ks. Tadeusz Kopczyński (1888–1941). Proboszcz i budowniczy kościoła w Białosłiwu*, Białosłowie 2014.

⁸ Archiwum Państwowe w Poznaniu, Akta miasta Poznania, sygn. 14639, Kartoteka ewidencji ludności 1870–1931, k. 654–655.

W przypadku dwóch braci odpowiedniejsze byłoby określenie starszy brat. Warto byłoby również pozbawić go anonimowości, podając jego imię (Zygmunt), tym bardziej w kontekście wzmianki o jego tragicznej śmierci w 1911 r.

Istotnym mankamentem jest również pewna niekonsekwencja w zapisie imion i nazwisk. Autor niekiedy używa samych nazwisk, przy jednocześnie podawaniu nawet podwójnych imion innych postaci. Jest rzeczą zrozumiałą, że czasami nie sposób „rozszyfrować” danej osoby i pozostaje historykowi tylko częściowa jej identyfikacja samym nazwiskiem, ale sytuacja ta nie dotyczy postaci szerzej znanych. I tak, autor informując czytelnika, że na stanowisku sekretarza generalnego Towarzystwa Czytelni Ludowych ks. T. Kopczyński został zastąpiony przez księdza Pyszkowskiego, nie precyzuje, że chodzi o ks. Wacława Pyszkowskiego, późniejszego dziekana generalnego Wojska Polskiego, który funkcję sekretarza generalnego Towarzystwa Czytelni Ludowych pełnił w latach 1922–1924⁹. Podobnie trudności w doprecyzowaniu imion nie stwarza postać niemieckiego generała-majora Hansa von Leppera czy ks. Władysława Cichowskiego, jednego z kapelanów Powstania Wielkopolskiego¹⁰.

Trudniej sprawa przedstawia się ze zidentyfikowaniem dowódcy kompanii 9. Pułku Strzelców Wielkopolskich, która 17 stycznia 1920 r. zajmowała Leszno. Wojciech Coblewski, jak większość autorów opisujących to wydarzenie, ogranicza się jedynie – zapewne za relacjami uczestników – do podania samego nazwiska porucznika Trojanowskiego¹¹.

⁹ Julian Humeński, Jerzy Pietrzak, *Pyszkowski Wacław*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 29, red. Emanuel Rostworowski *et al.*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1986, s. 520; Wiesław Wysocki, *Pyszkowski Wacław*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 16, red. Edward Gigilewicz *et al.*, Lublin 2012, kol. 962.

¹⁰ Warto zwrócić uwagę, że W. Coblewski rozróżnia, iż pamiętną mszę na leszczyńskim rynku 18 stycznia 1920 r. „odprawił kapelan wojskowy ks. Cichowski, a kazanie wygłosił ks. Paweł Steinmetz”, bowiem w opracowaniach pojawiają się informacje przypisujące drugiemu z wymienionych kapłanów również celebrację mszy; por. np.: Mirosława Komolka, Stanisław Sierpowski, *Pierwsze lata powojenne. Życie polityczne. Organizacja i rozwój gospodarki*, [w:] *Historia Leszna*, red. Jerzy Topolski, Leszno 1997, s. 220; Eugeniusz Śliwiński, *Południowo-zachodnia Wielkopolska w powstaniu 1918/1919 roku*, Leszno 2019, s. 83.

¹¹ Zob.: Tadeusz Kopczyński, *W pierwszą rocznicę oswobodzenia Ziemi Leszczyńskiej (17. stycznia 1921 r.)*, Leszno 1921, s. 23; Bronisław Świdorski, *Ilustrowany opis Leszna i ziemi leszczyńskiej*, Leszno 1928, s. 111; A[nn]a Lipińska, *Z historycznych dni Leszna*, [w:] *10-lecie Leszna 17.I.1920.–17.I.1930.*, Leszno 1930, s. 10; *Szczegóły o wyjściu Niemców*, „Głos Leszczyński”, 16 (1935), 14, s. 3; Aleksander Piwoń, *Leszno w 1920 roku*, „Przyjaciół Ludu”, 27 (2012), 1, s. 18; Krzysztof Handke, *Garnizon Leszno Wojska Polskiego 1920–1939*, Leszno 2015, s. 77; Damian Szymczak, *Adam Ruszczyński – adwokat polskości*, Leszno 2015, s. 41; Janina Halec, *Dr Bronisław Świdorski (1873–1941). Lekarz, społecznik, regionalista*, Leszno 2017, s. 107. Nazwisko podporucznika Trojanowskiego nie pojawia się w najnowszym przyczynku B. Polaka do niepodległościowych początków Leszna, w którym autor podejmuje się m.in. faktograficznego uzupełnienia relacji ks. T. Kopczyńskiego o wydarzeniach z 17 I 1920 r.; Bogusław Polak, *Wojskowe aspekty rewindykacji Leszna w styczniu 1920 roku*, „Rocznik Leszczyński”, 22/23 (2023), s. 128.

Z kolei według Eugeniusza Śliwińskiego, regionalisty specjalizującego się w historii wojskowości, dowódcą wspomnianej kompanii był porucznik Wincenty Trojanowski¹². Tymczasem żołnierze 9. Pułku Strzelców Wielkopolskich wkroczyli do Leszna pod komendą podporucznika Sylwestra Trojanowskiego – późniejszego kawalera Krzyża Srebrnego Orderu Wojennego Virtuti Militari, kapitana Korpusu Ochrony Pogranicza i ofiary mordu katyńskiego¹³.

Kilkakrotnie w rozdziale dotyczącym pracy ks. T. Kopczyńskiego w Lesznie pojawia się nazwisko Górecki, jednak za pierwszym razem bez imienia – stąd nie wiadomo, czy chodzi o występującego w dalszej narracji Józefa Góreckiego, lokalnego przedsiębiorcę i działacza społecznego, czy też o nie mniej aktywnego w tych samych dziedzinach życia publicznego jego brata Jana. Podobnie, opisując zebranie założycielskie „«nowego» Sokoła”, autor podaje, że „przewodniczył mu dr Świderski”, przy czym zarówno wcześniej, jak i później wymienia z imienia i nazwiska Bronisława Świderskiego. Logiczniejsze byłoby podawanie pełnego

¹² Eugeniusz Śliwiński, *Uroczystości powrotu Leszna do Polski 17–18 stycznia 1920 r.*, [w:] *Wielkopolskie drogi do niepodległości. Powstanie Wielkopolskie 1918–1919. Historie lokalne*, red. Olaf Bergmann, Elżbieta Wojcieszek, Poznań–Warszawa 2018, s. 172; *idem*, *Drogi do Niepodległości – w setną rocznicę powrotu Leszna do Polski*, [w:] *Symposium z okazji 100-lecia niepodległości Leszna 25 listopada 2019. Historia miasta Leszna i wspomnienia*, red. Ewa Szymańska, Krystyna Świgoń, Aleksander Świgoń, Leszno 2019, s. 36; por.: *idem*, *Powrót Leszna do Polski w styczniu 1920 roku*, „Kronika Wielkopolski”, 36 (2008), 4, s. 85; *idem*, *Rewindykacja Leszna i Rawicza w 1920 r.*, „Grot. Zeszyty Historyczne”, 10 (2009), 30, s. 88.

¹³ Gwoli ścisłości należy dodać, że podporucznik S. Trojanowski był nie tyle dowódcą wkraczającej do Leszna kompanii, ile pierwszym komendantem wojskowym miasta. Zajmując Leszno 6 (a nie 1) kompanią II batalionu 9. pułku strzelców wielkopolskich, przemianowanego w lutym 1920 r. na 67. pułk piechoty, dowodził podporucznik Henryk Kajetaniak; zob.: Centralne Archiwum Wojskowe w Warszawie–Rembertowie, Akta personalne i odznaczeniowe, sygn. AP-1769/89/5305, Arkusz ewidencyjno-kwalifikacyjny kpt. Sylwestra Trojanowskiego, s. 3; Stefan Konieczny, *Zarys historii wojennej 67-go pułku piechoty wielkopolskiej*, Warszawa 1929, s. 11, 26; Jan Kiński, *Trojanowski Sylwester*, [w:] *Kawalerowie Virtuti Militari 1792–1945. Słownik biograficzny*, t. 2: (1914–1921), cz. 2, red. Bogusław Polak, Koszalin 1993, s. 220–221; Mariusz Borowiak, *Kpt. Sylwester Trojanowski*, „Kulisy Gnieźnieńskie”, 3 (1995), 1, s. 5; Kazimierz Banaszek, Wanda Roman, Zdzisław Sawicki, *Kawalerowie Orderu Virtuti Militari w mogiłach katyńskich*, Warszawa 2000, s. 305; *Katyń. Księga cmentarna Polskiego Cmentarza Wojennego*, oprac. Jan Kiński *et al.*, Warszawa 2000, s. 652; Jerzy Wultański, *Dzieje 67 Pułku Piechoty*, Brodnica 2003, s. 39, 52; Ludwik Krumrey, *Trojanowski Sylwester (1891–1940)*, [w:] *Powstańcy wielkopolscy... Biogramy uczestników powstania wielkopolskiego 1918/1919*, t. 6, red. Bogusław Polak, Poznań 2009, s. 202–203; Małgorzata Deszcz, *Trojanowski Sylwester (1891–1940)*, [w:] Janusz Karwat, *Ziemia gnieźnieńska w powstaniu wielkopolskim 1918/1919. Wybrane aspekty z perspektywy 100 lat*, Gniezno 2018, s. 261–262; Jan Klein, Stefan Konieczny, Tadeusz Pietrykowski, *Historia 67. pułku piechoty (9. pułku Strzelców Wielkopolskich)*, oprac. Przemysław Dymek, Poznań 2023, s. 70–72, 187; *Sylwester Trojanowski*, https://pl.wikipedia.org/wiki/Sylwester_Trojanowski (dostęp: 29 XII 2023). W przypadku ustaleń E. Śliwińskiego nie chodzi tylko o przypisanie niewłaściwego imienia, bowiem Sylwester Trojanowski, syn Franciszka, urodził się 31 grudnia 1891 r. w Jelitowie koło Gniezna, zaś wspomniany Wincenty Trojanowski to syn Józefa, urodzony 8 stycznia 1899 r. w Lipie koło Szamocina. Korespondencja mailowa autora z E. Śliwińskim, 4 stycznia 2024.

imienia i nazwiska przy pierwszym pojawianiu się danej postaci w toku narracji, bo pozwoliłoby to wyeliminować wątpliwości co do właściwej identyfikacji osób kryjących się jedynie pod samym nazwiskiem. Ponadto W. Coblewski błędnie podaje nazwisko delegata Francuskiej Misji Wojskowej w Poznaniu: „pułkownik Marguet”, zamiast Georges Marquet.

Drobne uchybienia dają się zauważyć również w prawidłowym stosowaniu nomenklatury kościelnej. Nie do końca zrozumiałe jest użyte przez autora określenie „pierwsze święcenia subdiakonatu”. Subdiakoniat w ówczesnym prawie kanonicznym był piątym (po ostiariacie, egzorcystacie, lektoracie i akolitacie) stopniem święceń. Należał co prawda do pierwszych święceń wyższych, ale dziwi fakt, że autor, podając datę dzienną przyjęcia subdiakonatu, zupełnie przemilczał ważniejsze święcenia diakonatu i od razu przeszedł do święceń prezbiteratu. Alumn T. Kopczyński przyjął święcenia diakonatu 15 października 1916 r. z rąk biskupa pomocniczego gnieźnieńskiego Wilhelma Kloskiego¹⁴.

Opisując udział ks. T. Kopczyńskiego w uroczystościach pogrzebowych bohatera narodowego Michała Drzymały, które miały miejsce 29 kwietnia 1937 r. w Miasteczku Krajeńskim, autor dopuścił się anachronizmu pisząc, że „ksiądz Tadeusz Kopczyński był jednym z sześciu celebransów mszy pogrzebowej, której przewodniczył proboszcz miasteczki ksiądz Feliks Niedbał”. Do czasów reformy liturgicznej wprowadzonej przez sobór watykański II prawo kanoniczne nie przewidywało (poza mszą święceń prezbiteratu i episkopatu) koncelebry. Mszę pogrzebową M. Drzymały odprawił ks. Feliks Niedbał, zaś ks. T. Kopczyński mógł co najwyżej uczestniczyć w niej, jednocześnie wygłaszając kazanie.

Ponadto autor w przypadku pojawienia się w toku narracji księży, którzy w późniejszym czasie zostawali biskupami, zaznacza fakt otrzymania przez nich sakry, ale czyni to niekonsekwentnie. O ile w przypadku wspomnienia ks. Antoniego Laubitza czy ks. Michała Kozala pojawia się uwaga, że byli to późniejsi biskupi pomocniczy w Gnieźnie i Włocławku, o tyle już odnośnie ks. Pawła Jedzinka brakuje informacji, że w latach 1915–1918 był biskupem pomocniczym poznańskim. Należy także zwrócić uwagę na brak konsekwencji w stosowaniu wielkich i małych liter np. w nazwach jednostek administracji kościelnej.

Do opracowania życiorysu ks. T. Kopczyńskiego dołączono dwa teksty jego autorstwa, z tą różnicą, że reprint wydanej w 1921 r. broszury

¹⁴ Archiwum Archidiecezjalne w Gnieźnie, Akta Wyższego Seminarium Duchownego w Gnieźnie, sygn. A. Sem. 2, Liber alumnorum Seminarii Arch. Gn. 1848–1922, wpis 1528. W księdze alumnów odnotowano następującą opinię o T. Kopczyńskim: *Indoles et scientiae bonus, mores omnino boni, in cantu vix sufficienter, valet[udo] sufficiens*. [Charakter i wiedza dobre, zachowanie pod każdym względem dobre, w śpiewie ledwie dostatecznie, stan zdrowia wystarczający].

W pierwszą rocznicę oswobodzenia Ziemi Leszczyńskiej (17. stycznia 1921 r.) stanowi faksymile egzemplarza ze zbiorów Miejskiej Biblioteki Publicznej w Lesznie, z kolei artykuł *Pamięci Bojownika o Leszno* z „Kurjera Poznańskiego” (nr 418 z 11 września 1930, s. 5), poświęcony osobie Adama Ruszczyńskiego, oddano w formie współczesnego przedruku. Być może właściwsze byłoby wydanie tych, skądinąd cennych tekstów, w formie edycji źródłowej, tym bardziej, że ich oryginalne wersje dostępne są w bibliotekach cyfrowych, a wzbogacony o ilustracje tekst broszury *W pierwszą rocznicę oswobodzenia Ziemi Leszczyńskiej* został opublikowany ze wstępem Stanisława Sierpowskiego w „Roczniku Leszczyńskim” kilkanaście lat temu¹⁵. Ponadto w tekście narracji pojawiają się fragmenty tego dziełka, nie są jednak rzetelnie cytowane, na co autor biografii tym bardziej powinien zwrócić uwagę, gdy w jednej publikacji dostarcza czytelnikowi zarówno tekst źródłowy, jak i opracowanie na nim bazujące. Tym samym w książce W. Coblewskiego pojawiają się dwukrotnie te same słowa przypisywane ks. T. Kopczyńskiemu, lecz w różnym brzmieniu.

Największy niedosyt pozostawia jednak zupełny brak referencyjności, skądinąd bardzo interesującego i rzetelnie zebranego materiału. Niezastosowanie, nawet przy cytatach, przypisów oraz brak bibliografii nie były dyktowane wymogami wydawniczymi serii, bowiem spośród opublikowanych wcześniej dwudziestu jeden tomów *Cives Nostri* tylko jeden – poświęcony królowi Stanisławowi Leszczyńskiemu – również ukazał się w wersji *sauté*: bez przypisów, bibliografii i indeksu. Wszystkie pozostałe tomy były wyposażone przynajmniej częściowo w aparat naukowy¹⁶. Przyjętą przez autora koncepcję publicystyczną mógłby uzupełnić np. wstęp zawierający zarys bazy źródłowej, bowiem publikacja bez wątpienia powstała w efekcie kwerendy nie tylko bibliograficznej, ale i archiwalnej. Jedynie w ostatnim rozdziale autor wspomina o aktach personalnych ks. T. Kopczyńskiego z zasobu Archiwum Archidiecezjalnego w Gnieźnie.

Tekst omawianej publikacji został bardzo starannie przygotowany pod względem redakcyjnym. Cechuje ją także bogata ikonografia, będąca efektem wieloletnich poszukiwań autora, a książka w niemalże

¹⁵ Tadeusz Kopczyński, *W pierwszą rocznicę oswobodzenia Ziemi Leszczyńskiej 17 stycznia 1921*, wstęp Stanisław Sierpowski, „Rocznik Leszczyński”, 10 (2010), s. 165–187.

¹⁶ Dziewięć tomów zostało wyposażonych w przypisy, bibliografię i indeksy, sześć tomów miało przypisy i bibliografię, jeden tom bibliografię i indeks, trzy tomy samą bibliografię i jeden tom tylko indeks, a zatem z 21 tomów tylko dwa nie miały bibliografii, sześć nie było opatrzonych przypisami, dziesięć nie miało indeksów. Jak wyartykułował we wstępie do pierwszego tomu redaktor serii *Cives Nostri*, jej założeniem jest „prezentowanie biografii mieszkańców Miasta Leszna i dokonanie analizy ich działalności w formie książek popularnonaukowych, niepozbawionych wprawdzie podstawowego aparatu naukowego, ale skierowanych jednak do szerszego kręgu czytelników”; Piotr Jóźwiak, *Wstęp*, [w:] D. Szymczak, *Adam Ruszczyński...*, s. 8, 10.

ekskluzywnym wydaniu (twarda oprawa, szyty blok) stanowi nie tylko pod względem merytorycznym, ale i wizualnym zachęcającą pozycję dla miłośników historii regionalnej, tak Leszna, jak i północnej Wielkopolski.

Niewątpliwie publikacja autorstwa W. Coblewskiego stanowi cenne uzupełnienie dotychczasowej luki historiograficznej. Spośród członków powołanego w październiku 1918 r. leszczyńskiego Komitetu Obywatelskiego, stanowiącego załączek polskiej władzy w mieście, jedynie ks. T. Kopczyński nie został uwzględniony w *Słowniku biograficznym Leszna*. Poza wspomnianą broszurą z 2014 r. i jej publicystyczną emanacją w opracowaniu tego samego autora¹⁷ oraz artykułami ukazującymi się w lokalnej prasie¹⁸ ks. T. Kopczyński doczekał się jedynie skromnego biogramu autorstwa Leszka Wilczyńskiego w czterotomowym słowniku biograficznym *Księża społecznicy w Wielkopolsce 1894–1919*¹⁹.

Niewielkimi rozmiarami i popularnonaukową formą recenzowana publikacja powinna stanowić zachętę do podobnych opracowań biografii księży okresu międzywojennego, wśród których nie brakowało społeczników, patriotów, męczenników II wojny światowej. Patrząc tylko na parafie dekanatu nakielskiego, w którym ks. T. Kopczyński przepracował większość swojego kapłańskiego życia, na opracowanie w formie podobnych monografii zasługują postaci takich duszpasterzy, jak np. ks. Stanisław Grzęda z Glesna, ks. Ignacy Geppert z Nakła nad Notecią, ks. Mieczysław Buławski z Kosztowa, ks. Józef Smoliński z Morzewa, ks. Leon Kaja z Sadek, ks. Feliks Skrzypiński z Wyrzyska, ks. Karol Glatzel z Krostkowa, ks. Jan Jachecki z Wysokiej czy wspomniany już ks. F. Niedbał z Miasteczka Krajeńskiego, którzy do tej pory doczekali się jedynie haseł słownikowych, okolicznościowych broszur bądź artykułów przyczynkarskich w publikacjach zbiorowych i prasie lokalnej²⁰.

¹⁷ Wojciech Coblewski, *Trzej kapłani, których łączy jedna parafia oraz obozowe cierpienie*, [w:] *Świadkowie wielkiej sprawy Bożej. Problematyka męczeństwa XX i XXI wieku*, red. Mirosław Gogolik, Paweł Hoppe, Poznań 2019, s. 229–232.

¹⁸ *Ksiądz – społecznik*, „Tygodnik Nowy”, 11 (2000), 5, s. 14; *Ku czci księdza*, „Tygodnik Piłski”, 22 (2000), 5, s. 43; Adam Przyborski, *Ksiądz Tadeusz Kopczyński – Męczennik za wiarę i Ojczyznę*, „Panorama Łobżenicy”, 22 (2012), 11, s. 6. Ostatni z artykułów w skróconej wersji został przedrukowany w opracowaniu tego samego autora: *Krajna. Historia. Miejsca. Ludzie*, Osiek nad Notecią 2014, s. 189–191.

¹⁹ Leszek Wilczyński, *Kopczyński Tadeusz Stanisław (1888–1941)*, [w:] *Księża społecznicy w Wielkopolsce (1894–1919). Słownik biograficzny*, t. 2, red. Leszek Wilczyński, Hieronim Szatkowski, Gniezno 2007, s. 138–139. Niekompletne zestawienie danych z życiorysu ks. T. Kopczyńskiego znajduje się także na stronie projektu internetowego *Wielkopolscy księża od XVIII do XX wieku: Tadeusz Kopczyński*, <http://www.wtg-gniazdo.org/ksieza/main.php?akcja=opis&id=2033> (dostęp: 13 IX 2023).

²⁰ Cenną inicjatywą jest cykl publikacji *Księża Krajny* autorstwa Piotra Tomasza, ukazujący się na portalu internetowym 77400.pl.

Bibliografia

- Archiwum Archidiecezjalne w Gnieźnie, Akta Wyższego Seminarium Duchownego w Gnieźnie, sygn. A. Sem. 2, Liber alumnorum Seminarii Arch. Gn. 1848–1922.
- Archiwum Państwowe w Poznaniu, Akta miasta Poznania, sygn. 14639, Kartoteka ewidencji ludności 1870–1931.
- Centralne Archiwum Wojskowe w Warszawie-Rembertowie, Akta personalne i odznaczeniowe, sygn. AP-1769/89/5305, Akta personalne kpt. Sylwestra Trojanowskiego.
- Banaszek Kazimierz, Roman Wanda, Sawicki Zdzisław, *Kawalerowie Orderu Virtuti Militari w mogiłach katyńskich*, Warszawa 2000.
- Borowiak Mariusz, *Kpt. Sylwester Trojanowski*, „Kulisy Gnieźnieńskie”, 3 (1995), 1, s. 5.
- Coblewski Wojciech, *Białośliwie w czasach pruskich (1772–1918)*, Białośliwie 2019.
- Coblewski Wojciech, *Białośliwie w powstaniu wielkopolskim*, Białośliwie 2021.
- Coblewski Wojciech, *Dzieje Białośliwia do roku 1939 (szkic monograficzny)*, Białośliwie 1995.
- Coblewski Wojciech, *Dzieje Białośliwia od czasów najdawniejszych po rok 2000*, Białośliwie 2000.
- Coblewski Wojciech, *Dzieje Białośliwia od czasów najdawniejszych do roku 2009*, Białośliwie 2009.
- Coblewski Wojciech, *Dzieje parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Białośliwiu (1923–2023)*, Białośliwie 2023.
- Coblewski Wojciech, *Ks. Tadeusz Kopczyński (1888–1941). Proboszcz i budowniczy kościoła w Białośliwiu*, Białośliwie 2014.
- Coblewski Wojciech, *Trzej kapłani, których łączy jedna parafia oraz obozowe cierpienie*, [w:] *Świadkowie wielkiej sprawy Bożej. Problematyka męczeństwa XX i XXI wieku*, red. Mirosław Gogolik, Paweł Hoppe, Poznań 2019, s. 225–237.
- Deszcz Małgorzata, *Trojanowski Sylwester (1891–1940)*, [w:] Janusz Karwat, *Ziemia gnieźnieńska w powstaniu wielkopolskim 1918/1919. Wybrane aspekty z perspektywy 100 lat*, Gniezno 2018, s. 261–262.
- Halec Janina, *Dr Bronisław Świdorski (1873–1941). Lekarz, społecznik, regionalista*, Leszno 2017.
- Handke Krzysztof, *Garnizon Leszno Wojska Polskiego 1920–1939*, Leszno 2015.
- Humeński Julian, Pietrzak Jerzy, *Pyszkowski Wacław*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 29, red. Emanuel Rostworowski *et al.*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1986, s. 519–521.
- Jóźwiak Piotr, *Wstęp*, [w:] Damian Szymczak, *Adam Ruszczyński – adwokat polskości*, Leszno 2015, s. 8–10.
- Katyń. Księga cmentarna Polskiego Cmentarza Wojennego*, oprac. Jan Kiński *et al.*, Warszawa 2000.
- Kiński Jan, *Trojanowski Sylwester*, [w:] *Kawalerowie Virtuti Militari 1792–1945. Słownik biograficzny*, t. 2: 1914–1921, cz. 2, red. Bogusław Polak, Koszalin 1993, s. 220–221.

- Klein Jan, Konieczny Stefan, Pietrykowski Tadeusz, *Historia 67. pułku piechoty (9. pułku Strzelców Wielkopolskich)*, oprac. Przemysław Dymek, Poznań 2023.
- Komolka Mirosława, Sierpowski Stanisław, *Pierwsze lata powojenne. Życie polityczne. Organizacja i rozwój gospodarki*, [w:] *Historia Leszna*, red. Jerzy Topolski, Leszno 1997, s. 216–236.
- Konieczny Stefan, *Zarys historii wojennej 67-go pułku piechoty wielkopolskiej*, Warszawa 1929.
- Konior Alojzy, *Wstęp*, [w:] *Słownik biograficzny Leszna*, t. 1, red. Barbara Głowinkowska, Alojzy Konior, Leszno 2011, s. 7–10.
- Kopczyński Tadeusz, *W pierwszą rocznicę oswobodzenia Ziemi Leszczyńskiej (17. stycznia 1921 r.)*, Leszno 1921.
- Kopczyński Tadeusz, *W pierwszą rocznicę oswobodzenia Ziemi Leszczyńskiej 17 stycznia 1921*, wstęp Stanisław Sierpowski, „Rocznik Leszczyński”, 10 (2010), s. 165–187.
- Krumrey Ludwik, Trojanowski Sylwester (1891–1940), [w:] *Powstańcy wielkopolscy... Biogramy uczestników powstania wielkopolskiego 1918/1919*, t. 6, red. Bogusław Polak, Poznań 2009, s. 202–203.
- Ksiądz – społecznik*, „Tygodnik Nowy”, 11 (2000), 5, s. 14.
- Ku czci księdza*, „Tygodnik Pilski”, 22 (2000), 5, s. 43.
- Lipińska A[nn], *Z historycznych dni Leszna*, [w:] *10-lecie Leszna 17.I.1920. – 17.I.1930.*, Leszno 1930, s. 5–11.
- Piwoń Aleksander, *Leszno w 1920 roku*, „Przyjacieli Ludu”, 27 (2012), 1, s. 17–31.
- Polak Bogusław, *Wojskowe aspekty rewindykacji Leszna w styczniu 1920 roku*, „Rocznik Leszczyński”, 22/23 (2023), s. 111–130.
- Przyborski Adam, *Krajna. Historia. Miejsca. Ludzie*, Osiek nad Notecią 2014.
- Przyborski Adam, *Ksiądz Tadeusz Kopczyński – Męczennik za wiarę i Ojczyznę*, „Panorama Łobżenicy”, 22 (2012), 11, s. 6.
- Sylwester Trojanowski*, https://pl.wikipedia.org/wiki/Sylwester_Trojanowski (dostęp: 29 XII 2023).
- Szczegóły o wyjściu Niemców*, „Głos Leszczyński”, 16 (1935), 14, s. 3.
- Szymczak Damian, *Adam Ruszczyński – adwokat polskości*, Leszno 2015.
- Śliwiński Eugeniusz, *Drogi do Niepodległości – w setną rocznicę powrotu Leszna do Polski*, [w:] *Symposium z okazji 100-lecia niepodległości Leszna 25 listopada 2019. Historia miasta Leszna i wspomnienia*, red. Ewa Szymańska, Krystyna Świgoń, Aleksander Świgoń, Leszno 2019, s. 6–40.
- Śliwiński Eugeniusz, *Południowo-zachodnia Wielkopolska w powstaniu 1918/1919 roku*, Leszno 2019.
- Śliwiński Eugeniusz, *Powrót Leszna do Polski w styczniu 1920 roku*, „Kronika Wielkopolski”, 36 (2008), 4, s. 83–88.
- Śliwiński Eugeniusz, *Rewindykacja Leszna i Rawicza w 1920 r.*, „Grot. Zeszyty Historyczne”, 10 (2009), 30, s. 83–92.
- Śliwiński Eugeniusz, *Uroczystości powrotu Leszna do Polski 17–18 stycznia 1920 r.*, [w:] *Wielkopolskie drogi do niepodległości. Powstanie Wielkopolskie 1918–1919. Historie lokalne*, red. Olaf Bergmann, Elżbieta Wojcieszek, Poznań–Warszawa 2018, s. 169–176.

- Świderski Bronisław, *Ilustrowany opis Leszna i ziemi leszczyńskiej*, Leszno 1928.
- Tadeusz Kopczyński, <http://www.wtg-gniazdo.org/ksieza/main.php?akcja=opis&id=2033> (dostęp: 13 IX 2023).
- Wilczyński Leszek, *Kopczyński Tadeusz Stanisław (1888–1941)*, [w:] *Księża społecznicy w Wielkopolsce (1894–1919). Słownik biograficzny*, t. 2, red. Leszek Wilczyński, Hieronim Szatkowski, Gniezno 2007, s. 138–139.
- Wultański Jerzy, *Dzieje 67 Pułku Piechoty*, Brodnica 2003.
- Wysocki Wiesław, Pyszkowski Wacław, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 16, red. Edward Gigilewicz *et al.*, Lublin 2012, kol. 962.

Adam Podsiadły

Leszczyńskie Towarzystwo Kulturalne

Piotr Giernas, *Lekkoatletyka w Lesznie w latach 1922–2022*¹

Prezentowana praca Piotra Giernasa to dość trudna do skategoryzowania publikacja. Na pierwszy rzut oka jest to album wypełniony fotografiami, reprodukcjami dokumentów, wycinków prasowych i pamiątek. Liczne strony wypełnione nazwiskami sportowców i tabelami wyników można czytać niczym protokoły z zawodów. Przedmowa wskazuje jednak, że opracowanie można uznać za monografię o charakterze historycznym. Jej treść obejmuje sto lat wyczynowej i amatorskiej obecności oraz dorobek organizacyjny sportu lekkoatletycznego w Lesznie. Autor publikacji na podstawie informacji zamieszczonych w rocznikach „Głosu Leszczyńskiego” przyjął za początek rozwoju lekkiej atletyki w Lesznie rok 1922. Jako kolebkę tej dyscypliny wskazał miejscowe Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”.

Fakty i wydarzenia z minionego stulecia zostały zamieszczone w dwunastu rozdziałach poczynawszy od lat międzywojennych (1922–1939). W kolejnych opisano oddzielnie sześć sportowych klubów lekkoatletycznych działających w Lesznie, ich bazę (boiska) i zaplecze sprzętowe do uprawiania dyscypliny zwanej królową sportu. Poświęcono sporo miejsca



¹ Leszno 2023, ss. 158, il., tab.

leszczyńskim trenerom, sędziom, działaczom, a przede wszystkim zawodnikom reprezentującym w różnych konkurencjach i kategoriach wiekowych swoje kluby na zawodach indywidualnych i drużynowych w Lesznie, w kraju i za granicą.

Autor opracowania zebrał imponującą liczbę źródeł pochodzących z archiwów klubowych i zbiorów prywatnych. Wybrał i zamieścił obszerny zestaw informacji prasowych (fotokopie wycinków) o imprezach i startach sportowców. Sprawozdania i relacje z rywalizacji lekkoatletów podane przez dziennikarzy na łamach gazet (regionalnych i ogólnokrajowych) znacznie uzupełniają autorską narrację. Ważną i ciekawą stroną tej publikacji są fotografie ilustrujące zmagania lekkoatletów i ukazujące ich sylwetki. Zwracają uwagę wyjątkowe zdjęcia – powołań sportowców z Leszna do kadry narodowej, na uniwersjady, mistrzostwa Europy i świata. Zamieszczono nominację na letnie Igrzyska XXVIII Olimpiady w Atenach (2004 r.) dla Liliany Zagackiej, trójskoczkini z leszczyńskiego Klubu Lekkoatletycznego „Krokus”. Opisano także otwarte biegi uliczne i przełajowe organizowane pod różnymi nazwami w ostatnich dekadach w Lesznie dla tysięcy startujących biegaczy amatorów.

Niestety, Piotr Giernas nie dostrzegł lekkoatletycznego współzawodnictwa w szkołach, skąd przez lata trafiał i trafia do wyczynowych klubów narybek młodych, utalentowanych zawodników. Podobnie pominął liczną obecność i start młodych i starszych leszczynian w 28 edycjach Biegu Olimpijskiego w Racocie. W bibliografii, niezbyt zresztą zasobnej, nie uwzględniono dwóch tomów cennych źródłowo i merytorycznie opracowań autorstwa profesora Jerzego Gaja pt. *Sport w Lesznie w latach 1902–1996* (1998) i *Sport w Lesznie w latach 1996–2000* (2007).

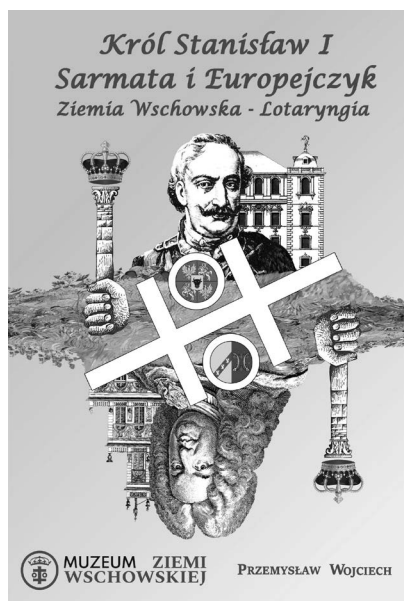
Praca Piotra Giernasa, pomyślana i zredagowana w formie albumowego zarysu dziejów leszczyńskiej lekkiej atletyki, umożliwia zapoznanie się z jej dorobkiem i sukcesami leszczyńskich sportowców. Wezmą ją z pewnością do ręki i z zainteresowaniem przeczytają wszyscy, którym leszczyński sport jest bliski. Warto w tym miejscu do tego zachęcić.

Tomasz Kościński
Archiwum Państwowe w Lesznie
<https://orcid.org/0000-0003-4841-9575>

***Król Stanisław I, sarmata i Europejczyk.
Ziemia wschowska – Lotaryngia.
W 290. rocznicę elekcji Stanisława Leszczyń-
skiego, red. Przemysław Wojciech¹***

Wydawcą prezentowanej publikacji jest Muzeum Ziemi Wschowskiej. Jest to katalog wystawy dotyczącej Stanisława Leszczyńskiego i jego związków z ziemią wschowską, prezentowanej w tymże muzeum od 22 września do 20 listopada 2022 r. Kuratorem tej ekspozycji był Przemysław Wojciech, historyk sztuki i kulturoznawca, kustosz pracujący w Muzeum Ziemi Wschowskiej. Katalog wydano w 2023 r. i jego pojawienie się wpisano m.in. w piękny jubileusz 100-lecia muzealnictwa we Wschowie. Wydawnictwo w pewien sposób nawiązuje do procesu popularyzowania wiedzy o pamiątkach związanych z rodem Leszczyńskich, czego przykładem może być wystawa w Muzeum Okręgowym w Lesznie i publikacja jej katalogu sprzed lat².

Recenzowaną pozycję otwierają dwa słowa wstępne: napisane przez Przemysława Wojciecha, kuratora wystawy i redaktora katalogu (s. 3-4),



¹ Muzeum Ziemi Wschowskiej, Wschowa 2023, ss. 135, il., fot., mapy.

² *Leszczyńscy w dziejach Leszna*, katalog wystawy, red. Witold Omieczynski, Leszno 1997.

a także przez znanego badacza dziejów nowożytnych prof. Macieja Forzyckiego, który jest też autorem i współautorem ważnych opracowań o Stanisławie Leszczyńskim (s. 5–6). Publikacja składa się tak naprawdę z dwóch części. W pierwszej (s. 7–42) znajdują się partie tekstu związane z postacią Stanisława Leszczyńskiego i omawiające jego związki z ziemią wschowską oraz poświęcone kilku innym zagadnieniom, np. Marii Leszczyńskiej jako żonie Ludwika XV (s. 32–33). Nie podano bezpośredniej informacji, kto jest autorem tekstów na stronach 7–34; czy należy założyć, że napisał je Przemysław Wojciech³? Dalsze kilka stron wypełnia tekst dr Wioletty Miskiewicz, prowadzącej badania we Francji, w którym skupiła się przede wszystkim na poradach, jakich udzielił Stanisław Leszczyński w zakresie wychowania swoich prawnuków (s. 35–42).

Drugą część publikacji tworzy katalog eksponowanych w czasie wystawy obiektów (s. 43–129). Zgromadzono 81 pozycji muzealnych, naprawdę bardzo różnorodnych. Znajdują się tu reprodukcje m.in. portretów (z czego 13 zawiera wizerunki tytułowej postaci) i grafik, medali i medalików, popiersi, dokumentów, książek, pocztówek czy map. Przy reprodukcjach znajdują się noty katalogowe charakteryzujące pojawiające się na nich obiekty. Hasła te opracowało 13 pracowników muzeów (s. 130), których eksponaty znalazły się na wystawie. Część zaprezentowanych zabytków pochodzi ze zbiorów Muzeum Ziemi Wschowskiej (również w postaci depozytów), pozostałe spisane są w inwentarzach innych instytucji: Muzeum Narodowego w Warszawie, Muzeum Narodowego w Poznaniu, a także zbiorów prywatnych. Trzeba powiedzieć, że w rzeczywistości ilustracji w recenzowanej pozycji jest jeszcze więcej, gdyż również pierwsza część katalogu jest bogato ilustrowana (40 reprodukcji). Biorąc pod uwagę, że wystawę i katalog przygotowano „w celu przybliżenia mieszkańcom Wschowy i okolic postaci króla Stanisława Leszczyńskiego” (s. 3), to bardzo ważne. Informacja, skąd pochodzą reprodukcje wzbogacające narrację części pierwszej zawarta została na stronach 131–133. Całość kończy bibliografia (s. 134–135).

Publikacja ma ciekawą szatę graficzną oraz przykuwającą uwagę okładkę. W nielicznych partiach tekstu korekta mogłaby być bardziej dokładna. Przykładowo, na s. 11 znajduje się informacja o „zawiązanej w 1733 r. konfederacji dzikowskiej”, podczas gdy na s. 31 została podana poprawna data dzienna zawiązania tej konfederacji, tj. 5 listopada 1734 r.

W tym miejscu chciałbym zgłosić kilka uwag do rozważenia, licząc na to, że katalog trzymany w rękach nie zamyka głosu i aktywności autorów

³ Na s. 7 wyjaśniony został wybór tytułu wystawy oraz określone zostały jej cele, co jest raczej przywilejem kuratora wystawy i/lub redaktora katalogu.

w zakresie badań i popularyzacji wiedzy o życiu i działalności Stanisława Leszczyńskiego. Nie do końca jest zrozumiałe nieustanne podkreślanie, kto był „starostą wschowskim”, pojawiające się w części publikacji. Szczególnie rzuca się to w oczy w przypadku Rafała Leszczyńskiego. Rozumiem, że informacja o tym, że w latach 1669–1688⁴ był on starostą wschowskim jest potrzebna i ważna, jednak ciągle nazywanie go „starostą wschowskim” wydaje się nie do końca uzasadnione. Wszak mówimy o magnacie i polityku, który w szczycie swojej kariery był podskarbin wielkim koronnym⁵ i starostą generalnym Wielkopolski⁶. W Polskim Słowniku Biograficznym i Wielkopolskim Słowniku Biograficznym identyfikowany jest m.in. właśnie przez te urzędy⁷. Jeśli przyjęty przez autora/autorów kierunek realizowany jest z jakichś głębiej przemyślanych pobudek, warto byłoby czytelnikom je wyjaśnić. W tym duchu można by też opisać, kim był starosta wschowski, starosta generalny Wielkopolski i co ich odróżniało np. od starosty kościańskiego. Granice ziemi wschowskiej zmieniały się na skutek procesów dziejowych. Historycy o tym wiedzą. Jako że katalog adresowany jest do szerszego grona odbiorców, warto byłoby opatrzyć komentarzem pojawienie się ziemi wschowskiej w granicach przedstawionych na mapie z 1798 r. (il. 2, s. 9). Wskazałbym też, jaki obszar rozumiany jest na potrzeby wydawnictwa przez pojęcie ziemi wschowskiej. Jeden z tekstów zatytułowany jest *Stronnictwo Stanisława Leszczyńskiego na ziemi wschowskiej* (s. 28–32). Zwróciłbym jednak czytelnikowi katalogu uwagę, że stronnictwo nie jest pojęciem, które upoważnia do stosowania uproszczeń i ścisłego rozumienia tego słowa; inaczej mówiąc, nie oznacza ono jakiejś jednej, zorganizowanej struktury. We fragmencie tym mowa jest o stronnikach Stanisława Leszczyńskiego z okresu rywalizacji politycznej w czasie wielkiej wojny północnej oraz wojny o tron polski 1733–1736. Wydarzenia te mają też swoją odrębną specyfikę. Odbiór tego fragmentu może utrudnić mieszana narracja, tj.

⁴ Podano daty cesji. *Urzędnicy wielkopolscy XVI–XVIII wieku. Spisy*, oprac. Adam Bieniaszewski, Wrocław–Warszawa–Kraków 1987, s. 188.

⁵ Co godne jest zauważenia, tym bardziej, że w XVIII w. już niewielu Wielkopolan otrzymywało urząd centralny.

⁶ Urząd ten był tak wpływowy, że nie można było go łączyć z urzędami senatorskimi Wielkopolski właściwej. Stąd Rafał Leszczyński, będąc w latach 1687–1692 wojewodą poznańskim (wyższego świeckiego urzędu senatorskiego w województwach poznańskim i kaliskim nie było), zrezygnował z tego krzesła senatorskiego na rzecz niższego w hierarchii urzędu wojewody łączycznego, by móc zostać starostą generalnym Wielkopolski. Na podobny ruch decydowało się wielu innych polityków.

⁷ Włodzimierz Dworzaczek, *Leszczyński Rafał h. Wieniawa (1650–1703)*, Polski Słownik Biograficzny, t. 17, Wrocław–Warszawa–Kraków 1972, s. 139–142; *idem*, *Leszczyński Rafał h. Wieniawa (1650–1703)*, Wielkopolski Słownik Biograficzny, red. Antoni Gąsiorowski, Jerzy Topolski, Warszawa–Poznań 1981, s. 417.

przeskakiwanie między wydarzeniami z pierwszego i czwartego dziesięciolecia XVIII w. Stronnicy Leszczyńskiego w obu konfliktach mieli różne doświadczenia polityczne oraz później los i ambicje kierowały ich w różne strony. Szczególnie widać to w przypadku wydarzeń bezkrólewia po Augustie II, kiedy to dwie dotychczas rywalizujące ze sobą faksje polityczne (Familia Czartoryskich i Potoccy) wspólnie wspierały Stanisława Leszczyńskiego (przynajmniej na początku), a od 1736 r. powróciły do konfrontacyjnej polityki. Stanisław Leszczyński został wybrany na króla Polski w 1704 r. – oględnie mówiąc – w bardzo dyskusyjnych okolicznościach, natomiast w 1733 r. rzeczywiście większa część szlachty wybierała go w czasie elekcji. W tych okresach spora część szlachty województw poznańskiego i kaliskiego udzielała mu dużego poparcia.

Podsumowując, pomimo zgłoszonych wyżej wątpliwości o charakterze dyskusyjnym katalog wystawy o królu Stanisławie I wydany przez Muzeum Ziemi Wschowskiej jest, jak uważam, wydawnictwem wartym zapoznania się i odegra swoją rolę, tj. będzie popularyzował wiedzę o tytułowym bohaterze. Czytelnik dowie się, jak wiele wspaniałych pamiątek związanych ze Stanisławem Leszczyńskim zachowanych do naszych czasów można było zobaczyć w czasie wystawy we Wschowie (jednocześnie jak dużo znajduje się w zbiorach miejscowego muzeum), a także jak bardzo wszechstronną postacią był Leszczyński i jak niezwykle złożony miał życiorys.

Na koniec chciałbym zwrócić uwagę na jeszcze jedną rzecz, niejako odchodząc od recenzowanej książki, ale pozostając w tematyce popularyzacji wiedzy o Stanisławie Leszczyńskim. W ostatnim czasie można zaobserwować w południowo-zachodniej Wielkopolsce podjęcie większej dyskusji o tej postaci, czego wyrazem są kolejne publikacje i wydarzenia, np. konferencja poświęcona królowi, która odbyła się 5 października 2023 r. w zamku w Rydzynie. To dobry prognostyk. Leszczyński był postacią ważną i bardzo ciekawą. Jego życiorys był przedmiotem badań naukowych prowadzonych nie tylko przez polskich historyków, ale również badaczy z innych krajów. Stanisławowi I przyszło odnajdować się w różnorodnych rolach, w przeróżnych okolicznościach, nieraz zmieniających się dynamicznie, do których też musiał się dostosowywać. Inną postacią był Stanisław Leszczyński dwudziestokilkulatek, owszem magnat, ale i polityczny żółtodziób, będący w cieniu legendy niedawno zmarłego ojca i dziada, a inną postacią był Stanisław Leszczyński dojrzały mężczyzna, zarządzający powierzonymi sobie księstwami, teść króla Francji. Jego aktywność polityczna, dorobek i zasługi w zakresie publicystyki, sztuki i kultury także i dziś są analizowane przez kolejne pokolenia uczonych. To, że można znaleźć różne i odmienne (pozytywne i nieprzychylnie)

opinie na temat jego dorobku i aktywności politycznej, nie umniejsza jego postaci. Na tym polega dyskusja. W 2033 r. przypadnie 300. rocznica wyboru Stanisława Leszczyńskiego na króla Polski po śmierci Augusta II. Może się wydawać, że to jeszcze dużo czasu, ale na poszerzanie wiedzy i jej popularyzację czasu i środków zawsze jest za mało. Mowa przecież o epoce i wydarzeniach niebędących zbyt często przedmiotem refleksji historycznej. Badania naukowe i popularyzacja wiedzy są równie ważne i równie odpowiedzialne. Popularyzację trzeba prowadzić, bazując na najnowszym stanie badań, nie pomijać wątków niewygodnych i wystrzegać się hagiografii, dążąc zawsze do obiektywnej „prawdy”.

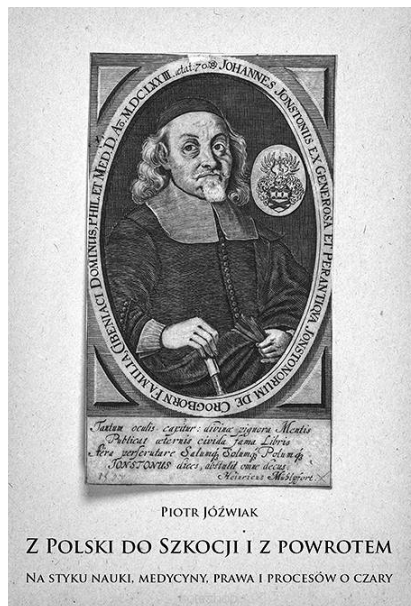
Adam Podsiadły

Leszczyńskie Towarzystwo Kulturalne

Piotr Józwiak, *Z Polski do Szkocji i z powrotem. Na styku nauki, medycyny, prawa i procesów o czary*¹

Na różnorodność tematów poruszonych w książce wskazuje już sam tytuł. Główną osią, wokół której autor zbudował merytoryczną i opisową narrację, jest postać doktora Jana Jonstona (1603–1675), lekarza, uczonego, polihistora, niezwykle płodnego autora licznych dzieł z zakresu przyrodoznawstwa, filozofii, filologii, teologii i prekursora etyki lekarskiej, który przez wiele lat był związany z Leszmem.

Opracowanie składa się z czterech rozdziałów uzupełnionych wprowadzeniem, podsumowaniem, epilogiem i załącznikami. Na ostatnich stronach zamieszczona została bibliografia. Z wprowadzenia wiemy, że czeka nas lektura o charakterze przyczynkarskim i, cytując autora, „w pewnej mierze jedynie popularnonaukowym”. Jak również i o tym, że w procesie badawczym, podczas ustalania faktów, ich interpretacji, wnioskowania i konkluzjach autor opierał się na metodologii naukowej, a ściślej historycznej i dogmatyczno-prawnej. Jednakże nie wspomniano o metodzie



¹ Leszno, 2023, ss. 119, il.

biograficznej. Wykorzystanie jej w studium indywidualnego przypadku biograficznego (rozdział I *Polonus Scoto prognatus*) jest niewątpliwie widoczne. Nie można co prawda za metodę naukową uważać reportażu uczestniczącego, który Piotr Józwiak umiejętnie zastosował wtedy, gdy z autopsji odtwarza, ciekawie opisuje, ilustruje zdjęciami spotkania z miejscami i pamiątkami pozostałymi po bohaterze swojej książki w Polsce i za granicą (Edynburg). Trzeba przyznać, że te fragmenty zostały pieczołowicie udokumentowane.

W opracowaniu poczyniono próbę zaprezentowania Jonstona jako człowieka, który przy uwzględnieniu tła historycznego, może zostać we współczesnych czasach łącznikiem w naukowych i kulturalnych relacjach polsko-szkockich. Był on bowiem z urodzenia Szkotem i nazywał siebie *Scoto-Polonus*, czym jednoznacznie podkreślał osobiste powiązania z obiema nacjami. W tym kontekście autor zaakcentował wybrane wydarzenia z dziejów Leszna, z tej perspektywy mogące stanowić istotny przyczynek do zacieśnienia współpracy między Polską a Szkocją. Problematyka ta dość szczegółowo została przedstawiona w rozdziale I.

Wiodąca teza badawcza postawiona w rozdziale II (studium z dziedziny prawa?) prowadzi do analizy i udowodnienia, że Jonstona można uznać za prekursora etyki lekarskiej. Wiedzę na ten temat czerpał Jonston, lekarz i doktor nauk medycznych, z dzieła Hipokratesa *Prognozy z Kos*. Sformułował ją w zwięzłych komentarzach w różnych swoich ogłoszonych drukiem pracach. Piotr Józwiak wnikliwie przestudiował pod tym kątem poglądy uczonego na etykę lekarską. Wspierając się metodologią dogmatyczno-prawną, zestawiał je z dziesięcioma zasadami zapisanymi we współczesnym Kodeksie Etyki Lekarskiej oraz prawie farmaceutycznym, poczynawszy od następującej: „najwyższym nakazem etycznym lekarza jest dobro chorego” i poddał je próbie interpretacji. W ten sposób autor opracowania przychylił się do stanowiska innych badaczy, że chociaż Jonston prezentując swoje zasady etyki lekarskiej, czerpał je w znacznej mierze z prac Hipokratesa, to jednak każdą określił w spójnej myślowo całości, przypomniał i, co bardzo ważne, propagował wśród lekarzy i studentów medycyny. Zaś konfrontacja jonstonowskich zasad etycznych z wieloma przepisami współczesnego kodeksu etyki wskazuje na ich ponadczasowy charakter. W konkluzji podsumowującej wspomniane zagadnienia czytamy: „Jonston słusznie więc uchodzi za jednego z najważniejszych i pierwszych w Polsce – obok Sebastiana Petrycego – przedstawicieli etyki lekarskiej” i uzasadnione jest uznanie go również za prekursora prawa medycznego w naszym kraju. Nie byłoby błędem, gdyby wspomniano na tym tle pracę prof. Heliodora Święcickiego *O estetyce w medycynie* (wydaną w Poznaniu w 1911 r.). Co prawda rozważania jej autora nie

toczą się na polu prawniczym, ale związki etyki lekarskiej z wartościami estetycznymi w spotkaniu lekarza z pacjentem są niezwykle ważne.

Rozdziały III i IV wiążą ze sobą wiek XVII i XVIII, gdy ścigano ludzi pomawianych i oskarżanych o czary i surowo za ten proceder karano. W eseju *Wizjonerka z Leszna* (s. 63–75) autor przypomniął głośne oskarżenie mieszkanki Leszna Krystyny Poniatowskiej (1610–1644) z powodu ogłaszania przez nią swoich wizji. Interpretowano je jako buntownicze i groźne dla stabilności panowania monarchii habsburskiej. Groził jej za to proces. Ostatecznie do niego nie doszło, ale w Lesznie obradowało i debatowało nad jej przypadkiem konsylium lekarzy i teologów z udziałem Jana Jonstona, współautora końcowej opinii wydanej przez członków konsylium. Stwierdzono „jedynie” zaburzenia emocjonalne i psychiczne u Krystyny Poniatowskiej. Autor, za innymi badaczami sprawy Poniatowskiej, przychylił się do wniosku, że był to pierwszy przypadek ekspertyzy sądowo-psychiatrycznej i od siebie dodaje konstatację: „ale być może pierwszy przykład zastosowania swoistego rodzaju środków zabezpieczających, gdyż wobec Poniatowskiej zastosowano nie karę, a oddano ją jedynie pod dalszą opiekę lekarską i nadzór opiekunów”. Stawiając w centrum rozważań postać wizjonerki, Piotr Józwiak zgłębia temat jej przypadku także od strony prawnej i na tle innych podobnych przykładów procesów o czary, jakie miały miejsce w ówczesnej Polsce. Wątek szkocki powraca, gdy pisze o Dawidzie Humie jako „bezpieczniku czasu stosów i polowań na czarownice”. Ten uczony filozof i historyk wiele miejsca w swoich pracach (np. w *Traktacie o naturze ludzkiej*) poświęcił zabobonom. Uważał, że wiara w nie i w ich moc sprawczą wynika w dużej mierze z niedostatku wiedzy i braków we właściwym procesie rozumowania. W tym upatrywał przyczyny skali procesów o czary w rodzinnej Szkocji. Krytyka tego zjawiska przez Hume’a była owym „bezpiecznikiem”, jak to określa Piotr Józwiak, wobec polowań na czarownice.

Epilog prezentowanej pracy jest szkicem historii szpitalnictwa w Lesznie sięgającej od XVI w. do roku 2023, tj. przywrócenia po latach leszczyńskiemu szpitalowi imienia patrona – doktora Jana Jonstona. Dodana w załączniku (s. 99–102) nota biograficzna o Zenonie Michalskim (1920–2005), żołnierzu Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie w czasie II wojny światowej, umowną klamrą zamyka poruszane w książce związki polsko-szkockie. Piotr Józwiak z osobistej perspektywy wspomina brata swojej babki, który po zakończeniu wojny zamieszkał w Szkocji i pojął za żonę Szkotkę. Zapamiętał, jak niegdyś odwiedził krewnych w Edynburgu i przyznaje, że „niniejsza rozprawa jest pewnego rodzaju powrotem do Szkocji”. Bibliografia opracowania wskazuje na autorów i tytuły publikacji poruszających problemy i zjawiska bliskie rozważaniom podjętym

przez Piotra Józwiaka. Jednak jego interpretacyjne podejście – szczególnie jeżeli chodzi o zasady etyki lekarskiej Jana Jonstona – wprowadza nowe pierwiastki poznawcze. Ponadto autor wskazał obszary jeszcze niedostatecznie zbadane i problemy, które należy w przyszłości podjąć. Piotr Józwiak sumiennie zrealizował przyjętą ścieżkę badawczą, udowodnił w tym pasję i zdolności w podążaniu za szczegółem, umiejętność rzeczowego wartościowania, analizy i krytyki faktów. Wprowadzone w opracowaniu przypisy spełniają właściwy cel. Płynny styl w narracji sprawia czytelnikowi przyjemność.

Opracowanie pióra Piotra Józwiaka ukazało się w Lesznie w Roku Jana Jonstona.

Hubert A. Nowak

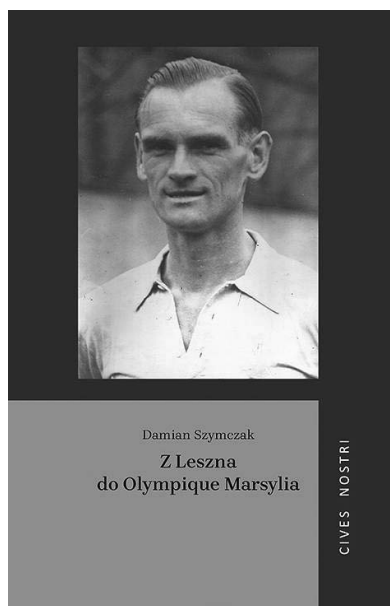
Archiwum Państwowe w Lesznie

<https://orcid.org/0000-0001-5689-358X>

Damian Szymczak, *Z Leszna do Olympique Marsylia*¹

Powstała w Lesznie od 2015 r. seria wydawnicza Cives Nostri (Nasi Obywatele) z założenia ma przybliżać współczesnym mieszkańcom miasta ciekawych, ważnych i zasłużonych leszczynian, którzy przysłużyli się ośrodkowi i lokalnej społeczności. Jedną z ostatnich pozycji, jaka ukazała się w jej ramach, jest książka o leszczyńskim piłkarzu Franciszku „Oleju” Olejniczaku autorstwa Damiana Szymczaka (tom XXIII serii).

Damian Szymczak od wielu lat pisze o dziejach miasta i regionu. W nocie biograficznej do 19. tomu „Rocznika Leszczyńskiego” przedstawił się jako historyk, pasjonat historii międzywojennej regionu leszczyńskiego oraz Wielkopolski. Jest autorem (bądź współautorem) kilku książek² oraz (jak wspomniał w przytoczonym biogramie) twórcą „setek artykułów poświęconych tamtym czasom [tj. dwudziestolecia międzywojennego – HAN] i wybitnym postaciom tego okresu”³. Pracuje jako nauczyciel



¹ Cives Nostri, t. XXIII, Wydawnictwo Rys, Poznań 2023, ss. 48, fot.

² Są to m.in. „Słodki” i „Kwaśny”: *Bracia Jan i Józef Górecy* (Leszno 2012, ss. 92); *Nasza gmina, nasze sprawy: życie codzienne w przedwojennej gminie Włoszakowice* (Włoszakowice 2018, ss. 249); *30 lat Klubu Inteligencji Katolickiej w Lesznie* (Leszno 2020, ss. 215).

³ Autorzy tomu 2019, „Rocznik Leszczyński”, 19 (2019), s. 352.

historii w jednej z leszczyńskich szkół podstawowych. W latach 2014–2018 był radnym Rady Miejskiej Leszna.

Recenzowana książka *Z Leszna do Olympique Marsylia* jest jego czwartą pisaną w ramach Cives Nostri. Wcześniejsze to monografie poświęcone Adamowi Ruszczyńskiemu (tom I; Leszno 2015, ss. 83), Kazimierzowi Wiśniewskiemu (tom XVI; Leszno 2019, ss. 58) oraz Kazimierzowi Mikołajczykowi (tom XXI; Leszno 2022, ss. 84). Pozycja dotycząca Franciszka Olejniczaka, urodzonego w 1910 r. piłkarza leszczyńskich drużyn Sokoła i Polonii, który swoją karierę kontynuował we Francji, ma konstrukcję chronologiczną, typową dla opracowań biograficznych. Składa się ze spisu treści (s. 5), treści właściwej (s. 9–44) oraz wykazu dotychczas wydanych tomów w ramach serii (s. 45–47). Treść podzielona została na 19 zagadnień (wraz ze wstępem), które dość trudno, z racji ich objętości (niektóre części nie liczą nawet jednej strony), nazwać rozdziałami. Owym zagadnieniom nadane zostały tytuły, w niektórych przypadkach bardziej pasujące do artykułów prasowych aniżeli do biografii historycznej, nawet tej pisanej w formie popularnonaukowej (m.in. część szósta – *Francuzi potrzebowali Polaków*, część dziewiąta – *Chcieli go w Genewie*, część dziesiąta – *Narieczona z innego świata*, część szesnasta – *Najbogatszy człowiek świata*).

Książka pisana jest językiem bardzo prostym, w większości przypadków zrozumiałym dla czytelnika, co odpowiada przyjętej dla serii popularnonaukowej formie, która w sposób przystępny, jasny i czywisty ma przybliżyć temat osobom nieznającym go. W publikacji D. Szymczaka dominują zdania pojedyncze, a mimo to nie wszystkie są zrozumiałe, co widać choćby w poniższym fragmencie (podkreślenia należą do autora niniejszej recenzji):

Kraj ten [Francja – HAN] zmagał się już wówczas z ujemnym przyrostem naturalnym. Jednocześnie brakowało pracowników w niektórych branżach. Akurat z Leszna potrzeba było robotników do pracy w kopalniach i na roli. Wygląda na to, że dostać się do takiej pracy nie było wcale tak trudno. Nas interesuje praca w rolnictwie. Rządy francuskie próbowały zaradzić swym problemom, ściągając do pracy Polaków. Zajmował się tym Związek Pracodawców Francuskich. To ta instytucja we współpracy z Polakami sprowadzała do Francji rodziny w charakterze drobnych dzierżawców rolnych (s. 15).

Pierwsze z podkreślonych zdań zrozumieć można tak, że w Lesznie (i tylko tu) znajdowała się elitarna grupa wyspecjalizowanych górników i rolników, mających być może jakieś szczególne umiejętności, dzięki którym wyróżniali się na tle całej ówczesnej II RP. Takich przykładów

jest o wiele więcej. Szyk zdań użyty przez autora bardziej odpowiada formie reportersko-prasowej niż historycznemu opracowaniu popularnonaukowemu.

W kontekście emigracji Polaków do Francji autor nie zaznaczył przyczyn, dla których rodacy obierali właśnie ten kierunek; ograniczył się jedynie do lakonicznego stwierdzenia o ujemnym przyroście naturalnym Francji i braku pracowników w niektórych branżach (s. 15). Nie podał jednak, że powodem wyżej wymienionych problemów ludnościowych była w dużej mierze zakończona kilka lat wcześniej I wojna światowa, która pochłonęła życie niemal 1,5 mln Francuzów, stając się traumą ówczesnego pokolenia. Nie podał też powodów, dla których Polacy opuszczali swoją ojczyznę. Przypomnę tylko, że zdaniem Jana Rozwadowskiego, piszącego o polskiej emigracji we Francji pod koniec lat dwudziestych XX w., były to wysoki przyrost naturalny, złe rozplanowanie własności rolnej oraz niedostateczny rozwój przemysłu⁴. Autor nie wspomniał także o skali zjawiska, bardzo dużego i to bynajmniej nie z powodu emigracji z samego Leszna: w 1921 r. we Francji żyło ok. 46 tys. Polaków, w 1925 r. było ich już ponad 450 tys., a na początku lat trzydziestych liczba ta przekroczyła 500 tys.⁵ Nie skorzystał również w ogóle z literatury dotyczącej opisywanego okresu, co z pewnością ułatwiłoby osadzenie bohatera książki w danej epoce.

Praca nie zawiera bibliografii, co – szczególnie w kontekście historyka – bardzo dziwi i żadnym wytłumaczeniem nie jest tutaj popularnonaukowa forma publikacji. Można było bowiem pominąć przypisy, ale deficytu literatury przedmiotu nie da się niczym wytłumaczyć. Podkreślę fakt, że we wcześniejszej biografii Adama Ruszczyńskiego D. Szymczak bibliografię podał⁶. Z kolei w publikacji poświęconej Kazimierzowi Mikołajczykowi autor stworzył indeks osobowy, którego w monografii o Olejniczaku również zabrakło⁷. Czy brak bibliografii w pracy o Olejniczaku jest efektem niedopatrzenia czy też działaniem świadomym, wynikającym z wątpliwej wartości wykorzystanych przez autora materiałów i źródeł?

⁴ Jan Rozwadowski, *Emigracja polska we Francji. Europejski ruch wychodźczy*, La Madeleine lez Lille 1927, s. 55, 79–82.

⁵ *Ibidem*, s. 85; Aneta Nisiobęcka, *Niepożądani – Francja wobec emigracji polskiej w latach 1930–1944*, „Studia Historyczne”, LX (2017), 3 (239), <https://journals.akademicka.pl/studiahistoryczne/article/view/355/761> (dostęp: 30 XII 2023). W okręgu kompetencyjnym polskiego konsulatu w Marsylii zamieszkiwało: w 1930 r. – 10 225 Polaków, 1933 r. – 9288, 1934 r. – 10 306, 1935 r. – 8630, 1936 r. – 6845, 1938 r. – 9662, 1939 r. – 8538; Anna Ambrochowicz-Gajownik, *W cieniu Lazurowego Wybrzeża. Konsulat polski w Marsylii w latach 1919–1940*, Warszawa 2019, s. 161.

⁶ Damian Szymczak, *Adam Ruszczyński. Adwokat polskości*, Leszno 2015, s. 80–83.

⁷ *Idem*, *Kazimierz Mikołajczyk. Prezes Klubu Inteligencji Katolickiej w Lesznie*, Leszno 2022, s. 80–82.

W biografii „Oleja” (na boiskach francuskich Olejniczak występował bowiem jako Franz Olej) zastosowano budzący sporo zastrzeżeń aparat krytyczny. Całość książki została opatrzona selektywnie przypisami w liczbie 43, których jakość i wartość merytoryczna z pewnością nie są przyzwoite. Ponad 25% przypisów (11) stanowią bowiem odwołania do polskiej czy też francuskiej Wikipedii (sic!), co nie świadczy dobrze o wiarygodności podawanych informacji. D. Szymczak co prawda ma świadomość, że Wikipedia nie jest miarodajnym źródłem, o czym świadczą jego słowa: „I tu znów musimy się oprzeć na lakonicznej wiedzy z Wikipedii” (s. 23), ale mimo to decyduje się z niej korzystać, choć równie łatwo dostępne są inne, bardziej wiarygodne źródła, o czym będę jeszcze pisał. Korzystanie w sporej mierze ze stron internetowych typu Wikipedia jest trudne do zaakceptowania, a w przypadku historyka wręcz dyskwalifikujące jego umiejętności i warsztat pracy. Co więcej, w przypisach dotyczących adresów stron internetowych (tych łącznie było 18) autor nie podał też dat dostępu/wykorzystania, co jest podstawowym elementem w tego typu odnośnikach. Zapis stron internetowych w przypisach nie jest spójny (np. przypis 7: <https://www.footballdatabase.eu/pl/klub/druzyna/121-a-les/1932-1933>; przypis 8: Francuska wikipedia, hasło: Franciszek Olejniczak; przypis 28: Jean-Jacques Marcel, źródło Wikipedia). W trakcie swojej pracy historyk ma obowiązek sięgać po różnorakie typy źródeł, konfrontować wspomnienia i przekazy rodzinne z innymi materiałami, tak by uniknąć powstania swego rodzaju hagiografii. O takim krytycznym spojrzeniu nie ma w ogóle mowy w recenzowanej publikacji. Nie najlepiej świadczy to o warsztacie autora, a tym samym podważa jakość prezentowanych w pracy ustaleń i wniosków.

Za zaletę publikacji z pewnością należy uznać kontakt z Lucyną Telegą – siostrzenicą Franciszka Olejniczaka, która podzieliła się swoimi wspomnieniami na temat wujka, a także udostępniła zbierane przez lata jego listy oraz fotografie. Te ostatnie zostały również zamieszczone w książce, co stanowi jej pozytywny walor. Wartością jest także przedstawienie losów Olejniczaka po zakończeniu piłkarskiej kariery. Zajmował się on bowiem prowadzeniem hotelu w Brignoles, w którym gościła m.in. Ewa Curie, córka polskiej dwukrotnej noblistki Marii i jej męża Pierre’a. Dane i materiały przekazane przez osobę z rodziny „Oleja” okazały się bardzo pomocne dla D. Szymczaka, albowiem to na nich oparł w dużej mierze swoją publikację. Problem w tym, że nie poddał ich jakiegokolwiek krytyce, przelewając je niejako mechanicznie na karty książki.

Wracając do wspomnianej korespondencji, to treść niektórych listów Franciszka Olejniczaka do rodziny była już wcześniej dostępna społeczności leszczyńskiej – opisał je pochodzący z Leszna reportażysta

Mirosław Wlekły w swoich artykułach prasowych *Obsługiwałem indyjskiego króla* z 2012 r. oraz *Leszczyńianin mistrzem Francji*, opublikowanym trzy lata później⁸. D. Szymczak korzystał z tych artykułów, o czym świadczą podane przez niego przypisy. Co więcej, autor recenzowanej książki miał także wgląd do oryginałów listów, co również potwierdzają przypisy, jednak nie zdecydował się na szersze zamieszczenie w pracy tej korespondencji, a (prawdopodobnie) zdarzyło mu się też błędne sparafrazowanie treści listu Olejniczaka do rodziny w Polsce. Na stronach 22–23 D. Szymczak napisał: „Nastoletnia ukochana Franciszka nie chciała wyjeżdżać. A on miał już w pewnym momencie dość, planował nawet, że jeśli nie będzie mogła z nim być, to się zastrzeli”. Z kolei według artykułu M. Wlekłego polski piłkarz w liście z 3 grudnia 1932 r. z Alès pisał: „Były awantury, a ja miałem już dosyć wszystkiego, chciałem skończyć z nimi wszystkimi, ona chciała się zastrzelić”⁹. Kto więc próbował targnąć się na swoje życie? Według oryginału listu narzeczona Franciszka Olejniczaka, a według D. Szymczaka – sam piłkarz... Oczywiście jest możliwe, że to M. Wlekły się pomylił, ale jeśli tak, to autor książki powinien zasygnalizować ten fakt przynajmniej w przypisie.

W treści publikacji zdarzają się mniejsze i większe błędy, a tym szczególnie rzucającym się w oczy są słowa autora dotyczące szwajcarskiego klubu piłkarskiego Servette FC z Genewy, którego przedstawiciele mieli swego czasu proponować Olejniczakowi grę w ich zespole. Na stronie 22 D. Szymczak pisze:

Oczywiście z całym szacunkiem dla klubu z Genewy, to jednak inny poziom niż Olympique Marsylia. Tyle, że Franciszek Olejniczak jeszcze w nim wtedy nie grał. Czy jednak już stawał na drużynę z południa Francji, czy propozycja z Genewy nie była dla niego dość kusząca? To jedna z tych zagadek, na które odpowiedzi nigdy nie poznamy (s. 22).

Nie wiem, na ile autor interesuje się piłką nożną i historią tej dyscypliny, ale pogląd, że drużyna Servette FC to „inny poziom” niż Olympique Marsylia odpowiada czasom współczesnym, z pewnością nie okresowi przedwojennemu. Założony w 1900 r. klub z Genewy jest bowiem jednym z najbardziej utytułowanych szwajcarskich zespołów w dziejach tamtejszej piłki nożnej.

⁸ Mirosław Wlekły, *Obsługiwałem indyjskiego króla*, „ABC”, nr 88 z 9 XI 2012, s. 16–17; *idem*, *Leszczyńianin mistrzem Francji*, „Reporter Leszczyński”, nr 9 z 11 VI 2015, s. 6–7.

⁹ *Idem*, *Leszczyńianin mistrzem...*, s. 6.

W czasach międzywojennych jedyną realną formą sprawdzenia siły piłkarskich drużyn były mistrzostwa świata lub turnieje piłkarskie organizowane podczas letnich igrzysk olimpijskich. Nie prowadzono bowiem jeszcze klubowych rozgrywek europejskich, takich jak dzisiejsze Liga Mistrzów, Liga Europy czy Liga Konferencji organizowane przez UEFA; nie przeprowadzano także turniejów państwowych o mistrzostwo Europy (pierwsze Euro odbyło się w 1960 r.). Reprezentacja Francji przed II wojną światową wystąpiła na wszystkich trzech mundialach (Urugwaj – 1930 r., Włochy – 1934 r., Francja – 1938 r.), nie osiągając wybitnych rezultatów. Z kolei Szwajcaria nie była obecna na pierwszych mistrzostwach świata w Urugwaju. Wystąpiła natomiast na boiskach włoskich i francuskich, ale podobnie jak reprezentacja Francji, bez większych sukcesów. W dwóch przedwojennych turniejach rangi mistrzowskiej Szwajcarzy odpadli w ćwierćfinałach turniejów, podczas gdy Francuzi tylko raz dotarli do tej fazy rozgrywek¹⁰. Jeśli chodzi natomiast o udział w turniejach piłkarskich na letnich igrzyskach olimpijskich, to oba narody przed wojną osiągnęły ten sam wynik, a mianowicie wicemistrzostwo olimpijskie (francuski zespół Club Français w 1900 r. na igrzyskach w Paryżu, reprezentacja Szwajcarii w 1924 r., również w Paryżu).

Jak wspomniałem, przed II wojną światową nie było oficjalnych pucharów europejskich – pierwszą edycję Pucharu Europy Mistrzów Klubowych, a więc rozgrywek, które obecnie znane są jako Liga Mistrzów UEFA, przeprowadzono w sezonie 1955/56. Jedną z pierwszych prób przygotowania takiego europejskiego turnieju klubowego, o której warto wspomnieć, był Coupe des Nations, rozegrany w 1930 r. w Szwajcarii. Jego organizatorem i pomysłodawcą był... genewski Servette FC. Wzięło w nim udział 10 zespołów – oprócz gospodarzy zagrały także wówczas drużyny z Austrii, Belgii, Czechosłowacji, Francji, Niemiec, Węgier, Włoch, Holandii i Hiszpanii¹¹. Drużyna Servette FC w turnieju tym wystąpiła jako aktualny mistrz Szwajcarii. W sumie w okresie do 1945 r.

¹⁰ Francja na mundialu w Urugwaju w 1930 r. – brak awansu z grupy, trzy mecze, jedno zwycięstwo, dwie porażki, bilans bramek 4:3; mundial we Włoszech w 1934 r. – odpadnięcie z turnieju w pierwszej rundzie, jeden mecz, jedna porażka, bilans bramek 2:3; mundial we Francji w 1938 r. – odpadnięcie z turnieju w ćwierćfinale, dwa mecze, jedno zwycięstwo, jedna porażka, bilans bramek 4:4; Szwajcaria w 1934 r. – odpadnięcie z turnieju w ćwierćfinale, dwa mecze, jedno zwycięstwo, jedna porażka, bilans bramek 5:5; na mundialu w 1938 r. – odpadnięcie z turnieju w ćwierćfinale, trzy mecze, jedno zwycięstwo, jeden remis, jedna porażka, bilans bramek 5:5; Terry Crouch, *The World Cup; the complete history*, London 2002, s. 7–33; *Larousse du Football*, 4^e Édition, red. Serge Cosseron *et al.*, Paris 2006, s. 60–77.

¹¹ Były to: First Vienna FC, Cercle Brugge, SK Slavia Praga, Sète, SpVgg Fürth, Újpesti FC, AGC Bologna, Go Ahead oraz Real Unión Irún; strona internetowa organizacji *Rec.Sport.Soccer Statistics Foundation* (RSSSF) zajmującej się sporządzaniem i opracowaniem wyników piłkarskich; <https://www.rsssf.org/tablesc/coupedesnations30.html> (dostęp: 21 X 2023).

drużyna z Genewy zdobyła aż dziewięć tytułów mistrza kraju (w latach 1907, 1918, 1922, 1925, 1926, 1930, 1933, 1934 i 1940) oraz jeden raz puchar Szwajcarii (w 1928 r.). Dla porównania o rok starszy od Servette FC Olympique Marsylia (założony w 1899 r.) do końca wojny w 1945 r. zdobył jeden raz mistrzostwo Francji (1937 r.¹²) oraz sześciokrotnie Puchar Francji (w latach 1924, 1926, 1927, 1935, 1938 i 1943). Pisanie w kontekście międzywojennym, że drużyna genewska była na „innym poziomie” w porównaniu do drużyny z Marsylii budzić musi zatem co najmniej kontrowersje.

Wracając do książki D. Szymczaka, warto wspomnieć o przeprowadzonej kwerendzie archiwalnej, czego dowodem będzie kilka poniższych faktów. Autor na początku publikacji podał daty urodzenia rodziców Franciszka i ich dzieci, jednak bez wskazania źródła tych informacji. Nie przejrzał m.in. do aktów stanu cywilnego, takich jak akta urodzenia rodziców Franciszka, a to w akcie urodzenia matki piłkarza (Weroniki Kaźmierczak) znajduje się adnotacja dotycząca jej zgonu (22 lutego 1973 r. w Lesznie). Informacja ta z kolei pozwoliłaby autorowi, niczym po nitce do kłębka, na dotarcie do znajdującej się w zasobie Archiwum Państwowego w Lesznie tzw. koperty dowodowej Weroniki Olejniczak, w której znajdują się ciekawe informacje uzupełniające¹³. Autor podał: „Nie wiemy, kiedy Franciszek i Weronika Olejniczakowie przeprowadzili się do naszego miasta. Zapewne w 1920 roku, wówczas to bowiem, w styczniu, zostało ono wyzwolone [sic!] i wróciło do Polski” (s. 11). W tym miejscu D. Szymczak co prawda słusznie przyjął 1920 r. jako moment przybycia Olejniczaków do Leszna, jednakże ustalenie dokładnej daty jest możliwe dzięki spisom wyborczym znajdującym się w zasobie leszczyńskiego archiwum¹⁴ (według tych Olejniczakowie przybyli do miasta 23 kwietnia 1920 r.). Jako ich miejsce zamieszkania autor publikacji podał Nowy Rynek, tymczasem według wspomnianego spisu z 1929 r. wdowa Weronika Olejniczak mieszkała w domu przy ul. Świętokrzyskiej 16¹⁵. Dane

¹² W sezonie mistrzowskim w barwach klubu z Marsylii wystąpili: Aznar, Bastien, Ben Bouali, Bistolfi, Bruhin, Conchy H., Dard, Durand, Erevanian, Gonzales, Gorelli, Granier, Ignace, Kohut, Mester, Miquel, Olej, Rebido, Sas, Vasconcellos, Waggi, Weiskopf, Zatelli oraz Zermani; *Larousse du Football...*, s. 465.

¹³ Akt urodzenia Franciszka Olejniczka seniora, urodzonego 9 października 1885 r. w miejscowości Kąty, syna Wincentego i Korduli z d. Olejnik, Archiwum Państwowe w Lesznie (dalej: APL), Urząd Stanu Cywilnego Krzywiń (dalej: USC Krzywiń), sygn. 43 [Księga urodzeń]; akt urodzenia Weroniki Kaźmierczak, urodzonej 25 października 1888 r. w miejscowości Kąty, córki Ignacego i Marianny z d. Szłapka, APL, USC Krzywiń, sygn. 52 [Księga urodzeń], s. 136; APL, Urząd Miasta Leszna (dalej: UML), sygn. 562, Koperta osobowa dowodów osobistych – Olejniczak Weronika.

¹⁴ Warto wspomnieć, że przytaczane w artykule spisy wyborcze miasta Leszna są zdigitalizowane i dostępne na stronie szukajwarchiwach.gov.pl.

¹⁵ APL, Akta miasta Leszno (dalej: AML), sygn. 1530 [Obwód VII – głosuje w Katolickiej Powoszechniej Szkole Żeńskiej /listy wyborców/], s. 7.

te potwierdza treść wspomnianej koperty dowodowej, według której Olejniczakowie mieszkali przed wojną w domu przy ul. Świętokrzyskiej 16, w czasie wojny na Nowym Rynku 26, a po wojnie przy ul. Żwirki i Wigury 12¹⁶. Z kolei w akcie zgonu ojca piłkarza, także Franciszka (do którego autor również nie dotarł), zmarłego 6 maja 1925 r., jako miejsce śmierci podano adres Polna Wielka 21¹⁷. Pod tym samym adresem zmarło rodzeństwo „Oleja”, a mianowicie niewymienione z imienia w omawianej książce bliźniaki Edmund (zm. 19 listopada 1924 r. w wieku dwóch miesięcy) i Weronika (zm. 11 stycznia 1925 r. w wieku czterech miesięcy)¹⁸. Autor, mimo rozważań i wątpliwości odnośnie do odbywania służby wojskowej (m.in. w jakim pułku służył) przez Franciszka Olejniczaka seniora i jego zatrudnienia na kolei, nie szukał informacji na ten temat w zasobach Wojskowego Biura Historycznego w Warszawie. A tymczasem już w internetowej wyszukiwarce Centralnego Archiwum Wojskowego można znaleźć wiadomości o Franciszku Olejniczaku, synu Wincentego, urodzonym 9 października 1885 r. Pod sygnaturą I.123.9.16 widnieje księga immatrykulacji ochotników żołnierzy armii gen. Józefa Hallera¹⁹ i informacja o służbie ojca Franciszka Olejniczaka w szeregach oddziałów hallerowskich. Te informacje z pewnością stanowiłyby ciekawe uzupełnienie względem uroczystości dotyczących gen. Hallera w Lesznie, czego punktem kulminacyjnym było odsłonięcie w październiku 2023 r. pomnika ku czci generała i żołnierzy Błękitnej Armii.

W książce autorowi zdarzają się niepotrzebne komentarze, nierzadko oderwane też od głównej narracji. Przytoczona jest przekazywana w rodzinie Olejniczaka opowieść (skądinąd bardzo dyskusyjna i mało wiarygodna) o tym, że jako dziecko przyszły piłkarz został wyrzucony ze szkoły za próbę wysadzenia torów kolejowych na trasie Leszno – Poznań. Dla jej uwiarygodnienia D. Szymczak pisze, iż młodzież w całym

¹⁶ APL, UML, sygn. 562, Koperta osobowa..., s. 7.

¹⁷ APL, Urząd Stanu Cywilnego Leszno (dalej: USC Leszno), sygn. 355 Księga zgonów, s. 109; ul. Polna Wielka przed 1920 r. nosiła nazwę Grosse Feldstrasse; Miron Urbaniak, *Repolonizacja przestrzeni publicznej miasta*, [w:] *Leszno w dwudziestolecie międzywojennym. W 100. rocznicę powrotu Leszna do macierzy*, red. Miron Urbaniak, Leszno 2020, s. 55. Ciekawostką jest, iż informację o zgonie Franciszka Olejniczaka w maju 1925 r. podano w jednym z numerów „Dziennika Zarządzeń Dyrekcji Kolei Państwowych w Poznaniu”: *Olejniczak Franciszek, kond. poc. ze stacji Leszno, zmarł dnia 6. 5. 1925 r.* „Dziennik Zarządzeń Dyrekcji Kolei Państwowych w Poznaniu”, nr 19 z 14 VII 1925, s. 191.

¹⁸ APL, USC Leszno, sygn. 353, Księga zgonów, s. 272; APL, USC Leszno, sygn. 355, Księga zgonów, s. 9.

¹⁹ Wojskowe Biuro Historyczne, Centralne Archiwum Wojskowe Franciszek Olejniczak, https://wbh.wp.mil.pl/pl/skanydetale_wyszukiwarka_bazy_personalne/1477467/ (dostęp: 6 XII 2023); *ibidem*, sygn. I.123.9.16, https://wbh.wp.mil.pl/pl/skanydetale_jednostka/666924/ (dostęp: 6 XII 2023).

kraju miała rzekomo regularnie dokonywać prób wykolejenia pociągów (s. 12–13). W innym miejscu, we fragmencie dotyczącym śmierci Franciszka Olejniczaka seniora i trudnej sytuacji materialnej, w jakiej znalazła się wówczas rodzina, autor pokusił się o porównanie ówczesnej polityki społecznej do dzisiejszej sytuacji:

Tu też warto uzmysłowić sobie czasy, w jakich to się działo. Poziom życia był tak niski, że dziś nie potrafimy sobie tego wyobrazić. Nie istniała pomoc społeczna [sic!]. Co najważniejsze, dziś kobiety nie potrzebują mężczyzn, zastąpiło ich państwo, wypłacające im pieniądze. Wtedy raz, że nikomu do głowy nie przyszłoby nawet takie rozwiązanie społeczne, a dwa, że nie było na to pieniędzy (s. 14–15).

Z kolei pisząc o pierwszym liście Olejniczaka wysłanym do rodziny, w którym miał prosić niejakiego Westfalewicza, emerytowanego nauczyciela, o przesłanie do Francji lokalnych gazet z Polski, D. Szymczak pokusił się o informację o zatargu wspomnianego Westfalewicza z ówczesnym inspektorem szkolnym z Kościana, czego ostatecznym rezultatem było skazanie byłego nauczyciela na karę grzywny lub areszt (s. 20)²⁰. Informacja o procesie i skazaniu nauczyciela może i jest ciekawa, ale czy jej miejsce jest w głównym nurcie narracji, to już pozostawiam do osądzenia P.T. czytelnikom.

Według autora biografii Olejniczak po przybyciu do Francji grał w klubach RC Lens (w latach 1930–1932), Olympique Alès (1932–1936), Olympique Marsylia (1936–1943, 1944–1946), drużynie Marsylia-Prowansja (1943–1944) oraz Brignoles (po zakończeniu kariery zawodniczej jako grający trener tego zespołu). Tymczasem według wspomnianego już tekstu M. Wlekłego z 2015 r. Olejniczak po przybyciu do Francji swoją piłkarską karierę kontynuował w drużynie Etoile Sportiv du Martinet, co potwierdzać ma jedno ze zdjęć grupowych tej drużyny²¹. Dziwi niezauważenie tego faktu przez D. Szymczaka, tym bardziej, że w swoich przypisach kilkakrotnie powoływał się na wspomniany artykuł M. Wlekłego. Informację o występach w Lens autor publikacji zaczerpnął ze strony internetowej footballdatabase.eu. A tymczasem informacja ta

²⁰ Mimo tego niepotrzebnego komentarza autor i tak nie podał imienia wspomnianego nauczyciela. Był nim Władysław Westfalewicz, urodzony 15 maja 1878 r. emerytowany kierownik szkoły, który do Leszna przybył 7 lutego 1927 r. Informacja ta pochodzi ze spisu wyborców miasta Leszna z 1929 r., który został zdigitalizowany i można go przeglądać na stronie szukajwarchiwach.gov.pl; APL, AmL, sygn. 1524 [Obwód I – głosuje w Szkole Przemysłowo-Handlowej /listy wyborców/].

²¹ M. Wlekły, *Leszczyńnianin mistrzem...*, s. 6.

wyduje się błędna, co znów potwierdza tekst M. Wlekłego. Co więcej, przesłanką skłaniającą do postawienia tezy, że Franciszek Olejniczak nie grał w zespole z Lens, jest położenie geograficzne tego miasta. Miejscowości Le Martinet²², Alès oraz Marsylia leżą na południu Francji; pierwsze dwie znajdują się aktualnie w regionie Oksytania w departamencie Gard. Dzieli je ok. 25 km. Tymczasem Lens leży na północy kraju, w niedalekim sąsiedztwie z granicą francusko-belgijską (region Hauts-de-France, departament Pas-de-Calais). Le Martinet od Lens dzieli ok. 900 km! Oczywiście jest to tylko przypuszczenie badawcze, jednakże trudno zgodzić się z ustaleniami D. Szymczaka, który prawdopodobnie bezrefleksyjnie przepisał dane zawarte na stronie footballdatabase.eu. Jeśli autor książki miał dowody na przeprowadzenie transferu i grę „Oleja” w Lens, konieczne było podanie wiarygodnego źródła tych informacji w przypisie. Przykład ten dobitnie pokazuje, jak problematycznym i mało wiarygodnym źródłem są strony internetowe typu Wikipedia.

Jeśli chodzi o korzystanie z Wikipedii, a właściwie jej siostrzanej strony frwiki.wiki, autor na stronie 27 podał dokładny cytat:

O samym meczu znajdujemy w internecie informację; „sędziowanie tego meczu było również bardzo wątpliwe, specjaliści uważają nawet, że to wyjaśnia porażkę Messins, ponieważ sędziowanie było całkowicie na korzyść Marsylii”

pochodzący z „polskiej” (a dokładnie z przetłumaczonej przy użyciu wbudowanego, automatycznego tłumacza) wersji tejże strony. Poniżej zdjęcie rzeczzonego wpisu.

Finale odbyło się w Parc des Princes w Paryżu, dnia 8 maja 1938 r., sędziowany przez Charlesa Munscha, sędziowanie tego meczu było również bardzo wątpliwe, specjaliści uważają nawet, że to wyjaśnia porażkę Messins, ponieważ sędziowanie było całkowicie na korzyść Marsylii.

1. Źródło: https://pl.frwiki.wiki/wiki/Coupe_de_France_de_football_1937-1938 (dostęp: 15 XII 2023).

Jak widać, autor bezrefleksyjnie przytoczył cytat, bez przemyśleń nad poprawnością językową tego zdania. Co więcej, nie wyjaśnił czytelnikom, kim są owi *Messins* – nie jest to bowiem przydomek zespołu FC Metz, taki jak np. *Les Olympiens* (Olimpijczycy) dla klubu Olympique Marsylia,

²² Miesięczny czynsz za mieszkanie dla emigrantów w Le Martinet wahał się od 30 do 40 franków francuskich; A. Ambrochowicz-Gajownik, *W cieniu Lazurowego Wybrzeża...*, s. 149.

Les Parisiens (paryżanie) dla Paris Saint-Germain czy *Les Verts* (Zieloni) dla AS Saint-Étienne. Przydomkiem drużyny z Metz jest bowiem *Les Grenats*, a więc Granatowi. Słowo *messin* jest natomiast przymiotnikiem, który określa coś odnoszącego się do miasta Metz, także jego mieszkańców.

Kolejnym mankamentem publikacji wydaje się pominięcie szczegółowych wyników i relacji z meczów, w których uczestniczył Olejniczak. Nie mam tu na myśli rzecz jasna podawania szczegółowo przebiegu każdego spotkania, w którym grał bohater publikacji. Warto było jednak skupić się bardziej na opisywaniu mających miejsce wydarzeń sportowych. W książce nie zawarto także ogólnych tabel podsumowujących poszczególne sezony ligi francuskiej. Dla przykładu, sezon 1936/37 „Oleja” w Marsylii, który zakończył się triumfem Olympique w lidze francuskiej (tym bardziej iż było to pierwsze mistrzostwo w dziejach klubu; następne drużyna z Marsylii zdobyła dopiero 11 lat później), został przez autora skwitowany krótkim, pięciozdaniowym akapitem (s. 26). Z kolei kilkuletni okres gry w drużynie z Alès D. Szymczak podsumował zdaniem: „Od 1 lipca 1932 do 1 lipca 1936 grał w Olympique Alès” (s. 21), które zresztą i tak jest niezgodne z prawdą (o tym niżej). Warto nadmienić, iż francuscy dziennikarze sportowi na początku mieli pewne wątpliwości odnośnie do formy fizycznej i wytrzymałości Olejniczaka, o czym pisało w listopadzie 1932 r. w kontekście meczu Olympique Alès z C.A. Paris (Cercle Athlétique de Paris), zakończonego zwycięstwem klubu ze stolicy 2:1. Mimo iż Olejniczak strzelił w tym meczu bramkę, to dziennikarze mieli mieszane uczucia co do jego występu: „Jeśli chodzi o Polaka Oleja, jest on bardzo dobrym piłkarzem, ale można się zastanawiać, czy jest w stanie wytrzymać pełne 90 minut meczu”²³.

Według D. Szymczaka Olejniczak grał w drużynie z Alès przez cztery lata, po czym przeniósł się do Olympique Marsylia, jednak ówczesna prasa przekazuje inne informacje. Gazeta „L’Auto” w połowie listopada 1935 r. donosiła:

Skoro już jesteśmy przy temacie Olympique Marsylia, to warto wspomnieć, że dołączył do nich nowy zawodnik. Jest nim pochodzący z Polski, ale posiadający obywatelstwo francuskie Olej Niosals [jest to prawdopodobnie nieudana próba zapisania poprawnej formy nazwiska „Olejniczak” – HAN], który kilka sezonów grał dla Alès, a obecnie w Marsylii odbywa służbę wojskową. Olej podpisał kontrakt z Olympique i prawdopodobnie wkrótce zobaczymy go w pierwszym składzie zespołu, przynajmniej na próbę²⁴.

²³ „Le Miroir des sports”, nr 682 z 22 XI 1932, s. 394.

²⁴ „L’Auto”, nr 12.754 z 17 XI 1935, s. 5.



2. Artykuł *Olej – fanatique du foot-ball*²⁷

Źródło: „V: illustré du Mouvement de libération nationale”, nr 6 z 28 X 1944, s. 8.

Olejniczak zadebiutował kilka dni później (na pozycji środkowego napastnika) w meczu rezerw Olympique Marsylia z rezerwami zespołu Cannes²⁵.

Autor nie podał, w ilu meczach wystąpił, a także ile bramek zdobył Olejniczak w barwach zespołu z Marsylii, na próżno szukać także tabel ligowych, drabinek pucharowych czy też statystycznego podsumowania całości jego kariery. Jak wcześniej wspomniałem, nie chodzi tu o kronikarskie omawianie przebiegu meczów czy sezonów, ale po prostu o poświęcenie karierze sportowej „Oleja” stosownej do jego życiorysu uwagi. Czytelnik bezowocnie może szukać informacji o systemie rozgrywek, zasadach ligowych oraz pucharowych, a te zmieniały się na przestrzeni lat, zwłaszcza w okresie II wojny światowej (w tym czasie meczów o mistrzostwo Francji nie rozgrywano, liga francuska została wznowiona dopiero w sezonie 1945/46, natomiast rozgrywano ligowe rozgrywki „wojenne”). D. Szymczak nie dotarł także do informacji, że „Olej” był bliski opuszczenia zespołu Olympique Marsylia w czerwcu 1937 r. (a więc po zdobyciu krajowego mistrzostwa) – podobnie jak siedmiu innych piłkarzy klubu został wystawiony na listę transferową²⁶.

²⁵ *Ibidem*, nr 12.761 z 24 XI 1935, s. 5.

²⁶ „Ce Soir”, nr 95 z 5 VI 1937, s. 4.

²⁷ Artykuł ten nie jest pozbawiony błędów. Wspomina się w nim bowiem, że „Olej” urodził się w Polsce w 1911 r., a także że doświadczenie piłkarskie zdobywał w polskiej lidze, gdzie grali również „Ignace” (Ignace Kowalczyk – 1913–1996), „Waggi” (Edouard Wawrzyniak – 1912–1991) oraz „Stanis” (Stefan Dembicki – 1913–1985). Padają w nim jednak ciekawe informacje, jakoby Olejniczak służył we francuskim 141. pułku piechoty alpejskiej (Regiment d'Infanterie Alpine, R.I.A.), oraz że jego najlepszym sportowym wspomnieniem był rozegrany w 1937 r. mecz pomiędzy Olympique Marsylią a paryskim Racing Club de France. Najlepszym, jego zdaniem, trenerem był Węgier József Eisenhoffer (szkoleniowiec marsylczyków w latach 1935–1941).

Dzisiaj nie jest problemem sięgnięcie do materiałów z czasów dwudziestolecia międzywojennego, w których relacjonowano wydarzenia sportowe, także te zagraniczne, w wielu bowiem krajach świata funkcjonują biblioteki cyfrowe dające możliwość przejrzenia ówczesnej prasy. Dla Francji przykładem takiej strony internetowej jest *Gallica*, platforma cyfrowa Biblioteki Narodowej Francji. To właśnie tam można bardzo łatwo odnaleźć sprawozdania z ówczesnych meczów piłkarskich, a w nich nierzadko opisy boiskowych dokonań Franciszka Olejniczaka. W swej książce D. Szymczak karierze piłkarskiej „Oleja” poświęcił zaledwie kilka stron. Nawet jeśli autor nie zna języka francuskiego, to nie jest to problem nie do rozwiązania, ponieważ mamy przecież do dyspozycji zaawansowane technologicznie translatory, także darmowe. Tym bardziej, iż oryginalne teksty to krótkie artykuły informacyjne i sprawozdawcze. Poniżej wycinki z ówczesnej prasy z informacjami i zdjęciami dotyczącymi Olejniczaka i Olympique Marsylia. Odnalezienie ich zajęło mi zaledwie kilka minut.

Classement définitif du Championnat de France 1936-37													
CLUBS	G. N. P.			HOME			AWAY			BUTS		G. A.	Pts
				G.	N.	P.	G.	N.	P.	Pr	Ctre		
1. O. MARSEILLE.....	17	4	9	13	1	1	4	3	8	69	39	1,769	38
2. F. C. SOCHAUX.....	16	6	8	13	2	0	3	4	8	56	42	1,333	38
3. R. C. PARIS.....	17	3	10	11	2	2	6	1	8	57	47	1,212	37
4. F. C. ROUEN.....	15	5	10	12	1	2	3	4	8	62	48	1,291	35
5. OL. LILLE.....	14	6	10	9	3	3	5	3	7	51	43	1,186	34
6. R. C. STRASBOURG...	12	9	9	9	4	2	3	5	7	62	39	1,589	33
7. F. C. METZ.....	13	6	11	11	3	1	2	3	10	60	61	0,983	32
8. EXCELSIOR R. T.....	13	5	12	8	4	3	5	1	9	72	60	1,200	31
9. RED-STAR.....	12	7	11	7	5	3	5	2	8	47	58	0,810	31
10. F. C. SETE.....	11	8	11	11	4	0	0	4	11	46	48	0,958	30
11. S. C. FIVES.....	12	4	14	10	1	4	2	3	10	54	45	1,200	28
12. R. C. ROUBAIX.....	11	5	14	9	2	4	2	3	10	50	61	0,819	27
13. ANTIBES F. C.....	11	4	15	7	3	5	4	1	10	50	64	0,781	26
14. A. S. CANNES.....	8	9	13	5	4	6	3	5	7	48	55	0,872	25
15. S. R. U. C.....	8	4	18	6	3	6	2	1	12	38	58	0,655	20
16. F. C. MULHOUSE.....	6	3	21	5	2	8	1	1	13	48	102	0,470	15

Le Stade Rennais et le F. C. Mulhouse joueront en Division II, l'an prochain et seront remplacés par le R. C. Lens et l'U. S. Valenciennes, 1er et 2^e de la Division II.

3. Tabela ligowa sezonu 1936/37

Źródło: „Le Radical de Marseille”, nr 789 z 23 V 1937, b.p.

A la fin des championnats, le classement des butteurs de l'O. M. est le suivant :

1	Zatelli		21	matches	28	but
2	Weiskopf	...	13	>	12	>
3	Kohut		18	>	6	>
4	Ignace		29	>	6	>
5	Zermani	...	26	>	5	>
6	Miquel		12	>	4	>
7	Waggi		2	>	3	>
8	Olej		3	>	2	>
	Durand		3	>	2	>
10	Asnar		7	>	1	>

4. Lista strzelców w sezonie 1936/37. Wynika z niej, iż Franciszek Olejniczak wystąpił w trzech meczach, w których strzelił dwie bramki

Źródło: „Le Radical de Marseille”, nr 789 z 23 V 1937, b.p.



5. Drużyna Olympique Marsylia przed meczem finału Pucharu Francji Strefy Południowej (*Zone Sud*, znanej także jako Strefa Wolna – *Zone libre*) przeciwko drużynie Perpignan w 1943 r.; Olejniczak stoi trzeci od lewej

Źródło: „Le Miroir des sports”, nr 95 z 10 V 1943, b.p.



6. Przypuszczalne składy, w jakich miały wystąpić drużyny FC Metz i Olympique Marsylia w finale Pucharu Francji 8 V 1938 r.

Źródło: „Le Jour. L’Echo de Paris”, nr 127 z 8 V 1938, s. 8.

Autor publikacji nie podał także powodów, dla których Franciszek Olejniczak przyjął obywatelstwo francuskie, a także jakie musiał spełnić warunki, by je otrzymać²⁸. Jest to o tyle istotne, że we Francji grał w okresie II wojny światowej. Po skutecznej inwazji wojsk niemieckich w 1940 r. Marsylia znajdowała się w wydzielonej, nieokupowanej strefie, oficjalnie nazwanej Państwem Francuskim (*État français*), potocznie zaś określanej jako Francja Vichy. W publikacji bezskutecznie można szukać informacji o sytuacji, w jakiej znalazł się zawodnik w momencie wybuchu wojny oraz w czasie ataku Niemiec na Francję. D. Szymczak nie analizował też bardziej wnikliwie faktu przesłania przez Olejniczaka paczek do rodziny przebywającej w Lesznie. Miało to miejsce w lipcu 1944 r., a więc gdy w Europie trwały zaawansowane działania wojenne na wszystkich frontach, a Leszno było wówczas częścią anektowanego w skład Rzeszy Kraju Warty. Pomocą w przesłaniu darów do rodziny miał

²⁸ Według ustawy z 10 sierpnia 1927 r. o francuskie obywatelstwo można było ubiegać się po trzech latach pobytu we Francji. W tamtym czasie Polacy bardzo niechętnie decydowali się na to (uczyniło to zaledwie 4% emigrantów z Polski), kierując się chęcią powrotu do ojczyzny. Zmiana nastąpiła na początku lat trzydziestych na skutek kryzysu gospodarczego. Wówczas przyjęcie obywatelstwa francuskiego chroniło przed utratą pracy; A. Nisiobęcka, *Niepożądani...*, s. 66–68. Być może właśnie sytuacja gospodarcza było powodem, dla którego Olejniczak zdecydował się na taki właśnie krok.

służyć żołnierz z Bydgoszczy nazwiskiem Wesołowski. Musiał być to żołnierz armii niemieckiej, gdyż w owym czasie południe Francji nie było jeszcze wyzwolone przez wojska alianckie²⁹.

Tymczasem w ówczesnej prasie francuskiej udało się odnaleźć bez trudu informacje, które wzbogacają życiorys Olejniczaka – w październiku 1939 r., a więc gdy już trwała II wojna światowa, piłkarz został wcielony do pułku piechoty alpejskiej (fr. *Régiment d'Infanterie Alpine*), jednak w kolejnych tygodniach występował w meczach zespołu³⁰. Prawdopodobnie on i jego koledzy przebywali na co dzień w koszarach, a byli zwalniani na czas meczów, by po ich zakończeniu ponownie wracać do swoich oddziałów wojskowych. Teza ta znajduje potwierdzenie w tekście dziennikarza Devaux, który w zapowiedzi meczu drugiej rundy Pucharu Charlesa Simona³¹ pomiędzy drużynami z Montpellier i Marsylii (14 stycznia 1940 r.) podał przypuszczalny skład Olympique, okraszony komentarzem: „Piękny skład, ale Vandini, bracia Conchy, Olej i Heiss są żołnierzami. Czy dostaną zgodę?”³². W kwietniu 1940 r. Olejniczaka ponownie zmobilizowano do wojska III Republiki – uczestniczył m.in. w bitwie pod Voreppe³³. Wątek jego służby wojskowej został całkowicie pominięty przez D. Szymczaka. Powyższe informacje są sprzeczne ze słowami autora, który zapisał: „Nietypowy dla Franciszka Olejniczaka był sezon 1943/44. W końcu i jego dościsnęła wojna, choć w formie kompletnie dla niego niedokuczliwej i niegroźnej” (s. 31–32); wojna Olejniczaka dościsnęła znacznie wcześniej.

Z biografii nie dowiemy się także, czy Olejniczak był blisko debiutu w reprezentacji Francji. To kwestia ciekawa tym bardziej, że właśnie w tym kraju w 1938 r. odbyły się trzecie w historii mistrzostwa świata w piłce nożnej. Na liście powołanych reprezentacji Francji znaleźli się także imigranci (jak np. Austriak August Jordan czy mający polskie korzenie César Povolny oraz Ignace Kowalczyk), ponadto trzech kolegów Olejniczaka z drużyny Olympique Marsylia (Jean Bastien, Abdelkader

²⁹ Operacja Dragoon, której celem było opanowanie przez aliantów południa Francji, rozpoczęła się w połowie sierpnia 1944 r.; zob. Maciej Franz, *Bohaterowie najdłuższych dni. Desanty morskie II wojny światowej*, Warszawa 2011; Steven J. Zaloga, John White, *Operation Dragoon 1944. France's other D-Day*, Oxford 2009.

³⁰ „L'Auto”, nr 14.173 z 11 X 1939, s. 2.

³¹ Charles Simon był francuskim działaczem sportowym, popularyzatorem piłki nożnej we Francji. Zginął w 1915 r. w czasie walk I wojny światowej. W uznaniu jego zasług w latach 1917–1919 rozgrywki o Puchar Francji nosiły nazwę Puchar Charlesa Simona (*Coupe Charles Simon*). Do nazwy tej wrócono w czasie II wojny światowej, w latach 1940–1944.

³² „L'Auto”, nr 14.266 z 12 I 1940, s. 3.

³³ „L'Auto”, nr 14.348 z 3 IV 1940, s. 1. W relacji prasowej podano, że walczył pod Voreppe; „L'Auto”, nr 14.430 z 31 VII 1940, s. 2.

Ben Bouali oraz Mario Zatelli). Dlaczego więc wśród nich zabrakło Olejniczaka? Na tym samym turnieju rangi mistrzostw świata w 1938 r. debiutowała reprezentacja Polski³⁴, a „Olej” nie grał także w biało-czerwonych barwach. Niestety, autor choćby krótko nie opisał ówczesnych realiów francuskiej piłki. Brak podawania głębszego kontekstu wydarzeń, w których przyszło żyć Olejniczakowi (m.in. mundial 1938 r., wybuch wojny, postawa mieszkańców państwa Vichy w czasie okupacji) nie ułatwia czytelnikom odbioru i zrozumienia tekstu publikacji.

Nie wiem, czy na podstawie zdobytej wiedzy korzystniejszym wyborem dla autora nie byłoby napisanie artykułu poświęconego Olejniczakowi aniżeli biografii. W książce zabrakło należytego opisanie kariery sportowej zawodnika – bardzo dobrego piłkarza, mistrza i zdobywcy Pucharu Francji. W trakcie prac nad publikacją warto było pokusić się o lepsze przygotowanie i poszukanie niezbędnych informacji, a te – jak wskazałem – były na wyciągnięcie ręki, m.in. w cyfrowych zasobach francuskiej prasy z lat trzydziestych i czterdziestych XX w. czy też w Archiwum Państwowym w Lesznie.

W niniejszym tekście rzecz jasna nie przedstawiałem wszystkich znalezionych przeze mnie informacji o „Oleju”, gdyż to zadanie postawił sobie autor biografii. Starłem się pokazać obszary przez niego nierozpoznane, słabo opisane lub całkowicie pominięte. Recenzja ta, oprócz uwag do publikacji D. Szymczaka, może posłużyć także za swego rodzaju poradnik dla autorów kolejnych tomów serii *Cives Nostri*, aby z większą uwagą i rzetelnością podchodzili do swoich biograficznych badań. Z jednej strony trudno poważnie traktować prace bazujące na stronach internetowych typu Wikipedia, a z drugiej – jak wskazałem – prowadzą one do szerzenia błędnych ustaleń i wyników. Chyba nie takie przesłanie towarzyszyło idei przywołanej serii biograficznej. Jestem pewien, że godna uwagi seria o wybitnych mieszkańcach Leszna zasługuje na to, by jej kolejne tomy były starannymi i dobrze napisanymi biografiami, przywołującymi z przeszłości obiektywnie i merytorycznie poprawne sylwetki ważnych leszczynian.

³⁴ Polacy odpadli z turnieju już po pierwszym, aczkolwiek niezwykle zaciętym spotkaniu z Brazylią, które zakończyło się po dogrywce wynikiem 5:6. Cztery bramki dla Polski zdobył Ernest Wilimowski, co przez wiele lat czyniło go zawodnikiem, któremu udało się pokonać bramkarza przeciwników najwięcej razy w czasie jednego spotkania. Osiągnięcie Wilimowskiego pobliż 56 lat później Rosjanin Oleg Salenko, strzelając na mundialu w USA w 1994 r. Kamerunowi pięć bramek w jednym meczu.

Bibliografia

Archiwum Państwowe w Lesznie

- Akta miasta Leszno, sygn. 1524 [Obwód I – głośuje w Szkole Przemysłowo-Handlowej /listy wyborców/], 1929.
Akta miasta Leszno, sygn. 1530 [Obwód VII – głośuje w Katolickiej Powszechnej Szkole Żeńskiej /listy wyborców/], 1929.
Urząd Miasta Leszna, sygn. 562, Koperta osobowa dowodów osobistych – Olejniczak Weronika, 1951–1973.
Urząd Stanu Cywilnego Krzywiń, sygn. 43 [Księga urodzeń], 1885.
Urząd Stanu Cywilnego Krzywiń, sygn. 52 [Księga urodzeń], 1888.
Urząd Stanu Cywilnego Leszno, sygn. 353 Księga zgonów, 1924.
Urząd Stanu Cywilnego Leszno, sygn. 355 Księga zgonów, 1925.

Literatura

- Ambrochowicz-Gajownik Anna, *W cieniu Lazurowego Wybrzeża. Konsulat polski w Marsylii w latach 1919–1940*, Warszawa 2019.
„Ce Soir”, 1937.
Crouch Terry, *The World Cup; the complete history*, London 2002.
„Dziennik Zarządzeń Dyrekcji Kolei Państwowych w Poznaniu”, 1925.
Historia Polski w liczbach. Ludność, terytorium, red. Franciszek Kubiczek *et al.*, Warszawa 1994.
„L’ Auto”, 1935, 1939, 1940.
Larousse du Football, 4^e Édition, red. Serge Cosseron *et al.*, Paris 2006.
„Le Jour. L’Echo de Paris”, 1938.
„Le Miroir des sports”, 1932, 1943.
„Le Radical de Marseille”, 1937.
Nisiobęcka Aneta, *Niepożądani – Francja wobec emigracji polskiej w latach 1930–1944*, „Studia Historyczne”, LX (2017), 3 (239), <https://journals.akademicka.pl/studiahistoryczne/article/view/355/761> (dostęp: 30 XII 2023).
Puchar Francji w piłce nożnej 1937–1938, https://pl.frwiki.wiki/wiki/Coupe_de_France_de_football_1937-1938 (dostęp: 15 XII 2023).
„Rocznik Leszczyński”, 19 (2019), Autorzy tomu 19.
Rozwadowski Jan, *Emigracja polska we Francji. Europejski ruch wychodźczy*, La Madeleine lez Lille 1927.
RSSSF (Rec.Sport.Soccer.Statistics Foundation), Coupes des Nations, <https://www.rsssf.org/tablesc/coupedesnations30.html> (dostęp: 21 XII 2023).
Szymczak Damian, *Adam Ruszczyński. Adwokat polskości*, Leszno 2015.
Szymczak Damian, *Kazimierz Mikołajczyk. Prezes Klubu Inteligencji Katolickiej w Lesznie*, Leszno 2022.
Urbaniak Miron, *Repolonizacja przestrzeni publicznej miasta*, [w:] *Leszno w dwudziestoleciu międzywojennym. W 100. rocznicę powrotu Leszna do macierzy*, red. Miron Urbaniak, Leszno 2020.

„V: illustré du Mouvement de libération nationale”, 1944.

Wlekły Mirosław, *Leszczynianin mistrzem Francji*, „Reporter Leszczyński”, nr 9 z 11 VI 2015.

Wlekły Mirosław, *Obsługiwałem indyjskiego króla*, „ABC”, nr 88 z 9 XI 2012.

Wojskowe Biuro Historyczne, Centralne Archiwum Wojskowe, https://wbh.wp.mil.pl/pl/skanydetale_jednostka/666924/ (dostęp: 6 XII 2023).

Wojskowe Biuro Historyczne, Centralne Archiwum Wojskowe, https://wbh.wp.mil.pl/pl/skanydetale_wyszukiwarka_bazy_personalne/1477467/ (dostęp: 6 XII 2023).

INFORMACJE I WYDARZENIA

Elżbieta Olender

Archiwum Państwowe w Lesznie

<https://orcid.org/0000-0003-0826-6666>

Odnowienie doktoratu prof. dr. hab. Stanisława Sierpowskiego na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

W Sali Jana Lubrańskiego Collegium Minus 6 marca 2023 r. w odbyło się odnowienie doktoratu prof. dr. hab. Stanisława Sierpowskiego. Zgodnie z tradycją uniwersytecką 50 lat po uzyskaniu stopnia naukowego doktora odbywa się taka doniosła uroczystość. Zaszczytu tego dostępują osoby cieszące się szczególnym uznaniem oraz wyróżniające się pracą na rzecz Uniwersytetu i społeczeństwa.

Dzień ten został zorganizowany na wniosek kierowniczkii Zakładu Archiwistyki prof. Ireny Mamczak-Gadkowskiej złożony 10 stycznia 2020 r. Prośbę swą skierowała do dziekana Wydziału Historii prof. Józefa Dobosza, zyskała ona akceptację poprzez odpowiednią uchwałę Rady Naukowej dyscypliny historia oraz Radę Szkoły Nauk Humanistycznych. Po przyjęciu stosownych uchwał zgodnie z obowiązującą procedurą Senat uczelni postanowienie podjął 6 kwietnia 2020 r. Niestety ze względu na pandemię koronawirusa uroczystość nie mogła odbyć się w najbliższym możliwym czasie. Stało się to jednak właśnie 6 marca 2023 r.

Gospodynią uroczystości była Rektor Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu prof. dr. hab. Bogumiła Kaniewska, która na wstępie powitała wszystkich gości, a zwłaszcza rodzinę Profesora. W tym podniosłym dniu przybyli także m.in.: prof. Filip Kaczmarek – prezes Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, dr Elżbieta Olender – dyrektor Archiwum Państwowego w Lesznie, dr Justyna Schulz – dyrektor Instytutu Zachodniego, dr Jan Maćkowiak – dyrektor Muzeum Narodowego Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie,



1. Uroczystość odnowienia doktoratu prof. dr hab. Stanisława Sierpowskiego. Na zdjęciu od lewej: prof. dr hab. Krzysztof Strykowski, prof. dr hab. Bogumiła Kaniewska, prof. dr hab. Stanisław Sierpowski, prof. dr hab. Józef Dobosz

Źródło: Maciej Pietrowicz.

Włodzimierz Łęcki – były wojewoda poznański, Andrzej Nowakowski – były wojewoda poznański, prof. Wiesław Osiński – były rektor Akademii Wychowania Fizycznego w Poznaniu i Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Lesznie, prof. Michał Musielak – był prorektor Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu.

Podczas uroczystości ze szczególnymi słowami zwrócił się do Jubilata dziekan Wydziału Historii prof. dr hab. Józef Dobosz. Laudację wygłosił prof. dr hab. Krzysztof Strykowski – kierownik Zakładu Archiwistyki. Słowa wdzięczności w imieniu uczniów przedstawiła prof. dr hab. Jadwiga Kiwerska. Adresy gratulacyjne złożyli także Naczelny Dyrektor Archiwów Państwowych dr Paweł Pietrzyk, Dyrektor Biblioteki Kórnickiej Polskiej Akademii Nauk prof. Tomasz Jasiński, Prezes Stowarzyszenia Archiwistów Polskich Andrzej Jabłoński oraz w imieniu Leszczyńskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk wiceprzewodniczący Zarządu prof. dr hab. Wiesław Osiński.

Po zakończeniu głównej uroczystości nastąpiło spotkanie dla zaproszonych gości, podczas którego mieli oni okazję do złożenia Jubilatowi gratulacji i życzeń.

Kamila Szymańska
Muzeum Okręgowe w Lesznie
<https://orcid.org/0000-0002-8777-2016>

Konferencja naukowa „Miłośnicy nauk na ziemi wschowskiej i pograniczu wielkopolsko-śląskim”, Wschowa–Leszno, 19–20 października 2023 r.

W dniach 19–20 października 2023 r. w Lesznie i Wschowie miała miejsce doroczna konferencja naukowa poświęcona kulturowemu dziedzictwu historycznej ziemi wschowskiej i pogranicza wielkopolsko-śląskiego. Zorganizowały ją – tradycyjnie – Stowarzyszenie Czas A.R.T. i Muzeum Okręgowe w Lesznie. Tym razem – już po raz czternasty – obrady toczyły się pod hasłem „Miłośnicy nauk na ziemi wschowskiej i pograniczu wielkopolsko-śląskim”. Temat konferencji został wybrany świadomie i nieprzypadkowo, bo w relacji do obchodzonego w Lesznie Roku Jana Jonstona. Obok licznych wydarzeń wpisujących się w tegoroczne uroczystości, jakimi świętowano 420. rocznicę urodzin wybitnego lekarza, przyrodnika i filozofa, konferencja była ostatnim w roku naukowym przedsięwzięciem. Intencją organizatorów było ukazanie różnych oblicz świata nauki na interesującym nas obszarze także w kontekście Jana Jonstona, choć nie został on potraktowany jako główny bohater.

Obrady toczyły się w sześciu sesjach, podczas których wygłoszono 17 referatów wzbogaconych interesującymi prezentacjami zawierającymi bogaty materiał ikonograficzny. W konferencji udział wzięli prelegenci reprezentujący różne środowiska (uniwersytety, biblioteki, muzea, organizacje regionalne) z całej Polski. Oprócz miejscowych wystąpili także przedstawiciele Krakowa, Wrocławia, Lublina, Zielonej Góry, Łodzi, Opola, Szamotuł, Głogowa i Żar.

Lucyna Biała (Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu) zaprezentowała postać Justine Siegemund (1636–1705) – prekursorki nowoczesnego

położnictwa. Ta akuszerka, pochodząca z małej miejscowości koło Jawora, pozostawiła po sobie interesujący dorobek w postaci bogato ilustrowanego podręcznika położnictwa stworzonego na podstawie wieloletniej praktyki. Barbara Bodnar CHR (Biblioteka Naukowa PAU i PAN w Krakowie) przedstawiła dobrze udokumentowaną prezentację, w której pokazała 24 woluminy starych druków wydane w Lesznie, Wschowie i Rawiczu w XVII i XVIII w., znajdujące się w zbiorach krakowskiej biblioteki PAU i PAN. Wystąpienie będące omówieniem niewielkiej, ale ciekawej kolekcji i jej proveniencji było przyczynkiem do dalszych badań nad zapleczem służącym do uprawiania nauki. Barbara Burda z Uniwersytetu Zielonogórskiego nakreśliła ramy, w których mieszczą się liczni przedstawiciele nauki z obszaru pogranicza od XVI do XIX stulecia. Obok osobistości powszechnie znanych, jak Andreas Gryphius, Johann Kepler i Robert Koch czy słynne w pierwszej połowie XVII w. bytomskie gimnazjum Schönaichianum, przywołała postaci, które – mimo ważnych osiągnięć naukowych, jak twórca pojęcia logarytmu i autor wprowadzenia przecinka w zapisie ułamków dziesiętnych – Bartholomäus Pitiscus czy współodkrywca planetoidy Erato Wilhelm Förster – pozostają zapomniane. Dariusz Andrzej Czaja (Towarzystwo Ziemi Głogowskiej) dokonał przeglądu dziejów głogowskiego drukarstwa od XV-wiecznego Kaspra Elyana – pierwszego drukarza na Śląsku, po nowoczesne przedsiębiorstwo Carla Flemminga, działające pod firmą założyciela z powodzeniem do lat trzydziestych XX w. Dariusz Czwojdrak (Muzeum Okręgowe w Lesznie) opisał środowisko uczonych żydowskich w Lesznie w XVII i XVIII w., kreśląc jego obraz na tle religii żydowskiej oraz rozległych konotacji z naukowymi ośrodkami w całej Europie. Małgorzata Gniazdowska (Muzeum Okręgowe w Lesznie) zwróciła uwagę na nieopracowany dotąd cenny dokument, jakim jest testament Daniela Ernesta Jabłońskiego – jednej z najwybitniejszych postaci protestanckiego Leszna. W świetle tego dokumentu ukazała człowieka o szerokich horyzontach intelektualnych i artystycznych, znanego raczej jako nadworny kaznodzieja w Berlinie, historyk protestantyzmu i wydawca Biblii hebrajskiej. Marcin A. Klemenski (Biblioteka Naukowa PAU i PAN w Krakowie) zaprezentował materiały do biografii dwu XIX-wiecznych przedstawicieli wielkopolskiej nauki: Bolesława Erzepkiego i Stanisława Karwowskiego. Znajdujące się w Bibliotece Naukowej PAU i PAN archiwalia stanowią cenną bazę do prowadzenia dalszych badań nad biografiami tych absolwentów leszczyńskiego gimnazjum. Łukasz Lisiecki (Leszno) zreferował historyczne materiały pozostawione przez Erzepkiego dokumentujące prowadzone przez niego w 1884 r. prace wykopaliskowe w Gronówku koło Leszna. Skonfrontował je z możliwościami technologicznymi, jakimi

dysponuje współczesny warsztat archeologa. Marta Tatiana Małkus (Muzeum Okręgowe w Lesznie) wprowadziła uczestników obrad w świat symboliki emblematów z nagrobków mieszczan XVII- i XVIII-wiecznej Wschowy. Udowodniła, że zabytkowe cmentarze stanowią źródło wiedzy również o poziomie intelektualnym autorów programów ikonograficznych płyt nagrobnych. Małgorzata Mieszek (Uniwersytet Łódzki) dokonała analizy wybranych poradników medycznych wydanych w Lesznie i Wrocławiu w XVII i XVIII w. pod kątem schematów komunikacyjnych, jakimi posługiwali się ich autorzy, by uwiarygodnić swoją osobę i proponowane metody leczenia. Alojzy Pańczak OFM przybliżył postać bernardyńskiego archiwisty i historyka, który pozostawił po sobie obszerne kroniki swego zakonu, stanowiące niewyczerpane źródło informacji nie tylko o funkcjonowaniu zakonnych wspólnot, ale i miejscowości, w jakich były ulokowane. Mariusz Pawelec (Opole) skupił się na wykazaniu błędów nawarstwiających się przez stulecia w odniesieniu do pastorskiej rodziny Bythnerów. Wychodząc od najbardziej znanego jej reprezentanta – związanego z Lesznem Jana – otworzył pole do dalszych badań genealogicznych, wskazując równocześnie na liczne pułapki czekające na niedoświadczonych badaczy. Anna Polak i Paweł Karp (Żary) – posługując się własnym doświadczeniem prowadzenia badań skanowania trójwymiarowego żarskiej fary – udowodnili, że nowoczesne techniki stanowią iście zbrojne ramię dla archeologów, historyków i historyków sztuki oraz wsparcie dla ratowania dziedzictwa kulturowego. Monika Romanowska-Pietrzak (Muzeum – Zamek Górków w Szamotułach) zaprezentowała życiorys i dokonania naukowe Edmunda Calliera – urodzonego w Szamotułach potomka francuskich hugenotów, który zapisał się w historii jako autor licznych prac historycznych dokumentujących m.in. dzieje miast wielkopolskich. Eliza Stehr (Uniwersytet w Kolonii) przedstawiła drogi zawodowe nauczycieli dwu XIX-wiecznych gimnazjów z Wschowy i Leszna, kreśląc je na tle dziejów pruskiej oświaty. Do postaci Jana Jonstona nawiązała Kamila Szymańska (Muzeum Okręgowe w Lesznie), w symboliczny sposób zabierając uczestników obrad śladami peregrynacji uczonego po Europie Zachodniej. W wystąpieniu opartym na biografii Jonstona, opublikowanej wraz z kazaniem pogrzebowym i jego korespondencji, nakreśliła przebieg wypraw, w których brał udział jako nauczyciel młodych szlachciców, m.in. Bogusława Leszczyńskiego.

Pierwszego dnia obradom towarzyszył spacer po wschowskim Lapidarium Rzeźby Nagrobnej, podczas którego uczestnicy wprowadzeni zostali przez Martę Małkus w świat barokowej symboliki i język emblematów. Autorka pokazała zabytki będące podstawą jej wystąpienia.

Obrady przygotowano w partnerstwie z Polskim Towarzystwem Historycznym koło Leszno, Miejską Biblioteką Publiczną im. Stanisława Grochowiaka oraz Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Lesznie. Wsparcia finansowego udzielił powiat wschowski. Patronat honorowy objęli: Wojewoda Lubuski Władysław Dajczak, Marszałek Województwa Wielkopolskiego Marek Woźniak, Lubuski Wojewódzki Konserwator Zabytków dr Barbara Bieliniś-Kopeć, Starosta Wschowski Andrzej Bielawski, Starostwa Leszczyński Jarosław Wawrzyniak i Prezydent Miasta Leszna Łukasz Borowiak.

Mateusz Gołębka
Archiwum Państwowe w Lesznie

Sesja historyczna „Generał Józef Haller i hallerczycy”

W roku 2023 przypadła 150. rocznica urodzin Józefa Hallera. Z tej okazji 9 października w reprezentacyjnym budynku leszczyńskiego ratusza odbyła się sesja historyczna pt. „Generał Józef Haller i hallerczycy”. Wydarzenie zostało zorganizowane przez Leszczyńskie Towarzystwo Kulturalne, Urząd Miasta Leszna i Miejską Bibliotekę Publiczną im. Stanisława Grochowiaka. Otwarcia sesji dokonał wiceprezydent Leszna Piotr Józwiak. Następnie głos zabrał Adam Podsiadły z Leszczyńskiego Towarzystwa Kulturalnego, który był jednocześnie moderatorem sesji.



1. Otwarcie sesji, fot. Tomasz Kościański

Wygłoszono na niej osiem referatów. Pierwszym prelegentem był Rafał Sierchuła z poznańskiego Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej, który przybliżył zebranym sylwetkę generała. *Geneza i rozwój Armii Polskiej we Francji (1917–1918)* to temat wystąpienia Eugeniusza Śliwińskiego (Akademii Nauk Stosowanych im. Jana Amosa Komeńskiego w Lesznie). Przedstawił w nim drogę, jaką mieli do pokonania polscy żołnierze formujący się w kolejne pułki. Reprezentujący Koło 10. Pułku Strzelców Konnych Zenon Józwiak opowiedział o hallerowskim rodowodzie tejże organizacji. Następnie wystąpił Krzysztof Handke (Stowarzyszenie Oficerów Rezerwy 69. Leszczyńskiego Pułku Przeciwlotniczego im. gen. dyw. Stefana Roweckiego „Grota”), który przygotował wykład pt. *Generał Józef Haller i jego armia na ziemi leszczyńskiej*. Nawiązał w nim m.in. do depeszy wysłanej przez Józefa Hallera do naczelnika państwa Józefa Piłsudskiego. Przywołał publikacje, w których jako miejsce nadania depeszy wymienione jest Leszno. Jednocześnie poddał je krytyce, stwierdzając z dużym prawdopodobieństwem, iż depesza nadana została z Ostrowa Wielkopolskiego. Kolejne wystąpienia odbyły się on-line. Uczestnicy konferencji przenieśli się do Biblioteki Ratuszowej znajdującej się w najniższej kondygnacji ratusza i wysłuchali następujących wystąpień: Bogusława Polaka *Wojskowe aspekty rewindykacji Pomorza i Wielkopolski* oraz Michała Polaka *Wkład generała Józefa Hallera w organizację Wojska Polskiego (1919–1920)*. Obaj prelegenci związani są z Politechnika Koszalińską.

W drugim bloku referatów wystąpili pracownicy Archiwum Państwowego w Lesznie i jednocześnie członkowie Leszczyńskiego Towarzystwa Kulturalnego. Tomasz Kościański przygotował wystąpienie *Hallerczycy w międzywojennym Lesznie*, w którym przedstawił stowarzyszenia, jakie zawiązały się w Lesznie, a ich członkami byli żołnierze służący w Armii Hallera. W ostatnim wystąpieniu Mateusz Gołębka opowiedział, jak wyglądały prace nad pomnikiem upamiętniającym Błękitną Armię, a także o fundatorze obelisku oraz miejscu jego posadowienia. Przy okazji sesji wygłoszony został także komunikat Lecha Woźnego. Przedstawił w nim poczynania Poczty Polskiej i filatelistów podejmowane dla uczczenia Józefa Hallera. Zaprezentowano okolicznościową wystawę oraz odbyła się promocja datownika i kartki pocztowej¹. Po krótkiej dyskusji, podsumowaniu i zakończeniu sesji uczestnicy przemaszerowali do zbiegu ulic: 17 Stycznia, Lipowej i Starozamkowej, gdzie dokonano uroczystego odsłonięcia pomnika Błękitnej Armii. Skwer otrzymał imię Roku 1920, a w sąsiedztwie nowego pomnika stanęła tablica informacyjna.

¹ Lech Woźny, *Józef Haller i filatelia*, „Przyjaciel Ludu”, III/CLIX (2023), s. 62–63.



2. Wykład Tomasza Kościńskiego pt. *Hallerczycy w międzywojennym Lesznie*, fot. Mateusz Gołębka



3. Wykład Mateusza Gołębki, fot. Tomasz Kościński



4. Okolicznościowy datownik autorstwa Wojciecha Akuszewskiego wydany z okazji odsłonięcia leszczyńskiego pomnika

Autorem projektu i wykonawcą rzeźby był Radosław Tusznio, a jego fundatorem Fundacja Pomoc Polakom na Wschodzie². Podczas uroczystości odsłonięcia obelisku głos zabrali m.in. wiceprezydent Leszna Piotr Józwiak, prezes Fundacji Pomoc Polakom na Wschodzie Mikołaj Falkowski, pełnomocnik rządu do spraw Polonii i Polaków za granicą Jan Dziedzic oraz przewodniczący Rady Polonii Świata Jarosław Narkiewicz. Zwieńczeniem wydarzenia był wspólny posiłek w Bibliotece Ratuszowej, podczas którego toczono dalsze dyskusje. Wszystkie wystąpienia opublikowane zostały w specjalnym wydaniu „Przyjaciela Ludu” (zeszyt III/CLIX).

² Więcej na temat wykonawcy i fundatora, zob. M. Gołębka, *Pomnik Błękitnej Armii Generała Józefa Hallera*, „Przyjaciela Ludu”, III/CLIX (2023), wkładka.

Marta Małkus

Muzeum Okręgowe w Lesznie

<https://orcid.org/0000-0003-2610-0723>

*Encyklopedia Jana Jonstona –
porządkowanie świata.*
**420. rocznica urodzin Jana Jonstona
w Muzeum Okręgowym w Lesznie**

Muzeum Okręgowe w Lesznie w Roku Jana Jonstona dzięki swoim inicjatywom zaangażowało ponad cztery tysiące uczestników w odkrywanie postaci sławnego medyka, przyrodnika, filozofa i pedagoga. Działania te skierowane były nie tylko do mieszkańców Leszna – miasta, w którym spędził Jonston swoje dorosłe życie, ale także Szamotuł – jego miejsca urodzenia, a także niedaleko położonych Cerekwicy, Bytomia Odrzańskiego – miejscowości, w której zdobywał naukę, Lubina, Szklar Górnych niedaleko Składowic – ostatniego miejsca na mapie wędrówek uczonego. Zadanie udało się zrealizować dzięki uzyskanemu dofinansowaniu ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury – państwowego funduszu celowego w ramach programu MKiDN „Edukacja Kulturalna”, ze środków Samorządu Województwa Wielkopolskiego oraz dobrej współpracy z dziesięcioma partnerami. Do wspólnego poznawania Jonstona i jego epoki Muzeum Okręgowe w Lesznie zaprosiło: uczniów Zespołu Szkół Budowlano-Rolniczych im. Synów Pułku w Lesznie, seniorów – słuchaczy Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Lesznie, osoby G/głuche zrzeszone w Stowarzyszeniu Pomocy Osobom Niesłyszącym (SPON), członków Warsztatów Terapii Zajęciowej w Zaborowie prowadzonych przez Stowarzyszenie na rzecz Osób Niepełnosprawnych „Nasz Dom – Nasz Świat”, Muzeum Historyczne w Lubinie, Muzeum – Zamek Górków w Szamotułach, Fundację Archeologiczną, Szkołę Podstawową im. Przyjaciół Ziemi w Cerekwicy, Towarzystwo przyjaciół Muzeum Okręgowego w Lesznie, Miejską Bibliotekę Publiczną im. Stanisława Grochowiaka w Lesznie.



mu MUZEUM OKRĘGOWE w Lesznie

15 grudnia 2023, godz. 10:00

Podsumowanie projektu

Encyklopedia JANA JONSTONA
PORZĄDKOWANIE ŚWIATA

- Promocja książki
- Wystawa prac plastycznych
- Spacer po Lesznie śladami Jana Jonstona
- Zwiedzanie Muzeum Okręgowego w Lesznie

Miejsce spotkania:
LESZCZYŃSKA GALERIA KSIĄŻKI
Plac Jana Metziga 25

Organizator:
MUZEUM OKRĘGOWE w Lesznie

Partnerzy:
Muzeum Historyczne w Lublinie, Miejski Ośrodek Kultury w Lesznie, Biblioteka Publiczna w Lesznie, Towarzystwo Przyjaciół Muzeum Okręgowego w Lesznie, Miejska Biblioteka Publiczna w Lesznie, Leszno, Szamotuły, Bytom Odrzański, Cerkwica, Lublin

Patronat medialny:
wielkopolska, Radio Poznań, EMAUS, Radio Elba, IESKO, PANORAMA SOGNA, ABC

Dofinansowanie:
Instytucja Kultury Leszczyńska, Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Zarząd Miejski w Lesznie, Zarząd Miejski w Szamotułach, Zarząd Miejski w Bytomiu Odrzańskim, Zarząd Miejski w Cerkwicy, Zarząd Miejski w Lublinie

1. Podsumowanie projektu, plakat

To nie pierwszy raz, kiedy Muzeum Okręgowe w Lesznie przybliża życie i dzieło Jana Jonstona¹. Obchody 420. rocznicy urodzin tej wybitnej postaci miały jednak tym razem zupełnie inny charakter – były wielkim projektem składającym się z cyklu kreatywnych propozycji edukacyjnych: warsztatów, gry miejskiej, konkursu plastycznego, wystawy, wykładów, podcastów i prezentacji multimedialnych.

Wycieczki „Podróże kształcą”

Preludium do realizacji tak rozbudowanego zadania było wzajemne poznanie się partnerów. Zorganizowano je w myśl zasady, że podróże kształcą – służyły integracji, ale przede wszystkim poznaniu nowych miejsc, wzbogaceniu wiedzy o Jonstonie, życiu naukowym w Lesznie i Europie w XVII w. i sposobie poznawania świata poprzez podróże i kontakt z drugim człowiekiem.

Motyw podróży został wybrany świadomie i celowo, nawiązując do *Grand Tour*, w jakich – w charakterze nauczyciela – uczestniczył dwukrotnie Jonston. Wyruszenie w podróż w celu odkrycia nowych miejsc, poszerzenia swych horyzontów myślowych, poznawania sztuki i różnych zwyczajów, grup społecznych było obowiązkowym elementem wychowania młodzieży w czasach nowożytnych. Jan Jonston odbył wraz ze swoimi wychowankami – synami Jerzego Korzbok-Zawadzkiego i ich towarzyszami, a następnie Bogusławem Leszczyńskim – edukacyjne podróże po Europie Zachodniej. Podróże zaproponowane przez organizatorów projektu miały podobny cel, a obejmowały swym zasięgiem miejscowości partnerów: Szamotuły, Cerekwiec, Bytom Odrzański wraz z Siedliskiem, Lubin i Składowice oraz Leszno. Leszczyńscy muzealnicy podróżowali w partnerstwie z uczestnikami zadania: uczniami, seniorami, osobami G/głuchymi i członkami Warsztatów Terapii Zajęciowej.

Pierwsza wycieczka odbyła się 12 czerwca 2023 r. Jej celem było zobaczenie miejsca ostatniego etapu życia uczonego – majątku w Składowicach

¹ Muzeum Okręgowe w Lesznie od ponad dwudziestu lat dba o pamięć o Janie Jonstonie. Wystawa autorstwa dr Kamili Szymańskiej *Jan Jonston – między Europą a Leszнем* wraz z katalogiem zostały udostępnione w 2003 r. z okazji jubileuszu 400-lecia urodzin uczonego. W ostatnich latach muzeum zrealizowało dwa edukacyjne projekty inspirowane działalnością Jana Jonstona: w 2018 r. we współpracy z Towarzystwem Przyjaciół Muzeum Okręgowego w Lesznie zadanie pt. „Zwierzęta Pana Jonstona” finansowane ze środków uzyskanych z programu mikrodotacji „Wielkopolska wiara” z Leszczyńskiego Ośrodka Ekonomii Społecznej w Muzeum Okręgowym w Lesznie (warsztaty plastyczne) i w 2021 r. zadanie pt. „Miejski zwierzyniec. Spacer po Lesznie z Janem Jonstonem”, dofinansowane ze środków Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach Programu Patriotyzm Jutra 2021 oraz ze środków Samorządu Województwa Wielkopolskiego (powstał film, gra mobilna, wystawy, spotkania integracyjne). Niezależnie od działań edukacyjnych muzeum systematycznie gromadzi XVII-wieczne edycje dzieł Jana Jonstona.

oraz odwiedziły w Muzeum Historycznym w Lubinie. Wizyta rozpoczęła się od prezentacji na temat śladów Jana Jonstona w Składowicach i historii tej miejscowości. Pod opieką kierowniczkę Działu Edukacyjno-Wystawienniczego Muzeum Historycznego w Lubinie Kamili Tworek zwiedzono muzealne ekspozycje w ratuszu i w Parku Leśnym. Ostatnim etapem wycieczki były Składowice.

Celem kolejnej podróży, która miała miejsce 18 września 2023 r., były Szamotuły. W drodze do rodzinnego miasta Jonstona podróżujący zatrzymali się w Cerekwicy, gdzie zwiedzili Szkołę Podstawową im. Przyjaciół Ziemi. Kolejnym przystankiem eskapady było Muzeum – Zamek Górków w Szamotułach. Było to miejsce spotkania z muzealnikami i uczniami Szkoły Podstawowej nr 3 im. Adama Mickiewicza w Szamotułach, pod opieką wychowawczynie i historyczki Krystyny Warguły, oraz uczniami z Cerekwicy. Kustosza muzeum i historyczka sztuki Monika Romanowska-Pietrzak zapewniła merytoryczną dawkę wiedzy przekazaną podczas oprowadzania po ekspozycjach, starym mieście, kościele parafialnym i baszcie zamkowej.

Ostatnia wycieczka wypadła 3 października 2023 r., a jej celem był Bytom Odrzański – miejsce wczesnej nauki Jana Jonstona. Pod kierunkiem Aliny Jaszewskiej, prezeski Fundacji Archeologicznej, uczestnicy zwiedzili dawny kościół ewangelicki wybudowany na murach gimnazjum, w którym uczył się Jan Jonston. Zapoznano się również z historią Bytomia Odrzańskiego. Kolejnymi punktami programu było zwiedzanie kościoła pw. św. Hieronima pod opieką proboszcza ks. Zbigniewa Kobusa. Integralną częścią wizyty było spotkanie z uczniami Szkoły Podstawowej im. Józefa Wybickiego w Bytomiu Odrzańskim i ich nauczycielką Olgą Patoką. Dodatkowo, podczas wizyty na Śląsku odwiedzono siedzibę rodu Schönaich – dawnych właścicieli Bytomia Odrzańskiego. Zamek Carolath w Siedliszku to miejsce również związane z Janem Jonstonem, który w dorosłym życiu utrzymywał kontakty z przedstawicielami rodu.

Uczniowie i partnerzy z Szamotuł, Cerekwicy, Bytomia Odrzańskiego oraz Szklar Górnych przyjechali do Leszna 15 grudnia z okazji podsumowania projektu i promocji encyklopedii. Uroczyste spotkanie wraz z wystawami prezentujące prace konkursowe i powarsztatowe odbyło się w murach Leszczyńskiej Galerii Książki. Zaproszeni goście mieli okazję poznać zabytki Leszna oraz odwiedzić Muzeum Okręgowe w Lesznie. Dla wielu uczestników sześć wycieczek do nieodległych miejsc było prawdziwą przygodą i odkrywaniem nieznanych światów. Większość po raz pierwszy była w tych miejscowościach – postać Jana Jonstona stała się im nie tylko bliższa, ale i dała pretekst do poznawania małych ojczyzn oraz zbudowała przekonanie, że każda, nawet najmniejsza miejscowość skrywa pasjonującą historię.



2. Grupa uczestników wycieczki z cyklu „Podróże kształcą” w ramach projektu „Encyklopedia Jan Jonstona – porządkowanie świata”, Bytom Odrzański, 3.10.2023, fot. Paulina Prac

Kreatywne warsztaty

Kolejnym etapem wspólnej edukacji poprzez zabawę były kreatywne warsztaty. Pierwsze spotkanie miało miejsce 14 czerwca 2023 r. Były to warsztaty opowieści prowadzone przez artystę Michała Malinowskiego dla uczniów Zespół Szkół Budowlano-Rolniczych im. Synów Pułku w Lesznie. Młodzież spotkała się z opowiadaczem, który korzystając ze swojej charyzmy i talentu do „otwierania” ludzi, jest w stanie dotrzeć nawet do najbardziej nieśmiałego uczestnika warsztatów. Był to czas nauki poprzez dobrą zabawę, odkrywania nowego spojrzenia na świat, dostrzeżenia w nim dobra. Program zajęć oparty został na technikach przekazu ustnego praktykowanych przez tradycyjnych opowiadaczy z Afryki oraz współczesnych opowiadaczy z USA, Kanady, Hiszpanii, Francji, krajów arabskich oraz Indii. W snuciu opowieści pomocne okazały się klocki myślenia kreatywnego MuBaBaO. Uczniowie, nawiązując symbolicznie do epoki Jana Jonstona – doby rewolucji naukowej, tworzyli modele budynków, pojazdów, urządzeń.

Kolejne warsztaty odbyły się 14 lipca 2023 r. i przeznaczone były dla członków Stowarzyszenia Pomocy Osobom Niesłyszącym. Warsztaty artystyczno-kreatywne poprowadziła artystka Katarzyna Jurga (Pracownia Twórcza w Lesznie). Po spacerze w poszukiwaniu materiałów do

realizacji zadania: liści, kwiatów, patyków uczestnicy poznali technikę kalkografii. Dzięki niekonwencjonalnemu zastosowaniu kalki ołówkowej oraz elementów przyrody stworzyli prawdziwe dzieła: kompozycje z liści, kwiatów i dodatkowych elementów. Ta prosta technika graficzna pozwala rozwijać procesy poznawcze i zdolności manualne. Odbitki z użyciem kalki i żelazka zostały wzbogacone przez dorysowywanie i kolorowanie. Uczestnicy zajęć nabyli też dodatkowe kompetencje: poznali nowe terminy (grafika warsztatowa, matryca, monotypia, kalkografia, odbitka graficzna).

Urodziny patrona roku wspólnie świętowaliśmy 3 września. Spotkaliśmy się w miejskim parku podczas zajęć uczących kreatywności i uważności inspirowanych encyklopedią drzew Jan Jonstona pt. *Dendrographia...* oraz otaczającą przyrodą w mieście. Warsztaty edukacyjno-artystyczne „Drzewa Jana Jonstona” prowadził muzealny etnolog-edukator Tomasz Rak, który podczas spaceru do parku opowiadał o mijanych drzewach, a za pomocą zestawu małego dendrologa oraz makiet przestrzennych i wzorników liści uczestnicy rozpoznawali drzewa. W tym samym dniu powtórzone zostały warsztaty z użyciem kalkografii dla rodzin, zaś edukatorka Magdalena Grybska zrealizowała zajęcia plastyczne dla dzieci z wykorzystaniem techniki frotażu, nazywanej inaczej przecierką. Jest to popularna technika plastyczna pozwalająca na kreatywną zabawę z fakturą przedmiotu. Tym razem przedmiotem stały się również elementy przyrody, które za pomocą miękkiego ołówka, pastelii, świecy i farbek wodnych zostały utrwalone na kartce.

W ciągu trzech tygodni – od 21 września do 13 października 2023 r. – i ponownie w listopadzie w siedzibie Warsztatów Terapii Zajęciowej w Zaborowie odbywały się zajęcia ceramiczne inspirowane naturą. Polegały one na formowaniu naczyń z gliny z wykorzystaniem motywów roślinnych, ich wypalaniu i szkliwieniu. Efekty pracy uczestników WTZ oraz seniorów skupionych w Uniwersytecie Trzeciego Wieku można było podziwiać podczas podsumowania projektu 15 grudnia 2023 r.

Zajęcia plastyczne odbywały się także poza Lesznem w instytucjach partnerskich. W Szkole Podstawowej im. Przyjaciół Ziemi w Cerekwicy 17 października 2023 r. odbył się warsztat grafiki artystycznej z artystką Mirosławą Korbańską pt. „Poznajemy Jonstona poprzez grafiki”, a 10 listopada 2023 r. warsztat graficzny pt. „Drzewa w dendrologii”. Poprzez zabawę uczniowie zapoznali się z techniką druku artystycznego: wkłęsłego – miedziorytu, który stosowany był w księgach Jonstona *Dendrographia* i *Historia naturalna*, stosowaną wcześniej techniką druku wypukłego – drzeworytem oraz linorytem. Uczestnicy wykonali po kilka prac w technice druku płaskiego – monotypii. Temat prac stanowiły

gatunki drzew rosnących w okolicy. Warsztaty wpisały się w charakter edukacji szkoły i dotychczasowe działania proekologiczne. Prace graficzne uczniów zaprezentowane zostały na wystawie pt. *Drzewa*. Została ona przedstawiona także w Szamotułach oraz podczas spotkania podsumowującego projekt w Lesznie, a następnie w Poznaniu w Instytucie Genetyki Człowieka Polskiej Akademii Nauk.

Kolejną aktywnością mającą na celu rozwinięcie kompetencji przyrodniczych, pobudzenie wyobraźni oraz integrację z rówieśnikami była gra miejska *Naturalne Miasto* stworzona przez uczniów Zespołu Szkół Rolniczo-Budowlanych w Lesznie. Jej premiera odbyła się 13 października 2023 r. i wzięło w niej udział 7 trzyosobowych drużyn. Po raz kolejny zagrali w nią słuchacze Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Lesznie. Główną ideą było przybliżenie uczestnikom postaci uczonego i jego dzieł poświęconych światu przyrody oraz zwrócenie uwagi na naturę i jej znaczenie w mieście.

Uczniowie szkół podstawowych mieli okazję spróbować swych sił w konkursie plastycznym pt. „*Drzewa Jana Jonstona*”. Jego celem było spopularyzowanie dzieła Jana Jonstona o drzewach, ale także zwrócenie uwagi na ich rolę w naszym otoczeniu i ekosystemie. W konkursie wzięło udział 37 dzieci z leszczyńskich szkół podstawowych w dwóch kategoriach wiekowych: klasy I-III oraz IV-VI. Partnerem było Towarzystwo Przyjaciół Muzeum Okręgowego Lesznie, a patronem Lasy Państwowe – Nadleśnictwo Karczmą Borowa.

Wszystkie te działania, inspirowane pracami Jana Jonstona oraz jego pasją do poznawania przyrody, pozwoliły uczestnikom poszerzyć wiedzę, rozwinąć swoją kreatywność, ale także wzmocnić świadomość tego, kim jesteśmy i jaki świat nas otacza.

Publikacje

Owocem wspólnej pracy wszystkich partnerów projektu jest książeczka pt. *Encyklopedia Jan Jonstona – porządkowanie świata* i towarzyszący jej kalendarzyk na 2024 rok. Zadanie to – koordynowane przez Martę Małkus i Kamilę Szymańską z Muzeum Okręgowego w Lesznie – polegało na opracowaniu haseł do encyklopedii wytypowanych przez redaktorki. Jego wysoki stopień trudności wymagał od uczniów nie tylko skompletowania wiedzy na konkretne tematy związane z Jonstonem (biografia, dzieła), jego epoką, współczesnymi mu wybitnymi postaciami oraz miejscowościami, ale przede wszystkim na ich umiejętnym zredagowaniu. Pracy nad encyklopedią podjęli się uczniowie ze Szkoły Podstawowej im. Józefa Wybickiego w Bytomiu Odrzańskim pod opieką

Olgi Patoki, Szkoły Podstawowej im. Przyjaciół Ziemi w Cerekwicy pod opieką Mirosławy Korbańskiej, Zespołu Szkół Rolniczo-Budowlanych im. Synów Pułku w Lesznie pod opieką Małgorzaty Ziemińskiej i Katarzyny Wachowskiej, Szkoły Podstawowej im. Adama Mickiewicza w Szamotułach pod opieką Krystyny Warguły i Ewy Szyguły-Górnej oraz Szkoły Podstawowej im. Jana Brzechwy w Szklarach Górnych pod opieką Macieja Stefaniaka.

Dodatkowym walorem publikacji jest jej warstwa ilustracyjna, a szczególnie portrety współczesnych Jonstonowi uczonych i artystów stworzone przez uczniów Szkoły Podstawowej w Cerekwicy podczas warsztatów prowadzonych przez Mirosławę Korbańską. Kalendarzyk na rok 2024 to także autorskie dzieło uczestników projektu – ilustracje zwierząt z *Historii naturalnej* zostały wybrane przez uczniów.

Wystawa, wykłady, podcasty

W dniu urodzin Jana Jonstona – 3 września 2023 r. – przed budynkiem Muzeum Okręgowego w Lesznie została uroczyście otwarta wystawa planszowa *Rok Jana Jonstona 2023*. W wernisażu uczestniczyli także przedstawiciele władz miasta z prezydentem Łukaszem Borowiakiem, przewodniczącym Rady Miasta Tomaszem Malepszym i naczelnikiem Wydziału Kultury i Sportu Marcinem Kochowiczem na czele. Autorką wystawy jest dr Kamila Szymańska, zaś projekt plastyczny opracowała Mirosława Korbańska. Na podkreślenie zasługuje, że wystawa ta została opracowana w sposób umożliwiający skorzystanie z niej wszystkim osobom z niepełnosprawnościami. Zaopatrzone ją w tłumaczenie na polski język migowy i audiodeskrypcję 20 wybranych ilustracji; dostępna jest również w wersji cyfrowej na stronie internetowej muzeum. Audiodeskrypcję opracowała Fundacja Kultury bez Barier, a tłumaczenia na polski język migowy podjęła się Ewa Gano.

Ostatnim elementem obchodów Roku Jana Jonstona w leszczyńskim muzeum był cykl wykładów dr Kamili Szymańskiej: „Wielkopolskie Ateiny – Leszno w czasach Jana Jonstona”, „O podróżach Jana Jonstona i ich chwalebnych skutkach” i „Jan Jonston i pracownicy «czarnej sztuki»”, które wprowadzały w klimat epoki, dawnego Leszna czasów Jonstona oraz ważne elementy życia uczonego – podróże oraz druk. Wykłady odbywały się od czerwca do listopada i miały otwartą formułę – mogli w nich uczestniczyć wszyscy zainteresowani. Stałymi słuchaczami byli członkowie Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Lesznie, Stowarzyszenia Pomocy Osobom Niesłyszącym oraz uczniowie Zespołu Szkół Rolniczo-Budowlanych im. Synów Pułku w Lesznie i Zespołu Szkół Ekonomicznych

im. Jana Amosa Komeńskiego w Lesznie. Łącznie zorganizowano sześć spotkań, w których wzięło udział blisko 320 osób. Wykładom nadano trwałą postać – na ich podstawie nagrano podcasty oraz prezentacje multimedialne umieszczone na stronie internetowej podcast.muzeum-leszno.pl.

Dostępność

Organizatorzy szczególny nacisk położyli na kwestie dostępności wszystkich działań. Bardzo zależało nam na praktycznej stronie projektu i dotarciu do środowisk do niedawna wykluczonych z uczestnictwa w kulturze w wielu obszarach. Udało się to osiągnąć poprzez zapewnienie tłumaczenia na polski język migowy podczas realizacji wszystkich działań, audiodeskrypcji elementów wystawy oraz zamieszczeniu opisów alternatywnych do postów na profilu Facebook, gdzie systematycznie prezentowane były relacje z toczących się działań. Za najważniejszy skutek ponadpółrocznej „podróży” z Jonstonem uważamy – obok przekazania wiedzy o bohaterze roku i jego naukowym dziedzictwie w sposób przystępny i atrakcyjny – aktywizację mieszkańców, zachęcenie do poznania wspólnej historii i budowania wzajemnych relacji przy kreatywnych zadaniach.

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

Marta Małkus

Muzeum Okręgowe w Lesznie

<https://orcid.org/0000-0003-2610-0723>

Karol Muszkieta (1939–2023)

Karol Muszkieta urodził się 15 stycznia 1939 r. w Wijewie jako syn Karola Muszkiety i Ludwiki z domu Nowak. Zmarł 28 lutego 2023 r. we Wschowie. Uroczystości pogrzebowe odbyły się 4 marca. Zapisał się w pamięci leszczynian jako aktywny muzyk, nauczyciel i zaangażowany człowiek kultury. Charakteryzował go dobry humor i dar opowieści w formie gawędy. Był autorem wielu inicjatyw zakończonych sukcesem, zarządzał instytucjami, jednocześnie angażował się społecznie w promocję muzyki, wiedzy o zasłużonych kompozytorach, w tym szczególnie swoim imienniku Karolu Kurpińskim (1785–1857).



Pochodził z rodziny o tradycjach chóralnych. Jego babcia od strony mamy Adela Nowak w młodości wspólnie z braćmi grała na harmonii na zabawach w Osłonie. To ona nauczyła wnuka – 7-letniego Karola grać na ustnej harmonijce. Ojciec Karol Muszkieta śpiewał jako tenor w chórze katedralnym podczas nauki w poznańskim gimnazjum. Jego babka – Apolonia Nykiel była siostrą organisty z Brenna Tomasza Nykła. W wijewskim chórze „Hejnał” śpiewała także przyszła żona Karola juniora, Lucyna Stępczak. Jej dziadek od strony mamy Leon Górski przed wojną był dwie kadencje prezesem chóru.

Karol Muszkieta w Państwowym Ognisku Muzycznym we Włoszakowicach w 1952 r. rozpoczął grę na skrzypcach. Jego nauczycielem był Ludwik Benyskiewicz (1908–1969), ówczesny kierownik ogniska. Po

ukończeniu Liceum Pedagogicznego w Lesznie pracował jako nauczyciel wychowania muzycznego. Następnie studiował kolejno w Toruniu, Bydgoszczy, Zielonej Górze i na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Jego pierwszym miejscem pracy była w 1958 r. szkoła w Lginiu, gdzie założył trzygłosowy chór „Hejnał”. Po czterech latach został służbowo przeniesiony do Krzepielowa, gdzie prowadził chór „Echo”, działający przy miejscowym zespole pieśni i tańca. Na prośbę mieszkańców Wijewa w 1959 r. reaktywował przedwojenne Koło Śpiewu „Hejnał” w Wijewie. Jako dwudziestolatek został jego dyrygentem i pełnił tę funkcję, z przerwami, do 2008 r. Od 1985 r. pełnił funkcję dyrektora artystycznego do spraw orkiestr przy Oddziale Polskiego Związku Chórów i Orkiestr w Lesznie, współorganizując doroczne Święta Pieśni i Muzyki na terenie byłego województwa leszczyńskiego. W latach 1994–1997 był członkiem Zarządu Polskiego Związku Chórów i Orkiestr w Lesznie. W 1968 r. współorganizował z Jerzym Młodziejowskim i Ludwikiem Kurkiewiczem I Konkurs Młodych Instrumentalistów im. Karola Kurpińskiego we Włoszakowicach (od 1977 r. pełnił obowiązki sekretarza wtedy już Ogólnopolskiego Konkursu Młodych Instrumentalistów). W 1976 r. założył Towarzystwo Muzyczne im. Karola Kurpińskiego we Włoszakowicach i przez 21 lat był prezesem zarządu, od 1997 r. prezesem honorowym.

Karol Muszkieta jako dyrektor działającego od 1956 r. Społecznego Ogniska Muzycznego we Wschowie zainicjował i doprowadził do założenia w roku 1976 Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia we Wschowie. Został jej pierwszym dyrektorem. Pełnił tę funkcję w latach 1976–1980 oraz w kolejnych 1986–1992. W historii wschowskiej kultury zapisał się także jako dyrektor Powiatowego Domu Kultury we Wschowie (1965–1968). Od 1972 r. z jego inicjatywy były organizowane coroczne Konfrontacje Muzykujących Rodzeństw popularyzujące rodzinne muzykowanie. Do 2014 r. odbyły się 43 edycje tych spotkań. W 2005 r. zainicjował powstanie Stowarzyszenia Kultury Ziemi Wschowskiej i został prezesem jego zarządu. Przy stowarzyszeniu utworzył Młodzieżową Orkiestrę Dętą, której został pierwszym dyrygentem.

Aktywność Karola Muszkiety dotyczyła także działalności wydawniczej. Był współzałożycielem i redaktorem gazety regionalnej „Słowo Ziemi Wschowskiej” oraz miesięcznika „Ziemia Wschowska”. Jest autorem wydanej w 2012 r. książki *Kurpiński nasz współczesny*, której drugie wydanie ukazało się w 2021 r. Został odznaczony m.in.: Złotym Krzyżem Zasługi, Złotą Odznaką Polskiego Związku Chórów i Orkiestr, odznaką „Zasłużony Działacz Kultury”, odznaką honorową „Za zasługi dla województwa leszczyńskiego” oraz odznaką honorową „Za zasługi dla miasta i gminy Wschowa” (2014).

Janina Małgorzata Halec
Leszczyńskie Towarzystwo Kulturalne
<https://orcid.org/0009-0005-3910-3159>

Pożegnanie Stefana Grysa (1937–2023)

Pieniądze są po to, żeby służyły ludziom

Na uroczystość pogrzebową 18 marca 2023 r. na cmentarzu komunalnym przy ul. Osieckiej w Lesznie przybył tłum. Odbywał się pochówek Stefana Grysa, poprzedzony mszą świętą w kaplicy cmentarnej. Było to krótko po tym, jak we wrześniu 2022 r., niemal równie licznie zebrani – rodzina, przyjaciele, znajomi, także przedstawiciele władz miasta – świętowali osiemdziesiąte piąte urodziny Jubilata, przypadające w lipcu 2021 r. Jak zwykle Jubilatowi towarzyszyła wówczas małżonka, z którą przeżył niemal 62 lata. Uroczystość miała wyjątkowy charakter, ponieważ jednocześnie promowana była księga pamiątkowa dla Jubilata, przygotowana przez zespół autorów, w różny sposób upamiętniających Jego wieloletnią działalność zawodową i społeczną oraz swoje z nim kontakty na różnych polach. Jeden z nich napisał, kończąc swe wspomnienie: „...żywię przekonanie, że życie – autor najciekawszych scenariuszy – da nam okazję do dalszych wspólnych działań...”¹. Życie napisało inny scenariusz. Adresat tych słów po długiej chorobie zmarł w poniedziałek 6 marca 2023 r. w Mórkowie w gminie Lipno. Pomiedzy Lesznem a Śmigłem.



Ze zbiorów Ireny Gryś

¹ Lech Woźny, *Za ten czas, który był..., za dzisiaj*, [w:] *Księga jubileuszowa doktora Stefana Gryśa. Salus rei publicae suprema lex esto*, red. Piotr Jóźwiak i Andrzej Kuźmiński, Leszno 2022, s. 270.

Stefan Grys, doktor nauk chemicznych i doktor honoris causa Światowej Akademii Medycyny Alberta Schweitzera, urodził się 22 lipca 1937 r. w Śmiglu jako syn Pelagii i Stefana, z zawodu rzeźnika. Miał dwóch braci. Eugeniusz (1931–2010) został lekarzem, Jerzy (1944–1997) był ekonomistą. Dzieciństwo, w które wpisała się wojna, przeżył w rodzinnym Śmiglu i tu uczył się w szkole podstawowej. Po jej ukończeniu kontynuował naukę w liceum w Kościanie. Maturę zdał w roku 1955 i podjął studia na Uniwersytecie Wrocławskim, wtedy noszącym imię Bolesława Bieruta. Studiował na Wydziale Chemii, gdzie obronił w 1961 r. magisterium. Związek małżeński z Ireną, absolwentką Akademii Medycznej we Wrocławiu, lekarzem okulistą i pediatrą, zawarł 3 czerwca 1961 r. W roku 1964 przyszła na świat ich córka Katarzyna (zmarła w roku 2021), a rok później syn Piotr. Oboje ukończyli studia medyczne.

W pierwszych latach po studiach Stefan Grys, wtedy młody mąż i ojciec, pracował jako nauczyciel chemii w liceum ogólnokształcącym w Głogowie. W roku 1964 rozpoczął pracę w Poznańskich Zakładach Przemysłu Spirytusowego Polmos Wydział 3 Produkcji Spirytusu i Kwasu Mlekowego w Lesznie. Pracował przez sześć lat w laboratorium. Zamieszkał wraz z rodziną w Lesznie i wrósł w jego krajobraz tak jak charakterystyczne wieże z urządzeniami rektyfikacyjnymi na Zatorzu. Od 1 stycznia 1971 r. kierował już zakładem i taką funkcję pełnił aż do przejścia na emeryturę w sierpniu roku 2003, chociaż zmieniała się nazwa – i firmy, i stanowiska nią kierującego. W roku 1985 został dyrektorem zakładu.

Kiedy Stefan Grys objął stanowisko, w zakładzie prowadzono rektyfikację spirytusu, produkowano kwas mlekowy i spirytus surowy z melasy. O początkach swej pracy opowiedział m.in. w tekście zamieszczonym w książce zawierającej wspomnienia leszczynian. Jego zasługą było sukcesywne wprowadzanie nowych technologii i nowych rozwiązań, np. sprzedawania kwasu mlekowego w niewielkich buteleczkach i rozpowszechnienie jego używania w indywidualnych gospodarstwach domowych i w przemyśle spożywczym. Stefan Grys opracował konstrukcję urządzenia pozwalającego dokładnie oczyszczać spirytus. Nie opatentował go, ale dał w prezencie, jak powiedział, „za to, że mogłem zrobić doktorat”. Pracę doktorską przedstawił i obronił w roku 1974 na Politechnice Poznańskiej. Trzeba podkreślić, że jest właścicielem pięciu patentów, wielu wniosków racjonalizatorskich i prac naukowych.

Był bardzo związany z firmą, do której przekształcenia doprowadził, dumny, że spirytus produkowany w Lesznie uznano za najlepszy w kraju. To on zapoczątkował nowy etap produkcji spirytusu bezwodnego, używanego w mieszaninie z benzyną jako biopaliwo. Od lat siedemdziesiątych zakład produkował klej do etykietowania, a potem i płyn do

spryskiwania szyb samochodowych. Obok wielu innych funkcji był prezesem polskiego Porozumienia Producentów Bioetanolu.

Od roku 1985 następował znaczący rozwój zakładu, który wtedy został włączony jako jeden z kilkunastu w poznańskie przedsiębiorstwo „Polmos”. Natomiast 1 października 1989 r. został z niego wyłączony i stał się samodzielnym przedsiębiorstwem. W kwietniu 1990 r., kiedy w Polsce następowały gwałtowne zmiany gospodarcze, firma kierowana przez Stefana Grysa zmieniła nazwę na Przedsiębiorstwo Przemysłu Fermentacyjnego „Akwawit” S.A., co było nawiązaniem do nazwy historycznej poprzedniczki, firmy powstałej w roku 1879. Akwawit, ciągle rozszerzający zakres działalności, stał się swoistym holdingiem. Stefan Grys pełnił funkcję prezesa zarządu i dyrektora generalnego. Pod Jego kierunkiem firma zdobyła w roku 2001 certyfikat zarządzania jakością ISO 9001, a następnie także certyfikat zgodności z zasadami ochrony środowiska według norm ISO 14001.

Przedsiębiorstwo odnosiło sukcesy gospodarcze, można więc było z zysków finansować zadania w mieście, a przepisy na to pozwalały. Działo się to przy wsparciu licznych nieraz grona pracowników, ale z inicjatywy szefa. Stefan Grys uważał, że pieniądze są po to, żeby służyły ludziom. I tak działał. Trwałe ślady Jego aktywności jako dyrektora Akwawitu pozostały w wielu dziedzinach życia miasta – kulturze, sporcie, zdrowiu, organizacjach społecznych o różnych celach. Przedsiębiorstwo i jego dyrektor pomagali szkołom, kościołom, animatorom kultury, autorom i wydawcom książek, chorym dzieciom. Niektóre działania odbywały się po cichu, inne miały wymiar spektakularny. Wyliczenie ich wszystkich zajęłoby bardzo dużo miejsca, wymienimy zatem tylko niektóre z nich.

W roku 1993 obok najważniejszej części – produkcyjnej – rozpoczął działalność Zakład Usług Rekreacyjnych Pływalnia Akwawit, w którym wykorzystywane było ciepło odpadowe z przedsiębiorstwa, a w roku 1995 także hotel pod tą samą nazwą. Akwawit wkrótce stał się znany w całej Polsce – do Leszna przyjeżdżano nawet z odległych stron kraju, żeby korzystać z zespołu basenów. Wcześniej nowe boisko zyskali zawodnicy KS Polonia 1912. Z kolei przy budynkach na Zatorzu został w roku 1998 oddany do użytku zespół czterech kortów tenisowych zimą przykrywanych pneumatyczną halą balonową, a w roku 1999 wybudowano jego zaplecze sanitarno-gastronomiczne. Wyremontowano kręgielnię przy ul. Strzeleckiej, dzięki czemu ówczesna Wojewódzka, a potem Miejska Biblioteka Publiczna zyskała miejsce do rozszerzonej działalności.

Remont budynku dawnego szpitala na potrzeby leszczyńskiej szkoły muzycznej doprowadzony został do szczęśliwego końca dzięki ogromnemu zaangażowaniu Stefana Grysa, pełniącego funkcję przewodniczącego

Spółecznego Komitetu Adaptacji i Rozbudowy Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia, przekształconego następnie w Stowarzyszenie Przyjaciół PSM I i II stopnia w Lesznie. Grys został jego prezesem, a w roku 2012 – Honorowym Prezesem. Działal też w ramach Fundacji Restauracji Ratusza i angażował się w sport żużlowy, uczestnicząc w pracach fundacji Pomocna Dłoń. Już w 1994 r. Akwawit został jednym z pierwszych laureatów tytułu „Zasłużony dla Miasta Leszna”. Pierwszym był Stefan Grys. Dodać należy, że rodzinny Śmigiel przyznał mu tytuł Honorowego Obywatela Śmigla.

Doktor Stefan Grys doczekał się wielu tytułów, odznak i odznaczeń. Wypada podać przynajmniej niektóre z nich. Oprócz wyżej wymienionych w roku 1999 został odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (posiadał już krzyże zasługi: Złoty, Srebrny i Brązowy). W roku 1995 zdobył tytuł Człowieka Roku w dziedzinie sportu w plebiscycie „Dziennika Poznańskiego”, a w roku 2000 został przez czytelników czasopisma „Przegląd Techniczny” obdarzony tytułem „Złoty Inżynier Pięciolecia 1995–1999” za dążenia do wprowadzania innowacji technologicznych w przedsiębiorstwie. Tytułem Wielkopolanina Roku uhonorowano go w roku 1993, a w roku 2001 kolejnym – Wybitnego Wielkopolanina. Pod koniec pracy zawodowej, w roku 2002, przez Światową Akademię Medycyny imienia Alberta Schweitzera został uhonorowany tytułem Doctor Honoris Causa Philosophy (of Humanities). Dyplom został wręczony podczas uroczystości w auli Wyższej Szkoły Marketingu i Zarządzania w Lesznie, w której radzie programowej od roku 1993 uczestniczył. Rok wcześniej Polska Akademia Medycyny obdarowała go tytułem honorowym Przyjaciela Polskiej Akademii Medycyny za wspieranie jej działalności „oraz przyczynianie się do podnoszenia poziomu opieki zdrowotnej w RP”. Stefan Grys otrzymał także Złoty Medal Alberta Schweitzera. Zdobyl także liczne medale pamiątkowe, m.in. Medal Restytucji Zamku Królewskiego w Poznaniu. Tytuł Lidera Pracy Organicznej przyznało mu w roku 2002 Towarzystwo im. Hipolita Cegielskiego w Poznaniu.

Liczne odznaki i odznaczenia branżowe potwierdzały Jego zaangażowanie w życie miasta i działających w nim organizacji. To m.in. tytuły i odznaki: Zasłużony Pracownik Przemysłu Spożywczego i Skupu (1977), Za Zasługi dla Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej (1989), złoty medal „Za zasługi dla obronności kraju” (2001), Złota Odznaka Towarzystwa Miłośników Lwowa (1989), Złoty Znak Związku Ochotniczych Straży Pożarnych (1992), „Zasłużony dla rolnictwa” (1999), Za Zasługi dla Kolarstwa Polskiego (1999), złota odznaka „Za zasługi dla OHP” (1999), Odznaka Honorowa Polskiego Związku Pływackiego (2002), Za Zasługi

dla WOPR Województwa Wielkopolskiego (2002). W roku 2003 media leszczyńskie (prasa, radio i telewizja) nadały swemu mecenasowi, Stefanowi Grysowi, tytuł Dziennikarza. Miał bowiem znaczący udział w powstaniu w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku dziennika „ABC” i Radia „Elka”

Akwawit i jego szef byli mecenasami kultury. Przedsiębiorstwo zostało m.in. laureatem medalu „Za serce dla kultury” przyznanego przez Leszczyńskie Towarzystwo Kulturalne, a Stefan Grys był laureatem Złotej Odznaki Honorowej z Laurem Polskiego Związku Chórów i Orkiestr. Uczestniczył w pracach rady programowej leszczyńskiego Muzeum Okręgowego. Liczne wyrazy uznania za działalność zawodową i społeczną wynikały z wielkiego zaangażowania Stefana Grysa. Pod Jego kierunkiem Akwawit przynosił znaczne zyski, a wiele organizacji znajdowało w nim czynnego uczestnika, inicjatora i realizatora wartościowych pomysłów. Stefan Grys pełnił liczne funkcje społeczne, z których wywiązywał się rzetelnie. Oprócz wcześniej wymienionych był m.in. radnym miejskim (2002–2006), prezesem Aeroklubu Leszczyńskiego (1990–1991), skarbnikiem Aeroklubu Polskiego w Warszawie, wiceprezesem Wojewódzkiego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych (1977–1997) w Lesznie. Żywo uczestniczył w działalności Leszczyńskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk – był wśród jego członków założycieli. Zasiadał w Radzie Regionalnej Izby Przemysłowo-Handlowej w Lesznie, Stowarzyszenia im. Eugeniusza Kwiatkowskiego w Poznaniu, pełnił funkcję prezesa Leszczyńskiego Klubu Balonowego, był członkiem Leszczyńskiego Stowarzyszenia „Dzieciom Niepełnosprawnym”.

Trzeba również wspomnieć, że Stefan Grys miał także swoje indywidualne pasje. Należało do nich wędkowanie i spacerowanie po Szrenicy w Szklarskiej Porębie. Miał grono wypróbowanych przyjaciół, którzy stali przy nim, gdy sam był w potrzebie.

Spoczął w leszczyńskiej ziemi obok swej córki.

Marta Małkus

Muzeum Okręgowe w Lesznie

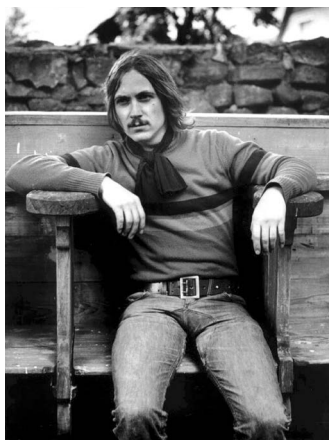
<https://orcid.org/0000-0003-2610-0723>

Andrzej Mariusz Wieczorkowski (1947–2023)

Andrzej Mariusz Wieczorkowski, urodzony 26 sierpnia 1947 r. w Kutnie, zmarł 30 marca 2023 r. w rodzinnym mieście. Ostatnie pożegnanie zasłużonego dla kultury, szczególnie ochrony zabytków, niepodległościowego działacza odbyło się 15 kwietnia. Podczas uroczystej mszy świętej Andrzej Wieczorkowski został odznaczony Krzyżem Służby Niepodległości.

Andrzej Mariusz Wieczorkowski był absolwentem Uniwersytetu Warszawskiego, kierunku etnologia (1971), w okresie 1972–1975 był doktorantem w Instytucie Historii PAN. Od swoich młodzińskich lat angażował się w ochronę zabytków. W roku 1964, jeszcze jako uczeń szkoły średniej, walczył o ocalenie przed rozbiórką zidentyfikowanego przez niego domu rodzinnego Szaloma Asza (1880–1957). W 1968 r. otrzymał dyplom ministra kultury i sztuki za przegrany bój o piwnice Starego Browaru w parku Traugutta w Kutnie. Niestety, ten zabytek został wysadzony w powietrze, a na jego miejscu dziś stoi Kutnowski Dom Kultury.

Andrzej Wieczorkowski był twórcą i przewodniczącym powołanej w 1971 r. przy Zarządzie Oddziału PTTK w Kutnie Kutnowskiej Komisji Opieki nad Zabytkami (KKOnZ). Organizacja odgrywała przez wiele lat rolę nieformalnego miejskiego konserwatora zabytków, chroniąc przed rozbiórką lub przeniesieniem do skansenu wiele obiektów. Dzięki swoim badaniom promował kutnowski pałac saski króla Augusta III. W ramach KKOnZ 10 lutego 1972 r. zorganizował „I Sesję Otwartą poświęconą



Pałacowi Saskiemu kutnowskiej rezydencji podróźnej króla Augusta III i problemom adaptacji na muzeum”. Był jednym z organizatorów Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Kutnowskiej i wiceprezesem jej pierwszego zarządu. W maju i czerwcu 1973 r. opracował, a potem złożył w Ministerstwie Kultury i Sztuki „Raport w sprawie Starego Miasta w Kutnie”, rozpoczynając tym samym tzw. bitwę o Kutno. W dniach 24 września – 1 października 1973 r., w ramach ogłoszonego przez KKOnZ Tygodnia Ochrony Zabytków, zorganizował trzydniowe Spotkania Staromiejskie, będące cyklem prelekcji o skazanym na zagładę Starym Mieście. Z Jego inicjatywy powstał protest podpisany przez 208 osób – „List otwarty mieszkańców Kutna w sprawie losów kutnowskiego Starego Miasta” (17 października 1973 r.). List skierowany przez KKOnZ do władz centralnych, placówek naukowych, stowarzyszeń i gazet przyniósł decyzję o wpisaniu całego zespołu staromiejskiego Kutna do rejestru zabytków (1974). Andrzej Wieczorkowski za społeczną opiekę nad zabytkami Kutna otrzymał Odznakę Zasłużonego Działacza Kultury od władz nowego województwa płockiego.

Do momentu wprowadzenia stanu wojennego pełnił funkcję eksperta i doradcy Zarządu Muzeów i Ochrony Zabytków Ministerstwa Kultury i Sztuki. Dzięki Jego opinii i stanowczemu sprzeciwowi XVII-wieczne nekropolie we Wschowie i Koźuchowie nie zostały zlikwidowane, a zostały objęte ochroną konserwatorską. W latach 1977–1981 prowadził prace architektoniczno-archeologiczne na kompleksie dawnych wschowskich cmentarzy, dziś tworzących Lapidarium Rzeźby Nagrobnej we Wschowie. Jego obecność we Wschowie związana była także z inicjatywami kulturalnymi, takimi jak m.in. koncerty w dawnym kościele luterańskim Żłóbka Chrystusa (Kripplein Christi). Do końca życia podkreślał, że oba zabytki: Żłóbek Chrystusa i Staromiejski Cmentarz są jak awers i rewers, nierozzerwalnie ze sobą związane. Cieszyła go każda inicjatywa mająca na celu ochronę, promocję, rewitalizację tych miejsc. Silnie wspierał je swoją merytoryczną radą, wiedzą i obecnością.

W połowie lat osiemdziesiątych Andrzej Wieczorkowski rozpoczął aktywną działalność opozycyjną na rzecz niezależnego społeczeństwa obywatelskiego na bazie działań kulturotwórczych oraz przedsięwzięć z zakresu ochrony zabytków. Organizował obchody rocznic patriotycznych, odczyty i spotkania, przez krótki czas dysponował własną galerią wystawową. KKOnZ zaprojektował razem z Teresą Korecką pomnik Ulotki, który miał stanąć w Kutnie 16 grudnia 1981 r. (do odsłonięcia nie doszło z powodu wprowadzenia stanu wojennego). W latach 1984–1990 wraz z żoną Teresą Wieczorkowską założył i prowadził Wydawnictwo Podziemne DOM. Był autorem projektów ulotek, banknotów, znaczków

poczt podziemnych i kopert. Od 1986 r. był członkiem Regionalnej Komisji Współpracy (RKW) Ziemi Kutnowskiej (NSZZ „Solidarność”) odpowiedzialnym za Dział Informacji, Propagandy i Bezpieczeństwa oraz koordynatorem młodzieżowych Grup Specjalnych, które organizowały tzw. mały sabotaż, malowanie na murach, kolportaż. W sierpniu 1987 r. był inicjatorem akcji Rycyna – kolportażu fałszywki „Głos Komunisty” m.in. wśród działaczy PZPR. W latach 1986–1988 współzakładał, a także tworzył jako autor oraz redaktor naczelny „Gazetę Podziemną” wydawanej przez DOM w Warszawie. Od marca 1987 r. pełnił funkcję przedstawiciela RKW Ziemi Kutnowskiej w Porozumieniu Struktur „S” Warszawy. W lutym 1989 r. zainicjował utworzenie jawnej Tymczasowej Międzyzakładowej Komisji „S” w Kutnie. Od sierpnia 1989 r. działał poza Solidarnością.

Po 13 grudnia 1981 r. organizował wystawy, jak sam mówił, tzw. sztuki przykościelnej: *Znak* † (1983), *Obecność* (1984), *Droga światła* (1987), instalacje autorskie *Czas Apokalipsy* (1984), *Odpowiedź* (1984), *Labirynt* (1989), a także odczyty i spotkania m.in. przy kościele pw. Miłosierdzia Bożego w Warszawie przy ul. Żytniej. Do najwybitniejszych przedstawicieli sztuki przykościelnej, oprócz Andrzeja Wieczorkowskiego i Anny Beaty Bohdziewicz, należą także Zofia Rydet i Erazm Ciołek. W latach 1984–1987 publikował w podziemnych pismach (m.in. w „Niepodległości”). Z Januszem Boguckim, Ernestem Bryllem, Markiem Rostworowskim i Andrzejem Wajdą stworzył publikację *Niebo Nowe, Ziemia Nowa* (1988).

W 1989 r. został współredaktorem „Gazety Niezależnej”, a dwa lata później zastępcą redaktora naczelnego płockiego „Gońca Obywatelskiego”. Od 1989 r. pełnił funkcję prezesa Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich Koła Terenowego w Kutnie, od 1999 r. Stowarzyszenia *Ad Memorandum* im. Walentyny i Feliksa Mniewskich. W roku 2003, po pożarze pałacu Saskiego, stworzył Fundację Odbudowy Pałacu Saskiego. W latach 2003–2011 z ogromną determinacją, mimo wielu przeciwności i braku środków, stworzył w pałacu Saskim znaną w Polsce oraz regionie placówkę kulturowo-muzealną. Organizował unikalne wystawy, niezapomniane koncerty pt. *Muzyka szarej godziny*, sympozja naukowe o dziedzictwie saskim w Kutnie, imprezy m.in. Wilanowskie Lato w Pałacu Saskim, Powrót Królowej. Wyniki badań prowadzonych we Wschowie na Staromiejskim Cmentarzu Ewangelickim pozostawił w postaci artykułów zamieszczonych w tomach pokonferencyjnych wydanych przez Stowarzyszenie Czas A.R.T i Muzeum Okręgowe w Lesznie. Jest także autorem druku pt. *Z dziejów pałacu Saskiego – rezydencji podróżnej Króla Augusta III w Kutnie* wydanego w Kutnie w 2003 r. oraz *Powrót Pałacu Saskiego*, Kutno 2004.

Andrzej Mariusz Wieczorkowski był artystą nie tylko w dziedzinie projektowania wydarzeń, wystaw, ale miał też wielki talent fotograficzny. Dziś jego prace znajdują się w zbiorach muzealnych np. Muzeum Sztuki w Łodzi, ale także za granicą. Warto pamiętać, że cykl Święty Polski powstał we Wschowie i oprócz nagrodzonych walorów artystycznych jest także dokumentacją życia w nieludzkich warunkach PRL-u.

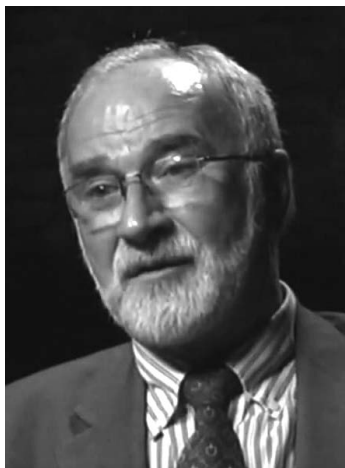
W pamięci przyjaciół, znajomych, współpracowników pozostanie jako człowiek o wyrazistym charakterze i piórze, zawsze broniący prawdy i piękna minionych wieków, humanista i wolny Polak. Jacek Pawłowicz, dyrektor Muzeum Żołnierzy Wyklętych i Więźniów Politycznych PRL w Warszawie, podczas uroczystości pogrzebowych tymi słowami pożegnał Andrzeja Mariusza Wieczorkowskiego:

W imię sprawiedliwości dla żywych, pamięci i szacunku dla poległych i zmarłych Bohaterów Naszego Czasu, Naszemu Bratu w walce za ofiarę i poświęcenie, za niezniszczalne wzory patriotyzmu, które budują i utrwalają społeczne więzi Polskiej Wspólnoty Narodowej, za wierną i dumną służbę dla niepodległości oraz za nieugięte trwanie w procesie kształtowania i kształcenia postaw patriotycznych dla dobra Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, decyzją Kapituły Krzyża w imię wdzięczności szacunku i wiecznej pamięci odznaczony zostaje pośmiertnie Krzyżem Służby Niepodległości.

Eugeniusz Śliwiński
Akademia Nauk Stosowanych
im. Jana Amosa Komeńskiego w Lesznie

Eugeniusz Matyjas (1952–2023)

Eugeniusz Stanisław Matyjas, prawnik, działacz opozycji w okresie PRL, w latach 1990–1994 wojewoda leszczyński. Urodził się 3 maja 1952 r. w Kłodzku w rodzinie Wincentego (z zawodu szewca) i Anieli z domu Boruta. Miał dwie siostry: Halinę ur. w 1948 r. (mieszka w Belgii) i Beatę ur. w 1966 r. (mieszka w Lesznie). Skończył Szkołę Podstawową nr 1 w Kłodzku oraz miejscowe Liceum Ogólnokształcące im. Bolesława Chrobrego, do którego uczęszczał w latach 1967–1971. Studiował na Wydziale Prawa Uniwersytetu Wrocławskiego, gdzie obronił w 1975 r. magisterium.



Po studiach, od 1 grudnia 1975 do 31 stycznia 1977 r., pracował jako stażysta (pracownik ekonomiczny) w Doświadczalnym Zakładzie Produkcji Pasz w Borowie (ob. Zakład INCO, produkujący chemię gospodarczą). Korzystając z propozycji kolegi ze studiów Romualda Szeremietiewa, który zrezygnował z prowadzenia leszczyńskiego Oddziału Stowarzyszenia PAX, przeniósł się do Leszna i od 1 lutego 1977 r. do 4 lipca 1981 r. pełnił funkcję Przewodniczącego Oddziału Wojewódzkiego Stowarzyszenia PAX w Lesznie (członek PAX-u od 1975 r.). Współpracował z dziennikiem katolickim „Słowo Powszechne”¹. Od 1978 r. działał w opozycji.

¹ Archiwum Państwowe w Lesznie (dalej: APL), Urząd Wojewódzki w Lesznie, sygn. 642, *Matyjas Eugeniusz – Wojewoda Leszczyński; Stowarzyszenie „PAX” 1945–1985; informator*, Warszawa 1985, s. 213.

We wrześniu 1980 r. wstąpił do NSZZ „Solidarność”, współorganizując Komisję Zakładową w Stowarzyszeniu PAX. Wspierał utworzenie leszczyńskiego Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego (MKZ) NSZZ „Solidarność”. Formalnie powstał on 27 października 1980 r. w Domu Oświaty Zdrowotnej na spotkaniu przewodniczących komitetów zakładowych z terenu Leszna, Rawicza i Wschowy. Na przewodniczącego MKZ wybrano Stanisława Chojckiego, lekarza stomatologa z Rydzyny. Na tymczasową siedzibę Eugeniusz Matyjas udostępnił lokal PAX przy ul. Słowiańskiej nr 55, a do nowego lokalu przy ul. Bolesława Chrobrego nr 21 MKZ przeprowadził się ostatecznie 1 lutego 1981 r. Dzięki wydanej pomocy pracowników oddziału PAX udało się wydać pierwszy numer pisma MKZ – „Solidarność Leszczyńska” w nakładzie 800 egzemplarzy już 11 listopada 1980 r.²

W dniu 16 lutego 1981 r. MKZ podjął uchwałę o powołaniu Społecznego Komitetu Funduszu Adaptacji Budynku Urzędu Wojewódzkiego na Zespół Poradni i Przychodni Specjalistycznych (tzw. Pentagonu). Na przewodniczącego Komitetu wybrano Eugeniusza Matyjasa. Sprawa przeznaczenia tego budynku wywoływała wiele dyskusji i kontrowersji, które ostatecznie zakończyło wprowadzenie stanu wojennego 13 grudnia 1981 r.³ Nieco wcześniej, 4 lipca 1981 r. w Domu Kultury przy ul. Bolesława Chrobrego odbył się I Walny Zjazd Delegatów z regionu leszczyńskiego. Przybyło 283 delegatów reprezentujących 150 komisji zakładowych. Po 16-godzinnych obradach i burzliwej dyskusji na przewodniczącego Zarządu Regionu Leszczyńskiego wybrano Eugeniusza Matyjasa (z tego tytułu został członkiem Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”). Wybrano także delegatów na Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność”. Zostali nimi: Eugeniusz Matyjas, Bronisław Lachowicz, Jan Grobelny i Marek Małachowski⁴.

Od 22 października 1981 r. trwał strajk powszechny w województwie zielonogórskim spowodowany konfliktem w Zakładzie Rolnym w Lubogórze należącym do Kombinatoru PGR w Świebodzinie. Do jego rozwiązania Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” powołała specjalną grupę negocjacyjną do rozmów z komisją rządową w składzie: Józef Patyna i Ryszard Iwan z Regionu Śląsko-Dąbrowskiego, Jan Seń z Regionu Dolny

² W. Handke, *Solidarność Region Leszczyński 1980–2005*, Leszno 2005, s. 17–28; E. Śliwiński, *W 25 rocznicę leszczyńskiej Solidarności*, informator wystawy, Muzeum Okręgowe w Lesznie, Leszno 2005, s. 10–14.

³ W. Handke, *Solidarność...*, s. 34–35 (obecnie w tym budynku mieści się Akademia Nauk Stosowanych im. J.A. Komeńskiego).

⁴ *Ibidem*, s. 48–56; E. Śliwiński, *W 25 rocznicę...*, s. 18–22; Z. Maj, *Pierwsze walne zebranie delegatów „Solidarność Leszczyńska”*, nr 18 z 18 VII 1981 r.

Śląsk i Eugeniusz Matyjas z Regionu Leszczyńskiego. Grupa negocjacyjna przebywała w Zielonej Górze aż do zawieszenia strajku 13 listopada 1981 r. Dzięki nawiązanym wówczas kontaktom przez Eugeniusza Matyjas „Solidarność Leszczyńska”, od nr 24, była drukowana w Poligrafii Związkowej Zarządu Regionalnego w Zielonej Górze⁵.

W dniach 11-12 grudnia 1981 r. zebrała się w Gdańsku Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność”, a w jej obradach uczestniczył także Eugeniusz Matyjas. Wracał z Gdańska w nocy z 12/13 grudnia pociągiem. Po przyjeździe do Leszna został internowany i przewieziony do Ośrodka Odosobnienia w Ostrowie Wielkopolskim, gdzie przebywał do 6 stycznia 1982 r. Następnie został przewieziony do podobnego ośrodka w Głogowie. Uczestniczył w 14-dniowej głodówce protestacyjnej. Podczas internowania oficerowie SB w trakcie prowadzonych z nim rozmów i stosowanych form psychicznego szantażu uzyskali od niego oświadczenie wzywające działaczy „Solidarności” do niepodejmowania działań sprzecznych z dekretem o stanie wojennym. Oświadczenie to opublikowano następnie w środkach masowego przekazu. Z internowania zwolniono go 30 marca 1982 r.⁶

Od 15 marca 1983 r. Eugeniusz Matyjas został też formalnie zwolniony z Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej. W okresie 1983–1986 miał trudności ze znalezieniem stałej pracy. Od 13 czerwca 1983 r. do 30 listopada 1984 r. był pracownikiem fizycznym w Zakładzie Rzemieślniczym – Wytwórnia Opakowań oraz Ślusarstwo Ignacego Kaszuby w Lesznie⁷. W tym czasie stale interesowała się nim SB, która skutecznie zniechęcała kolejne firmy do zatrudnienia go. W takich warunkach prowadzenie działalności związkowej było bardzo utrudnione. Eugeniusz Matyjas organizował kolportaż prasy drugiego obiegu i współpracę ze strukturami NSZZ „Solidarność” w Poznaniu i Wrocławiu. Był współorganizatorem (we współpracy z Duszpasterstwem Ludzi Pracy przy klasztorze księży filipinów k. Gostynia) Funduszu Pomocy Poszkodowanym im. ks. Jerzego Popiełuszki, działalności samokształceniowej oraz Pielgrzymek Ludzi Pracy na Jasną Górę. Był wielokrotnie zatrzymywany i przesłuchiwany.

Prezydium Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność”, któremu przewodniczył, ujawniło swoją działalność 13 grudnia 1986 r. Poza pismem

⁵ W. Handke, *Solidarność...*, s. 65; P. Zwiernik, „Konflikt w Kombinacie PGR w Lubogórze X–XI 1981”, <https://encysol.pl>encyklopedia>hasla-rzeczowe>1> (dostęp: 7 VIII 2023).

⁶ R. Terlecki, „*Solidarność. Dekada nadziei 1980–1989*”, Warszawa 2010, s. 67; E. Śliwiński, *W 25 rocznicę...*, s. 24 (oraz informacje własne); W. Handke, *Solidarność...*, s. 92–93, 154.

⁷ APL, Urząd Wojewódzki..., sygn. 642.

skierowanym do władz wojewódzkich ukazał się kolejny numer „Solidarności Leszczyńskiej”. Inicjatywa ta zakończyła się przeprowadzeniem rozprawy administracyjnej w Urzędzie Wojewódzkim w Lesznie, w wyniku której „zakazano działalności tzw. Prezydium Zarządu Regionu NSZZ «Solidarność» w Lesznie”. Kolejne ujawnienie działalności Tymczasowego Zarządu Regionu miało miejsce w 1988 r. Po kilku bezrobotnych latach Eugeniusz Matyjas został zatrudniony 15 sierpnia 1986 r. w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Wodociągów i Kanalizacji w Lesznie na stanowisku starszego inspektora organizacyjnego. Był tam współorganizatorem Tymczasowej Komisji Zakładowej „Solidarności” oraz organizatorem strajku w 1988 r. Pracował w tym zakładzie do 15 stycznia 1990 r.⁸

Po ustaleniach Okrągłego Stołu (6 lutego – 5 kwietnia) dotyczących wolnych wyborów w czerwcu 1989 r. Tymczasowy Zarząd Regionu „Solidarność” w Lesznie przystąpił do organizowania Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” Regionu Leszczyńskiego. Jako kandydata na senatora KO zaproponowano Eugeniusza Matyjas, jednak nie uzyskał on akceptacji komisji działającej przy Lechu Wałęsie. W tym czasie brał także udział w pracach Grupy Roboczej Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” (powstałej w kwietniu 1987 r.), która była w opozycji do powołanej przez Lecha Wałęsę Tymczasowej Rady NSZZ „Solidarność” (powstałej 29 sierpnia 1986 r.)⁹.

Dnia 15 grudnia 1989 r. odbył się II Walny Zjazd Delegatów Regionu Leszczyńskiego. Na przewodniczącego Zarządu Regionu wybrano przytłaczającą większością głosów Eugeniusza Matyjas. W 1990 r. przewodniczył Komisji Kwalifikacyjnej dla byłych funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej i Służby Bezpieczeństwa w województwie leszczyńskim. W sierpniu 1990 r. został mianowany przez premiera Tadeusza Mazowieckiego na stanowisko wojewody leszczyńskiego. Funkcję tę pełnił od 29 sierpnia 1990 r. do 31 stycznia 1994 r.¹⁰

⁸ *Ibidem*; W. Handke, *Solidarność...*, s. 103–116; *Eugeniusz Matyjas*, https://pl.wikipedia.org/wiki/Eugeniusz_Matyjas (dostęp: 9 VIII 2023).

⁹ W. Handke, *Solidarność...*, s. 121–123; Ł. Kamiński, *Grupa Robocza Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”*, [w:] *Encyklopedia Solidarności*, <https://encysol.pl/es/encyklopedia/hasla-rzeczowe/13482-Grupa-Robocza-Komisji-Krajowej-NSZZ-Solidarnosc.html?search=9102683895663> (dostęp: 9 VIII 2023); *idem*, *Tymczasowa Rada NSZZ „Solidarność”*, [w:] *Encyklopedia Solidarności*, <https://encysol.pl/es/encyklopedia/hasla-rzeczowe/14648,Tymczasowa-Rada-NSZZ-Solidarnosc.html?search=622244294> (dostęp: 9 VIII 2023).

¹⁰ APL, Urząd Wojewódzki..., sygn. 642; W. Handke, *Solidarność...*, s. 124–126; M. Zarzycki, M. Łątkowska, *Eugeniusz Matyjas*, [w:] *Encyklopedia Solidarności*, http://www.encysol.pl/wiki/Eugeniusz_Matyjas (dostęp: 9 VIII 2023); R. Leśkiewicz, *Od Służby Bezpieczeństwa do Urzędu Ochrony Państwa*, „Dzieje Najnowsze”, R. XLVIII (2016), s. 178–183.

Był to okres wyjątkowej pracy organizacyjnej i szkoleniowej dla kształtujących się samorządów gminnych i całej sfery gospodarczej. Eugeniusz Matyjas włączył się energicznie i z poświęceniem w ten proces zmian, nawet kosztem swojego urlopu oraz zdrowia. Kilukrotnie wyjeżdżał służbowo za granicę: do RFN, Rosji, Białorusi, USA czy Holandii. Współpracował z dowództwem miejscowej jednostki wojskowej, aktywnie włączając się w jubileusz 50-lecia 69. Pułku Przeciwlotniczego obchodzony w 1994 r. Był także przewodniczącym komitetu fundacji sztandaru dla tegoż pułku¹¹. W 1992 r. został odznaczony przez Ministra Obrony Narodowej Srebrnym Medalem „Za zasługi dla obronności kraju”¹². Był współzałożycielem kulturalno-regionalnego Towarzystwa „Sulima”, które powstało 22 kwietnia 1991 r., a zakończyło działalność w połowie roku 2002¹³. Był przewodniczącym Społecznego Komitetu Budowy Międzyszkolnego Basenu w Lesznie (otwarty w sierpniu 2001 r.)¹⁴. Na terenie przedwojennych koszar 17. Pułku Ułanów Wielkopolskich odsłaniał 2 września 1994 r., odbudowany po zniszczeniach wojennych, pomnik poświęcony poległym w wojnie 1920 r. żołnierzom pułku¹⁵.

Eugeniusz Matyjas był również założycielem i pierwszym prezesem (1994–2012) Leszczyńskiego Stowarzyszenia „Dzieciom Niepełnosprawnym”, które powstało w 1994 r. Jego celem było niesienie wszechstronnej pomocy dzieciom i młodzieży niepełnosprawnej w ich rozwoju, samorealizacji i adaptacji życiowej. W latach 2000–2016 stowarzyszenie wydawało czasopismo regionalne „Nowa Elita”¹⁶. Od 1994 r. do 1998 r. był radnym miasta Leszna. Był współzałożycielem Instytutu Historycznego im. gen. Stefana „Grota” Roweckiego w Lesznie oraz jego pierwszym prezesem w latach 1995–2003. Instytut został zarejestrowany 23 października 2003 r.¹⁷ Od 1997 r. działał w Stronnictwie Konserwatywno-Ludowym i był prezesem Zarządu Powiatowego. Współpracował z Akcją Wyborczą

¹¹ Informacje od byłego dowódcy 69. pplot. płk. Mirosława Rochmankowskiego, który w mowie żałobnej podkreślił zasługi Eugeniusza Matyjas dla pułku.

¹² APL, Urząd Wojewódzki..., sygn. 642.

¹³ Informacje od byłego członka Zarządu Towarzystwa „Sulima”.

¹⁴ APL, Urząd Wojewódzki..., sygn. 642.

¹⁵ E. Śliwiński, *17 Pułk Ułanów Wielkopolskich. Geneza – organizacja – działania bojowe*, Leszno 2008, s. 565–566. Pomnik odsłaniał razem z lekarzem Bolesławem Szudejką – inicjatorem odbudowy oraz byłym ułanem pułku, por. w stanie spoczynku Henrykiem Sadowskim.

¹⁶ Leszczyńskie Stowarzyszenie „Dzieciom Niepełnosprawnym”, http://ngo.leszno.pl/Leszczynskie_Stowarzyszenie_D (dostęp: 10 VIII 2023) oraz informacje od Władysława Nowocińskiego – wiceprezesa stowarzyszenia w latach 1994–2012, a następnie prezesa do 2016 r.

¹⁷ Instytut im. Gen. Stefana „Grota” Roweckiego, <https://rejestr.io/krs/176761/instytut-im-gen-stefana-grota-roweckiego> (dostęp: 10.08.2023).

Solidarność¹⁸. W 2002 r. zajął 4. miejsce spośród siedmiu kandydatów w wyborach na prezydenta Leszna (startował z ramienia Samorządowego Bloku Centro-Prawicy)¹⁹. W 2000 r. był współzałożycielem Fundacji Rozwoju Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. J.A. Komeńskiego w Lesznie i jej prezesem w latach 2000–2023. W 2000 r. otrzymał odznakę Zasłużony Działacz Kultury, a w 2002 r. został członkiem Społecznej Rady Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Lesznie. Od 2003 r. był dyrektorem Przedsiębiorstwa Handlowo-Usługowego Pieprzyk Sp. z o.o. w Rawiczu, a od 2004 r. został zatrudniony w niepełnym wymiarze czasu pracy (ze względu na pogarszający się stan zdrowia)²⁰.

Eugeniusz Matyjas zmarł 6 maja 2023 r. Pochowany został 10 maja na cmentarzu w Lesznie przy ul. Kąkolewskiej u boku zmarłej 12 marca 2008 r. żony Grażyny (ur. 28 marca 1950 r.). Związek małżeński z Grażyną Kasprzykowską zawarł w 1974 w Kłodzku. Małżeństwo miało dwoje dzieci: Wojciecha (ur. 1974 r.) i Katarzynę (ur. 1978 r.).

¹⁸ *Stronnictwo Konserwatywno-Ludowe*, https://pl.wikipedia.org/wiki/Stronnictwo_Konserwatywno-Ludowe (dostęp: 9 VIII 2023).

¹⁹ Serwis PKW – Wybory 2002, <https://wybory2002.pkw.gov.pl/wojt/t1/dk1/w30/m3063.html> (dostęp: 9.08.2023).

²⁰ M. Zarzycki, M. Łętowska, *Eugeniusz Matyjas...*

Tomasz Kościański
Archiwum Państwowe w Lesznie
<https://orcid.org/0000-0003-4841-9575>

Jerzy Zielonka (1943–2023)

W piątek 21 lipca 2023 r. zmarł red. Jerzy Zielonka, znany i ceniony dziennikarz, historyk, regionalista i działacz społeczny¹. Choć zawodowo związany był głównie z Kościanem i Leszmem, to jego dorobek jest dobrze znany wielkopolskim dziennikarzom, historykom, muzealnikom i archiwistom.

Jerzy Kazimierz Zielonka urodził się 20 października 1943 r. w Kościanie. Był synem Józefa i Stanisławy z domu Pęczak. Miał starsze rodzeństwo, różnica między nim a najmłodszą siostrą wynosiła 13 lat. Ukończył Liceum Ogólnokształcące w Kościanie (1961), naukę kontynuował na studiach ekonomicznych. W 1974 r. uzyskał dyplom i tytuł magistra ekonomii w Wyższej Szkole Ekonomicznej w Poznaniu ze specjalnością analiza ekonomiczna. W latach 1967–1973 pracował w Zakładach Urządzeń Chemicznych „Metalchem” Kościan, gdzie zajmował stanowisko m.in. kierownika sekcji kosztów i analiz.



Archiwum Państwowe w Lesznie, Jerzy Zielonka (spuścizna), sygn. 140

¹ W czasie pracy nad tekstem wykorzystałem materiały z Archiwum Państwowego w Lesznie (dalej: APL): „Panorama” spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, sygn. 103; Jerzy Zielonka – spuścizna (dziennikarz „Panoramy Leszczyńskiej”), sygn. 138, 140 oraz: Jerzy Zielonka (w rozmowie z P. Sałackim), *Człowiek szczęśliwy*, „Gazeta Kościańska”, 26 VII 2023, s. 4–6 (wywiad ukazał się po raz pierwszy w 2014 r.); *idem*, *O wyzwoleniu z refleksją*, „Gazeta Kościańska”, 26 I 2022, s. 22–23.

Z dniem 1 marca 1973 r. Jerzy Zielonka rozpoczął pracę w Wielkopolskim Wydawnictwie Prasowym na stanowisku redaktora działu, co w tym przypadku oznaczało objęcie kierownictwa leszczyńskiego oddziału „Gazety Poznańskiej”. Od lat współpracował już wtedy z „Gazetą Poznańską” i „Głosem Wielkopolskim” jako korespondent terenowy, zatem miał już doświadczenie dziennikarskie. Z obowiązków zawodowych wywiązywał się poprawnie, czego dowodem może być powierzenie mu stanowiska dyrektora biura prasowego zorganizowanych w Lesznie w 1977 r. Centralnych Dożynek. W 1979 r. związał się zawodowo z nowo powstałą „Panoramą Leszczyńską”. W redakcji tego tytułu zajmował stanowiska redaktora, zastępcy redaktora naczelnego i komentatora. Pracując jako dziennikarz gazety obejmującej swoim zainteresowaniem obszar województwa leszczyńskiego, musiał zajmować się przede wszystkim tematami bieżącymi. Jednak z czasem szczególnie ważne dla red. Zielonki stało się poznawanie przeszłości, głównie tej związanej z wiekiem XX, a szczególnie z okupacją niemiecką w czasie II wojny światowej. Teksty o tym okresie pisał już jako student. Właśnie na łamach „Panoramy Leszczyńskiej” prowadził autorską rubrykę „Ocalić od zapomnienia”. Dzięki kwerendom w materiałach źródłowych, współpracy z innymi badaczami, relacjom świadków pisał o okrucieństwach, których dopuszczali się Niemcy w latach 1939–1945. Teksty te cieszyły się dużym zainteresowaniem, a listy do redakcji nadsyłał czytelnicy z całej Polski.

Obok ważnej roli na leszczyńskim rynku dziennikarskim red. Zielonka miał duży wpływ na jego kształt również nad Obrą. Był współtwórcą i redaktorem „Wiadomości Kościańskich” (od 1988 r.), publikował w powstałej w 1999 r. „Gazecie Kościańskiej” oraz współpracował z portalem koscian.net. W ostatnich latach czytelnicy tych tytułów zapoznawali się z tekstami Redaktora chociażby przy okazji obchodów świąt państwowych takich jak 1 i 3 maja czy też z tytułu ważnych rocznic historycznych, szczególnie 1 września i 27 stycznia (tj. zajęcie Kościana przez Armię Czerwoną). Jeśli chodzi o tę ostatnią datę, to Jerzy Zielonka uważał, iż historycy mają prawo do dyskusji i oceny konsekwencji zajęcia ziem polskich przez Armię Czerwoną, jednak przyznawał:

Dla mnie jest oczywiste, że bez względu na dalszy bieg wydarzeń politycznych; bez względu na ogrom sowieckich zbrodni wspomniana data dla Kościana oznacza wyzwolenie spod okupacji niemieckiej. Przekonani o tym byli Kościaniacy, którzy po wojnie wracali z więzień gestapo, z niemieckich obozów, z przymusowych robót w Altreihu. Nie mogli wiedzieć i nie mieli wpływu na to, w jakiej Polsce przyjdzie im żyć².

² *Idem, O wyzwoleniu z refleksją*, s. 23.

Jerzy Zielonka był autorem, współautorem i redaktorem wielu opracowań dotyczących historii, przede wszystkim ziemi kościańskiej. Nie sposób wyliczyć wszystkich tytułów, które napisał, redagował lub w inny sposób przyczynił się do ich powstania. Prace te dotyczyły głównie kilku obszarów, a jednym z nich były – jak już wyżej wspomniano – losy regionu i jego mieszkańców w czasie II wojny światowej. Wynikiem tych zainteresowań były publikacje w prasie oraz takie jak m.in. *W cieniu swastyki* (z cyklu *Ocalić od Zapomnienia*, Leszno 2004)³. Jerzy Zielonka jest też autorem rozdziałów w monografiach o historii Kościana, poświęconych właśnie dziejom okupacji niemieckiej. Nie będzie przesadą stwierdzenie, że redaktor uczestniczył we wszystkich najważniejszych kościańskich inicjatywach badawczych w zakresie historii w ostatnich kilkudziesięciu latach, np. kilkutomowym *Kalendarium miasta Kościana* czy w *Seminariach Historyków Powstania Wielkopolskiego*. Jedną z ostatnich prac jego autorstwa nosiła tytuł: *Orzeł Biały wzłata wzwyż. Opowieść o narodowcu, oficerze WP, żołnierzu wyklętym i adwokacie Jerzym Gronowskim (1908–1992)* (Leszno 2018), która została wydana w ramach serii *Cives Nostri*. W 2020 r. zorganizowano w Kościanie sesję popularnonaukową pt. „Mieszkańcy powiatu kościańskiego w wojnie polsko-bolszewickiej”. Jej pokłosiem było opracowanie zrealizowane pod redakcją Jerzego Zielonki *Ziemia Kościańska w wojnie polsko-bolszewickiej (1919–1920). Materiały z obchodów 100-lecia Bitwy Warszawskiej* (Kościan 2022).

Jerzy Zielonka był aktywny w życiu społecznym, m.in. jako prezes Towarzystwa Miłośników Ziemi Kościańskiej, w latach 90. ubiegłego wieku współorganizator Stowarzyszenia Absolwentów Gimnazjum i Liceum w Kościanie, współtwórca Instytutu im. gen. Stefana „Grota” Roweckiego w Lesznie, współpracował również z Główną Komisją Badań Zbrodni Hitlerowskich w Polsce. Osobliwe było też to, że był kandydatem na senatora w pamiętnych wyborach w czerwcu 1989 r.

Otrzymał wiele odznak i wyróżnień, m.in. odznakę „Zasłużony Działacz Kultury” nadaną przez Ministra Kultury i Sztuki (1977) oraz odznaki „Zasłużony dla powiatu kościańskiego” (1975), „Za zasługi dla województwa leszczyńskiego” (1978). Był laureatem honorowego wyróżnienia „Kościan dziękuje” (2010), członkiem honorowym Stowarzyszenia Absolwentów Gimnazjum i Liceum w Kościanie (2008). Otrzymał także wyróżnienie „za osobowość” w nagrodzie Dziennikarskie Koziołki (2010) organizowanej przez Wielkopolski Oddział Stowarzyszenia Dziennikarzy RP. Wyróżniony został Odznaką Honorową „Wierni Tradycji” Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918–1919 (2014).

³ Por. Jerzy Zielonka, Teresa Masłowska, Zenon Jóźwiak, *Leszno w cieniu swastyki*, Leszno 2021.

Redaktor Zielonka w czasie swojej pracy zgromadził wiele dokumentów dotyczących przeszłości Kościana i okolicy. Sporo z nich związanych było z jego zainteresowaniami i realizowanymi przez niego tematami. Były to zarówno świadectwa z epoki, w postaci np. oryginalnych dokumentów czy fotografii, jak i przeróżne opracowania. Część swoich zbiorów przekazał do Archiwum Państwowego w Lesznie, a powstały w ten sposób zespół archiwalny jest spuścizną najczęściej wykorzystywaną przez użytkowników tego archiwum. Interesowali go ludzie, miał dobrą pamięć do życiorysów. Miał szeroką wiedzę, którą dzielił się z innymi, zarówno w obszarze historii II wojny światowej, regionalistyki, a przede wszystkim warsztatu dziennikarskiego. Młodszym adeptom Klio pomagał w tłumaczeniu i zrozumieniu dokumentów w języku niemieckim, odczytywaniu pism sporządzonych w gotyku. Podkreślał, że do próby prowadzenia badań nad okupacją lat 1939–1945 niezbędna jest znajomość języka niemieckiego. W innym przypadku, jak zauważał, badacz nieznający tego języka nie będzie miał nic nowego do zaoferowania, gdyż będzie skazany na powielanie ustaleń innych autorów.

W jednym z pism (ze stycznia 1980 r.) związanych z zatrudnieniem red. Zielonki na stanowisko zastępcy redaktora naczelnego „Panoramy Leszczyńskiej” znajdziemy taką oto opinię o nim:

Posiada szerokie kontakty społeczne i koleżeńskie z racji swojego dużego zaangażowania w działalności szeregu towarzystw i instytucji. Jest dobrym organizatorem szczególnie akcji nagłych i szybkich, umie zespołowi pracującemu nadać właściwe tempo pracy. Dzięki nabytemu doświadczeniu w pracy zawodowej i umiejętności współżycia z ludźmi w dotychczasowych miejscach pracy był pracownikiem lubianym i cenionym⁴.

Był żonaty, miał dwóch synów.

Pogrzeb red. Jerzego Zielonki odbył się 29 lipca. Pochowany został na Cmentarzu Komunalnym w Kościanie.

⁴ APL, „Panorama”..., s. 13.

Druki zwarte i ciągłe dotyczące regionu leszczyńskiego opublikowane w 2023 r.

Jarosław Adamek, Zenon Józwiak, *Podpułkownik Antoni Janusz (1902–2000). Zdobywca Pucharu Gordona Bennetta z Leszna*, Urząd Miasta Leszna, Miejska Biblioteka Publiczna im. Stanisława Grochowiaka w Lesznie, Leszno 2023, ss. 140, il. [seria Cives Nostri, t. 25].

Bartosz Biegała, Sławomir Józefiak, *Zachowaliśmy się jak trzeba... Groby wojenne ofiar komunizmu w województwie wielkopolskim*, opieka red. Agnieszka Korcz, Wojewoda Wielkopolski, Poznań 2023, ss. 176, fot., mapy, portr., bibliogr. [zawiera m.in.: Leszno, s. 42–43, Lubień, s. 46–48, Rawicz, s. 87–105].

Krzysztof Błazejewski, *Legendarne mecze żużlowe. Historia najciekawszych spotkań ligowych*, cz. 3, (1978–1999), Firma Wydawnicza „Danuta”, Leszno 2023, ss. 328, fot., portr. [m.in. Leszno].

Wojciech Coblewski, *Ksiądz Tadeusz Kopczyński (1888–1941)*, Leszno 2022, ss. 118 [seria Cives Nostri, t. 22].

Dariusz Czwojdrak, *At the meeting point of worlds. The history of Leszno from the 16th to the 20th centry. Exhibition Guide*, Muzeum Okręgowe w Lesznie, Leszno 2023, ss. 112.

Dzieje cukrownictwa na Ziemi Górowskiej: monografia, tekst Elżbieta Maćkowska we współpracy z zespołem: Ryszard Borawski, Jerzy Jancelewicz, Zenon Kaczmarek, Bogdan Kłopotowski, Andrzej Rękosiewicz, Bolesław Siekanowicz, Fundacja Pomocy Szkole im. Edwarda Machniewicza, Góra 2023, ss. 200, fot., il., portr., err., bibliogr., s. 173–174 [historia cukrowni „Góra Śląska”].

Encyklopedia Jana Jonstona – porządkowanie świata, red. Kamila Szymańska, Marta Małkus, Muzeum Okręgowe w Lesznie, Leszno 2023, ss. 46, fot., il.

Piotr Giernas, *Lekkoatletyka w Lesznie w latach 1922–2022*, Miejska Biblioteka Publiczna im. Stanisława Grochowiaka w Lesznie, Leszno 2023, ss. 158, fot., tab.

Małgorzata Gniazdowska, *Historie zapisane w kamieniach. Przewodnik po lapidarium przy kościele świętego Krzyża w Lesznie*, tłum. Izabela Warciarek, Leszno 2021, ss. 44, fot., plan.

Bogusław Janik, *Powstańcy wielkopolscy i żołnierze 1918–1919 roku z Pępowa [pow. Gostyń] i okolic*, Gminny Ośrodek Kultury, Sportu i Aktywności Lokalnej w Pępowie, Poznań-Pępowo 2022, ss. 128, fot., portr., bibliogr., s. 71–72 [seria Księga Czynu Powstańczego Mieszkańców Pępowa i Okolic, cz. 1].

Zbigniew Maria Joskowski, *Elżbietański kwiat. Życie i działalność siostry M. Iwony (Anny) Król CSSE (1908–1990)*, Prografix, Poznań-Wschowa-[Dębica] 2023, ss. 109, [1] k. tabl. złoż. luzem, fot., portr., bibliogr., netogr., s. 105–109.

Piotr Józwiak, *Z Polski do Szkocji i z powrotem. Na styku nauki, medycyny, prawa i procesów o czary*, Wydawnictwo Rys, Poznań 2023, ss. 119, fot., rys. [rozprawa poświęcona Janowi Jonstonowi, uczonemu z Leszna (1603–1675)].

Tomasz Kazało, *Stanisław Mondelski (1914–1992). Wybitny polski okulista*, Urząd Miasta Leszna, Leszno 2023, ss. 294, il. [seria Cives Nostri, t. 24].

Paweł Kochański, *17. Pułk Ułanów Wielkopolskich*, red. Adam Pleskaczyński, Instytut Pamięci Narodowej Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu. Oddział w Poznaniu, Poznań-Warszawa 2023, ss. 503, fot., il., plany, portr., bibliogr., netogr. s. 492–499 [Oddziałowy Projekt Badawczy IPN. Wielkopolska w okresie XX-lecia międzywojennego].

Konfrontacje 2023. XLII Ogólnopolski Konkurs Literacko-Fotograficzno-Plastyyczny [w Lesznie], red. Roman Józefiak, Leszczyńskie Stowarzyszenie Twórców Kultury w Lesznie, Leszno 2023, ss. 48, fot., portr.

Król Stanisław I, sarmata i Europejczyk. Ziemia wschowska – Lotaryngia. W 290. rocznicę elekcji Stanisława Leszczyńskiego, red. Przemysław Wojciech, Muzeum Ziemi Wschowskiej, Wschowa 2023, ss. 135, il., fot., mapy.

Leon Rozpendowski. Reaktywacja, red. Marcin Kochowicz, tekst Marcin Kochowicz, Agata Rozpendowska, Janina Małgorzata Halec, Janusz Skrzypczak, Maciej Urban, Miejskie Biuro Wystaw Artystycznych w Lesznie, Leszno [2023], ss. 53, fot., il., portr. [publikacja jubileuszowa – Rok 2022 Rokiem Leona Rozpendowskiego w Lesznie].

Leszczyńscy i Sułkowscy w XVI–XVIII wieku. Sztuka – kultura – konserwacja, red. Alina Barczyk, Tadeusz Bernatowicz, Miasto Leszno, Organizacja Turystyczna Leszno Region, Instytut Historii Sztuki Uniwersytetu Łódzkiego, Leszno-Łódź 2023, ss. 291, fot., il., plany, portr., bibliogr., netogr.

Stanisław Leszczyński, *Memoriał o utrwaleniu pokoju powszechnego*, przedm. Jan Dziedziczak, wstęp Bartłomiej Sipiński, Miejska Biblioteka Publiczna im. Stanisława Grochowiaka w Lesznie, Leszno 2023, ss. 57, 1 portr., przedruk na s. 39–[40], tekst w j. polskim, francuskim [autorzy związani z Lesznem].

Krzysztof Lewandowski, *Stanisław Leszczyński. Król Polonus*, Miejska Biblioteka Publiczna im. Stanisława Grochowiaka w Lesznie, Leszno 2023, ss. 789.

Linoryty, red. Henryk Pawłowski, tekst Antoni Suchanecki, Henryk Pawłowski, Muzeum Ziemi Rawickiej, Rawicz 2023, ss. [180], fot., portr. [artyści pochodzący z Miejskiej Górki, pow. Rawicz, związany z Rawiczem].

Ludzie i czasy. Leszno we wspomnieniach mieszkańców, t. 4, zespół autorski: Elżbieta Curyk-Sierszulska [i in.], red. Janina Małgorzata Halec, Barbara Głowinkowska, Leszczyńskie Towarzystwo Kulturalne, Leszno 2023, ss. 255, [8] k. tabl., fot., il., portr. [także wiersze dotyczące Leszna oraz materiały ikonograficzne przedstawiające Leszno].

Artur Michalak, *Migawki ze świata minionego. Leszczyńskie atelier fotograficzne w latach 1861–1939*, Muzeum Okręgowe w Lesznie, Leszno 2023, ss. 240.

Grażyna Michalak, *Podróże malownicze Hanny, Mieczysława i Karola Hebenstreitów*, Muzeum Okręgowe w Lesznie, Leszno 2023, ss. 101, fot., il. [Karol Józef Hebenstreit (1887–1932), artysta malarz, prawnik, który w 1920 r. przyjechał do Poznania, a następnie w 1925 r. przeniósł się do Leszna. Katalog wystawy pt. *Podróże malownicze Anny, Mieczysława i Karola Hebenstreitów* w Muzeum Okręgowym w Lesznie, 12.07–1.10.2023].

Joanna Minksztyrn, *W grubym szorcu i w aksamicie. Strój Hazów/Chazów Właściwych*, Stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania Gościnną Wielkopolska, Pępowo 2023, ss. 96, mapa, fot. [publikacja wydana w ramach projektu współpracy „Odrębność kulturowa łączy obszary Wielkopolski i Kujaw”].

Niezwykłe historie zwykłych ludzi. Archiwa Rodzinne Niepodległej. Edycja 2023, Archiwum Państwowe w Lesznie, Leszno 2023, ss. [48], fot., portr. [wystawa w Archiwum Państwowym w Lesznie otwarta 24 października 2023 r.].

Nowa szkoła – szkoła wyższa. Refleksje, wyzwania, postulaty, red. Marta Grzeško-Nyczka, Monika Kościelniak, Akademia Nauk Stosowanych im. Jana Amosa Komeńskiego w Lesznie, Leszno 2023, ss. 214.

Obraz w pamięci pokoleń. MKS Kania Gostyń 1923–2023, tekst Stanisław Czajka [i in.], Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy w Gostyniu, Gostyń 2023, ss. [208], fot., portr.

Jacek Pałuba, *50 lat piłki ręcznej w Kościanie 1973–2023*, MKS Tęcza Fotoplast, Kościan 2023, ss. 223, il.

„Przyjaciel Ludu” 2023, nr 1–2, red. nacz. Barbara Głowinkowska, Leszczyńskie Towarzystwo Kulturalne, Leszno 2023, ss. 60, [16] tabl.

„Przyjaciel Ludu” 2023, nr 3, red. nacz. Barbara Głowinkowska, Leszczyńskie Towarzystwo Kulturalne, Leszno 2023, ss. 64, [12] tabl.

„Przyjaciel Ludu” 2023, nr 4, red. nacz. Barbara Głowinkowska, Leszczyńskie Towarzystwo Kulturalne, Leszno 2023, ss. 60, [16] tabl.

„Rocznik Leszczyński” 2023, t. 22/23, Leszczyńskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, red. nacz. Miron Urbaniak, Miejska Biblioteka Publiczna im. Stanisława Grochowiaka w Lesznie, Archiwum Państwowe w Lesznie, Muzeum Okręgowe w Lesznie, Leszno 2023, ss. 283, fot., portr., tab.

Paweł Sałacki, Małgorzata Andersz, *Kolberg. Kronika dekady. Indeks stulecia*, I Liceum Ogólnokształcące im. Oskara Kolberga w Kościanie, Kościan 2023, ss. 209, [1] k. tabl., fot., portr. [Liceum Ogólnokształcące im. Oskara Kolberga w Kościanie].

Słowo o Jonstonie, aut. Arnold Jerzy Christian, Bronisław Świdorski; przedm. Jan Dziedziczak, Miejska Biblioteka Publiczna im. Stanisława Grochowiaka w Lesznie, Leszno 2023, ss. 49, fot., il., portr. [zawiera: *Wiaomość o życiu i dziełach Jana Jonstona* / Jerzy Christian Arnold, s. 13–32, przedruk z 1805 r.; *Dr. Jan Jonston* / Bronisław Świdorski, s. 35–45, przedruk z 1935 r.].

Szkoła na miarę przyszłych pokoleń. Stulecie matury w Gimnazjum i Liceum w Kościanie 1923–2023, red. Violetta Julkowska, Stowarzyszenie Absolwentów Gimnazjum i Liceum w Kościanie, Kościan 2023, ss. 359, fot., il., portr., bibliogr. s. 358–359 i przy niektórych podrozdziałach.

Damian Szymczak, *Z Leszna do Olympique Marsylia*, Wydawnictwo Rys, Poznań 2023, ss. 47, fot., portr. [seria *Cives Nostri*, t. 23, Franciszek Olejniczak, sportowiec z Leszna (1910–1991), piłkarz Olympique Marsylia we Francji w latach 1936–1947].

„*Twoje strzały tkwią w nas, a twa ręka nas dusi*”. *Epidemie na ziemi wschowskiej i pograniczu wielkopolsko-śląskim*, red. Marta Małkus, Kamila Szymańska, Muzeum Okręgowe w Lesznie; wydana wspólnie z wydawnictwem FNCE i Stowarzyszeniem Czas A.R.T., Poznań–Leszno–Wschowa 2023, ss. 446.

Edmund Waszyński, *Droga do Asklepiejonu. Wspomnienia*, wyd. 2 popr. i rozszerz., Miejska Biblioteka Publiczna im. Stanisława Grochowiaka w Lesznie, Leszno 2023, ss. 386, fot., portr. [Wspomnienia lekarza związanego z Lesznem, zawiera m.in. leszczyński asklepiejon, czyli krótka historia szpitali w Lesznie, s. 325–352].

Zdzisław Witkowski, *Rotmistrz Leon Wojciech Ciszak, ps. „Cyryl” (1910–1961)*, Towarzystwo Miłośników Ziemi Kościańskiej, Kościan 2023, ss. 24, fot.

Przemysław Wojciech, *Król Stanisław I. Sarmata i Europejczyk. Ziemia Wschowska – Lotaryngia. W 290. rocznicę elekcji Stanisława Leszczyńskiego*, Muzeum Ziemi Wschowskiej, Wschowa 2023, ss. 135, fot.

Złota księga uczestników powstania wielkopolskiego 1918–1919, t. 1, red. Barbara Cywińska, Katarzyna Czepulis-Rastenis, Wojciech Jędraszewski, Katarzyna Krüger, Barbara Rajkowska, Sławomir Rajkowski, Wielkopolskie Towarzystwo Genealogiczne „Gniazdo”, Mnichowo 2023, ss. 460, portr., bibliogr.

Żydzi w Lesznie. Dawne miasto oczami Fritza Scherbela, tekst, fot. Patrycja Paprota, Dariusz Czwojdrak, tłum. z j. niemieckiego Bogusław Kosel, Towarzystwo Przyjaciół Muzeum Okręgowego w Lesznie, Leszno 2023, ss. 32, il.

Opracowała Ewa Bartkowiak-Nabzdyjak

Wydarzenia 2023 r. godne pamięci

Styczeń

17 – w sali Miejskiego Ośrodka Kultury w Lesznie odbyła się uroczysta sesja Rady Miejskiej, podczas której prezydent Leszna Łukasz Borowiak i przewodniczący Rady Miejskiej Tomasz Malepszy wręczyli honorowe tytuły i nagrody za szczególną działalność na rzecz Leszna i jego mieszkańców. W dniu 103. rocznicy powrotu Leszna do macierzy przyznano nagrody 28 osobom, wyróżniono zaś 11 osób. Sesji towarzyszył wykład o działalności Jana Jonstona wygłoszony przez dr. Tomasza Kazałę w ramach obchodów Roku Jana Jonstona. Tegoroczny tytuł Honorowego Obywatela Miasta Leszna przyznany został prof. dr. hab. Bogusławowi Polakowi, jednemu z najwybitniejszych historyków polskich, związanemu z poznańskim środowiskiem historycznym, specjalizującemu się w zakresie historii najnowszej, historii wojskowej oraz biografistyce i źródłoznawstwie, znawcy Powstania Wielkopolskiego 1918/1919 r., któremu poświęcił niemal całe swoje życie zawodowe. Wielokrotny uczestnik i współorganizator leszczyńskich konferencji naukowych i popularnonaukowych poświęconych Powstaniu Wielkopolskiemu, udziałowi leszczyńskich pułków w kampanii 1939 r., Polskim Siłom Zbrojnym na Zachodzie, a także postaci płk. a potem gen. Stefana „Grotu” Roweckiego. Współzałożyciel działającego w Lesznie Instytutu im. gen. Stefana „Grotu” Roweckiego. Tytuł „Zasłużony dla Miasta Leszna” otrzymali: Krystyna Grys – leszczyńska poetka, laureatka wielu konkursów, inicjatorka licznych spotkań z dziećmi i młodzieżą, propagatorka kultury i czytelnictwa; Stanisław Zbigniew Grześkowiak – leszczyński przedsiębiorca z branży transportowej i hotelarsko-gastronomicznej, założyciel i właściciel kompleksu „Ranczo – Smyczna”; Krystyna Łasowska – dyrektorka II Liceum Ogólnokształcącego im. Mikołaja Kopernika z Oddziałami Dwujęzycznymi i Międzynarodowymi w Lesznie, nauczycielka dyplomowana języka polskiego, egzaminatorka, członkini Leszczyńskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk i Stowarzyszenia Szkół International

Baccalaureate w Polsce, prezeska Towarzystwa Przyjaciół II LO w Lesznie; Bolesław Mencil – działacz społeczny i sportowy Automobilklubu Wielkopolskiego w Poznaniu oraz Automobilklubu Leszczyńskiego, klubu koszykarskiego Tęcza Leszno, członek i działacz Klubu Inteligencji Katolickiej; Tadeusz Sobeski (pośmiertnie) – pierwszy starosta powiatu leszczyńskiego, od 19 stycznia do października 1920 r. pełniący funkcję komisarzycznego, tymczasowego burmistrza miasta, inicjator przeniesienia tymczasowej siedziby starostwa do Leszna, współtwórca polskiej administracji powiatowej; Ryszard Stawowy – leszczyński notariusz, dyrektor Państwowego Biura Notarialnego w Lesznie z podległymi oddziałami w Kościanie i Wschowie; Władysław Wicierzyński (pośmiertnie) – pułkownik, dowódca 55. Poznańskiego Pułku Piechoty, odznaczony Orderem Wojennym Virtuti Militari, aktywny działacz środowiska byłych żołnierzy 55. Poznańskiego Pułku Piechoty, wielokrotnie odznaczany za wierną służbę ojczyźnie; Koło Polskiego Związku Filatelistów w Lesznie – inicjator doręczania korespondencji pocztami specjalnymi: szybowcową, balonową i sterowcową, członkowie leszczyńskiego koła PZF zaprojektowali i wprowadzili do obiegu pocztowego wiele okolicznościowych kartek, kopert, datowników i znaczków spersonalizowanych, podkreślających ważne rocznice państwowe, wydarzenia kulturalne i sportowe bezpośrednio związane z Lesznem; Leszczyńskie Towarzystwo Kulturalne – najstarsze regionalne towarzystwo w Lesznie, wydawca reaktywowanego czasopisma regionalnego „Przyjaciół Ludu” nawiązującego do polskojęzycznego tygodnika wydawanego w XIX-wiecznym Lesznie, wydawca wielu publikacji związanych z regionem, organizator wystaw i konferencji o charakterze naukowym dotyczących Leszna; Zespół Szkół Specjalnych im. Janusza Korczaka – zasłużona dla leszczyńskiej oświaty placówka edukacyjna podejmująca działalność na rzecz dzieci i młodzieży objętych kształceniem wymagającym stosowanie specjalnej organizacji nauki. Tytuł Honorowego Ambasadora Miasta Leszna otrzymał Krzysztof Lewandowski – wiceprezydent Zabrze, adwokat, popularyzator postaci króla Stanisława Leszczyńskiego w Polsce i w Europie, autor dwóch książek poświęconych temu monarsze.

26 – w 160. rocznicę wybuchu Powstania Styczniowego na placu przed pomnikiem Żołnierzy Garnizonu Leszno odbył się apel upamiętniający udział w wydarzeniu Wielkopolan, w tym również mieszkańców Leszna i ziemi leszczyńskiej. Władze miasta, samorządowcy, kompania honorowa i pododdziały 4. Zielonogórskiego Pułku Przeciwlotniczego oraz przedstawiciele służ mundurowych i placówek edukacyjnych złożyli wiązanek kwiatów, oddając hołd powstańcom.

Luty

20 – delegacja Urzędu Miasta Leszna z wiceprezydentem Piotrem Józwiakiem na czele wzięła udział w gali „Człowiek Roku 2022” tygodnika „Gazeta Polska”, podczas której wręczono Nagrodę im. Grzegorza I Wielkiego przyznaną pośmiertnie Witalijowi Skakunowi, ukraińskiemu żołnierzowi, który rok temu zginął bohatersko podczas pierwszego dnia rosyjskiej inwazji. Witalij Skakun w 2022 r. został również pośmiertnie odznaczony tytułem Honorowego Obywatela Leszna. Uroczyste wręczenie tytułów odbyło się w Filharmonii Narodowej w Warszawie.

22 – w Archiwum Państwowym w Lesznie otwarto wystawę pt. *Pułkownik Władysław Wicierzyński, ostatni dowódca 55. Pułku Poznańskiego Piechoty. W 40. rocznicę śmierci*. Ekspozycja powstała na podstawie eksponatów ze zbiorów Krzysztofa Handkego i Janusza Skrzypczaka. Organizatorem wydarzenia było Archiwum Państwowe w Lesznie.

Marzec

6 – zmarł dr Stefan Grys (1937–2023), przedsiębiorca, filantrop, społecznik, który całe życie działał dla Leszna i jego mieszkańców, odznaczony tytułem „Zasłużony dla Miasta Leszna”, leszczyński radny w latach 2002–2008, wieloletni prezes Przedsiębiorstwa Przemysłu Farmaceutycznego „Akwawit”, pomysłodawca i twórca jednego z pierwszych aquaparków w Polsce – Pływalni i Centrum Rekreacyjnego „Akwawit”, przyjaciel sportowców i twórców kultury. Wspierał i dbał o rozwój Szkoły Muzycznej I i II stopnia im. Romana Maciejewskiego w Lesznie i Muzeum Okręgowego w Lesznie. Spoczął na cmentarzu komunalnym przy ul. Osieckiej w Lesznie.

24 – w ramach podsumowania ubiegłorocznych obchodów Roku Leona Rozpendowskiego w Miejskim Biurze Wystaw Artystycznych w Lesznie odbyła się prezentacja katalogu wystawy *Leon Rozpendowski. Reaktywacja*, promującej wydawnictwo poświęcone życiu i bogatej twórczości leszczyńskiego malarza (1897–1972). Wydawnictwo było dopełnieniem prezentowanej w 2022 r., w ramach 475. rocznicy nadania praw miejskich Lesznu i Roku Leona Rozpendowskiego, wystawy zrealizowanej pod honorowym patronatem prezydenta miasta pt. *Leon Rozpendowski. Reaktywacja*.

24 – w szkolnej auli odbyły się uroczyste obchody 110-lecia powstania Zespołu Szkół Ekonomicznych im. Jana Amosa Komeńskiego w Lesznie. W wydarzeniu uczestniczyli Wielkopolski Kurator Oświaty Robert

Gaweł, wiceprezydent Leszna Piotr Józwiak, posłowie na Sejm RP Jan Dziedziczak, Grzegorz Rusiecki, Wiesław Szczepański, liczne grono pedagogiczne, wychowawcy wielu pokoleń absolwentów, wśród nich wieloletni, zasłużony dr Stanisław Jędraś, który w przeszłości pełnił funkcję wicedyrektora placówki.

26 – w 73. Memoriale Alfreda Smoczyka triumfował zawodnik Fogo Unii Leszno Bartosz Smektała. Podium zawodów uzupełnili Przemysław Pawlicki (Falubaz Zielona Góra) i Jaimon Lidsey (Fogo Unia Leszno).

Kwiecień

2 – drużyna Fogo Unii Leszno w składzie Chris Holder, Janusz Kołodziej i Bartosz Smektała na torze w Rzeszowie zdobyła srebrny medal w zawodach Mistrzostw Polski Par Klubowych. W zawodach triumfowała drużyna Platinum Motoru Lublin.

6 – zmarł prof. Aleksander Zandecki, wieloletni rektor Wyższej Szkoły Humanistycznej im. Króla Stanisława Leszczyńskiego w Lesznie, wykładowca Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, naukowiec, nauczyciel, wychowawca wielu pokoleń pedagogów, specjalista w dziedzinie edukacji i dydaktyki ogólnej, odznaczony tytułem Honorowego Obywatela Leszna.

15 – w ramach jubileuszu 60-lecia powstania placówki Zespół Szkół Elektryczno-Telekomunikacyjnych w Lesznie zorganizował drzwi otwarte dla absolwentów oraz byłych pracowników szkoły. Wydarzenie było jednym z wielu zaplanowanych, które realizowane były już w roku 2022 jako zapowiedź zbliżającej się rocznicy.

22 – oficjalne otwarcie nowej siedziby Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Stanisława Grochowiaka w Lesznie, mieszczącej się przy pl. Jana Metziga 25. W wydarzeniu uczestniczyli wiceminister kultury Jarosław Sellin, marszałek województwa wielkopolskiego Marek Woźniak, parlamentarzyści, władze Miasta Leszna, samorządowcy, osoby związane z działalnością kulturalną całego regionu, dyrektorzy innych bibliotek, dyrektor MBP w Lesznie Andrzej Kuźmiński wraz z pracownikami.

25 – w Muzeum Okręgowym w Lesznie odbyła się promocja książki pt. *Jan Amos Komeński w pigułce. Mała encyklopedia czeskiego geniusza stulecia* – pierwszego kompendium wiedzy o Janie Amosie Komeńskim (1592–1670) opisującego życie i działalność wybitnego pedagoga, członka Jednoty

Braci Czeskich, związanego z Lesznem. Postać uczonego ukazana jest na szerokim tle historycznym, z wykorzystaniem bogatych materiałów ikonograficznych pochodzących z czeskich i polskich zbiorów (przede wszystkim Muzeum Okręgowego w Lesznie). Publikacja autorstwa Markéty Pánkové i Kamili Szymańskiej, w tłumaczeniu na język polski Elżbiety Justyny Baron, jest pierwszym polskim wydaniem edycji czeskiej z 2020 r. Wydawcą książki było Muzeum Okręgowe w Lesznie oraz Akademia Nauk Stosowanych im. Jana Amosa Komeńskiego w Lesznie. Obje instytucje, wraz z Narodowym Muzeum Pedagogicznym i Biblioteką im. Jana Amosa Komeńskiego w Pradze, były organizatorami wydarzenia.

28 – w sali Miejskiego Ośrodka Kultury w Lesznie odbyła się uroczystość jubileuszu 15-lecia istnienia Fundacji Centrum Aktywności Twórczej, najprężniej działającej organizacji pozarządowej w Lesznie o charakterze integracyjnym i aktywizacyjnym, realizującej wiele projektów wspierających lokalną społeczność oraz propagującej ideę wolontariatu. Od początku swojego istnienia fundacja wysłała w ramach wolontariatu zagranicznego 140 osób, przyjęła 750 wolontariuszy z kraju i z zagranicy, prowadziła wymianę międzynarodową, w ramach której wysłano i ugoszczono ponad 260 wolontariuszy. Fundacja CAT była również organizatorem corocznych półkolonii „Pociąg do kultury”, z których skorzystało ponad 1850 dzieci. W wydarzeniu wzięli udział przedstawiciele władz miasta oraz zaproszeni goście.

Maj

2 – zmarł Lechosław Tomkowiak, były wiceprezydent Leszna, radny miejski i wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Leszna w latach 1994–2002, pierwszy dyrektor Szkoły Podstawowej nr 12 im. gen. dyw. Stefana Roweckiego „Grota” w Lesznie, związany z leszczyńską oświatą, nauczyciel biologii, w latach 1983–1990 prezes Okręgu Leszczyńskiego Związku Nauczycielstwa Polskiego. Zasłużony działacz harcerski i związkowy, w latach 1980–1981 komendant leszczyńskiego Hufca ZHP, działający w leszczyńskim Kręgu Instruktorskim im. hm. Tadeusza Solli. Inicjator wydania, w 1997 r., publikacji historycznych związanych z 450-leciem uzyskania praw miejskich przez Leszno. Został pochowany na cmentarzu parafialnym przy ul. Kąkolewskiej w Lesznie.

17 – z okazji 85-lecia założenia leszczyńskiego klubu żużlowego Archiwum Państwowe w Lesznie zorganizowało wystawę plenerową pt. „Mówisz Leszno – myślisz żużel”, poświęconą dziejom Klubu Sportowego Unia Leszno. Ekspozycja, zaprezentowana na leszczyńskim Rynku,

powstała na podstawie materiału aktowego i fotograficznego znajdującego się w zasobie archiwum, a także dzięki zdjęciom udostępnionym przez Rafała Paszka, cenionego leszczyńskiego fotografa. Łącznie 16 plasz wystawowych ukazywało 85 lat historii funkcjonowania drużyny – od założenia, w maju 1938 r., Leszczyńskiego Klubu Motocyklowego aż do czasów współczesnych.

23 – Miejska Biblioteka Publiczna im. Stanisława Grochowiaka w Lesznie jako jedna z pięciu wielkopolskich bibliotek uhonorowana została tytułem „Templum Librii”. Doceniono m.in. działalność wydawniczą promującą ziemię leszczyńską i jej dziedzictwo kulturowe. Nagrodę odebrał dyrektor MBP w Lesznie Andrzej Kuźmiński. Okazją do nadania tytułów były obchody Wielkopolskiego Dnia Bibliotekarza i Bibliotek oraz 75-lecia istnienia Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Poznaniu, które odbyły się w Concordia Design – Centrum Kreatywności Biznesu w Poznaniu. W uroczystościach wzięli udział przedstawiciele 229 bibliotek z regionu. Organizatorami wydarzenia byli marszałek województwa wielkopolskiego Marek Woźniak oraz dyrektor WBP w Poznaniu Małgorzata Grupińska-Bis.

23 – Muzeum Okręgowe w Lesznie zostało nagrodzone tytułem „Izabella 2022” w konkursie na Wydarzenie Muzealne Roku. W kategorii Działalność edukacyjna przyznano mu trzecią nagrodę za projekt „Synagoga opowiada” – przybliżający dziedzictwo dawnej społeczności żydowskiej Leszna; w kategorii Opieka nad dziedzictwem kultury, konserwacje, inwestycje trzecią nagrodę za konserwację sztandaru Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” znajdującego się w jego zbiorach własnych. Konkurs odbywał się pod honorowym patronatem marszałka województwa wielkopolskiego Marka Woźniaka, który wręczył nagrody laureatom. Wydarzenie miało miejsce w Muzeum Pierwszych Piastów w Lednicy.

29 – decyzją radnych Sejmiku Województwa Wielkopolskiego Wojewódzki Szpital Zespolony w Lesznie otrzymał nową nazwę i patrona. Po zatwierdzeniu, większością głosów, leszczyńska lecznica stała się Wojewódzkim Szpitalem Wielospecjalistycznym im. dr. Jana Jonstona.

30 – w leszczyńskim ratuszu odbyła się międzynarodowa konferencja popularnonaukowa w 150. rocznicę urodzin Leo Baecka, absolwenta Gimnazjum im. Jana Amosa Komeńskiego w Lesznie, najdłużej działającego w Lesznie rabina i teologa, przywódcy społeczności żydowskiej w III Rzeszy Niemieckiej, w czasie II wojny światowej deportowanego do obozu

w Terezynie, gdzie zginęła część jego rodziny. Leo Baeck po wojnie poświęcił się pracy naukowej i działalności religijnej, był jednym z liderów judaizmu liberalnego, autorem dzieła pt. *Istota judaizmu* oraz wielu pism z dziedziny filozofii. Organizatorem wydarzenia, w którym wzięli udział badacze żydowskiej historii i filozofii z Polski, USA i Niemiec, było Muzeum Okręgowe w Lesznie przy wsparciu Leo Baeck Institute Jerusalem, Katedry Judaistyki im. Tadeusza Taubego we Wrocławiu oraz Zakładu Hebraistyki w Poznaniu. Wykład inaugurujący konferencję wygłosił Michael A. Meyer, prezes Instytutu Leo Baecka działającego w Nowym Jorku, Jerozolimie i Berlinie. Wydarzenie odbyło się pod honorowym patronatem marszałka województwa wielkopolskiego Marka Woźniaka oraz prezydenta Łukasza Borowiaka.

Czerwiec

10 – delegacja Miasta Leszna uczestniczyła w Dniu Zdziaru w Czechach, podczas którego zawarto umowę partnerską między Lesznem a czeskim Zdziarem nad Sazawą. Dokument sygnowali burmistrz Zdziaru nad Sazawą Martin Mrkos oraz pierwszy zastępca prezydenta Leszna Adam Mytych. W Zdziarze rok 2023 ogłoszony został Rokiem Polskiej Kultury. W jego ramach odbyły się prezentacje polskich zespołów muzycznych oraz specjałów polskiej kuchni regionalnej. Zaplanowano również dalszą współpracę między lokalnymi bibliotekami w Zdziarze oraz w Havlickovym Brodzie a Miejską Biblioteką Publiczną w Lesznie. W projekcie poruszono również kwestię wspólnych działań i wymiany doświadczeń między samorządami dotyczących m.in. projektów związanych z retencją wód opadowych.

13 – w ramach Międzynarodowego Tygodnia Archiwów w siedzibie Wielkopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu przyznano Nagrodę im. prof. Stanisława Nawrockiego dr. Tomaszowi Kościańskiemu, pracownikowi Archiwum Państwowego w Lesznie.

14 – Dom Pomocy Społecznej w Lesznie obchodził 25-lecie istnienia. Z tej okazji w ogrodzie mieszczącym się przy obiekcie zorganizowano jubileuszowy piknik, podczas którego ugoszczone zostały rodziny seniorów oraz przedstawiciele samorządu, miejskich instytucji oraz delegacje pokrewnych placówek z całego regionu.

15-16 – w 420. rocznicę urodzin Jana Jonstona w MBP odbyła się konferencja naukowa pt. *Wokół Jonstona*. Organizatorami, odbywającego się w ramach Roku Jana Jonstona, wydarzenia byli: Archiwum Państwowe

w Lesznie, Leszczyńskie Towarzystwo Kulturalne, Leszczyńskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Miejska Biblioteka Publiczna im. Stanisława Grochowiaka w Lesznie, Muzeum Okręgowe w Lesznie, Polskie Towarzystwo Historyczne w Lesznie, Polski Związek Filatelistów Koło w Lesznie, Urząd Miasta Leszna.

20 – w ramach obchodów Roku Jana Jonstona z inicjatywy leszczyńskiego lekarza Patryka Philavonga oraz radnej Hanny Kotomskiej w 2023 r. odbył się festiwal muzyczny Echa Baroku. Jan Jonston in Memoriam, którego repertuar nawiązywał do czasów, w których żył uczony lekarz, zasłużony obywatel Leszna. Na festiwalu wystąpili najlepsi polscy artyści specjalizujący się w tzw. wykonawstwie historycznym – m.in. nagradzani w Polsce i za granicą Oh! Orkiestra Historyczna pod dyrekcją Martyny Pastuszki oraz Lilianna Stawarz z zespołem Royal Baroque Ensemble.

20–21 – obchody roku jonstonowskiego w Lesznie miały również wymiar międzynarodowy. W Edynburgu odbyły się dwa spotkania poświęcone Janowi Jonstonowi. Było to możliwe dzięki projektowi „Pomoc Polonii i Polakom za granicą 2023” realizowanemu przez Organizację Turystyczną Leszno-Region, której członkiem jest m.in. miasto Leszno, w ramach grantu na organizację wydarzeń dla Polonii w Szkocji. Celem projektu było przybliżenie postaci dr. Jana Jonstona tamtejszym mieszkańcom.

22 – w auli Akademii Nauk Stosowanych im. Jana Amosa Komeńskiego w Lesznie odbyły się uroczystości jubileuszowe 35-lecia powstania Szkoły Podstawowej nr 12 im. gen. dyw. Stefana Roweckiego „Grota”. Podczas obchodów dyrektor placówki Ireneusz Małłoka został odznaczony medalem Komisji Edukacji Narodowej – najwyższym odznaczeniem resortu edukacji i nauki.

Lipiec

4–9 – w Lesznie rozegrano Mistrzostwa Europy Drużyn Polonijnych w Piłce Nożnej. Podczas ceremonii otwarcia, która miała miejsce na leszczyńskim rynku, nie zabrakło akcentów artystycznych. Na scenie pojawili się muzycy związani z Lesznom: duet Loui & John oraz Hubert Szczęsny i Wojciech Frąckowiak. Wystąpiła także gimnastyczka Marina Laikina. Wydarzenie transmitowane było na żywo w TVP Polonia. W sportowej rywalizacji udział wzięło osiem drużyn. Najlepsi okazali się debiutujący w tych rozgrywkach reprezentanci FC Polonia Glasgow.

19 – na konferencji prasowej przed meczem ligowym Fogo Unii Leszno z Betard Spartą Wrocław wieloletni menadżer leszczyńskiej drużyny Piotr Baron ogłosił zakończenie współpracy z klubem z Leszna po sezonie 2023.

29 – na Stadionie Olimpijskim we Wrocławiu reprezentacja Polski zdobyła tytuł Drużynowych Mistrzów Świata na żużlu. W składzie reprezentacji byli m.in. zawodnik Fogo Unii Leszno Janusz Kołodziej oraz wychowanek leszczyńskiego zespołu Dominik Kubera. Srebrne medale zdobyli reprezentanci Wielkiej Brytanii, a brązowe – Danii.

30 – Rozpoczął się II etap wyścigu kolarskiego Tour de Pologne. Zawodnicy wystartowali z ul. Fabrycznej na wysokości Leszczyńskiej Fabryki Pomp. Honorowym starterem był prezydent Leszna Łukasz Borowiak, który dał sygnał do rozpoczęcia rywalizacji.

Sierpień

31 – w ramach obchodów Roku Jana Jonstona Muzeum Okręgowe w Lesznie uruchomiło projekt edukacyjny pt. „Encyklopedia Jana Jonstona. Porządkowanie świata”, dofinansowany z środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Na projekt składały się zadania popularyzujące postać leszczyńskiego uczonego, przyrodnika z XVII w. Organizatorem przedsięwzięcia było Muzeum Okręgowe w Lesznie we współpracy z muzeum w Szamotułach i Lubinie oraz fundacją archeologiczną w Bytomiu Odrzańskim. Partnerami projektu byli: Uniwersytet Trzeciego Wieku, Stowarzyszenie Pomocy Osobom Niesłyszącym, Stowarzyszenie na rzecz Osób Niepełnosprawnych „Nasz Dom – Nasz Świat” oraz wybrane szkoły z regionu.

Wrzesień

4 – w ramach obchodów Roku Jana Jonstona leszczyńscy filateliści uczcili 420. rocznicę jego urodzin. Zorganizowano pocztę śmigłowcem, który pokonał trasę z Szamotuł do Leszna, zabierając ze sobą ok. 500 listów i kartek opatrzonych specjalnymi, okolicznościowymi stemplami. Po przybyciu do Leszna przesyłki zostały przekazane do urzędu pocztowego, skąd rozesłano je do wyznaczonych adresatów.

11-19 – samodzielny Oddział Geograficzny w Lesznie obchodził jubileusz 70-lecia powstania. Podczas odbywającej się w rydzynskim zamku uroczystości oficerowie i podoficerowie otrzymali odznaczenia honorowe i okolicznościowe statuetki. Wśród odznaczonych był pułkownik

Zbigniew Czaja, który w 1953 r. współtworzył oddział. Ceremonii towarzyszyła wystawa prezentująca historię jednostki.

14 – zmarł Grzegorz Jurkiewicz (1941–2023), pochodzący z Leszna mecenas, jeden z najbardziej znanych leszczyńskich adwokatów, nauczyciel i mentor wielu prawników, odznaczony medalem „Adwokatura – Zasłużonym”, działacz samorządu adwokackiego, członek Okręgowej Rady Adwokackiej. Został pochowany na cmentarzu parafialnym przy ul. Kąkolewskiej w Lesznie.

15 – zawodnik Unii Leszno Damian Ratajczak na torze w duńskim Vojens zdobył tytuł indywidualnego wicemistrza świata juniorów. W cyklu Speedway Grand Prix 2 triumfował Mateusz Cierniak, a trzeci w klasyfikacji generalnej był Bartłomiej Kowalski.

25–27 – w sali audiowizualnej Miejskiej Biblioteki Publicznej w Lesznie odbyła się konferencja naukowa pt. *Zjawiska kary i nagrody w życiu społeczeństw Czech i Polski w średniowieczu i w czasach nowożytnych*. Honorowy patronat nad wydarzeniem objął prezydent Leszna. Konferencję zorganizowało Muzeum Okręgowe w Lesznie, Miasto Leszno przy wsparciu Komisji Historii Czech i Stosunków Polsko-Czeskich Komitetu Nauk Historycznych przy Wydziale I Nauk Historycznych i Społecznych Polskiej Akademii Nauk.

27 – w galerii Piekarnia Sztuki w Lesznie jubileusz 50-lecia istnienia obchodziła Sekcja Leszczyńskich Plastyków, działająca przy Miejskim Ośrodku Kultury. Zorganizowano wystawę prezentującą dzieła Zbigniewa Łukowiaka, artysty plastyka, rzeźbiarza i medaliera z Rawicza, w latach 1973–2007 instruktora SLP. Na ekspozycji pokazane zostały obrazy mistrza oraz uczninicy Zbigniewa Łukowiaka – Barbary Nowickiej.

Październik

2 – Państwowa Szkoła Muzyczna I i II stopnia im. Romana Maciejewskiego w Lesznie obchodziła jubileusz 45-lecie powstania. W sali Teatru Miejskiego w Lesznie odbył się koncert w wykonaniu pedagogów szkoły otwierający obchody roku jubileuszowego.

9 – odsłonięto pomnik Błękitnej Armii gen. Józefa Hallera. Monument stanął na skwerze 1920 w Lesznie. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz rządowych oraz samorządowych, organizacji pozarządowych, a także młodzież i dzieci z leszczyńskich szkół.

10 – w sali audiowizualnej Miejskiej Biblioteki Publicznej w Lesznie odbyła się uroczystość wręczenia nagród edukacyjnych „Laur Oświaty”, przyznawanych w ramach miejskiego programu wspierania edukacji uzdolnionych uczniów. Odznaczenia wręczył wiceprezydent Piotr Józwiak oraz Krystian Maćkowiak, przewodniczący Komisji Edukacji Rady Miejskiej Leszna.

15 – odbyły się wybory parlamentarne do Sejmu i Senatu. W Lesznie zwyciężyła Koalicja Obywatelska, zdobywając 40% głosów. Ogółem zagłosowało 34 836 wyborców, wśród których preferencje wyborcze prezentowały się następująco:

Wybory do Sejmu

Koalicja Obywatelska	14 164 głosy	40,66%
Prawo i Sprawiedliwość	7907 głosów	22,70%
Trzecia Droga	5075 głosów	14,57%
Nowa Lewica	4181 głosów	12%
Konfederacja	2043 głosy	5,86%
Bezpartyjni Samorządowcy	1077 głosów	3,09%
Polska Jest Jedna	388 głosów	1,11%

Wybory do Senatu

Wojciech Ziemiński	21 452 głosy	61,70%	mandat
Dorota Słowińska	7584 głosy	21,81%	bez mandatu
Sławomir Kryjom	2874 głosy	8,27%	bez mandatu
Adam Gbiorczyk	2858 głosów	8,22%	bez mandatu

19 – uroczysta gala Samorządu Województwa Wielkopolskiego, podczas której uhonorowano szkoły i nauczycieli za szczególne osiągnięcia dydaktyczne i wychowawcze oraz czynne zaangażowanie w rozwój szkoły lub placówki. Organizatorem wydarzenia był Samorząd Województwa Wielkopolskiego. W tegorocznej edycji tytuł Wielkopolskiej Szkoły Roku zdobyło Przedszkole Miejskie nr 20 „Baśniowa Kraina” w Lesznie, a wyróżnienie w tej kategorii Zespół Szkół nr 4 im. Powstańców Wielkopolskich w Lesznie. Tytułem Wielkopolskiego Nauczyciela Roku uhonorowano Roberta Robaczyńskiego, nauczyciela II Liceum Ogólnokształcącego im. Mikołaja Kopernika w Lesznie.

19 – w ramach jubileuszowej XXV edycji Leszczyńskiego Festiwalu Muzycznego przez cztery kolejne dni, zarówno w przestrzeniach miasta, jak i poza nim, odbywały się koncerty muzyki klasycznej oraz wystawa

poświęcona jubileuszowi 25-lecia Leszczyńskiego Towarzystwa Muzycznego, który od początku istnienia festiwalu jest jego organizatorem.

19–20 – w ramach obchodów Roku Jana Jonstona na Zamku Królewskim we Wschowie oraz w sali audiowizualnej MBP odbyła się konferencja naukowa *Miłośnicy nauk na ziemi wschowskiej i pograniczu wielkopolsko-śląskim*. Organizatorami wydarzenia byli Muzeum Okręgowe w Lesznie oraz Stowarzyszenie Czas A.R.T., przy wsparciu Polskiego Towarzystwa Historycznego Oddział w Poznaniu i Koło Leszno, Miejska Biblioteka Publiczna im. Stanisława Grochowiaka w Lesznie i Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Lesznie. Honorowy patronat nad wydarzeniem objęli marszałek województwa wielkopolskiego Marek Woźniak, starosta leszczyński Jarosław Wawrzyniak, prezydent miasta Leszna Łukasz Borowiak, wojewoda lubuski Władysław Dajczak, starosta wschowski Andrzej Bielawski, lubuski wojewódzki konserwator zabytków Barbara Bieliniś-Kopeć.

20 – u zbiegu Rynku i ul. Leszczyńskich w Lesznie w 346. rocznicę urodzin monarchy oraz w ramach wydarzenia Powrót Króla stanął pomnik króla Stanisława Leszczyńskiego. Inicjatorem postawienia pomnika była Organizacja Turystyczna Leszno-Region, od lat upowszechniająca postać Stanisława Leszczyńskiego. W odsłonięciu uczestniczyli m.in. uczniowie Szkoły Podstawowej nr 13 z Oddziałami Integracyjnymi im. Króla Stanisława Leszczyńskiego oraz Liceum Ogólnokształcącego nr 1 im. Rodu Leszczyńskich.

26 – decyzją Rady Miejskiej Leszna uchwalono, iż patronem roku 2024 w Lesznie będzie doktor Jan Metziga, wybitny lekarz, specjalista medycyny wojskowej, publicysta, poseł i wielki przyjaciel Polaków, mieszkający w Lesznie działacz społeczny, radny miasta Leszna. Na kolejny jubileuszowy rok zaplanowano wiele przedsięwzięć upamiętniających doktora Jana Metziga.

28 – po trzech latach nieobecności na koszykarską mapę Polski powróciła męska koszykówka. Royal Polonia 1912 Leszno na inaugurację rozgrywek III ligi pokonała w hali Trapez Sklep Polski Formaton Gniezno 88:70.

Listopad

9 – w Muzeum Okręgowym w Lesznie odbyła się promocja książki *Żydzi w Lesznie. Dawne miasto oczami Fritza Scherbela*, będącej pierwszym tłumaczeniem na język polski wspomnień urodzonego w Lesznie w 1890 r.

wydawcy żydowskiego pochodzenia. Promocji towarzyszył wykład o historii Żydów w Lesznie oraz spacer ulicami dzielnicy żydowskiej miasta. Publikacja wydana została przez Muzeum Okręgowe w Lesznie oraz Towarzystwo Przyjaciół Muzeum Okręgowego w Lesznie.

11 – w sali audiowizualnej Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Stanisława Grochowiaka w Lesznie odbyła się uroczysta gala podsumowująca XV Ogólnopolski Konkurs Literacki im. Stanisława Grochowiaka. Tegoroczna edycja konkursu odbyła się pod honorowym patronatem prezydenta Leszna Łukasza Borowiaka, który ufundował nagrodę główną. W konkursie wzięły udział 364 prace w trzech kategoriach (poezja, proza i dramat), wśród których największą popularnością cieszyła się poezja. Jury w składzie: Sergiusz Sterna-Wachowiak (przewodniczący), Janusz Drzewucki i Mieczysław Orski dokonało oceny 337 prac, zakwalifikowało do finału najlepsze z nich, przyznając nagrody finansowe. I nagrodę otrzymał Marek Nowak z Dąbrowy Górniczej w kategorii Dramat za utwór pt. „Reklamacja. Czyli sens życia według istoty ludzkiej w randze nadkonsumenta dostępującej w końcu przemiany w towar”. II Nagroda trafiła do Danuty Zasady z Warszawy w kategorii Proza za utwory pt. „Żadnych wspomnień” i „Wystawa we wieży”. III Nagrodę otrzymała Agnieszka Rura z Przeźmierowa w kategorii Dramat za utwór pt. „Skutki uboczne”.

22 – dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Stanisława Grochowiaka w Lesznie Andrzej Kuźmiński otrzymał Nagrodę im. Andrzeja Wojtkowskiego przyznaną corocznie najlepszym bibliotekarzom Wielkopolski za wybitne osiągnięcia w pracy zawodowej, dokonania organizacyjne służące rozwojowi bibliotek oraz działalność na rzecz stowarzyszeń zawodowych. Uroczystość odbyła się w Pałacu Działyńskich w Poznaniu. Nagrodę ufundował Samorząd Województwa Wielkopolskiego.

29 – podczas jubileuszowej gali 20-lecia konkursu na Najlepszy Produkt Turystyczny – Certyfikat POT odbywającej się w Warszawie spośród zgłoszonych wcześniej 66 ogólnokrajowych produktów turystycznych pierwsze miejsce i Certyfikat POT przyznano pokazom lotniczym Antidotum Air Show odbywającym się na Lotnisku Leszno. Certyfikat przyznaje kapituła POT, w skład której wchodzi eksperci z zakresu turystyki, marketingu, budowy i promocji produktów turystycznych, a także przedstawiciele środowisk akademickich oraz mediów. Antidotum Air Show wcześniej uhonorowane zostało tytułem najlepszego produktu turystycznego w Wielkopolsce w plebiscycie „Cuda Polski 2023” magazynu „National Geographic Traveler”.

Grudzień

13 – reprezentujący Polonię 1912 Leszno Max Kowanek odebrał z rąk Piotra Siegoczyńskiego, prezesa Związku Kickboxingu, specjalny pas za zdobycie mistrzostwa Polski, mistrzostwa Europy i Pucharu Świata. W 2023 r. Max Kowanek stoczył 18 walk. Wszystkie zakończyły się jego wygraną.

16 – w leszczyńskim ratuszu odbyło się uroczyste spotkanie członków i sympatyków leszczyńskiego koła Polskiego Związku Filatelistów, podczas którego uhonorowano jego zasłużonych członków. Prezes Zarządu Okręgu Wielkopolskiego PZF Ryszard Prage wręczył Medale Rowlanda Hilla – wyróżnienia dla osób niebędących filatelistami, ale wspomagających działalność związku – wiceprezydentom Leszna Adamowi Mytychowi i Piotrowi Józwiakowi oraz Jarosławowi Adamkowi, dziennikarzowi Radia Elka. Wyróżnienia otrzymali Kazimiera Wawrzyniak i Tadeusz Nawrocki. Uroczystości towarzyszyła wystawa kolekcji znaczków, której motywem przewodnim było Leszno.

27 – w 105. rocznicę wybuchu Powstania Wielkopolskiego na cmentarzu parafialnym przy ul. Kąkolewskiej w Lesznie odbyły się uroczystości upamiętniające poległych w powstaniu. Pod pomnikiem złożono wiązanki kwiatów i zapalono pamiątkowe znicze.

Opracowała **Barbara Hałusek**

AUTORZY TOMU 24

Ewa Bartkowiak-Nabzdwyak – mgr bibliotekoznawstwa i informacji naukowej UW, starszy kustosz, kierownik Działu Informacyjno-Bibliograficznego w Miejskiej Bibliotece Publicznej im. Stanisława Grochowiaka w Lesznie, bibliograf, autorka i redaktorka opracowań związanych z Lesznom i regionem. Przewodnicząca Zarządu Oddziału Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich w Lesznie.

Julia Czapla – dr historii sztuki. Pracuje w Instytucie Historii Sztuki i Kultury UPJPII w Krakowie. W 2019 r. obroniła na UJ doktorat pt. „Ilustracja w nowożytnych kompendiach zoologicznych”. W swoich badaniach zajmuje się nowożytną animalistyką i ilustracją zoologiczną oraz jej związkami z malarstwem i grafiką artystyczną. Interesują ją przy tym i jednorożce, i rajskie ptaki, a także koty czy owady.

Mateusz Gołębka – absolwent UAM, mgr historii ze specjalnością archiwalną, pracownik Archiwum Państwowego w Lesznie. Społeczny opiekun zabytków Leszna. Publikuje na portalu Kultura u Podstaw.

Janina Małgorzata Halec – dr nauk humanistycznych, regionalistka, animatorka kultury, popularyzatorka literatury i czytelnictwa, organizatorka konferencji, autorka i redaktorka publikacji związanych z miastem i regionem. Emerytowana dyrektor MBP w Lesznie (1985–2015). Członkini i założycielka Leszczyńskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, członkini zarządów Leszczyńskiego Towarzystwa Kulturalnego i Leszczyńskiego Towarzystwa Muzycznego.

Barbara Hałusek – filolog klasyczny i polski, absolwentka UAM, kustosz w Miejskiej Bibliotece Publicznej im. Stanisława Grochowiaka w Lesznie, pracownik Działu Informacyjno-Bibliograficznego, tłumaczka tekstów łacińskich, autorka artykułów zamieszczanych w czasopismach i prasie regionalnej, autorka i realizatorka projektów literackich.

Michał Janeczek – absolwent UAM, dr nauk humanistycznych w zakresie literaturoznawstwa, pracownik Biblioteki Uczelnianej ANS w Lesznie. Zajmuje się literaturą staropolską i oświeceniową oraz dziejami książki na terenie południowo-zachodniej Wielkopolski.

Tomasz Karpiński – dr nauk humanistycznych w zakresie historii, archiwista, pracownik Wojskowego Sądu Garnizonowego w Poznaniu. Zajmuje się m.in. sądownictwem wojskowym i historią wojskowości XVIII w., zwłaszcza w zakresie barwy i broni.

Tomasz Kościański – dr nauk humanistycznych w zakresie historii; kierownik Oddziału II ewidencji, opracowania, udostępniania i zabezpieczania zasobu w Archiwum Państwowym w Lesznie. Interesuje się historią Wielkopolski. Współautor książki *Długie Stare. Z dziejów wsi* (Święciechowa 2022), autor m.in. katalogu wystawy *17. Pułk Ułanów Wielkopolskich i 55. Poznański Pułk Piechoty w Lesznie i Rawiczu. 18 lat wspólnej historii* (Leszno 2021) oraz artykułów w „Roczniku Leszczyńskim” i „Wielkopolskim Powstańcu”.

Karol Kubicki – historyk, doktor nauk humanistycznych (Wydział Historii i Dziedzictwa Kulturowego UPJPII w Krakowie), absolwent Wydziału Teologicznego US w Szczecinie oraz Wydziału Historycznego UJ w Krakowie. Jego zainteresowania badawcze to: historia północnej Wielkopolski (ziemia wałecka, Krajna), organizacja Kościoła rzymskokatolickiego na Ziemiach Zachodnich i Północnych po II wojnie światowej, biografistyka duchowieństwa archidiecezji łwowskiej ob. łac. oraz księży patrioci.

Marta Małkus – historyk sztuki, nowożytnik, muzealnik, absolwentka Instytutu Historii Sztuki UWr i Podyplomowego Studium Muzealniczego Instytutu Historii Sztuki UW. Od 2007 r. współorganizatorka corocznych, międzynarodowych i ogólnopolskich konferencji naukowych dotyczących przeszłości ziemi wschowskiej i pogranicza wielkopolsko-śląskiego. Zainteresowania badawcze koncentruje na sztuce krajów Europy Środkowej w XVI–XVIII w., w tym szczególnie pogranicza Śląska i Wielkopolski. Autorka licznych artykułów naukowych, redaktorka książek, katalogów wystaw. W latach 20013–2019 dyrektor Muzeum Ziemi Wschowskiej, obecnie kierownik Działu Edukacji i Marketingu w Muzeum Okręgowym w Lesznie.

Stanisław Meyer – dr hab., absolwent japonistyki UJ oraz historii Uniwersytetu Riukiu (Ryūkyū Daigaku, Japonia). Doktoryzował się na University of Hong Kong. Obecnie pracuje w Zakładzie Japonistyki i Sinologii UJ. Specjalizuje się w historii Riukiu i Okinawy oraz historii japońskiej mniejszości etnicznych. Jest autorem monografii *Historia Okinawy* (WUJ, Kraków 2018).

Hubert A. Nowak – historyk, archiwista, absolwent Wydziału Historycznego UAM, pracownik Archiwum Państwowego w Lesznie. Jego głównym zainteresowaniem badawczym jest epoka napoleońska. Ponadto interesuje się schyłkowym okresem Rzeczypospolitej, dziejami ziem polskich w okresie 1815–1831 oraz historią Leszna i regionu leszczyńskiego.

Elżbieta Olender – absolwentka historii i archiwistyki UAM, dr nauk humanistycznych. Od 2004 r. dyrektor Archiwum Państwowego w Lesznie. W latach 1998–2004 członek redakcji „Merkurysza Leszczyńskiego”, zastępca

redaktora naczelnego „Rocznika Leszczyńskiego”, edytorka źródeł i autorka tekstów dotyczących historii regionu, m.in. książek na temat Krzemienia, leszczyńskich archiwaliów oraz monografii Archiwum Państwowego w Lesznie.

Adam Podsiadły – dr historii, zabytkoznawca, dziennikarz, redaktor. Autor opracowań i artykułów z zakresu historii Wielkopolski, szczególnie dziejów okupacji hitlerowskiej, towarzystw i organizacji społeczno-kulturalnych. Redaktor m.in. dwóch tomów *Słownika biograficznego Śremu*, autor haseł w *Słowniku biograficznym Leszna* oraz *Encyklopedii Powstania Wielkopolskiego 1918/1919*.

Barbara Ratajewska – absolwentka historii na UAM. W latach 1985–2021 pracowała w Archiwum Państwowym w Lesznie, autorka kilku książek i kilkunastu artykułów poświęconych historii Wschowy.

Kamila Szymańska – dr nauk humanistycznych, absolwentka UWr, bibliotekoznawca, dyrektor Muzeum Okręgowego w Lesznie. Zainteresowania badawcze koncentruje wokół problematyki kultury książki na pograniczu wielkopolsko-śląskim oraz protestanckiego dziedzictwa kulturowego na tym obszarze. Jest autorką książek, licznych artykułów oraz redaktorką wydawnictw zbiorowych. Współorganizatorka interdyscyplinarnych konferencji naukowych poświęconych dziedzictwu kulturowemu pogranicza oraz wystaw.

Eugeniusz Śliwiński – dr nauk humanistycznych w zakresie historii, absolwent UAM, członek Zarządu Głównego Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918/1919, wykładowca w Akademii Nauk Stosowanych w Lesznie. Zajmuje się dziejami Wielkopolski, historią wojskowości i biografistyką.

